Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

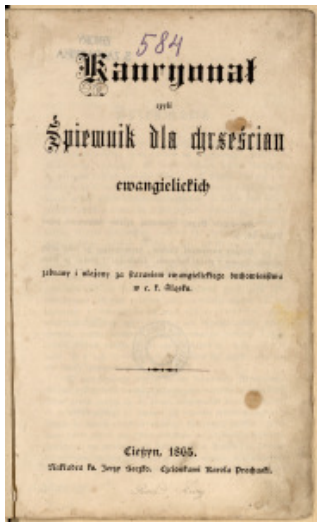
Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Kancyonał czyli Śpiewnik dla chrześcian ewangielickich / zebrany i ułożony za staraniem ewangielickiego duchowieństwa w c. k. Śląsku.

Liczba stron oryginału	Liczba plików skanów	Liczba plików publikacji
692	692	693

Sygnatura/numer zespołu **KD I 04590**

Data wydania oryginału **1865**



Zdigitalizowano w ramach projektu pt.

Udostępnienie cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego on-line

Fundusze Europejskie Program Regionalny
Śląskie.
Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego



393

Langer

1 = 40 Rm

584

Kancyonał

czyli

Śpiewnik dla chrześcian

ewangielickich

zebrany i ułożony za staraniem ewangielickiego duchowieństwa w c. k. Śląsku.

Cieszyn, 1865.

Nakładca ks. Jerzy Sieczko. Czcionkami Karola Prochaski.

ZBIORY
S. ZAHRADNIKA

Śpiewajcie Bogu, śpiewajcie psalmy imieniowi jego! Psalm 68, 5.

Bądźcie napełnieni Duchem, rozmawiając ze sobą przez psalmy, hymny i pieśni duchowne, śpiewając i grając w sercu swojém Panu. Efez. 5, 18. 19.



KD 4590

KD 4590

D 113/16
30,00

Przedmowa.

Z pomocą Bożą podaje się niniejszy zbiór pieśni nabożnych zacnym Zborom ewangielickim do przychylnego przyjęcia i zbawiennego używania. Od dawna bowiem wszyscy baczniejsi na potrzeby polskich ewangielików w c. k. Śląsku, jak też z obowiązku dbali mężowie o dobro dusz opiece swojéj powierzonych, uznali w tém wielki niedostatek duchowny, że dotąd przy nabożeństwie polskiém używa się pieśni czeskich. Podobnego przykładu nikt nie znajdzie między ewangielikami, którzy podług przyjętéj zasady, że całe nabożeństwo powinno być odprawiane w języku macierzyńskim, wszędzie śpiewają tak, jak się im słowo Boże opowiada i jak ze sobą mówią. Wszak już apostoł św. Paweł powiedział: „We zborze wolę pięć słów zrozumitelnie przemówić, abym i drugich nauczył, niżeli dziesięć tysięcy słów w języku obcym.“ (1. Kor. 14, 19.) Aczkolwiek język czeski jako pobratymczy jest nam polakom dość zrozumiały, przecie nikt nie zaprzeczy, że nasz ojczysty jest nam najzrozumialszy, czego niezbitym dowodem jest i to, że u nas wszędzie polskie Biblie czytane, polskie modlitwy i kazania mówione bywają, i że w naszych szkołach polskie książki zaprowadzone są. Więc jasna to rzecz, że i nasz śpiew nabożny powinien być polski, aby nas tém lepiéj zbudować mógł.

W tym zamiarze wydaje się ten kancyonał. Wypracowanie jego postanowili ewang. księża na zgromadzeniu w roku 1860. Jeden z nich podjął się téj pracy, otrzymawszy do używania jak od p. Milikowskiego ze Lwowa już dawniéj przesłane, tak i od innych życzliwych rodaków udzielone kancyonały polskie. Ukończone dzieło zostało przez duchowieństwo ew. z pilnością krytycznie przejrzane, na zgromadzeniu senioralném w Bielsku i w Cieszynie do wydania i rozpowszechnienia za godne uznane, a prześwietna Naczelna rada kościelna i wysoki Synod walny okazały się jemu

przychylnemi, tak iż pozwolenie do zaprowadzenia jego przy nabożeństwie publiczném wątpliwości nie ulega.

Do tego kancyonału przyjęto w przekładzie *) wszystkie ulubione i piękne pieśni z kancyonału ziomka naszego Trzanowskiego, z zachowaniem ile możności początków pieśni, osobliwie nutowych, jak też wszystkich znajomych wybornych nut, na które częścią nowe pieśni ułożone, częścią inne do nich zastosowane zostały, tak iż prawie wszystkie pieśni każdy śpiewać może. Na oryginały polskie brano szczególną uwagę. Przekłady wykonano jak najwierniéj podle pierwotworów. Język odznacza się prostotą i zrozumiałością. Imiona autorów i tłumaczy cudzych, ile ich znaleziono, umieszczone są pod pieśniami. Przekłady z czeskiego oznaczone są przez Cz., z niemieckiego przez N., oryginały polskie przez Or. Imiona autorów polskich wyznaczono czcionkami łacińskiemi.

Niechże ta praca, jak była z miłością podjęta i wykonana, z miłością też przyjęta będzie, z miłością ku Panu Bogu i Zbawicielowi naszemu, któremu należy cześć i chwała i uwielbianie na wieki wieków!

W Styczniu 1865.

Wydawca.

*) Nowe oryginały, przekłady i opracowania w innym zbiorze drukować nie wolno.

Podział Kancyonału.

	Num.
I. Nabożeństwo.	1. 52
A) Ogólne chwały, prośby i dzięki	1. 32
B) 1. Początek nabożeństwa	33. 40
2. Przed kazaniem	41. 46
3. Koniec nabożeństwa	47. 52
II. Pieśni o Bogu.	53. 95
A) Istność i własności Boskie	53. 74
B) Dzieła Boskie	75. 95
1. Stworzenie	75. 79
2. Opatrzność Boża	80. 90
3. Odkupienie	91. 95
III. Pieśni o Synu Bożym.	96. 250
A) Adwent. (Przyjście Pańskie.)	96. 126
B) Narodzenie Pańskie	127. 163
C) Żywot Chrystusów	164. 174
D) Męka i śmierć Chrystusowa	175. 213
E) Wielkanoc. (Zmartwychwstanie Pańskie.)	214. 242
F) Wniebowstąpienie Pańskie	243. 250
IV. Pieśni o Duchu świętym.	251. 378
A) Zielone świątki	251. 266
B) Kościół Chrystusów	267. 289
C) Środki zbawienia	290. 329
1. Słowo Boże	290. 301
2. Modlitwa (obacz I. nabożeństwo)	302. 307
3. Chrzest święty i konfirmacya	308. 314
4. Wieczerza Pańska	315. 329
D) Porządek zbawienia	330. 378
1. Pokuta	330. 358
2. Wiara i usprawiedliwienie	359. 368
3. Błogosławieństwo chrześciańskie	369. 378
V. Życie chrześciańskie.	379. 473
A) W ogóle	379. 423
1. Miłość ku Bogu i Chrystusowi	379. 393
2. Naśladowanie Chrystusa	394. 400
3. Poświęcenie	401. 423

Num.
B) W szczególe 424. 473
1 Powinności ku Bogu 424. 435
2. Powinności ku sobie 436. 456
3. Powinności ku bliźniemu 457. 473

VI. Krzyż, pociecha i ufność w Bogu 474. 542
A) Pieśni ogólne 474. 512
B) Pieśni szczególne 513. 542 Wielkie nieszczęście 513. 514 Wdowy i sieroty 515. 516 Choroba 517. 521 Zaraza 522. 524 Niepogoda 525. 528 Susza 529. 531 Niedostatek i głód 533. 535 Bieda zawiniona 536. 537 Krzywda 538. 540 Wojna . 541. 542

VII. Różne stosunki i okoliczności. 543. 584
Slub nowożeńców 543. 545 Małżeństwo 546. 549 Powołanie rodzicielskie 550. 551 Dzieciństwo 552. 553 Szkoła 554. 564 Młodość 565 Starość 566. 567 Powołanie 568 Służba 569 Rzemiosło i przemysł 570 Podróż 571. 572 Urodziny 573. Wyzdrowienie 574. 575 Zdrowie 576 Szczęście 577 Wybawienie z nieszczęścia 578 Wybawienie z nędzy duchownéj 579 Dziękczynienie za pokój 580. 581 Panujący i zwierzchność 582. 583 Poświęcenie kościoła . . 584

VIII. Czasy szczególne. 585. 678
A) Zmiana roku 585. 594
B) Pory roku, (siew, żniwo) 595. 605
C) Czasy dniowe 606. 678
1. Pieśni poranne 606. 642
2. Pieśni stołowe 643. 647
3. Pieśni wieczorne 648. 678

IX. Rzeczy ostateczne 679. 770
A) Przygotowanie na śmierć 679. 702
B) Umieranie 703. 723
C) Pieśni pogrzebowe 724. 758
1. Ogólne 724. 735
2. W osobnych przypadkach 736. 748
3. U grobu 749. 758
D) Zmartwychwstanie, sąd i żywot wieczny . 759. 770
W dodatku pieśni górnicze 771. 772
Modlitwy . . . . . strona 642

Wykaz

nut (melodyj), z których jedna drugą w razie potrzeby zastąpić może.

Pieśni 3 wierszowe.

	Nr.
Gdy ten przyjdzie przesro.	763
O Królu niebieskiéj . .	343
Pan Jezus ludu wiernemu	325
Powstań, powstań . . .	347
Trzeciego dnia wstał . .	234
Wierzymy w Boga jednego	69
Wszyscy ludzie, którzy . .	352

Pieśni 4 wierszowe.

Ach zostań z twą miłością	3
Chrystus jest mym żywotem	707
Czego chcesz po nas Panie	14
Jezusie miłosierny . . .	619
Panie Boże, zmiłuj się .	28
Umęczenie Jezusa . . .	210
Wszyscy umrzeć musimy .	699
Dobroty, łaski pełny . .	15
Przebudźmyż się, chrześcianie	348
Bądź od nas uwielbiany .	614
Dobry, sładký Jeżiši . .	
Ocuć się, serce, śpiewaj .	626
Pod wieczór twa czeladka	669
Przyjdź narodów zbawienie	117
Aj teraz się dzień nachylił	650
Byśmy sobie wspominali .	759
Chwalcie Boga, o chrześcia.	137
Gdy Pan Jezus był poch.	182
Ja sercem i usty śpiewam	84
A na ziemi niechże . . .	4
Aj Panna jest pozdrowiona	
Gdyśmy w największéj . .	484
Jest pisano dawnym . .	
Jezusie, światło żywota .	713
Nuże wielkanocne . . .	227
O błogosławiony człowiek	373
Ojcze święty, dzięki . .	627
O Panie, wszystko stworze.	532
Panie Boże, niechże będzie	27
Pomoż, pomocniku wierny	500
Pogrzebmyż to ciało . .	752
Skłon się ku nam, Jezu .	37
Zachowaj nas przy swém	301
Za dobre opatrowanie .	675
Z nieba idę wysokiego .	161
Aj wstawajice rano . .	
Cożeś uczynił, Jezusie . .	174
Jakże jest luba	461
Idąc do koża, tobie . .	656

Pieśni 5 wierszowe.

Bądź pochwalon, Jezu .	129
Dziś nam nastał dzień .	219
Tobie się należą dzięki .	646

Pieśni 6 wierszowe.

Noc ciemną przespawszy .	625
Panie, puść w pokoju . .	718
Wesoło śpiewajmy . . .	121
Uczyń ze mną, jak chcesz .	722
Za mną! wódz nasz Chrystus.	400
Ojcze nasz, któryś jest . .	305

	Nr.
Spojrzyj na Jezusa Pana	208
Zdrów bądź, Jezu . . .	213
Kto tak na Bogu swym .	489
Kto wie, jak blisko me .	688

Pieśni 7 wierszowe.

Bogu chwała w wysokości	7
Dziękujemyć, obrońco . .	654
Panie, jak chcesz, niech się	696
Przyszłoć upadłym zbawien.	363

Pieśni 8 wierszowe.

Diwná se wěc stala. . .	
Oj błogosławiony . . .	362
Proč ten svět bojuje . .	
Boże, wierny Boże . . .	402
Ku Bogu dziękujmy . .	23
Na duszą się nie puści .	429
Z całego serca swego . .	642
Acz jest me serce smutne .	474
Chwała bądź w wysokości	612
Chrystus przykład pokory	165
Jako o tém prorocy . .	101
O głowo poraniona . .	196
Serdecznie żądam sobie .	720
Umęczenie Jezusa . . .	210
O duszo ma, wspomnij .	663
Raduj się, o duszo moja .	719
Co mój Bóg chce, niech się	478
Na woli Pańskiéj spolegam	493
Wierzymy w Boga jednego	122
Jezu, życie życia mego .	188
O przecudnie piękny . .	694
Wszyscy ludzie umrzeć . .	723

I. Nabożeństwo.

A. Ogólne chwały, prośby i dzięki.

Nuta: Pan Bóg jest mą siłą.

1. Ach Boże, mój Boże! Duch mój cię w pokorze Wielbić chce serdecznie Docześnie i wiecznie Jak może.

2. Rozpal me wnętrzności Ogniem nabożności; Sprawuj myśli moje, Bym czcił imię twoje W szczérości!

3. Chwała twa jest wieczna, Miłość twa stateczna, Łaska nieskończona; Tyś stróż, ty obrona Bezpieczna!

4. Radością obficie Błogosławiß życie, W smętku raczyß cießyć I na pomoc śpießyć W złym bycie.

5. Doznawałem tego Od dzieciństwa mego; Twoje świadczą sprawy, Żeś Ojciec łaskawy Każdego.

6. Dziwnieś opatrował, Bronił mię, ratował I niepoliczone Dary upragnione Darował.

7. Za tę wierność, Panie, Za wßystko staranie Przyjmij cześć i chwały I przez mój wiek cały Dzięk danie!

8. Racz mię i w przypßłości Mieć w swéj opatrzności, Wspierać ducha mdłego I strzedz mię od złego Z litości!

9. A gdy śmierć mię zmoże, Ciało w grobie złożę, Lecz dußy u siebie Daj byt wieczny w niebie, Mój Boże!

Oryginał.

Nuta: Dobroty, łaski pełny.

2. Ach nieśmiertelny Boże, Mój niebieski Panie, Nakłoń ku mnie ucho swoje, Wysłuchaj wołanie!

2. A nie racz mię opuszczać Z miłosierdzia swego, Ale mi racz z łaski swojéj Dać Ducha świętego.

3. Któryby serce moje Ochotnie sprawował, I zawże mi drogi twoje Wiernie pokazował;

4. W których szczérości żebym Już za tobą chodził I od woli twojéj zdróżnych Występków nie płodził.

5. Stworzycielu, naś Panie, Przez Syna twojego Ciebie proszę uniżenie, Rządź ducha mojego!

6. Żebym poznał twą wolę, Pełnić ją był chciwym I zboru Syna twojego Bym był członkiem żywym.

7. Nie dopuszczaj w me serce Nigdy nic takiego, Coby miało być twojemu Słowu przeciwnego.

8. Ku chwale twojéj świętéj Racz wszystko sprawować We mnie, a po tém pielgrzymstwie Niebo mi darować! Oryg. dawny.

Nuta własna, albo: Chrystus jest mym.

3. Ach zostań z twą miłością Przy nas, Jezu Chryste, By nam szatan chytrością Nie szkodził zaiste!

2. Ach zostań z słowy twemi Przy nas, drogi Panie, Niech się nam dział z świętemi Tu i tam dostanie!

3. Ach zostań z twą jasnością Przy nas, światło drogie, By nas błąd swą ciemnością Nie zwiódł w grzechy srogie!

4. Ach zostań z twém staraniem Przy nas, możny Panie, Niech twych darów dostaniem Na każde żądanie!

5. Ach zostań z twą pomocą Przy nas, wodzu silny, Niech nam nigdy nie szkodzą Swiat i wróg naß pilny!

6. Ach zostań z twą wiernością Przy nas Panie, Boże! Uzbrój wiarę stałością, Tak nas złe nie zmoże!

Jozua Steegmann, u. 1588, † 1632. N.

Nuta własna. (A na zemi budiž lidem).

4. A na ziemi niechże będzie Pokój, dobra wola wßędzie I w nas, którzy cię wielbimy, i dzięki ci przynosimy:

2. Panie Boże królujący, W Trójcy sam jeden będący, Boże Ojcze od wieczności, Królu królów w wßechmocności!

3. Panie, Synu Najwyżßego, Jezu Chryste, zbawco wßego, I od obóch pochodzący Duchu święty, nas cießący!

4. O baranku Boży, Panie, Któryś za nas zniósł karanie, My społecznie cię błagamy: Racz zmiłować się nad nami!

5. Który gładziß świata grzechy, Ach udzielże nam pociechy! Siedziß na Ojca prawicy: Zjednaj łaskę, bom grzeßnicy!

6. Tyś najświętßy, w łasce wierny, Pan niezmiernie miłosierny, Jezu Chryste ukochany, Panie nade wßystkie pany!

7. Z Duchem świętym, cießycielem, Wierzących poświęcicielem, Z Bogiem Ojcem téjże chwały, Aż na wieki w łasce stały! Cz.

Nuta: Przybłoć upadłym zbawienie.

5. Bądź cześć dobru najwyższemu, Ojcu wszelkiéj miłości, Bogu cuda czyniącemu, Bogu, co me wnętrzności Pełni pociechą obficie, Bogu, co me słodzi życie; Oddajcie Bogu chwałę!

2. Wojska ci niebieskie dzięki Czynią, władco wszechświata! Co w cieniu twéj Boskiéj ręki Na ziemi jest, co lata, Co w morzu, moc twą wysławia, Która wszystko dobrze sprawia; Oddajcie Bogu chwałę!

3. Co Bóg stworzył, chce zachować, Tém się we dnie i w nocy Raczy pilnie opiekować Łaską w swéj Boskiéj mocy. W ogromném królestwie jego Równość, błogość, jest wszystkiego; Oddajcie Bogu chwałę!

4. Rzekłem w biedzie méj do Pana: Ach zlituj się méj trwogi! Śmierć została odwołana, Pomógł mi zbawca drogi. Przetóż ci dziękuję Boże! O dziękujcie mu w pokorze, Oddajcie Bogu chwałę!

5. Bliskić Bóg, nieoddalony Nigdy od ludu swego, Nie wypuszcza z swéj obrony, Ni z łaski pobożnego. On prawicą swoich wodzi, Od nieszczęścia ich ogrodzi; Oddajcie Bogu chwałę!

6. Gdy już pociech nie dostaje, Gdy marna pomoc świata, Stwórca rękę nam podaje, Bo ta w pomoc bogata; Ku tym skłania swoje oczy, Których ucisk jaki tłoczy. Oddajcie Bogu chwałę!

7. Ciebie chcę przez życie całe, O Boże, czcić, wysławiać; Będą moją głośną chwałę Wszystkie strony rozprawiać. Raduje się serce w Panu! Dusza, jemu bądź poddaną! Oddajcie Bogu chwałę!

8. Co Chrystusa wyznawacie, Oddajcie Bogu chwałę! Co Boską moc podziwiacie, Oddajcie Bogu

chwałę! Precz bałwany odepchnijcie: Pan jest Bogiem! tak krzyknijcie; Oddajcie Bogu chwałę!

9. Pójdźcież przed oblicze jego Dzięki składać z radością; Dopełnijcie ślubu swego, Śpiewając z wesołością: Wszystko dobrze Bóg ustawił, Wszystko, wszystko dobrze sprawił; Oddajcie Bogu chwałę!

Jan Jak. Schütz, u. 1640, † 1690. N.

Nuta: Za dobre opatrowanie. (Z opatrowáni.)

6. Błogosław swój lud wybrany, Ojcze wiecznie uwielbiany; Jezu opiekuj się nami, Duchu święty, racz być z nami!

2. Boże w trójcy sam jedyny, Użal się nas, odpuść winy! Daj, byśmy dziś szczęśnie żyli I twą chwałę pomnożyli!

3. Wzmoż nas w wierze, w pobożności, I w nadziei i w miłości; Strzeż od błędu i od grzechu, Od szatańskiego pośmiechu.

4. Pomnąc na ostatnie rzeczy, Daj śmierć mieć na pilnéj pieczy; A gdy przyjdzieß dnia sądnego, Chryste, z miłosierdzia swego —

5. Postaw nas przy swéj stolicy, Jak wybranych, po prawicy! Amen, Amen! racz dać, Panie, Prośbom naßym wysłuchanie! Or.

Nuta własna.

7. Bogu chwała w wysokości, Dzięki za łaskę jego, Przeto że już w bezpieczności Żyć możemy od złego. Bóg ma w nas upodobanie, Pokój święty nie ustanie, Zatargi koniec mają.

2. Chwalimy cię i wielbimy Na twoją cześć, o Boże; Dzięki tobie przynosimy Za rządy twe

w pokorze. Twoja moc jest niezmierzona, Coś stanowił, to wykona. Błogo nam, dobry Panie!

3. O Chryste, jednorodzony Synu Ojca wiecznego, Pojednawco uwielbiony, Dawco pokoju wszego! O baranku Boży, Panie! Racz wysłuchać to błaganie I zmiłuj się nad nami!

4. Duchu święty, dobro trwałe, Cieszycielu dostojny! Mocy djabła skróć zuchwałe, Daj nam posiłek hojny; Wybaw nas z ucisku, z trwogi, Daj przez Chrystа żywot błogi: Tego się spodziewamy.

Decius, około r. 1524. N.

Nuta: Boże, wierny Boże.

8. Boże, nie opuść mię! Podaj mi łaski ręce; Ach wodź mię, dziecię twe, Bym w biegu nie padł więcéj, Lecz doszedł zbawienia! Oświeć mi życia ćmę, Bądź skałą, tarczą mą; Boże nie opuść mię!

2. Boże, nie opuść mię! Rządź mém pielgrzymowaniem, Bym w grzech i sromotę Nie zabrnął nieczuwaniem. Daj dobrego ducha, Bym wiary trzymał się, Bądź siłą, mocą mą; Boże nie opuść mię!

3. Boże nie opuść mię! Wołam z serca całego: Najwyższy, wzmacniaj mię W czasie przypadku złego! Gdy pokusa natrze I duszy dotknie się, Ty mię nie odstępuj; Boże, nie opuść mię!

4. Boże, nie opuść mię! Błogosław mi w działaniu; Ach Ojcze, coś hojny W dóbr niebieskich dawaniu, Błogosław urzędu I czém zajmuję się Według powinności; Boże, nie opuść mię!

5. Boże, nie opuść mię! Tobie będę poddany; Pomóż, wielki Boże, Wierzyć, żyć na wzór dany

I spokojnie skonać, Bym twarzą ujrzał cię; Broń w biedzie i w śmierci: Boże, nie opuść mię!

Sal. Frank, u. 1669, † 1725. N.

Nuta: Panie, jak chcesz, niech się (— nałoż).

9. Boże, twoja dobroć sięga Wyżéj nad samo słońce; Ona nędzy zapobiega, Dawa darów tysiące. Twierdzo, skało ma, o Panie, Racz usłyszeć me błaganie, Bo do ciebie się modlę.

2. Ziemskich dóbr nie pragnę mnóstwa, Daj tylko, czego trzeba, Od przykrego chroń ubóstwa, Daj powszedniego chleba: O daj mądrość, abym ciebie I co z tobą wkadnie w niebie, Jezusa znał i siebie.

3. Nie żądam czci, ani sławy, W któréj świat ma kochanie; Wszak niech mię nic nie przyprawi O dobre imię, Panie! Czcią moją: czcić ciebie Boga, Sławą mą: twa przyjaźń błoga I miłość ludzi dobrych.

4. Ani o wiek długi proszę, Tylko spraw to, mój Boże, Niech nieszczęście mężnie znoszę, A szczęśliw, trwam w pokorze. W rękach twoich są dni moje; Gdy je skończę, racz mię w swoje Królestwo wieczne przyjąć!

Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Nuta: Boże niebios i téj ziemi.

10. Boże wielki od wieczności, Co świat wszystek sprawujesz, A mnie wiernie od młodości Żywisz i opatrujesz: Dziś nabożność w sercu mém Budzi się z tym świętym dniem.

2. Ach godziny te miłuję, Poświęcone czci twojéj, Zacnych nauk dostępuję Dla szczęścia duszy

mojéj; Słowo twoje uczy dróg Do zbawienia wszystkich sług.

3. Samo zaś odpoczywanie I świąteczne ubiory, Twéj nie znajdą łaski, Panie, Bez nabożnéj pokory. Racz mi taki umysł dać, Żebyś mógł mię chwalcą znać.

4. Przyjmij moje dziękczynienie Za dzień błogosławiony, W którym mogę o zbawienie Starać się, ucieszony Przez modlitwy i przez śpiew I słów twoich hojny siew.

5. Cóż milszego, jak czcić ciebie I twe słowo przyjmować? Cóż lepszego, jak znać siebie I za grzechy żałować? Tego szczęścia udziel mi W ten i w wszystkie święte dni.

K. Neumann, u. 1648, † 1715. N.

Nuta: Ocuć się, serce, śpiewaj.

11. Chwałę Bogu oddajmy, Łaskę jego uznajmy, Którą nas opatruje, Trzyma, cieszy, ratuje.

2. Na swój obraz nas stworzył, Różnych darów przysporzył, Dał w Synu odkupienie, Przez Ducha poświęcenie.

3. A gdyż czyni tak wiele Dla nas, pókiśmy w ciele: Któż wysłowić to w stanie, Co nam daß w niebie, Panie?

4. Ojcze, ciebie chwalimy I dzięki ci czynimy Za wszystkie hojne rzeczy: Miéj nas daléj na pieczy!

Oryg.

Nuta własna (Chwaliż Pána jiż nyni.)
Psalm 103.

12. Chwalże Pana, duszo ma, z wdzięczności, Wszystkie moje też wnętrzności Pana wysławiajcie, Dobroć jego wyznawajcie I czułe mu dzięki dajcie.

2. Chwalże Pana, duszo ma, na wieki, Że nie puścił cię z opieki; Czasu więc żadnego Nie zapominaj na niego, Wieleć czyni ci dobrego!

3. On nad twemi lituje się grzechy, W smętku udziela pociechy, W niemocy cię leczy, Z miłości cię ma na pieczy I dawa ci dobre rzeczy.

4. Uciśnionych broni litościwie, Sądy czyni sprawiedliwie; Objawił samego Przez Mojżesza, sługę swego, Potém przez Syna miłego.

5. Miłościwy jest Pan naš nad pany, Z nami wiecznie pojednany; Gniewać się nie raczy, Ale grzechy nam przebaczy, Karą nie pchnie do rozpaczy.

6. Jak nad ziemią niebo jest rozpięte, Tak oblicze jego święte Wznosi się nad nami, Cośmy jego są dziatkami I dóbr wiecznych dziedzicami.

7. Jak się ojciec zlituje nad swemi Synami polepszonemi, Tak się Bóg zlituje Nad każdym, co pokutuje, Boi się go i miłuje.

8. On naszego ciała zna krewkości, Wszystkie serca ułomności, I że żywot minie Jak kwiat, co się dziś rozwinie, A jutro już zwiędły ginie.

9. Lecz Bóg tenże w mocy i w miłości, Jakim bywał od wieczności, Wszystkiém zawiaduje, Dobrym łaskę okazuje, Złym dla skruchy grzech daruje.

10. Chwalcież tedy Boga, co go znacie I od niego wszystko macie! Chwal go, duszo miła, Abyś w łasce jego żyła I w raju z nim wiecznie była.

Cz.

Nuta własna. (Tě, Boże, chwal.)

13. Cię, Boże, chwalimy, Dzięki przynosimy! Ciebie, Ojcze od wieczności, Świat wysławia w swéj wielkości; Wszyscy niebiescy duchowie, Che-

ruby, seraſinowie, Wßyſtkie zaſtępy śpiewają, Wielkim głoſem oświadczają: Naß Pan Bóg jeſt święty! Naß Pan Bóg jeſt święty! Naß Pan Bóg jeſt święty! Pan naß niepojęty!

2. Twa Boſka moc i wſpaniałość Wyżßa nad tę świata całość! Dwunaſtu świętych poſłańców I proroków, twych wybrańców, Męczenników też ſtatecznych Słychać głoſy chwał ich wiecznych. Kościół chrześciańſki na ziemi Wyſławia cię z członki wßemi, Ciebie Ojca przedwiecznego I Jezuſa Syna twego, Również i Ducha świętego, Pocießyciela wiernego.

3. Jezu Chryſte, królu chwały, Boga Ojca Synu ſtały! Wziąłeś na ſię ludzkie ciało, By ſię odkupienie ſtało; Tyś wßyſtką moc śmierci zgładził, W niebo chrześciany wprowadził; Siedziß na Ojca prawicy, Rządząc z nim; do twéj ſtolicy Przyjdą zmarli i żyjący, Boś ty Pan ſąd ſprawujący.

4. O pomoż twym ſługom, Panie, Przez twéj świętéj krwi wylanie! Daj nam w niebie dział z świętemi, Wiecznie błogoſławionemi! Pomóż, Jezu, ludu mdłemu, Błogoſław dziedzictwu twemu, Nie wypuść go z ſwéj opieki A wyſoko wznieś na wieki!

5. Codzień Boże, cię chwalimy, I twe święte imię czcimy, Broń nas, Boże z ſwéj litości, Od grzechu i nieprawości! Bądź nam łaſkaw, Boże w niebie, W każdéj łaſkaw bądź potrzebie! Okaż nam ſwe zmiłowanie, Nawet i nad ſpodziewanie. W tobie ufność ſwą kładziemy, Zawſtydzeni nie będziemy! Amen.

Dr. Marcin Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta własna.

14. Czego chcesz po nas, Panie, Za twe hojne dary? Czego za dobrodziejstwa, Którym nie masz miary?

2. Kościół cię nie ogarnie, Wszędy pełno ciebie I w otchłaniach i w morzu, Na ziemi, na niebie.

3. Złota też, wiem, nie pragniesz, Bo to wszystko twoje, Cokolwiek na tym świecie Człowiek mieni swoje.

4. Wdzięczném cię tedy sercem, Panie! wyznawamy, Bo nad to przystojniejszéj Ofiary nie mamy.

5. Tyś Pan wszystkiego świata, Tyś niebo zbudował I złotemi gwiazdami Ślicznieś uhaftował.

6. Tyś fundament założył Nieobeszłéj ziemi I przykryłeś jéj nagość Zioły rozlicznemi.

7. Za twojém rozkazaniem W brzegach morze stoi, A zamierzonych granic Przeskoczyć się boi.

8. Rzeki wód nieprzebranych Wielką hojność mają; Biały dzień a noc ciemna Czasy swoje znają.

9. Tobie kwoli rozliczne Kwiatki wiosna rodzi, Tobie kwoli w kłosianém Wieńcu lato chodzi.

10. Jesień wino i owoc Rozmaity dawa, Potém do gotowego Gnuśna zima wstawa.

11. Z twéj łaski nocna rosa Na mdłe zioła padnie, A wygorzałe zboża Deszcz ożywia snadnie.

12. Z twoich rąk wszelkie zwierzę Patrzą swéj żywności, A ty każdego żywisz Z twéj szczodrobliwości.

13. Bądź na wieki pochwalon, Nieśmiertelny Panie! Twoja łaska, twa dobroć Nigdy nie ustanie.

14. Chowaj nas, póki raczysz, Na téj niskiéj ziemi, Jedno niech zawżdy będziem Pod skrzydłami twemi.

Jan Kochanowski, n. 1530, † 1584.

Nuta własna.

15. Dobroty, łaski pełny, Mocny Zbawicielu, Miłościwy Jezu Chryste, Mój wspomożycielu!

2. Ach oczyść me sumienie Swoją krwią przedrogą, Bym wszedł przez twe zasłużenie Niegdyś w radość błogą.

3. Racz mię posilać stale Przez Ducha świętego, Bym zwyciężył wszystko wcale, Co mi szkodliwego.

4. Odpądź pokusiciela, Aby mi nie szkodził, A Ducha pocieszyciela Daj mi, by mię wodził!

5. Mam ja w tobie ufanie, Że mię z śmiertelności Przywiedziesz mój drogi Panie, Do wiecznéj radości.

6. Z ciałem i z duszą swoją Oddaję się tobie: Bądźże ty obroną moją, Jezu, w każdéj dobie!

Cz.

Nuta: Co mój Bóg chce. (Má duše, Pána svého.)

16. Duszo moja, chwalże Pana, Nieś jemu dziękowanie; Pieczy jego bądź oddana, W nim całe złóż ufanie! Dróg on dość ma; świat cały zna Cuda jego mądrości, Wszystko idzie w szczęściu, w biédzie Jak on chce od wieczności.

2. O tém tobie, teraz, Boże, Chcą śpiewać usta moje, Chwalić w dziecinnéj pokorze Rozliczne dary twoje, Któreś dawał, nie ustawał Z łaski swéj miłościwéj. To uznaję, tobie daję Dzięki z méj duszy tkliwéj.

3. Tyś mnie stworzył i postawił Dla szczęścia na téj ziemi; W niebieś mi mieszkanie sprawił Po śmierci z zbawionemi; Tyś mi swego dał miłego Syna wodzem do siebie: Czémem, co mam, co wiarą znam, Wszystko to jest od ciebie!

4. Tak Ojcze mój, jam wszystek twój! Któż nas rozłączyć w stanie? Szczęścia mego to wieczny zdrój, To śmierzy narzekanie, Gdy w mądrości dla karności Nawiedzasz mię kłopotem, Bym był tobie w każdéj dobie Posłuszny cnym żywotem.

5. Choć ty na mnie złe wszelakie I przygody zesyłasz, Jednak przez uciski takie Ćwiczysz mię, w nich posilasz. Jużem tego doznał wszego, Iż na upodobanie Wychowujesz i miłujesz Przez przykre nawiedzanie.

6. Ręka twoja karze, smaga, Gdy potrzebę tego znasz, Znów przytula i wspomaga, Boć ojcowskie serce masz, Więc cierpliwie i usilnie Znosić będę przykrości; Z nich zgotujesz i darujesz Ochłodę w obfitości.

7. Ty mię wodź drogami swemi, Boże, pełny miłości; Rządź uczynkami mojemi, Sprawuj serca wnętrzności. Twoje rady są bez wady, Poddam się im dziecinnie; Będę ciebie tu i w niebie Wielbić, Boże, jedynie!

8. Duszo moja, chwalże Pana, Nieś jemu dziękowanie; Pieczy jego bądź oddana, W nim całe złóż ufanie! Dobrém tobie, co on sobie Obrał we swéj mądrości; On cię przecie wiedzie w świecie Do swéj wiecznéj radości!

Podług Jana Amosa Komenskiego. Cz.

Nuta własna.

16. Dziękujcie Panu, bo jest dobrotliwy I wszystkim ludziom wiecznie miłościwy.

2. Jako Bóg wierny, biedne swe stworzenia Sam opatruje, dawa pożywienia.

3. Śpiewajcież jemu z serc ważnych wnętrzności: Dzięka, cześć tobie, Boże w wysokości!

4. Który jak Ojciec szczodry i bogaty Daważ nam pokarm, daważ napój, szaty.

5. Daj, byśmy ciebie prawie znając, czcili, Do ciebie stwórcy wiecznego tęsknili.

6. Przez Pana Chrysta, Syna jedynego, Przed twoim tronem przyczyńcę naszego.

7. Ten niech pomaga nam wszystkim społecznie, W królestwie Ojca dziedzictwo da wiecznie.

8. Na cześć imienia i ku sławie jego, Stań się tak! mówmy każdy z serca swego.

Mich. Weiße, około r. 1540. N.

Nuta: Już swe oczy zamknę.

17. Jezu Chryste, Boże wieczny a niebieski Panie! Na żałosne nas grzesznych wzdychanie, Spojrzyj okiem miłosierdzia swego, Ratujże nas czasu wszelakiego!

2. Myć się pod straż twoją wszyscy społem uciekamy, Bo my w tobie swą nadzieję mamy; Raczże cieniem swojéj łaskawości Zasłonić nas od niebezpieczności!

3. Wspomóżże nas, byśmy pokój twój w swém sercu znali, Ciało i świat, djabła przemagali; Twoją wolę daj nam prawie poznać A sercem ją i czynem wykonać.

4. Niechże się u siebie sami zawże poniżamy, A ku tobie, Panie, przybliżamy; Przyjmij twe nieużyteczne sługi, A odpuść nam nasze wszystkie długi!

5. Usłyszże nas przez najdroższéj twojéj krwi wylanie, Daj w twéj łasce spokojne skonanie, By

nas minął on piekielny płomień Racz nam to dać, Panie Chryste! Amen.

Przeł. Jędrzej Trzecieski, † 1584. Klem. Bosak. Cz.

Nuta: Boże niebios i téj ziemi.

18. Jezu! Jezu, me ufanie, Prowadź tak myśli moje, Abym tylko w tobie, Panie, Składał nadzieje swoje; Niech zawsze, niechaj wszędzie Wola twa we mnie będzie!

2. Gdyżeś, Jezu, Panem moim I jedyną ufnością, Rządź mię Pańskiém prawém swojém Rządź niebieską mądrością; Użycz mi rady swojéj W każdéj potrzebie mojéj!

3. Serce, myśli i zamysły Niech wola twa kieruje, Zabawy i wszystkie zmysły Niech twój wyrok sprawuje: Wcale pod wolę twoją Poddawam wolę moją.

4. Zmiłuj się a chciéj mię rządzić Według słowa twojego, I nie pozwalaj mi błądzić Za zdaniem serca mego; Niech się to tylko stanie, Co ty rozkażeś, Panie!

5. Daj, bym w każdéj mojéj sprawie Miał się do téj korony, Którąś mi zasłużył krwawie, Dla mnie w mękach zraniony. Jezu, twojéj opieki Niech doznawam na wieki! Oryg. dawny.

Nuta własna. (Jezu, přispěj k spom.)

19. Jezu, przybądź ku pomocy, Ach wyrwij mię z smętku nocy; Nie wiem, gdziebym się miał schronić, Panie, racz mię ty obronić, Boże, Boże mój!

2. Ach już na téj marnéj ziemi Grzech się rozmógł z skutki złemi; Pełno wszędy nieprawości, Biedy, hańby, przewrótności, Boże, Boże mój!

3. Dokądże się mam obrócić? Któż mą nędzę zdoła skrócić? Pośpieszam do ciebie, Panie, Tyś to sam uczynić w stanie, Boże, Boże mój!

4. Nakłoń Panie, ucha swego I wysłuchaj mnie grzesznego; Odpuść wszystkie winy moje, Okaż miłosierdzie swoje, Boże, Boże mój!

5. Jako jeleń pragnie zdroju, Tak ja tęsknię do pokoju; Wléj go z łaski w me sumienie, Ach zaspokój me pragnienie, Boże, Boże mój! Cz.

Nuta: Pochwalmyż Pana Boga.

20. Każdy myślą nabożną Mądrość i łaskę możną Waż swego Dobrodzieja wiecznego.

2. Daj cześć Stworzycielowi, Daj cześć Zbawicielowi, Swiętemu Daj cześć sprawcy swojemu!

3. Tobie Boże, śpiewamy, Tobie chwałę dawamy, Jednego Ciebie czcimy samego.

4. Boś się ty sam w to włożył, Że ludzki naród ożył; Tyś wrota Otworzył do żywota.

5. Racz nas w prawdzie swéj chować, Nie daj z dróg twych zstępować; U siebie Daj nam byt wieczny w niebie! Staropolska.

Nuta: Ach jak wszystko stworzenie.

21. Na wszystkich drogach, Panie, Okaż nam zmiłowanie, Błogosław nas hojnie! Jasny zdrój płynie z ciebie Jak na ziemi tak w niebie, Na wszystkie strony dostojnie.

2. Niegodnemiśmy wcale, Byś, Ojcze, w swojéj chwale Na nas miał baczenie; Lecz nam z swojéj błogości Choćby kroplę radości Udzieliß na pokrzepienie.

3. Dajże, na czém nam schodzi, Odwróć wszystko, co szkodzi, Ulgę spraw w boleści; Zachowaj, co nas cieszy, Odmów, co żal przyśpieszy, Pokój niech się w sercu mieści!

4. Błogosławieństwa twego Użycz nam dnia każdego, Póki tu chodzimy; Tak ku grobu wesoło Pójdziem, a swoje czoło Przed tobą wdzięcznie schylimy. N.

Nuta: Czego chcesz po nas, Panie.

22. Niechże już od wszech ludzi Błogosławion będzie Bóg nasz, który sprawuje Wielkie cuda wszędzie.

2. Bo nas z żywota matek Sam wywyższać raczy, A nas w swéj opatrzności Żywić nie przebaczy.

3. Prośmyż go, aby ten Pan Tém nas obdarował, By za dni naszych pokój Z miłością panował.

4. Niechże nas w łasce swojéj Chować nie przestanie, A precz od nas oddali Wszelkie narzekanie.

5. Bądźże już wieczna chwała, Boże wiecznie święty, Ojcze, Synu i Duchu W trójcy niepojęty,

6. Jak była na początku, Tak niech trwa na wieki, A ty nas już nie spuszczaj, Ojcze, z twéj opieki!

Stare rękopismo znalezione w bibliotece akademickiéj w Krakowie.

Nuta własna.

23. Nuż Bogu dziękujmy Sercem, usty, rękami, Który wielkie cuda Czyni codzień nad nami Który

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA

od poczęcia I pierwszego wieku Z hojności dobrego udziela człowieku.

2. Wiecznie bogaty Bóg Niech, póki życia staje, Wesołe nam serce I czas spokojny daje; Niechaj nas zachowa W łasce swéj statecznie, Z nędzy nas wybawi I tu i tam wiecznie.

3. Niech będzie cześć Bogu, Ojcu, także Synowi I Duchu świętemu, Wiernych cieszycielowi, Bogu trójjednemu, Jak była przed wieki Dawana, niech będzie Dana aż na wieki!

Marcin Rinckart, u. 1586, † 1649. N.

Nuta: Baranku Boży, Chryste.

24. O Boże, z łaski swojéj Błogosław duszy mojéj, By wolę twą pełniła, Żadnego dnia swego Marnie nie strawiła.

2. Co z twéj mam ręki, Panie, Czy radość, czy staranie, Czy bierze co, czy daje, W pokorze, Mój Boże, Niech na tém przestaję.

3. W téj wzmacniaj mię ufności, Że wszystko z swéj miłości Mnie dawasz ku dobremu Doczesnie I wiecznie, Dziecięciu twojemu.

4. Gdy smutkiem uciśniony Wyglądam twéj obrony, O spraw to litościwie, Bym znosił, Cię prosił O pomoc cierpliwie.

5. Niech w słowie twém kochanie Mam szczere nieustannie, I żyję jak kazuje, A zawdy Z twéj prawdy Dusza się raduje.

6. Za hojne twoje dary, Co dawasz ich bez miary, Za cielesne i duszne Niech tobie W téj dobie Oddam dzięki służne.

7. Gdy przyjdzie me skonanie, Wysłuchaj me żądanie, Weź mię z téj śmiertelności Do siebie, Bym w niebie W wiecznéj żył radości.

Oryg. nowy.

Nuta: Jakże jest luba. (Jakť jest libezná.)

Psalm 16.

25. O który mieszkaß na wysokiém niebie! Ja nie mam inßéj nadziei krom ciebie; Ty mię chciéj wspomodz w mojéj doległości, Boże litości!

2. Tyś moim Panem; acz ty posług moich Nie potrzebujeß, jednak wiernych twoich Trzymać się będę, i czasy wiecznemi Przestanę z niemi.

3. W każdéj swéj myśli i w każdéj swéj sprawie Mam Pana zawße przed oczyma prawie; On przy mnie stoi, abym z żadnéj strony Nie był wzrußony.

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta: Wiemć ja, że w niebie.

26. O mój Jezusie, coś mocnym Panem I Królem królów, wiecznym kapłanem, W tobie pokładam nadzieję swoję, Że mi pomożeß, tém się ja koję.

2. Zmiłuj się, Jezu, zmiłuj nademną I ustawicznie zostawaj ze mną; Gdy mię opuściß, któż mi pomoże? Bez ciebie każdy ßkodzić mi może.

3. Przy kim zaś stoiß, ten jest bezpiecznym, Tyś jego skałą i grodem wiecznym; Zły duch, świat, ciało ßkodzić nie może, Kogo zasłania twa miłość, Boże!

4. Nie opuszczaj mnie czasu żadnego I wiedź po śmierci do tronu swego, Gdzie radość błoga końca nie miewa, Tobie cześć, chwała wiecznie się śpiewa. Cz.

Nuta własna. (Pane Boże, budiż chwála.)

27. Panie Boże, niechże będzie Tobie chwała dana wszędzie Od chrześcian, i Synu twemu, Także Duchowi świętemu.

2. Ty się o nas staraß wiernie, Wßystko dawaß miłosiernie; Duße, ciało opatrujeß, Tak stworzenie swe miłujeß.

3. Daj, żebyśmy cię słuchali, Do ciebie się przyznawali Jak do Ojca łaskawego Pana nam dobrotliwego!

4. Nie odrzucaß ty żadnego, Miłość maß i dla grzeßnego; Nad każdym, co pokutuje, Twoja dobroć się zlituje.

5. Chryste, przez twe umęczenie Daj nam grzechów odpußczenie, Nie daj nas na męki wieczne; Wysłuchaj prośby serdeczne! Cz.

Nuta własna.

28. Panie Boże, zmiłuj się! O Chryste zmiłuj się! Słuchaj nas miły Panie, Okaż zlitowanie!

2. Boże, Ojcze niebieski, Zmiłuj się nad nami! Świata Odkupicielu, Zlituj się nad nami!

3. O Boże Duchu święty, Zmiłuj się nad nami! O trójjedyny Boże, Zmiłuj się nad nami!

4. Racz nam być miłościwy, Racz odpuścić grzechy, Wßystkim być litościwy, Udzielić pociechy.

5. O wyswobodź nas, Panie, Z błędu, nieprawości; Szatańskie nagabanie Odwróć z swéj miłości!

6. Od moru, głodu, boju, Od buntów i szkody Broń nas, książę pokoju, Broń wszystkie narody!

7. Przez twoje narodzenie, Pokusy, pot, męki, Przez twe własne wskrzeszenie, Udziel nam opieki.

8. W każdym krzyżu, cierpieniu, Wysłuchaj nas Panie; W śmierci ku pocieszeniu Okaż zlitowanie.

9. My niegodni do ciebie Grzeszńicy wołamy, Wysłuchaj nas w potrzebie, Bo twą litość znamy.

10. Rządź kościołem chrześciańskim; Słowo swe w czystości Zachowaj, a pogańskim Błędom broń z miłości.

11. Wierne daj nam pasterze I wodzów statecznych, Duch twój niechże ich strzeże Od nauk bajecznych.

12. Błogosław słowu twemu, By w sercach wzrastało I każdemu wiernemu Owoc wydawało.

13. Podnoś upadających, Posilaj, co stoją, Nawróć wszystkich błądzących Swiętą łaską swoją.

14. Bądź pociechą w cierpieniu, Lekarzem w chorobie, Opieką w opuszczeniu, Stróżem w każdéj dobie.

15. Strzeż krajowe zwierzchności I wszystkich poddanych; Zachowaj ich w jedności, Przez miłość związanych.

16. O nad ludźmi wszystkiemi Zmiłuj się łaskawie, Błogosław im, bądź z niemi W każdéj dobréj sprawie.

17. O Chryste, Synu Boży, Zmiłuj się nad nami! Lud na cię troski łoży, O bądź, zostań z nami! Cz.

Nuta własna. (Aj Pán kralnje.)
Psalm 99.

29. Pan naß króluje, Swych opatruje; Siedzi na tronie Pan na Syonie. Jemu cześć dajcie, O wysławiajcie Swięte imię jego Z serca uprzejmego!

2. Król ten najwyżßy Widzi i słyßy Jak się kto rządzi; Każdego sądzi Według miłości, Sprawiedliwości, Dobrym błogosławi, Złych na złe wystawi.

3. W pokorze tego Boga naßego Wiernie słuchajmy, Moc jego znajmy; On chce zbawienia A nie zginienia, Tak od wieków czynił, Nic się nie odmienił.

4. Lud swój wybawił, Iż ten go sławił, Z niewoli długiéj Przez swoje sługi; Był miłościwy, Długo cierpliwy; Kiedy karał złości, Pełny był litości.

5. Przetóż samego Boga naßego Czcząc wywyżßajmy, Kornie wzywajmy; On nas miłuje, Wßystko daruje, Czego nam potrzeba, Przyjmie nas do nieba. Or.

Nuta. Boże, wierny Boże.

30. Wspomnij na mnie, Panie, Gdy ucisk mię okrąży A w tęsknocie duża Do twéj pomocy dąży! Pokrzep mię pociechą, Jak twe obiecanie W słowie twém zapewnia; Wspomnij na mnie, Panie!

2. Wspomnij na mnie, Panie, Kiedy do ciebie śpießę, Dostąpieniem łaski Twéj w modlitwach się cießę; O dajże mi wtenczas Próśb mych wysłuchanie! Jestem dziecię twoje; Wspomnij na mnie, Panie!

3. Wspomnij na mnie, Panie, Gdy język mój usycha I ledwo że dusza Do ciebie jeszcze wzdycha, Nawet gdy umilknie Wszystko me wzdychanie; — Ty znasz serce moje — Wspomnij na mnie, Panie!

4. Wspomnij na mnie, Panie, W dni dobre na téj ziemi, Niech mię do zbawienia Wiodą drogi jasnemi! Wzbudź w ubogiém sercu Sądu wyglądanie, A zostań mym skarbem; Wspomnij na mnie Panie!

5. Wspomnij na mnie, Panie! Gdybym ciebie z pamięci Puścił, się oddalił, Od zgubnéj złudzon chęci; Wzruś niespokój w duszy, Trwożne narzekanie, By do ciebie lgnęła; Wspomnij na mnie, Panie!

6. Wspomnij na mnie, Panie! W ostatecznéj godzinie, Kiedy życia siła I zmysł wszelki już ginie; W ciemnéj śmierci nocy Niech się światłość stanie Z twojéj łaski wiecznéj! Wspomnij na mnie, Panie!

Wilh. Biarowski, u. 1814. N.

Nuta własna. (W tobeć sem, ó můj B.)

31. W tobiem ufał, o mój Boże! Niech mię łaska twoja wzmoże, Bym nie popadł w zawstydzenie; Proszę ciebie, Racz w potrzebie Przybyć na me wybawienie!

2. Nakłoń ku mnie ucha swego I wysłuchaj proszącego: Śpiesz się ku obronie mojéj! W wielkiéj trwodze Cierpię srodze; Twa pomoc mię uspokoi.

3. Boże mój, obrońco wierny, Grodzie w mocy swéj niezmierny, Daj, bym mężnie mógł zwojować Przeciwniki I szkodniki, A tak duszę swą zachować.

4. Tyś mą siłą i mą skałą, Twierdzą mocną, tarczą trwałą, Mą pomocą i zbawieniem, Bogiem silnym, Stróżem pilnym! Któż zatrwoży mię groźeniem?

5. Świat podchodzi mię chytrością, Chce uśidlić swą marnością, Czyni tajemne układy: Wspomnij na mnie W biedzie, Panie, Ochroń od złośliwéj zdrady!

6. Polecam ci duszę swoję; Boże, pomoż! nie ostoję: Weź mię w ręce swéj litości; Boże wieczny, Niech bezpieczny Niegdyś zejdę z téj marności!

7. Chwała, cześć Ojcu wiernemu, Synu i Duchu świętemu, Chwała, cześć i uwielbienie! Boska siła Niechże zsyła Pomoc i da wybawienie!

Neußner, u. 1471, † 1563. N.

Nuta. Zachowaj nas przy. (Za wšecky lidi na swětě.)

32. Za wszystkiemi ludźmi w świecie, O Ojcze naš, prosimy cię; Naše wysłuchaj żądości, Wszystkim dobrze czyń z miłości.

2. Wszystkim prawą mądrość dawaj, Słowem swém ich nie przestawaj Wieść do zgody i pokoju, A za cnotę i do boju.

3. Zwierzchność niech praw świętych strzeże, A występkom moc odbierze, Pokój, szczęście szerzy zawdy I jest mocną tarczą prawdy.

4. Wszystkie kraje i narody Od złéj, Panie, strzeż przygody, Wojny, moru i drogości, Od buntów i bezbożności.

5. Daj nauczycielom dary, Jakich trzeba im bez miary: Chęci, cierpliwości, siły, By się prace ich darzyły;

6. Aby drogą do zbawienia Ludzie szli aż do skończenia, Patrząc na wodzów przykłady, Chętnie w ich wstąpili ślady.

7. Broń od pokus ludu swego, Użycz sumienia czystego; Ciemne oświecaj narody I pomoż im do swobody.

8. Wspieraj cnotę, święty Boże, Niewinność niech wszystko zmoże; Wiara, miłość i poczciwość Niech każdemu da szczęśliwość.

9. Dawaj wszystkim dnia każdego Chléb i co jest potrzebnego; Uchowaj od każdéj klęski, Boże i Ojcze niebieski!

10. Chorym udziel pocieszenia, Zdrowia, siły, pokrzepienia, By na tobie spolegali A śmierci się nie lękali.

11. W ziemskim krzyżu sam każdego Pocieszaj przez Ducha swego, A u kresu gdy staniemy, Niechże w raju się zejdziemy! Cz.

V. 1. Początek nabożeństwa.

Nuta własna; albo: Gdy przyjdzie ma g.

33. Ojcze nasz, miły Panie, Daj nam Ducha świętego — Prosim, niech się tak stanie Dla Chrysta, Syna twego — Aby nas uczył wiernie Prawdy twego zakonu, Bronił nas miłosiernie Od błędów zabobonu.

2. Chryste, któryś wybranym Zesłał Ducha świętego, Jak im był obiecanym, Od Ojca niebieskiego: Raczże i nam w téj chwili Tegoż Ducha podawać, Abyśmy się uczyli Ciebie z słowa poznawać.

3. O miły Duchu święty, Racz się jako gość zjawić; Coś w darach nieobjęty, Nie omieszkaj się stawić! Zrządź język do mówienia, Usty zaś do słuchania, Sercu udziel natchnienia Do nauk przyjmowania. Klem. Bosak. Cz.

Nuta: A na ziemi niechże będzie.

Psalm 100.

34. Panu wßyscy zaśpiewajcie, Wßędzie chwały mu dawajcie, Idźcie do niego z ufnością, Stale służcie mu z radością!

2. Wiédźcie, że on Bóg jedyny; On nas stworzył, a nie inny, Byśmy byli ludem jego, Owcami pastwiska jego.

3. Przetóż to rozważający I do jego bram wchodzący, Wysławiajcie w sieniach jego Boga nam tak łaskawego.

4. Chwały serdecznéj wdzięczności Dajcie jego wielmożności; Imię jego wywyżßajcie, Chwalcie, czcijcie, wyznawajcie:

5. Wielkim Bogiem jesteś Panie! Prawda twa i zmiłowanie Aż do czasu trwa wiecznego Nad ludem dziedzictwa twego! Oryg.

Nuta własna. (Pomoc náše budiž, Gospodine.)

35. Pomocą bądź naßą, wieczny Panie, Bo cię duch sam wielbić nie jest w stanie, Lecz pokrzepiony, Cześć twą głosić będzie na wße strony.

2. Roznieć w sercu zapał nabożności I dziecinnéj ku tobie miłości, Byśmy w pokorze Twoje wielkie imię czcili, Boże!

3. Niech się wmyśli dußa w twoje sprawy, Niech uczuje serce, żeś łaskawy, Żeś Ojcem dziatek, Że nam zsyłaß wßelki dobry datek.

4. O wzrußeni twą dobrocią wieczną, Damy tobie dzięki, cześć serdeczną; Tobie to chwały Będą naße serca dziś śpiewały.

5. Skłoń się ku nam z nieba wysokiego, Daj nam pokarm ze słowa twojego, Użycz napoju Nam spragnionym z twojéj łaski zdroju!

6. Ty nas słyszysz, ty pobłogosławiś, Z nabożeństwa korzyść wieczną sprawiś. Chwała ci Panie! Już cię duch naś wielbić będzie w stanie!

Oryg.

Nuta: Ojcze naś, któryś jest w niebie.

36. Raczże nas dziś wspomódz, Panie, Ubłogosław to zebranie, Które czynim w imię twoje, Potrzeby oddając swoje W ręce twe, Ojcze jedyny: Wspomagajże swoje syny!

2. O wysłuchaj prośby naśe Które czynim k' tobie zawśe; Posil serce i sumienie, Daj twéj woli zrozumienie; Pocieszaj nas w każdéj sprawie I racz z nami być łaskawie!

Staropolska.

Nuta własna. (Skłoń se k nám.)

37. Skłoń się ku nam, Jezu Chryste, Ześlij Ducha w serce czyste, By nas uczył drogiéj prawdy I swą łaską rządził zawdy.

2. Otwórz usta do wielbienia, Sercu udziel zaś natchnienia; Posil rozum, przymnóż wiary, By znać ciebie i twe dary.

3. Aż zaśpiewam z zastępami: Święty, święty Bóg nad nami! I twarzą w twarz ujrzym ciebie W wiecznem świetle, w twojém niebie.

4. Chwała Ojcu i Synowi, Również świętemu Duchowi, Bogu w trójcy jedynemu, Na wieki pochwalonemu!

Wilhelm, książę Saśko-Wajmarśki, u. 1598, † 1662. N.

Nuta: Wierzymy w jednego. (Adwent.)

38. Sławę twoją wyśpiewują Na wszystkie świata końce! Niebo, ziemia ją zwiastują, Chwałę twą głosi słońce; I nietylko ten dom mały Dla ciebie poświęcony, Twą świątynią jest świat cały, O Boże nieskończony!

2. Lecz obficiéj tutaj spływa Twoje błogosławieństwo, Gdzie modlitwa się ozywa, Gdzie szczére nabożeństwo, Gdzie się ku twéj czci kłaniają, I gdzie młody i stary Tobie społecznie składają Nabożności ofiary.

3. Tu są wszyscy jednéj chęci, Serca swe wznoszą śpiewem; Wszyscy duchem twym przejęci, Krzepią się słowem żywém: Ztąd nam płyną nowe siły, Ztąd nadzieję czerpiemy, Gdy tak wespół, Boże miły, Wszyscy na cię pomniemy.

4. Objawże się nam w twém słowie, O przenajświętszy Boże! By każdy, jak w téj budowie, Czcił cię wszędzie w pokorze. Niech rozgrzeją się we wierze Serca nasze w téj chwili, Byśmy ci służyli szczérze I świątyną twą byli!

Tłum. Paw. Stalmach. Jan Jérzy Pfranger, u. 1745, † 1790. N.

Nuta: Pośpieş, pośpieş.
Psalm 100.

39. Wszyscy, którzy po ziemi chodzicie, Ku czci Panu wesoło krzyknijcie, Zawsze służcie mu z radością I chwalcie go świętą nabożnością!

2. On sam jest Bóg; co żyjem, co tchniemy, On sprawuje w nas, a pewnie nie my; Myśmy nędzne są stworzenie I z rąk jego mamy pożywienie.

3. Wnijdźcie w kościół, nieście dzięki Panu, Dajcie winną chwałę jego mianu; Wdzięczny to Pan, łaski miary Niemaß jego, niemaß końca wiary.

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta: Dzięki Bogu dajmy. (Začněm píseň.)

40. Zacznijmy pieśń nową Na cześć Chrystusową, W jego imieniu tu zgromadzeni W Pańskiéj świątyni.

2. Każdy z ochotności, Wedle swéj możności Chwal, czcij, wielbij Jezusa miłego Z serca całego!

3. Rozważając w sobie, Jak on w każdéj dobie Nam rozmajte dobrodziejstwa dawa I nie przestawa.

4. Słuszna rzecz, by jego Chwalić czasu tego Za miłość świętą i składać dzięki Jemu na wieki.

5. Chryste, królu, Panie! Przyjm podziękowanie, Żeś nas wybawił i darzyß hojnie, By żyć spokojnie.

6. Ojcze, chwała tobie, Żeś nas we złéj dobie Zbawił przez Syna i dajeß swego Ducha świętego.

7. O trójjeden Boże, Prosimy w pokorze: Rządź i opatruj nas w każdéj chwili Aż dzień się schyli, —

8. Dzień życia naßego I przejdziemy z tego Świata w tamte strony wiekuiste: Pomoż nam, Chryste! Cz.

---

2. Przed kazaniem.

Nuta: Panie Boże, niechże; albo: Skłoń się ku nam.

41. Boże, oświeć nas! błagamy, Ducha pomocy żądamy; Objaw nam rdzeń twego słowa, Niech nas w prawdzie twéj zachowa!

2. Oświeć tych, co nauczają, Natchnij wszystkich, co słuchają; Naucz nas twéj woli, Panie, Co chceß, niech się przez nas stanie.

3. Byśmy w wierze utwierdzeni, Błędów, grzechów pozbawieni, Wprawdzie i sprawiedliwości Żyli tu i we wieczności. Oryg.

Nuta: Tak nas woła sam Syn Boży.

42. Dla Syna twego ofiary, Ojcze święty! mnóż swe dary, Przysporz nam żywéj wiary, Abyśmy słów twych słuchali I one zrozumiewali I do serca składali.

2. Ześlij nam Ducha świętego, Rządcę zboru powszechnego, Doktora niebieskiego; Oświeć serdeczne wnętrzności, Zmiękcz twardości, zpądź ciemności, Wszczép w nas czyste żądości!

3. Przyłoż zbawienne pieczęci, Utwierdź w nas słów twych pamięci, Mnóż do dobrych spraw chęci; Pasterze racz sam sprawować, Ich językami kierować, Nas do nieba gotować!

Staropolska.

Nuta własna. (Milý Pane, dejž hodně.)

43. Miły Panie, niech pilnie słuchamy Słowa twego, i je wypełniamy, Byśmy jemu w tym posłuszni kraju, Potém przyjść mogli do wiecznego raju.

2. Miły Jezusie ukrzyżowany, Ach zmiłuj się nad twemi chrześciany! A gdy na twym ostrym sądzie staniem, Racz być nam biednym, miłościwym Panem.

3. O jak straßne będzie twoje słowo, Gdy na męką grzeßnych skażeß mową: Idźcie precz ode

mnie, potępieni! Lecz wiernym rzeczeß: wy błogosławieni,

4. Pójdźcie wßyscy do wiecznéj radości, Zgotowanéj od Ojca miłości; Wierni bywßy w padole na ziemi, Będziecie za to wiecznie zbawionemi. Cz.

Nuta: Ojcze naß, któryś jeſt w niebie.

44. Ojcze naß! przez Ducha swego Racz nas rządzić łaſkawego; Daj słów twoich zrozumienie, W wierze żywéj pomnożenie, Byśmy cię z Chrystuſem Panem Chwalili na wieki; Amen.

Oryg. dawny.

Nuta własna.

45. Oto, Jezu kochany, Chcemy słuchać słowa twego; Umyſł nakierowany Niech jeſt do słuchania jego, Żeby serca od téj ziemi W górę były wzniesionemi.

2. Rozum naß i wiedzenie Ogarnione są ciemnością, Jeśli przez oświecenie Twe nie staną się światłością; Tak chcenie jak wykonanie Sprawuj w nas przez zmiłowanie!

3. Przetóż, blaſku wieczności, Racz nas wßyſtkich przygotować; O niebieſka jaſności, Serce, ußy racz sprawować; Modły, pieśni i kazanie Ku zbawieniu zdarz, o Panie!

Tob. Klauſnitzer, n. 1618, † 1684. N.

Nuta: Zachowaj nas przy ſwém słowie.

46. Otwórz Panie, serce moje, Bym weń przyjął słowo twoje I przeſtrzegał go ſtatecznie, Twoim był dziedzicem wiecznie.

2. Twoje słowo serce wzruża, Przezeń zdrowe ciało, dusza; Słowo twe serca radością, Mocą, pociechą, błogością.

3. Chwała Ojcu i Synowi, Także świętemu Duchowi, Trójcy świętéj cześć i dzięki Teraz i po wszystkie wieki.

Jan Olearius, u. 1611, † 1684. N.

Koniec nabożeństwa.

Nuta własna.

47. Baranku Boży, Chryste, Racz nam dać serce czyste, Byśmy, cośmy słyszeli, Pełnili czynami: Zmiłuj się nad nami!

2. Baranku Boży Synu, Coś za nas stał się winą, Wysłuchaj nas, błagamy, Niech gardzim grzechami: Zmiłuj się nad nami!

3. Baranku Boży, Panie, Miejże o nas staranie, Znieś walki, niepokoje Między narodami: Zmiłuj się nad nami! Cz.

Nuta: Jako o tém prorocy.

48. Błogosław nam, naś Panie, Z miłosierdzia twego, Oświeciwszy nas światłem Słowa przezacnego, Abyśmy tu na ziemi Znali drogi twoje; Okaż zawsze nad nami Miłosierdzie swoje!

2. Niechaj cię wyznawają Wszyscy narodowie I nawrócą do ciebie Odporni synowie, Widząc, żeś ty wiernemi Zawsze dobrze rządził I nakłaniał do siebie, Kto od ciebie zbłądził.

3. Wysławiajcie więc Pana Wszyscy wierni jego! Wszelki dar doskonały Pochodzi od niego; Dziękujcie mu za prawdy Wiecznéj objawienie, A ty, Boże, racz przyjąć Słabe dziękczynienie!

Oryg. dawny.

Nuta: Jako o tém prorocy. (Král věčný nas pož.)

49. Królu wieczny, obficie Racz nam błogosławić, Biednym, bogatym życie Pobożniejße sprawić; Racz napełnić nas, Panie, Swą świętą miłością, Potém w swoje mießkanie Zawołać z radością.

2. Błogosławieństwa tego Udziel nam społecznie, Byśmy z serca całego Chwalili cię wiecznie W anielskiéj społeczności, Gdzie z Ojcem królujeß. Amen, spełń to z miłości, Co nam obiecujeß!

Klem. Bosak. Cz.

Nuta: Chryste, Synu kochany (jediný).

50. Wydaleś pokarm dußy, Panie, słowa twego; Niech duch twój wiarę wzrußy I owoce z niego. My, co cię wyznawamy, Niechże przy prawdzie trwamy Do tchu ostatniego.

2. Stróżom praw świętych twoich, Obojéj zwierzchności, Użycz klejnotów swoich, Zdrowia, ßczęśliwości; Niech też w tobie ufają, Twéj łaski doznawają W dzień każdéj trudności.

3. Nas też i niższe stany Świata ßerokiego Nabaw, Panie nad pany, Pokoju wdzięcznego; Daj chléb z dobrém sumieniem, Obdarz nas świętém mieniem Króleństwa wiecznego! Staropolska.

Nuta: Oto, Jezu kochany.

51. Zapieczętuj w nas, Boże, Słowo, cośmy je słyßeli, Duch jego niech pomoże, Byśmy w dobrém nie słabieli; Słowo, co nas zbudowało, Oby owoce wydało! N.

Nuta: Oto, Jezu kochany.

52. Żeś nam słowo swe, Boże, Dał, z serca ci dziękujemy; Gdy twa łaska pomoże, Według niego żyć będziemy. Wzmocnij wiarę, i niech będzie Skuteczną w żywocie wszędzie.

2. Uczyń nas, Ojcze miły, Co wierzyć i czynić mamy, Daruj nam też i siły, Niech i chęci nabieramy; Ku chceniu daj wykonanie, Tak się wszystko dobrze stanie. Or.

II. Pieśni o Bogu.

A. Istnośc i własności Boskie.

Miłość.

Nuta: Boże, wierny Boże.

53. Bóg jest miłość sama, Z niego dary miłości Jak z śrebrnego zdroju Płyną nam w obfitości. Kto w miłości stały, Ten w Bogu zostaje, I z ran Jezusowych Wyprzeć się nie daje.

2. Ojciec świat miłuje; On ze szczerej litości Zesłał nam miłego Syna do téj niskości; A ten nas też kocha: Przeto się nie lęka, Iż go czeka ucisk I krzyżowa męka.

3. Jak błogie strumienie Z łaski téj wypłynęły! Boską miłość w siebie Serca nasze przyjęły; Duch święty się złącza Z duszą pokutnicą, Takeśmy już jego Domem i świątnicą.

4. Kto Zbawcę miłuje, Ten strzeże słowa jego, A Pan obiecuje Przybyć z łaską do niego. Co to za rozkosze W człowieku się rodzą, Gdy Ojciec, Syn i Duch W duszę jego wchodzą!

5. Boże Duchu święty, Naucz znać Jezusową Miłość, i nią rozbudź W nas miłość czystą, nową, I przywiedź nas kiedyś Do niebieskiéj chwały, Gdzie każdy w miłości Będzie doskonały. N.

Wierność.

Nuta: Dosyć tego! (Dostik jest, dost.)

54. Bóg jest wierny! Serce Ojca tego Swoich nie opuści. Bóg jest wierny! On wspiera każdego Który nań się spuści. Jego skrzydła mię zakrywają; Niechże góry runą, znikają: Bóg jest wierny!

2. Bóg jest wierny! On mym przyjacielem, Wiem i mocno wierzę. Wiem z pewnością, że z nieprzyjacielem Walcząc, on go zetrze. On mię wzmacnia wedle przymierza, Gdy pokusa na mnie uderza: Bóg jest wierny!

3. Bóg jest wierny! Po ojcowsku rządzi, Wszystko dobrze czyni. Gdy mię karać potrzebą być sądzi, W łasce się nie zmieni. Krzyż drabiną do nieba będzie, W boju duch mój męztwa nabędzie: Bóg jest wierny!

4. Bóg jest wierny! On, któregom wiecznie, Pragnie méj błogości. On mię wzywa do nieba serdecznie, Do swojéj radości. Wszystkie moje on gładzi grzechy Przez Chrystusa, dawa pociechy: Bóg jest wierny!

5. Bóg jest wierny! Oko jego baczy Na dziatki na ziemi; Gdy je szczęściem doczesném uraczy, Rad je zna wdzięcznemi. Co nam ciężkiém, w noszeniu wspiéra, W końcu znoje i łzy ociera: Bóg jest wierny!

6. Bóg jest wierny! Dusza miej w pamięci Jego miłość stałą! Bądź mu wierną, i miej do-

bre chęci, W cnocie bądź wytrwałą. Trzymaj się go, bądź mocną w wierze, Niech pociechy nic ci nie bierze: Bóg jest wierny!

Liebich, u. 1713, † 1780. N.

Świętość.

Nuta: Raduj się, o duśa moja.

55. Boże, przed którego twarzą Czyste życie ważność ma; Światło wieczne, co się żarzą Twe jasności gdzie i ćma! Świętość twoja niechże w nas Budzi chęci w każdy czas Do naszego poświęcenia I do grzechów porzucenia.

2. Świętyś w całéj swéj istności, Nie ma w tobie żadnych zmaz; Takim byłeś od wieczności, Takim będzieś w wieczny czas. Co wykona wola twa, Dobrém, świętem jest i trwa; Siły ręki twéj wspaniałe Tworzą dzieła doskonałe.

3. By twe dziatki tobie, Panie, Podobnemi były, chceś. Przed tobą się nie ostanie Grzeźnik, bo ty wszystko wieś; Tyś jest przyjacielem cnych, Gromicielem wszystkich złych; Kto zatwardział w swojéj złości, Ten nie dozna twéj litości.

4. O nie daj utracić tego, Coś przeznaczył z łaski nam! Serca użycz nam czystego, A moc grzechów umorz sam! Tyś jest świętym, ale my Miłośnicy sprośnéj ćmy: Któż policzyć wszystkie może Nasze winy, wielki Boże?

5. Żeby nas od grzechu zbawić, Swegoś Syna na śmierć dał: O racz umysł nasz naprawić, By w czystości wiecznie trwał! Daj świętego Ducha nam, Jakeś go był przyrzekł sam, Aby zawsze rządził nami I zbogacił nas cnotami.

6. Serce naße niech nie słucha Żadnych niegodziwych żądz; Świętobliwość zdobi ducha, Do niéj nam pomocą bądź! Przemień nas na obraz twój I to w pamięć naßą wpój, Że w twe niebo będzie wzięty, Tylko kto wiódł żywot święty.

J. C. Zimmermann, u. 1702, † 1783. N.

Sprawiedliwość.

Nuta: O przecudnie. (O přebidná swětská.)

56. Boże, sprawiedliwy Boże, Który wßystek świat sądziß! Nie twéj wiedzy ujść nie może, W niczém też nie pobłądziß, Patrzyß z tronu wysokiego Na pielgrzymów czasu tego, Bez względu na osoby, Tylko na serc sposoby.

2. Bezbożności nienawidziß I zuchwalstwa grzeßnego; Pewnie grzeßnika zawstydziß, Prawem twém gardzącego. Ktobądź jawnie albo skrycie Mamonie poświęca życie, Tego pomsta nie minie, W grzechach biedny zaginie.

3. W dobrém maß upodobanie, Ty cnotliwych miłujeß; Kto rozwiąże swe zadanie, Do łaski go przyjmujeß; Nie widząc doskonałości, Odpußczaß mu jego mdłości; Chęć za uczynek stanie Przez cnoty miłowanie.

4. Dajeß tym nagrody hojne, Co ci służą statecznie, Mając sumienie spokojne, Będą z tobą żyć wiecznie; Błogosławieństwa twojego Pewni są czasu każdego, W krzyżu pociech doznają, W ßczęściu troski nie mają.

5. Czasem tu nie karzeß złego, Cnota nie ma zapłaty: Złe nie ujdzie sądu twego, Dobre nie dozna straty! Nadejdzie dzień sprawiedliwy, Dla grzeßników przestraßliwy, Dla duß wiernych wspaniały, Pójdą do twojéj chwały.

6. Niechże jak ty, święty Boże, Zawsze cnotę miłuję; Duch mój ciało niech przemoże, Niechaj szczérze żałuję Za każde swe uchybienie, Pomny na wieczne zbawienie. Serce stwórz mi niewinne, Wierne szczére, dziecinne.

7. Gdyż się żaden nie ostoi Na twym sądzie, o Panie, Co się wiarą nie uzbroi W to wieczne pojednanie, Które Chrystus śmiercią sprawił, Z potępienia nas wybawił: Wzmocnij mię w téj ufności, Zgładź nią wszystkie me złości! Oryg.

Bytność Boża.

Nuta: Ocuć się, serce, śpiewaj.

57. Boże! z dzieł twéj mądrości Twéj dochodzę bytności; Co za twór upatruję, Bóstwa ślady znajduję.

2. Do mnie wszystek świat woła Tysiąc głosy dokoła: Jest Bóg! raduj się z tego, Wysławiaj Boga swego!

3. Któż rzekł: niechaj się stanie Ziemia i niebo? Panie, Za czyjém rozkazaniem Jest morze wód zebraniem?

4. Jasne kto stworzył słońce, Księżyc i gwiazd tysiące? Czyj piorun, który trwoży Świat grzmotem? czy nie Boży?

5. Tak z dzieł twych, mocny Boże, Umysł uważny może Dociec twojéj bytności I twéj mądréj litości.

6. Robaczek w prochu ziemi, Motyl z skrzydłami pstremi, Trawa, źdźbło, kwiaty polne: Świadkić chwały twéj zdolne.

7. Panie, tyś uwielbiony, W dziełach nam objawiony; Tylko głupi rzec może, Że niemaż ciebie, Boże!

8. Niechże ci, co cię znają, Którzy cię wysławiają, Mając w tobie ufanie, Ujrzą twoją twarz, Panie! C. F. Gellert, n. 1717, 1769. N.

Trójca święta.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

58. Chwała bądź naszemu Bogu Za tę jego miłość drogą, Że nam zesłał Syna swego Dla zbawienia świata wszego.

2. Chwała tobie, Jezu Chryste, Żeś się bratem stał zaiste Naszych dusz i krwią z miłości Wyrwał nas z mocy ciemności.

3. Chwała tobie, Duchu święty, Naszém rządzeniem zajęty, Gdyż nas wiarą znowu rodzisz I do łaski Bożéj wodzisz.

4. Żaden język nie jest w stanie Twe wyliczyć dary, Panie; My do ciebie więc wzdychamy, Daj nam, o co cię błagamy!

5. Ojcze, pomnij na swe syny, Boć nam nie pomoże inny: Daj nam zdrowie, pokój, błogość, Oddal wojny, mór i drogość!

6. Jezu, bohatérze silny, Stróżu przeciw djabłu pilny, Zburz moc jego, daj wytrwanie W twym kościele i wzrastanie!

7. Cieszycielu, Duchu święty, Do cnót udziel nam zachęty, Pomagaj nam swą miłością, Aby służyć ci z radością!

8. Trójco święta, uwielbiona, Niech nas trzyma twa obrona, Byśmy chodząc w pobożności, Przyszli do wiecznéj radości! N.

Wſzechmoc.

Nuta: Chwalcie Boga. (Nuž wšickni křeſtáné.)

59. Chwalcie Stworzyciela ſwego Z ſerdecznéj miłości! Bo ten świat jeſt dziełem jego Najwyżſzéj mocności.

2. Przed nim wſzyſtko ſię pokorzy. Co chce, to ſię dzieje; Jedném ſłowem światy tworzy, Drugiém je rozwieje.

3. Niemaſz mu w doſkonałości Nigdzie tu równego; W łaſce i w ſprawiedliwości Zakład tronu jego.

4. On nas zna, jeſt wſzędzie z nami, Gdziekolwiek żyjemy; My przed jego ſię oczami Nigdzie nie ſkryjemy.

5. W kſięgze jego dni żywota Są nam poznaczone; W boju ze złém nam dobrota Jego da obronę.

6. Od niego jeſt to, co mamy: Któż ma co ſwojego? Przetóż dzięki mu dawajmy Za te dary jego!

7. Ufajmyż w nim, o ufajmy; Ojciec to miłości! Nigdy go nie opuſzczajmy, Tak nas nie opuści.

8. On nas weźmie w ſwą obronę Przeciw świata złości, A gdy przyjdziem w tamtę ſtronę, Udzieli błogości. Sam. Tomaſzek, z wieku 19. Cz.

Bóg jeſt Ojcem.

Nuta: Nuž Bogu dziękujmy.

60. Gdziebymkolwiek pojrzał W tym nieſkończonym świecie, Na niebo, na ziemię, Czy w zimie czy też w lecie; Niech przebieżę czaſów I

narodów ścieżki, Boże, wszystko świadczy, Żeś Ojciec niebieski!

2. Łaska twa i miłość Wszelki twór utrzymuje, Wszystkim życie daje I wszystko opatruje; Ptastwo i kwiat polny, Lotnéj chmury lezki, Wszystko cię zwiastuje, Ojcze nasz niebieski!

3. Okiem swém i na nas, Jak na dziatki spoglądasz, Byśmy byli bracią, Tego chcesz, tego żądasz; Przeto znosisz błędy, Bronisz nas od klęski, Byśmy znali, żeś ty Ojciec nasz niebieski!

4. Dajże nam więc uczuć To wielkie szczęście, Boże, Żeś ty Ojcem naszym, Zwłaszcza że każdy może Przez Chrystusa poznać Twojéj woli ścieżki. O dzięka ci za to, Ojcze nasz niebieski!

Jan Kollár, z wieku 19. Cz.

Wszędobytność i wszechwiadomość.

Nuta: Uczyń ze mną, jak chcesz.

61. Niedaleki ś od nas, Panie, Napełniasz wszystkie strony; Gdziem jest, masz o mnie staranie, Użyczasz mi ochrony: Jestem i żyję przez ciebie, Możny mój obrońco w niebie!

2. Znasz me myśli, znasz żądości Duszy, by najtajniejsze; Wieś, gdy pełnię powinności, Znasz przestępstwa najmniejsze. Oko twoje serc się bada, Ręka twoja wszystkiém włada.

3. Kiedy skrycie w samotności Duszę ci swą wylewam; Kiedy z serdecznéj wdzięczności Piosnkę chwały ci śpiewam: Widzisz mię ty miłosiernie, Wzmacniasz, bym ci służył wiernie.

4. Upatrujesz, gdy zła rada Serca z drogi mię zwodzi, Światu tajna woli wada, Oczom

twym nie uchodzi; Znaß ją, karzeß litościwie, Ostrzegaß jak Ojciec tkliwie.

5. Moje słyßyß ty wzdychanie, A pomoc już gotowa, Patrzyß na łez wylewanie, Znaß wßystkie smutku słowa; Ty ważyß ból dußy mojéj, Życzyß mi pociechy swojéj.

6. Wßczép do serca mego, Panie, Żeś przytomny jest wßędzie, Abym w tobie miał ufanie, Jakkolwiek zemną będzie; Abym się bał oka twego, Z serca służył ci całego.

7. Twoich świętych praw, o Boże, Jak najpilniéj przestrzegać, Niech mi łaska twa pomoże, I na tobie spolegać. Żeś przy mnie, to niech mi będzie Przestrogą, pociechą wßędzie!

C. C. Sturm, u. 1740, † 1786. N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

62. O Boże niebios i téj ziemi, Któryś wßędy jest przytomny, Lecz niepojęty myśli mdłemi, Znając wßystko, na nas pomny: Ach wznieś umysł mój do siebie, Objaw mi się, bym znał ciebie!

2. Kędy me oko i myśl sięga, Widzę ślady bóstwa twego. Gdy przyrody piękność, potęga Zadziwia mię myślącego, Słyßę zewßąd głos wspaniały: Jak wielki Bóg, ty jak mały!

3. O twéj mocy, łasce, mądrości Świadczy żywioł i twór wßelki; Ach gdyby zdolny był mówności, Wzniósłby pewnie okrzyk wielki: Boską dobroć wysławiajcie, Dla was stworzył nas, to znajcie!

4. Jak wielka miłość twoja, Panie! Pełna ziemia twéj dobroty. Przez Ducha twego skutko-

wanie Pomóż wielbić cię z ochoty. Weź ciało i duszę moją Na wieczną usługę twoją!

5. Niechże mię dobra świata tego, Boże, do ciebie skłaniają; Niech się z ich sidła wiklącego Wyrwię, które zastawiają: Pomóż, bym ich dobrze użył A przez wdzięczność tobie służył!

6. Tu żywot mój podróżowaniem, Tu w świat inszy droga wiedzie. O przymnóż mi mądrości, Panie, Bym twą wolę pełnił wszędzie; A przy końcu biegu mego, Weź mię do przybytku swego!

M.

Wszechmoc i łaska.

Nuta: Jako o tém prorocy.

63. O wszechmocny mój Panie, Twórco świata tego, Nieba, ziemi i morza I co w nich wszystkiego: Od ciebie wszystko dobre Nam nędznym przychodzi, Cokolwiek ziemia daje, Co się w wodach rodzi.

2. Hojnéj łaski twéj skarby Nigdy nieprzebrane, Które z ręki twéj szczodréj Nam bywają dane, Te oświadczają wielkość Miłosierdzia twego, W którém tu chować raczysz Człowieka nędznego.

3. Jeszcze daleko większe Raczyłeś ślubować Człeku rozkoše po tym Żywocie darować, Żeby jedno był wdzięczen Dobrodziejstwa twego, I tobie wiernie służył I z umysłu szczérego.

4. A tak nie racz opuszczać Mię w tym wieku moim; Serce, duszę, ciało rządź Duchem świętym swoim, Żebym ku czci twojéj żył, A Syna twojego Żywym członkiem zawsze był I zboru świętego.

5. Chwała tobie, Ojcze nasz, Boże stworzycielu, I tobie, Synu Boży, Nasz odkupicielu; I ty pocieszycielu Boże Duchu święty, Bądź chwalon, jedną z Ojcem, I Synem chwałą zjęty!

Oryg. dawny.

Chwała Pańska.

Nuta: Przyszłoć upadłym zbawienie.

64. Pan jest Bogiem a nie inny; Dajcie mu, wierni, chwały! On w istności swéj jedyny, Któż równie doskonały? Wielkić Pan i imię jego, Nie ma granic bóstwa swego Nieskończonéj jasności!

2. Jakim jest, takim zostanie Bez wszelakiéj odmiany. Któż wyskowić go jest w stanie, Bojąc Pana nad pany? Myśmy od dnia wczorajszego, On był nim świat powstał jego Wielmożnie twórczém słowem.

3. Tron ma w świetle utwierdzony, Kryjącém go przed nami; Nie może być ogarniony I wszystkiemi niebami. W skrytości trwa wiekuistéj, Lecz i w chwale oczywistéj Przez swe sprawy cudowne.

4. Niedościgłą mocą jego Jesteśmy uczynieni, W rzędzie tworów świata tego Wysoko postawieni. U niego jest mądrość, rada, On ziemią i niebem włada, Wszystko trzyma w swéj ręce.

5. Jest daleki, jest i bliski, Drogi wszystkich świadomy; Gdzież noc, w któréj człowiek niski Mógłby być niewidomy? Nadarmo to w ćmie kryjecie, Co złego przedsiębierzecie, On to już z dala widzi!

6. Któż ten ogrom świata broni Od upadku, zniszczenia? Ty sam, Panie, masz go w dłoni, I nim i wszystkie stworzenia! Tyś jest pełny uprzejmości, Pełny łaski, cierpliwości, Ojciec nasz miłosierny.

7. Święty jesteś, sprawiedliwy I czyściejszy niż słońce; Szczęśliw, kto jest świętobliwy, Daż mu nagród tysiące. Tyś jest nieśmiertelny, Panie, Błogość twoja nie ustanie, Naż obfitość radości.

8. Tobie dzięka się należy, Cześć, chwała, uwielbianie. Co jest z Boga, kto weń wierzy, Niech pieśnią mu się stanie! Pan jest Bogiem, a nie inny, On w istności swéj jedyny, Któż równie doskonały?

Cramer, u. 1723, † 1788. N.

Trójca święta.

Nuta: Jak pięknie świeci.

65. Pochwalmyż Boga naszego, Boga w trójcy jedynego, Ojca wiecznéj miłości; Bo na obraz swój nas stworzył, Drzwi zbawienia nam otworzył, By z nim żyć we wieczności. Święty, Święty, Pan Bóg święty, niepojęty w wysokości, Chwała, cześć jego miłości!

2. Pochwalmyż i Syna jego, Jezusa, Pana naszego, Bo dla nas z nieba zstąpił, Moc szatana, śmierci, złości, Zgładził z swéj ku nam miłości I wiecznie nas odkupił. Święty, Święty, Pan Bóg święty, niepojęty w wysokości, Chwała, cześć jego miłości!

3. Pochwalmyż Ducha świętego, Co z Ojca i Syna jego Niewysłownie pochodzi; Serce bowiem w nas oświeca, Wiarę, miłość, ufność wznieca, A tak znowu nas rodzi. Święty, Święty, Pan Bóg święty, niepojęty w wysokości, Chwała, cześć jego miłości!

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Chwała Boska.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

66. Uwielbienia godny, Najchwalebniejszy Boże, Wyższy nad myśl naszą Bo któż cię pojąć może? Najgłębszą pokorą Napełń ducha mego, Bym z uszanowaniem Czcił cię, Najwyższego!

2. Zawołałeś twory, Które przedtém nie były, Aby różnych uciech W życiu swojém użyły. Tyś istotna miłość; Rozum twój twa rada Uszczęśliwia wszystko, Jak i wszystkiém włada.

3. Rzeczesz, i stanie się; Twém wszechmocném: „niech będzie!“ Nieboś z ziemią stworzył, Dzieła wspaniałe wszędzie. Słowem mocy twojéj Świat ten utrzymujesz, A co nam niemożném, Snadnie dokazujesz.

4. Tyś Pan panujących. Ziemskie władze przeminą, Prochem są przed tobą; I duchy, chcesz li, zginą. Kogo ty poniżysz, Któż wywyższy tego? Kogo sam wywyższysz, Pewien szczęścia swego.

5. Kto cię widział kiedy? Któż cię w ciele ogląda? Tępy wzrok śmiertelny; Acz ciebie dostrzedz żąda, Nie dosięgnie góry, Zkąd patrzysz w litości Na wszystkie stworzenia, Życząc im radości.

6. Ach tu znamy ciebie Tylko niedoskonale: Lecz kiedy staniemy Przed tobą w wiecznéj chwale, Spadnie tam zasłona, Która kryje ciebie; Jaśniéj obaczymy Twą dostojność w niebie!

7. Przyjmij jednak chwały Od nas już w téj niskości; Nie odrzucaj dziatek, Co cię wielbią w swéj młodości. Gdy w jaśniejszém świetle Ciebie tam ujrzymy, Lepszą, o Najwyższy Pieśnią cię uczcimy. Jan. Jak. Rambach, u. 1693, † 1735. N.

Miłość.

Nuta: Jezuſie, światło żywota.

67. Wielkiś ty, Panie, w miłości, Sławne twe imię, jeſt wſzędy! Jak w górze tak i w niſkości Swietne są cudów twych rzędy.

2. Niezmienna dobroć panuje W zmianach padołu naſzego: Mocno na ſkale buduje, Kto w Boga ufa żywego.

3. Nieſzczęſny rozpacz obiera, Skoro ſię życie zachmurzy: Otóż ſię niebo przeciera Bo ſtraſznéj ſkocie i burzy!

4. Z czego ſię ſerce raduje Co korzyść ſprawia nam jaką, Bogu niech za to dziękuje; Bo wdzięczność chrześcian oznaką.

5. Chwal, duſzo, Boga wiecznego; On był i będzie też zawdy Dawcą i ſtróżem każdego, Co duchem rządzi ſię prawdy. Oryg.

Trójca ś.

Nuta własna. (Wěrmež w Boha.)

68. Wierzmyż w Boga Ojca, Wſzego ſtworzyciela, Tego dobrego wodza I wſzech opatrzyciela!

2. Niebioſa z światłością Z niczego ſpoſobił, A ziemię rozliczności Przedziwnie przyozdobił.

3. Wierzmyż w Syna jego, Pana Jezu Chryſta, Co go z Ducha świętego Poczęła panna czyſta.

4. Cierpiał od młodości, Wnet od narodzenia Biedę, męki, przykrości Dla naſzego zbawienia.

5. Był ukrzyżowany, Do grobu włożony, W piekle z mocy ſwéj znany, Sławnie zmartwychwzbudzony.

6. W niebo wstąpił jawnie, Na prawicy swego Ojca usiadł; ztąd sławnie Przyjdzie sądzić każdego.

7. Wierzmyż i w świętego Ducha cieszyciela, Ojcu, Synu równego, Wiernych poświęciciela.

8. Także w kościół święty, Świętych obcowanie, Co bój ze złém zacięty Wiodą w tym ziemskim stanie.

W grzechów odpuszczenie Ufnie też wierzymy, Jak i w naße wskrzeßenie; Niém się w dußy cießymy.

10. W dzień sądu srogiego Bądź łaskawym Panem, Do żywota wiecznego Przywiedź nas wßystkich; Amen.

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna.

69. Wierzymy w Boga jednego I Ojca wßechmogącego Niebem, ziemią rządzącego;

2. W Jezu Chrysta, Syna jego, Jednego Pana naßego, Duchem świętym poczętego.

3. Z panny Maryi zrodzony, Pod Piłatem umęczony, Zmarły w grobie położony.

4. Do piekła wstąpił z litości, W trzeci dzień wstał w wesołości, I wzniósł się na wysokości.

5. Na prawicy siedząc, wiecznie Z Ojcem panuje społecznie, Broni wiernych swych statecznie.

6. Ztąd powróci sądzić żywych I umarłych, sprawiedliwych Także i niesprawiedliwych.

7. W Ducha świętego wierzymy, W kościele świętym stoimy, I z świętemi się spoimy.

8. Wierzym w grzechów odpuszczenie I ciała z martwych wskrzeßenie, Żywota odziedziczenie.

9. Przez zasługi tego Pana, Którego krew jest wylana; Cześć niech będzie jemu dana! Cz.

Nuta: Wierzymy w jednego Boga (adwent.)

70. Wierzymy w Boga, co ten świat Stworzył i zachowuje, Jak rządzca tam słońce, tu kwiat Z łaski swéj opatruje. Anioł, człowiek i co żywe, Co w niebie i na ziemi, Dzieła Boże to prawdziwe, On zawiaduje niemi.

2. Twoja mądrość i dobrota Człowieka uczyniła; Drogę śmierci lub żywota Obrać jemu zleciła. Rozum, wolność i sumienie Dałeś mu z Ducha swego, By gotował swe zbawienie, Żył według prawa twego.

3. Jednak on odstąpił ciebie, Złudzon grzechu słodkością, Żył bez starania o niebie W omamieniu marnością. Miłość twa się objawiła W twojém słowie wcieloném, By człowieka odrodziła I on został zbawionym.

4. Wierzymy więc, że przyjdzie ten, Od dawna obiecany, Twój najmilszy, jedyny Syn, Duchem twym pomazany. Już nie czekajmy innego, Jezus wodzem do nieba! Za nim tedy tórem jego, Za nim śpieszyć potrzeba!

5. Żywot, śmierć i zmartwychwstanie, Chwała zbawcy naszego, To zakład, to też wyznanie Kościoła chrześciańskiego, Którym święty Duch kieruje — Mocno wierzymy w niego — On pokutę w nas skutkuje Dla zbawienia wiecznego.

Michał Sodża, z wieku 19. Cz.

Łaska i cierpliwość.

Nuta: Raduj się, o duszo.

71. W sercu nie trap się myślami, Jakby Bóg cię odrzucił, Pisma wspieraj się słowami, Gdzie inaczéj cię uczył. Jeśliś ty zły, niewierny, Ach Bóg jest miłosierny! Byś i na śmierć był podany, Nie troszcz się, Bóg ubłagany!

2. Choć grzechowe zarażenie Z Adama cię skaziło, Choć częste przeniewierzenie Boga ci zniechęciło: Przystąp jednak do Boga, Nawróć się, minie trwoga; Bóg wzdychaniem twém płaczliwém, Wierz, nie wzgardzi, będzieś żywym!

3. Oto jakom jest Bóg żywy, Nie chcę śmierci grzesznego! Ślubuje Bóg twój prawdziwy; Wynidź z zginienia twego! On się w niebie raduje, Gdy grzesznik pokutuje; Nie chce, by najmniejszy z trzody Zginął lub był bez ochłody.

4. Nigdy tak nie szuka pilnie Pasterz owcy zbłądzonéj, Jako serce Boże silnie Pragnie duszy zwiedzionéj; Tęskni za nią, wygląda, Czy doń wróci, jak żąda. Obyś znał te gorliwości, Rozrzewniłbyś się w miłości!

5. Nuż wracaj się do pokoju, Duszo smutkiem strapiona, Bóg sam cię posili w boju, Grzech ciebie nie pokona. Rozpraw się z nim walecznie, Czyń pokutę statecznie, Z polepszeniem nie odwłaczaj I w swéj nędzy nie rozpaczaj!

6. Choćby grzechów twoich było Mnóstwo niepoliczone, Przeto serce twe wątpiło, Że będą odpuszczone: Wierz, że Bóg sam jest w stanie Okazać zmiłowanie I grzeszniku największemu, Co się kornie podda jemu.

7. Mów: o Boże miłościwy, Użal się skruchy mojéj, Ach, w sąd nie wchodź sprawiedliwy, Sługa się nie ostoi; Racz oczyścić sumienie, Skrócić żal i trapienie; Racz mię wspierać w pobożności, Potém przyjąć do radości! N.

Trójca ś.

Nuta: Przyjdź narodów zbawienie; albo: Pod wieczór twa czeladka.

72. Wszechmocny Pan Bóg święty, W istności niepojęty, Jest w osobach trojaki, Godzien chwały jednakiéj.

2. Ojcze naß wßelkiéj mocy, Przybądź w świętéj pomocy Z miłosierdzia swojego Do ludu upadłego!

3. Pełne niebo twéj chwały, Pełne morze, kraj stały, Ojcze, twéj wielebności, Mocy, łaski, miłości.

4. Chryste, boska mądrości! Przyßedłeś z wysokości W człowieczém przyrodzeniu Ku naßemu zbawieniu.

5. Umarłeś w mękach wielkich Dla ludzkich grzechów wßelkich, Powstałeś z martwych sławnie I wstąpił w niebo jawnie.

6. Ty królujeß w radości, W chwale na wysokości: Przyczyniaj się za nami, O racz być wiecznie z nami!

7. O Boże, Duchu święty, Wiarą w serce przyjęty! Tyś łaski źródło żywe, Nadanie świętobliwe.

8. Tyś pocießyciel smutnych, Lekarz chorób okrutnych: Uzdrów nas z zupełności Chrystusowéj godności!

9. Bądź naszém ożywieniem I w wierze posileniem; Serce nasze oświecaj, Pewność zbawienia wyniecaj!

10. Trójjedyny nasz Boże! Tu na ziemi w pokorze Wdzięcznie wielbimy ciebie, Aż nas umieścisz w niebie. Staropolska.

Mądrość i dobroć.

Nuta: Ocuć się, serce, śpiewaj.

73. Źle nie myślisz ty z nami, Ojcze, z twemi dziatkami, Ty krynico miłości, Ty sprawco szczęśliwości!

2. Źle nie myślisz ty z nami; Wierność twoja nie mami; Słowo twe ufność wspiera, Serce twe się otwiera.

3. Źle nie myślisz ty z nami, Gdy darzysz dostatkami; Przez swe błogosławienia Wzywasz do polepszenia.

4. Źle nie myślisz ty z nami, Gdyśmy zalani łzami; Ciężkie ucisku, trwogi, To miłości twéj drogi.

5. Źle nie myślisz ty z nami, Ścigając nas karami, By nas bole czyściły Jak złota doświadczyły.

6. Źle nie myślisz ty z nami! Któż to zbije świadkami? Twa wierność miłościwa Z każdym dniem nowa bywa.

7. Nuż odepchnę wątpliwość, Uzbroję się w cierpliwość, Pocieszę się słowami; Bóg nie myśli źle z nami! Dr. Löscher, u. 1673, † 1749. N.

Dobrotliwość.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało w ziemi.

74. Źródło życia, uciech celu, Twoją dobroć ja opiewam I przed tobą, Stworzycielu, Całą duszę mą wylewam.

2. Codzień słońce cień rozprasza, Księżyc swoim błyszczy rogiem, Cała natura ogłasza, Że Bóg był, jest, będzie Bogiem.

3. Jeśli nędza w przykréj dobie Trapi nas rozpaczą wściekłą, Tyś nie winien, żeśmy sobie Utworzyli z nieba piekło.

4. Stwórco! choć nie mogę dociec, Jaką jesteś ty istotą; To jedno wiem, żeś mój ojciec, Nie gardź tą moją prostotą! Kublicki, † 1809.

B. Dzieła Boskie.

Stworzenie.

Nuta: Panie, słuchaj. (Gospodine uslyš.)

75. Boże! niebo, ziemia, morze Sławi twoją moc jak może; Świadczą góry i doliny, Żeś ty Bóg i Pan i jedyny.

2. Słońce, które co dzień wschodzi, Miesiąc, co swym torem chodzi, I gwiazd ślicznych zastęp cały, Oddają ci winne chwały.

3. Ptak w powietrzu i zwierz w borze I co ma w swém łonie morze, W cudach tysiącznych objawia, Co twa moc i mądrość sprawia.

4. Tyś rozpostarł niebo górne, Puścił pod niém wojska chmurne, Na sklepienie jego krasne Rozsiał gwiazdy złotojasne.

5. Tyś to, który rządzi światem, Ziemię zdobi cudnym kwiatem Tak wspaniale, iż człowieka Myśl dzieł twoich nie docieka.

6. Jakżeby w niedołężności Wejrzeć mógł w twe głębokości? Czy policzyć cuda może I wziąć w swoje dłonie morze?

7. My widzimy coś ty stworzył I w swéj Boskiéj ręce złożył: Lecz twéj, Boże, wspaniałości Wzrok nie dojrzy w zupełności.

8. Ogrom świata możnie nosiß I swą władzę światu głosiß; Lecz najjaśniéj twoja chwała W Chrystusie się okazała.

9. Ojcze, Synu, Duchu święty, W swéj istności niepojęty, Bądź docześnie wychwalany, Bądź na wieki uwielbiany! Czescy bracia. N.

Nuta: Pod wieczór twa czeladka.

76. Każdy duchu chwal Pana, Boć jest od niego dana Istność twa, dech twój z niego I co maß, wßystko jego.

2. W bóstwie swojém jedyny, Dobry, mądry, niezmienny, Wiarą z pisma pojęty: Ojciec, Syn i Duch święty.

3. On własną wßechmocnością, Samą słowa możnością Wielkie niebo zbudował, W niém aniołów zachował.

4. Niżéj ziemię postawił; Téj na to błogosławił, By rzecz każdą zrodziła, Co zrodzi, by żywiła.

5. Co jest mocą stworzono, Mądrością utwierdzono, I miłosierdzia Pańskiego Trwa do czasu swojego.

6. Gdzie w które pojrzyß strony, Nad wßystkiém przełożony, Wßystko człowiek przechódzi, Co się pod słońcem rodzi.

7. To przedni czyn na ziemi Między czyny Pańskiemi; Temu ziemię darował, Temu niebo zgotował.

8. Dobryś, Panie, wßystkiemu Jest stworzeniu swojemu; Lecz na zacniejßéj pieczy Raczyß mieć ród człowieczy.

9. Ty sam, byś spłacił długi, Raczył przyjąć kßtałt sługi, Śmiercią swą do żywota Ludziom otworzył wrota.

10. Wszystko twoje stworzenie Czyni nam upewnienie, Iż maß, Boże, moc wieczną, Mądrość, dobroć serdeczną.

11. Niech, Panie, przed innemi Twory nierozumnemi Pilniéj tobie służymy, Pilniéj cię też chwalimy.

12. A gdy zejdziemy z świata, Przyjmij na wieczne lata Nas między swe anioły Żyć on żywot wesoły! Przekład dawny. Cz.

Nuta: Idąc do łoża. (Aj wstawajice.)

77. Stworzycielu naß, Boże wielkiéj mocy! Tyś wszystko stworzył bez żadnéj pomocy: Anioły, niebo, ziemię, bujne morze I śliczne zorze.

2. Niebieskie ciała sprawą twą biegają, I pola wdzięczny owoc wydawają; Słońce zagrzewa, a wiatr zasię chłodzi, Co ziemia rodzi.

3. Po lasach ptaki i zwierze mießkają, W rzekach zaś ryby rozmajte pływają; Jasny dzień w pracy, noc w pokoju schodzi, Ciemność przywodzi.

4. Ciebie ochotnie słucha wße stworzenie, I nic nie czyni nad twe zamierzenie: Sam tylko człowiek tobie nie powolny Często swawolny!

5. Bo się nie rządzi według słowa twego, Żyje rozpustnie podług świata złego: Ztąd też od ciebie, sprawiedliwy Panie, Niesie karanie.

6. Ztąd mory, wojny, ztąd i pożar srogi, Ztąd zaraza zbóż i rok idzie drogi; Niespory nam chléb, ni on nam sytości, Ni da dużości.

7. Przetóż cię proszim, miłosierny Panie! Odpuść przestępstwa i daj nam uznanie; Posilaj serca pokarmem świętego Słowa twojego!

8. Okaż nam łaskę i daj ile trzeba, W pokoju, w zdrowiu powszedniego chleba. Ztąd sławne twoje imię zabrzmi wszędzie, Gdzie twój lud będzie.

Staropolska.

Nuta: A na ziemi.

78. Stworzycielu wszechmogący, W wszystkiém świecie panujący, Nie maż ci nigdzie równego, Nie było, ni będzie jego.

2. Chwała wiecznéj twéj istności W nieprzystępnéj jest światłości, Lecz ją widzim i w stworzeniu I przez Syna objawieniu.

3. Niebo, ziemia ciebie, Boże, Godnie wysławiać nie może, Moc twą, łaskę, miłościwość, Dobroć, wierność, sprawiedliwość.

4. Niebo natknąłeś gwiazdami, Niezmiennemi ozdobami; Te bieg pewny zawsze mają, Chwałę twoją ogłaszają.

5. Górny przybytek wesoły Swemiś napełnił anioły, By na ciebie poglądali, Z sławy twéj się radowali.

6. Co ma w sobie okrąg świata, Co w nim żyje, pływa, lata, Dla człowieka to stworzyłeś I panem go uczyniłeś.

7. A przecie nic nędzniejszego Niemaż na świecie nad niego; Onci z grzechowéj przyczyny Popadł w nader ciężkie winy.

8. Ale gdyś człowieka, Panie, W swe ojcowskie wziął staranie, W niezrównanéj swéj litości Wyjąłeś go z téj trudności.

9. Widząc tak upadłe plemię, Syna posłałeś na ziemię, A krwią jego świętą, drogą Zmazał winę jego srogą.

10. A dla zbawiennéj pewności I dla wsparcia naszéj mdłości, Raczyłeś nam oprócz tego Udzielić Ducha świętego.

11. Racz dać, miłościwy Panie, Siebie i ciebie poznanie, A w swéj łasce i miłości Nas do wiecznéj wieśdź radości. Staropolska.

Nuta: Jakże jest luba. (Jakť jest libezná.)

Psalm 8.

79. Wszechmocny Panie, wiekuisty Boże! Kto się twym sprawom dość nadziwić może? Kto rozumowi, którym niezmierzony Ten świat stworzony?

2. Gdziekolwiek słońce śle promienie swoje, Wszędy jest zacne święte imię twoje, A sławy niebo ogarnąć nie może Twéj, wieczny Boże!

3. Niech źli, jako chcą, ciebie mierzą sobie — Z ust niemowiątek rośnie chwała tobie Ku większéj hańbie i ku potępieniu Złemu plemieniu.

4. Twój czyn jest niebo, twoich rąk robota Gwiazdy jaśniejsze od czystego złota; Ty coraz nowém światłem zdobisz wdzięczne Koło miesięczne.

5. A człowiek co jest, że ty, wszechmogący Wszystkiego Twórca i Pan złe karzący, Raczysz nań pomnieć? czém jest syn człowieczy Godzien twéj pieczy?

6. Chwały koronę na głowę mu włożył I niby w rzędzie aniołów położył; Postawiłeś go panem nad zacnemi Czyny swojemi.

7. Dałeś w moc jego wszystkie bydła polne, Dałeś i leśne zwierzęta swawolne; On na powietrzu ptastwem, pod wodami Władnie rybami.

8. Wszechmocny Panie, wiekuisty Boże! Kto się twym sprawom dość nadziwić może? Kto rozumowi, którym niezmierzony Ten świat stworzony?

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

---

2. Opatrzność Boża.

Nuta: Czego chcesz po nas, Panie.
Psalm 34.

80. Będę ja zawżde wielbił Imię mego Pana, Usta me głosić będą Sławę jego miana.

Ozwał się mi Pan zaraz, Gdym krzyknął do niego, I uspokoił wszystkie Trwogi serca mego.

3. Uciśniony zawołał, A Pan w swojém niebie, Usłyszał go i śpieszył Na pomoc w potrzebie.

4. Skosztujcież wszyscy ludzie, Jako to Pan dobry I jako w miłosierdziu Swojém dziwnie szczodry!

5. Bójcie się Pana wszyscy Służebnicy jego, Bo nie uczuje głodu Dom sprawiedliwego.

6. Sprawiedliwy zawoła, Pan usłyszy z nieba I wszędzie przy nim stanie, Gdzie będzie potrzeba.

7. Bliski Pan wszystkim ludziom Serca skruszonego, I kocha się w człowieku Ducha pokornego.

8. Pan wszechmocny swych wiernych Sługów opatruje, Z ucisku im pomaga i radość daruje.

9. A oni wybawieni Uczczą Pana swego, Sławiąc zawdy i wielbiąc Swiętе imię jego.

Staropolska.

Nuta własna.

81. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój czemuś tęskliwy? Bóg jest dobry, co z miłości Wszystkim pomaga wiernym; On ramieniem swéj mocności Świadczy się miłosiernym; Bóg rychléj nad pomyślenie Da z ucisku wybawienie: Duchu, bądź pamiętliwy, Że Bóg nasz jeszcze żywy!

2. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Czyliż kiedy drzemać będzie, Co nasze oko stworzył? Czyliż nas nie słyszy wszędzie, Co nam ucho otworzył? Bóg nasz wszystko słyszy, widzi, Czém się dziecię jego biedzi. Duchu, bądź ꝛc.

3. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Co obłokom rozkazuje, Co tu nie ma równego, Co tym światem zawiaduje, Mamy go przytomnego. Miłujących go, miłuje I pociechę im daruje. Duchu bądź ꝛc.

4. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Luboś krzyżem obciążony, Do Boga się uciekaj; On w łasce nieogarniony, Rad pomaga, więc czekaj! Jego miłość zawsze nowa, Pomoc tobie już gotowa. Duchu, bądź ꝛc.

5. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Kiedy cię twój grzech zasmuci I zła żądza cię trapi. Śpieş się, Bóg cię nie odrzuci, By ci pomódz się kwapi; On ci da uspokojenie, On oczyści twe sumienie. Duchu, bądź ꝛc.

6. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Gdy cię wszyscy opuszczają, Gdy nie wieş radzić sobie, Bóg tym, którzy w nim ufają, Da pomoc, da i tobie. Bóg jest zawsze nam życzliwy, Choćby los był dolegliwy. Duchu, bądź ꝛc.

7. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Niech się niebo z ziemią burzy, Niech wszystko ma koniec swój, Niech i piekło złość wynurzy, Niech łoskoce srogi bój, Niech śmierć strachu cię nabawi: Pan Bóg wiernego wybawi! Duchu, bądź ꝛc.

8. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Acz przykre podróżowanie Po téj drodze krzyżowéj, Wszak Bóg wiedzie nieustannie Do

chwały Chrystusowéj, Po doczesnéj on żałości, Wieczнéj użyczy radości. Duchu, bądź pamiętliwy, Że Bóg naß jeßcze żywy! Jan Fr. Zihn. N.

Nuta: W tobiem ufał, o mój Boże. (Pán Bůh opatří.)

82. Bóg opatrzy, synu drogi, Rzekł Abraham, gdy bój srogi Miłość z pokorą stoczyła, Ta miłego Syna jego Na ofiarę przeznaczyła.

2. Bóg opatrzy ciebie! o to Słowo droższe jest nad złoto! Kto uwierzy jemu stale, Ten i w ßczęściu I w nießczęściu Będzie stać jakby na skale.

3. Przetóż Bogu wierz, me dziecie, On cię nie opuści przecie, Ale zaopatrzy ciebie. Nie rozpaczaj, Ale zwracaj Wzrok do nieba w swéj potrzebie!

4. Jeśli prawdy mężnie broniß, A łzy gorzkie cierpiąc roniß, I już braknie siły tobie: Wzywaj Boga, A twa trwoga Zniknie z krzywdą jakby w grobie.

5. Wßak opatrzył Bóg Noego, Sługę jemu posłußnego, Też Mojżeßa, również Lota, Gdy złośliwie, Uporczywie Na nich targła się niecnota.

6. Znoßąc zaś od ludzkiéj złości Potwarz i ußczypliwości, Weź ucieczkę swą do Pana; On cię zbawi I to sprawi, Że twa cnota będzie znana.

7. Bóg opatrzył cną Zuzannę, Samuela matkę Annę, Córkę też Raguelowę: Kto je krzywdził I z nich ßydził, Pomstę ściągnął na swą głowę.

8. Jeśli jesteś we więzieniu, A maß pokój w swém sumieniu, Spuść się, spuść na Boga twego; On wyzwoli Cię z niewoli, Mocna jest obrona jego!

9. Tak Józefa Bóg wybawił I Piotrowi wolność sprawił, Z jamy wywiódł Daniela. Kto trwa

w wierze, Bóg go strzeże, Będzie mieć w nim zbawiciela.

10. Będąc w biedzie i w ubóstwie, W owdowieniu lub sieroctwie, Zdaj na Boga wszystkie rzeczy! On jest wierny, Miłosierny, Nie wypuści cię z swéj pieczy.

11. Bóg na puszczy dał ludowi Pokarm i Eliaszowi, Jak i wdowie Sareptańskiéj. Utul żale, Zawsze stale Spolegaj na łasce Pańskiéj!

12. Gdy uciski cię doczesne Lub choroby przebolesne Wielce trwożą, dolegają: Pan Bóg w niebie Dba o ciebie, Gdy on raczy, to ustają.

13. Jak opatrzył Bóg nędznego Łazarza, Joba wiernego, Tobiasza z swéj litości, Tak on wszelki Ucisk wielki Zmieni w pokój i w radości.

14. Bóg opatrzy! o w téj wierze Żyj, a gdy cię śmierć zabierze: Bóg opatrzy! mów w skonaniu; Duszę twoję W swe pokoje Weźmie ku odpoczywaniu. Jérzy Zabojnik. Cz.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

83. Chwalcie Pana, chwalcie, Wykrzykujcie z radości, Bo on zbawicielem We wszelkiéj jest trudności! On nas, jako ojciec Dziatki swe miłuje, I nam wszystko dobre Z łaski swéj daruje.

2. Bóg naš jest wszechmocny I święte imię jego, Godzien wysławiania I ukłonu naszego. Miłosierdzia jego Ci, co w nim ufają, Na ziemi i w niebie Wiecznie doznawają.

3. On pobożnych wspiera I onym błogosławi, Swym zaś przeciwnikom Straszny się w mocy stawi; Widząc ich zuchwałość, Wzrokiem swym ich gromi, Wszystkie ich zapędy, Skoro chce, uskromi.

4. On mocarzów zciąga Z ich stolic wywyższonych, A zaś uniżone Na miejscu sadzi onych. Gdy bogacze łakną, On syci głodnego: Bo są sprawiedliwe, Dobre rządy jego.

5. Że się chce zmiłować, Dać pomoc do zbawienia; Że grzesznego śmierci Nie pragnie, ni zginienia: To przymierze z nami Od wieków stanowił, I zawsze wypełnia Słowo, które mówił.

6. Rzekł Abrahamowi: Jeden z nasienia twego Zbawi lud twój i z nim Ludzi świata całego. O jak wierny jest Bóg, W obietnicach stały! On nawiedził lud swój, Świat nawiedził cały!

7. Przyszedł Jezus Chrystus, Syn Boży i nasienie Abrahamskie, sprawił Powszechne nam zbawienie. Módlcie się, kłaniajcie, Śpiewajcie z radości: Nikt ci, Panie równy W prawdzie i w miłości! Oryg.

Nuta własna.

84. Ja sercem i usty śpiewam, Panie, ma radości! Cały świat by słuchał, wzywam, O twéj dostojności.

2. Wiem, żeś ty zdrój łaski drogiéj, Źródło wiekuiste, Zleważ dobra w świat ubogi I radości czyste.

3. Czém jesteśmy i cóż mamy, Dobry Ojcze w niebie? Czegóż tutaj używamy, Jeśli nie przez ciebie?

4. Któż jest, co rozpiął nad nami Piękny namiot nieba, Skrapia, rosą i deszczami Pola, ile trzeba?

5. Któżto w zimie nas ogrzewa? Kto od wiatrów broni? Kto oliwę, wino zlewa? Chléb naż, z czyjéj dłoni?

6. Kto nam dawa zdrowie, życie? Kto w rodzinnéj ziemi Sprawia nam spokojne bycie, Czyni bezpiecznemi?

7. Ach mój Panie i mój Boże, Wszystko to od ciebie! Ty rozstawiaß silne stróże Koło nas w potrzebie.

8. Ty nas od roku do roku Żywiß w swéj wierności; Ty od nieszczęsnego kroku Broniß nas z litości.

9. Ty łagodnie grzeßnych karzeß, Maß cierpliwość z nami, Nawet winy z ksiąg wymażeß, Gdy się polepßamy.

10. Serce gdy narzeka, kwili, Prędko się użaliß, Radość dajeß w smutnéj chwili, W przygodzie ocaliß.

11. Ty wieß, kiedy kto rzewliwie W biedzie łzy wylewa, Ty udzielaß dobrotliwie, Czego się spodziewa.

12. Niedostatek życia tego W tamtém ma nagrody, Zwieß do domu niebieskiego Wiernych swych na gody.

13. Nuż, o serce, w wesołości Poskocz, miej ufanie! Bóg twój łaski i miłości Dobrem twém zostanie.

14. On dziedzictwem, skarbem, działem, Światłem jest radości, Twoją tarczą, twoim wałem, Pociechą w żałości!

15. Dla czego się w myśli smuciß, Trapiß dniem i nocą? Czemu na Boga nie wrzuciß Troski, co się kłopocą?

16. Czy nie żywił od młodości, Nie bronił on ciebie W różnym zbiegu przeciwności? Nie cießył w potrzebie?

17. Nigdy jeszcze nie pobłądził W rządach świata tego, O, co dobrém być osądził, Wzrosła radość z tego!

18. Niechże tak i daléj czyni, Nie przeciw się jemu: Tu i tam się życie zmieni W rozkoš pobożnemu! Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta: Przypłoć upadłym zbawienie.

85. Kiedy, Stwórco, wszechmoc twoję, Mądrość i twoje drogi, Miłość, którą się ja poję, Umysł rozważa błogi, Nie wiem pełen zadziwienia, Jakie ci dać uwielbienia, Boże, Panie i Ojcze!

2. Gdzie tylko me sięga oko, Widzę cudów twych sprawy. Niebo prześliczne wysoko Głosi, Boże, twe sławy! Słońce na niém któż postawił? Kto w blask śrebra je oprawił? Kto gwiazd zastępy wywiódł?

3. Kto wiatrowi bieg wytyka? Kto z obłoków deszcz zlewa? Łono ziemi któż odmyka I chléb z niéj wydobywa? Boże mocy i mądrości, Dobroć twa do wysokości Nieba i nadeń sięga!

4. Jasność słońca i zmrok burzy, Głębia morza cię sławi. Niechaj każdy cześć wynurzy Stwórcy! robaczek prawi. Mnie, tak drzewo w pyšnym kwiecie, Mnie Bóg stworzył, i siew rzecze; Nieście Stwórcy cześć, chwałę!

5. Człowiek z ciała cudownego Ręką twoją stworzony, Człowiek, by znał stwórcę swego, Rozumem obdarzony, Człowiek, na stworzenia czy-cie, Z siebie może należycie Znać twą dobroć i wielkość.

6. Wielbijże go, duszo, wiecznie, Sław święte imię jego! Wielbij Boga Ojca wdzięcznie Ze serca

wzrußonego! Wßystek świat niech się go boi, Niech mu służy, w wierze stoi! Któżby Bogu nie służył? Ch. F. Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Nuta: Kto się w opiekę. (Bůh pečuje.)

86. Pan Bóg ma pieczę! i czegóż się trapiß Troskami czczemi i w rozpacz się kwapiß? Bożemś dziecięciem; Ojciec wie, co czynić, I gdy ma ucisk na twe ßczęście zmienić.

2. Pan Bóg ma pieczę! niech się wßystko dzieje Jak on sam raczy, jak idą koleje; Co dobrém tobie, wierz, że cię nie minie, Bo się Bóg kocha w cierpliwéj dziecinie.

3. Pan Bóg ma pieczę! niech cię prześladuje Cały świat grzeßny i twą radość truje; Niech po nießczęściu nießczęście przybywa: Ojciec niebieski ręką cię zakrywa.

4. Pan Bóg ma pieczę! żyjże bez starania, Jużci nadchodzi chwila zmiłowania; Bóg zna twe żale, zna, co cießyć zdoła: Niechże się dzieje jego święta wola! Cz.

Nuta: Zachowaj nas przy swém słowie.

87. Panie! jakże bardzo błądzą, Którzy cię niedbałym sądzą, Iż ty prawie żadnéj rzeczy Nie chceß mieć na swojéj pieczy!

2. Nie wiem, czego więcéj trzeba? Przeciwko nim świadczą nieba, Świadczą gwiazdy niezliczone, Na powietrzu zapalone.

3. Kiedyż słońce swego wschodu, Kiedy chybiło zachodu? Kiedyż miesiąc jaśne rogi Skłonił od swéj zwykłéj drogi?

4. Toż i ziemia nam zeznawa, Która pewnych czasów dawa Zboża w wielkiéj obfitości Synom ludzkim ku żywności.

5. Niechaj źli we złocie chodzą I nad lepszemi przewodzą; Jednak złe sumienie mają, Sądu twego się lękają.

6. A gdy patrzę ja z daleka Na szczęśliwość złego człeka, W téj utwierdzam się pewności Że jest żywot we wieczności.

7. Bo żeś ty Pan sprawiedliwy, Nie podobać się złośliwy; A jeśli mu tu nie płaciš, Musi czas być, gdzie go straciš.

8. Wzywałem cię, wieczny Boże, Idąc wieczór na swe łoże; Nieprzyjaciel stał nademną, Mógł uczynić wszystko zemną.

9. Ani miecz mię, ani siła Od przygody złéj broniła: Jeno szczéra łaska twoja, Co wyznawa dusza moja.

10. Ludzie niech zapamiętali, Którzy spraw twych nie poznali, W tym już czasie jawnie znają, Że cię dobrzy stróżem mają.

11. Choć i co dopuściš na nie, Zlituješ się znowu, Panie; Lecz bezbożni są w rozpaczy, Że im sędzia nie przebaczy. Bockshammer. Or.

Nuta: Tak nas woła sam Syn.

88. Szczęście nie zależy na tém, W skarby ziemskie być bogatym, Lecz na błogosławieństwie I na łasce Najwyższego; Kto w nim ufa, czasu złego, Nie zejdzie mu na męztwie.

2. On, co żywił mię dopóty, Uszczęśliwiał z swéj dobroty, Na wieki mym zostanie; On, co dziwnie mię prowadził, Rządził mną, mnie dobrze radził, Wspierać mię nie przestanie.

3. Wielu się kłopoci o to, Co nabawia trosk z gryzotą, Co szczérą jest marnością; Lecz ja tylko tego żądam, W czém uciechę swą uglądam, Co teraz jest rzadkością.

4. Nadzieję w swe serce włożę, Czego pragnę, stać się może, Zechceli Bóg łaskawy. Życie moje, duszę z ciałem Jego łasce ja oddałem I wszystkie moje sprawy.

5. Onci według woli swojéj Zna uczynić zadość mojéj; Wszystko się z czasem dzieje. Nie śmiem mu nic przepisywać, Jak chce, musi wszystko bywać: W Bogu składam nadzieję!

6. Mamli dłużéj żyć na świecie, Nie chcę się sprzeciwiać przecie, Lecz się spuszczę na niego; Wszakci tu nic nie trwa długo, Jedna rzecz przemija z drugą Jako mgła dnia jasnego.

Około r. 1676. N.

Nuta: Za dobre opatrowanie.
Psalm. 146.

89. Tobie, nieśmiertelny Panie, Póki mi żywota stanie, Będą usta me śpiewały I serdeczne myśli grały.

2. Na króle się nie spuszczajcie, Śmiertelnemu nie ufajcie; Bo ten nie pomoże sobie, Pogotowiu ani tobie.

3. Skoro duch wynidzie z ciała, Ziemia ziemię będzie brała; Naże płonne zaś nadzieje Po powietrzu dma rozwieje.

4. To człowiek prawie szczęśliwy, Komu sam Pan jest chętliwy, A on też tylko jednemu Ufa Panu Bogu swemu.

5. Który piękne niebo sprawił, Ziemię z morzami postawił, I cokolwiek ognistemi Świat murami objął swemi;

6. Który prawdy strzeże wiecznie, Krzywdą brzydzi się koniecznie, Głodne chlebem opatruje, Więźnie z oków rozwięzuje.

7. Pan oczy zaßłe ciemnością Nową obdarza światłością, Pan niedołężnych ratuje, Pan sprawiedliwe miłuje.

8. Pan jest stróżem przychodniowi, Pan sierotę i stan wdowi Ma na pieczy; tenże zgładzi, Co zły w głowie swéj uradzi.

9. Królestwo jego jest stałe, Jak w mocy tak w władzy trwałe, Póki słońce górolotne Poprowadzi lata wrotne. Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta: Chwalcie Boga, o chrześcianie.

90. Tysto godzien czci i sławy; Te ci daję, Panie! Tyś jest rządca mój łaskawy, O mnie maß staranie.

2. Gdy mię bieda otoczyła, Wołałem do ciebie, A twa mądrość, twoja siła Wsparła mię w potrzebie.

3. Gdy w boleści i w chorobie Wzywałem pomocy, Wysłuchałeś, dzięka tobie! Mnie we dnie i w nocy.

4. Gdy mi nieprzyjaciel ßkodził, Gdym tęsknił w żałości, Serce mściwe tyś ochłodził, Dodał cierpliwości.

5. Gdym zßedł z drogi, w przewinienie Wpadł wołałem: Panie! Blisko było wspomożenie I twe zmiłowanie.

6. Ojcze, dzięka ci za kary, Któremiś mię ćwiczył, Dzięka za łaski bez miary, Którychbym nie zliczył!

7. Dzięka za ziemskie wygody, Za wßystkie radości! W każdym tworze mam dowody, Boże, twéj litości!

8. Dzięka ci za Syna twego, Który grzeßnych zbawił, Mnie do tronu prześwietnego Łaski przystęp sprawił.

9. Chwalże Boga każdy wierny, Wielbijmy go ßczerze! On nam zawße miłosierny; Niech cześć, chwałę bierze!

10. On pomaga i ratuje I czas żalu skraca; Krótko tutaj nas próbuje, Wiecznie zaś odpłaca.

11. Nie zapomnij Boga swego, Dußo, pókiś żywa; Czcij go, strzeż przykazań jego, A będzieß ßczęśliwa! Ch. F. Gellert, u. 1717, † 1769. N.

---

3. Odkupienie.

Nuta: Jakże jest luba. (Jakť jest libezná.)

91. Bóg wßechmogący, Ojciec naß niebieski, Nas umiłował z wielkiéj swojéj łaski, Dawßy nam swego Syna jedynego I Ducha świętego.

2. Ten się narodził z Maryi dziewice, Dla ciebie cierpiał, o grzeßny człowiecze! Krew swoją wylał, że nas umiłował, By nas zachował.

3. I przezwyciężył przez gorzką śmierć swoję Grzech, djabła, piekło, wßystkie niepokoje; A gdy przez wiarę z nim się połączymy, Toż zwyciężymy.

4. Dla tego wßyscy chwałę mu dawajmy, Wesołym głosem z anioły śpiewajmy: Chwała bądź Bogu, Ojcu niebieskiemu, Panu wiecznemu!

Oryg. dawny.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

92. Dobrorzeczmyż Panu Bogu Za tę miłość jego drogą, Iż świat nędzny umiłował, Syna swego nam darował!

2. Chwała Bogu w wysokości Za zbawienie, za litości: O racz, Boże, daléj z nami Obchodzić się jak z dziatkami!

3. Dzięki, chwały powtarzajmy, Mali, wielcy to uznajmy, Żeśmy są niegodni jego Zlitowania niezmiernego.

4. Bóg Ojciec, Syn i Duch święty, Bóg naß święty, święty, święty, Niechże teraz chwalon będzie I na wieki wieków wßędzie! Cz.

Nuta: Uczyń ze mną; albo: Za mną! wódz.

93. Jezus, źródło ßczęśliwßoci, Nawiedził nas na ziemi, By nas w nędznéj doczesności Darzył skarby wiecznemi. Bądź, o Jezu, pochwalony, Daj, by każdy był zbawiony!

2. Na tym świecie się objawił Jako słońce roskoßny, Prawdą i miłością sprawił Z ciemności dzień radosny. Bądź, o Jezu ꝛc.

3. Z łaski nigdy nieskychanéj, Ku grzeßnym tu się skłonił, I miłości nieprzebranéj Wieczny zdrój nam odsłonił. Bądź, o Jezu ꝛc.

4. Cierpiał za naße złoczyństwa, W swawoli popełniane, Aby nam błogosławieństwa Miasto kar były dane. Bądź, o Jezu ꝛc.

5. Chce nas zrównać z aniołami I wnieść do wiecznéj chwały, Tam w radości mießkać z nami, Pan i przyjaciel stały. Bądź, o Jezu, pochwalony, Daj, by każdy był zbawiony!

Angelus. 1624, † 1677. N.

Nuta: Przyßłoć upadłym zbawienie.

94. Radujmy się, o chrześcianie, I pląsajmy społecznie; Z miłości za zmiłowanie Zaśpiewaj-

my serdecznie! Pan Bóg wielkie cuda sprawił, Aby grzeßny świat wybawił: Wielka to łaska jego!

2. Jużem był w ßatańskiéj mocy, Już mię śmierć owładnęła; Grzech mój gryzł mię we dnie, w nocy, Jego złość mię dręczyła; Im daléj, tém gorzéj było, Tak się złego namnożyło, Żem wiecznie nie mógł wskórać.

3. Próżnoć na uczynki było Dobre się ubezpieczać; Wolnéj ludzkiéj myśli miło Z sądem Bożym się sprzeczać; Rozpacz zewßąd mię ścisnęła, Sroga śmierć tuż do mnie lgnęła, W piekle miałem przebywać.

4. Lecz Pan i Bóg mój łaskawy Z miłosierdzia ßczérego Podjął się straconéj sprawy, Podjął się mnie grzeßnego; Przeto swą mądrością świętą Wolę przed wiekiem zaczętą Raczył do skutku przywieść.

5. I rzekł do Syna swojego: Jużci się czas zlitować; Idź, korono serca mego, Świat upadły ratować! Z grzechu pomóż im ciężkiego; Na głowę węża starego Zetrzyj, a kark śmierci strąć!

6. Syn posłußny Ojcu swemu, Z żywota panieńskiego Wyßedł, podobny grzeßnemu, Zwalczyć djabła chytrego; Nieznaczny brat mój rodzony, Że wßech miar dla mnie ściśniony Śmiele walkę rozpoczął.

7. Ten mi rzekł: mnie się ty trzymaj, A dobrze będzie z tobą; Ja cię, tylko się mnie imaj, Zastąpię swą osobą; Bom ja twój, a tyś jest moim, A gdziem ja jest, tam się spoim; Wróg nas już nie rozwiedzie.

8. Moją wprawdzie krew wyleje I życie mi odbierze; Lecz ty mocną miéj nadzieję, Za cię to ścierpię ßczérze. Żywot mój śmierć połknie twoją,

Niewinnością zgładzę swoją Grzech twój; tak będzieß zbawion.

9. A gdy skończę żywot, wrócę W niebo do Ojca mego, Lecz cię ja mistrz nie porzucę, Ześlę ci Ducha mego, Który w smutku cię ukoi, Prawdą nauki napoi, Tórem cnót poprowadzi.

10. Com ja czynił, czyń, a czego Uczyłem, ucz też stale, By wzrost królestwa Bożego Wspierać ku Bożéj chwale; Ustaw ludzkich strzeż się pilnie, Boć skarb niszczą nieomylnie; Z tém cię żegnam uprzejmie!

Przekład dawny. Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta: Z nieba idę wysokiego. (Z wysosti neb.)

95. Z upadku Adamowego I niepostußeństwa jego, Grzech pochodzi z śmiercią srogą, Oraz z niezliczoną trwogą.

2. Gdzież Boskie wyobrażenie? Gdzie niewinności odzienie? Gdzie jest raj z drzewem żywota? Wßystko straciła niecnota!

3. Gdzież lekarz, co mi pomoże? Czy się nadaremnie trwożę? Gdzież téj maści ßukać mußę, Co uzdrawia chorą dußę?

4. Krew, coś Jezu ją z miłości Wylał za me nieprawości, Ta to mię uzdrowić może: Więc się ujmij za mną, Boże!

5. Nowe siły niech uczuję I w dobrém się zamiłuję, W nowym ci służąc żywocie Bez obłudy i w prostocie.

6. Słowa trzymam się twojego, Żywocie żywota mego! Boś rzekł: jam twym zbawicielem, Lekarzem i przyjacielem.

7. Więc żyć będę tobie wiecznie, Naśladować cię statecznie; Ty ożywiß umarłego, Wwiedzieß do królestwa swego.

8. Zalleluja! dzięka tobie, O lekarzu w duß chorobie! Z nami bądź po wßystkie lata, Bądź aż do skończenia świata! Przekł. dawny z niem.

III. Pieśni o Synu Bożym.

A. Adwent.

Nuta: Aj Panna jest pozdrowiona. (Buh mnohé sliby.)

96. Bóg obietnic wiele czynił, Adamowi już nadmienił, Że nasienie wzbudzi nowe, Co wężowi zetrze głowę.

2. Pan Chrystus jest tém nasieniem, Z mocy grzechu odkupieniem, Ten od Boga obiecany A Maryi zwiastowany.

3. Anioł do cnéj mówił panny, Iż Jezusem będzie zwany Ten wielki syn Najwyższego, Pan i król świata całego;

4. Na wieki królować będzie, Na stolicy mocnéj siędzie, A wßyscy, co weń uwierzą, Wieczne zbawienie odzierżą.

5. Gdyż z tak wielkiéj twéj miłości Chrystus idzie z wysokości, Aby zbawił nas od złego, Przywiódł do królestwa swego:

6. Przyjście jego uważajmy I drzwi serca otwierajmy, By je znalazł oczyßczone, Na byt jego poświęcone.

7. Wyjdźmy już naprzeciw niemu, Panu tak miłościwemu, Powitajmy go z radością I złączmy się z nim miłością! Cz.

Nuta: Z nieba idę wysokiego. (Duše křesťanská.)

97. Chwała Bogu wszechmocnemu, Nam wielce litościwemu Za zesłanie Syna swego Do nas z tronu najwyższego,

2. By naszym był zbawicielem, Brzemion naszych nosicielem, Prawdy, łaski nam użyczył I nas do zbawienia ćwiczył.

3. Jak wielka to dobrotliwość, Szczéra miłość, szczodrobliwość! Bóg nam dobrodziejstwo daje, Za co dzięki nam nie staje.

4. Stwórca wszystkiego stworzenia Na człowieka się zamienia, Słowo Ojca od wieczności Ciałem stało się w czystości.

5. W dowód, że nas Bóg miłuje, Na dół jego Syn zstępuje, By wydźwignął nas z zginienia, Z sobą przywiódł do zbawienia.

6. Gdzież jest naród, gdzie kraina, W któréj takaby nowina Nie wzbudziła wesołości, Nie sprawiła szczęśliwości?

7. O człowiecze nieroztropny, Witać króla niepochopny, Który tak pokorny idzie, By zaradził twojéj biédzie!

8. Przyjmijże go dziś z radością, Wprowadź w serce swe z wdzięcznością, By w umyśle twym panował, Swą łaską cię udarował.

9. Kto z nim żyje w doczesności, Z nim też pójdzie do radości, Będzie miał z nim wieczne gody, Wolny będąc od przygody.

10. Chwała Ojcu wszechmocnemu I Synu jego miłemu, Także Duchowi świętemu, Bogu w trójcy jedynemu! Mich. Weiße, † 1540. N.

Nuta: Panie, słuchaj. (Gospodine, uslyš).

98. Czas, byśmy ze snu powstali, Pana czynem uwielbiali! Pan nam z nieba przypomina, Że nadeszła już godzina.

2. Bliżże, bliżże już zbawienie! Światło rozpędziło cienie, Zaświeciła gwiazda złota: Niech zaświeci w sercach cnota!

3. Nie w biesiadach, w cielesności, Nie w rozpuście, nie w zazdrości: W Panu złóżmy swą nadzieję, A nic serca nie zachwieje.

4. Przywdziejmy szatę godową I zacznijmy żyć na nowo! Z ciałem niech się co chce stanie, O duchu miejmy staranie! Stanisław Jachowicz.

Nuta: Za dobre opatrowanie.

99. Godzieneś jest tego, Panie, Póki nas tu jedno stanie, Byśmy zawże cię chwalili A twém słowem się rządzili.

2. Daj, by wszyscy cię poznali Tak wielcy jako i mali, By twa prawda zakwitnęła I po wszem świecie słynęła.

3. Bym w wierze, w nadziei stojąc, A złego się nic nie bojąc, Twego Syna wyglądali I zbawiennie doczekali.

4. Żyjąc tu w świętobliwości, Nie z bojaźni, lecz z miłości, Będziem na wszystko gotowi, Co twa ręka postanowi.

5. Niechże trzęsie się, jak raczy, Niezbożny świat, gdy nie baczy Czasu nawiedzenia swego: Ty nam pomóż do lepszego!

6. Wierzym, że nas nie opuścisz, Ani więcéj też dopuścisz Na nas, niżbyśmy zdołali, Bym w twéj chwale nie ustali.

7. Boże, tobie cześć wzdawamy, Bo też innego nie mamy, Komuby wszystka służyła: Każ, być od wszech dana była! Staropolska.

Nuta: Chwała bądź w wysokości (poranna).

100. Jak mam powitać ciebie, Jak przyjąć w radości, Coś był od wieków w niebie, A chceś być w niskości? O Jezu, racz objawić, By me serce znało, Czémby ci rozkoś sprawić W tym świecie zdołało.

2. Niegdyś ci słano palmy, Gałązki zielone; Teraz ci śpiewam psalmy Radością natchnione. Me serce nie przestanie Chwalić imię twoje; Tobie chcę służyć, Panie, Dni poświęcić moje.

3. Czyś ty zaniedbał czego Dla mojéj pociechy, Widząc mnie podanego Na zgubę przez grzechy? Gdy mi odjęte były Pokój i radości, Wnet mi się objawiły Twe święte litości.

4. Byłem srogo związany, Tyś mi dał swobodę; Był zelżon, upodlany, Tyś mi dał ochłodę Przez moje wywyższenie I dary obfite, Które jak ziemskie mienie Nie będą spożyte.

5. Nic, nic cię nie skłoniło Do mnie z nieba twego, Jak że się użaliło Twoje serce złego, Co tu w świecie panuje W tysiącznéj postaci: Gdy nas twa moc miłuje, Już biedzie zaradzi!

6. To wszyscy utrapieni Zapiszcie w pamięci, Wy w nędzy narodzeni I biedą dotknięci! Nie trwożcie się, bo macie Pomoc swą przed drzwiami: Ten, którego żądacie, Jest oto przed wami!

7. Zbyteczne jest staranie Waże dniem i nocą, Jakbyście go w mieszkanie Przyciągli mdłą mocą: On dobrowolnie idzie, Jest pełen miłości, By was pocieszył w biédzie, Posilił w trudności.

8. Nie macie też się trwożyć Dla swych grzechów winy; On chce ją na się włożyć, Naß zbawca jedyny. Idzie grzeßnych pocießyć I zbawić na wieki, Ach jak raczy się śpießyć Dla waßéj opieki!

9. Na nieprzyjaciół złości I krzyki nie dbajcie: Pan je w swéj wielmożności Rozproßy, to znajcie! Idzie Król naß zwycięzki, Co wßystkich poraża; Nie ujdzie wojsko klęski, Co nań się odważa!

10. On przyjdzie na sąd świata, A z nim przyjdzie złemu Zła i straßna odpłata, Błoga zaś dobremu. O przyjdź, słońce wieczności, I weź nas do siebie, Do chwały i radości Twéj u Ojca w niebie! Paweł Gerhard, u. 1606, † 1676. N.

Nuta własna.

101. Jako o tém prorocy Święci przemawiali W Ducha świętego mocy, Widzieć też żądali Chrystusa narodzenie, Tak się to spełniło, Nam wieczne odkupienie, Radość uczyniło.

2. Z swéj niezmiernéj miłości Zstąpił z tronu swego, Chcąc nas podnieść w niskości Z upadku ciężkiego; Wziął postać służebnika I w pokorze chodził, By każdego grzeßnika Na tór prawy wodził.

3. Ach wielce się na ziemi Grzechy rozmnożyły I skutkami smutnemi Szczęście wygubiły. Racz się prędko zlitować I przyjść ku pomocy, Racz nas z nędzy ratować I z grzechowéj nocy!

4. O wßechmogący Panie, Pomoż nam z litości, Spraw grzechów zaniechanie, Przymnóż pobożności! O gościu pożądany, Z nową przyjdź miłością, Nawiedź nas twe chrześciany Łaski obfitością!

5. Chryste, królu niebieski, Do ciebie wołamy, Prowadź nas na te ścieżki, Po których iść mamy, Byśmy z tobą spojeni W marnéj doczesności, Zostali połączeni I w błogiéj wieczności.

Oryg.

Nuta własna.

102. Moc Boża dziwna, Miłości pełna, Cóż to uczyniła? Na podobieństwo Człowieka stworzyła.

2. Bardzo pięknego, Nieśmiertelnego, Przy tém rozumnego, Aby mógł poznać Stworzyciela swego.

3. Aby przebywał W raju, używał Jako pan wszystkiego, Lecz nie jadł tylko Z owocu jednego.

4. Téj szczęśliwości Duch, pełen złości, Zajrząc człowiekowi, Sprawił, że człowiek Uwierzył wężowi.

5. Jadł z drzewa tego Zakazanego, Choć mu Bóg odradził: Tak z niewinnością Radość swą utracił.

6. Żywot śmiertelny, Kłopotów pełny Szedł za grzechem jego; Już się nie cieszył Łaską Boga swego.

7. Bóg miłosierny, W łasce niezmierny Jednak się zlitował, Upadłym ludziom Zbawienie zgotował.

8. To się spełniło, W tobie stawiło, Panie Jezu Chryste, Skoroś ty przyjął Człowieczeństwo iste.

9. Lecz aby zmazy, Śmiertelnéj skazy W niém żadnéj nie było, Z Ducha świętego Swój początek wzięło.

10. Za to niech będzie Zawsze i wszędzie Tobie, Boże, chwała! Ty sam racz sprawić, Aby nie ustała.

11. Niech Syna twego Pożądanego Z wdzięcznością przyjmiemy, Z niego się zawsze Serdecznie cieszymy. Przekł. dawny z czes.

Nuta: Aj panna jest pozdrowiona.

103. Mocny niebios stworzycielu, Wierzących oświecicielu, Chryste ku zbawieniu dany, Wysłuchaj nas, twe chrześciany!

2. Ty z litości ku nam w kraju, Gdzieśmy wygnańcami z raju, Raczyłeś się sam objawić I zbawienie grzesznym sprawić.

3. Skoro nadszedł czas miłości, Z swéj zstąpiłeś wysokości, Ludzkiém ciałem obleczony, Chcąc, aby świat był zbawiony.

4. Jako gwiazdy, miesiąc, słońce Ślą swe światło w świata końce: Przyjścia twego tak jasności Świecą ludzkiéj społeczności.

5. Przetoż twe dostojne miano Czcząc, przed tobą się kolano Każde zklania; serce dzięki Składa tobie aż na wieki.

6. Sędzio umarłych i żywych, Prosimy cię, racz trwożliwych W boju ciężkim mocno wspierać, W grzechach nie daj nam umierać.

7. Bogu Ojcu bądź wiecznemu I Synowi wcielonemu Z Duchem świętym aż na wieki Godna chwała, cześć i dzięki! Ambroży. (Przekł. z łacin.)

Nuta: Przyjdź narodów zbawienie. (Buď pochválen.)

104. Niech świat Bogu dziękuje, Co słowa dotrzymuje, Co dał grzesznym zbawienie, Pomoc i pocieszenie.

2. Czego ojce żądali, O czém prorokowali, Co nadzieją ich było, To się sławnie spełniło.

3. Pomocnik on Syońśki, Zbawiciel, syn panieński I mocarz niezrównany Stawił się pożądany.

4. Witam cię, me zbawienie! Niech Bóg da powodzenie! Gotuj w sercu mém drogę, Nim ciebie przyjąć mogę.

5. Oczyść je, jak rad czyniß, Aż w świątynię je zmieniß; Potém wnijdź, królu chwały, I bądź w niém zamießkały!

6. Jako przyjście twe było Cichém, nic nie trwożyło, Tak też cichością swoją Pomóż mi do pokoju.

7. Pocieß, pocieß słabego, Często nieroztropnego, Gdy swe ßatan chytrości Stawia na mnie w ciemności.

8. Zetrzyj głowę wężowi, Niech mnie więcéj nie łowi, A ja wolny, bezpiecznie Żyję z tobą społecznie.

A gdyż, o Królu, znowu Wróciß w dobę sądową: Niechże się na to stroję I przed tobą ostoję! Henryk Held, około r. 1640. N.

Początek roku kościelnego.

Nuta: Ojcze naß, który jeśt.

105. Nuże, dußo, do radości: Ot kościelny rok w nowości! W nim zbawienia zabrzmi słowo, Co odmładza cię na nowo, Co cię z Boga nowym rodzi I do życia z Bogiem wwodzi.

2. Niech cię duch napełni z Boga, Niech cię przejmie radość błoga, Bym człowieka zwłókł starego, Stał się świętym z nieczystego, I by usta przez natchnienie Bogu dały uwielbienie.

3. Tak i uſzy me pośpieszą Słuchać słów, które mię cieszą! Słów, co życie temu dają, Który czyni, co zlecają. Ach daj, Jezu, by mi ony Obfite wydały plony! Filip Jeſen, u. 1619, † 1689. N.

Nuta: Jako o tém prorocy.

106. Nuże wſzyſcy chrześcianie, Weſoło śpiewajmy, A przyjście Pańſkie na swiat Rozpamiętywajmy, W którém miłość najwyższa Nam jeſt ukazana Od Boga wſzechmocnego A naſzego Pana.

2. Ten ſię z łaſki zmiłował Nad ludźmi grzeſznemi, Widząc, a ono ſatan Panuje nad niemi; Którzy przez grzech pierwſzego Adama zwiedzieni, Przez wtórego Adama Znowu ſą zrodzeni.

3. To, co Pan Bóg od wieków W radzie ſwéj ułożył, Wiernie w pełności czaſu Pannie cnéj przedłożył, Kiedy poſłał anioła Do niéj z wyſokości, By jéj nowe zwiaſtował Na świecie radości.

4. Przetóż to już pewnie wiédz, Wſzelkie pokolenie, Iż ſię Bóg ſtał człowiekiem, Ludziom na zbawienie; Na świecie z niemi będąc, W pokorze przebywał, Darów naſzych ſtraconych Znowu nam nabywał.

5. Chwalmyż Boga wiecznego, Weſpołek śpiewając, A w ſwém ſercu radośnie Dzięki mu dawając Za dar zacny nam dany, Syna wcielonego; Bądź na wieki chwalone Święte imię jego!

Oryg. dawny.

Nuta: Weſoło śpiewajmy.

107. Oj czas zacny przyſzedł, W nim Pan chwały wyſzedł, By przyniósł zbawienie Ludziom, pocieſzenie, Szatana poraził, Co im ſzczęście ſkaził.

2. Teć to są dni sławne, Które starodawne Proroctwa głosiły, Ludziom oznajmiły: Dni to wykupienia Świata z potępienia.

3. W nich spać się nie godzi, Ale wstać przychodzi, By Bogu dziękować I jego miłować, Że nam téj radości Dożyć dał z miłości.

4. Noc błędów odeszła, Zorza wiary wzeszła; Ku niéj poglądajmy, Do serc ją wpuszczajmy, W jéj świętéj jasności Chodźmy w pobożności.

5. Kto się nie ocuci, Tego Bóg odrzuci! W grzechach zatopiony, Bojaźnią dręczony, Nie dozna zbawienia, Ale potępienia.

6. Kto zaś chce ujść tego Losu żałośnego, Niech porzuci złości, Żyje w niewinności, Niech się Boga boi I z Jezusem spoi.

7. Z nim obcując w wierze, Zguby się ustrzeże, Będzie w świetle chodził I owoce rodził Prawdy i miłości Dla wiecznéj błogości.

8. Przetóż bez odwłoki Swe skierujmy kroki Ku Panu naszemu, Poddajmy się jemu, Szczérze pokutując I cnotę miłując.

9. On jest miłosierny, W pomocy niezmierny! On biedzie zaradzi, Grzechy nasze zgładzi, Gniew uśmierzy Boży, Niebo nam otworzy. Cz.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

108. O podnieśćież bramy wyżéj! Pan chwały się do nas bliży, Król nad wszystkich królów sławny I zbawiciel świata jawny, Co nam żywot, błogość daje; Ztąd radosny śpiew powstaje: Niech będzie Bóg wychwalany, Stwórca w radzie niezbadany!

2. On w pomocy jest gorliwy, Cichy, korny i cierpliwy; Swiętość jest koroną jego, Miłosierdzie berłem jego; Wszystką nędzę naszą znosi. Przeto śpiew wesoły głosi: Niech będzie Bóg wychwalany, Zbawca w łasce nieprzebrany!

3. Błogo kraju i ludowi, Co służy temu królowi! Błogo sercu, w które wchodzi Król ten i niém zawsze rządzi! Onci słońcem jest radości, Sprawia rosłoś w obfitości: Niech będzie Bóg wychwalany, Pocieszyciel pożądany!

4. O podnieście bramy żwawo, Czyńcie z serc świątynię prawą! Latorośle pobożności Wijcie w wieńce uczciwości! Tak i do was król przybędzie, Da wam żywot, błogość wszędzie. Niech będzie Bóg wychwalany, Z mocy, łaski, pociech znany!

5. Przyjdźże, zbawco Jezu Chryste! Serceć już otwarte, czyste; Ach wnijdź z łaski twéj hojnością I z twą świętą uprzejmością! Duch twój niechże nami rządzi, Drogą do zbawienia wodzi. Chwała wieczna tobie Panie, Dzięka, cześć i uwielbianie! Jérzy Weißel, u. 1590, † 1635. N.

Nuta: Wesoło śpiewajmy.

109. Otoś nam życzliwy, Ojcze wiecznie żywy! Cześć ci oddawamy, Bo od ciebie mamy Twego jedynego Syna najmilszego.

2. Nad wszystko mniemanie Takie zmiłowanie! Bo miasto ostrości Przeciw ludzkiéj złości, Na wszystkie narody Sprawił Bóg swe gody.

3. Co gdy ułożono, Wnet czas naznaczono W tajnéj radzie jego, Czas pewny, którego Miał przyjść Chrystus w ciele Na ludzkie wesele.

4. Zaraz o téj sprawie Dano znać łaskawie W raju Adamowi, Też Abrahamowi, Potém patryarchom I Judzkim monarchom.

5. Ci wierząc statecznie I pragnąc serdecznie Boga widzieć w ciele, Wołali nań śmiele, Mówiąc: wspomnij, Panie, Na swe obiecanie!

6. Rozedrzyj niebiosa, Niech zbawienna rosa Upadnie na ziemię, Niech panieńskie plemię Przyjdzie i na głowę Zetrze moc wężową.

7. A gdy naznaczony Czas był wypełniony, Syn, mądrość wiecznego Ojca niebieskiego, Jak rzekł tak się stawił I lud swój wybawił.

8. Bóg przyjął kształt sługi, Sług złych płacąc długi; By nas z Ojcem zgodził, Z panny się narodził; Naże, prócz grzeżności, Wszystkie miał własności.

9. Równy bóstwem swemu Ojcu przedwiecznemu, Czém nie był, tém się stał, Czém był, być nieprzestał, Wzniósł przez swe zniżenie Ludzkie pokolenie.

10. Chwała, Chryste, tobie, Dziwnéj twéj osobie Z Ojcem, z Duchem świętym, W bóstwie niepojętém! Wwiedź nas z swéj miłości Do wiecznéj radości! Staropolska.

Nuta własna.

110. Pan Bóg wszechmogący, Świat wybawić chcący, Posłał posła swego, Anioła mocnego Ku pannie Maryi.

2. Imię mu Gabryel, Wielki Boży poseł, Z niebieskiego zboru, Z anielskiego chóru Z poselstwem przedziwném.

3. Wßedł ku pannie czystéj, Mówiąc rzeczy iste, Bardzo pożądane, Nigdy nieſłychane Żadnemu człowieku.

4. Zdrowa bądź, Marya, I miłości pełna; Pan niebieski z tobą! Tyś błogosławioną Między niewiastami!

5. Która to słyßawßy, I w serce przyjąwßy Te słowa, się bała, Pilnie rozmyślała Nad tém pozdrowieniem.

6. Anioł ją pocießzył: Nie bój się! rzec śpießył, Ale wiédz, że ciebie Pan ukochał w niebie Z łaski swéj niezmiernéj.

7. Tak Pan Bóg ułożył, Niż był ciebie stworzył: Pocznieß Jezu Chrysta I porodziß czysta Syna Najwyżßego.

8. A temu Pan Bóg da Stolicę Dawida, I będzie królował; Ktoby nie miłował Jego, z nim nie będzie.

9. Moc Boża zacieni Ciebie, a nie zmieni Panieństwa twojego; Bo z Ducha świętego Pocznieß i porodziß. —

10. Gdy to usłyßała, Tę odpowiedź dała: Jam jest służebnica, Bądź ta tajemnica Według słowa twego!

11. Gdy już zezwoliła, Wnet tego poczęła, Który nam raczy dać Na wieki przebywać W niebieskiéj radości.

Przeł. z łacin. Walenty Brzozowski, † około r. 1570.

Nuta: Z nieba idę wysokiego. (Z wysosti neb.)

111. Pan Chrystus w swém przyjściu pierwßém Sługą stawił się najniżßym, Ale gdy raz drugi przyjdzie, W sławie Boskiéj na sąd wnijdzie.

2. Tu był wszystkim miłościwy, Tam już sędzia sprawiedliwy, Wiernym da niebieską radość, Niewiernym piekielną żałość.

3. Ci pełnemi są nadzieje, Których wiara cnoty sieje; Bo owoc zasiewku tego Zbierać będą dnia sądnego.

4. Daj nam, Ojcze, w Synu ożyć, Owoc wiary racz rozmnożyć; W dobrém szczęsne daj wytrwanie, W niebie wieczne przebywanie! Staropolska.

Nuta: Oj błogosławiony, albo: Diwná se wěc.

112. Panie Jezu Chryste, przez twoje wcielenie, Racz nam dać, prosimy, Boskie wspomożenie; Daj, byśmy się ciebie tak rozmiłowali, Żebyśmy cześć, chwałę samemu wzdawali.

2. A po tym żywocie przyjmij nas ku sobie, Gdyż naśa nadzieja położona w tobie; Abyśmy szczęśliwie tam się oglądali, Czegośmy z radością tu oczekiwali. Staropolska.

Nuta: Ma duśa się nie puści.

113. Pilnie, ludzcy synowie, Serce ozdabiajcie! Wnet u was się opowie, Którego czekacie: Grześników zbawiciel, Wódz naś niezwyciężony, Od Boga przeznaczony Świata oświeciciel.

2. Dla gościa tak wielkiego Już drogę gotujcie I wszystkie ścieżki jego Z ochotą prostujcie; Tór mu równy róbcie, Padoły zapełniajcie, Co wyniosłem, zniżajcie: Prędko się ozdóbcie!

3. Serce pokorą zjęte, Wysokiém u Boga, Serce pychą nadęte Straśna gubi trwoga; Serce świętobliwe, Co Boga usłuchuje, To się dobrze gotuje Witać Pana chciwe.

4. Ach przypraw mię biednego W tym czasie, mój Panie, Z miłosierdzia twojego Na twe przywitanie! Wnidźże w serce moje I mieszkaj w niém na wieki, Tak tobie serce dzięki Głosić będzie swoje.

Thilo, n. 1607, † 1662. N.

Nuta: Z całego serca swego.

114. Pobożni, sławcie Pana, Co dotrzymał słowa: Już pociecha zesłana, Wzeszła światłość nowa! Nam na wyzwolenie Narodził się zbawiciel, Syn Boży, odkupiciel, W nim mamy zbawienie.

2. Zbawienie! — Jaką litość Pan nam okazuje! Oto łaski obfitość W Synu nam daruje. Syn ten z wysokości, Aby grzeszných wybawił, Radość wieczną im sprawił, Przybędł do tych włości.

3. Przybędł w wielkiéj pokorze, Jak sługa w cichości, Ponosił w każdéj porze Biedę i przykrości; Swojéj wiecznéj sławy Wyrzekł się całkowicie, Aż swe położył życie I dokonał sprawy.

4. Dokonał jéj! Ojcowi Dajcie chwały wieczne! Dajcie pośrednikowi Też dzięki serdeczne! Gdzie ludzka ustaje Pomoc, tam on ratuje, Rany serc zawiązuje I siły dodaje.

5. O ludzi przyjacielu! Trzymamy się ciebie; Grzeszných odkupicielu, Bądź z nami w potrzebie! Daj swój pokój miły, Użycz duszy pociechy, Pomóż zwyciężyć grzechy, Ach dodawaj siły!

6. Tobie się poddawamy Z serdecznéj wdzięczności, Niech w zbawieniu dział mamy, Zbędźby z doczesności. O uczyń to, Panie, Byśmy ciebie słuchali, Twéj chwały wyglądali, Gdy przyjdzie skonanie.

N.

Nuta: Z całego serca swego.

115. Powstańcież, o chrześcianie! Oto król waß bliſko; Wyjdźcie na powitanie, Ukłońcie ſię niſko! Wßyſcy mu ſerdecznie Hozyanna śpiewajcie, Ufnie ſię doń zbliżajcie Z miłością społecznie!

2. Powstańcie, zasmęceni! Król waß już nadchodzi; On waßą żałość zmieni, On serce ochłodzi; Miejſce pocießnych wiele Macie, gdzie ten, co wierzy, We chrzcie, słowie, wieczerzy Znajdzie go w kościele.

3. Powstańcie, utrapieni! Król już przede drzwiami; Weselcie ſię, zwątpieni, On ſię zajmie wami. Pan chce wam w kłopocie Swéj pociechy udzielić, Pomocą rozweselić W śmierci i w żywocie.

4. Powstańcie, o grzeßnicy! Król jest sprawiedliwy; Bójcie ſię go, złośnicy, On w sądzie gorliwy: Wyrzeczcie ſię grzechu, W pokucie doń wzdychajcie, O łaſkę go błagajcie, A przyjdzie z pociechą.

5. Biedni, nie narzekajcie! Król ma was na pieczy; On udzieli, ufajcie, Wam najlepßych rzeczy. Ten, co was wybawił, Także was i wyżywi, On jest nader życzliwy, Wßyſtko dobrze sprawił.

6. Nie trwożcie ſię, ſtroſkani! Król w swéj mocy idzie; Wyście jego kochani, On zaradzi biedzie. Już gniew, ani trwoga Szkodzić nam nie jest w ſtanie, Bo mamy przekonanie, Żeśmy dziatki Boga.

7. Śpießcie ſię witać tego Króla z uprzejmością; Cichość, moc, chwała jego Przejmie was radością. Na jego spotkanie Wßyſcy wyjdźcie w pokorze, On wam krzyż nieść pomoże, Wyſłucha błaganie.

8. Król tym, których miłuje, Zacne daje dary, Sam ſię nam ofiaruje Z łaſki swéj bez miary. —

O królu, my ciebie Z serca uwielbiać chcemy Póki tu żyć będziemy, A potém w twém niebie!

9. Hojnie darzyß nas, Panie, Ubogim się stawßy, Miłujeß niezrównanie, Grzeßników ßukawßy. Przetóż ci serdecznie Cześć i dzięki składamy, Hozyanna śpiewamy Docześnie i wiecznie.

Jan Rist, n. 1607, † 1667. N.

Nuta: Raduj się, o dußo.

116. Przeczżebyś miał stać na dworze, Pański błogosławiony! Racz wejść, proßę cię w pokorze, O Jezu upragniony, Święta moja radości, Pomocniku w trudności, Lekarzu mój pożądany, Zagój serca mego rany!

2. Rany bije zakon srogi, Serce przenikające, Zadaje mi wielkie trwogi, W dzień i noc mię trapiące; Ciężar piorunów jego I gniewu, Boże, twego Takie dußy razy daje, Że i krew we mnie ustaje.

3. Że są łaski drzwi zawarte, Tak ßatan kłamca głosi, A przepaście mąk otwarte, Które on sam ponosi; A co gorßa, własnego Sumienia gryzącego Czuję męki we dnie, w nocy: Zginę bez prędkiéj pomocy!

4. Chcęli ßukać w takim stanie Ulgi u świata tego, Pomnożę swe narzekanie, Ucießę synów jego. On mnie cießąc, zasmuca, Roskoßą w zgubę rzuca, Pomocą mi ßkodę broi A przyjaźnią pośmiech stroi.

5. Przetóż wßystko me ufanie, Wßystkie moje radości W tobie składam, drogi Panie, Uspokój me żałości! Świéć mi, światło roskoßne, Wypądź myśli me próżne; Przyjdź, o Jezu, pokrzep dußę, Bo bez ciebie zginąć muße! —

6. Cieß się, duβo wysłuchana! Otoć idzie do ciebie; Wstań, powitaj twego Pana, Spraw mu miejsce u siebie: Twe mu otwórz wnętrzności, Odkryj wβystkie skrytości, Wyjaw, co cię niespokoi; On twe rany, wierz! zagoi.

7. Już posiadaß dobre mienie, Czego pragnieß, to twoje; Chrystus ci przez swe złączenie Otworzył skarby swoje: Łaską cię koronuje, Swym przybytkiem mianuje, Swoją własnością na wieki: Składaj jemu za to dzięki!

8. Coś czyniła dotąd złego, To już wβystko zgładziła Wielka miłość Boga twego I winy odpuściła. Zwycięztwo Chrystusowe Niβczy mocy grzechowe, A czém świat chce tobie βkodzić, Tém ci musi βczęście zrodzić.

9. Wβystkoć służy ku dobremu, Co tu znosiß przykrego, Gdyż ci Chrystus jak swojemu Użycza dobra swego; Jeśli mu wierną będzieß, To po śmierci usiędzieß W niebie wiecznem z aniołami, Gdzie czcić będzieß go psalmami.

Paweł Gerhard, u. 1606, † 1676. N.

Nuta własna.

117. Przyjdź narodów zbawienie, Jezu! spełń nam życzenie, Objaw się nam w jasności I wybaw nas z ciemności!

2. Głoś naukę o Bogu, Miłość ku niemu błogą, Wskaż drogę do zbawienia, Naβego przeznaczenia!

3. Przyjdź, Chryste zbawicielu! Niech się serca weselą; Zgładź grzech i władzę jego, Wybaw z nędzy każdego!

4. Praw twych świętych rozkazy Niech nas czynią bez zmazy, Drogą cnoty nas wodzą, Z niewoli wyświobodzą.

5. Przyjdź, Chryste, pocieszenie! Wielkieć jest utrapienie; Naucz nas cierpliwości W krzyżu, biedzie, przykrości.

6. Przyjdź, Chryste, sędzio ludzi! Niech nas łaska twa wzbudzi Z ciemnych grobów, a w niebie Posadzi obok ciebie.

7. Tam wiecznie Hozyanna Będzie tobie śpiewana, Gdy twą chwałę ujrzymy I z tobą się złączymy.

Karol Kuzmány z wieku 19. Cz.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

118. Przyjdź, o Królu Boskiéj chwały, Przyjdź naš wodzu doskonały! Światło świata, w twéj jasności Niech się zmieni stan ludzkości!

2. Do nas z tronu zstąp wiecznego, Wyglądamyć przyjścia twego, Synu Boży, bohaterze! Powitamy ciebie ßczérze.

3. Bieg ku ziemi obróciłeś A znów w niebo swe wstąpiłeś; Odchód stał się śmierci jamą, Powrót z gwiazd utkaną bramą.

4. Ojcu równy, królu wieczny, Podbij sobie świat wßeteczny; Od ciała naš duch więziony Chce przez ciebie być zbawiony.

5. Promień błysnął od twojego Żłobu do padołu tego, Jasność cudną nocy daje, Blask ten wiecznie nie ustaje.

6. Oj zapal w nas światło wiary, Byśmy nieśli ci ofiary Czystéj naßych serc miłości, O słońce sprawiedliwości!

Jan Frank, u. 1618, † 1677. N.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

119. Raduj się, córko syońska, Wykrzykuj, duszo chrześciańska! Idzie zacny gość do ciebie, Co zaradzi twéj potrzebie. Wesel się, iż cię miłował, Zstąpić z nieba nie żałował; Wyjdź naprzeciw niemu śpiesznie I powitaj go uciesznie!

2. W wielkiéj się cichości zbliża, Dla ciebie się tak poniża; Blasku nie widać ziemskiego: Boska chwała, to blask jego! Z oka patrzy na świat litość I wiecznéj łaski obfitość; Nędzę naszą żąda skrócić, W radość smętek nasz obrócić.

3. Przetóż gościowi takiemu, Dobrodziejowi świętemu, Sercem dziękujmy gorącém, Miłością dlań pałającém, Że zstępuje taki cichy, Bierze na się nasze grzechy. Niech zabrzmi głos połączony: Witaj, królu upragniony!

4. Królu syoński, nasz Panie, Przyjmij tkliwe powitanie; Weź nas pod swe berło błogie, Skończ niewoli czasy srogie! My ciebie mieć królem chcemy, Wierność tobie ślubujemy; Rządź po wszystkie czasy nami Twego królestwa prawami!

5. O nasz miły Zbawicielu, Wszystkich ludzi przyjacielu! Gdy powrócisz w swojéj chwale, Aby sądzić doskonale Żywych i umarłych: Panie, Okaż nam swe zmiłowanie, Byśmy dobrze się ostali, Wyroku się nie lękali.

6. Weź nas w poczet twych wybranych, Z Bogiem przez cię pojednanych, Byśmy z niemi z twéj miłości Weszli do wiecznéj radości. O pomóż nam w tamte strony, Jezu, królu uwielbiony, Gdzie cię chwalić z aniołami Będziem nowemi pieśniami. Tłum. podle Bartł. Gesiusa N.

Nuta: Weſoło śpiewajmy.

120. Syn Boży z górnego Kraju niebieſkiego
Tu ſię na świat ſtawił, W ciele ludzkiém zjawił,
By nam dał zbawienie, Grzechów odpuſzczenie.

2. Przychodzi tu zawdy, Ludzi uczy prawdy,
Aby ſię uznali, Grzechów poniechali, Błędy porzucili A pobożnie żyli.

3. Co go poważają I w nim ſię kochają,
Służąc jemu ſzczerze I trwając we wierze, Tym odpuſzcza grzechy, Udziela pociechy.

4. O tych ma ſtaranie; Im na pożywanie
Daje ſię ſamego, Aby mocą jego Poſileni byli, Zawſze ſię cieszyli.

5. Tacy weń wſzczepieni, W dobrém utwierdzeni, W pracy nieleniwi, Jego łaſki chciwi,
Pójdą ztąd w pokoju Po ſkończonym boju.

6. Przy oſtatnim zgonie Pan ſam przyjdzie po nie, A wziąwſzy je z tego Świata znikomego,
Duſzom ich z anioły Pobyt da weſoły.

Dawny przekł. z niem. Mich. Weiße, † 1540.

Nuta własna.

121. Weſoło śpiewajmy, Bogu dzięki dajmy,
Że nam Syna ſwego Jednorodzonego Dał na odkupienie I świata zbawienie.

2. Chryſtuſowe przyjście Czworakie jeſt iście:
Pierwſze w ciele było, Drugie duſze jęło, Trzecie gdy ſkonanie, Czwarte w zmartwychwſtanie.

3. Najprzód ſię narodził, Aby świat odrodził,
Uczył prawdy wiecznéj, Pokuty ſerdecznéj, Leczył chorobliwych, Pocieſzał tęſknliwych.

4. Wyraźnie wyznał ſam: Oto wzór dałem wam,
Byście tak czynili, Wolę wypełnili Ojca ſwego w niebie W ſzczęściu i w potrzebie.

5. Drugie przyjście jego Do serca ludzkiego Przez słowo, świątości; W tém się on zagości Które go przyjmuje, Gorąco miłuje.

6. Kto słów moich strzeże I jest stały w wierze, Mnie mieć w sobie będzie, Ja go wesprę wszędzie, Aż bój dobojuje. — Tak sam obiecuje.

7. Trzecie wtenczas będzie, Gdy śmierć nas osiędzie. Przetóż do czujności Wzywa i trzeźwości; O śmierci godzinie Bóg sam wié jedynie.

8. Chrońmyż się obciążać Serca swe, je wiązać Do znikomych rzeczy; Lepiéj mieć na pieczy Duszy polepszenie I wieczne zbawienie.

9. Czwarte przyjście jego Będzie dnia sądnego, Gdy umarli wstaną, Z żywemi dostaną, Na co zasłużyli, Póki w świecie żyli.

10. Przetóż się gotujmy, Szczerze pokutujmy, Żyjmy świętobliwie, Trzeźwie i poczciwie, Na modlitwach trwajmy, Tak Pana czekajmy. Cz.

Nuta własna.

122. Wierzymy w jednego Boga, Ojca dobrotliwego, Którego moc tylko mogła Świat ten stworzyć z niczego. On nas sobie podobnemi Uczynił z swéj miłości, A stawszy się grzeszącemi, Użalił się krewkości.

2. Wierzymy i w Syna jego Jezu Chrysta statecznie, Pana i króla naszego, Co nami rządzi wiecznie; Z Ducha świętego poczęty, Z cnéj panny się narodził, Cierpiał na krzyżu rozpięty, Aby nas wyswobodził.

3. Umarłszy, był pochowany, Piekło mężnie zwojował, Wstał z martwych i był widziany Od tych, których miłował; Wstąpił w niebo tam kró-

luje Z Ojcem swoim społecznie, Że przyjdzie na sąd, zwiastuje, A my wierzym serdecznie.

4. Wierzymy w Ducha świętego, On jest naß pocießyciel, W święty kościół; głową jego Jest miły naß zbawiciel; W nim mamy słowo, świątości, Błogosławieństw bez miary, On nas wiedzie do mądrości, Mnoży owoce wiary.

5. Przez pokutę odpuszczenia Grzechów się spodziewamy, W dzień sądny zmartwychwzbudzenia, Żywota wyglądamy. To wßystko nam obiecuje Pan Jezus uwielbiony; Kto go wiernie naśladuje, Żyć będzie z nim zbawiony.

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna.

123. Witaj Jezu Chryste, Z niebieskiéj jasności, Witaj z panny czystéj W naße ziemskie włości! Od Ojcaś się zjawił, Abyś nas wybawił; Tobą się cießymy, Wßyscy cię wielbimy, Chryste, królu naß!

2. Nawiedziłeś grzeßne W doczesném więzieniu, Nowiny pocießne Głosił o zbawieniu. Bogactwaś niebieskie Przyniósł w kraje ziemskie, Obdarzył nas niemi, Bywßy ubogiemi, Chryste, królu naß!

3. Tyś król naß dostojny, Syn Wßechmogącego, Pan naß w łasce hojny, Nad cię nic wyßszego. Chcąc nas uweselić, Raczyłeś się wcielić I stać nam podobnym, Oprócz grzechu równym; Chryste, królu naß!

4. Cóż cię poruszyło, Żeś się tak poniżył? Co cię zniewoliło, Byś się do nas zbliżył? Jedno miłość szczera W niebo drzwi otwiera, Z któréj

się nam dawaß, Jednaczem się stawaß, Chryste, królu naß!

5. Grzech naß nie zawadził, Byś był miłościwy, Ani toż odradził Sąd twój sprawiedliwy. O dziwna miłości! Krom naßéj godności Smierć poniosłeś srogą, Chcąc być w niebo drogą, Chryste, królu naß!

6. Co ślubioném było Od Ojca przed wiekiem, Już się wypełniło, Gdyś się stał człowiekiem. Świat jest odkupiony, Który był zwiedziony; Grzech, śmierć nie panuje, Każdy radość czuje, Chryste, królu naß!

7. O córko syońska, Ty chrześciańśki zborze, Tyś wybrana Pańska; Śpiewajże w pokorze Na cześć króla swego Tak miłościwego, Iż nawiedził ciebie, Zaradził potrzebie Pan Chrystus, król naß.

8. Powstań z uczciwością, Wynidź przeciw niemu, Przyjmij go z radością I spraw miejsce jemu. O dußo stroskana, Tak proś swego Pana: Racz się do mnie stawić I mnie wiecznie zbawić, Chryste, królu naß!

Przeł. z czesk. Walenty Brzozowski, † około r. 1570.

Początek roku kościelnego.

Nuta: Jako o tém prorocy.

124. Wßyscy wierni chrześcianie, Radujcie się z tego, Że nam Pan Bóg dał dożyć Roku kościelnego. Zbawiciel do nas idzie Z słowem swém żywota, Ach otwórzcie, grzeßnicy, Jemu serc swych wrota!

2. Pan chwały się przybliża, Bacząc na wße strony, Gdzie kto w biedzie swéj wzdycha I chce

być zbawiony; W swéj niezmiernéj litości, Wszystkich chce pocieszyć, Tych co czynią pokutę, Łaskawie rozgrzeszyć.

3. W cichości i w pokorze Wzywa nas do siebie, Byśmy biegli do niego W każdéj swéj potrzebie. Moc na niebie, na ziemi Jemu jest oddana, Każda dusza prosząca Będzie wysłuchana.

4. O pójdźmyż doń i za nim Wiernie postępujmy! W świętą, które nam sprawi Jego dobroć, czujmy. Wszedł nam rok miłościwy; Oby błogość z niego Czerpał każdy gorliwie Dla serca swojego!

5. Cały żywot swój święty Ponowi przed nami. Ujrzymy go w Betlehem Pomiędzy dziatkami; Jasność błyśnie niebieska, Radość nas owieje, Bojaźń z serca wyruszy Przez błogie nadzieje.

6. Będzie stawion w kościele, Gdzie królestwo jego, Nad Jordanem ogłoszon Synem Najwyższego; Zwalczy pokusiciela, Prawdą zbije błędy, A nienawiść Swiętego Ścigać będzie wszędy.

O jak wielka to miłość! Ten Baranek Boży Za nas grzeszny, niegodnych Życie swe położy; Lecz płaczącym zmarłego Próżny grób opowie, Że Chrystus jest żywotem, Jako sam się zowie.

8. Do chwały swéj wzniesiony, Z Ojcem swym króluje; Ztąd według obietnicy Duch święty zstępuje. O Chryste miłosierny, Prowadź nas na ziemi, A gdy życie skończymy, Uczyń zbawionemi!

Oryg. nowy.

Nuta: Z całego serca swego.

125. Wykrzykujcie z radości W czasie łaski Bożéj! Oto Pan z wysokości Błogość nam rozmnoży; Bez blasku się jawi, Lecz potężnie on państwu Szatana i tyraństwu Koniec wcale sprawi.

2. Po koronę nie sięga, Ni po berło ziemskie: Wieczna jego potęga, Królestwo niebieskie; Swą moc i swą chwałę On chce ukrywać przecie, Aż Ojca wolę w świecie Spełni doskonale.

3. Przyjmijcież króla tego, Wy ziemscy mocarze, Chcecieli radą jego Rozweselić twarze, Iść do nieba drogą; Bo nim gardząc zuchwale I wynosząc się wcale, Bóg was dotknie trwogą.

4. Ubodzy, utrapieni W tym czasie przykrości, Coście zewsząd ściśnieni I pełni żałości, Odwagi nabierzcie, Troski swe porzucajcie A królowi śpiewajcie: On pocieszy, wierzcie!

5. Wnet on przyjdzie litośny W swojéj wspaniałości, Waszą ból i płacz żałośny Przemieni w radości. On pomaga w trwodze; Lampy więc rozświecajcie, Zawsze go wyglądajcie: Oto już jest w drodze!

Michał Schirmer, u. 1606, † 1675, N.

Nuta. Jak pięknie świeci.

126. Zbawca idzie! zaśpiewajcie Chwały jemu; Pan to, znajcie, Od aniołów wielbiony. Idzie z tronu niebieskiego Ku zbawieniu świata tego, On Syn jednorodzony. Wieczny, Wdzięczny Wszego Panie! Już się stanie Odkupienie, Z grzechów naszych wybawienie.

2. Witamy cię, królu silny, Radco, wodzu nieomylny, Witamy światło świata! Bierzeż na

się krew i ciało, Aby serce ci ufało, Miłując cię jak brata. Skromny, Pomny Z swéj litości Na przykrości Naße wielkie, Niesieß nam błogości wßelkie.

3. Niesieß nam uspokojenie, Światło, życie i zbawienie; Bądź za to pochwalony! O myśmy zbyt biedni, Panie, Byś za wierne zlitowanie Był godnie nagrodzony. Trwoga, Sroga Śmierć nas była Ogarnęła, Lecz twa siła Śmierć i trwogę zwyciężyła.

4. Wdzięczne serce ci dajemy, W którém skruchę, żal czujemy, Racz przyjąć je na własność! Naucz nas żyć w poczciwości I w pokorze i w cichości, I kochać prawdy jasność. Ty sam Racz nam Jak w modleniu Tak w walczeniu Z pokusami Pomodz, boć nie zdołam sami.

5. Niech w ucisku poglądamy Na cię, któru się trzymamy Przez ciebie wskazanego, I przez prawą wiarę w ciebie Mamy dział dziedzictwa w niebie Z pomocą ducha twego. Tam cię Jak się Z pobożnemi Zbawionemi Połączymy Wiecznie wysławiać będziemy.

Dietrich, r. 1721, † 1797. N.

B. Narodzenie Pańskie.

Nuta: Z nieba idę wysokiego. (Z nebe přišedše.)

127. Anieli z nieba zstąpili, Pasterzom się objawili, Mówiąc: oto narodzone Dziecię w żłobie położone,

2. W Betlehemie Dawidowém, Zgodnie z Micheaßa słowem; To Pan Chrystus obiecany, Zbawiciel wam wßystkim dany.

3. Weselcież się z tego szczérze, Że Bóg krew i ciało bierze, Ważym bratem stać się raczy, Tém swą jedność z wami znaczy.

4. Cóż wam grzech i śmierć ubłodzi? Wżak Bóg prawy z wami chodzi. Niech się szatan, piekło sroży, Z wami walczy sam Syn Boży!

5. Nie opuści was w przykrości, Będąc mocnéj w nim ufności. Choćby was dręczyło wielu, Nie dojdą do swego celu.

6. Tak, zwycięstwa was nie miną, Bożą stawszy się rodziną. Za to Bogu szczére dzięki Oddawajcie aż na wieki!

Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta własna.

128. Aniołowie, ci posłowie zaśpiewali A pasterzom zwiastowali.

2. Pana Chrysta miłościwe narodzenie, Wszystkim wiernym ucieszenie.

3. Czy słychał kto lub czy widział od wieczności, By Bóg zstąpił z wysokości?

4. Emanuel, to jest: Bóg chce mieszkać z nami, Pan z swemi służebnikami.

5. Izaiasz, prorok wielki to zwiastował, Co Bóg zdawna obiecował,

6. Że nad grzesznym światem Pan Bóg się zlituje, Syna swego mu daruje.

7. Narodził się z pokolenia królewskiego; Wielka radość wszystkim z tego.

8. Światłem Bożém, swą nauką nas oświecił, Ciemność grzechu precz odpędził.

9. O miłości, o szczodrości ku nam wielka, Żeś człowiekiem dla człowieka!

10. Przez twe ku nam dobrotliwe poniżenie, Światu stało się zbawienie.

11. Nuże wszyscy z serca za ten dar wdzięcznego Chwalmy Boga, miłość jego!

12. Prosząc, byśmy z Chrystem żyli w społeczności, Potém szli z nim do radości.

13. Chwała tobie, Synu Boży, Chryste Panie, Cześć i dzięka, uwielbianie! Cz.

Nuta własna (Pochwálen buď, Jezu.)

129. Bądź pochwalon, Jezu Chryste, Narodzony z panny czystéj W ludzkiem ciele i sposobie; Anieli cześć dają tobie. Chwalcie Pana!

2. Boga syn jednorodzony, Oto w żłobie położony; Ludzką krew i biedne ciało Wieczne dobro na się wdziało. Chwalcie Pana!

3. Co u Ojca był na tronie, Na Maryi leży łonie; Dziecięciem się stał na ziemi, Który władnie światy wszemi. Chwalcie Pana!

4. Światło wieczne tu przybywa, Na świat nowy blask wylewa; W nocnéj nam ciemności świeci, Czyni z nas światłości dzieci. Chwalcie Pana!

5. Syn Ojca, boskiéj istności, Gościem był w téj doczesności; Wiedzie nas z padołu płaczu Do niebieskiego pałacu. Chwalcie Pana!

6. Ubogim się w świecie zjawił, Aby nam bogactwo sprawił W królestwie swém, i z miłości Do anielskiej wzniósł równości. Chwalcie Pana!

7. Wszystko to on nam wyświadczył, Miłość swą okazać raczył; Radujmyż się, o chrześcianie, I nieśmy mu dziękowanie! Chwalcie Pana!

Luter, u. 1483, † 1546. N.

Stawienie Jezusa w kościele.

Nuta: Ej cna Panna.

130. Bądź pochwalon, Ojcze niewysłównéj Łaski cudownéj, Żeś nam pomógł z upadku, cierpienia Do wybawienia, Zesławszy z tronu swego Syna przemiłego W żywot poddanéj Maryi panny.

2. Do kościoła Jeruzalemskiego Synaczka swego Zacna matka przynieść się śpieszyła, Panu stawiła. Symeon sprawiedliwy, Świętą wiarą żywy, Gdy go piastował, Tak się radował:

3. O jak szczesna nastała godzina: Bóg dał nam Syna! Teraz puszczaß, Panie, sługę swego Z biéd świata tego, Gdyż me oczy widziały, Czego zdawna żądały, Zbawcę drogiego Świata całego.

4. Toć jesi światłość ku pogan zbawieniu, Prawd wyświecieniu; Toć jest chwała, Panie, ludu twego Izraelskiego! Kto go przyjmie do siebie, Ma z nim mieszkać w niebie, W chwale, w radości, W jego wieczności.

5. Bierzmyż tedy ręką wiary tego Chrysta miłego, I kładźmy go do serc oczyszczonych I poświęconych. W słowie prawdy, w miłości, W wielebnéj świątości, Tam go znajdziemy, Gdy go pragniemy.

6. Dzięki Bogu, Ojcu niebieskiemu, Nam życzliwemu! O jak mnodzy królowie, prorocy We dnie i w nocy, Do Chrystusa wzdychali I tęsknie żądali, Aby się śpieszył I ich pocieszył.

7. Bądźże chwała Ojcu łaskawemu, Synu miłemu, Także w trójcy świętemu Duchowi Cieszycielowi, Jak była od początku Dana bez ujątku, Tak i na wieki, Na wieków wieki!

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta. Ozdóbże się, duszo miła.

131. Chryste, zbawco duszy mojéj! Spraw niech w sercu Bożych dzieci Swiatłość wieczna łaski twojéj Swięty ogień swój roznieci. Daj rozumieć głos anioła, Gdy w cichości nocnéj woła: Zbawca wam się dziś narodził, Aby z Bogiem was pogodził.

2. W szczęściu jak w dolegliwości Twoim jestem i zostanę. Dary twéj szczodrobliwości Będą mi niezapomniane. Jezu wnijdź do serca mego I bądź gościem sługi swego; Wnijdź weń rychło, niech się stanie Twym przybytkiem świętym, Panie!

3. Oblubieńcze serca mego, Ma nadziejo, ma radości! Zbawco sługi upadłego, Jakiéj pragnieszty wdzięczności? Oto z duszą jak i z ciałem Tobie, Zbawco, się oddałem; W tobie żyć i umrzeć, Panie, Najtęskliwsze me żądanie.

4. Chryste, nieobjęty wiekiem, Chwała tobie tu i wiecznie, Żeś się dla mnie stał człowiekiem, Podbił sobie świat walecznie. Niech tu cześć twego imienia Głoszę, póki dzień zbawienia, Abym potém znowu ciebie Mógł uwielbiać wiecznie w niebie.

Oryg.

Nuta własna. (Narodil se Kryštus.)

132. Chrystus się narodził, Weselmy się! By nas wyswobodził, Radujmy się! Z żywota czystego, Z rodu królewskiego Już nam narodził się.

2. Zdawna obiecany, Weselmy się! Jest na świat zesłany, Radujmy się! Z żywota czystego &c.

3. Człowieczeństwo nasze, Weselmy się! Raczył przyjąć na się, Radujmy się! Z żywota czystego &c.

4. Szatan wcale zkupion, Weselmy się! Człowiek zaś odkupion, Radujmy się! Z żywota czystego ꝛc.

5. O miłości boska, Bądźże z nami! Niech pokusa, troska Nas nie mami. Dla Syna miłego, Nam narodzonego, Zmiłuj się nad nami!

6. Dobre daj skonanie, Jezu drogi, Z świętemi mieszkanie, Żywot błogi! Udziel wspomożenia, Zbaw od potępienia I od wszelkiéj trwogi.

Cz.

Nuta własna.

133. Chrystus, Syn Boży, Grzesznym radość mnoży, Narodzony z czystego Żywota Maryi panieńskiego.

2. Żądość proroków, Prawdę swych wyroków, Bóg Ojciec spełnił wiernie, Dawszy Syna swego miłosiernie.

3. Przetóż mu każdy Dziękuj wierny zawżdy Za dar Syna miłego, Chwaląc bez przestanku imię jego.

4. Boć najzacniejszy, Klejnot najśliczniejszy Bóg nam dał z swéj miłości, Nim odkupił nas szatańskiéj złości.

5. Raduj się z tego Każdy z serca swego, Iż czas możesz obchodzić, W którym Chrystus raczył się narodzić!

6. Błogosławione Oczy, obrócone Na Pana wszelkiéj chwały, W którym wierne serca radość miały!

7. Królowie mnodzy I sławni prorocy Jego widzieć żądali, Biedni go pasterze oglądali.

8. Święci anieli Radość z Chrysta mieli, Bogu w niebie dziękując, A na ziemi pokój nam zwiastując.

9. I my śpiewajmy, Bogu cześć oddajmy Za Jezusa zesłanie I zbawienia przezeń obiecanie! Cz.

Nuta: Bądź pochwalon, Jezu.

134. Chwała Bogu w wysokości, Że nam dał Syna z miłości, By nędzny świat uradował, Żywot wieczny nam darował; Bogu chwała!

2. Chwała Synowi Bożemu, Jezusowi łaskawemu, Iż się w naszém ciele zjawił I nam odkupienie sprawił; Bogu chwała!

3. Chwała świętemu Duchowi, Wiernemu cieszycielowi, Że się począł Jezus z niego I stał światłem świata tego; Bogu chwała!

4. Przenajświetszéj Trójcy chwała, Że na nas nędznych wspomniała I wyrwała z potępienia, A przywiodła do zbawienia; Bogu chwała!

5. Prosimy cię, Panie Boże, Niech łaska twa dopomoże, Byśmy w Chrystusa wierzyli I z nim kiedyś wiecznie żyli; Bogu chwała! N.

Nuta własna. (Sláva buď Bohu na nebi.)

135. Chwała Bogu w wysokości, Ludziom pokój w téj niskości, Którzy dobrą wolę mają, Pana Boga wysławiają; Chwała Bogu!

2. Chwalimy cię wszechmocnego I w radach swych najmędrszego, Kłaniamy się ci samemu Bogu wielbienia godnemu; Chwała Bogu!

3. My składamy dzięki tobie, Żeś nas umiłował sobie, Boże Ojcze wszechmogący, W całym świecie królujący! Chwała Bogu!

4. O Synu jednorodzony, Jezu Chryste uwielbiony, Racz nas wspierać w tym żywocie I utwierdzać w wierze, w cnocie! Chwała Bogu!

5. O Baranku Boży, Panie, Racz przez swoje zlitowanie Wszystkie grzechy świata zgładzić I potępieniu zaradzić! Chwała Bogu!

6. Coś u Ojca na prawicy, Wszystką ufność my grzeźnicy, W tobie samym pokładamy, Przez cię odpuszczenie mamy; Chwała Bogu!

7. Tyśto bowiem wcale święty I w miłości nieobjęty, Jezu Chryste; tobie dzięki Teraz i po wszystkie wieki; Chwała Bogu!

8. Duchu święty, téjże chwały Z Ojcem, Synem, doskonaléj, Poświęcaj nas w doczesności, Przywiedź do wiecznéj radości; Chwała Bogu!

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: Bądź pochwalon, Jezu Chryste.

136. Chwała tobie, uwielbiony Jezu, dla nas narodzony! Cześć ci, naß odkupicielu, Cześć ci, świata zbawicielu, Cześć ci wieczna!

2. Ciebie ojcowie czekali I zbawienia wyglądali; Tyś był słodką ich ufnością, Tyś narodów jest światłością. Chwała Bogu!

3. Noc minęła a dzień wschodzi, Światło jasne nam przywodzi, Światło prawdy znajomości Tym, co drogą ßli ciemności. Chwała Bogu!

4. Pan stworzenia i Pan sławy, Pan i sędzia naß łaskawy, Do swéj się własności zniżył, A niebo do ziemi zbliżył. Chwała Bogu!

5. Brzmijcie chwały, korne dzięki! Chrystus zgładził grzech i męki, Pojednawßy z Bogiem ludy; Brzmijcież dzięki bez obłudy! Chwała Bogu!

6. Ciebie, Jezu, uwielbiamy, Że cię zbawcą naszym znamy; Każdy wierny się raduje I serdecznie ci dziękuje. Chwała Bogu! N.

Nuta własna. (Nuž wšickni křesťané.)

137. Chwalcie Boga, o chrześcianie, Co z tronu wiecznego Przez swe wielkie zlitowanie Dał nam Syna swego.

2. Jako dziecię leży w żłobie, Biedny i ubogi, Co miał w boskim swym sposobie Byt u Ojca błogi.

3. Wyniższczył samego siebie, Stał się poniżonym, Ten Pan na ziemi i w niebie, Człowiekiem zrodzonym.

4. Leżąc na swéj matki łonie, Pokarm ma dziecięcy Ten, co jest w anielskiém gronie Wielbiony najwięcéj.

5. To latorośl Dawidowa, Chwała domu jego, Przezeń wzniosła się budowa Kościoła Bożego.

6. Dziwnie się pomienia z nami: Krew i ciało bierze, Dziatek Bożych zaś prawami Nas obdarza łczerze.

7. Względem nas się sługą staje, Co to za przemiany! Wszystko z łaski swéj nam daje Ten Jezus kochany.

8. Dziś nam znowu drzwi otwiera Do raju pięknego, Cherub się już nie opiera: Chwalmyż Boga swego! Mikol. Herman, r. 1561. N.

Nuta: Nastał nam dzień wesoły.

138. Chwalmy pieśnią radości Pana Boga swego, Że nam dał z wysokości Syna najmilszego. Marya, cna dziewica, Porodziła dziedzica Nam Dawidowego, A w pieluszki powiła I do żłobu włożyła Króla niebieskiego.

2. Pasterz najprzód pasterzom W polu objawiony, A niebieskim rycerzom Ten urząd zlecony, Żeby wodza swojego, W ziemski kraj idącego, Uwielbili jawnie, O nim żeby znać dali, Dzieciątko opisali, Leżące niesławnie.

3. Na polach Betlehemskich Jasność noc zagnała, A zastępów anielskich Taka pieśń zabrzmiała: Chwała na wysokości Boskiéj bądź wielmożności, A pokój na ziemi; W ludziach upodobanie Maß, nieba, ziemi Panie, Bo już mieszkaß z niemi!

4. Zbawicielu naß święty, Z panny narodzony, Od pasterzów przyjęty, Od duchów wielbiony: Niech cię wßyscy chwalimy, Na wieki ci służymy Według słowa twego; Zgrom twe prześladowniki, Prowadź swe służebniki Do raju wiecznego!

Staropolska.

Nuta własna.

139. Czas radości, wesołości nastał światu temu, Bo Chrystus Pan na zbawcę dan człowieku grzeßnemu. Dziś się nam narodził, Z bied nas wyswobodził; Będzie zawdy drogą prawdy nas wodził.

2. O jak tego dnia świętego grzeßni wyglądali! Niespodzianie go niebianie światu zwiastowali. Radość z niego mamy, Boga wysławiamy, Pacholątku, niemówiątku śpiewamy.

3. Zbawicielu, przyjacielu, Panie Jezu Chryste! Skarbemś drogim nam ubogim, zrodzon z panny czystéj. Królu naß, Panie naß! Potrzeby naße znaß; Z swéj miłości nam radości w niebie daß.

Cz.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

140. Cześć Bogu na wysokości Z jego zbawiennéj miłości, A ludziom pokój na ziemi, Bo Bóg dobréj woli z niemi Dla Syna ukochanego, Z Maryi narodzonego, W którym wszystkich umiłował, Jak go wszystkim też darował.

2. Dla ludzkiego pokolenia, Z rąk piekielnych wybawienia, Emanuel pożądany Ojcom był przyobiecany; Z wielką chęcią go czekali, Z duszy widzieć go żądali, Wierząc weń, zbawieni byli, Przyjściem jego się cieszyli.

3. A gdy czas obietnic wyszedł, Syn Boży od Ojca przyszedł; Na nasze wielkie wesele Objawił się w ludzkiém ciele, Piekło zburzył, starł rajskiego Głowę węża okrutnego, Zgładził śmierć i mocy piekła, Aby bojaźń nas nie siekła.

4. Toć Mesyasz obiecany, Toć nasienie czystéj panny, Toć kwiatek ze pnia Jessego, Toć grunt dobra najwyższego! W nim świat usprawiedliwienie, W nim spokojne ma sumienie, W nim rozkosze ma serdeczne, W nim ma i zbawienie wieczne.

5. Przetóż wszyscy się radujmy, Panu Bogu z serc dziękujmy, Spiewając z anioły wdzięcznie I z ludem wiernym społecznie: O Jezusie narodzony, Sława twa brzmi na wsze strony; Cieszymy się z przyjścia twego Jak i z zbawienia naszego! Staropolska.

Nuta własna.

141. Ej cna panna Pana przemiłego Nam porodziła, Obwinąwszy, do jasiełek swego Syna

włożyła; W swéj serdecznéj radości Z téj Bożéj miłości Panu śpiewała I dziękowała.

2. Przetóż i my za to narodzenie Bądźmy wdzięcznemi, Nieśmy Panu chwały, dziękczynienie Głosy tkliwemi; Ojcowi niebieskiemu, Wielce łaskawemu Za dar dziękujmy, W nim się radujmy.

3. On to nam z swéj niezmiernéj miłości Wszystko darował, Zesłał Syna z swojéj wysokości, By nas zachował. Ten wnet od narodzenia Znosił utrapienia, W niewygodzie żył, By nam zbawcą był.

4. Mówmyż: Ojcze, tobie dziękujemy Z serca szczérego, Że cię w duchu, w prawdzie czcić możemy Przez Syna twego. Dla jego narodzenia Wybaw z potępienia Grzeszných z miłości, Wwiedź do radości! Cz.

Nuta: Panie, słuchaj głosu. (Gospodine, uslyš.)

142. Jezu, prawdziwa światłości! Oświeć tych, co są w ciemności, Przywiedź ich do stada swego I do zbawienia wiecznego.

2. Nawróć z błędów łaską swoją I tych, co się do nich stroją; Niech złe myśli serc i chęci Twoja pomoc przecz zapędzi.

3. A co gdzie jest zgubionego, Szukaj z miłosierdzia twego; Zagój zranione sumienia I użycz im też zbawienia.

4. Głuchym daj słuch zdrowy, Panie, Niemym usta na wyznanie Tego, co jesi prawdą wieczną, Drogą do nieba bezpieczną.

5. Oświećże sam zaślepionych, Przywiedź do nas odszczepionych, Zbierz, co rozproszone chodzi, Zgładź wątpliwość, która szkodzi.

6. Tak będziemy chwalić z niemi Ciebie docześnie na ziemi, Potém wiecznie w twéj radości Za twą łaskę i litości.

Jan Heermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta własna. (Iiż słunce z hwězdy.)

143. Iuż wzeßło jasne słońce, Radujmy się z tego! Iuż wßystkie świata końce Pełne światła jego; Obietnice spełniło, Zbawienie sprawiło.

2. Iuż nam Emanuela Panna porodziła, Iuż też nieprzyjaciela Boża moc zraziła. Syn Boży się narodził, A nas z Bogiem zgodził.

3. Nader dziwne poczęcie, Dziwne narodzenie, Dziwne się z nami zięcie, Wielkie poniżenie, Dla zbawienia wßystkiego Świata upadłego.

4. Syn Ojca od wieczności, Pana wßechmocnego, Obrał matkę w niskości Stanu ubogiego, Żeby nam dał przez siebie Skarby wieczne w niebie.

5. Chrystus dla nas podstąpił Nędzę, głód, pragnienie, I w kaźni nas zastąpił, Cierpiąc umęczenie; Pokarm i napój sprawił, Z zginienia wybawił.

6. My wdzięczni, Panie, twego Dla nas narodzenia, Prosimy, racz nam swego Użyczyć zbawienia; Daj wiecznie chwalić ciebie Z aniołami w niebie!

Przekład dawny. Cz.

Nuta: Nastał nam dzień wesoły.

144. Narodził się Chrystus Pan Grzeßnym ku zbawieniu, A Syn Boży nam jest dan Ku rozweseleniu; By był na świat nie przyßedł,

Nigdyby nie był wyszedł Człowiek z potępienia.
O najdroższy Jezusie, Nad grzesznemi zmiłuj się,
Pomoż do zbawienia! Staropolska.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

145. Narodził się nam zbawiciel, Wszego świata odkupiciel; Z przyjścia jego zbawiennego Radujmy się czasu tego!

2. Co prorocy zwiastowali, Czego ojcowie żądali, Mnodzy czekali królowie, Wyglądali narodowie:

3. To Bóg spełnił czasu tego, Zesławszy nam Syna swego Aby nas od grzechu zbawił I nam żywot wieczny sprawił.

4. Przetóż z daru tak drogiego Z serca cieszmy się szczérego; Za tę radość wiecznie błogą Dzięki, chwały dajmy Bogu! Cz.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

146. Noc to jest, w której zajaśniała Łaska Boga najwyższego; Dziecię którego wieczna chwała, Jest światłością świata tego. Niech i tysiąc słońc wystąpi, To światło im nie ustąpi!

2. Dajże się dużo ma oświecić, Nie omieszkaj téj jasności! Ten bowiem blask jest w stanie wzniecić Zapał do świętobliwości: On zaradzi piekła mocy, Grzechu, krzyża straszněj nocy.

3. W tém świetle znajdziesz bardzo snadno Prawą ścieżkę do zbawienia; Gdy słońce, księżyc, gwiazdy spadną I utracą blask promienia, To światło cię nie odejdzie, Niebem ci i wszystkiém będzie.

4. Niechże twéj wiary światło pała, Miłość lśni się jakby zorze! Duszy, coby się zawsze chwiała, Słońce to nic nie pomoże. Chceszli téj światłości użyć, Nie wolno ciemności służyć.

5. Więc, Jezu, słońce me godowe, Swoje na mnie rzuć promienie! Wzbudź w sercu mém rozkosze nowe I daj mi swe pouczenie: Jak w światłości chodzić trzeba, Abym dostał się do nieba.

Nachtenhöfer, u. 1624, † 1685. N.

Nuta: Czas radości, wesołości.

147. Nuż usilnie, wszyscy pilnie głosami brzmiącemi, Wyśpiewując, się radując, sercami wdzięcznemi Boga wysławiajmy, Cześć mu oddawajmy, Do téj chwały i świat cały wzywajmy!

2. Że miłego Syna swego z łaski nam darował Dla zbawienia, obżywienia nam go ofiarował; Którego zniżenie, W ciele objawienie Dusze nasze cieszy zawsze jedynie.

3. O wielkości twych miłości, Panie nasz Jezusie, Żeś najwiekszy i najświętszy tak ku nam zniżył się; Nasześ winy zgładził, Zginieniu zaradził, W dom miłego Ojca swego wprowadził.

4. Bądźże chwała wiecznie stała za twe uczynności, Przyjacielu, zbawicielu i królu wieczności! Chwały powtarzajmy, Z serca mu śpiewajmy, W nim w radości i w żałości ufajmy! Staropolska.

Nuta własna.

148. Ojca niebieskiego Chwalmy z téj miłości, Iż nam Syna swego Posłał z wysokości, W bóstwie sobie równego, Jednorodzonego. Który

w czasie pełności, Na się oprócz złości, Wziął ludzkie krewkości.

2. Narodzenie święte W nędzy i w pokorze, U świata niewzięte, Sławne w Bożym zborze. Święci patryarchowie, Prorocy, królowie, Nadzieję w nim składali, Na świat go żądali, Nań z chęcią czekali.

3. Ale im nie dano Boga widzieć w ciele; Dla inszych chowano Takowe wesele. Pasterzom w swéj jasności Anioł z wysokości Do Betlehem iść kazał, Na stajenkę wskazał, To dziecię ukazał.

4. Które Ojca w niebie A matkę na ziemi Mając, wkładnie z siebie Chóry anielskiemi. Mesyaszowe sprawy Są jego zabawy: Już chromi postępują, Ślepi wzrok przyjmują, Nędzni się radują.

5. Wiele ich żądało Na świat przyjścia jego, Niewiele poznało Bytność zbawcy swego; Lecz ci, co go przyjęli, Tę moc z niego wzięli, Że przysposobionemi, Przezeń dziedzicznemi Są synmi Bożemi.

6. Którzy go miłują, Wolę swą poddają, Czynem naśladują I pod krzyżem trwają, Ci pożywają z niego Sumienia czystego; Przyczynia się za niemi, Jakby za własnemi Dziateczkami swemi.

7. O błogosławiony Synu Najwyższego, Dla nas narodzony Z żywota czystego! Racz nas odrodzić sobie, Daj, niech służąc tobie, Praw twoich przestrzegamy, W wierze się wzmacniamy, I przy prawdzie trwamy.

8. Czegośmy już dosli Z szczérej twéj miłości, Daj, byśmy w tém rośli Z wiary i szczérości; Światło, któreś zaświecił, Któreś w sercach wznie-

cił, Daj by się pomnażało, By go swiat i ciało W nas nie ugaßało.

9. Daj nam cześć, o Panie, W niebieskiéj radości, Daj wieczne mießkanie, Gdzie niemaß ciężkości, Gdzie cię chwalą anieli, Niezmiernie weseli; Daj, bym z niemi tam byli, W twoją twarz patrzyli, Wiecznie cię chwalili.

Staropolska.

Nuta: Oj błogosławiony, któremu.

149. Pan Bóg wßechmogący, królując od wieka, Raczył na swój obraz uczynić człowieka, Nad wßystko stworzenie bardzo wspaniałego, Żeby znał i chwalił Pana Boga swego.

2. Wnet mu djabeł zajrzał takiéj ßczęśliwości, Zwiódł go stary kłamca z wielkiéj swojéj złości, Iż wbrew woli Pana, stworzyciela swego, Nędzny owoc z drzewa jadł zakazanego.

3. Tu na nieboraczka przyßła straßna trwoga, Gdyż widział, iż wypadł z łaski Pana Boga. Precz wßystko stworzenie od niego uciekło, Już nad ßyją widział wroga, śmierć i piekło.

4. Wßak Pan miłościwy jego nie zabaczył, Ale go z litości tak pocießyć raczył: „Nie strachaj się, dam ci niewieście nasienie, Które mężnie stłumi djable pokolenie.“

5. Cießąc potém duße człowieczą, nędznicę, Często tę powtarzał wdzięczną obietnicę Przez proroki święte, najprzód Abramowi, Potém także sługze swemu Dawidowi;

6. Że się z ich potomstwa Dziecię ma narodzić I człeka od djabła mocą wyswobodzić, Smierć wieczną, świat, piekło, jak możny Pan skrócić, A nam wieczny żywot stracony przywrócić.

7. Otóż się narodził Chrystus obiecany, Syn Boga żywego, Pan nad wszemi pany; Oblókł na się mile nasze biedne ciało, Aby Ojcu za nas dosyć udziałało.

8. O jak niezmierzonaś ty Boska miłości! Żeś tak przebaczyła nasze nieprawości; Bo dla przyrodzenia naszego grzesznego, Zelżyłaś stan Syna swego najmilszego.

9. Oto leży w nędznym i niegodnym żłobie Syn miły i równy, wieczny Boże, tobie; Którego wszystek świat ogarnąć nie może, W ciasnéj ma stajence swe królewskie łoże.

10. Wszystko to Pan podjął, człowiecze, dla ciebie, Aby cię przywabił łaskawie do siebie. „Pójdźcie do mnie wszyscy, woła do nas wszędzie, Pewnie ten nie zginie, kto mym sługą będzie!“

11. Przeto, miły Ojcze! myśmy dziatki twoje, Wznosimy do ciebie dzisiaj głosy swoje: Raczże nas wysłuchać przez Synaczka swego, Wszakeś nam obiecał wszystko dać przez niego.

12. Racz, Panie! rozmnożyć święte słowo swoje, A z nas wykorzenić kłamstwa mętne zdroje, Byśmy tu na świecie w świętéj zgodzie żyli A tobie samemu prawdziwie służyli.

13. A potém żebyśmy wszyscy też społecznie W niebieskiéj radości przebywali wiecznie Z tobą wiecznym Bogiem i z Chrystusem Panem, Także z Duchem świętym. Daj to, Boże! Amen.

Oryg. dawny.

Stawienie Jezusa w kościele.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

150. Puść, o puść już z świata Panie, Sługę twego w pokoju, Gdyżeś spełnił obiecanie, U-

cieszył duszę moją; Oczy me oglądały, Czego z dawna żądały, Wszystkim ludziom zgotowane Zbawienie, w Jezusie dane.

2. Puść, o puść mię, miły Panie, Z żywota biéd pełnego, Bym u ciebie miał mieszkanie Przed twarzą Syna twego; Daj mi ztąd iść w pokoju Do twéj chwały po-boju; Już przykrości skończ żywota I otwórz mi niebios wrota! Cz.

Nuta: Wesoło śpiewajmy.

151. Radośnie śpiewajmy, W sercach Panu grajmy! Radość nasza w żłobie Leży o téj dobie, Nad słońce jaśniejszy Jezus najmilejszy.

2. O Jezu maluczki, Zbawicielu ludzki, Pociesz duszę moją Przez łaskawość twoją; Ciągnij mię do siebie, Bym był z tobą w niebie.

3. O Ojca miłości! O Syna litości! Siebie byśmy byli Przez grzechy stracili: On nam do żywota Już otworzył wrota.

4. Tam na wysokości, Kędy są radości, Anieli śpiewają I nas zachęcają. Śpiewajmyż serdecznie Bogu chwałę wiecznie! Oryg. dawny.

Nuta: Chwalcie Boga, o chrześcianie. (Nuż wšickni.)

152. Słuchajcie, wierni, nowiny, Radosnéj niezmiernie, Jako Pan Bóg swe złe syny Kocha miłosiernie.

2. Narodził się nam zbawiciel Z królewskiego rodu, Ten żywota przywróciciel Ludzkiemu narodu.

3. Któżby go nie witał wdzięcznie? Wszak we dnie i w nocy Doń tęsknili tak serdecznie Królowie, prorocy.

4. Ten zbawiciel pożądany, Sławne ma urzędy, Jest na króla pomazany I panuje wszędy.

5. On król, my poddani jego; Wiernie nami rządzi, On nagradza cnotliwego, Ostrzega, kto błądzi.

6. Niechże się nieprzyjaciele Burzą i wściekają, My się im stawimy śmiele, Tak nic nie zyskają.

7. Panu na niebie, na ziemi Nieprzemożonemu Należymy czasy wszemi: Któż wydoła jemu?

8. On przed tronem Ojca swego Kapłanem na wieki, Nie wypuszcza z nas żadnego Z litośnéj opieki.

9. Przyczyny swe ofiaruje, Śmiercią swą zasłania Uczy, cieszy nas, sprawuje, Gdy się w słowie skłania.

10. Kto nas swą oderwie złością? Kto potępi wiecznie? On posili nas miłością, Obroni statecznie.

11. Narodzony Mesyaszu, Królu na Syonie! Przyjmijże tę chwałę naszą Na twym wiecznym tronie!

12. Wiemy, że to rzecz niemożna, Czcić cię doskonale: Miłą tobie chęć pobożna I bez czynów wcale.

13. Racz nas oczyścić przez siebie Od wszelakiéj złości, Potém nas umieścić w niebie Ku wiecznéj radości.

14. Amen, miłościwy Panie, Coś sprawił zbawienie, Niechże się to wszystko stanie Przez twe narodzenie!

Cz.

Nuta własna.

153. Syn Boży się nam narodził I nas grzesznych wyswobodził. Witaj, Panie, witaj!

2. Dziecię narodzone krasne, Jako słońce czyste, jasne. Witaj, Panie, witaj!

3. Anieli nam radę dali, Abyśmy go wysławiali. Witaj, Panie, witaj!

5. Jan Chrzciciel był cię uprzedził, A tyś w tém świat biedny zwiedził. Witaj, Panie, witaj!

6. Marya panna przeczysta, Porodziła Jezu Chrysta. Witaj, Panie, witaj!

7. Miłosne niebieskie dziecie, Pomnij na nas grzesznych w świecie. Witaj, Panie, witaj!

8. Chryste, przez twe narodzenie Daj nam grzechów odpuszczenie. Witaj, Panie, witaj!

9. By nas nie żarł płomień wieczny, Uchowaj, Jezu serdeczny! Witaj, Panie, witaj! Cz.

Nuta: Ja sercem i usty śpiewam.

154. Tak Pan Bóg świat umiłował, Że z szczérej miłości Syna swego nam darował. Niezmierna litości!

2. Co od wieku przedwiecznego Na nasze zbawienie Uradził, to czasu swego Wzięło wypełnienie.

3. Najwyższego Syn, co może Hojnie błogosławić, Raczył bez grzechu w pokorze W ciele się objawić.

4. Raduję się, drogi Zbawco, Żeś w ludzkiéj postaci, Żeś złączenia z Bogiem sprawco, Przyjął nas za braci.

5. Bądźież, Synu Najwyższego, Moim pomocnikiem, W drodze życia doczesnego Wiernym przewodnikiem.

6. Czego trzeba do zbawienia, Użyczyß z miłości, Swiatła i uspokojenia, Jezu, ma radości!

7. Twe ubóstwo mię zbogaca, Męka żal łagodzi, Twa pokora mi obraca W ßczęście, co ci ßkodzi.

8. Dzięki Bogu, chwała Synu Za łask udzielenie, Niech ku tronu w niebie płyną Dzięka i wielbienie!

Podług Heckera. N.

Nuta: Aj Panna jeſt pozdrowiona.

155. Tenci dzień od Boga dany, Niechże będzie wspominany Po wßystkim świecie chrześciańskim. Cieß się, ktoś jest sługą Pańskim!

2. Narody czekały ciebie; Jak się czas wypełnił w niebie, Bóg cię posłał, Syna swego, Ku zbawieniu świata tego.

3. Cudu tego nie pojmuje Duch mój, tylko się dziwuje, Wielbiąc go, z swéj czuje wiary: Miłość Boża, jest bez miary!

4. Aby grzeßnik był zbawiony, Sameś, Panie, poniżony, Ludzkie wziąłeś na się ciało, Tak się nam zbawienie stało.

5. Ciebie, coś się stał człowiekiem, Synem Bożym był przed wiekiem, Ciebie, narodów żądanie, Wielbi duża naża, Panie!

6. Dobro wieczne i zbawienie, Z krwią i ciałem maß złączenie, Jesteś brat, przyjaciel z nami, My Bożemi zaś dziatkami.

7. Myśli pełna wspaniałości, Ty podsycaß serc radości; O myśli błogosławiona, Tobą duża jest zbawiona!

8. Jeden grzech świat w zgubę wprawił, Jeden go pośrednik zbawił. Czego więc się człowiek trwoży, Gdyż go broni sam Syn Boży?

9. Sławcie, nieba, świadki tego Narodzenia, dnia świętego, A ziemio, dziś pieśnią nową Witać Pana bądź gotową!

10. Tenci dzień od Boga dany, Niechże będzie wspominany Po wszystkim świecie chrześciańskim. Cieß się, ktoś jest sługą Pańskim!

Gellert, n. 1715, † 1769. N.

Nuta: Uczyń ze mną, jak chceß; albo: Za mną! wódź naß.

156. Tenci to dzień wesołości, Który Bóg sam zgotował, Aby swoje w nim litości Wßystkim ludziom zwiastował. Przeto głośne dziś śpiewanie: Tobie cześć na wieki, Panie!

2. Dzisiaj Pan świata całego Stan żałosny przemienił, Dziś, zesławßy Syna swego, Odkupienie uczynił. Przeto głośne dziś śpiewanie: Tobie cześć na wieki, Panie!

3. Któżby też dziś wesołości Nie chciał serca otworzyć, I początek swéj błogości Znając, Bogu się korzyć? Wznieśmyż głośne dziś śpiewanie: Tobie cześć na wieki, Panie!

Thilo, n. 1607, † 1662. N.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

157. Tobie to, Emanuelu, Naß niebieski Zbawicielu, Synu Boży, panów Panie, Tobie na cześć to śpiewanie!

2. Głos anielski chwały śpiewa, Nas do uczestnictwa wzywa; Serca ku tobie pałają, Usta wdzięczną część ci dają.

3. Wieczny, miły Boży Synu! Już łzy smutku nam nie płyną; O jasne światło żywota, Już ćma ginie i niecnota!

4. Twe poselstwo z niebios tronu, Godne naßego pokłonu, Nas ubogich, nędznych ludzi Do radości świętéj budzi.

5. Leżyß w żłobie między nami, A maß pałac nad gwiazdami; Małyś, a przez ciebie wßelki Naród i człek bywa wielki.

6. Tyś przyjaciel prawy świata, A niewdzięczność twa zapłata; Heród mnogi sidła stroi, Iż się berła twego boi.

7. Zdrój pociechy płynie z twego Przyjścia do padołu tego, Gdzie płacz, nędze, ucisk, trwogi Chceß uśmierzyć, Jezu drogi!

8. Ach przezacny, boski gościu! My witamy cię z radością, W tobie nadzieję kładziemy, Że grzech z tobą zwyciężymy.

9. Jezu Chryste uwielbiony, Szérz na wßystkie świata strony Wiarę, miłość, ufność stałą, Religię doskonałą!

10. Każda dußa niechaj słucha Boga, Ojca, Syna, Ducha, By zbawienia dostąpiła, Wiecznie, Jezu, z tobą żyła! Oryg.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

158. Toć prawdziwy czas radości! Ustańcie łzy i żałości! Bóg się wcielił, by się z nami Pojednał śmiertelnikami.

2. Nędza naßa już zniesiona, Przyßła pomoc z Ojca łona; Piekło, śmierć, grzech są bez mocy Dla téj przecudownéj nocy.

3. Błogo, błogo światu wßemu, Co się kłania Synu temu! Szczęśliw, kto go pozna ßczérze I swym zbawcą zwie we wierze!

4. Kto ma serce, niech dziękuje Bogu, co nas tak miłuje, Iż nam z tronu niebieskiego Zeslał Syna jedynego.

5. Więc śpiewajmy z aniołami: Chwała Bogu nad gwiazdami, A na ziemi pokój trwały, W ludziach cnoty, godne chwały!

P. Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta własna.

159. Wesołym głosem śpiewajmy, Narodzenie wysławiajmy Chrysta, zbawiciela swego, W ubóstwie na świat przyßłego I poniżonego.

2. Który dla nas z nieba zstąpił, W naßéj winie nas zastąpił, Zwalczył ducha piekielnego, Wzmocnił serce strapionego, Zapomógł wiernego.

3. Więźnie z ciemnic on wybawił, Zasmęconym radość sprawił Przez swe ziemskie poniżenie, W podłym chlewie urodzenie I wßech nądz skußenie.

4. Narodził się nam zbawiciel, Wßystkich wiernych ucießyciel Podle mowy Gabryela, Iż Bóg da Emanuela Dla wßystkich wesela.

5. Toż pasterzom zwiastowano I po polach obwołano Przez anioła z wysokości Ku pocieße i radości, Powßechnéj błogości.

6. Co nam Adam był utracił, Tém Syn Boży nas zbogacił, Gdy z nas grzechy naße złożył, Za nas dußę swą położył, I śmierci tór otworzył.

7. Anieli się radowali, Wspólnym głosem zaśpiewali: Chwała Bogu niebieskiemu, Pokój ludowi ziemskiemu, Upodobanemu!

8. Chwalmyż Boga ucießeni, Który wßystko dobrze czyni, I łaski wiedzie do zbawienia, Niebieskiego pocießenia, Co nie ma skończenia.

9. O przeniezmierna ßczodrości! Jezu pełny łask, miłości, Byś każdego udarował, Ktoby ßczérze cię przyjmował, Wiernie naśladował.

10. Światło słońca niebieskiego! Oświeć serce
z nas każdego Twoich świętych prawd kazaniem,
Ducha twego udzielaniem, Do cnót zachęcaniem;

11. Byśmy na cię wspominali, W niebie widzieć cię żądali Po prawicy Ojca twego, W chwale z nim królującego. Dajże nam dojść tego!

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: Zwiastuję wam radość.

160. Wierzmy serdecznie W jedynego Boga,
Który żyje wiecznie, W nim nadzieja błoga; W
Ojca niebieskiego, Stworzyciela nieba I ziemi
i wszego.

2. Wierzymy też w jego Syna, Jezu Chrysta,
A Pana naszego, Co go panna czysta Bez grzechu poczęła Bo Ducha świętego Moc to uczyniła.

3. Pokazał się w ciele We wielkiéj chudobie,
Lecz miał skarbów wiele Niebieskich przy sobie,
Prawdy i miłości, Któremi nas darzy Dla wiecznéj radości.

4. Po swém narodzeniu Był prześladowany,
A nam ku zbawieniu Też ukrzyżowany; Wstał
zmartwych, do swego Wrócił Ojca, ztamtąd Przyjdzie dnia sądnego.

5. Wierzymy z radością I w Ducha świętego,
Z darów obfitością Zawsze przytomnego, Co kościołem rządzi, W wierze nas umacnia, I w niczém nie błądzi.

6. Oraz też wierzymy, W grzechów odpuszczenie, I nic nie wątpimy, Że zmartwychwzbudzenie Pan w dzień ostateczny Z łaski swojéj sprawi I da żywot wieczny.

7. Amen już śpiewajmy Z serca wesołego, Bogu chwałę dajmy Że dał Syna swego. Przyjdź, naß drogi Panie, Weź nas do królestwa Na wieczne mießkanie! Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna.

161. Z nieba idę wysokiego, Posłuchajcie głosu mego! Wiele nowin wam przynoßę, Dobrych, miłych, jak je głoßę.

2. Narodziło się wam dziecie, Ładniejßego niema w świecie, Z panny wybranéj od Boga, To wam będzie rosłoß błoga.

3. Jezus Chrystus imię jego, Ten uwolni was od złego, Waßym będzie zbawicielem, Wßystkich grzechów zgładzicielem.

4. On wam błogość chce darować, Którą raczył Bóg zgotować, Byście z nami w niebie byli I w radości wiecznéj żyli.

5. Ten znak spamiętajcie sobie, Dziecię to leżące w żłobie W pielußki jest uwinione, Rządy świata ma zwierzone. —

6. Z tego wßyscy się już cießmy, Z pasterzami się pośpießmy, Byśmy, co Bóg dał w téj chwili W miłym Synu swym, spatrzyli.

7. Serce moje, bacz w téj dobie, Cóż to leży w niskim żłobie? Czyj to jest synaczek hoży?* Jest to Jezus, sam Syn Boży! *piękny

8. Witaj, gościu upragniony, Ku nam grzeßnym poniżony, Raczyłeś się w nędzy zjawić; Jakież ci mam dzięki prawić?

9. Ach, wßystkiego świata Panie, Biedneś obrał tu mießkanie, Wzgardził świecką wspaniałością A okrył się cną skromnością.

10. Tak ci się upodobało, By me serce prawdę znało, Iż moc, sława, majętności W oczach twych są bez wartości.

11. Ach, mój Jezu ukochany, Uczyń sobie dom wybrany W mojém sercu, bym o tobie Nie zapomniał w żadnéj dobie.

12. Abym zawże wesół bywał, Z całéj duszy tobie śpiewał Chwały, dzięki, uwielbianie, Jakiem tylko śpiewać w stanie.

13. Chwała Bogu w wysokości, Co nam Syna dał z miłości; Ztąd anieli się radują, Miłościwy rok zwiastują. M. Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta własna.

162. Zwiastuję wam radość Wielką, niesłychaną: Porodziła panna, Z Ducha mocą daną, Króla niebieskiego! Chwalmyż z niebianami Pana łaskawego!

2. Prorocy od dawna Toż prorokowali, Mesyaża światu Ufnie zwiastowali. A Bóg litościwy Spełnił, co obiecał: Oto Syn prawdziwy!

3. Idźmyż go powitać Leżącego w żłobie, Co ku nam z litości Niskość obrał sobie; Wzgardził sławą świata, By w nim nędznik każdy Widział zbawcę, brata.

4. Rodzicielka jego Przebłogosławiona, Tuli cudne dziecię Do swojego łona: Tak nas Ojciec tuli Do serca z miłości, Odpuszczając złości.

5. Chryste, Synu Boży, Zlituj się nad nami, Oczyść serca nasze, Splamione grzechami; Wywiedź nas z ciemności, Z opłakanéj nędzy Do wiecznéj radości! Cz.

Nuta: Czas radości, weselości.

163. Z wysokości do niskości zstąpiłeś, naß Panie, Iż nad nami grzeßnikami miałeś zlitowatowanie; Na toś się narodził, Byś nas z Ojcem zgodził, Z potępienia do zbawienia nas wwodził.

2. Bojaźń ginie, ufność płynie w serca ucießone. Bóg jest wierny, miłosierny! to nam zaręczone. Syn jego zwiastuje, Że nas Bóg miłuje, Nieprawości z swéj litości daruje.

3. W swojém słowie wßystkich zowie do pokutowania, Co we wierze pragną ßczérze z Bogiem pojednania. Porzućmyż grzech wßelki I czujmy żal wielki, W cnocie trwając i wzrastając na wieki!

4. Jezu Chryste, serca czyste spraw nam z swéj litości; Obal błędy, świeć nam wßędy, o wieczna światłości! Tyś Pan, ty rządź nami, Twojemi sługami, I wiedź zawdy wiecznéj prawdy drogami! Or.

C. Żywot Chrystusów.

Nuta własna.

164. Chryste, Synu kochany Ojca niebieskiego, Z jego łona zesłany Za zbawcę naßego, Jutrzenko z wysokości, Słońce sprawiedliwości, Serc naßych radości!

2. Ciebie obiecał w raju Pan Bóg miłościwy, Stanąłeś w ziemskim kraju Jak człowiek prawdziwy; Śmiercią swą śmierć zgładziłeś, Niebo nam otworzyłeś, Zbawienie zrządziłeś.

3. Daj nam wzrost w znajomości I w łasce twéj świętéj, Użycz też stateczności We wierze przyjętéj, Byśmy w cnotach wzrastali, Ciebie ßczérze kochali, Z tobą żyć żądali.

4. Dawco niebieskich rzeczy, Chwało Boża wielka! Maß nas wßystkich na pieczy, Dana ci moc wßelka. Ujmijże się za nami, Rządź naßemi sercami, Panuj nad grzechami!

5. Umorz, co w nas jest złego, Ożyw, co umarło; Daj, by zbawienia twego Nic nam nie wydarło; Utwierdź nas w pobożności, Prowadź z ziemskich trudności Do wiecznéj radości.

Podług Elżb. Creutziger. N.

Nuta własna.

165. Chrystus, przykład pokory Pan naß miłościwy, Posłan od Ojca z góry Na świat nießczęśliwy; Dla człowieka grzeßnego Raczył być ubogim, By obdarzył każdego Wieczném dobrem mnogiém.

2. Jak tylko się narodził, Śmiercią zagrożony, Z matką swoją uchodził W bezpieczniejße strony; Dla naßego zbawienia Znosił niewygody, Byśmy w czasie cierpienia Doznali ochłody.

3. Od djabła pokußenie, Od ludzi nagany Znosił, złość i zgorßenie, Był prześladowany, Ten król niebieskiéj chwały; Nie miał miejsca tego, Gdzieby spoczynek stały Miała głowa jego.

4. Głód, pragnienie, upały, Mróz, wielkie przykrości Wßędzie go dolegały, To dla naßych złości. Jego wierna dobrota Dla nas pracowała, Aby nam chléb żywota Hojnie zgotowała.

5. Z płaczem owiec straconych Szukał litościwie, W sercu zaś ze znajdzionych Radował się żywie. Dobry pasterz karm' wieczną Trzodzie swojéj sprawił, A śmiercią swą stateczną Od zguby ją zbawił.

6. O Chryste miłosierny, Uczyń to z miłości, By ci każdy był wierny W szczęściu i w przykrości! Twoim rządząc się wzorem, Niech w świecie żyjemy, Tak twojéj cnoty torem Do raju wejdziemy. Łukasz Stary. Cz.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

166. Jezus Chrystus miłosierny, Ojca Syn posłuszne wierny, Za nas prace wiódł statecznie, Bo nas umiłował wiecznie.

2. A z téj wielkiéj swéj miłości Raczył z niebieskiéj radości Na świat opłakany zstąpić, I we wszystkiém nas zastąpić.

3. Gromił grzechy, gromił błędy, Ucznie swe rozesłał wszędy, By dzień łaski zwiastowali, Do pokuty świat wzywali.

4. Wabiąc strwożonych do siebie, Odpoczynek pewny w niebie Obiecował tym, co jego Noszą krzyż za czasu tego.

5. Wiary i sprawiedliwości, Czystości serc, cierpliwości Ucząc, dał na sobie wzory Uniżenia i pokory.

6. Mawiał, iż kto się wynosi, Ciężki upadek odnosi, A kto niskim jest u siebie, Że wywyższon będzie w niebie.

7. Jezus ten Baranek cichy, Umarłszy za nasze grzechy, Wstał dla usprawiedliwienia Adamowego plemienia.

8. Wstańmyż i my na cześć jego Do żywota pobożnego; Dlań porzućmy wszystkie grzechy, Marną sławę i uciechy!

9. W Syna Bożego wierzący, W ślady jego wstępujący, W niebie znajdzie dobre mienie, Ducha swego odpocznienie.

10. Kto zaś żyje tu w marności, W pyše, w cielesnéj lubości, I kto w wierze nie jest stały, Nie ujrzy niebieskiéj chwały;

11. Życia w Chrystusie nie mając, Rady jego nie słuchając, Źle umrze i z Pańskiéj ręki Będzie dan na wieczne męki.

12. Uchowaj nas potępienia, Dodaj dobrego sumienia, Daj po śmierci byt szczęśliwy, O Jezusie miłościwy! Oryg. dawny.

Nuta: Uczyń ze mną, jak.

167. Jezu, tyś jest pobożności Najdoskonalszym wzorem! Pełne serce twe miłości, Było wszystkich cnót zbiorem, Życie niewinne bez zmazy, Które kocha Bóg i waży.

2. Wolę Ojca niebieskiego, Któż czynił kiedy pilniéj? I kto z serca gorliwego Trzymał się jéj usilniéj? Radośnie bez marnéj sławy, Wielbiłeś go przez twe sprawy.

3. Oko twe nad bezbożnemi Łzami się zalewało; Serce zaś nad pobożnemi, W radości opływało: Tyś po wszystkie twoje lata, Pragnął wybawienia świata!

4. Myślą mową i czynami Na świecie Ojca czciłeś, Jego litości nad nami Śmiercią swą wypełniłeś; Jak Bóg sam jest zmiłowanie, Tak i ty, kochany Panie!

5. Przeciw Bogu nie szemrałeś W biedzie ciężkiéj, surowéj, W posłuszeństwie mocno trwałeś Aż do śmierci krzyżowéj; Cierpiąc, ufność w nim składałeś, W wierze w niego się nie chwiałeś.

6. Zniosłeś spokojnie pośmiechy, Dopuszczone przez niego; Téj trzymałeś się pociechy, Że pewna

pomoc jego. Jakoś ufał, głos rzewliwy Bóg wysłuchał dobrotliwy.

7. Chwałą ukoronowany, Zasiadłeś po prawicy Ojca swego, Pan nad pany. Boży cię służebnicy Pieśnią świętą wysławiają: Szczęśni, co w tém udział mają!

8. Twoim rządząc się przykładem, Niech żądze opanuję, Idąc twéj miłości śladem, Boga czczę i miłuję, Chętnie pełnię jego radę, Tylko w nim nadzieję kładę! N.

Nuta: Ojcze nasz, który jest w niebie; albo: Zdrów bądź, Jezu.

168. Jezu, żaden nauczyciel Nie zrówna ci! tyś zbawiciel Mądry, dobry i łaskawy; Twoje słowo, twoje sprawy, Uczą, cieszą słabych ludzi: To mię do twéj chwały budzi.

2. Tyś posłany nam od Boga, Pokazujesz, która droga Wiedzie z grzechów obłąkania Nas do jego zmiłowania. Przyjmij nasze dziękowanie Za téj drogi zwiastowanie!

3. W Boskiéj widziałeś jasności Wzrokiem swéj przenikliwości, Jaka rada Najwyższego Względem rządu świata tego. Wieść, co się w czas przyszły stanie, Objawiłeś nam to, Panie!

4. To, i twoje cuda możne, Tak wspaniałe i tak różne, Prawdy nauk twych dowodzą, W nas twe uwielbianie rodzą. Żaden pośmiech mi nie może Wyrwać wiary w słowo Boże!

5. Drogi Bożéj nauczałeś, Jakby iść nią, pokazałeś; Szedłeś naprzód jak wódz silny, Tór wskazując nieomylny. Pomoż, bym cię naśladował, Drogą cnoty postępował!

6. Zbawienia opowiadanie Mamy z łaski two jéj, Panie! Twoi głoszą nam posłowie Błogość w twém zawartą słowie. Niech co urząd ich nam głosi, Owoc stokrotny przynosi!

7. Dopomagaż słowu swemu, Zawże sławnie zwyciężkiemu; Podług przyrzeczenia swego Ducha zsyłaż nam świętego; Ten nas cieszy, wzmacnia w wierze I od złego pilnie strzeże.

8. Daj mi go też miły Panie, A z nim prawdy twéj poznanie, By zachował mię od pychy, I duch we mnie sprawił cichy, Póki lepszéj znajomości Nie dojdę w wiecznéj światłości.

J. J. Rambach, u. 1693, † 1735. N.

Nuta: Czego chcesz po nas, Panie.

169. O latom nie podległy, Ni żadnéj odmianie, Jezu Chryste, na wieki Miłosierny Panie!

2. Przez cię ziemia i niebo I co w nich, stworzone, Przez cię upadłe ludzkie Plemię podźwignione.

3. Tyś słowo, tyś jest on Syn Boga najwyższego, Jasność chwały, tyś obraz Jest istności jego.

4. Tyś z nieba na świat przyszedł Z szczéréj swéj litości, Chcąc nas wygnańce rajskie W wiecznéj mieć radości.

5. W trzydziestym roku przy chrzcie Ciebie, Syna swego, Zalecił Bóg i kazał Słuchać głosu twego.

6. Tyś, odebrawszy Ducha Świętego bez miary, Uczył w Ojca i w siebie Świat prawdziwéj wiary.

7. Ty wiodąc lud do Boga, Apostoły swoje Rozesłałeś, by światu Prawa dali twoje.

8. Pan Chrystus wielki posel Boga przedwiecznego, Przyszedł, aby był sługą Rodzaju ludzkiego.

9. Pasterz dobry owieczek Szukał rozproszonych, Wołał do siebie wszystkich Ludzi utrapionych.

10. Potém do nieba wstąpił, Aby kościół z niego W niebie mógł mieć kapłana I króla wiecznego.

11. Tam swoich rzecz sprawuje, Tam się Pan za nami Jako jednacz przyczynia, Za winowajcami.

12. I któż już będzie skarżył Na Pańskich wybranych? Kto potępi przez niego Z Bogiem pojednanych?

13. Tym w niebie odłożona Korona radości, Sławy niewysłowionéj I wszech szczęśliwości.

14. Tobie niech będzie chwała, Panie nasz nad pany, Z Ojcem i z Duchem świętym Wiecznie uwielbiany!

15. Daj nam przy prawdzie twojéj Zbawienne wytrwanie, Daj nam Panie Jezusie, Szczęśliwe skonanie! Staropolska.

Nuta: Radujmy się, o chrze. (Radujme se všickni nyni.)

170. O najlepszy zbawicielu, Jezu ludzi przyjacielu, Daj nam uznać, coś uczynił Z swéj wielkiéj miłości.

2. Wielkąś łaskę nam wyświadczył, Żeś się do nas zniżyć raczył, Przyjąwszy naszą naturę Z swéj wielkiéj miłości.

3. Przed złym królem uciekałeś, Ciężkich pokus doznawałeś, Lecz zwyciężył wszystkie złości Z swéj wielkiéj miłości.

4. Chorych uzdrawiałeś słowem, Cieżyć grzeżnych był gotowym; I niewdzięcznym dobrześ czynił Z swéj wielkiéj miłości.

5. Czegoś uczył, toś też czynił, Ani słówkiem niezawinił; Jednak mnodzy urągali Twéj wielkiéj miłości.

6. Bywży zdradzon, biczowany I z kotry ukrzyżowany, Modliłeś się za ich złości Z swéj wielkiéj miłości.

7. Daj nam uznać twe cierpienia Dla naszego odkupienia, Któreś podjął w cierpliwości Z swéj wielkiéj miłości!

8. W grobie byłeś położony, Slawnie z niego wywyżżony; Ucieżyłeś swych w żałości Z swéj wielkiéj miłości.

9. O ucieżże i nas, Panie, Kiedy sądu dzień nastanie; Weź nas z sobą do radości Z swéj wielkiéj miłości! Jan Hus, n. 1373, † 1415. Cz.

Nuta: Zachowaj nas przy swém słowie.

171. Pan Chrystus przykład zostawił I naukę w nim wystawił Pokory i cierpliwości, Którą pokazał z miłości.

2. Raczył się w ubóstwie zrodzić, Tém nas z nędzy wyswobodzić; Z matką musiał jako dziecię Przed Herodem bronić życie.

3. W trzydziestym roku ochrzczony, Wnet na puszczę był wiedziony; Tam, nim siebie był objawił, W poście dni czterdzieści strawił.

4. A gdy łaknął naż zbawiciel, Przyżedł do niego kusiciel, Chcąc go zwieść podstępy swemi, Ale nic nie wskórał niemi.

5. Cierpiał wielkie udręczenie, Naże sprawując zbawienie, Gorącość, głód i pragnienie I żałosne pogardzenie.

6. Niedostatek w każdéj rzeczy Mając, owce miał na pieczy, Które były pobłądziły; On ich szukał, aby żyły.

7. Łaskawie do siebie wzywał, By szły za nim, powoływał: Pójdźcie wszyscy obciążeni, Mną będziecie uwolnieni!

8. Krzyż swój dobrowolnie nosił, Aby go wziął każdy, prosił; A przez męki krzyża tego Wszedł do chwały Ojca swego.

9. Daj, byśmy krzyż swój dźwigali, Przed światem cię wyznawali; O wybaw nas z mocy grzechu, I bądź w śmierci nam pociechą!

10. Daj, byśmy z serca prawego Chwalili cię, Pana swego, Twym przykładem się rządzili, Tak do nieba pośpieszyli! Staropolska.

Nuta: Przyjdź narodów zbawienie; albo: Dobry, sładky Jez.

172. Panie nasz, Jezu Chryste, Tyś Syn Boży zaiste; W ciebie z serca wierzymy, Z Ojcem, z Duchem cię czcimy.

2. Tyś słowo przedwiecznego Boga, Ojca twojego, Przez które wszystkie rzeczy Stworzywszy, ma na pieczy.

3. Byśmy przez odrodzenie Na twe wyobrażenie Przemienili się, Panie, Miałeś u nas mieszkanie.

4. Postać sługi biednego Dla zbawienia ludzkiego Wziąłeś na się z litości, Doznał śmierci gorzkości.

5. Teraz w niebie, na ziemi Władnieszrzeczmi wszystkiemi; Bóg ci dał moc królować, Lud swój wierny sprawować.

6. Drogośmy odkupieni, Twoją krwią wypłaceni! Tyś jest naß Pan jedyny, Nie ma nic do nas inny.

7. Tyś naß a myśmy twoi! W tém wiara mocno stoi, Przez twe słowo zrodzona A światu objawiona.

8. Przez to słowo swe dary Nam podawaß bez miary, Łaskę i pocieżenie I usliwe życzenie:

9. Że gdy się na sąd zjawiß, Po prawicy nas stawiß I każeß nam do swego Królestwa niebieskiego.

10. O Jezu, Królu, Panie, W tobie mamy ufanie! W twojéj chwale niech ciebie Widzimy wiecznie w niebie! Cz.

Nuta: Ozdóbże się, duβo miła.

175. Zbawco, twoja miłość ludzi Święte żądze w tobie budzi, Które w ciało cię ubrały, Z nami ściśle pobratały; Wziąłeś na się naße mdłości, Zmarł na krzyżu w niewinności. O któż jest wysłowić w stanie Twe tak wierne miłowanie!

2. Nad wrogami łzy wylewać, W pomoc każdemu przybywać, Ślepych, chromych się użalić, Grzeżnych od zguby ocalić, Słuchać smutnych narzekania, Drugim służyć bez przestania, Umrzeć pełen cierpliwości: To dowody cnéj miłości!

3. O ucieczko utrapionych! Kto z twych rąk błogosławionych Nie wziął łaski i pomocy, Wzywając cię we dnie, w nocy? Jak się serce twe krajało, Gdy kwilących gdzie słyżało! O jakeś się prędko śpieżył, Byś ratował, byś pocieżył!

4. Spracowanych wnet posilić, Mile się ku dziatkom schylić, Nieumiejętnych oświecić, Zabłą-

kanym drogę zlecić, Grzeßnych, co się zatwardzili, Wzywać, by się nawrócili: To twe stałe sprawy były, One siły twe strawiły.

5. Myśl przechodzi zmiłowanie, Nędznym okazane, Panie! Dałeś swoją duβę drogą Na krzyżową śmierć przesrogą, Chcąc znieść od grzeßników ręki Za nas wβystkie bole, męki, Nam błogosławieństwo sprawić, Że zginienia nas wybawić.

6. W niezrównanéj swéj miłości Nie chwiałeś się w cierpliwości; Bez pogróżek i łajania Zniosłeś krzywdę, urągania, Wβystkim się uprzejmie stawił, Za bluźnierstwo błogosławił, Modlił się za krzyżowniki I zastąpił bezbożniki.

7. Pokora, gdy ciebie łżono, Była miłości koroną, Sługą narodu grzeßnego Uczyniła cię samego; Ta pokora wierna, ßczéra, Co w niewinności umiera, Nie grozi sprawiedliwością, Lecz się zdobi uprzejmością.

8. Niechże miłość twoja, Panie, Zakryje me pokalanie! Zakon wypełniłeś srogi, Zniósł zakonu ciężkie trwogi: Zasłoń mię od gromów jego Tarczą miłosierdzia twego; Racz poświęcić me żądości, Jezu, mocą twej miłości!

Rambach, u. 1693, † 1735. N.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

174. Żywot Chrystusa naßego Wielbmy z serca uprzejmego, Sławmy jego dostojności, Urząd ku naßéj błogości.

2. On ubogim opowiada Ewangielję, którą włada, Łaskę Ojca świata głosi, Więźniom wolność sam przynosi.

3. On zranione serca goi, Zdrowie w duszę, w ciało wpoi, Wszystkim przez kazanie tkliwe Głosi lato miłościwe.

4. Przez to kościół swój buduje, Owce błędne doń zwołuje, Wieczne zysk a nam zbawienie I z upadku wydźwignienie.

5. Za to, Chryste, dzięka tobie, Żeś mieszkanie obrał sobie Między nami tu w niskości, Byś użyczył nam błogości.

Mich. Tamm, † 1571. N.

D. Męka i śmierć Chrystusowa.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

175. Bądź tysiąckroć pozdrowiony, Jezu, mnie miłujący, A za grzechy me zraniony, Boleśnie konający! Ach błogie rozrzewnienie Czuję, żeś me zbawienie Na krzyżu, pod którym stoję, Sprawił, Panie, przez śmierć swoję.

2. Twe do serca tulę rany, Z żalu cały truchleję, Że zdrój świętéj krwi wylany, Byś mą spełnił nadzieję. O któż wysłowić wstanie Twoje litości, Panie? Twoją żądość, byś mnie zbawił I wieczny mi pokój sprawił?

3. Uzdrów mię, o duszo lekarzu, W czémem chory żałośnie; Zgładź boleści, co mnie karzą, Żem żył w grzechach roskoszznie. Co z upadku rajskiego I złości serca mego Poszło na moje zginienie, Napraw przez swe umęczenie.

4. Zapiś krwawe twoje rany W sercu mém, o Jezusie, Abym był upominany Niemi zawsze w pokusie. Tyś skarbem serca mego; Racz zbogacić biednego! Padłszy do nóg twych w ufności, Niech doznaję twéj miłości.

5. Obejmuję ciebie tkliwie, Trzymam wiarą statecznie; Obacz z krzyża miłościwie, Jak cię błagam serdecznie: Zmiłuj się, zmiłuj Panie, Wysłuchaj me wołanie; Racz dla mojéj rzec pociechy: Jam twe wszystkie zgładził grzechy!

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta własna.

176. Baranek już niesie winy Świata i synów jego, Niesie w cierpliwości czyny Złe grzesznika każdego; Idąc, mdleje i upada, Na rzeź chętnie się pokłada, Radości się wyrzeka; Bierze pośmiech, hańbę, rany, Krzyż, śmierć i grób wykowany: Wszystko to dla człowieka.

2. Baranek ten jest zbawiciel, Naß przyjaciel serdeczny, Grzechu wszystkiego wzgardziciel, Naß pojednawca wieczny. Bóg rzekł: Synu, ujmijże się Za dziatkami, które to chcę Podać na ukaranie; Gniew jest wielki, ciężka kara, Twa uwolni je ofiara, Twa śmierć i krwi wylanie.

3. Ojcze, z serca chcę całego Nieść, co na mnie kłaść raczysz; Woli twojej poddanego We wszystkiém mię zobaczysz. — Dziwna mocy cnéj miłości! Możeß, co nikt w doczesności Nie pomyślał o tobie. Bogu syna tyś wyrwała, Przed którym się pęka skała, I zamknęła go w grobie.

4. Pókim żyw, chcę ciebie żywie W duszy mojéj zachować, Ciebie chcę, jak ty mnie tkliwie, Gorąco obejmować: Będzieß światłem serca mego, A gdybym się pozbył jego, Ty mi sercem zostanieß; Tobie się na własność stałą Zapiszę, boś ty mą chwałą I nią wiecznie zostanieß.

5. Będę ja o twéj wdzięczności We dnie i w nocy śpiewać, Będzieß z szczeréj mię radości Zawße ofiarą miewać. Żywot mój ma się już tobie I ze wßystkiém co ma w sobie, Oddać na dzięki twoje, A coś sprawił mi dobrego, Póki stanie ducha mego, Zamknę to w pamięć moję.

6. Rozprzestrzeń się serce ciasne, Maß się składem skarbów stać, Którym ziemia, niebo jasne Nie jest w stanie miejsca dać! Precz z skarbami świata tego I co ciału jest miłego: Coś lepßego obrałem! Jezu Chryste, dobro moje Są krwi twojéj święte zdroje, Przez nie błogość dostałem.

7. Cóż jad śmierci mnie zaßkodzi? Krew twa żywot mi daje; Kiedy na mnie upał godzi, Ona się cieniem staje; Gdy się nędza i ból sroży, W tobie dußa się ułoży Jak w łożu chorujący; Gdy zaś burza łódkę życia Miota srogo do rozbicia, Tyś kotwicą broniący.

8. A gdy w końcu do radości Pójdę króleństwa twego, Twéj krwi świętéj ozdobności Mnie ustroją biednego; W złotéj z zasług twych koronie Stanę przy ojcowym tronie I przed tobą, mój Panie! Dußa tak przyozdobiona, Wiecznie tobie poślubiona, Z tobą chce mieć mießkanie.

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało; albo: Jezu Chryste, Panie miły.

177. Chryste! tyś ukrzyżowany, Aby nam był żywot dany; Ku czci twéj to wyznawamy, Za toć chwałę oddawamy.

2. Prosimy cię, święty Panie, Raczże o nas mieć staranie, Nie puść dla swéj gorzkiéj męki Ludu twego z twojéj ręki!

3. Tyś dał Ojcu ducha twego, Byś użyczył nam nowego Ducha, co grzech opanuje, Ciebie słucha i miłuje.

4. Bo kto nie ma ducha twego, Nie ma dziedzictwa wiecznego; W kim zaś mieszka duch czystości, Wnijdzie pewnie do radości.

5. Panie, dla twéj męki srogiéj, Niechaj w nas ten duch twój drogi Burzy błędy, kazi złości, Wiodąc nas do pobożności.

6. Chryste, mimo inne rzeczy, Miéj dziedzictwo swe na pieczy; Sobą niech nie rządzim sami, Tyś król naš, ty władaj nami!

7. Umorz ciało, posil ducha: Ducha ciało niechaj słucha! W twoje ręce, Chryste Panie, Niechże duch naš się dostanie! Staropolska.

Nuta: Umęczenie Jezusa.

178. Chrystus, naše zbawienie, Grzechem niezmazany, Dla nas jako złoczyńca W nocy był pojmany. Własny uczeń go zdradził, Drudzy opuścili, Gdy go przed sąd bezbożni Srogo prowadzili.

2. Przed Piłatem był stawion Wnet o pierwšéj rano, Kłamliwemi świadectwy Tam go oskarzano. Ciało jego biczując, Na twarz świętą plwali, Haniebnie policzkując, Jeń się naśmiewali.

3. Zdarłšy z niego odzienie, Szarłatem odziali, A o trzeciéj godzinie „Ukrzyžuj“! wołali. Koronę mu cierniową Na głowę włožyli, Prowadząc go za miasto, Krzyžem obciążyli.

4. Pana w šóstą godzinę Na krzyžu przybili, A gdy pragnął w mękach swych, Octem napoili.

Między którów policzon, Wisiał między niemi, Jeden z nich mu urągał Słowy zelżywemi.

5. O dziewiątéj konając, Z matką się rozłączył. Duszę „Eli“ wołając, Ojcowi poruczył. Żołnierz przebił bok jego, Słońce się zaćmiło, Ziemia drżała, i wielu W niego uwierzyło.

6. O wieczornéj godzinie Był Pan z krzyża zdjęty, W grobie nowym pochowan Naš zbawiciel święty. Tak to umarł niewinnie, Takie męki znosił, Ten, co żył dobroczynnie, Chwałę Bożą głosił!

7. Jezu Chryste, raczże nam Przez swe umęczenie Z twéj udzielić miłości Wierne wspomożenie, Byśmy z grzechów powstali, Świętobliwie żyli, Za twą mękę, drogą śmierć Zawsze wdzięczni byli. Podług łacińsk.

Nuta własna.

179. Cożeś uczynił, Jezusie kochany, Że na cię wyrok tak srogi wydany? Jaka jest wina? jaki czyn zbrodniczy O pomstę krzyczy?

2. Ciebie biczują, cierniem koronują, Urągliwie cię lżą i policzkują; Octem i żółcią na krzyżu spragniony, Jesteś pojony.

3. Twoich mąk wszystkich, jakaż jest przyczyna? Ach moja ciebie uderzyła wina! Coś cierpiał, Jezu, jam wszystko zawinił, Jżem źle czynił.

4. Któż może pojąć tak cudowną karę? Pasterz za owce idzie na ofiarę, Pan sprawiedliwy oto spłaca długi Za swoje sługi!

5. O miłość wielka, miłość to bez miary Podjęła chętnie te okrutne kary; Miałem na świecie rozkoš i wesele, Ty cierpiš wiele!

6. Ach królu wielki, w mocy nieskończony,
Jakże być możeß godnie uwielbiony?
Wymyśleć, coby mógł dać tobie, Panie,
Nikt nie jest w stanie.

7. Z czémbym porównał twe wielkie litości?
Nie mogę znaleźć nic w swojéj słabości;
Jakże bym tobie dał wynagrodzenie
Za me zbawienie?

8. Lecz przecie jest coś wielce ci miłego:
Kiedy powściągam żądze ciała swego,
Aby na nowo w sercu nie pałały,
Grzechów nie siały.

9. Gdyż jednak z własnych sił nie jestem w stanie
Krzyżować żądze, ach pomóż mi, Panie,
Przez ducha twego, by mną zawße rządził,
Do cnót mię wodził.

10. Wtenczas ja uznam łaskę twą z wdzięczności,
Za nic mieć będę świat, jego radości,
Wiernie wykonam wßystką wolę twoją,
Powinność swoją.

11. Na cześć twą wßystko będę podejmować;
Choćby mię kto chciał krzywdzić, prześladować,
Choćby mię dręczył krzyż i ucisk srogi,
Nie doznam trwogi.

12. A gdy, o Jezu, przejdę w tamte strony
I przed twym tronem stanę uwieńczony,
Śpiewać ci będę z wybranemi dzięki,
Chwały na wieki.

Jan Heermann, u. 1585, † 1646. N.

Nuta: Cożeś uczynił.

180. Duchem swym, Jezu, nauczaj mię pilnie
Słowu o twoim krzyżu wierzyć silnie,
Bym w powołaniu miłości był stały,
Pomny na chwały.

2. Czynić co dobrém, wystrzegać się złego,
Twe męki święte, Panie, uczą tego.
Czy mógłbym drogę grzechu oraz zmierzyć
I w ciebie wierzyć?

3. Sam siebieś oddał za mnie na śmierć srogą: Jakżebym iść miał mojéj chęci drogą? Tobie żyć będę, wżakem twą własnością, Czcąc cię dzielnością.

4. Nie miałbym serca zachować pokoju W każdym uciśku, krzyżu, ciężkim boju, Gdy za nas winnych cierpiałeś tak wiele W duży i w ciele?

5. Za których sameś swe położył życie, Czy śmiałbym braci nienawidzieć skrycie? Prosić ja będę jak ty za grzeżnemi, Mnie krzywdzącemi.

6. Za wyrządzoną złość nie oddam złości, Ni złorzeczenia za obelżywości; Wżakeś ty, Panie, coś nas członków głową, Nie mścił się znowu.

7. Serce szlachetne ma odznaczać wiernych, Tyś za nich poniósł wiele mąk niezmiernych. Wdzięczność do tego nas obowiązuje, Bóg sił daruje.

8. O wielkie szczęście z śmierci twéj nam płynie! Jam zbawion twoją drogą krwią jedynie; Tyś i nade mną litość miał, konając, Boga jednając.

9. Jestemci twoim, szczęśliw tu we wierze, Nic mi korony mojéj nie odbierze, A niegdyś twoją chwałą otoczony, Będę zbawiony.

10. Ścieżkami cnoty stale chodząc zawdy, Walcząc przez wiarę, broniąc wżędzie prawdy, Pewien być mogę niebieskiéj radości Z Pańskiéj litości.

11. Kiedy me serce złéj pochlebia żądzy, Miéj je swém słowem o krzyżu na wodzy; Gdyby mi dobre czyny się sprzykrzyły, Dodaj mi siły.

12. Widząc, że krzyż twój światowcom zgorszeniem, Niechże się brzydzę takiém ośaleniem, Niech stale wierzę mocy krzyża twego, Wiecznie sławnego.

13. Skruchą nad swemi grzechami przejęty,
Cieß mnie swym krzyżem, Zbawicielu święty,
A kończąc życie, weź mię do radości
Z łaski, z miłości!

E. C. G. Langbecker. N.

Nuta: Panie, jak chceß (— nałoż se mnau).

181. Dziękuję ci za śmierć twoją
I za twoje cierpienie, Panie Jezu!
śmiercią swoją Sprawiłeś mi zbawienie.
Zasługi męczeństwa twego
Niech ochłodzą ducha mego,
Gdy ztąd będę odchodzić.

2. Dziękuję ci za litości,
Któreś mi sam wyświadczył,
Żeś me gładząc nieprawości,
Ku mnie skłonić się raczył.
Skłoń się ku mnie w śmierci,
Panie,
W moje ulżyj mi skonanie,
Bym twéj łaski doznawał.

3. Niech ma dusza w twéj światłości
Wyjdzie z swojego ciała,
Aby mąk twych skuteczności
Wtenczas żywie doznała.
Weź ją, Jezu, weź do siebie,
Aby wiecznie żyła w niebie
Z tobą w chwale u Ojca!

Angelus Silesius, u. 1624, † 1677. N.

Nuta własna; albo: Byśmy sobie wspominali.

182. Gdy Pan Jezus był pochowan
Od przyjaciół wiernych,
Grób jego był wnet pilnowan
Przez żydów niewiernych.

2. Kamieniem cni przyjaciele
Grób zabezpieczyli,
A przeciwnicy go śmiele
Strażą obsadzili;

3. Bo się w duszy wielce bali,
Aby Pana swego
W ciemnéj nocy nie zabrali
Powiernicy jego.

4. To wszystko się dla nas stało,
Wszystkim ku zbawieniu,
Aby serce doznawało
Pociech w utrapieniu.

5. Chcąc z Chrystusem żyć społecznie I z nim się radować, Musim umrzeć grzechom wiecznie, A z nim się pochować;

6. Miejsce jemu przysposobić W skale serca swego, To jest, cnotą się ozdobić, Pekniąc wolę jego.

7. W sercach swych go pochowajmy, Mażmy maścią drogą, Z wonnych rzeczy ją składajmy, Nam na radość błogą:

8. Z miry czy z bojaźni Bożéj, Bo ta grzech wygania, A dobre w nas chęci mnoży I do czynów skłania.

9. Z aloesu czyszczącego, Jest to wiara żywa, Co do Boga zwie świętego, Od świata odrywa.

10. Też i inne rzeczy wonne Sojnie dodać trzeba, Mieć do modlitw serce skłonne, Zawsze żyć dla nieba.

11. Jeżeli tak uczyniemy Nabożnie z żałością, W sercu swojém go znajdziemy Żywego z radością.

12. Daj pamiątkę tak obchodzić Twego pochowania, Chryste, racz też radość zrodzić Z twego zmartwychwstania! Cz.

Nuta własna. (Když Pán Ježíš na kříži pněl.)

185. Gdy Pan Jezus cierpiał wiele Na krzyżu w duszy i w ciele, Siedem słów rzekł w swéj męce. — Ach gdyż nosił grzechy świata, Wpuśćmyż je w swoje serce!

2. Najprzód prosi: Odpuść winy, Ojcze, tym co te złe czyny W ciemnocie popełnili! — Odpuść i nam Boże, wszystko, Cośmy złego czynili!

3. Drugiém oddaje Janowi Matkę swą jakby synowi W opiekę i staranie. — Panie, opatrz sam każdego, Który po nas zostanie!

4. Trzeciém kotra skrużonego Cieszy z serca litośnego: Dziś będzieś ze mną w raju! — Panie, weźże i nas kiedy Do niebieskiego kraju!

5. Czwartém: Boże! Boże! woła, Czemuś mię opuścił zgoła? — Panie, byłeś w tęsknocie, Aby każdy utrapiony Doznał pociech w żywocie.

6. Piątém słowem: Pragnę! rzecze. — Ach nie zapomnij, człowiecze, Że Pan pragnął zbawienia Twego i całego świata Przez swoje ucierpienia!

7. Szóstém: Już się dokonało! Rzekł, bo się tak wszystko stało Jak chciał Ojciec miłości. — Obyśmy też wypełnili Wszystkie swe powinności!

8. Siódmém woła w srogiéj męce: Ojcze w twoje święte ręce Polecam ducha mego! — Tak westchnijmy umierając, Pewni życia wiecznego!

9. Kto na grzechy pomny, chowa W sercu swém te święte słowa, Ten pociechy doznaje; Bo w sumieniu z łaski Bożéj Pokój święty się staje.

10. Jezu Chryste, miły Panie, Niech twe rany, urąganie, Twój krzyż, męki, śmierć samą Rozważamy w każdéj chwili, Niech nam są niebios bramą! Winc. Schmuck. N.

Nuta własna.

184. Jezu Chryste, Panie miły, W miłości przedziwnéj siły, Wzniosłeś:,: na krzyż ręce swoje, Gładząc:,: nieprawości moje.

2. Płacz go, człowiecze mizerny, Widząc, jak jest miłosierny. Jezus:,: na krzyżu umiera, Słońce:,: jasność swą zawiera.

3. Pan rzekłszy ostatnie słowa, Zwisła mu na ramię głowa; Matka:,: pod nim żałośliwa Stojąc:,: płacze ledwie żywa.

4. Zasłona się rozerwała, Ziemia trzęsie, pęka skała, Setnik:,: woła: toć Syn Boży! Zgraja:,: niezmiernie się trwoży.

4. Nakoniec mu bok przebito, Płynie z wodą krew obfito. I my:,: zalejmy się łzami! Jezu:,: zmiłuj się nad nami! Michał Grodzki.

Nuta: Umęczenie Jezusa.

185. Jezu, duszy światłości I źródło zbawienia! Zdrój mi płynie radości Z twego umęczenia. Przyjmij za to me dzięki, Głos śpiewania mego, Że poniosłeś te męki Za mnie niegodnego!

2. Gdy twoje zlitowanie Uważam nabożnie, Dziw, że grzeszny świat, Panie, Miłujesz tak możnie! Żeś więzy, biczowanie Nam straconym k' woli, Krzyż i śmierć, urąganie Poniósł z dobréj woli!

3. Nie dla naszéj godności, Z łaski Ojca twego I z serdecznéj litości Umysłu własnego, Szedłeś na śmierć okrutną, Aby, kiedy grzechy Trapią duszę przesmutną, Doznała pociechy.

4. Rado wielce cudowna, Rado niepojęta! O sprawo niewysłowna, Sprawo Boża święta! Zgwałcił człowiek zuchwały Boskie przykazanie: Za to Syn wiecznéj chwały Ponosił karanie.

5. Przyjął na się me winy Mój ręczyciel wierny, I z takowéj przyczyny Umarł miłosierny. Tak

zbawienie nam sprawił. Któżby łaski jego Nie uznał i nie sławił Wiecznie z serca swego?

6. Niech twój pokój przebywa W sercu, a w sumienie Niech z dobroci twéj spływa Hojne pocieszenie. Jezu, zbawco méj duszy! Przez litości twoje, Gdy mię żal i ból skruszy, Pocieszaj serce moje!

7. Gdy się serce me boi Kary za swe złości, Niech je łaską ukoi Moc twojéj miłości. Ufność składam ja w tobie, Skruszony serdecznie, Przedsięwziąłem też sobie, Wiernym ci być wiecznie.

8. Wiem już, kim się bezpieczę, Kogo nie odstąpię, Kto ma o mnie swą pieczę; Wierząc, nic nie wątpię. Tyśto, Jezu, zwycięzki Który mię obroni, Od sił zgubnych, od klęski Łaskawie zasłoni.

9. Żałość duszy twéj czuję, Śmierć rozpamiętywam, Za swe grzechy żałuję, Rzewne łzy wylewam. Lecz doznam ja radości, Skoro zabrzmią chwały: Pan wstał z grobu ciemności, Wódz nasz okazały! Henr. Held, około r. 1640. N.

Nuta: Cóżeś uczynił, albo: Aj wstawajice.

186. Jezu, mój Jezu! Jezu, me kochanie, W którym ja składam wszystko me ufanie, W tobie jedynie serce się raduje I tryumfuje.

2. O nieprzebranéj, Jezu mój, miłości, Który z szczególnéj swojéj łaskawości Wstąpiłeś na wierzch krzyża okrutnego Dla mnie grzesznego!

3. Przyjmij mię, Jezu, niech idę przy tobie, Pilnie twą mękę uważając sobie; Niech w każdéj sprawie, niech przy tobie wszędzie Sługa twój będzie.

4. Moją własnością są zasługi twoje; Twe krwawe rany, wieczne zdrowie moje; Śmierć twa mój żywot; twoje poniżenie Me wywyższenie.

5. Twój bój — mój pokój, twój pot mą ochłodą, Tęskność weselem, a więzy swobodą. Zdradzony, przez co ja uźedłem wady, Wiecznéj zagłady.

6. Twój smutny pochód mnie w niebo prowadzi; O tobie rada, mnie zbawienie radzi; Jżeś złośliwym sądem osądzony, Jam uwolniony.

7. Twe biczowanie moje kaźnie znosi, Wyrok śmiertelny moją wieczność głosi; Mnie twa korona radość obiecuje, Chwałę gotuje.

8. Z krzyżem wzniesiony, mnie z nędzy wynosiß; Za krzyżowniki prożąc, za mnię prosiß; Gorzką żółć pijąc, słodycz tym gotujeß, Których miłujeß.

9. Cieżywszy kotra, mnie pocieżyß, Panie, Gdy tęsknić będę, jak przyjdzie skonanie; Dokonało się! rzeczeß, i w pokoju Dokończę boju.

10. Jezu, mój Jezu! Jezu, me kochanie! Tak w tobie składam, wszystko me ufanie, W tobie jedynie serce się raduje I tryumfuje! Or.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

187. Jezu, twe głębokie rany, Twe męki i śmierć sroga, To mi pociech skład dobrany, Gdy duszę trapi trwoga. Zamyślając co złego: Pamięć cierpienia twego Wnet mi w sercu wstręt uczyni, Chęć do grzechu w żal przemieni.

2. Chceli bujać w lubieżności Ciało i krew skażona, Pomnąc na twoje przykrości, To me żądze pokona. Gdy wróg na mnie naciera, Krzyż twój mocno mnie wspiera; Skoro tylko jego zoczy, Natychmiast ode mnie skoczy.

3. Chceli świat mię chytrze zwodzić Na tór grzechu szeroki, Ach gdzie tylu zwykło chodzić, Spoj-

rzę na twoje kroki, Na twéj męki ciężary Srogie, wielkie bez miary. Tak przejęty nabożnością, Wzgardzę światową radością.

4. Męki twe mię posilają W wszelakiém utrapieniu, Nowém życiem napełniają W serdecznem rozrzewnieniu. Twéj pociechy słodkości Żal zmieniają w radości, Boś przywrócił mi zbawienie Przez twe gorzkie umęczenie.

5. W tobie ufność moja stała, Tyś ucieczką mą wszędzie; Twa śmierć moją pokonała, Ta mi szkodzić nie będzie. Że mam dział z tobą w niebie, To pociechą w potrzebie; Twoja łaska da mi Panie, Światłość, żywot, zmartwychwstanie.

6. Gdy cię moje serce czuje, Wszelkiéj dobroci zdroju, Wnet ból wszystek ustępuje I w mym ostatnim boju. Będąc w tobie schroniony, Nie będę uszkodzony; Kto w twych ranach ufa silnie, Ten zwycięży nieomylnie!

Jan Heermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta własna, albo: O przecudnie. (O přebídná swětská.)

188. Jezu, życie życia mego, Śmierci mojéj zgładzenie, Któryś dla mnie straconego Cierpiał swe umęczenie, Daleś się bić ukrzyżować, By od śmierci mnie zachować: Tysiąc, tysiąckroć tobie Dzięki czynię w téj dobie!

2. Ach tyś znosił powiązanie, Pośmiech, wzgardę, sromotę, Wyrządzano nieustannie Mnogą ci złość i psotę, By wybawić mnie biednego Z grzesznych więzów ducha złego. Tysiąc, tysiąckroć &c.

3. Daleś zranić ciało swoje — Ach cierpiałeś bez miary! — By choroby leczyć moje, Mię uwol

nić od kary. Chcąc mi dać błogosławieństwo, Wycierpiałeś złorzeczeństwo! Tysiąc, tysiąckroć ꝛc.

4. Tobie, Jezu, urągano, Bito twarz uwielbioną, Głowę twą koronowano Z ciernia witą koroną, Bym ja zbawiony przez ciebie, Miał koronę zacną w niebie. Tysiąc, tysiąckroć ꝛc.

5. Oskarżono cię fałszywie, By mię skarga minęła, Męczono nielitościwie, By mię męka nie tknęła; Ach wisiałeś bez ochłody Na krzyżu, bym ja miał gody! Tysiąc, tysiąckroć ꝛc.

6. W bolach srogich pracowałeś, Zbawicielu jedyny, Podjąć śmierć nie żałowałeś Za moje wielkie winy: Abym ja był uwolniony, Tyś tak wielce utrapiony! Tysiąc, tysiąckroć ꝛc.

7. Twa pokora zastąpiła Sprosność mej wyniosłości; Twa gorzka śmierć osłodziła Śmierci mojéj gorzkości; A im większa hańba twoja, Tém większa jest chwała moja. Tysiąc, tysiąckroć ꝛc.

8. Jezu, Jezu mój kochany! Za twoje utrapienie, Za twe mnogie ciężkie rany, Za bole, za zelżenie, Za twą śmierć dla mnie podjętą, Za całą zasługę świętą, Wiecznie, wiecznie, mój Panie, Za to miéj dziękowanie!

Ł. Chr. Homburg, u. 1605, † 1681. N.

Nuta: Bogum oddał sprawę. (Bohu sem poručil.)

189. Już się wszystko dobrze stało, Pan rzekł że się dokonało; Skłania głowę swą w cichości, Nam z miłości Dając żywot we wieczności.

2. Straszna to rzecz, iż król chwały Wisi na krzyżu zbledniały! Ziemia trzęsie się, rozpada, Noc zapada, Iż ten umarł co wszem włada.

3. Słońce jasność swą pozbywa A zasłona się rozrywa, Groby się też otwierają, Martwi wstają, Śmierć Jezusa podziwiają.

4. Gdyż się rozrzewniają twory, Bądź, człowiecze, w żalu skory! Gdyż się twarda skała kruszy, Czy cię w duszy Sądu srogość nie poruszy?

5. Ach Ojcze, twój Syn kochany, Na śmierć zdradliwie wydany, Cierpi za złe moje sprawy! Proszę łzawy, Bądź w Jezusie mi łaskawy!

6. Chcę umarłym być grzechowi, Ale żyć zbawicielowi; Jego śmierć żywot wróciła, Śmierć zgładziła, Drzwi mi w niebo otworzyła.

7. Wielbić będę ciebie, Panie, Żeś boleśnie umarł za mnie, Tu w téj marnéj doczesności Że szczerości, Potém w niebieskiéj radości!

Laurentius Laurenti, u. 1660, † 1772. N.

Nuta: Cożeś uczynił.

190. I za mnieś umarł, Jezusie mój miły! Co światu twoje cierpienia zdobyły, I ja mam z tego dla wiecznéj radości Dział z twéj miłości.

2. O wzmóż me serce, by w tobie ufało, Wieczną wdzięcznością ku tobie pałało, Bym każdą żądzę złą przemagał silnie, W dobrém rósł pilnie!

3. Ach, gdybym jeszcze miał być sługą grzechu, Lub się unosił swą duchowną pychą: Jakżebyś moim był odkupicielem I przyjacielem?

4. Jam tobie służyć, przez twe święte rany, Dla méj błogości jest obowiązany, Tobie poświęcić czas i żywot cały Dla twojéj chwały.

5. O nie odłączy mnie już nic od ciebie; Odprawię grzechy i zaprę sam siebie: Cię tylko będę naśladować wiecznie, Wielbić serdecznie!

Karol Kuzmány z 19. wieku. Cz.

Nuta: Smutny czas niniejszy.

191. Któż był tak niewinny Jak ty, Synu Boży? Któż ci jaką zmazę Lub winę przedłoży? Ty coś przyszedł świat wybawić, Ach! musisz się w sądzie stawić, Z światem się rozprawić.

2. Twe miłosne ręce, Co błogosławiły, Co tylko wzrok ślepym, Słuch głuchym wróciły, Te ręce błogosławione Więzami są otoczone, Jakby złorzeczone.

3. Oblicze dostojne, Obraz bóstwa twego, Jest wcale uplwane Od ludu złośnego; Miłe lica twe wielebne Cierpią policzki haniebne Od zgrai niknczemnéj.

4. Boskie usta twoje, Co dobrorzeczyły, Co martwych z mar, z grobu Do życia wróciły, Co głosiły pojednanie, Łaski i żywota danie, Jakże się zmieniły!

5. Twoje święte czoło Ostre ciernie tłoczy, Wszędzie na około Krew z twéj głowy toczy; Ją to święty Duch osłonił, A tyś ją do wzgardy skłonił, Zranić jéj nie bronił.

6. Srogo skaleczone Twoje święte ciało, Od okrutnych biczów Całe posiniało. Ach, czy serca skamieniały, Iż ciebie nie litowały, Zgrozą nie zadrżały?

7. Płacz, duszo! Jezusa Rozpięli na krzyżu: Już się to mąk chwile Ostateczne bliżą. Dokonało się! wyznaje Ducha swego zaś oddaje W ręce Ojca swego.

8. Ach, tak złości ludzkiéj Niema nic świętego! Powstawa bezbożny I na zbawcę swego, Nie pomnąc, że straszne trwogi, A w dzień sądny wyrok srogi Będą skutkiem tego.

9. Ja we łzach upadam Pod twym krzyżem Panie, Żeś miał i nademną Wielkie zlitowanie; Przez twe męki, twoje rany, Z Bogiem jestem pojednany I z tobą związany.

10. Wiecznie, wiecznie będę Ja pamiętać o tém I ciebie wyznawać Niewinnym żywotem. Niech, gdy Bóg chce, życie skończę: Jestem jego, mam obrońcę, Jezu, cię na wieki!

Karol Kuzmány, z wieku 19. Cz.

Nuta: Jest pisano dawnym rokiem.

192. Mądrość Ojca niebieskiego, Chrystus on wieczny Syn jego, Podjął męki dobrowolne Za naße grzechy swawolne.

2. O gdyby każdy obaczył, Co ten Pan uczynić raczył, Iż dla człowieka nędznego Nie litował ciała swego!

3. Był na krzyżu wywyższony, Wßystek świętą krwią skropiony, Wołał: pragnę! bo ludzkiego Pragnął zbawienia wiecznego.

4. W okrutnéj krzyżowéj męce Rozciągnąwßy swoje ręce, Wßystkie zgromadza do siebie, Gotując nam miejsce w niebie.

5. A my nic nie bacząc tego Dobrodziejstwa Pana swego, Wolimy świat ten miłować, Jego złych spraw naśladować.

6. Tak się bardzo rozbujało W grzechu naße marne ciało, Które swawolnie kochamy, O Pańską łaskę nie dbamy.

7. Alić Pan swe święte ciało Dał, aby za nas cierpiało, Miejsca życząc nam onego Przez Adama straconego.

8. Racz nam wszechmogący Panie, Z łaski swojéj dać uznanie, Byśmy prawie cię poznali, Wolę twoją wypełniali.

9. Racz nas przez swą drogą mękę Przyjąć pod swą możną rękę; Boć o nas źle z każdéj strony, Nie będzieli twéj obrony.

10. Zewsząd nieprzyjaciół dosyć, I gdzież mamy ręce wznosić? Jedno ku tobie, naś Panie, Gdyż w tobie nasze ufanie.

11. O Oyeze naś dobrotliwy, Raczże nam być miłościwy; Marnotrawną czeladź swoją Przyjmij w Boską łaskę twoją! Staropolska.

Nuta: Nie puszczę cię, Jezu mój.

193. Na Golgatę duszo śpieś, Stań pod krzyżem Zbawiciela I w twym żalu tém się ciesz, Żeć Bóg przezeń łask udziela; Rozważając Pańskí zgon, Żyć i umrzeć chciéj jak on!

2. Patrz! na krzyżu wisi Pan Między ziemią i niebiosy; Krwią oblany z mnogich ran, Ważąc wieczne grzesznych losy I tu ciężki tocząc bój, Kona w mękach zbawca twój.

3. Zbawicielu! tyś bez win; Twéj miłości niemaś miary, Gdyż ty święty Boży Syn Mnie należne znosiś kary, Bym pojednan z Ojcem był I w radości wiecznéj żył.

4. Cóż ci, Zbawco, za to dam, Żeś wybawił mnie grzesznego? Wszystkoć twojém; ale sam Żądaś serca skruszonego. Weź je, Panie, i wskrześ w niém Żywot nowy duchem twym!

5. Przyjmij mię za własność swą, Udziel pociech z twojéj męki; Pomóż zwalczyć żądzę złą I dać tobie cnotą dzięki. Wiedź mię podług woli twéj Do zbawienia duszy méj!

6. Twéj miłości Boska moc Niech posila mię w słabości; Gdy nadejdzie śmierci noc, Weź do wiecznéj mię światłości, Bym cię ujrzał twarzą w twarz, To sam, Panie Jezu, zdarz! Or.

Nuta: Baranek już niesie.

194. Napełń serce moje, Panie, Wdzięcznością tobie winną! Daj, bym twoje zmiłowanie, Ofiarę twą niewinną, Mękę, krzyż rozpamiętywał, Cud miłości twéj opiewał, Przez twoje wspomaganie. Czyliż to już rozmyślikem, Z całéj mocy cię sławikem, Jezu, moje kochanie?

2. Książę, radca, rycerz możny, W krew i ciało odziany, Za świat dajesz się niezbożny, A duch twój jest stroskany. W śmierci srogiéj sam bojujesz, Życie swoje ofiarujesz, Niepojęta miłości! Cierpisz za nas ludzkie syny, Dajesz się bez własnéj winy W ręce zajadłéj złości.

3. Wśród złoczyńców policzony, Jak prorok przepowiedział, Syn Boży jednorodzony, Co o grzechu nie wiedział. Krwi twéj żąda tłum w swéj wrzawie; Ty cierpiąc wszystkim łaskawie Dusz zbawienia życzyłeś. By się nas nie jęła trwoga, W mękach wołałeś do Boga: Czemu mię opuściłeś?

4. Z przeznaczenia przedwiecznego Za nas ofiarowany, Dla występków ludu twego Zbity i ukarany; Idziesz na śmierć w niewinności, Jak baranek w cierpliwości, Męczycielom nie grozisz; Chcąc śmierć i grzech świata zgładzić, W swém królestwie nas posadzić, Wszystko cierpliwie znosisz.

5. Schylasz głowę, wypełniłeś! Śmierć twa rozsadza skały! W ciemności grobu wstąpiłeś,

Byś nam dał żywot trwały. Zbawiłeś niegodnych ludzi; Niech twa łaska mię pobudzi Wzajemnie cię miłować, W wierze, w cnocie nie ustawać Twojéj woli się poddawać, Grzeßne żądze krzyżować.

6. Jak srogie czekają kary Tych, co tobą wzgardzają, Nie przyjmują w ciebie wiary, Łaski twéj nie uznają, I tych, co czcą ciebie usty, Ale lżą przez swe rozpusty, Jakbyś był grzechu sługą. Przyjdzie w sąd, kto cię nie lubi; Nie trzymając słów twych, chlubi Darmo się twą zasługą.

7. Przyrzekłßy, daß poświęcenie, Wesprzeß mię swoją mocą; Krew twa da mi pocießenie, Gdy grzechy mię kłopocą. Daj, bym w modlitwie gorliwéj I w miłości świętobliwéj Był zawße znaleziony. Użycz mi pokory w biedzie I gdy mi się dobrze wiedzie, W życiu, w śmierci ochrony!

Oryg.

Nuta: O żałości.

195. Na spocznienie W grobu cienie Dla nas, Jezu, wstąpiłeś, A przez mękę krzyżową Błogość nam sprawiłeś.

2. Ty umarłeś Chociaż miałeś Sam, Jezu, życie w sobie; Równie ludziom śmiertelnym Położonyś w grobie.

3. Lecz skażenia Wódz zbawienia Nie ujrzał! Bóg pośpieszył, Mocą swą jego wzbudził, Aby mię pocieszył.

4. Życia Panie, Mam ufanie, Nie zostawiß mię w grobie. Czemużbyś się lękało, Serce, w śmierci dobie?

5. Tu w pokoju Po mym boju Spocznę, aż się objawiß; Śmiercią twą mi zwycięztwo Nad mym grobem sprawiß.

6. Wy co w świecie Szczęścia chcecie, Wy bójcie się skażenia. Ja zaś czekam w Chrystusie Ciała wybawienia!

8. Nic nie ginie! Chociaż minie Życie: ciało powstanie, I w niebieskiéj ozdobie Przed swym Panem stanie.

8. Niech cię sobie Złożą w grobie, Ciało; to mię nie smęci: Grób twój ku swéj pociesze, Jezu, mam w pamięci! Sal. Frank, u. 1669, † 1725. N.

Nuta własna; albo: Serdecznie żądam. (Sławo, pełná boleści.)

196. O głowo poraniona, Krwią, hańbą okryta! O głowo, twa korona Jest z ciernia uwita! O głowo najsławniejsza, W niebie uwielbiona, Lecz teraz najnędzniejsza: Bądź mi pozdrowiona!

2. Ty, oblicze wspaniałe, Coś dawniéj jaśniało Jak słońce teraz całe Blademeś się stało. Twe oko, co płomieniem Świat ten zapaliło, Ach na krzyżu cierpieniem Wcale się zaćmiło!

3. Policzki twe rumiane Gdzież piękność podziały? Tak jak usta różane W śmierci posiniały! Zkąd wzięła śmierć odwagę, Na ciebie się rzucić, I na taką zniewagę Twą krasę obrócić?

4. Ach coś ty, Panie miły, Wycierpiał bez miary, To wszystko zawiniły Mych grzechów ciężary. Spojrzyj na mnie nędznika, Com na gniew zasłużył, Ach pocieš mię grzesznika, Bym łaski twéj użył!

5. Poznaj mię, stróżu wierny, Przyjmij mię na nowo! Zdroju pociech niezmierny, Rzecz łaski twéj słowo! Usta twe posiliły Mnie pociech słodkością, Serce me napełniły Niebieską radością.

6. Przy tobie stać chcę, Panie, O nie broń mi tego! Gdy twoje serce stanie, Nie pójdę od niego; Gdy głowa twa obwiśnie Na cios ostateczny: Do łona cię przyciśnie Twój sługa stateczny.

7. Serdecznie ci dziękuję, Mój Jezu kochany, Za to, czego żałuję, Za krwawe twe rany! Pomóż się trzymać ciebie I twojéj wierności, Bym w ostatniéj potrzebie Był w twéj społeczności.

8. Gdy przyjdzie mi ustąpić Przez śmierć z świata tego, Wtenczas ty racz przystąpić Do mnie mdlejącego! Kiedy tęsknoty srogiéj Me serce doświadczy, Niechże mię wyrwać z trwogi Moc męki twéj raczy!

9. Zjaw się ku méj obronie W me chwile ostatnie, Niech widzę w moim zgonie Twój obraz wydatnie. O, jak się wpatrzę w ciebie, Zaginie ma trwoga, Nic nie wątpiąc o niebie, Śmierć będzie mi błoga! Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta: Co mój Bóg chce, niech się.

197. O Miłości méj miłości, Zbawienie pożądane, Któraś z szczeréj się litości Na męki opłakane Cierpliwie mnie ku dobremu, Jak owca na rzeź dała, Światu swoją krwią całemu Odkupienie zjednała!

2. Miłości, coś łzy gorące W ogrojcu wylewała, Co ciebie ni mąk tysiące, Ni śmierć nie pokonała; Miłości, coś przed wytchnieniem Ostatniém tkliwą była, I przed duszy rozłączeniem Ku wiernym się skłoniła!

3. Miłości, coś mię do łona Przycisnęła rękami, Coś jest w nędzy ma obrona I rzewniś

się żalami; Coś mię Ojcu przywróciła, I żebym żył na wieki, Za mną u niego prosiła, Zamykając powieki!

4. Miłości, coś śmierć podjęła Za mnie, i dobra wieczne Na krzyżu dla mnie zdobyła: Jakże dzięki serdeczne Za twą krew i za twe rany Zdołam ci dać, Miłości? Jam od ciebie piastowany W twéj ostatniéj trudności!

5. Miłości, coś zasmęcona, Ach dla mnie oziębłego, Nawet w chłódny grób włożona: Dzięki z serca całego! Dzięki, żeś się poświęciła A iż wiecznie żyć będę! Dzięki, żeś mię zapewniła, Iż w chwale twéj usiędę!

Angelus. 1624, † 1677. N.

Nuta: Ach jak wszystko stworzenie. (— předivně.)

198. Oto na krzyżu, świecie, Twoje umiera życie, Twój zbawiciel drogi! Król czci wiecznéj i chwały, Zbit jest i posiniały, Żelżon przez zuchwałe wrogi.

2. Ach zwróć nań oczy swoje I patrz, jak krwawe znoje Po nim się zlewają; Z wnętrzności serca jego Od bolu nieznośnego Wzdychania się wyrywają.

3. Któż cię zranił tak śmiele, Jezu, na całém ciele, Kto pragnął męczeństwa? Ciebie nie dręczą winy, Jak nas i naše syny, W sobie nie znaš ty złoczyństwa.

4. Ja to, ja i me złości, Niezliczone w mnogości Piasku nadmorskiego, Te ci nędzę sprawiły I mąk zgraję puściły Na cię wcale niewinnego.

5. Jam to miał być związany I na męki podany Dla sprawiedliwości. Rózgi twe i okowy, Rany twéj świętéj głowy Jam miał znosić bez litości.

6. Tyś wziął na plecy swoje Wszystkie ciężary moje, Cięższe nad kamienie; Ty ponosiś przekleństwo, Ja mam błogosławieństwo; Ból twój sprawia mi ulżenie.

7. Ty sam chceś za mnie ręczyć I daleś się umęczyć Dla mojego długu. Dla mnie ciebie zelżono Ostrą z ciernia koroną; Tyś cierpliwym moim sługą.

8. Za tom, Jezu kochany, Tobie zobowiązany Ze wszech miar i wiecznie; Co dusza, ciało może, Wszystko to chętnie łożę, By ci służyć już statecznie.

9. Dać nie mogę ci wiele, Pókim w tém biedném ciele; To uczynię przecie: Smierć i męka twa, Panie, W sercu mojém zostanie, Póki będę żyć na świecie.

10. Przed oczy ją wystawię, Abym, gdziekolwiek bawię, Radość w niéj znajdował: Zwierciadło niewinności, Pieczęć wiernéj miłości, Którąś mię tak umiłował.

11. Z tobą się ukrzyżuję I w czém ciało lubuje, Zrzekę się wszystkiego; Czém się oko twe brzydzi, Tego i me się wstydzi, Choć się garnie świat do tego.

12. Twe głębokie wzdychanie, Boleści, narzekanie, Łzy wylane hojnie, Te sprawią, iż przy zgonie Zasnę na twojém łonie Wesół, cicho i spokojnie. Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta własna. (O tężkości.)

199. O żałości! O gorzkości! Któżby nie był wzruszony? Boga Ojca Syn miły Oto w grób włożony!

2. O cierpienie! Pan mój w cienie Śmierci wstąpił krzyżowéj, Życząc nam w swém królestwie Szczęśliwości nowéj.

3. Ludzki synu! Tyś przyczyną Przez grzechy śmierci jego, Gdyż ciebie chciał wybawić Z zginienia wiecznego.

4. Twój kochanek, Cny baranek Leży tu krwią skropiony, Którą spokojnie wylał, Abyś był zbawiony.

5. Usta tkliwe, Wiarą żywe, Jakże są srogo zbite! Wszystko co w świecie żyje, Ma lać łzy obfite.

6. Twarz pobladła, Piękność spadła, Ach, aż do niepoznania! Któżby na taki widok Był bez narzekania?

7. O szczęśliwy, Kto chętliwy Do rozważania tego, Co cierpiał Pan włożony Do grobu ciemnego!

8. Jezu, Panie! Me kochanie! Ach proszę cię ze łzami, Bym do ciebie aż w sam grób Garnął się żądzami! Jan Rist, u. 1607, † 1667. N.

Nuta: Kto wie, jak blisko me skonanie.

200. Pan Chrystus rzekł, bliski skonania: Boże! czemuś mię opuścił? A potém ufnie głowę skłania, Wiedząc, że Bóg nie dopuścił, Aby został pogardzony, Lecz chciał, by był uwielbiony.

2. Nie opuszczaj mię w życiu, Boże! Daj mi, czego w niém mi trzeba; Niechże mię nędza,

głód nie może Odwrócić z drogi do nieba, Lecz co mi twa miłość dawa, Na tém serce niech przestawa.

3. Nie opuszczaj mię w pokuszeniu, W które mnie ten świat przywodzi, Bym pokój zachował w sumieniu; Dusza z boju niech wychodzi Zwycięzko i nieskażona, Będąc tobą posilona.

4. Nie opuszczaj mię w żadnym krzyżu, W żadnéj biedzie i przykrości, Niech do rozpaczy mię nie zbliżą, Ani zwątlą w cierpliwości: Im większe uciski moje, Tém bliższe litości twoje!

5. Nie opuszczaj mię w mém skonaniu, Gdy mię śmierci noc otoczy! Ach niechże w mojém omdlewaniu Łaska twa mi zamknie oczy, A duszę w swe przyjmie ręce, Którąś tu miał w swéj opiece.

6. Potém, o Boże, chwały tobie Będę śpiewał z aniołami, Żeś nie opuścił w żadnéj dobie, Lecz mnie łaski wiódł drogami; Tam twa miłość nieskończona Będzie wiecznie uwielbiona.

Karol Ruzmány, z wieku 19. Cz.

W wielki (zielony) czwartek.

Nuta: Jezusie światło żywota.

201. Pan naš, wtóry Adam z nieba, Ile ludziom było trzeba, Dodał środków do zbawienia, Wywodząc je z potępienia.

2. Dał nam słowo i świątości, Sam też ludzkie niłczemności Wewnątrz przez Ducha świętego Omywa krwią boku swego.

3. Do śmierci nas umiłował, Na którą gdy się gotował, Raczył ustawić pieczęci Swojéj ku nam wiecznéj chęci.

4. Zniósłszy baranka starego, Stołu nowozakonnego Roskoszne obmyślał gody, W miednicę wlewając wody.

5. Boży Syn i Pan naszy drogi, Sługom swym umywa nogi, Dając wszystkim śliczne wzory Wiernéj służby i pokory.

6. Zaniebiąc cielesne rozumy, Zbija uczniów swoich dumy, Pokazując, że nie z tego Świata jest królestwo jego.

7. Tak Pan posły słowa swego Zgotował do stołu tego, Gdzie w postaci dał obojéj Pokarm ciała i krwi swojéj.

8. Ci, co Boga posłuchają, W tenże sposób czynić mają: Z ocieraniem swéj sprosności Mają zażywać świątości.

9. Dziatki niebieskiéj światłości Nie kochają się w ciemności, Na jawny się sąd stawiają, Z spraw swych poczet Bogu zdają.

10. Co powinni Ojcu swemu, W Chrystusie tak łaskawemu, To oddawają w szczerości, Idą z wiarą do świątości.

11. Chwała tobie, Panie Chryste, Że nas krwią swą czyniss czyste, Biorąc do swéj społeczności Przez swe słowo i świątości!

12. Niechże z ręką żywéj wiary Bierzemy zbawienne dary; Wewnątrz mocą twéj zasługi Oczyść wiecznie nas swe sługi!

13. Daj pielgrzymom świata tego Pokarm, napój z stołu twego; Racz nas z ziemskiéj niewygody Przyjąć na niebieskie gody!

Staropolska.

Nuta: Ach mój Boże.

202. Pięć jest studni, Z których smutni Pokój, radość zbawienie Czerpią zawsze; Duże nasze Mają z nich obczerstwienie.

2. Źródło czyste Tyś jest, Chryste; Studnie zaś są twe rany, Z których w wierze Siłę bierze Każdy w krzyżu stroskany.

3. Męki twoje Niechże moje Serce możnie wstrzymują Od marności, A z miłości Tobie służyć kazują.

4. O niewinny, Dobroczynny Baranku Boży, Chryste, Zgładź me grzechy, Daj pociechy, I wnijdź w me serce czyste!

5. Gdy bieg skończę, Cię obrońcę Chwalić będę z wiernemi Za cierpienie, Za zbawienie, Lepiéj niż tu na ziemi. N.

Nuta własna.

203. Podziękujmyż Chrystu Panu, A cześć, chwała niech mu będzie daną, Bo on przez swe umęczenie Raczył nam dać grzechów odpuszczenie.

2. Z nieba zstąpił, poniżył się I z Maryi panny narodził się, Trzydzieści trzy lata pracował, Potém się na krzyżu ofiarował.

3. Załamywała swe ręce Matka, widząc Syna w wielkiéj męce, Syna swego jedynego, A na drzewie krzyża rozpiętego.

4. Słyszała go płaczącego, Widziała go srodze skrwawionego; Nie mogła go słowem pocieszyć, Ani toku świętéj krwi umniejszyć.

5. Ta krew święta z głowy jego, Z boku i z ran ciała przybitego, Wybawiła nas, iż ciekła, Z mąk okropnych gorącego piekła.

6. Wielkim głosem Chrystus wołał, Gdy na drzewie krzyża za nas konał, By to człowiek w sercu zachował, Jak go Pan Bóg wiernie umiłował.

7. Chryste, przez twe umęczenie Daj nam grzechów naszych odpuszczenie, By nas nie żarł płomień wieczny: Uchowaj nas, o Chryste serdeczny!

Cz.

Nuta: Jest pisano dawnym, albo: A na ziemi.

204. Pokój niech będzie na ziemi Między ludźmi wszelakiemi! Któż być może w niepokoju, Gdyż jest Chrystus za nas w boju?

2. Marne przestańcie żądości, Wszystkie ziemskie rozkoszności! Dusza niech się upokorzy: Chrystus za nią życie łożył.

3. Patrzmy tam, gdzie góra ona, Na której zbawiciel kona, Gładzi nasze ciężkie grzechy I udziela nam pociechy.

4. Wszystkie biedy życia swego Możem kłaść pod krzyżem jego; Bo on wszystko za nas znosił, Wolność związanym ogłosił.

5. Co cię trapi w tym padole, Co sumienie twoje kole, Idź do Pana, on zagoi Wszystkie rany, ból ukoi.

6. Na krzyż spojrzyjmy w żałości; Ginie za nas z swéj miłości On Baranek Boży cichy, Gładząc wszystkie świata grzechy!

7. Amen, niech będzie na ziemi Pokój pomiędzy wiernemi! A ty, miłosierny Panie, Miéj w nas swe upodobanie!

Michał Sodża, z wieku 19. Cz.

Nuta: Cóżeś uczynił.

205. Rozmyślajmyż dziś, my wierne chrześciany, Jako Pan Chrystus cierpiał za nas rany; On odpoczynku nie miał od pojmania Aż do skonania.

2. Najprzód w ogrojcu wziął pocałowanie, Bo Judaß zdrajca dał żydom wskazanie: Kogo obejmę, pilnie uważajcie, Tego imajcie!

3. Wnet się rzucili jako lwi okrutni; Apostołowie biegli odeń smutni. Tak z wielkim hurmem wiedzion do Annaßa, Pociecha naßa.

4. Pierwßéj godziny przed Piłatem stawion, Kłamstwem był o swą niewinność przyprawion; Rozkazał Piłat, by był biczowany Ten Pan nad pany.

5. Krzyknęli wßyscy o trzeciéj godzinie: Nie chcemy go mieć więcéj w swéj rodzinie; Niechaj na krzyżu swój żywot położy Tento Syn Boży!

6. Z ostrego ciernia koronę uwili, Naßemu Panu na głowę włożyli, Pośmiewając się, przed nim się kłaniali, Królem go zwali.

7. Szedł z krzyżem z miasta o ßóstéj godzinie, Bezbożni z niego złożyli odzienie, Potém go na krzyż okrutnie przybili, Octem poili.

8. Polecił ducha Bogu Ojcu w ręce, A gdy był umarł, zaćmiło się słońce, Ziemia się trzęsła dziewiątéj godziny, Nie bez przyczyny.

9. Józef, Nikodem Piłata prosili, By ciało z krzyża bezpiecznie złożyli; Piłat im prośby takiéj nie odmówił: Bóg tak stanowił.

10. W czasie nießpornym został z krzyża zdjęty Przez sługi swoje, Pan stworzenia świętý: Matka to ciało na swych rękach miała, Rzewnie płakała.

11. Drogim balsamem ciało pomazali I z nabożeństwem w płótno uwijali, Potém do grobu nowego włożyli A łzy ronili.

12. Płaczmyż go także, o wierni chrześcianie, I dzięki czyńmy za to zmiłowanie, Iż za nas grzeßnych na okup się stawił, Aby nas zbawił.

Przekład dawny. Cz.

Nuta: Tak nas woła sam Syn Boży.

206. Rozpominaj każdy wierny, Pański trud i krzyż niezmierny I niewinną śmierć jego.

2. Uważ złość świata całego, Uważ grzech ojca pierwßego, Który w raju popełnił.

3. Uważ, jak Bóg sprawiedliwy I jak jego gniew straßliwy, Który na grzech wylewa.

4. Patrz, jak bardzo jest zmęczony, Syn od Ojca opußczony Dla naßych nieprawości.

5. Grzechy świata na się włożył, Za nie duße swą położył Król i Pan wiecznéj chwały.

6. Od księży i ludu swego I od Piłata Pontskiego Skazany na śmierć srogą.

7. Żelżon i ubiczowany, Cierniem ukoronowany, Skonał pośród dwu łotrów.

8. I któżby go nie miłował? I któżby mu nie dziękował Za takie uczynności?

9. Będąc świętym, winy zgładził, By zginieniu tych zaradził, Co w wierze pokutują.

10. Chryste, miłosierny Panie, Daj, niech w sercach nam zostanie Pamiątka śmierci twojéj!

11. Serca naße racz zapalić, By cię zawße mogły chwalić Za twoje dobrodzieństwa.

12. Uczynkiś ßatańskie skaził I swą śmiercią śmierć poraził, Wßystkie rzeczy naprawił.

13. Naprawiaj nas z swéj miłości, Broń od błędów i od złości Dla gorzkiéj męki twojéj!

14. A gdy zbliży się skonanie, Racz nas przyjąć, Chryste Panie, Do zboru anielskiego!

Staropolska.

Nuta własna.

207. Smutny czas niniejszy Uważaj, człowiecze! Niech świat cię nie cieszy, Miéj o duszy pieczę! Pomnij na śmierć Pana swego, Że nie cierpiał za innego, Lecz za cię samego.

2. Wejdźże do ogrojca — Jak się krwawo poci I wzdycha do Ojca, Że już śmierć nań godzi. Pan na ziemi i na niebie Wszystko znosić chce za ciebie, O grzeszny człowiecze!

3. Pojrzyj, jakie zgraje Zdrajca Judasz wiedzie, I Pana wydaje; Nie żal mu go w biedzie. Dał się pojmać i skrępować, Byś mu za śmierć chciał dziękować, O człowiecze biedny!

4. Patrz, jak go prowadzą Do Annasza złego, I uśmiercić radzą Pana niewinnego. Policzki i złorzeczenie Znosi rad na twe zbawienie, Grzeszniku przebiedny!

5. Patrz, jak go biczują — Już cały sinieje, Cierniem koronują, A zgraja się śmieje. Oczy i twarz krew zalewa! Czy twa dusza nie omdlewa, Iż jest winna temu?

6. Patrz, jak go gromada Wiedzie na stracenie! Pod krzyżem upada Przez wielkie strapienie. Już podstąpił śmierć niewinny: Tyś przez grzechy temu winny, Grzeszniku przebiedny!

7. Przetóż widząc smutnie, Grzeszny Pana swego Na krzyżu okrutnie Za cię rozpiętego: Płacz,

pokutuj, idź do Boga, Póki doba łaski błoga; Tak weźmieß zbawienie! Cz.

Nuta własna. (Pohleď na Pána.) albo: Zdrów bądź, Jezu.

208. Spojrzyj na Jezusa, Pana, Duszo żałobą odziana, Jak spokojnie idzie z świata, Mając młode jeßcze lata. Krzyż, to kres żywota jego! Ach umiera! a dla czego?

2. Nie dla jakiéj nieprawości, Ale z łaski i z miłości! Z łaski; bo cóż jemu damy, Że Go, Ojca, Ducha znamy, Że nam zjednał odpußczenie, Z błędu, grzechu wybawienie?

3. Wiarę, miłość i nadzieję W serca naße hojnie sieje: To radości naßéj zdroje, To do nieba są podwoje! Raj stracony jest wrócony, Człowiek drogo odkupiony.

4. Ćma, co ciśla umysł nadół, Przepadła się w głuchy padół; Jasność krzyża wßędy świeci, Gdzie zapuścił Pan swe sieci, Gdzie rybitwy nieznużone, Gorliwością są natchnione.

5. Chrystus, pasterz doskonały, On nie ßukał swojéj chwały, Ale chwały Ojca swego I człowieka upadłego; Za nas duße swą położył, By kto umarł, przezeń ożył.

6. Przezeń ożył w doczesności, I gdy złoży w grobie kości. Przy nim zostać jest zbawieniem, W niego wierzyć odpocznieniem, Jego słuchać, ßczęśliwością, Z nim umierać jest mądrością!

7. Duszo drogo odkupiona, Bądźże Panu poświęcona, Wielbij wieczną miłość jego, Gładzącą grzech świata złego; Przybij swe do krzyża złości, Aby żyć w świętobliwości! Oryg.

Nuta własna. (Jenž sy trpěl.)

209. Ty, coś cierpiał za nas, Zbawicielu naš, Ach prosimy ciebie, Słuchaj nas w niebie: Przez swe umęczenie Oddal potępienie, W któreśmy upadli Przez uwiedzienie.

2. Tyś ofiarowany, Za nas wydany; Tak głosiły dawne Proroctwa sławne, Że moc grzechu zgładziš, Nieszczęściu zaradziš, Naród ludzki zbawiš, Błogość nam sprawiš.

3. Jużeś spłacił długi Za swoje sługi; Boś za naše złości Cierpiał z litości; Przez grzech jesteś starty I bok twój otwarty; Kielich mąk spełniłeś, Tak świat zbawiłeś.

4. Łżony, biczowany, Złośnie wydany, Wzgardzon, naśmiewany, Ukrzyżowany. Krew twa święta płynie Nam na pocieszenie; Głowa twa się skłania Dla pojednania.

5. Sama twa dobrota To uczyniła, Że nam do żywota Drzwi otworzyła; Przez Ducha świętego Pomoż nam do niego. My czcić chcemy ciebie Tu i tam w niebie.

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna.

210. Umęczenie Jezusa, Króla niebieskiego Uważ, serce nabożne Każdego wiernego, Wystaw sobie przed oczy Jego srogie rany, Któremi on wykupił Nas grzešne chrześciany.

2. Jezus z nieba wyšedłšy Od Ojca wiecznego, Szukał owiec straconych, W polach świata tego, Znalazłšy, wziął na ramię, Z niemi grzechów brzemię, Bo ludzkie aż do śmierci Umiłował plemię.

3. Jezus wszedł do ogrojca, Mękę zaczynając, I tam Ojcu się modlił, Na twarz upadając; Krwawy z niego pot płynął Od boju wielkiego. Duszo wierna, nie lekce Waż grzechu swojego!

4. Jezusa gdy złośnicy Zdradliwie pojmali, Okrutnie go i lżyli I policzkowali; Wodzili od Annasza Do Kajfasza złego, Potém zaś do Piłata Sędziego słabego.

5. Ten dał im go na wolę, I kazał biczować, Chcąc w nich litość obudzić A jego ratować. W szarlacie i z koroną Z ciernia go widzieli: Ukrzyżuj go, ukrzyżuj! Okrutnie krzyczeli.

6. Jezus z miasta prowadzon, Niósł swój krzyż na sobie, Pracy i cierpliwości Dając przykład tobie. Wszyscy jego znajomi Z daleka patrzyli, Dla jego pohańbienia W wielkim żalu byli.

7. Jezusa krzyżowano W jego niewinności, Ręce, nogi przebito: Nieslychana złości! Takci musiał odkupić Ciebie, duszo miła; Chciéjże tego wdzięczna być, Żałuj, żeś grzeszyła!

8. Jezus z krzyżem podniesion Jako jednacz prawy, Między niebem a ziemią Pośrednik łaskawy; Policzon między kotry, By człowiecze ciebie, Uwolniwszy od grzechów, Posadził na niebie.

9. Jezus w mękach się modlił Za swe krzyżowniki, Kotra w pokucie przyjął, Cieszące w tym grzeszniki. Gdy wszystkiego dokonał, Głowę nachyliwszy, Ducha swego wypuścił, Ojcu go zleciwszy.

10. Jezusa umarłego Stworzenie płakało, Pana swego miłego Wielce żałowało; Słońce wnet się zaćmiło, Ziemia straszne drżała, Niewinność Pana swego Znacznie poświadczała.

11. Duż każda dusżo wierna, Co miłujesz Pana, Nie krzyżuj go grzechami, Jemu bądź poddana! Biada, kto śmiele grzeszy, Pokuty nie czyniąc, Ten z wyroku Bożego Wiecznie musi zginąć!

12. Jezu, przez męki ciężkie I skonanie twoje, Daj nam zasnąć spokojnie, Weź nas w niebo swoje, Broń nas od śmierci wiecznéj, Piekielnéj żałości, Daj się cieszyć twą łaską W niebieskiéj radości!

Przekład dawny. Cz.

Nuta własna.

211. Wierzmyż w Boga jednego, Ojca wszechmogącego, Także w jego miłego Syna jednorodzonego.

2. Który to dla nas grzesznych I dla nauk pocieszných Przyszedł z nieba, a z panny Narodził się, Pan nad pany.

3. Zdradzon, związan, biczowan I cierniem koronowan, Wzgardzony, policzkowan Ten naż przedobrotliwy Pan.

4. Piłat na śmierć osądził Na poły już martwego; Ach nie jedenby zbłądził, Chcąc poznać twarz świętą jego.

5. Z miasta z kotry wywiedzion, Wszystek krwią swą zalany, Mdlał, gdy krzyżem był gniecon; Dla nas poniósł srogie rany.

6. Na krzyżu go przybili, Ręce, nogi rozpięli, Okrutnie go męczyli, Litością się nie przejęli.

7. Umarł na krzyżu z tego, Do grobu go włożyli, Zmartwychwstał dnia trzeciego: Tém się wierni ucieszyli.

8. Wstąpił do nieba jawnie, Do przybytku wiecznego, Ztąd na sąd przyjdzie sławnie, Pozwie człowieka każdego.

9. Wierzmyż w Ducha świętego, W święty kościół, zbór jego, I w grzechów odpuszczenie I umarłych ciał wzbudzenie.

10. Amen! wszyscy śpiewajmy, W Panu się spodziewajmy, Że po śmierci nam w niebie Wieczny żywot da u siebie. Cz.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało.

212. W mękach krzyża okrutnego Umarł Pan, lekarz grzesznego, Umarł ten, co do żywota Śmiercią nam otworzył wrota.

2. Śmierć Pańską my wspominając, Wiarą na grób poglądając, Dziękujmy mu! konających On poświęcił, w grób idących.

3. We chrzcie będąc umorzeni Z grzechem, z nim w grób położeni, Już przestańmy wszelkiéj złości, A żyjmy w świętobliwości!

4. Chryste, daj bym z serca czcili Pamięć twą, i dóbr użyli Śmierci i pogrzebu twego I wskrzeszenia radosnego! Oryg.

Nuta własna.

213. Zdrów bądź, Jezu naš przedrogi, Głosicielu prawdy błogiéj! Ciało twe jest obnażone I na krzyżu rozciągnione. Obyśmy twą miłość znali, W téj miłości też skonali!

2. Zdrów bądź, naš niebieski chlebie, Nie możemy żyć bez ciebie; Pełna studnico miłości, Lekarstwo nieśmiertelności! Obyśmy twą &c.

3. My do ciebie przychodzimy: „Odpuść, odpuść!“ cię prosimy; W tobie swą nadzieję mamy Nic się, Panie, nie lękamy. Obyśmy twą &c.

4. O łaskawyś ty zaiste! Kto doznaje tego Chryste, W pobożności wiernie stoi, Umrzeć z tobą się nie boi. Obyśmy twą &c.

5. W krzyżu na cię poglądamy, Wybawieni być żądamy. Czując siebie niegodnemi, Nie gardź prośby rzewliwemi! Obyśmy twą miłość &c.

6. Zdrów bądź, duż pasterzu wierny, W miłowaniu nas niezmierny! Za nas na drzewie umieraż I królestwo nam otwieraż. Obyśmy twą miłość &c.

7. Takeś mądrze wszystko sprawił, Byś grzeżniki ułaskawił; Dobrym i złym ku zbawieniu, Poddałeś się umęczeniu. Obyśmy twą miłość &c.

8. Ciebie bito i zelżono, Ach na krzyżu uśmiercono! Ciernie w głowie twéj utkwiło I krew świętą wyroniło. Obyśmy twą miłość &c.

9. Zdrów bądź, wodzu do zbawienia Przez swe wielkie ucierpienia. Pomoż nam wieśdź życie czyste, Znosić krzyż dla ciebie, Chryste! Obyśmy twą miłość &c.

10. Duszę niech w śmiertelnéj chwili Męka twoja nam posili; A gdy zejdzie z świata tego, Przyjmij ją do raju swego: Tak w miłości twéj skonamy, A tam chwałę twą poznamy. Cz.

E. Wielkanoc.

Nuta: Skłoń się ku nam; albo: Nuże wielkanocne.

214. Baranek naż wielkanocny, Jezus Chrystus Bóg wszechmocny, Sam się za nas ofiarował, Żywotem nas udarował.

2. Jego najświętża ofiara, Jak zapewnia o tém wiara, Od grzechu nas uwolniła, Śmierci wiecznéj pozbawiła.

3. Niejże od nas wieczne chwały, Jezu Chryste zmartwychwstały, Któryś z Ojcem, z Duchem świętym W trójcy Bogiem niepojętym! Or. dawny.

Nuta własna.

215. Bóg naß wßechmogący Wstał sławnie w swéj mocy: Za co jemu dziękujmy I z serca się radujmy! Pan Bóg jest z nami!

2. Leżał trzy dni w grobie, Dawßy przeklóć sobie Bok, ręce, nogi obie, To ku zbawieniu tobie, Grzeßny człowiecze!

3. Wstawßy, djabła skował i piekło zwojował; To wßystko z swéj miłości, Byś nas wziął do radości, Panie Boże naß!

4. Jezu Chryste, wstałeś, A nam przykład dałeś, Że też zmartwychwstaniemy I żyć z tobą będziemy, Panie Boże naß!

5. O Królu niebieski, Wysłuchaj lud ziemski; Zbaw nas od wßego złego I djabła przezłośnego, Panie Boże naß!

6. Odpuść naße złości, Wßystkie nieprawości! Prowadź nas z swéj dobroty W kościele do jedności, Panie Boże naß!

7. Jezu Chryste, Panie, Daj nam wysłuchanie; Zlituj się nad chrześciany Przez twoje święte rany, Panie Boże naß!

8. Usłyß głosy naße, Daj nam pokój zawße, Królu naß, Jezu Chryste; Damyć chwały wieczyste, Panie Boże naß!

9. Synu czystéj panny, Oczyść swe chrześciany; O Panie Jezu Chryste, Któryś powstał zaiste, Panie Boże naß!

10. O niebios odźwierny, Bądź nam miłosierny, Otwórz w śmierci nam wrota Do wiecznego żywota; Amen! prosimy. Staroczeska.

Nuta własna.

216. Chrystus był w więzy śmierci Za grzechy nasze dany, Wstał zmartwych zaś w dzień trzeci, Żywot jest zwiastowany. Z tego się my cieszymy I Boga wdzięcznie czcimy, Śpiewając: Halleluja! Halleluja!

2. Śmierć nie był mógł porazić Nikt z rodu człowieczego; Grzech wszystkich umiał skazić, Nie było niewinnego. Ztąd śmierć na świat wstąpiła I wszystkich nas podbiła, W swe państwo zniewoliła. Halleluja!

3. Jesus, Syn Boży prawy, Przyszedł, by nas wyręczył, Zgładził złe grzechu sprawy, By śmiercią ten nie męczył; Odjął mu moc i prawa, Tak iż śmierci postawa Straciła bodziec groźny. Halleluja!

4. Byłci to bój przedziwny, Gdy z życiem śmierć walczyła; Śmierci był los przeciwny, Zwycięztwo utraciła. Pismo nam to ogłasza: Śmierć Pańska śmierć poraża! Nie ma śmierć więcéj mocy. Halleluja!

5. Baranek wielkanocny, W mękach ukrzyżowany, Był nam z łaski pomocny, By nam był żywot dany; Drzwi nasze swą krwią znaczy, Śmierci ten znak wystarczy, Stroni od nas z swą zgubą. Halleluja!

6. Wielkie dziś obchodzimy Święto z wielką radością, Pana Chrysta wielbimy; On to jest tą światłością, Która nam z łaski świeci I roz-

koß w sercach nieci; Noc grzechu przeminęła! Halleluja!

7. Przaśny chléb pobożności Karmią ma być każdego, Stary kwas bezbożności Wyczyßczon z serca jego; Chrystus chce być żywnością, Duße sycić błogością, Wiara w nim chce mieć życie. Halleluja! Luter, u. 1483. † 1546. N.

Nuta: Bóg naß wßechmogący.

217. Chrystus Pan wstał zmartwych Po swych mękach twardych; Z tąd mamy pociech wiele, Chrystus naße wesele. Zmiłuj się Panie!

2. Gdyby nie był powstał, Światby w piekle został; Lecz że z grobu Pan idzie, Zaradzono jest biedzie. Zmiłuj się Panie!

3. Bogu Ojcu chwała, Że śmierć nie spro stała. Ztąd mamy pociech wiele, Chrystus naße wesele. Zmiłuj się Panie! Dawny kościół.

Nuta własna.

218. Chwała Bogu w wysokości, Dawcy wßelakiéj radości; Halleluja! bądź Bogu chwała! Pokój ludziom tu na ziemi, Iż Pan jest między żywemi. Halleluja! bądź Bogu chwała!

2. Śmiercią swą już dość uczynił Za to, co kto z nas zawinił: Halleluja ꝛc. Dla naßego zmarł grzeßenia, Wstał dla usprawiedliwienia; Halleluja ꝛc.

3. My cię, Boże naß, chwalimy, W uniżeniu cię wielbimy; Halleluja ꝛc. Wysławiamy cię mocnego, I wzywamy cię samego; Halleluja ꝛc.

4. My składamy tobie dzięki, Boś ty chwały król na wieki. Halleluja ꝛc. Bogiemś, co go świat się boi; O błogo nam, żeśmy twoi! Halleluja ꝛc.

5. Synu Boży zmartwychwstały, Tyś jest godzien naszéj chwały! Halleluja ꝛc. Swą krew za grzechy wylałeś, Zmartwychwstaniem życie dałeś; Halleluja ꝛc.

6. Co u Ojca masz mieszkanie, Spojrzyj na nas w biednym stanie! Halleluja ꝛc. Do ciebie się uciekamy, Prócz cię jednacza nie mamy; Halleluja ꝛc.

7. Cieszycielu Duchu święty, Z Ojcem, Synem niepojęty, Halleluja ꝛc. Wzbudź nas z grzechu swą miłością, Obdarz niebieską radością! Halleluja ꝛc.

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna, albo: Bądź pochwalon Jezu Chryste. (Den přeslawny.)

219. Dziś nam nastał dzień wspaniały, Dzień w radości doskonały: Dziś Pan Chrystus tryumfuje, Nieprzyjaciel więzy czuje. Halleluja!

2. Stary wąż, grzech, śmierć i piekło, Przed nim wszystko precz uciekło; Biedy trwogi dziś ustały, Pan to sprawił zmartwychwstały. Halleluja!

3. Śmierć powrócić łup musiała I żywotu się poddała; Chrystus wszystką moc jéj skrócił, Żywot stracony przywrócił. Halleluja!

4. Słońce, ziemia, wsze stworzenie I co miało zasmęcenie, Radość ma dnia dzisiejszego, Że padł książę świata tego. Halleluja!

5. Więc się słusznie radujemy, Bogu cześć wyśpiewujemy, Chwaląc i cię, Chryste Panie, Za pocieszne zmartwychwstanie. Halleluja!

Mik. Herrmann, † 1561. N.

Nuta: Chwała Bogu w wysokości.

220. Dziś Syn Boży tryumfuje, Żywym z grobu występuje, Halleluja! bądź Bogu chwała! W wielkiéj mocy i świętości, Za co chwalmy go z wdzięczności: Halleluja! bądź Bogu chwała!

2. Zniszczył władzę ducha złego I zostanie panem jego, Halleluja &c. Jak bohater postępuje, Co przeciwnika zwojuje. Halleluja &c.

3. Jezu Chryste, Panie drogi, Coś grzeźników wywiódł z trwogi, Halleluja &c. Wiedź nas przez twe zmiłowanie, W twe przybytki na mieszkanie! Halleluja &c.

4. Nikt nam więcéj nie uszkodzi, Moc zwyciężcy go ugodzi. Halleluja &c. Padło piekło z wojski swemi, Myśmy dziećmi już Bożemi. Halleluja &c.

5. Na świecie bied i trwóg wiele, Są też wiernych trapiciele: Halleluja &c. Jednak tym co wierzą w Chrysta, Pewna radość wiekuista. Halleluja &c.

6. Chwała wiecznemu królowi, Bogu Ojcu i Synowi, Halleluja &c. Także Duchowi świętemu, Jednemu Bogu naszemu. Halleluja! bądź Bogu chwała!

Bazyli Förtsch, † 1629. N.

Nuta własna.

221. Jezu Chryste, wykupicielu! Wstałeś z martwych, nasz zbawicielu; Do wiernychcześ się śpieszył, żebyś ich ucieszył. Wprzód niewiastom cię szukającym, Potém uczniom porzewniającym Stawiłeś się radośnie, Cieszyłeś je głośnie: Mnie się nie lękajcie, Pana swego znajcie; Patrzcie na me rany! Ja ukrzyżowany, Pokój wam zwiastuję,

Pewnie zgotuję. Tak cierpieć było trzeba, Abym wszedł do nieba.

2. Apostole ciebie widzieli, Pana swego, ztąd radość mieli. O daj nam ujrzeć ciebie Po śmierci w twém niebie, Gdzie królujesz w swéj wielmożności, Kędy jest skład wszelkich radości. Błogo tym, którzy swoje Mają tam pokoje, W twém królestwie wieczném I w mieście bezpieczném, Gdzie śmierć nie panuje, Ani ból się czuje; Tam jest nasycenie, Boga widzenie, Pokój, wolność bezpieczna, Chwała Boża wieczna.

3. Wznieśmyż serca i swe żądości W górę, gdzie są prawe radości, Tam gdzie święci anieli Patrzą nań weseli; Byśmy grzechu się wystrzegali, Na Jezusa w niebie patrzali, Gdzie obfitość błogości A niema przykrości. Weselmy się z niego, Pana najlepszego, By nam dał tam bywać, Po śmierci używać Z anioły świętemi I z wybranemi Doskonałéj radości, Bez wszelkiéj żałości.

4. Daj to, Chryste, byśmy powstali Z grzechów naszych, się umartwiali, A będąc ożywieni, Byli też zbawieni. Co cię znają, cię niegniewają, Przykazania twe wypełniają, A tak po śmierci ciebie Będą widzieć w niebie, W tém królestwie wieczném I w mieście bezpieczném, Gdzie śmierć nie panuje, Ani ból się czuje, Gdzie jest nasycenie, Boga widzenie, Pokój, wolność bezpieczna, Chwała Boża wieczna. Cz.

Nuta: Wierzymy w wszechmogącego.

222. Jezusa Nazareńskiego, Dla nas ukrzyżowanego, W trzeci dzień Bóg wzbudził sławnie I światu stawił jawnie.

2. To powstanie wysławiając, Z wdzięcznością je wspominając, Halleluja wyśpiewujmy I z serca się radujmy!

3. On jest pierwszy zmartwychwstały, Pierwszy dziedzic wiecznéj chwały W jasném, uwielbioném ciele, Naš żywot i wesele.

4. Albowiem też tak przystało, Aby jego święte ciało, Poczęte bez grzechu zmazy, W grobie nie doszło skazy.

5. On nas z śmierci wyswobodził, W nas nadzieję żywą zrodził, Byśmy w marnéj doczesności, Pragli wiecznéj radości.

6. Skoro zabrzmi głos anielski, Na sąd przyjdzie Pan niebieski, Staną po jego prawicy Wiecznéj sławy dziedzicy.

7. Tam ustanie wszelkie łkanie, Klopot, żal i narzekanie; Wierne Pan zgromadzić każe I łaskę im okaże.

8. Ci, co się tu w prace wdają, Swój za Panem krzyż dźwigają, Z płaczem cnót ziarneczka sieją, Dobrą stoją nadzieją.

9 Łaknąć już więcéj nie będą, Pragnienia, niewczasów zbędą, Przyjdą do źródeł wód żywych, Do roskoszy prawdziwych.

10. Pomnij każdy, iż trzeciego Dnia wstał Syn Boga wiecznego; Niechże się już co chce dzieje, Ty nie trać w nim nadzieje!

11. Naśladuj sprawiedliwości, Pobożności i miłości; Czyń powinność z każdéj miary, Bojuj dobry bój wiary!

12. Bo jeśli my z nim pomrzemy, Z nim radośnie ożyjemy; Jeśliże tu z nim cierpiemy, Z nim się cieszyć będziemy.

13. Chwalmyż Ojca niebieskiego, Że nas do zmartwychwstałego Syna swego przyprowadził, W królestwie swém posadził.

Przekład dawny. Jan Taborski. Cz.

Nuta własna.

223. Jezus Chrystus, naß zbawiciel, Śmierci zwycięzyciel, Wstał z martwych sławnie, Starł djabła i grzech sławnie. Zmiłuj się, Panie!

2. Grzechem nie bywßy zmazany, Na męki był dany, Z Bogiem nas zgodził, Łaską swoją odrodził; Zmiłuj się Panie!

3. Śmierć, grzech, piekło w ręku jego I łaska do tego; On zbawić może, Kto doń idzie w pokorze. Zmiłuj się, Panie!

4. Chryste, zgładź przez zmartwychwstanie Grzechu panowanie, Z téj śmiertelności Weź nas do swéj radości. Zmiłuj się, Panie!

Podług Lutra. N.

Nuta własna, albo: Nie puszczę cię, Jezu mój.

224. Jezus żyje, a ja z nim! Śmierci, gdzież są strachy twoje? Żyje, więc jak ufać śmiem, Wzbudzi z grobu ciało moje, Wzniesie do światłości mię: Téj ufności trzymam się!

2. Jezus żyje! jemu dan Wßystek rząd świata całego; Jegom sługą, on mój Pan, Dział mieć będę w sławie jego; Dał mi obietnicę tę: Téj ufności trzymam się!

3. Jezus żyje! wątpi kto, Taki Bogu czci ujmuje; Łaski ten, Bóg przyrzekł to, Dostąpi co pokutuje. Bóg swych otrze żalu łzę: Téj ufności trzymam się!

4. Jezus żyje, jemu ja Żyć chcę i mieć w nim zbawienie; W sercu nie ma żądza zła Mieszkać, ale święte chcenie. On słabego wesprze mię: Téj ufności trzymam się!

5. Jezus żyje! nic mię z nim Tu rozłączyć nie jest w stanie, Żaden uciśk w razie złym, Żadne szczęścia używanie. Wiecznie przy nim zostać chcę: Téj ufności trzymam się!

6. Jezus żyje! śmierć już ma Jest mi przejściem w żywot wieczny. On pociechę duszy da, Gdy bój zacznę ostateczny; Rzeknę: Panie, przyjmij mię! Téj ufności trzymam się!

Chr. F. Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

225. Mój Jezus żyw! cóż to śmierć znaczy, Gdyż ma głowa tryumfuje? Żywot w dziedzictwie dać mi raczy, Chociaż ciało w grób wstępuje. Precz smutku! mam radość w sobie; Jezus żyw nie maß go w grobie!

2. Jezus zwyciężył; u nóg jego, Co mi mogło życie odjąć; Trwoga nie przejmie serca mego, Gdy i ja śmierć muszę podjąć. Otchłań piekła drży prawdziwie, Bo głosy brzmią: Jezus żywie!

3. Mój Jezus żyw, grób otworzony! Więc do grobu wesół wstąpię, Że i ja będę ożywiony Mocą jego, nic nie wątpię. Słodkie słowo jego w świecie: Jam żyw, i wy żyć będziecie!

4. Jezus żywotem mi zostanie, W sercu z niego się raduję, A gdy nadejdzie me skonanie, Bojaźni już nie uczuję, Bo mi w niebie da byt błogi, Jak żywy mój Jezus drogi.

Benj. Schmolke, u. 1672, † 1737. N.

Nuta własna.

226. Nastał nam czas przeradosny, Chrześcianie, pląsajmy! Nadszedł nam dzień wielkanocny, Chrześcianie, śpiewajmy! Wyszedł z grobu nasz zbawiciel, Wszego świata odkupiciel; Chwałę mu oddajmy!

2. Gdy zmarł w piątek umęczony, Słońce się zaćmiło, Iż na krzyżu był stracony, Wielce się smuciło. Gdy wstał, wszeszło w swéj jasności: Bo słońce sprawiedliwości Znowu zaświeciło.

3. W piątek skarżył się żałośnie, Jakby opuszczony, Lecz w niedzielę zaś radośnie Głosił na wsze strony: Jam zwyciężył, Bóg to twierdzi, Klucze piekła mam i śmierci; Ja żyję na wieki!

4. Jak nas słońce uwesela Swemi promieniami I w otchłaniach noc uściela, Stojąc ponad nami: Tak Pan uczniów swych ucieszył, Gdy się żywy do nich śpieszył, Trapionych trwogami.

5. Pokój, radość im zwiastował, Rzekł, by się nie bali, Rany swe im ukazował, Aby wszyscy znali, Że on jest ten, co był w grobie, W nowym żyjąc już sposobie, Aby w wierze trwali.

6. I nam ku dobremu wstałeś, Jezu, drogi Panie! Mocną wiarę duszy dałeś W nasze zmartwychwstanie; Że nas nie zostawisz w ziemi, Gdyż członkamiśmy twojemi, Mamy obiecanie.

7. Mile wszędzie ptaków pienia Serce przenikają, Iż natura z otrętwienia Wstała, rozgłaszają; Ziemia rozwinęła siły, Błonia się zazieleniły, Kwiaty jar witają.

8. I my rozkoś swoją głośmy Z życia zbawiennego, Serca wdzięczne w górę wznośmy Do Ojca naszego, Mówiąc: śmierć jest zwyciężona,

Piekła moc i złość skrußona Przez zmartwychwstałego!

9. Chwała Bogu! chwała tobie, Jezu, drogi Panie! Byłeś, jak my będziem, w grobie, Lecz tyś zmartwychwstanie! Halleluja! z Ojcem w niebie, Z tobą, Jezu, i przez ciebie Mamy przebywanie! Cz.

Nuta własna.

227. Nuże wielkanocne chwały Dajmy Panu, aby brzmiały Z serca wdzięcznie wesołego Aż do tronu łaski jego!

2. Baranek Boży zabity, Chrystus w litości obfity, Ojca pojednał z dziatkami Śmiercią swoją i mękami.

3. Śmierć a żywot, to oboje Wiodło z sobą dziwne boje; Wódz żywota śmierć zwojował, By na wieki sam panował.

4. Powiedz nam, Maryo miła, Coś zdziwiona upatrzyła? Grób próżny, Chrysta żywego, Sławnie z martwych wzbudzonego.

5. I anielskich świadków w bieli, Co u Pańskich nóg siedzieli, Głoßąc, że Pan z martwych powstał I zwycięzcą śmierci został.

6. Cud to wielkiéj mocy Bożéj! Już nas śmierć nic nie zatrwoży: Żyje Pan, my żyć będziemy, Wiecznie w grobie nie zginiemy!

7. Wątpliwość z serca uchodzi, Wiara w nas nadzieję rodzi, Żeśmy usprawiedliwieni I do nieba przeznaczeni.

8. Wstałeś, Panie Jezu Chryste, Byś nam życie dał wieczyste; Ciebie serdecznie chwalimy, Bądź miłościw nam! prosimy. Cz.

Nuta: Wszystko dobre, co Bóg czyni.

228. O zwycięzco zmartwychwstały, Ty żywocie kochany! Dziś nam niesieß pokój trwały, Tyś na radość nam dany. Śmierć cię była W grób wtrąciła, Lecz znowu zmartwychwstałeś, Więzy śmierci zerwałeś.

2. Ciężkie winy naszych złości W nienawiść cię wprawiły, Za nas wielkie twe litości Na krzyż cię wprowadziły. Po żałości Już radości Niewysłowne sprawiłeś, Iż żywym się stawiłeś!

3. Otóż wschodzi już wesoło Nam słońce łaskawości, Które miawszy ciemne koło, Rzuca nowe jasności. Radość żywa Się odzywa, Żal z troską ustępuje, Iż żywot Pan zwiastuje.

4. Moc twojego majestatu Przenika grób, kamienie, Twe zwycięztwo jawi światu Pełne łaski promienie. Śmierć i mary, Piekła żary Wszystką moc utraciły, Serca nasze odżyły.

5. Obyśmy wszyscy przystojnie To zwycięztwo poznali, A w sercu swém po téj wojnie Wiarą żywą pałali; Boć nie chce nas Świątłość wtenczas Prowadzić do żywota, Gdy mała w nas ochota.

6. Przenikniji̇że serca, Panie I królu wiecznéj chwały, By przez święte twe działanie Wiarą się oświecały! Przez cię wrota Do żywota Niech otwarte znajdziemy I z grzechów powstajemy.

7. Pokaż się nam w łasce twojéj, Gdy w pokucie płaczemy; Niech twój widok nas ukoi, Wdzięcznemi ci będziemy. Tak wielkąnoc Przez twoją moc Będziemy obchodzili Z tobą i w tobie żyli.

Böhmer, u. 1674, † 1749. N.

Nuta: Przyjdź narodów zbawienie.

229. Powstał z martwych Pan chwały, Zwycięzca okazały, Z domu Dawidowego, Bóstwa dowiódł wiecznego.

2. Noc ciemną i żałosną Sprawił jasną, radosną Starciem wroga srogiego, Znißczeniem mocy jego.

3. Nastał nam dzień wesoły! Zakrzyknijmy z anioły Tryumf, co przez kraj świata Zabrzmi na wieczne lata!

4. Gdzież, śmierci, groźba twoja? Gdzie, szatanie, twa zbroja? Ten nam wolność zgotował, Co zwycięzko bojował.

5. Cieszą się też wybrani, Do nieba zawołani, Z aniołami śpiewają, Zwycięztwo wysławiają.

6. I my wszyscy społecznie, Twe wskrzesenie serdecznie Językiem wysławiamy I w sercach tobie gramy,

7. Halleluja śpiewając I moc twą wyznawając, Która niech grzech i błędy Niszczy, szerząc się wszędy.

8. A my w twojéj światłości I w żywota nowości Doczesnie chwalić ciebie I wiecznie będziem w niebie. Staropolska.

Nuta: Wierzymy w wszechmogącego.

230. Radując się z Pana swego, Zwycięzcy najmożniejszego, Sławnie z martwych wzbudzonemu, Śpiewajmy na cześć jemu,

2. Który za nas cierpiał mnogo, Nas odkupił grzesznych drogo, I tak śmiercią swą doczesną Zgładził naszą śmierć wieczną.

3. Przetóż będąc mu żywemi, A złym żądzom umarłemi, Z grzechów haniebnych powstańmy, Tak do niego wołajmy:

4. O Jezusie, coś najwyższy Król i Pan duchownéj rzeszy, Usłysz prośby i żądości, Prosimy twéj miłości!

5. Dobrotliwy Jezu Chryste, Któryś z martwych wstał zaiste, O wyprowadź nas z ciemności, Z grzechów naszych sprośności!

6. Byśmy od nich wolność mając, Światło prawdy twojéj znając, Zawsze cię naśladowali, Ku tobie się dostali.

7. Halleluja śpiewający, Zawdy na twarz twą patrzący, Gdzie królujesz z Bogiem Ojcem Na wieki wieków, Amen. Cz.

Nuta własna. (Radujme se wšickni nyni.)

231. Radujmy się, o chrześcianie! Przez wesołe zaśpiewanie Sławiąc Pańskie zmartwychwstanie. Bogu, Bogu chwała!

2. Zabity dla naszych złości, Dla naszéj sprawiedliwości Powstał Pan w swéj wielmożności. Bogu, Bogu chwała!

3. Anioł Pański to objawił, Kamień od grobu odstawił, Stróże strachu był nabawił. Bogu, Bogu chwała!

4. Niewiastom, co Pana chwały W grobie z maściami szukały, Mówił, aby się nie bały. Bogu, Bogu chwała!

5. Opowiedzcie uczniom jego, Że ujrzą zmartwychwstałego W Galilei mistrza swego. Bogu, Bogu chwała!

6. Zmartwychwstanie ogłaszali Ci, co grobu pilnowali, Gdy do miasta zuciekali. Bogu, Bogu chwała!

7. Kapłani ich przekupili, Aby fałszywie świadczyli, Lecz się na tém omylili. Bogu, Bogu chwała!

8. Bo choć uczniów potwarzali, Że im w śpiączki go porwali, Przecie się z tém nie ostali. Bogu, Bogu chwała!

9. Prawda kłamstwo zwyciężyła, Po świecie się rozsławiła I w serca się wkorzeniła. Bogu, Bogu chwała!

10. Weselmyż się wszyscy z tego Zwycięztwa zawołanego Chrystusa i prawdy jego! Bogu, Bogu chwała!

11. Byśmy społem z nim ożyli, Cośmy umarłemi byli, Niżeśmy się odrodzili. Bogu, Bogu chwała!

12. Śmiercią jegośmy zbawieni, Wiarą usprawiedliwieni I za dobrych policzeni. Bogu, Bogu chwała!

13. A tak w samym nim ufajmy, Przezeń wszystkiego żądajmy, Inszych przyczyn nie szukajmy! Bogu, Bogu chwała!

14. Przez twe, Chryste, zmartwychwstanie Daj nam z grzechów swych powstanie, Bo ty masz moc wieczną, Panie! Bogu, Bogu chwała!

15. Bez ciebie nic nie możemy, Łaski twéj potrzebujemy: Niechże jéj dostępujemy! Bogu, Bogu chwała! Staropolska.

Nuta: Chwała Bogu w wysokości.

232. Ranniuczko, gdy słońce wschodzi, Z grobu zbawiciel wychodzi. Halleluja! bądź Bogu chwała!

Grzechów moc jest rozpędzona, Żywot, światłość przywrócona. Halleluja! bądź Bogu chwała!

2. Tylko aż do dnia trzeciego Śmierć trzymała Pana mego; Halleluja ꝛc. W trzeci dzień swe więzy zrywa, Zwycięztw chorągwią powiewa, Halleluja ꝛc.

3. Pan śmierć w téj poraził dobie, Gdy sam martwy leżał w grobie; Halleluja ꝛc. Wyszedł z niego z własnéj siły, Śmierć i piekło moc straciły. Halleluja ꝛc.

4. Cud to wielki, wódz waleczny! Gdzież nieprzyjaciel bezpieczny? Halleluja ꝛc. Żadna trwoga mię nie zgniecie, Pan ją z mego serca zmiecie. Halleluja ꝛc.

5. Chrystus żyw! smutku nie czuję, Wiem, że z serca mię miłuje. Halleluja ꝛc. Choćby mi świat umarł cały, Dość, gdy Jezus przy mnie stały! Halleluja ꝛc.

6. On mię żywi, cieszy, broni, Ku mnie się, gdy umrę, skłoni; Halleluja ꝛc. Weźmie mię do raju swego, Bom jest członkiem ciała jego. Halleluja ꝛc.

7. Za pociechy te świat cały Dajeć, Jezu, dzięki, chwały; Halleluja ꝛc. Z większą zaś pilnością w niebie Będziemy wychwalać ciebie. Halleluja! bądź Bogu chwała!

Jan Heermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Trzeciego dnia wstał.

233. Sławne Pańskie zmartwychwstanie Wspominając my chrześcianie; Weselmy się w własnym Panie!

2. Ten, co za nas był skazany, Okrutnie ukrzyżowany, W grobie zapieczętowany:

3. Wstawszy z martwych, tryumfuje, Wiecznie w niebie swém króluje, Zkąd swe wierne opatruje.

4. Dzień wskrzeszenia króla swego Godnie święcąc, bierzem z niego Pewność wstania powszechnego.

5. Ztąd płynie rozweselenie, Ztąd i w pracy posilenie I w nadziei utwierdzenie.

6. W dzień zmartwychwstania Pańskiego Chwalcie Boga wszechmocnego, Wy wszystkie stworzenia jego!

7. Chwalcie go niebieskie zorze, Pana chwal anielski chórze, Chwal go też chrześciański zborze!

8. Już i teraźniejsze czasy, Kwiaty, trawy, góry, lasy, Wiosennéj nabywszy krasy,

9. Do chwał Pańskich nas wzywają, Myśli naße pocieszają, Bo wzór zmartwychwstania mają.

10. Wszyscy w Bogu się radujmy, Halleluja wyśpiewujmy, Chwały Bogu ofiarujmy!

11. Chryste, przez twe zmartwychwstanie Daj wesołe nam skonanie, Wieczne z tobą przebywanie!

Przekł. dawny. Cz.

Nuta własna.

234. Trzeciego dnia wstał zbawiciel Z martwych, miły pocieszyciel; Radujmy się, weselmy się!

2. Przez Piłata osądzony I na krzyżu umęczony, Już jest jawnie uwielbiony.

3. Niewiasty, co go płakały, Drogie maści obstarały, By go niemi namazały.

4. Do nich anioł rzekł: to znajcie, Kogo w smutku swym szukacie, Tego w grobie już nie macie.

5. Na słowa jego wspomnijcie, W Galilei go ujrzycie, Jak skoro się tam śpieszycie. —

6. Wesel się rzeßo niebieska, Anielska i archanielska I ty rzeßo zbawicielska!

7. Król sławy piekło zwojował, Gdy po śmierci doń wstępował, Śmierć zwycięztwem opanował.

8. Raduj się wßystko stworzenie W to Pańskie zmartwychwzbudzenie, Chwaląc jego uwielbienie!

9. Śpiewajcie wßyscy ptaßkowie, Głos waß niech radość opowie, Do której Pan wßystko zowie.

10. Drzewa rączo się pukajcie, Lasy zieleń przywdziewajcie, Łąki kwiecie wydawajcie!

11. Góry radość okrzykujcie, Wy pagórki podskakujcie, Ogrody się pięknie strójcie!

12. Roso padaj na winnice I na role, na ßczepnice, I na wßystkie okolice!

13. Wßyscy ludzie radość znajcie, Halleluja zaśpiewajcie, Chwałę Bogu oddawajcie!

14. Oddajmy cześć Ojcu swemu I jego Synu miłemu, Także i Duchu świętemu;

15. Który Bogiem jest w jedności, By odpuścił naße złości, Potém nas wziął do radości.

16. Chryste, przez twe uwielbienie Daj nam grzechów odpußczenie, I tobą wieczne ucießenie.

Adam Sturm. Cz.

Nuta: Nuże wielkanocne chwały.

235. Ucießny dzień nam się zjawił, W którym Pan się żywym stawił, Śmierć zwyciężył, grób oświecił, Błogą w nas nadzieję wzniecił.

2. Gdy wycierpiał umęczenie, Wßystkim ludziom na zbawienie, I wßystko podokonywał, Trzy dni w grobie odpoczywał.

3. Potém wyßedł ożywiony Z grobu, chwałą ogarniony, Swoim wiernym to zwiastował, Że świat, grzech i śmierć zwojował.

4. Wstańmyż z grzechu bezpieczności, Naśladujmy w pobożności Ciebie, któryś wstał zaiste I królujeß, Jezu Chryste!

5. Przez twe święte drogie rany Wysłuchaj nas, swe chrześciany; Zbaw nas od wßystkiego złego, Pomoż do królestwa twego!

6. Z swojéj udziel nam dobroty Chęci, sił do wßelkiéj cnoty; Racz odpuścić naße grzechy I użyczyć nam pociechy!

7. Prowadź nas, wodzu waleczny, Przez ten żywot niebezpieczny, Byśmy wßystko zwyciężyli, Przez cię uwielbieni byli.

8. Gdy śmierć bój ostatni stoczy, Strach i trwoga nas obskoczy, Przybądź nam na pomoc, Panie, Przez twe święte zmartwychwstanie!

9. Ujrzawßy zwycięzcę ciebie, Nie zwątpimy w téj potrzebie, Pójdziem spokojnie do grobu, Mając żyć na wieki z tobą. Cz.

Nuta: Zwiastuję wam radość.

236. Wesel się serdecznie, Ludzkie pokolenie, Obchodząc społecznie Pańskie uwielbienie; Ten co umarł w ciele, Przemógł wßystko śmiele, Sprawił nam wesele.

2. Ludzki ród wybawił Z więzienia wiecznego, I zbawienie sprawił Dla świata całego; Śmierć śmiercią wywrócił, Moc grzechu ukrócił, Żywot wieczny wrócił.

3. Nocną ćmę oświecił Swojém zmartwychwstaniem, Radość nową wzniecił Piekła zwojowaniem. Straż złości strwożona, Prawda uwielbiona, Świata ogłoßona.

4. Ucieszył smutnego Piotra i one panie, Co do grobu jego Z maścią szły w świtanie; Z trwogi je wybawił, Wprzód anioły stawił, Sam się potém zjawił.

5. Oto przyrodzenie Znowu ożywając, Bierze odnowienie, Siły nabywając; Wdzięczny czas przychodzi, Słońce jaśniéj wschodzi I cień mile chłodzi.

6. Ziemia postać mieni, Rosną zboża płodne, Trawa się zieleni, Kwitną drzewa rodne; Niebo w swéj jasności Serdeczne wnętrzności Budzi do wdzięczności.

7. Wszystko w cudnéj krasie Już się ukazuje, Człowiek w takim czasie Słusznie się raduje, A w pracy nie mdleje, Bo w Chrystusie sieje Niebieskie nadzieje.

8. Ptaki na świtaniu Śpiewać zaczynają, Ludziom do chwał Pańskich Pobudkę dawają; Wszystko w świecie nęci, Bożéj ku nam chęci Nie puścić z pamięci.

9. Chwalmyż też sławnego Świata zbawiciela, Który nam srogiego Zmógł nieprzyjaciela, Prosząc, by dla siebie Z świętemi nas w niebie Posadził u siebie;

10. Byśmy chwałę jemu Z anioły wzdawali, Dobroczyńcy swemu Wiecznie dziękowali. O niech się tak stanie, Przez twe zmartwychwstanie, Miłościwy Panie! Staropolska.

Nuta: Trzeciego dnia wstał.

237. Wesołyć nam to dzień nastał, W którym Pan zwycięzcą został, Z grobu sławnie żywym powstał.

2. Wesołe jest narodzenie, Zbawienna praca, cierpienie I na krzyżu umęczenie:

3. Lecz weselsze jest wskrzeszenie, Bo w niém usprawiedliwienie Mamy, oraz uwielbienie.

4. Przeradosna była ta noc, W której nieprzyjaciołom moc Odjął Pan i dał nam pomoc.

5. Zgładził grzech przez umęczenie, Szatana pojął w więzienie, Skrusył śmierć przez swe wskrzeszenie.

6. Ztąd to radość wierni mieli, Śpiewali w niebie anieli, I świat wszystek się weseli.

7. Nuż i my też, o chrześcianie, Przez nabożnych chwał śpiewanie Obchodźmy to zmartwychwstanie!

8. Czas, byśmy z Panem powstali, Grzech, błąd jak kwas wyrzucali, A w dobrém się umacniali.

9. Daj, Chryste, niech powstawamy, W nowości żywota trwamy, Kiedyś niebo otrzymamy!

Przekład dawny. Cz.

Nuta: Pomocą bądź naszą, Panie Boże.

238. Witaj do nas, święta wielkanocy, W którą wszystkie złe, piekielne mocy Chrystus poraził I na wieki śmiercią swoją skaził.

2. Dziwna łaska Boga wszechmocnego, Iż dał zabić Syna jedynego Dla naszych złości, Czyniąc dosyć swéj sprawiedliwości.

3. Bo każdy człek z swego przyrodzenia Winien śmierci, winien potępienia; Z ojca pierwszego Spadł na nas dług przestępstwa rajskiego.

4. Zkąd myśl, wola, wszystkie inne siły Tak się bardzo w wszystkiém pokaziły, Iż z swéj skłonności Ciągną zawsze do wszelakiéj złości.

5. Tak mizerne ludzkie pokolenie, Przez zakonu Pańskiego zgwałcenie, Śmierć zasłużyło, I grzechowi w moc podane było.

6. Ale Pan z miłosierdzia wielkiego Użalił się stworzenia swojego, A z téj litości Dał ratunek upadłym z krewkości.

7. Zesłał na świat Syna jedynego; Ten wypełnił wszystek zakon jego, By ród zuchwały Wybawiwszy, przywiódł do swéj chwały.

8. Kto weń wierzy i z serca szczerego Ustawicznie pragnie łaski jego, Przez umęczenie Wieczne jemu daje on zbawienie.

9. Chociaż wielkim grzechem obciążony, Będzie zbawion, jeśli jest skruszony; Bo Pańskie męki Gładzą świata wszystek grzech na wieki,

10. Podziękujmyż Panu łaskawemu I zwycięzko z grobu idącemu Za odkupienie I nadziei wszystkich wypełnienie!

11. Chodźmy za nim torem pobożności, Martwiąc ciało i pożądliwości, A gdy śmierć przyjdzie Dusza z nim do wiecznéj chwały wnijdzie.

12. Dajże nam to wszechmogący Panie, Przez chwalebne twoje zmartwychwstanie, Byśmy tak żyli, Potem z tobą w twém królestwie byli!

Staropolska.

Nuta: Ach zostań z twą miłością, albo: Jezusie miłosierny. (Škastně vycházýš.)

239. Witajże bohaterze, Z głębi grobu twego! Tryumfujemy szczérze U grobu próżnego.

2. Nieprzyjaciel zawzięty Leży pod nogami, Rzec możemy: Bóg święty Jest i będzie z nami!

3. Pieśń zwycięzka wesoło Brzmi na wszystkie strony, Ty głosiż naokoło Pokój nieskończony.

4. Ach udziel nam zdobyczy, Pociech w obfitości; Dziś serce sobie życzy Użyć twéj błogości.

5. W twym grobie jest złożony Ciężar winy naszéj, Duch nasz jest ucieszony, Nic go już nie straszy.

6. Tyś nam zyskał zbawienie, Za to cię wielbiemy; Z tobą mamy złączenie, Gdy z tobą umrzemy.

7. W grób z tobą bez bojaźni Chcemy iść bezpiecznie; Wstawszy, z tobą w przyjaźni Żyć będziemy wiecznie.

8. Chorągwią swą powiewaj Wysoko przed nami, Tór nią z śmierci odkrywaj W górę nad gwiazdami!

9. Czyliż dojmie nam trwoga? Tępa śmierci strzała; Myśmy w łasce u Boga: Wieczna jemu chwała! Benj. Schmolke, n. 1672, † 1737 N.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

240. Wpuść, o słońce wielkanocne, Swe promienie w serce me, Obudź w niém roskoszе mocne! Wypłoś z niego ból i ćmę! Grzechów noc zamknij w grobie, Abym światłem był w tobie, I cieszył się z wielkiéjnocy W odnowionéj życia mocy!

Benj. Schmolke, n. 1672, † 1737. N.

Nuta: Radujmy się, o chrześcianie.

241. Wstał z martwych Chrystus zbawiciel, Świata wszystkiego cieszyciel; Ztąd ma radość Boży czciciel. Halleluja!

2. Umarłszy, był pochowany, By był człowiek zachowany. Bądźże, Jezu, wysławiany! Halleluja!

3. Jezu Chryste, miły Panie, Maß moc, wysłuchaj błaganie: Odbierz grzechu panowanie! Halleluja!

5. Nuż w te wielkanocne czasy, Porzuciwßy ßkodne kwasy, Przybierzmy chrześciańskiéj krasy! Halleluja!

6. Boga miłując serdecznie, Mali i wielcy społecznie Chwalmy Trójcę świętą wiecznie! Halleluja!

7. Chwała Ojcu i Synowi I Duchu cießycielowi! Chwała żywota dawcowi! Halleluja! Cz.

Nuta własna.

242. Wierzymy w wßechmogącego Ojca i wßechwiedzącego, Co stworzył niebo z gwiazdami I ziemię z jéj rodami;

2. I w Jezusa, Syna jego, Pana i zbawcę naßego, Duchem świętym poczętego, Z Panny narodzonego.

3. Pod Piłatem ukrzyżowan, Cierpiał, umarł, był pochowan; Po śmierci zstąpił do piekła, By nas trwoga nie piekła.

4. Ten Pan Jezus Nazareński, Swój skończywßy bieg męczeński, Wstał zwycięzko dnia trzeciego, W chwale ciała nowego.

5. Tak się jemu należało, Aby jego święte ciało Nie doznało znikomości, Lecz wiecznéj wspaniałości.

6. Potém wstąpił w niebo jawnie, Usiadł na prawicy sławnie, Jest przyczyńcą za wßystkiemi, Co weń są wierzącemi.

7. Ztamtąd przyjdzie na sąd; ludzi Żywych pozwie, martwych wzbudzi. O przyjdź, Chryste, sędzio wierny, Ach bądź nam miłosierny!

8. Wierzymy w Ducha świętego, Rządcę kościoła Pańskiego, Także w świętych obcowanie Przez szczere miłowanie.

9. Wierzymy też, że z miłości, Dla Pańskich zasług godności, Będzie grzechów odpuszczenie I ciał zmartwychwzbudzenie.

10. I w żywot wieczny wierzymy, Przez zbawcę go dostąpimy, Który zgasił piekła żary. Dzięki mu za te dary!

Jérzy Trzanowski, u. 1591. † 1637. Cz.

F. Wniebowstąpienie Pańskie.

Nuta: Jak pięknie świeci.

243. Ach zwycięzco dziwnie wielki, Coś zgładził grzech świata wszelki, Dziś w niebo swe wstąpiłeś, Na Bożéj siadłszy prawicy; Pojmani są przeciwnicy, Co na śmierć ich zraniłeś. Jawnie, Sławnie Tryumfujesz, wykrzykujesz; śmierć z żywotem Już podlega ci napotém.

2. Służą ci cherubinowie, A jaśni serafinowie Już sławią twe zwycięztwo; W mocyś i w chwale wzniesiony, Panem świata uczyniony, Nam na błogosławieństwo. Dźwięki, Dzięki I cześć dajcie, wysławiajcie idącego W niebo króla łaskawego!

3. Tyś głową, a my członkami, Dla tego swemi darami Obdzielaj nas łaskawie: Pociechą, życiem, światłością, Pokojem, mocą, radością, Posiłkiem w każdéj sprawie. Przetóż pomóż, Bym serdecznie i statecznie cię chwalili, Cześć i dzięki ci głosili.

4. Pociągnijże nas za sobą, Byśmy byli, Jezu, z tobą W twém królestwie złączeni. Niech w pokorze i w karności Unikamy lubieżności, Przez

ciebie poświęceni. Pychy, Grzechy Niech mijamy, i bywamy cierpliwemi, Zawże łaski twéj godnemi.

5. Bądź Jezu, naszą obroną, Skarbem, sławą i zasłoną I twierdzą dla ucieczki. Niech co wzgórę jest, szukamy A co ziemskiém, unikamy. Oszukaństwa i sprzeczki, Zdrady, Zwady, Kłamstwo, chytrość, nędza, przykrośc tu na dole Prawowiernych serce kole.

6. Przyjdź, Panie Jezu zwycięzki, Synu Dawida królewski, Przyjdź a spełnij żądanie! Byśmy byli odkupieni, Wszedłeś, Jezu, do świątyni Przez krwi swojéj wylanie. Powróć, O skróć Trudne lata, wyprzęż z świata, weź do siebie, Byśmy wiecznie byli w niebie.

Homburg, u. 1605, † 1681. N.

Nuta: Przyszłoć upadłym zbawienie.

244. Chrystusa wniebowstąpienie Jest gruntem méj ufności. Odziedziczę ja zbawienie, Ustąpcież wątpliwości! Bo iż głowa żyje w niebie, Członki Jezus też do siebie Weźmie czasu swojego.

2. Iż wstąpił na wysokości I darów dostał wielkich, Żądam spocząć we wieczności Po mych trudnościach wszelkich; Bo gdzie mój skarb się znajduje, Tam serce me też celuje, Tęskniąc do niego wielce.

3. Użycz mi téj łaski, Panie, Z twego wniebowstąpienia, Bym przez wiary skutkowanie Szedł z tobą do zbawienia, I gdy raczysz, bym z radością Pożegnał się z doczesnością. Słysz, Panie, to wołanie!

Wegelin, około r. 1640. N.

Nuta: Radujmy się, o chrześcianie.

245. Dziś Zbawiciel naß jedyny Do niebieskiéj wßedł krainy. Niechże mu cześć będzie dana! Chwalcie, chwalcie Pana!

2. Tam otoczon majestatem, Zbawca świata, rządzi światem, Niechże mu cześć będzie dana! Chwalcie, chwalcie Pana!

3. Uniż się, chrześciański zborze, Przed nim w ßczerych serc pokorze, Gdyż ci jest moc jego znana. Chwalcie, chwalcie Pana!

4. Jezus kiedyś w blasku chwały Przyjdzie sądzić ten świat cały; Ta nadzieja jest nam dana, Chwalcie, chwalcie Pana!

5. Uwielbiajmyż Pana swego, Dawcę zbawienia wiecznego. Niech mu będzie cześć wzdawana! Chwalcie, chwalcie Pana! Or.

Nuta: Bądź pochwalon, Jezu, albo: Den přeslawný.

246. Gdy się dzień cztérdziesty zjawił, Pan swym uczniom wiele prawił, Nim był w niebo uniesiony, Po prawicy posadzony. Zalleluja!

2. Wßystko się, rzekł, wypełniło, Co o mnie pisano było W prorokach, w psalmach, w zakonie O mém przyjściu, o mém zgonie. Zalleluja!

3. Musiał Chrystus cierpieć męki I umrzeć z bezbożnych ręki, Lecz wstać z martwych dnia trzeciego I wrócić do Ojca swego. Zalleluja!

4. By pokuta, odpuszczenie, Łaski Bożéj dostąpienie Były narodom kazane, Te w królestwo pozywane. Zalleluja!

5. Wßelka moc jest mi oddana Od niebios i ziemi Pana; Tego świadkami będziecie I na wßystek świat pójdziecie. Zalleluja!

6. Wszystkie ludy nauczajcie, Chrzcząc je, o tém upewniajcie: Kto się ochrzci i uwierzy, Wieczne zbawienie odzierży. Halleluja!

7. Przestrzegać je uczcie tego, Com przykazał wam, wszystkiego. Jam z wami po wszystkie lata Aż do skończenia dni świata. Halleluja!

8. Potém im pobłogosławił, Z ziemi odszedł, ich zostawił Patrzących w górę w żałości, Do niebieskiéj wysokości. Halleluja!

9. W białém odzieniu mężowie Rzekli do nich: wy poskowie, Przeczże tak smutni stoicie I za nim w niebo patrzycie? Halleluja!

10. Jezus, który odszedł w górę, Znowu przyjdzie nadół w porę Tak, jakoście go widzieli, A zbawienia wam udzieli. Halleluja!

11. On wszedł do królestwa swego, Wszystko pod nogami jego; Rządzi kościołem łaskawie Przez swe słowo w każdéj sprawie. Halleluja!

12. Przez swe do nieba wstąpienie Wieczne otwiera zbawienie, Byśmy do niego przybyli, Z nim na wieki się cieszyli. Halleluja!

13. W dzień ostatni przyjdzie w sławie, Oprze sąd na wiecznem prawie, Złych ukarze potępieniem, Dobrych nagrodzi zbawieniem. Halleluja!

14. Tego przyjścia wyglądamy I łaski się spodziewamy. Przyjdź, gdy raczysz, Jezu drogi, Daj nam w niebie pobyt błogi! Halleluja!

Mik. Hermann, † 1561. N.

Nuta: Raduj się, o duszo; albo: O duszo ma, wspomnij. (Pane, já zde.)

247. Panie, cierpię na tym świecie Trwogę, żal i przykrości. Ach czemuż chcesz odejść przecie,

Czemu już do wieczności? Weź mię z sobą biednego Lub wnijdź do serca mego, Abym ciebie i twe dary Codzień w sobie miał bez miary.

2. Ducha zostaw mi twojego, A weź mego do siebie; Gdy do nieba wysokiego Wzdycham w jakiéj potrzebie, Ach otwórz je łaskawie, Bądź przyczyńcą w méj sprawie U Ojca, z którym królujesz; Wszak jak braci nas miłujesz.

3. Wznieś też myśli me od ziemi Nad wszystkie jéj marności I uczyń je niebieskiemi, Choć jestem w śmiertelności, Bym użył czusu tego Do zbawienia mojego, I kędyś uprzedził swoich, Wiecznie żył w przybytkach twoich.

4. Wszystko jest oddano tobie; Opiekuj się twojemi! Pomóż, abym w cnym sposobie Służył tobie na ziemi. Kiedy szatan się sroży, Niech go twa moc położy Podnóżkiem nóg świętych twoich, By poprzestał złości swoich.

5. Błogie zgotuj mi mieszkanie W domu Ojca miłego, Gdzie ja z tobą obcowanie Mieć mam czasu wiecznego; Boś ty do owąd drogą. Śmierć nie przejmie mię trwogą, Wiedząc, że ty w ręce swoje Przyjmiesz wtenczas duszę moję.

6. Powróć znowu w swoim czasie Dla obietnic spełnienia, Wywiedź członki w nowéj krasie Z grobowego zniszczenia. Potém sądź świat mizerny, Słowu twemu niewierny, A pobożnych z swéj litości Wprowadź do wiecznéj radości!

Kaspar Neumann, u. 1648, † 1715. N.

Nuta: Pośpieş, pośpieş.

248. Radujmy się wszyscy, o chrześcianie, Ponawiając wesołe śpiewanie O Pańskiém wniebowstąpieniu I o naszém przezeń uwielbieniu.

2. Śmiercią zniósłszy Pan z nas potępienie, Powstawszy na usprawiedliwienie, Cztérdzieści dni ze swojemi, Ćwicząc ich, raczył mieszkać na ziemi.

3. Apostołów Pan między narody Posłał, by je z Bogiem do ugody Wiedli, świadcząc odpuszczenie, Wieczny żywot i dużne zbawienie.

4. Gdy ich żegnał ostatniemi słowy, W niebo poszedł, a obłok gotowy Podjął chętnie Pana swego I od wzroku wzniósł apostolskiego.

5. Smutnym uczniom, gdy w niebo patrzyli, Aniołowie dla sprawy przybyli, Mówiąc: przecz tak poglądacie? Tu się Pana już nie doczekacie.

6. Jakoście widzieli idącego Do nieba Jezusa, Pana swego, Tak przyjdzie z niebieskiéj chwały W on ostateczny sąd okazały.

7. Zkąd my to już bacząc jawnie sami, Iż Pan nie jest tu cieleśnie z nami, W górę serca swe podnośmy I tak wspólnie zbawiciela prośmy:

8. Panie Chryste, coś wstąpił do nieba, Żebyś z tamtąd dawał nam, co trzeba, Ześlij nam Ducha świętego, Ducha prawdy, mistrza niebieskiego;

9. By nas wszystkich na świecie sprawował A od błędów i grzechów uchował, Byśmy cię tu wiernie czcili, A po śmierci wiecznie z tobą żyli!

Staropolska.

Nuta własna.

249. Wierzymy z serca uprzejmego W Boga Ojca wszechmogącego, Który jest możny stworzyciel wszego.

2. I w Jezu Chrysta Syna jego Jedynego, Pana naszego, Światu przez Ojca przedstawionego.

3. Co się z Ducha świętego począł, Człowieczeństwo na siebie przyjął, I na łonie cnéj Maryi spoczął.

4. Ten przez Piłata był sądzony, Skonał na krzyżu umęczony, A potém był w grobie położony.

5. Wstał z martwych sławnie dnia trzeciego, Wrócił jawnie do Ojca swego, Z nim króluje na prawicy jego.

6. Był wstępując w niebo, widziany, Tak znów przyjdzie, chwałą odziany, Bo mu świata sąd wszystek oddany.

7. Wierzymy też w Ducha świętego, Pocieszyciela łaskawego W pokusach i w biedzie świata tego.

8. Tam jest święty kościół prawdziwie, Gdzie każdy żyje świętobliwie, Znosząc od świata ucisk cierpliwie.

9. Jako Pan rzekł, iż prześladować Będą wiernych, na śmierć skazować, I tém Bogu służyć usiłować.

10. Ale prawda przecie zostanie, Świat zapłatę straszną dostanie, Bo kościoła ty sam bronisz, Panie!

11. Wierzymy w grzechów odpuszczenie, Sławne z martwych ciała wzbudzenie, I z Panem w niebie wieczne zbawienie.

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

250. Wstąpił Pan Chrystus dnia tego, Król do nieba wysokiego, Równy w bóstwie Ojcu swemu, Usiadł na prawicy jemu.

2. Słudzy, swego Pana znajcie, Za nim w niebo poglądajcie: Tak jak wzięty jest w obłoki, Przyjdzie sądzić świat szeroki.

3. Tego czasu wesołego Chwalmy Boga z serca swego; Chwała wiecznemu królowi, Ojcu, Synu i Duchowi! Staropolska.

IV. Pieśni o Duchu świętym.

A. Zielone świątki.

Nuta: Oto, Jezu kochany. (Boże, ty jśi w Synu.)

251. Boże, tyś w swym Synu mię Umiłował od wieczności, Ześlij z tronu, proszę cię, Na czém schodzi méj błogości; Daj mi dary Ducha twego, A mieć będę dość wszystkiego.

2. Ach znam martwy żywot swój, Do dobrego jest skażony; Duchu święty, Boże mój, Rzecz, a będę odrodzony; Racz mię zbawić od zginienia, Nie daj w grzechach dokończenia.

3. Światłem rozpądź ciemną noc Błędnych myśli, wątpliwości, Swiata złego złamaj moc, Strzeż rozumu od próżności; Gdybym ja od ciebie zboczył, Gdzieżbym się mądrości uczył?

4. Serce czyste we mnie stwórz, By o Bogu pamiętało, I jak szczęścia mego stróż, Żal za grzechy powzbudzało; Lecz po smutku i żałości, Udziel pociech w obfitości.

5. Z mym Jezusem tak mię spój Jako członek ciała jego; Będąc jego a on mój, Strzeż łaskawie związku tego, Aby moje życie całe Jego ogłaszało chwałę.

6. Udziel mi tych rzeczy trzech: Wiary, nadziei, miłości: Przez te zwalczę wszelki grzech, Ucisk znioſę w cierpliwości, Szczęście wdzięcznym mię zachowa, Dzierżąc się wiecznego słowa.

7. Ty sam mową moją rządź I pokorném nabożeństwem, Mocą, siłą we mnie bądź, Bym cię chwalił posłużeństwem, Żył i umarł w pobożności, Potém do twéj wszedł radości!

Kasp. Neumann, n. 1648, † 1715. N.

Nuta: Wierzymy w wszechmogącego. (Wielkanoc).

252. Ducha świętego zesłanie Wspominając my chrześcianie, Chwalmy z serca nabożnego Chrystusa, Pana swego!

2. Albowiem z szczeréj miłości, Z swéj niebieskiéj wysokości Kościołowi posłał swego Ducha, w darach hojnego.

3. Co Bóg zdawna obiecował, Co powtórzył gdy wstępował Pan naš do swéj chwały wiecznéj w niskiéj ziemi niewdzięcznéj:

4. To ziścił pięćdziesiątego Od zmartwychwstania swojego Tym, którzy pospołu trwali, Modlitwy pilnowali.

5. Napełnił dom szum wichrowy, W którym były święte głowy; Duch na każdym w językowym Usiadł kształcie ogniowym.

6. I wszyscy wnet przemówili, Jako wyuczeni byli, Dobrze wyrozumiałemi Językami nowemi.

7. Podziwili się ich mowie Z różnych krajów przychodniowie, Słysząc od nich tajemnice Wzięte z górnéj skarbnice.

8. O jaką tam mieli radość, Gdy przyszedł ten niebieski gość, Który prawdą ich oświecił I w nich Bożą moc wzniecił!

9. Przez sławne Ducha zesłanie, Zbawicielu Chryste, Panie! Daj mieć z niego odrodzenie I w darach pomnożenie.

10. Daj nam w poczcie być sług swoich, Daj statecznie strzedz praw twoich, A zdjąwszy z nas wszystkie winy, Wznieś w niebieskie krainy,

11. Żebyśmy z anioły twemi I wszystkiemi wybranemi Na twe oblicze patrzali, Wiecznie cię wysławiali.

Staropolska.

Nuta: Trzeciego dnia. (Dnešniho dne splnilo.)

253. Dziś się jawnie wypełniło, Co obiecywaném było Przez Pana uczniom tak miło.

2. Zesłał im Ducha świętego, Pocieszyciela wiernego, W serce wstąpił on każdego.

3. Różne wnet języki znali, Do narodów przemawiali, Tajemnice zwiastowali.

4. Prosimy cię, Jezu miły, Aby się też pojawiły W nas świętego Ducha siły.

5. Duchu święty, racz z miłości Do nas przybyć z wysokości, Coś z Ojcem, z Synem w jedności!

6. W sercach naszych miéj mieszkanie, Byśmy twoje wspomaganie Mieli na każde żądanie.

7. Daj nam dar umiejętności, By znać cnoty i zdrożności, Drogę do wiecznéj radości.

8. Podnoś nas, gdy upadamy, Pocieš, gdy w biedzie wzdychamy, Zgrom nas, gdy cię nie słuchamy.

9. Oddal ciężkie pokuszenia, Udziel w dobrém utwierdzenia; Do spraw trudnych daj natchnienia.

10. Świętą napełń nas miłością, Szczerą, stałą uprzejmością, Pokorą i cierpliwością.

11. Nie daj grzechu w nas panować, Pomóż wiernie pokutować, Nad zbawieniem duš pracować.

12. Ach zmiłujże się nad nami, Udziel, o co cię błagamy; Na twéj łasce spolegamy! Cz.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

254. Jak czerstwych wód jeleń żąda W czasie spragnienia swego, Tak i dusza ma wygląda Przyjścia ducha świętego; Boć bez jego pomocy Nie mamy żadnéj mocy; Sami z swego uzdolnienia Nie możemy dojść zbawienia.

2. Pan mówi: kto mię miłuje, Słowa mego przestrzega, Mój Ojciec go też miłuje, Przygodzie zapobiega: My do niego przyjdziemy I mieszkać z nim będziemy, Aby był uweselony, Za swą wierność nagrodzony.

3. Duch święty, ten pocieszyciel, Będzie do was zesłany Jako dobry nauczyciel, Wielce wam pożądany; Nauczy was wszystkiego I przypomni prócz tego Wszystkie prawdy wam głoszone I będą wam objaśnione.

4. Pokój mój wam tkliwie daję, Nie jak ten świat go dawa; Gdy on w sercach pozostaje, Wszystka zginie obawa. Odszedłszy, przyjdę znowu, Ufajcie temu słowu! Niech was tu nie niepokoi; Jam jest waż, a wyście moi!

5. I znów mówi: jam jest drzwiami; Kto przeze mnie nie wchodzi, Ten błędnemi naukami Sobie i trzodzie szkodzi. Me owce mię słuchają, Drzwi się im otwierają Przez miłego odźwiernego, To jest przez Ducha świętego. —

6. O jak miłe są to słowa Przez Ducha wspominane, Jak z nich płynie mądrość nowa, Bywając objaśniane! Duch Boży w serca sieje Wia-

rę, miłość, nadzieję; Wzmacnia, cieszy, rządzi, wodzi, Radość wznieca, smętek chłodzi.

7. O przyjdź do nas, Duchu święty, Z Ojcem, z Synem w jedności, I racz sprawy rozpoczętéj Przez zbawcę, strzedz z miłości; Broń kościoła Pańskiego, Poświęcaj z nas każdego, Obdzielaj nas dary swemi I zbawienia czyń godnemi!

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz,

Nuta własna. (Nawštěw nás.)

255. Nawiedź nas, Duchu święty! Nawiedź mistrzu naszy wzięty, O Panie niepojęty!

2. Smutnych pocieszycielu, Wierzących przyjacielu, Źródło radości wielu!

3. Szczodry dawco miłości, Ogniu cnéj gorliwości, Języku wymówności!

4. Tyś sierót najwierniejszy Ojciec, stróż najczujniejszy, Obrońca najmocniejszy.

5. Tyś to światłem w ciemnościach, Pocieszyciel w tęsknościach, Lekarz w niedołężnościach.

6. Cóż jest człowiek bez ciebie? Co i anioł w swém niebie? O bądź bliskim w potrzebie!

7. Oczyść, co nieczystego, Napraw, co jest błędnego, Uzdrów, co niezdrowego!

8. Zmiękcz serc naszych twardości, Udziel duszy światłości, Grzeszącym swéj litości!

9. Obyśmy cię żądali, Ciebie się dopraszali, Za grzechy żałowali!

10. Daj, Chryste, wysłuchanie, Miéj swe o nas staranie, Nad nami zlitowanie!

11. Daj nam Ducha świętego, Dawcę szczodrobliwego, Przewodnika mądrego!

12. Niech nas darzy swojemi Cnoty upragnionemi, Obyczajmi dobremi.

13. Byśmy słowa słuchali, W serce je przyjmowali, Uczynkiem wypełniali.

14. Dla swego nawiedzenia, Daj wiernym posilenia I w dobrém utwierdzenia.

15. Boś ty ten zdrój źródelny, Co gasi żar piekielny; Daj byt nieskazitelny!

Grzegórz. — Łac.

Nuta Jako o tém prorocy.

256. Nie bierz nam Ducha swego, Boże naß jedyny! Ducha nie bierz, którego Często naße winy Gaßą i smucą zdradnie, Nam na potępienie, A iż ci wßystko snadnie, Daj nam polepßenie!

2. Myśl, chęć i serca naße Niech w nas twój Duch święty Ku twéj posłudze zawße Budzi, a zawzięty Zły duch niech stroni zawżdy Od serca naßego, Żeby cię chwalił każdy Aż do końca swego.

Staropolska.

Nuta: Chwalcie Boga, o chrześcianie. (Nuż wśickni.)

257. Nie o marne świata tego Dobro, Boże, proßę, Lecz niech jak przyrzekłeś, twego Ducha dar odnoßę.

2. Niech mię uczy téj mądrości, Co z nieba pochodzi, Ojcze, i do twéj miłości Serce me przywodzi.

3. Ciebie kochać jest zbawieniem, Ciebie słuchać, Boże, Wiekßém jest ußczęśliwieniem, Niż mi świat dać może.

4. Tak nabiorę w cię ufności, I tak duße moją Twój upewni duch w radości, Że mam łaskę twoją.

5. Niech do prawdy mię prowadzi, I umacnia w cnocie, Niech mi w każdéj biedzie radzi, Cieszy mię w kłopocie.

6. Niech mi czyste serce stworzy, I zapieczętuje Łaskę twą; gdy mię co trwoży, Śmiałość mi daruje. Chr. Fr. Neander, u. 1723, † 1802. N.

Nuta własna.

258. O bądź chwała w wysokości Bogu, téj studnicy niezmiernéj miłości, A pokój ludziom na ziemi; Duch święty przez Chrystusa Niechaj rządzi wszystkiemi.

2. My cię, Boże, wysławiamy, I dobrorzeczący tobie się kłaniamy, Uwielbiamy cie mocnego Ojca wszelkiéj litości, Cię wzywamy samego.

3. Dajemy ci dziękczynienie Za twoje przebojne nam błogosławienie, Nasz niebieski królu, Panie! Nasz Ojcze wszechmogący! Za twoje zmiłowanie.

4. O Synu jednorodzony, Panie Jezu Chryste dla nas to wcielony! O cichy baranku Boży! O Boga Ojca Synu, Przed którym świat się korzy.

5. Który gładzisz grzechy świata, Patrzaj, jak przeciężkie już miewamy lata, Zbliżając się do skonania, Przyjmij modlitwę naszą, Użycz w dobrém wytrwania!

6. Siedzisz na Ojca prawicy: Zmiłuj się nad nami, ach bośmy grzeszniey! Racz przyczyniać się za nami, Byśmy nie w miarę winy Tknięci byli karami.

7. Tyś sam święty jest zaiste, Ty sam Pan jedyny, ty o Jezu Chryste! Tyś król i kapłan naj-

wyżśy, Do Ojca swego przystęp Z ofiarą maß najbliżśy.

8. Duchu święty i światłości, Z Ojcem z Synem téjże chwały i istności, Poświęcaj nas miłościwie, Byśmy ku Bożéj chwale Żyli tu świętobliwie.

9. Bóg Ojciec, Syn i Duch święty, Pan ku wßystkim ludziom miłością przejęty, Niech będzie od nas chwalony, A potém w chwale wiecznéj, Doskonaléj wielbiony! Cz.

Nuta: Raduj się, o duße moja. (O nejsladši má.)

259. O przenajsłodßa radości, Świątłości najśliczniejßa, Któraś w ßczęściu i w przykrości Nam jest najpocießniejßa, Duchu święty, w téj dobie Przyjdź w me serce, gdyż sobie Obrałeś je na świątynię, Gdy me było narodzenie.

2. O ty z tronu niebieskiego Bywaß hojnie wylany, Nam od Ojca, Syna jego W błogosławieństwie dany. Raczże, o drogi gościu, Twoich darów hojnością Mnie zbogacić proßącego, Na ciele i duße mdłego.

3. Tyś zupełny duch mądrości; Co złém, umieß naprawić, Tych co żyją w bezbożności, Skrußyć, z zguby wybawić. Ty wieß też o méj słazie, O ciemnocie, zarazie; Więc mądrości użycz, Panie, Na boskie upodobanie.

4. Tyś jest święty, tam przybywaß, Gdzie są ßczere umysły, Grzechu, sromot rad nie miewaß, Choćby jak cnoty błysły. Czyń mnie, źródło czystości, Czystym od nieprawości; Niech się brzydzę, czém się brzydziß, Kocham zaś co ty rad widziß.

5. Tyś jest, jak owieczka bywa, Miłym, cichym, łagodnym; Miłość twoja niedotkliwa, Czyniß dobrze niegodnym. Ach umyślu takiego Użycz mi ßlachetnego, Bym złych i dobrych miłował, Dla zbawienia ich pracował.

6. Mój obrońco, jam ßczęśliwy, Skorom nieodrzucony; Pókim wiarą w ciebie żywy, Jestemci pocießony. Niech własnością będę twą, A ty sam uciechą mą; Takci wßystkie rzeczy moje Dam na chwałę i cześć twoję.

7. Już odrzekam się wßystkiego, Co ci sławy ujmuje, Mój dußy nic bezbożnego, Co potępiaß, nie struje. Czego ßatan zapragnie, Do tego mię nie nagnie; Na odpór się jemu stawię I z pogardą go odprawię.

8. Ty mnie tylko udziel siły, Stój zawße przy mym boku; Pomoż, pomocniku miły, Gdy prośba w moim oku! Skaż w mém ciele złe żądze, Niech z twéj drogi nie zbłądzę; Odnów wßystko, co jest we mnie, Aby Bóg miał radość ze mnie.

9. Bądź podporą, gdy się chwieję, Łaską, kiedy upadam, Żywotem gdy w śmierci mdleję, Grobem, gdy już nie władam; Kiedy znowu ożyję, Niech mię jasność okryje Tam, gdzieś wiernym swym z miłości Wieczne zgotował radości!

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta: Wierzymy w wßechmogącego. (Wielkanoc.)

260. Poprośmyż Ducha świętego, Pocießyciela wiernego, Aby sercem naßém rządził, A ßatana odpądził:

2. Byśmy grzeßyć poprzestali, W cnocie się zamiłowali, Z litości jego ożyli I odrodzeni byli.

3. Dobrotliwy Duchu święty, Nawiedź lud swój grzechem zięty, Zawitaj do nas z darami, Przyjdź z świętemi cnotami!

4. Zapal w sercach miłość żywą, Wzmocnij wiarę w nas prawdziwą, Byśmy z łaski odpuszczenie Dostali i zbawienie.

5. Daj nam bojaźń, dobrotliwość, Wiedzę, siłę i cierpliwość, Rozum, radę i poznanie I we wierze wytrwanie.

6. Racz dać uszy do słuchania, Chęć słów świętych rozważania, Byśmy do serc je wpuszczali, I czynem przestrzegali.

7. Rządź językiem w cném mówieniu, Sposób serce ku wierzeniu, Wszystkie nasze też żądości Ku twéj chwale z miłości.

8. Darów swoich nie każdemu, Lecz udzielasz ich wiernemu. O udziel nam prawéj wiary I twych darów bez miary!

9. Chwała Ojcu niebieskiemu I jego Synu miłemu, Również świętemu Duchowi, Wiernych cieszycielowi! Paweł Dryanek. Cz.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie.

261. Przybądź do nas, gościu, wzięty, Z Ojca, z Syna, Duchu święty! I wléj darów twych hojności W nasze serdeczne wnętrzności.

2. W sercu wiarę mnóż prawdziwą, W woli miłość świętobliwą, Pamięć racz w nadziei chować, Pokój w sumieniu budować.

3. Myśli obwaruj szczerością, Duszę koronuj czystością, Skróć bojaźnią swą żądości, Ciału racz ująć bujności.

4. Zmysły naße podbij sobie, Niech czują, co miło tobie, Czynią, mówią, słyßą, widzą, A złą sprawą niech się brzydzą.

5. Byśmy, niosąc wzór świętego Ojca i Syna Bożego, Po teraźniejßym kłopocie Mogli w wiecznym żyć żywocie.

6. Daj to z ojcowskiéj miłości, Z Chrystusowéj dostojności, Szczodry dawco, Duchu święty, Wieczną chwałą nieobjęty! Staropolska.

Nuta: Boże niebios i téj ziemi.

262. Przyjdź, ach przyjdź, Duchu żywota, Boże naß od wieczności! Otwórz sam serc naßych wrota, Daj siły w obfitości; Tak w ciemnych sercach będzie Jasność zbawienna wßędzie.

2. Wléj do serca i rozumu Mądrość, karność, poznanie, Byśmy nie poczęli z dumą, Co złém przed tobą, Panie! Niech nam światło twe świeci, A błąd jak ćma uleci.

3. Pokaż nam nieobłędliwe Ścieżki do ßczęśliwości, Usuń przeßkody ßkodliwe I ułatwiaj trudności; Niech rzewnie żałujemy, Gdy się w drodze potkniemy.

4. Niech świadectwo twoje mamy, Żeśmy dziećmi Bożemi, Co na ciebie się spußczamy, Gdy w ucisk upadniemy, Wiedząc: ojcowska kara Dobrze się o nas stara.

5. Nęć nas, byśmy przychodzili Przed tron jego z radością, Wzdychaj w nas, bym się modlili Z pełną w Bogu ufnością; Tak modlitwy wysłucha I wzmocni się otucha.*) *) nadzieja.

6. Gdy pociechy nie dostawa I serce rzewnie woła: Kiedyż skończy się obawa, O Boże, i

niedola? Użycz duszy w żałości Pokoju, cierpliwości!

7. Duchu siły, Duchu mocy, Któryś pewny i nowy! Złém kuszeni we dnie, w nocy, Wzmacniaj nas twemi słowy; Daj nam oręż do boju I pomoż do pokoju.

8. Broń też wiary naszéj, Panie, By śmierć, szatan, żaden wróg Nie uwiódł nas w urąganie; Tyś obrońca nasz i Bóg! Choć ciało słowu przeczy, Niech nas wiara bezpieczy.

9. Gdy nadejdzie chwila zgonu, Utwierdzaj nas w ufności, Że do twego przyjdziem tronu Jak dziedzice radości, Którą nam Bóg zgotował I przez Syna darował.

Joach. Neander, u. 1610, † 1680. N.

Nuta: Za dobre opatrowanie. (Stwoříteli Duchu.)

263. Przyjdź, o Boże, Duchu święty! W sercach ludzkich wzbudź zachęty Do przyjęcia łaski drogiéj, Byśmy doszli chwały błogiéj.

2. Tyś cieszyciel nasz najbliższy, Dar Najwyższego najwyższy; Tyśto duszy maść gojąca, Życia zdrój, miłość płonąca.

3. Dawcąś darów szczodrobliwym, Aby człowiek był szczęśliwym; Słowo Ojca językami Głosisz między narodami.

4. O racz rozum nasz oświecić, W sercu święty zapał wzniecić, Dodać siły z swéj litości, Znając nasze ułomności.

5. Racz nas od chytrości zbawić, Pokój z łaski swojéj sprawić, Byśmy cię naśladowali, Szkód na duszy nie doznali.

6. Daj nam poznać Ojca swego I Jezusa, Syna jego, Oraz ciebie, z obóch wzięty, Pożądany Duchu święty!

7. Chwała Ojcu przedwiecznemu, Synowi uwielbionemu, Duchowi wielkiéj litości, Tu na ziemi i w wieczności!

Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta. Ozdóbże się dusso miła. (Přijdiž, Duchu Swatý.)

264. Przyjdź, o wieczny Duchu, Panie, Napełń wiernych twych zebranie Praw niebieskich znajomością, Wiarą i świętobliwością. Boże, coś z świata wszystkiego Ludzi języka różnego Zgromadził do jednéj wiary, Bierz od nas pienia ofiary!

2. Niebieskich domów światłości! Zorzą swoją z wysokości Ciemność naszą racz oświecić A blask Boży w sercu wzniecić; Daj nam Ojca z serca wzywać, Chrystusa mistrzem nazywać; Nadaj mocną ufność w niego, Pądź błędy od zboru twego!

3. Święta podnieto i mocy! Dodaj z nieba swéj pomocy, Byśmy z chęcią odprawiali Służby twoje, i w nich trwali; Racz wesprzeć ciała krewkości Mocą Boskiéj twéj litości; Pomóż dzielnie bój odprawić, Przez śmierć w chwale twéj się stawić!

Przekład dawny. Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta własna.

265. Wierzymy wszyscy w Boga jednego, Ojca wiecznie wszechmogącego, Stwórcę nieba, ziemi i wszystkich rzeczy, Który nas ma zawsze w swéj świętéj pieczy.

2. Wierzymy w Chrystusa, Syna jego Jedynego, Pana naszego, Co z nieba posłan, z panny się narodził, Aby nas grzeszny lud swój wyswobodził.

3. Cierpiał, umarł i tak nas odkupił, Potém do piekła mężnie zstąpił, Trzeciego dnia wstał z martwych w sławném ciele, O czém nam świadczą święci aniele.

4. Wstąpił w niebo, w chwale Ojca swego Siedzi tam na prawicy jego, Ztamtąd przyjdzie sądzić martwych i żywych, Złe oddali, wezwie zaś sprawiedliwych.

5. Wierzymy wszyscy w Ducha świętego, Pocieszyciela miłosnego, Który do dobrego pomoc nam daje, Tak iż przezeń grzeszny łaski doznaje.

6. O kościele takie jest wyznanie, Że w nim jest świętych obcowanie, On owczarnią, Chrystus pasterzem wiernym, Co nim rządzi słowem swém miłosiernem.

7. Wierzymy też w grzechów odpuszczenie I ciał naszych zmartwychwzbudzenie, A po śmierci w niebie żywot bezpieczny. Amen, Amen, o daj to Boże wieczny!

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna. (Pożądajmeż Ducha.)

266. Żądajmyż od Ducha świętego Daru wiary, serca prawego, Prośmy niech nas mocnie cieszy i broni, Gdy nam godzinka śmierci zadzwoni. Zmiłuj się Panie!

2. Światło zacne, racz nas oświecić, Poznać Chrystusa nas zachęcić, Abyśmy wytrwali przy nim statecznie, Z nim obcowali w ojczyźnie wiecznie. Zmiłuj sie, Panie!

3. Skłoń się ku nam, słodka miłości, Byśmy uczuli twoje błogości, A potém serdecznie cię miłowali I jednomyślnie w pokoju trwali. Zmiłuj się, Panie!

4. Pocieszycielu w utrapieniu, Pomóż zwalczyć strach w śmierci cieniu, Aby serce nasze nie rozpaczało, Gdyby oskarzeń srogich doznało. Zmiłuj się, Panie!

Luter, u. 1483, † 1546. N.

B. Kościół Chrystusów.

Nuta: Panie jak chceß, niech (— naloż); albo: Dziękujemyć, obrońco.

267. Ach Boże racz spojrzeć z nieba, I zmiłuj się nad nami! Twéj pomocy nam potrzeba, Mało nas, w biedzie sami! Słowo twoje potępiają, Wiarę w sobie ugaßaja Synowie świata tego.

2. Ich nauka jest fałßywa, Wymysł grzeßnéj chytrości, Serce ich niezgodę ziéwa, Pismem gardzą w hardości; Ten to, ten owo obiera, Złą czonych złość ich rozpiera I obłuda bezbożna.

3. Zgromże wßystkich, święty Boże, Co zdradą się zajmują. Któż nam w świecie bronić może? Tak w pyße wykrzykują. Prawo i moc sami mamy, To zacném, co uchwalamy; Któż śmie nam coś wytykać?

4. Bóg więc mówi: powstać muße, Bo wierni cierpią stale, Do mnie ich wzdychają duße, Wysłuchałem ich żale; Słowo moje walczyć będzie, Mocą swą zwycięży wßędzie I wierzących obroni.

5. Śrebro w ogniu zdoświadczane Po siedemkroć, jest czyste: Słowo Boże też uznane Będzie za wiekuiste, W krzyżu jasność swą objawi, W sercu wiarę żywą sprawi, I oświeci narody.

6. O zachowaj je w czystości, Boże, od ludzkich baśni; Miej w opiece nas z litości, W twéj zachowaj bojaźni! Bezbożnicy są w około I podnoszą swoje czoło, By panować nad nami.

Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta: O przecudnie piękny. (O přebídná swětská.)

268. Brońże nas, Panie, na wieki I kościoła swojego; Nie wypuszczaj z twéj opieki U świata nieskawnego; Tak jak w dawne niepokoje, Miéj na pieczy sługi swoje, Miéj teraz aż do końca, Niezmożony obrońca! Staropolska.

Nuta: Cożeś uczynił.

269. Chryste, obrońco zboru krzyżowego, Śpieszże się na pomoc i broń ludu swego; Nieprzyjacielskie zamysły i chluby Przywiedź do zguby!

2. Sam bojuj za nas, stadeczko ubogie, Szatańskie wniwecz obróć złości srogie; Każdy, co przeciw członkom twym wojuje, Niech zgrozę czuje!

3. Niech kościół Boży pokój święty mają, Niech rządy świeckie zgodą się wzmacniają, Niech ma twych wiernych serce i sumienie Uspokojenie!

4. Tak twoja dobroć docześnie wielbiona I wiecznie będzie bez końca chwalona, O stróżu swego stadeczka biednego I Panie wszego!

M. A. Löwenstern, u. 1594, † 1648. N.

W dzień ordynacyi lub wprowadzenia księdza.

Nuta: Zachowaj nas przy swém.

270. Daj, Boże, twym służebnikom, W winnicy twéj robotnikom, Aby się tak sprawowali, Jako tobie ślubowali.

2. Darami Ducha świętego I światłością słowa twego Obdarz ich, by ci służyli I światłością światu byli.

3. Solą niebieskiéj mądrości Zapraw serca ich wnętrzności, By się i nas od skażenia Strzegli, wiodąc do zbawienia.

4. Czyń ich w pracy gorliwemi, W umyśle zaś cierpliwemi, By trudności się nie bali A światu nie pochlebiali.

5. A w czém im pomocy trzeba, Udziel im jéj z twego nieba, By dobry bój bojowali I koronę otrzymali. Or.

Reformacya.

Nuta: Chrystus, syn Boży.

271. Dzięka ci, Boże, Żeśmy w szczęsnéj porze, Gdzie zniknęły ciemności A serca się cieszą z twéj jasności!

2. Przez słowo swoje Daleś prawdy zdroje; Obyśmy z nich czerpali, Do uczynków dobrych się wzmacniali!

3. Nuże chrześcianie, Łożmyż swe staranie Na to, by Boskie słowo Nie zginęło kiedy nam na nowo.

4. W tych Pan króluje, Łaskę im daruje, Co mu wierzą dziecinnie I prowadzą życie swe niewinnie.

5. I my też wierzmy, Boskich nauk strzeżmy Że serca uprzejmego, Bo nas wiodą do królestwa jego.

6. Sam Chrystus mówi, Że kto jego słowy Rządzi się w cnéj prostocie, I nim żyć będzie w niebieskim żywocie.

7. Kto słucha słowa I ono zachowa, Tenci błogosławiony, Będzie w chwale wiecznéj umieszczony.

8. Nasi przodkowie, Którzy w Boskiém słowie Utwierdzonemi byli, Ucisk świata mężnie ponosili.

9. Nic się nie bójmy, Tylko w prawdzie stójmy, Nie chwiejmy się we wierze, Ufni będąc, że nas Pan Bóg strzeże!

10. O miły Panie, Niechże w nas zostanie Skuteczność słowa twego; Przywiedź nas do królestwa wiecznego! Cz.

Nuta własna.

272. Dzierż nas Panie przy swém słowie, Zgrom tych, co są źli synowie, I Jezusa, Syna twego, Zepchnąć myślą z tronu jego.

2. Okaż moc swą, uwielbiany Jezusie, Panie nad pany; Broń sam chrześcian we złéj chwili, Aby wiecznie cię chwalili.

3. Cieszycielu, Duchu święty, W zgodę przemień spór zawzięty; Strzeż nas w biedzie ostatecznéj, Z śmierci wiedź do chwały wiecznéj!

4. Boże ramienia możnego, Broń kościoła, stadka swego; Trzymaj w prawéj wierze swoich, Zraź moc nieprzyjaciół twoich!

5. Niech świat cały pozna ciebie, Żeś ty Bóg i żyjesz w niebie, Że z twéj łaski pomoc mają, Co na ciebie się spuszczają.

6. Tak my, twoje dzieci, Boże, W domu i w twych wiernych zborze Czcić będziemy cię serdecznie Tu docześnie, potém wiecznie.

Wrotka 1—3 od Lutra, 4 od J. Jonasa, 5 i 6 później dodana. N.

Nuta: Grodem mocnym jest Bóg wieczny.

273. Gdy Chrystus kościoła broni, Niechże się piekło srożу; On mocą swéj Boskiéj dłoni Złości tamę położy. On pomoc da nam, Co chce, czyni sam. Na wiecznéj skale Wzniósł kościół wspaniale: Niechże się piekło srożу!

2. Choćby króle z tronu swego Na Boga powstawali I Chrystusa, Syna jego, Za Pana nie uznali: Słowa strzeże Bóg I nas swoich sług! Kto z krzyża szydzi, Tego Bóg zawstydzi; Niechżeby powstawali!

3. Choć się złość na prawdę krzywi, Nie wyrwie jéj nam przecie; Niewierca się jéj przeciwi, My w wierze mamy życie. Pan niech będzie czczon! Kogo swym zna on, Słów jego strzeże, Swiat mu nie odbierze Zbawienia jego przecie.

4. Chrześcianie, co w nim ufacie, Nie lękajcie się groźby! Boga swym obrońcą macie, On waße słyßy prośby. Bóg ma wieczną moc, Broni w dzień i w noc, W cierpliwość zbroi, W śmierci przy nas stoi; Cóż nas obchodzą groźby?!

Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Nuta własna. (Srad přepewný.)

274. Grodem mocnym jest Bóg wieczny, Orężem i obroną; Kto w nim ufa, ten bezpieczny, On w nießczęściu zasłoną. Dawny srogi wróg Pragnie, by nas zmógł, W podstęp się zbroi, Zgubić nas się stroi; W świecie nie ma równego.

2. Naßa siła nic nie zdoła, W klęskach prędko giniemy; Lecz do boju wódz nas woła, Z nim pewnie zwyciężymy! Pytaß, kto jest ten? Chrystus, Boży Syn, Naß Pan nad pany, Bóg naß uwielbiany; Zwycięztwo go nie minie!

3. Choćby świat był djabłów pełny, Pragnących nas pochłonąć, Odpór damy im rzetelny, Strach nas nie ma ogionąć. Książę świata wzrok Groźny rzuca w bok: Próżno się grozy, Skazał go sąd Boży! Ten go słowkiem rozbroi.

4. Słowa niech nie naruszają, A zrzeką się wdzięczności! Bóg jest z nami! niech to znają, On da męztwa, śmiałości. Chcąli życie wziąć, Żonę, dzieci jąć, Cześć, majętności: Niech biora w swéj złości! Nam królestwo zostanie!

Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta: Raduj się o duszo moja.
Psalm 42.

275. Jako jeleń szuka zdroja W wielkiém swojém pragnieniu, Tak cię, Boże, dusza moja Żąda w swém utrapieniu, Pragnie cię Boga swego, W mocy zawdy żywego, Mówiąc: rychłoli mojego Oglądam Pana wdzięcznego?

2. Ciężko płacząc bez przestania, Łzami karmię swą duszę, Gdy brzydkiego urągania: Gdzie Bóg twój? słuchać muszę. Wzdalon od domu twego, Mnie przedtém, codziennego, Z wielką wielu ich radością, Teraz muszę schnąć żałością.

3. I czemuż to tak bez miary, Duszo moja, omdleważ? W Bogu bądź téj całéj wiary, Że mu w rychle zaśpieważ I oddaż dziękczynienie Za jego wybawienie: Tylko rychło ratuj, Boże, Dusza daléj trwać nie może!

4. Dawniéj straszne nawalności O mnie się otrącały, Wichry srogich przeciwności Dmąc, porazić mię chciały; Ale cię z swéj litości Pora-

tujeß w trudności, Za coć będę chwałę dawał I na wieki cię wyznawał.

5. Rzekę Bogu, skale swojéj: Czemużeś mię zabaczył? Czemuś mię z ciężkości mojéj Złemu wyrwać nie raczył? Prawieć mię zabijają, Kiedy mi urągają, Mówiąc niemal dnia każdego: Gdzież jest Bóg, coś ufał w niego?

6. I czemuż to tak bez miary, Duszo moja, omdlewaß? W Panu bądź téj całéj wiary, Że mu w rychle zaśpiewaß I oddaß dziękczynienie Za jego wybawienie, Weseląc się w przytomności Z twarzy jego łaskawości.

Maciej Rybiński, u. 1579, † 1612.

Nuta: Przyjdź narodów zbawienie; albo: Ocuć się, serce, śpiewaj

276. Jezu! z prośbą idziemy, Do ciebie się garniemy; Usłyß naße błaganie I okaż zmiłowanie!

2. Jezu, mießkaj tu znami, Czyń nas twemi sługami, Daj nam Ducha twojego W słowie obiecanego!

3. Wzbudź ze snu bezpieczności Wßystkich w twéj społeczności; Chwałę twoją niech znają Wßyscy i w każdym kraju.

4. Twoje słowo niech wßędzie Mocno głoßoném będzie; Łaska twa niech w przymierze Pokoju pogan bierze.

5. Twe króleństwo niech rośnie Mimo przeßkód radośnie; Złamaj zawzięte mocy, Swiatłość w ciemnéj spraw nocy!

6. Poslom użycz sił męztwa, Gorliwości, zwycięztwa, Aby słowa siew wierny Wydał owoc niezmierny.

7. Syonie, dziękuj Panu! Prośba twa wysłuchaną: On z swém idzie królestwem, Z wieczném błogosławieństwem! N.

Nuta: Przybłoć upadłym zbawienie. (Bláźniwi usty.)
Psalm 14.

277. Mówią ludzie nierozumni, A w swych zamysłach dumni, Że prawego Boga znają; Lecz się go zapierają Uczynkiem, będąc bez wiary, A w złości nie mając miary, Bogu się sprzeciwiają.

2. Pan Bóg jednak z nieba swego Widzi sprawy każdego, Czyli kto się dobrze rządzi, I żyjąc tu nie błądzi? Czy we wszystkiém się sprawuje, Jak mu Pan Bóg rozkazuje I wolę jego czyni?

3. Ale wszyscy wykroczyli, Łaskę Boską stracili; Każdy w grzechach znaleziony I w złości zatopiony: Żadnego sprawiedliwego Nie maß, choć się chlubią z tego, Że Bóg im jest łaskawy.

4. Jak długoż nierozumnemi Będą, co Boga swemi Wymysłami obrażają, Lud jego udręczają? Ufności w Bogu nie mają, Ni go samego wzywają, Chcąc sobie sami pomodz!

5. Zaczém serce ich burzliwe A w postępkach lękliwe. Ale Pan swych strzeże pilnie, Co w słowie stoją silnie, Choć przeciw nim źli powstają I tę ufność wywracają, Że Bóg jest ich obroną.

6. Któż da pomoc swym z Syonu? Bóg z niebieskiego tronu! Ten Pan w prędce się zmiłuje, Wiernych swych poratuje; Sprawi to przez Syna swego, Z nieba światu zesłanego; Radujcie się, chrześcianie! Luter, u. 1483, † 1546. N.

W dni apostołów.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

278. Na apostołów wspomnijmy, Jako żyli, tak też żyjmy, Pamiątkę ich czcijmy szczérze, Wzmacniając się w świętéj wierze.

2. Pycha ich nie unosiła, Wiarę pokora zdobiła; Ciało duchem umartwiali, Na cnoty się zdobywali.

3. Swiecką gardzili marnością; Świętą wiążąc się miłością, Bardziéj zbawienia ludzkiego Szukali, niż dobra swego.

4. Niedostatek, głód, pragnienie Znosili i utrudzenie; Zazdrość ich niezwyciężyła, Ani sława omamiła.

5. Z miast i wsi ich wyganiano, Jak złoczyńce ich imano; Lepszych niżli sami byli, Na swą szkodę źli zabili.

6. Byli tu jak na porwaniu, W szczerém o niebie staraniu; Zaczém ich też Bóg z miłości Przyjął do wiecznéj radości.

7. Ich żywotów naśladujmy, A najpilniéj upatrujmy Wzór żywota najświętszego Chrystusa, wodza przedniego. Staropolska.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

279. O jak jest to miejsce roskoszne, Gdzie Bóg z słowem swém przebywa, Gdzie chwały Boże słychać głośne, Gdzie nabożność się ozywa! Serce pała tam szczęśliwe, Przynosi ofiary żywe.

2. Lecz ach, gdzie jako za Ilego Rzadkiém bywa słowo Boże, Gdzie szkół i świątyń, wodza swego, Lud chrześciański mieć nie może: Tam dni święte w smutku giną, A wiernym łzy żalu płyną.

3. Wżak Jakub znalazł na pustyni Dom Boży, do nieba bramę; Tak i chrześcianie udręczeni, Las, doliny, gąszcz i jamę Na kościół swój obierali, Chwały Bogu oddawali.

4. A przetóż i my za to mamy, Że Bóg nam tu jest obecny, Gdzie wolę jego poznawamy, Wznosząc doń swój głos serdeczny: Między dwóma albo trzemi Jest Bóg z darami swojemi.

5. W duchu i w prawdzie Boga czcimy, Pieśni nabożne śpiewając, Ofiary z chwał mu przynosimy, W dobrém siebie utwierdzając, Słowa Bożego słuchamy, Znajomości pomnażamy.

6. Daj nam błogosławieństwo, Panie! Słowo niech w grunt dobry pada, Niech mamy w darach twych kochanie, Dusza niech jest tobie rada; W serce nasze wlej z miłości, Co służy ku pobożności.

7. Jezu, na tobie wiara stoi Jak na węgielnym kamieniu, Tobą się dusza nasza koi, Poglądając ku zbawieniu; Pomóż wytrwać w pobożności, W śmierci udziel nam stałości!

8. W naszych, o Panie, sercach sobie Zbuduj kościół poświęcony, A tak przez wiarę będzie tobie Każdy wdzięcznie przyłączony, Aż w niebieskiéj twéj świątyni Będziem wszyscy zgromadzeni.

Jan Blasius. Cz.

Nuta: Tak nas wola sam Syn Boży. (Nezaufej, stádečko.)

280. O nie zwątp, stadeczko małe, Chociaż wrogów zgraje śmiałe Zgubić cię zamyślają; Ich zabiegi ciebie trwożą, Lecz tyś pod obroną Bożą: Uciski twe ustają!

2. Cieß się tém, że twoja sprawa Bożą sprawą jest, zostawa; On zgromi, on zachowa! Przez swojego Gideona Wybawi cię i pokona Wrogów świętego słowa.

3. Jak Bóg Bogiem jest prawdziwie, Tak ci, co nam ßkodzą chciwie, Nie unikną zginienia. Bóg jest z nami! któż nas skazi? Naßa wiara złych porazi, I skończą się cierpienia.

4. Amen! Jezu miłosierny, Obrońco kościoła wierny, Pomóż nam z swéj litości! Tak wysławiać cię będziemy, Wdzięczności nie zapomniemy Ni w czasie, ni w wieczności.

Fabricius, n. 1593, † 1654. N.

Nuta: W městě Betlémě řečeném. (Gospodine, wzdycky.)

281. Panie, wielkiéj mocy wiecznie, Prosim o pomoc społecznie Cię serdecznie: Ojcze, zmiłuj się nad nami!

2. Wiernych wspierałeś w stałości, W ich męczeńskiéj cierpliwości Z swéj miłości: Ojcze zmiłuj się nad nami!

3. Pomoż i nam cnie bojować, Wiarę w uciśku zachować, Cię miłować: Ojcze, zmiłuj się nad nami!

4. Chryste, któryś był z uczniami, Z wßystkiemi męczennikami, Racz być z nami! Chryste, zmiłuj się nad nami!

5. Kto jak uczeń cię miłuje, Przykrą ścieżką postępuje, Krzyż przyjmuje: Chryste, zmiłuj się nad nami!

6. Duch jest gotów, lecz mdłe ciało, Bądź ty nam pomocą stałą, Naßą chwałą! Chryste zmiłuj się nad nami!

7. Duchu święty miłosierny, W dobrodziejstwach swych niezmierny, Stróżu wierny, Panie zmiłuj się nad nami!

8. Daj, byśmy wszystko znosili, Czém ojcowie się wsławili, Chrysta czcili. Panie, zmiłuj się nad nami!

9. A po doczesnéj trudności Racz nas przyjąć z twéj miłości Do radości. Panie, zmiłuj się nad nami!

10. Amen, serdecznie wierzymy, Że to, o co cię prosimy, Odzierżymy. Za to, Boże, cię chwalimy!

Cz.

Nuta: Niż Bogu dziękujmy.

282. Pasterzu niebieski, Jezusie Chryste, Panie! Racz spojrzeć z swéj łaski Na to naße zebranie: Daj stadku twojemu Wodzów dobrych wiele, Aby brzmiał głos prawdy W szkołach i w kościele.

2. Żniwoć wielkie mamy, Ale żeńców jest mało; Do ciebie wołamy, Aby ich przybywało. Zmiłuj się i pośli Do dzieła świętego Pilne robotniki Według serca twego.

3. Odpądź najemniki Z wilkami drapieżnemi, Racz zhańbić zmienniki I z ludźmi nieszczéremi: Niech twego małego Stadka nie szarpają, Niechaj wymysłami Twych nie zarażają.

4. Racz potłumić błędy, Znieść przesądy pogrzebione; Racz wyświecić wszędy Twoje wyroki święte. Przewrótne, okrutne Zamuj przeciwniki, A posil strapione Twoje służebniki.

5. Z krewkości błądzący, Niechże się obaczają; Zbawienia pragnący, Niech ochłody doznają. Na-

prawuj i sprawuj Wszystkie świata stany, Do świętych cnót obróć Twe wierne chrześciany.

6. Wspomnij, Jezu Chryste, Królu naß i kapłanie, Na swe słowa iste, Bacz na wiernych wzdychanie! Racz zjawić, racz stawić Nam siebie samego; Przenieś zbór wybrany Do dziedzictwa swego! Staropolska.

Pamiątka poświęcenia kościoła.

Nuta: Jak pięknie świeci.

283. Pójdźcie z radością, chrześcianie, Nieście Bogu wysławianie, Za dobroć nieskończoną! Pójdźcie z pieśniami wdzięczności Dla Boga na wysokości, Z duszą dziwnie wzruszoną! Głoście, Wznoście Chwały wdzięczne i serdeczne za te dary Które dawał Bóg bez miary.

2. Do tego domu Bożego Chodzimy roku każdego Dla słów łaski słuchania, Które nam wskazują wrota Do prawdziwego żywota, Do z Bogiem pojednania. Głoście &c.

3. Tu się zleca sprawiedliwość, Tu pomnaża świętobliwość, Tu zapał wiary rośnie; Miłość, cierpliwość, otucha I wszystkie owoce ducha, Tu rodzą się roskoßnie. Głoście &c.

4. Jak wielkie to dobrodziejstwa, Jak zacne błogosławieństwa! Pójdźcież sam, o chrześcianie! Tu mießka Pan chwały wiecznéj; Do służby jego statecznéj Tu bierzcie posilanie! Głoście &c.

5. O, co tu maß miejsce swoje, Boże! czcimy imię twoje, Imię w dziełach wsławione! Bądź tu od nas wychwalany Za klejnot nam darowany, Za słowo nam głoßone. Głoście &c.

6. O to, Panie, cię prosimy: Niech i nadal się schodzimy W tym domie nabożności! Broń

kościoła, zboru tego I nauczycieli jego, Tak będziemy z radości Głosić, Wznosić Chwały wdzięczne i serdeczne za te dary, Które dajeß nam bez miary. Jan. Chr. Arnschwanger, u. 1625, † 1695. N.

Nuta: Przybłoć upadłym zbawienie; albo: Dziękujemyć obrońco naß.

284. Przeciwnicy krzyża twego Grożą znißczyć twe państwo, Lecz ty, Synu Najwyższego, Obroniß swe chrześciaństwo. Twój tron wiecznie utwierdzony, Nie może być obalony, Choćby piekło powstało.

2. Boć królestwo twe nie z świata, Nie dziełem ludzkich synów, Więc nie mogła też moc świata Wstrzymać boskich twych czynów. Zuchwalcy go nie naruszą, Owßem sami służyć muszą Ku powiększeniu jego.

3. Ach, swe rozßérz panowanie Jeßcze daléj na ziemi, Czyń do wiary swéj wezwanie Między ludy wßystkiemi! Od wschodu aż do zachodu, Od narodu do narodu Niech słynie imię twoje!

4. Niech wßyscy nieprzyjaciele, Co ci się opierają, Widząc łaski cudów wiele, Z żalem się nawracają. Naucz je znać Ojca twego I usliwie dnia twojego Przyjścia wyglądać, Panie!

5. Racz utwierdzić nas chrześciany, W prawdzie, w świętéj miłości, Aby pokój obiecany Pełnił naße wnętrzności. Nie daj się nam chwiać we wierze, Błąd i ciemność niech nie bierze Nam światłości odwiecznéj.

6. Serce czyste stwórz w nas, Panie, Serce po twojéj woli; Ucz pełnić twe przykazanie Jak w ßczęściu tak w niedoli, Zawße słuchać prawa

twego I ciebie znać łaskawego: Bądź sam zbawieniem naszém!

7. Lud twój będzie ci poddany, A grzechu strzedz się będzie, Na twéj drodze popierany, W twém królestwie usiędzie. Oj, wspaniałe w doczesności, Wspanialsze zaś we wieczności Będzie twe imię wielkie! Münter, u. 1735, † 1795. N.

Nuta: Za mną, wódz nasz; albo: Uczyń ze mną, jak chcesz.

285. Przez obietnice prawdziwe Ewangielji przyjętéj Racz dać serce duchem żywe, Panie, cerkwi twéj świętéj, Byśmy w pamięć ją składali I statecznie przy niéj trwali.

2. Wszystkich wołasz ty do siebie: Pójdźcie sam obciążeni, Co chcecie być ze mną w niebie, Będziecie ochłodzeni; Jam zdrój żywota wiecznego, Jam napój upragnionego!

3. Na twe, Jezu, zawołanie Wiarą się ozywamy: Oto nas masz sługi, Panie, Obietnic się trzymamy, Wierząc, żeś ty Pan dostojny, W upominkach wiecznych hojny.

4. Głos pasterza niebieskiego Zabrzmiał w naszéj krainie: Szczęśliw jest, kto słucha jego, Na wieki nie zaginie! Pana Chrystusa pilnujmy, Za nim wszyscy postępujmy!

5. My którzy mocno trzymamy Ewangielię świętą, Bezpiecznie amen! śpiewajmy, Boć drogą przedsięwziętą, Da Bóg, z świata przejdziem śmiele Na barankowe wesele. Staropolska.

Reformacya.

Nuta: Oj błogosławiony, któremu; albo: Proč ten svět bojuje.

286. Tobie cześć wzdawamy, Stwórco świata tego, Za to odnowienie Kościoła twojego. Daj,

byśmy się wszyscy W cnotach odnowili, Grzechy porzuciwszy, Wstrzemięźliwie żyli.

2. Łaska twoja święta Niechaj będzie z nami, Bo my nic dobrego Nie czynimy sami; Przymnóż żywéj wiary, Niechaj uznawamy, Że to twoje dary.

3. Użycz nam pokoju, Użycz świętéj zgody, O niech się miłują Chrześciańskie narody! Naucz je w braterskiéj Jedności obcować, I wiarę i cnotę W człowieku szanować.

4. Nawróć obłądzonych, Utwierdź co się chwieją, Skruś zakamienialych, Podnieś tych, co mdleją; Bądź wszystkim pomocą, Pociechą i skałą, By pełniąc twą wolę, Mieli ufność stałą.

5. Wykorzeń z serc naszych Zastarzałe złości, Odwróć oczy nasze od ziemskiéj marności; Wskrześ w oziębłych sercach Ogień wiary świętéj, Wygaś pożądliwość Niecnoty zawziętéj!

6. Niech się wszyscy w twojém Zakochamy słowie, Niech wszyscy będziemy Twéj posłuszni mowie; Niechaj serce pała, Żąda chęć i wola Być w twojém poddaństwie, Mieć ciebie za króla.

7. Błogosław nam, Panie, Wedle swéj szczodrości, I udzielaj duszy Niebieskiéj żywności. Twéj ewangielii Niech nam jasność świeci I czyni z nas tobie Wierne, wdzięczne dzieci. Or. dawny.

Nuta: O duszo ma, wspomnij. (O duše má, rozpomeň se.)

287. Uspokój się, o Syonie, Jeszcze Bóg twym zostawa, Jeszcześ na ojcowskiém łonie, Jeszcze myśl swą znać dawa: Karze, kogo miłuje, Tak wiecznie postępuje. Syonie, to wspomnij sobie A nie tęsknij we złéj dobie!

2. Trwożąli cię nawałności Na morzu niezmierzoném, Chcąc cię porwać w głębokości; Myślißli, żeś zgubionym, Że Pan twój śpi, nie baczy, Ani ci pomodz raczy: Syonie, bądź stały w zbroi, Toć się wßystko uspokoi!

3. Góry, chociaż mocno stoją, Runą kiedyś w otchłanie, I żywioły się rozstroją, Świata koniec nastanie. Ty nie lękaj się przecie, Zguba ciebie nie zgniecie! Syonie, ty wßystko przetrwaß, Jeśli w Bogu nadzieję maß.

4. Chociaż we łzach tonieß prawie I narzekaß dniem, nocą, A Bóg nie chce cię łaskawie Swą pocießyć pomocą! Choć niedostatek miewaß I krew swoją wylewaß: Syonie, nie bój się złego, Wßak znaß ufać w Boga swego!

5. Grozili ci świat więzami, Śmiercią i okrucieństwem: Któż przeciw nam, gdy Bóg z nami? Ta wiara twém zwycięztwem! Raduj się, znoś cierpliwie, Bóg tak chce miłościwie. Syonie, wierz, że Bóg silny W obietnicach nieomylny!

6. Raduj się, koniec nadchodzi, Wieczór się już przybliża; Bóg cię łaską swą ochłodzi, Bo ku tobie się zniża; Za hańbę, utrapienia Da koronę zbawienia. Syonie, takiéj radości W błogiéj użyjeß wieczności!

7. Halleluja! o Syonie, Już ci dobrze się dzieje, Spoczywaß na Bożém łonie, Twe się ßczęście nie chwieje; Używaß już pokoju Po twym zwycięzkim boju. Syonie, gdzież twoje łkanie? Gdzie twój płacz i narzekanie?

8. O anieli, cni duchowie, Z Syonem się radujcie! Spełnił Bóg, co przyrzekł w słowie, Za to mu z nim dziękujcie; Wysławiajcie moc jego,

Boga najwierniejszego! Syonie, Bóg cię wybawił
I z smutku ci radość sprawił! Cz.

Nuta: Zachowaj nas przy swém słowie.

288. Zostań z nami, Jezu, Panie! Oto wieczór już nastanie; Słowo twe, co świeci jaśnie, Niechże nigdy nam nie zgaśnie!

2. Wierny Boże, czasu tego Użycz serca statecznego; By twe słowo i świątości Trwały u nas w swéj całości.

3. Broń kościoła swego łodzi, Tak jéj burza nie uszkodzi; Zboru z łaski daj cierpliwość, Pokój, męztwo, sprawiedliwość.

4. W wierze utwierdź nas prawdziwéj Przeciw nauce fałszywéj; Bądź łaskawym swojéj trzodzie, Zachowaj ją w miłéj zgodzie!

5. Dla nas słowo twe obroną, I kościoła jest zasłoną; Przy tém nas zachowaj, Panie, Na niém serce niech przestanie!

6. Daj, żebyśmy słowa twego Pilno strzegąc, czasu swego Szczęśliwie z téj doczesności Przeszli do wiecznéj radości.

Mik. Selnecker, u. 1532, † 1592. N.

Nuta: Chwała bądź w wysokości (poranna.)

289. Z ochotném sercem ciebie Wysławiamy, Panie, Żeś nam raczył dać słowa Swojego poznanie. Ty nie gardziß pokorą Nas stworzenia swego, Którzy się poddawamy Pod moc bóstwa twego.

2. Filozofom i pyßnym Mędrcom świata tego Zakryłeś tajemnice Króleństwa wiecznego, Jż oni

na rozumie Swym wszystko sadzili, Jako to sam wyznawa Chrystus, naß Pan miły.

3. Ales na to powołał Dziatki z wiary znane, Im łaski swéj pokazał Skarby nieprzebrane; Za co my służną mamy Zaprawdę przyczynę, Tobie cześć chwałę dawać Na wßelką godzinę.

4. O wiekuisty Boże, Źródło wßéj miłości! Raczże ty nas utwierdzić Duchem swéj możności, Byśmy w twéj prawdzie świętéj Statecznie wytwali I swoich powinności Pilnie przestrzegali.

5. Lepßeć to nam staranie, Taki skarb gotować, Którego mól ani rdza Nie może zepsować, Niż świata obłudnego Sprawami się bawić, Który dobra wiecznego Może nas pozbawić.

6. Sprawuj ty nas do tego, O niebieski Panie! Bo próżne wßystko naße Byłoby staranie, Byś nas ty sam nie ciągnął Z Boskiéj swéj miłości I młdłych sam nie podpierał Ręką wßechmocności.

7. Nic my jnż nie wątpimy, Że twe obiecanie Wypełni się każdemu Z nas sług twych, o Panie, Które ty raczysß czynić; Gdy ciebie wzywamy W prawéj wierze, to wßystko Pewnie otrzymamy.

8. Każdy przeto z radością, Jak na nas przystoi, Chwal dobrotliwość Boską Z całéj dußy swojéj; Albowiem Pan Bóg dobrze Tu nam czynić raczy I swoich nędznych stworzeń Nigdy nie zabaczy.

Zofia Oleśnicka, około r. 1506.

C. Środki zbawienia.

1. Słowo Boże.

Nuta: Tak nas woła sam Syn Boży.

290. Ach Boże, spraw to z miłości, Byśmy swoje nieprawości Pokornie poznawali, I w Chrystusa wiarę mieli, Przezeń wszystko odzierżeli I jego wyznawali.

2. Ach pomoż być pobożnemi Słowu twemu posłuşnemi, Dla czci imienia twego; Duch twój wszystkiém niech kieruje, W Chrystusie nas przygotuje Do raju niebieskiego! Cz.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

291. Boże zachowaj nam święty Katechizm z Biblii wzięty; Nauk czystych strzeż nam zawdy, Przymnóż też przyjaciół prawdy.

2. Wpiş nam do serc przykazania, Daj chęć do ich przestrzegania; Kto zgrzeşywszy, pokutuje, Niech twéj łaski dostępuje.

3. Gdy modlimy się do ciebie, Ojcze naş, któryś jest w niebie! Racz wysłuchać prośby naşe, Lecz twa wola dziej się zawşe!

4. W wierze, w nadziei, w miłości Utwierdzaj nas przez świątości, Byśmy godni odkupienia, Przyszli kiedyś do zbawienia.

5. W tych naukach niech wzrastamy, W nich największą rozkoş mamy, Za nie tobie, są wdzięcznemi I podług nich żyjącemi. Podług Trzan.

Nuta: Pośpieş, pośpieş do pok.

292. Jezu Chryste, któryś śmiercią srogą Nas odkupił, wziął w społeczność błogą, Oświeć nas, byśmy cię znali A owoc cnót z wiary wydawali!

2. Pobudź w sercach naszych miłość świętą, Z twego słowa wiecznego pojętą; Daj za martwość prawą żywość Przez niezmierną ku nam dobrotliwość!

3. Byśmy z słuchania słowa świętego Brali wiarę i moc życia onego, A w skutek twego zbawienia Dostąpili w niebie uwielbienia.

4. Racz rozświecić światło swe nad nami, Racz być zawsze z twojemi sługami, Duchem twoim nas sprawować; O racz wieczną sławę nam darować! Staropolska.

Nuta: Oj błogosławiony, któremu.

293. Już po wszystkim świecie Głos słowa Pańskiego Brzmi w każdym powiecie, Wola na każdego, Żeby się uznali, Bogu chwałę dali, Grzechy opuścili A pobożnie żyli.

2. Pan Bóg dobrotliwy, Aby zbawił ludzi, Dał rok miłościwy. I ze snu ich budzi; Przyjmuje każdego Pokutującego, Który w niego wierzy A cnoty się dzierży.

3. Ale takich mało Wieku dzisiejszego, Którym by się chciało Słuchać głosu tego; Wolą okazały Błąd ludzkiéj uchwały, Niż radę świętego Ojca niebieskiego.

4. A Pan dobrotliwy, Chociaż wszystkiém włada, Z pomstą nieskwapliwy, Dzień sądu odkłada, Czekając naprawy, Cierpi grzeszne sprawy, A kto pokutuje, Do łaski przyjmuje.

5. I cóż też człowieku Może być droższego, Jako w każdym wieku Łaska Boga tego, Co nie dba na dary Ani na ofiary, Ale te miłuje, W których szczerość czuje.

6. Usprawiedliwienie Za wiarą przychodzi; Nowe odrodzenie Święte sprawy rodzi. Kto Pański, z Pańskiemi Obcuje wiernemi, Pilnuje jedności, Ubiera się w cnoty.

7. Obróćże się każdy Do Pana swojego, Bądź gotowym zawżdy Na głos łaski jego! Póki światło jasne, Przechodź drogi ciasne; Czas Bożéj miłości Przeżyj w przystojności!

8. Raczyłeś dać, Panie, Słowo swe prawdziwe, Miéj o nas staranie Jak o członki żywe: Raczże nas sprawować, Racz w łasce swéj chować, Bym w wierze społecznie Wytrwali statecznie.

Staropolska.

Nuta: Bogu chwała w wysokości.

294. My ludzie za słabi, Panie, Pojąć rzeczy duchowne; Istność, wola, przykazanie Twe są nam za cudowne. Z siebie nie wiemy, nie znamy, Tylko z twego poznawamy Słowa do ciebie drogę.

2. Przetóż z dawna posyłałeś Sługi swoje, proroki, Przez nich ludziom zwiastowałeś Wolę swą, swe wyroki; Nakoniec Syna miłego Dałeś z tronu niebieskiego, Aby nas uczył prawdy.

3. Dzięka ci za to zbawienie, Niechże przy niém wytrwamy! Ducha daj na posilenie, Tak słowu wiarę damy; Chętnie szczerze i z miłością Przyjmiemy je i z radością Jak z Boga a nie z ludzi.

4. Otwórz rozum, serce, Panie, Byśmy słowo pojęli, W szczęściu, w biedzie, w każdym stanie Jego nie zabaczyli, A nie tylko słuchaczami, Lecz jego wykonawcami Będąc, owoc przynieśli.

5. Na drogę padłe nasienie Szatan łakomo zbiera, Na opoce zaś korzenie Z pragnienia obumiera; A ciernie troſk, lubieżności Świeckich uciech i marności Uduſza je i gubi.

6. Ach pomoż nam, byśmy byli Dobrą ziemią tu wſzędzie, Cnotami ſię odznaczyli W naſzym ſtanie, urzędzie, Wiele owoców wydali, Naukę twą zachowali I dobroć w czyſtém ſercu.

7. Niech będzie twe ſłowo, Panie, Pochodnią naſzym nogom; Jaſném, czyſtém niech zoſtanie, Zaradza wſzelkim trwogom, Radzi, wſpiera, utrzymuje W życiu, w śmierci nam daruje Wytrwałość i ufanie!

8. Boże Ojcze, niech twe ſłowo Cześć twą na świecie ſzérzy! Jezu, objawże na nowo, Iż zbawiou, kto w cię wierzy! Duchu święty, Duchu Boży, Niech twe ſłowo w nas rozmnoży Wiarę, miłość, nadzieję!

Dawid Denicke, u. 1603, † 1680. N.

Nuta: Jako o tém prorocy; albo: Chwała bądź w wyſokości.

295. O wſzechmogący Panie, Co wſzyſtko ſprawujeſz, A rozliczne nam grzeſznym Datki ſwe darujeſz! Tyś nam raczył objawić Czaſu oſtatniego Przenajświętſze ſłowo twe Żywota wiecznego,

2. Które nam wſzyſtkie błędy Jawnie okazało A fałſzywą naukę Wſzyſtką zepſowało: Za co my tobie Panie, Wſzyſcy dziękujemy, Za ſłowo twoje święte Wiecznie cię chwalemy!

3. Lecz ſłowo twe nie zawſze Przyjmujemy wdzięcznie, Pada jak na opokę Nam niepożytecznie, I ſerce naſze pełne Zawdy ciernia złego, Tak iż dlań nie chce przyjąć Słowa najświętſzego.

4. A choć uchem słyßymy Słowo twoje święte, Przecie niém serce naße Nie bywa przejęte; Jak by nie miało mocy, Niém się nie lepßymy, O- woców czci twéj godnych Z niego nie czynimy.

5. I jest prawie podobne Do ziarna onego, Co padło podle drogi Dla ptaſtwa głodnego; Bo ßatan, ptak okrutny, Z serca je wyjmuje, I by się nie krzewiło, O to pieczołuje.

6. Daj to naß miły Panie, Gdyżeśmy twe plemię, Niech słowo twe w serc naßych Dobrą pada ziemię, Abyśmy z niego owoc Stokrotny dawali, A po śmierci w chwale twéj Wiecznie przebywali! Staropolſka.

Nuta: Naſtał nam czas przeradoſny.

296. Pan Bóg teraz z swéj miłości Lud ſobie obiera, I ſłowem swojéj mądrości Ich serca otwiera, Aby wßyſcy go ßukali, Tak wielcy jako i mali, A błąd opußczali.

2. Czas przyjemny, dni zbawienia, Łaſkę Bożą znajmy, W ślepocie do potępienia Ich nie obracajmy; Bogu czyńmy cne poſługi, Jak ſłußna na wierne ſługi, Przez cały wiek długi.

3. Strzeżmy się, bym nie ſtracili Raz nadanéj wiary; Czujmy, byśmy rozmnożyli W ſobie Boże dary, Pełniąc swoje powołanie, Mając o niebie ſtaranie, Pomnąc na ſkonanie.

4. Kto prawdziwie w Boga wierzy, Bożych ſłów pilnuje, A z złym światem nic nie dzierży, Lecz żyć uſiłuje Pobożnie i ſprawiedliwie, Od ſproſności powściągliwie, Trzeźwie, świętobliwie.

5. Racz nam dać z ßczeréj miłości, Jezu Chryſte, Panie, Poſilenie z wyſokości; Daj z

grzechów powstanie, Daj chęć do słowa twojego, Wszystkim ludziom zbawiennego, Póki czas do tego!

6. My do dobrego nie mamy Siły sami z siebie; Ufność w tobie pokładamy, Nasza moc od ciebie! I najsłabszy wszystko w stanie, Skoro go wspomożeß, Panie, Przez swe zmiłowanie.

7. Racz utwierdzić w nas statecznie, Panie, słowo twoje; Pełnić pomoż nam serdecznie Powinności swoje; A gdy pozwieß z świata tego, Weź nas do przybytku swego, Wiecznie rozkoßnego!

Staropolska.

Anta: Pośpieß, pośpieß.

297. Panie Boże, wieczny, dobrotliwy, Swięty, nieśmiertelny i prawdziwy, Boże Ojcze miłosierny, W obietnicach swoich zawße wierny!

2. Nauczył nas, Ojcze naß łaskawy, Syn twój, Jezus Chrystus, wódz naß prawy, Iż ten błogi, który w wierze, W słowie twojém stoi, jego strzeże.

3. Wolę twoją Pana wßechmocnego Pełni, pilnie się warując tego, By z niebożnemi nie siadał, Lecz się twych wyroków świętych badał.

4. My czując w nas prawie zarażoną, Grzechem ojca pierwßego skażoną Chęć ku słowu przeświętemu, Prosim, racz zapalić ją ku niemu!

5. Skałę z serca wyłamaj naßego, Namiętności złe wyprzątnij z niego, Nie daj miejsca cierniu złemu, Co przeßkadzać chce nasieniu twemu.

6. Czyń z serc naßych urodzajną ziemię, By stokrotnie rozmnożyły siemię, I użytek przynosiły, A do chwały twojéj nas nęciły.

7. Wylej wdzięczny deszcz Ducha świętego, Na grunt twardy serca nieczułego, Którym z łaski twéj skropione, Żyżnością swą będzie pocieszone.

8. Amen, Amen! niech się już tak stanie, O co cię prosimy, miły Panie, By twe słowo w nas zostało, I nas z tobą wiecznie połączało.

Staropolska.

Anta: Wszystko dobre, co Bóg czyni.

298. Słowo twe jest rosą, Panie, Dla dusz wielce strapionych, Niechże krzepić nie przestanie Drzew w twém błoniu spragnionych! Orzeźwione, Niechże one Kwitną a w dni przyszłości Rodzą owoc w mnogości.

2. Słowo twe, to miecz ognisty, Młot opoki kruszący, Płomień, by był człowiek czysty, W głębie serca bijący. O niech słowo Twe na nowo Grzechu moc pogruchota, By w sercach władła cnota!

3. Słowo twe jest gwiazdą cudną W naszéj życia podróży; Ono w duszę błędną, trudną, Mądrość, prostotę włoży. Niech nie gaśnie, Ale jaśnie Twe światło każdéj duszy Świeci i wiernie służy.

4. Na wieki trwa twe przymierze, Twe słowo nie przeminie! Niech go Duch nasz pilnie strzeże, Niech potomstwu nie zginie! Jasność słowa Niech nas chowa W bojaźni twéj, w miłości, Cieszy, wspiera w krewkości!

5. O poślij na wszystkie strony Nauk twoich pragnienie, Słów żywota, twéj obrony Mocne w duszy łaknienie. Twa obfitość Niech da sytość Sercom głodem zmęczonym Tu i w króleństwie oném!

K. B. Garve, u. 1763, † 1841. N.

Nuta: Co mój Bóg chce; albo: Wierzymy w Boga. (adwent.)

299. Słowo twe nauką prawą, Światłością nam świecącą, Tarczą naszą i zastawą, Rosą odwilżającą; Posilkuje, gdy choruje Człek na duszy, na ciele, Połącza nas na wieczny czas Z tobą: z tąd pociech wiele!

2. Prowadźże na ścieżce swojéj Tém światłem mnie ciemnego; W sile zaś i w mocy twojéj Niech zwalczę ducha złego; Niechże czuję i smakuję Zawsze słów twych słodkości, Twa miłość mnie niech wzajemnie Pobudzi do miłości.

3. Ducha użycz mi świętego; On niech zapieczętuje, Com pojął ze słowa twego, I w niém mię pokazuje, Jakim bylem, jak wprzód żylem, I w jakim jestem stanie, Bym od twego słowa cnego W grzech i w błąd nie biegł, Panie!

4. Wzmocnij wiarę mą skutecznie, By wszystko wykonała, Nieprzyjaciołom walecznie Wszystkim się opierała; Niech mię trwoga i śmierć sroga Od słowa i od ciebie Nie odłączy aż się skończy Żywot i będę w niebie! N.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

300. Wierny Mistrzu, twoje słowa, To do niebios brama nowa, Twa nauka, to jest droga, Co prowadzi nas do Boga.

2. O jak błogi kto cię słucha, Kto ku tobie składa ducha, Kto ust twoich złote słowa W sercu swojém wiernie chowa!

3. Zjaw się w duszy méj wnętrzności, Ucz ją znać swe powinności, I strzedz zawsze bez przestania Twéj miłości przykazania.

4. Ćwicz mię w miłowaniu, Panie, Boga kochać, co ſił ſtanie, A jak ſiebie, tak bliźniego Z ſerca ßczerze uprzejmego.

5. Naucz mię świętobliwości, Twéj pokory i cichości; Wléj w mój umyſł mądrość ſwoją I pomnażaj cnotę moją.

6. Tak ſię z tobą wcale ſpoję I ſwą duſzę uſpokoję, Tak w téj będę doczeſności Wyuczony dla wieczności.

Angelus, n. 1624, † 1677. N.

Nuta własna.

301. Zachowaj nas przy ſwém ſłowie, Które nas do wiary zowie, Ty ſam Jezu, Panie miły, Znając krewkie naße ſiły!

2. O Paſterzu! ſtada ſwego Od nießczęścia ſtrzeż wßelkiego; Sługów ſłowa wiernych daruj A najemników uwaruj!

3. A ponieważ ſami z ſiebie Nie możemy nic bez ciebie, Twéj opiece ſię zlecamy, I o to cię też błagamy:

4. Paś nas na paßach zielonych, Prowadź do wód niezmąconych, Aby głodu nikt nie miewał, I z pragnienia nie omdlewał.

5. Niech moc prawdy ſłowa twego Nie wyjdzie z ſerca naßego, Niech jak w płodnéj ziemi wſchodzi I owoce dobre rodzi.

6. Zbłądziwßy zaś z prawéj ścieżki, Weź, Paſterzu naß niebieſki, Owcę ſwoję na ramiona I niech ſtadu jeſt wrócona.

7. Słowo twoje Jezu Chryſte, Zachowaj nam zawße czyſte. Amen, uczyń to o Panie, Daj téj prośby wyſłuchanie! Cz.

2. Modlitwa.

Nuta: Gdy Pan Jezus cierpiał wiele.

302. Boże, który mię miłujesz, Życie z łaski utrzymujesz, Modlę się teraz w wierze, Że co mądrość twa chce, czyni, To dobre koniec bierze.

2. Nieznam ja, co pożyteczno; Ty Ojcze, przez mądrość wieczną Znasz i chcesz szczęścia mego; Niech się zatém nie napieram Wedle żądz serca mego.

3. Gdy rozum sam tępy sądzi, To często od celu błądzi, Którego szukać mamy; Podług zdania omylnego Co nam szkodzi żądamy.

4. Ty chcesz, abyśmy w ufności Na drogi twéj opatrzności Patrzali i na ciebie; Bo ty sam o życie naśe Staraś się, Ojcze w niebie!

5. Gdzież przyjaciela lepszego Znaleźć, który potrzebnego Zasilać nie przestaje? Więcéj nam, niżli prosimy Twa, Boże, łaska daje!

6. W twéj jest ręce świat stworzony, A twój rozum niezmierzony Dobrze wszystkiém kieruje; Twa opatrzność się mém szczęściem Ustawnie opiekuje.

7. Kiedy twa moc przy mnie stoi, Dusza moja się nie boi Niczego w doczesności; Ty w złym razie mnie zakryjesz Skrzydłem swéj opatrzności.

8. Wiedźże mię ramieniem swojém W krótkiém tém pielgrzymstwie mojém, Bym nie zbłądził od ciebie, Ale idąc tórem cnoty, Mógł być wiecznie w twém niebie.

9. Ja na łasce twéj spolegam, Za łaską ludzką nie biegam, Ta zdradza i ustawa; O na twéj dobroci, Boże, Serce moje przestawa!

10. Syna dawßy mi swojego, Daß mi dział w zbawieniu jego, Daß miejsce w niebie twojém; Więc radośnie do wieczności Poglądam w duchu moim! K.

Nuta: Gospodinráči; albo: Dziękuję, Ojcze.

303. Byś nie utracił, człowiecze, zbawienia Czuwaj, bądź zawße skory do modlenia; Ojciec twój w niebie rad swych dziatek słucha, Gdy korne płyną błagania z ich ducha; Staw się w pokorze przed ojcowską twarzą, I niech twe myśli życzenia wyrażą.

2. Co to za ßczęście, z Bogiem swym rozmawiać, Jemu swe dzięki i prośby objawiać! Chociaż wie wßystko wprzód nim rzeczeß słowo, Jednak ma dußa do prośb być gotową, Aby swą słabość a moc jego znała I świętą wolę ufnie wypełniała.

3. Kto to obiera, co sam Bóg miłuje, Do tego z góry łaski dostępuje; Błogosławieństwo temu się dostanie, Kto cnocie służy wiernie, niezachwianie; Żadna potrzeba, ni krzyż go nie zgniecie Jeśli do Boga wzdycha na tym świecie.

4. Kiedy cię grzechów mnóstwo wielce trwoży, Kiedy ze drżeniem pomniß na sąd Boży: Otul się skruchy żałobném odzieniem I mów do Pana z ßczerem rozrzewnieniem; On twéj niedoli łaskawie zaradzi, Wßystkie twe winy dla pokuty zgładzi.

5. Maßli żal w sercu i biedę w żywocie, Proś, a Bóg tobie pomoże w kłopocie; Chceli cię zgubić nieprzyjaciel srogi, Obierz ucieczkę w miłosierdzia progi. Nic temu w świecie ßkodzić nie jest w stanie, Który na Boga wrzuca swe staranie.

6. Gdy z pokusami, z żądzą jesteś w boju, I skołatany tęsknisz do pokoju: Oderwij myśli od świeckiéj marności I wzbij się w górę do jasnéj wieczności; Tam twa ojczyzna, Bóg cię uspokoi, A twe pokusy nikczemne rozbroi!

7. O niezaniedbuj modlitwy człowiecze, Chceszli o duszy zbawieniu mieć pieczę; Ona z poziomu do nieba podnosi, Ona cześć Bożą z aniołami głosi, Przez nią się wszystko na szczęście zamienia, I śmierć jest tylko przejściem do zbawienia.

Or.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

304. Od ciebie, wierny Boże, z nieba Wszelki dobry dar zstępuje, I czego tylko mi potrzeba, Łaska twoja mnie daruje: Życie i szczęście bezpieczne Mam od ciebie, dobro wieczne!

2. Daremne jest staranie moje Bez twego błogosławieństwa, Na próżno trosczę się i boję, Ach nie znajdę bezpieczeństwa, Jeśli ty mię nie obronisz I swą tarczą niezasłonisz.

3. Jakżebym więc nie prosił ciebie O to, czego pragnę, Panie? Przed tobą w biedzie i w potrzebie Serca wylewać żądanie, Wszelkie uśmierza żałości I wiedzie do spokojności.

4. Jakbym ci niedał dzięk i chwały, Kiedy z szczęścia się raduję? Wszak czego serca doznawały, Sam też żywo w sobie czuję, Iż kto ciebie w prawdzie chwali, Nic mu szczęścia nie obali.

5. W tém swoje masz upodobanie, Kiedy dziatki cię wzywają; Przyjmujesz słabe ich śpiewanie, Kiedy ciebie wysławiają. Kto czci ciebie, ty czcisz jego, Kto cię słucha, słyszysz tego!

6. Hojnie użyczaß łaſki ſwojéj, Której codzień doznajemy, I o co podług woli twojéj Proſim, z łaſki to bierzemy; Kto ſerdecznie ci dziękuje, Błogoſławieńſtw doſtępuje.

7. Dla tego będę przyſtępował Często do tronu twojego, Będę ci chwały ofiarował, Przyjm je dla Syna ſwojego! Rządź twym Duchem duße moją Ku zbawieniu na cześć twoją! N.

Nuta własna.

305. Ojcze naß, któryś jeſt w niebie! Chceß byśmy jak bracia ſiebie, Szczerze nawzajem kochali, I jak dziatki cię wzywali: Daj by ſerc i uſt wołanie Miało twe upodobanie!

2. Święć ſię imię twoje zawdy! Zachowaj nam ſłowo prawdy, Któreby nas poświęcało, Do twéj chwały pobudzało. Strzeż nas od nauk faßywych, Nawróć błędnych nießczęśliwych!

3. Przyjdź królestwo twoje, Boże! Niech je łaſka twoja wzmoże Tu i tam przez Ducha twego, Broni kościoła świętego, Szerzy go, a wßelkie złości Gromi, darząc nas z hojności.

4. Bądź wola twa tak na ziemi Jak i między zbawionemi! Użycz w krzyżu cierpliwości, Poſłußeńſtwa zaś w radości; Złamaj upór krwi i ciała, By ſię twoja wola działa.

5. Daj nam chleba powßedniego I to, co nam potrzebnego; Broń od bojów i niezgody, Od moru i ciężkiéj ßkody, Bym ſpokojnie i bez troſki Żyli w twojéj pieczy Boſkiéj.

6. I odpuść nam winy naße, Jako i my bliźnim zawße Wady chętnie odpußczamy, Krzywdy

ich zapominamy; Służyć nas naucz z miłości Sobie nawzajem w jedności!

7. I nie wwodź nas w pokuszenie, Zgładź szatańskie nas sidlenie; W prawo, w lewo, w każdą stronę Daj nam pomoc i obronę, W wierze stałość, w boju męztwo I nad wszystkiém złém zwycięztwo!

8. Zbaw nas od wszystkiego złego Duszy, ciału szkodliwego; Uchowaj od potępienia, W śmierci ulżyj nam cierpienia; Duszę w wieczne swe pokoje Weź na święte ręce twoje.

9. Amen, niechże się tak stanie! Nasze wzmocnij ty ufanie, Abyśmy nic nie wątpili, Że o cośmy cię prosili, Nam z ojcowskiéj daß litości. Amen! mówimy w ufności.

Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta: Jako o tém prorocy; albo: Chrystus przykład pokory.

306. Prosimy cię, co mieszkaß Na wysokiém niebie, Nie racz, Ojcze, dzieci swych Odrzucać od siebie, Ale swe miłosierne Nakłoń ku nam uszy I niechaj cię nabożna Prośba naßa wzruszy!

2. Imię twe, przed którém też Duchy złe padają, Niechaj wszystkie narody, W uczciwości mają; I daj, byśmy w twéj wierze Tak statecznie trwali, Jakoby z nas niewierni Dobry przykład brali.

3. A nie odwłaczaj daléj Swego panowania, Zabroń zapamiętałym Z cnoty urągania! Niechaj prawda i miłość Doznają opieki, A ty sam racz królować Jako Pan na wieki!

4. Nie dopuszczaj nam według Myśli naszych błądzić, Ale nas racz najświętszém Słowem swo-

jém rządzić; A jako łatwo władnieß Biegi niebieſkiemi, Także ſię też wola twa Niech dzieje na ziemi.

5. Panie, ty wieß najlepiéj, Czego nam potrzeba: Raczże nam dziś użyczyć Powßedniego chleba! Nędzne polne ptaßątka Nie orzą, nie ſieją, A jednak z łaſki twojéj Od głodu nie mdleją.

6. Złości naße przed tobą Wßyſtkie wyznawamy, Nadzieję w miłoſierdziu Twojém pokładamy, Że ty z nami łaſkawie Poſtępować raczyß, A jako my bliźnim ſwym, Wßyſtko nam przebaczyß.

7. Nie wodźże na pokuſy Stworzenia tak mdłego, Uchowaj nas złych przygód Z miłoſierdzia ſwego; Twe bowiem jeſt królеſtwo, Twoja moc i chwała, A ta będzie na wieki Nieodmiennie trwała!

Staropolſka.

Nuta: Dziś nam naſtał dzień; albo: Bądź pochwalon, J. Ch.

307. Rozpal mię twém ogniem, Panie, Daj mi ducha pomazanie, Abym modlił ſię do ciebie, Ojcze mój, któryś jeſt w niebie! Wyſłuchaj mię!

2. Modlicielu niezrównany, Dla współczucia uwielbiany W ſmętku, w bolu i w radości, Daj mi ducha nabożności! Wyſłuchaj mię!

3. Duchu święty! mdłości mojéj Pomoż dla hojności twojéj; Zaſtąp mnie przed tronem wiecznym Twojém wzdychaniem ſerdecznem! Wyſłuchaj mię!

4. O Boże mój trójjedyny, Wyſłuchaj głos twéj dzieciny: Łaſką obdarz mię obficie I me całe poświęć życie! Wyſłuchaj mię.

Albertini, u. 1769, † 1831. N.

---

3. Chrzest święty i konfirmacya.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

308. Tobie to dziecię polecamy, Tobie, najwierniejszy Panie; Przez chrzest je z tobą połączamy, O racz o niém mieć staranie! Ojcze, udziel mu błogości Z twéj w Chrystusie uprzejmości!

2. Prawa chrześciańskie mu darujesz Tą pieczęcią łaski twojéj I za swe dziecię je przyjmujesz: O niech w tém przymierzu stoi! Zléj nań dary ducha twego, Ojcze, w wodzie chrztu świętego!

Cramer, u. 1723, † 1788. N.

Nuta: Wszyscy, co składają.

309. Twoim jestem wiecznie, Boże miłosierny! Tobie chcę statecznie Być na wieki wierny, I za wielkie twe zmiłowanie Chwalić cię, Panie!

2. Przez święte przymierze Chrztu pewienem tego I w téj żyję wierze, Że mam Ojca swego W tobie, Boże, i dział w wieczności Z twojéj miłości.

3. Grzeszny z przyrodzenia, Upadły głęboko, Mocą odkupienia Wznieść się mam wysoko I podobnym stawać się swemu Ojcu świętemu.

4. Przyrzekłem gorliwie Zbawcę naśladować, I żyć świętobliwie, Z grzechem wciąż wojować. Ach pomoż mi w słowie być stałym, Do boju śmiałym!

5. Gdy na mnie się srożą Pokusa zawzięta, Świat skarby przedłożą, Zła mię żądza pęta: Udziel, Boże, siły i męztwa, Udziel zwycięztwa!

6. Wspierany przez ciebie, Nie boję się grzechu; Ty w każdéj potrzebie Będzieß mą pociechą; Potém weź mię, bywßy ci stały, Do wiecznéj chwały! Or.

Przed Konfirmacyą.

Nuta: Złotego słońca bieg dzienny.

310. Który maß upodobanie Tylko w serc niewinności, Udziel nam pomocy, Panie, Do stałéj pobożności; Byśmy godni swego Miana chrześciańskiego, Ślubu wiernie dopełnili, Twą w kościele cześć mnożyli.

2. Wiarę, miłość i nadzieję Utwierdzaj w nas potężnie, Niech się wola twoja dzieje Przez nas wiernie i mężnie. Strzeż od pokußenia, W boju daj wzmocnienia By sumienia nie obrazić, Ani swoją błogość skazić.

3. Niech dożyją z nas rodzeństwo, Kościół, naród pociechy, I przez prawe posłußeństwo W świecie zmniejßą się grzechy, Gdy z świata zejdziemy, Niech godni będziemy Wnijść do raju rozkoßnego, Ojcze, przez Syna twojego!

Karol Kuzmány, z wieku 19. Cz.

Nuta: Zachowaj nas przy swém.

311. Ojciec niebieski wybranych, Jemu z miłości poddanych, Przez słowo i przez świątości Wola do swéj społeczności.

2. Wzmacnia ich w chrześciańskiéj wierze I przyjmuje w swe przymierze, Pißąc na sercu każdego Powinności z prawa swego.

3. Które Pan za swe przyjmuje, Ducha swego im daruje; By ich strzegł od nieprawości A posiłał w cnotliwości.

4. Prawdziwe siebie poznanie, Śmiałe wiary wyznawanie On im daje, on zaczętą W nich utwierdza cnotę świętą.

5. Żaden z ręku Pana tego Nie wyrwie owieczek jego; Wszyscy, co się z nim złączają, Pieczę jego pewną mają.

6. Wezwanym do twéj umowy Daj, Boże, umysł gotowy, Aby się tak sprawowali, Jako tobie ślubowali.

7. Darami Ducha świętego I jasnością słowa swego Oświeć je, Ojcze łaskawy, Niech świecą ich dobre sprawy!

8. Solą niebieskiéj mądrości Zapraw ich serca wnętrzności; Poświęcaj ich w duszy, w ciele, By cię wyznawali śmiele.

9. Czyń ich, chwałą domu swego I kościoła powszechnego; Światu niech nie pochlebiają, Siebie grzechem nie kalają.

10. Ilekroć im będzie trzeba, Dodaj im pomocy z nieba, By dobry bój bojowali, Potém w niebie przebywali. Staropolska.

Nuta: Jezu, życie życia mego, albo: O przecudnie.

312. Spojrzyj z nieba na twych, Panie, Co cię teraz błagają, W twym kościele obcowanie Mieć przez Ducha żądają. Oby w dobrém się nie chwiali, Drogą twą postępowali Aż do kresu żywota, Gdzie wieniec znajdzie cnota!

2. Daj, by wierni w twéj miłości, W wierze stałemi byli, Wsparci duchem twym z litości, Wszystko złe zwyciężyli. Posilaj ich dobre chęci, Aby łaską twą ujęci, W słowie twojém wytrwali, Przymierza nie złamali.

3. Ojcze, ci co potwierdzają Ślub na chrzcie uczyniony, Niech twéj łaski doznawają, By był wiernie pełniony. Gdyby zbłądził kto od ciebie, Ach nawróć go znów do siebie, Pasterzu najwierniejszy, W obronie najpilniejszy!

4. Kiedyś zgromadź wszystkich, Panie, W swém królestwie, w radości, Aby mieli obcowanie Z zbawionemi w wieczności. Potém złączą swoje pienia I twéj łaski uwielbienia Z aniołami świętemi, Wiecznie cię chwalącemi. N.

Po konfirmacyi.

Nuta: Radnj się, o duszo.

313. Ach wpiś do żywota księgi Ich imona, o Panie! W wierze użycz im potęgi, By stali niezachwianie Przy tobie, Jezu Chryste, Mieli sumienie czyste, Grzechem siebie nie zmazali, Wiernie cię naśladowali.

2. Nie wypuść ich z swojéj pieczy! Ach świat pełen zgorszenia, Pokus, zwodu, marnych rzeczy: Strzeż ich duszo od skażenia! Przez ciebie odkupieni, Niech zostaną złączeni Z tobą w miłości skutecznéj I tu i w radości wiecznéj. Or.

Zbór sam.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

314. O dziatki, nie zapominajcie, Coście dzisiaj ślubowały, Bogu się wcale poświęcajcie, Byście łaski doznawały! Ważte młode serca skromne Niech nie będą wiarolomne!

2. Rozważcie ważte powinności, Uroczyście dziś przyjęte; Nie ustawajcie w pobożności, Za-

chowajcie prawa święte: Niech wam dzień ten hasłem będzie, Boga czcić i wielbić wżędzie!

Dziatki same.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

Zawże Boga wielbić chcemy, Wiernie służyć mu będziemy Aż do ostatniego tchnienia, Spodziewając się zbawienia! Or.

---

4. Wieczerza Pańska.

Nuta: Wżyscy ludzie, którzy śpicie.

315. Chwal wierny zborze świętego Króla, zbawiciela twego, Śpiewaj pieśni na cześć jego!

2. Jako możeß daj cześć jemu, Bo dość godnéj czci wiecznemu Nikt nie odda Stwórcy swemu.

3. Powód chwały osobliwy, Chléb podawa z siebie żywy, Pokarm niebieski prawdziwy.

4. Niechże brzmi, niech się ozywa W pieśniach naßych wdzięczność żywa; Serce chwałą niech opływa!

5. Dziś dzień duchownéj radości, Dzień zacny Pańskiéj świątości, Dzień wybranych społeczności.

6. Przy tym stole król naß dary Rozdawa z swojéj ofiary, Zniósłßy cień baranka stary.

7. Tu cień prawdzie ustępuje, Tu Pan testament spisuje, Tu go śmiercią pieczętuje.

8. Co Pan czynił, to też swemu Kazał czynić wybranemu Zborowi godującemu.

9. I my z rozkazu Pańskiego Bierzem chléb i wino jego Dla posiłku duchownego.

10. Chléb ciałem być wyznawamy, Wino zaś krwią, o czém mamy Słowa, których się trzymamy.

11. Czego oko nie dochodzi, Wiara żywa to znachodzi, Którą słowo Boże rodzi.

12. Pod różnemi postaciami, Rzeczy tajemnych znakami Wieczny Pan się łączy z nami.

13. Ciałem karmi, krwią napawa, Życiem naszém w nas się stawa I zbawienia zakład dawa.

14. Jezu, pasterzu i chlebie, Paś i żyw nas sam dla siebie, Daj się nam ucieszyć w niebie!

15. Tyś żywot świata całego, Ty nas z świętemi do twego Przypuść stołu niebieskiego!

Staropolska.

Nuta: Jezusa Nazareńskiego.

316. Jezus Chrystus, który swego Zniósł gniew Ojca przedwiecznego, Z łaski krwią zapłacił drogą Winę nas ludzi srogą.

2. By lud wierny na to baczył, Ciało dać na pokarm raczył I krew swą dla spragnionego W świątości stołu swego.

3. Kto ten pokarm Pański bierze, Niechaj się doświadczy w wierze; Bo ten sobie sąd gotuje, Kto niegodnie przyjmuje.

4. Idąc do stołu Pańskiego, Wdzięcznie chwal Ojca wiecznego, Że nam w darze Syna swego Dał jednorodzonego.

5. Potém z serca uwierz temu, Że Pan lekarstwem grzeszmemu, Którego rozliczne złości Porużyły wnętrzności.

6. Łaska zbawienia wiecznego Żąda ducha skruszonego; Bo kto się być zdrowym czuje, Lekarstw nie potrzebuje.

7. Woła Pan: do mnie strapieni, Do mnie pójdźcie obciążeni; Nie maß oprócz mnie innego Zbawiciela pewnego!

8. Byś sam przez się mógł być w niebie, Czybym umarł był dla ciebie? Nie ufaj więc w swojéj mocy, U mnie szukaj pomocy!

9. Kto temu wierzy prawdziwie I pokutuje gorliwie, Godzien jest stołu Pańskiego, Ma duszny pokarm z niego.

10. A ta wiara nie próżnuje, Lecz cnoty święte sprawuje, W duszy miłość bliźnich mnoży, Daruje pokój Boży. Staropolska.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

317. Jezu, ludzi przyjacielu, Nas grzeszników zbawicielu, Któryś, gładząc nasze złości, Cierpiał krzyża okrutności: Któż twe pojmie zmiłowanie, Które masz nad nami, Panie? W gronie odkupionych braci, Duch ci dług wdzięczności płaci.

2. Wszak i mnie to z twéj hojności Płynie strumyk szczęśliwości; U ciebie w mych grzechów nędzy Znajdę pomoc swą najprędzéj; Chceš sam przykryć moje winy, Znieść bojaźni méj przyczyny, Żywot dać błogosławiony, Owoc z wiary urodzony.

3. Chceš, bym słaby i wątpliwy, W mocnéj wierze był szczęśliwy; Wzywaš mię do stołu swego Dla wzmocnienia serca mdłego. Z chlebem swe mi daješ ciało, Które za mnie krzyż cierpiało, W winie krwią mię swoją poiš, Wszystkie bole me spokoiš.

4. Chceš się złączyć przy wieczerzy Z każdym, kto w cię szczerze wierzy, I udzielić sił żywotnych Do postępków w świecie cnotnych. Przez cię, mocno sobie tużę, Dobry owoc wydać muszę I okazać pobożnością, Żem jest cały twą własnością.

5. Nuż odnowię swe przymierze, Serce ci poświęcę szczerze; Twym się będę rządzić wzorem, Pójdę zawsze twoim torem; Czego nienawidziß, Panie, Obrzydłością mi się stanie, A co kochaß, umiłuję, Wierność stałą ci ślubuję!

6. Lecz znam wielkie me słabości, Sąć zawadą w stateczności! Czy dotrzymać będę w stanie Słowa bez twéj łaski, Panie? O udziel mi wsparcia twego Do żywota cnotliwego! Pomoż zwalczyć każdą z chęci, Która mię do grzechu nęci.

7. Daj, bym z wßystkiemi chrześciany Na sąd był przygotowany, A nie został w zawstydzeniu, Gdyby nadßedł w okamgnieniu. Stwórz w grzeßnikach serce nowe, Do pokuty tak gotowe, Żeby grzechu nic nie żyli Chwałę twą odziedziczyli.

8. Dniu wieczerzy wielkiéj w niebie, Dniu zbawienia, kiedyż ciebie Zobaczymy, by ci, Panie, Dać z anioły uwielbianie? Halleluja! jaką błogość Sprawi nam twéj śmierci srogość! Dzięka niech się w sercu mieści Za twą miłość, za boleści!

Lavater, u. 1741, † 1801. N.

Nuta: Jezusie, światło żywota, albo: O Panie, wßystko stworzenie.

318. Ojcze, Boże wßechmogący! Na świat zesłałeś ginący Syna swego jedynego, Jezusa miłościwego,

2. Który z dobroci serdecznéj Odkupił nas z śmierci wiecznéj, Swoją męką nas wybawił, Ciało i krew nam zostawił.

3. O błogosławione ciało! Skarbemeś się wiernych stało, Ucießeniem sprawiedliwych, I obroną wßech uślitwych.

4. O krwi przenajświętßa, droga, Coś przemogła djabła wroga, Racz oczyścić nas od złego, Przyozdobić ducha mdłego!

5. Racz nas, Panie naß, nawiedzić, Serca naße racz oświecić, Ducha swego dać świętego, Byśmy znali cię przez niego,

6. I za grzechy żałowali, Cośmy się ich dopußczali, Odtąd się ich strzegli pilnie Polepßali się usilnie.

7. A gdy śmierć przed nami stanie, Uchowaj nas, Chryste, Panie, Strachu piekła męczącego, Gdyżeś nas wykupił z niego.

8. Gdy zaś będzieß sądzić ludzi, Niech cię litość twa pobudzi, Abyś nam odpuścił winy, Baranku Boży niewinny!

9. Chwała Ojcu niebieskiemu I jego Synu miłemu, Oraz i Duchu świętemu, W témże bóstwie będącemu!

10. Wiecznie Chrysta wysławiajmy, Serdeczne mu dzięki dajmy, Iż ciało i krew w świątości Dawa wiernym z swéj miłości!

Jan Hus, u. 1373, spalony 1415. Cz.

Nuta: Ocuć się, serce, śpiewaj.

319. O Jezu, ma radości, Dußy mojéj świątłości, Wßego świata kochanie, Przyjmij me dziękowanie!

2. Jakże ja zgodnéj miary Twoje ważyć mam dary, Któremi posilone Serce moje zemdlone?

3. Jak cię Pana swojego Uczczę, żeś mię chorego Tak hojnie uczęstował I sam mi się darował?

4. Dziękując, mój kochany, Za boleści, za rany, Któreś cierpiał z litości Za moje nieprawości.

5. Za twe okrutne męki Czynię gorące dzięki, Za wzdychania tęskliwe, Za łzy twoje rzewliwe.

6. Za twą miłość stateczną Chwałę daję ci wieczną I za śmierć, co mi w niebie Sprawiła byt u ciebie.

7. Terazem rozgrzeszony I tobie poślubiony, Uciecho życia mego! Cóż dać możeß drożßego?

8. Niech ma dußa, mój drogi, Przez ten związek przebłogi W gorącéj trwa żądości Być godną twéj miłości!

9. Pomoż chronić się złego, Znosić, co jest przykrego, Być nabożnym w modlenin I mężnym w pokuszeniu!

10. Nic się zguby nie lękam, Śmierci spokojnie czekam; Wßak będzie zmartwychwstanie, Gdzie ujrzę ciebie, Panie! Xist. u. 1607, † 1667. N.

Nuta: Powstań, powstań; albo: Pan Jezus ludu wiernemu.

320. O Jezu, słodkiéj pamięci, Mocą twych zbawiennych chęci Niechże będziemy ujęci!

2. Wielkać twoja łaska była, Która na krzyż cię wprawiła, By nas nędznych wybawiła.

3. Niech cię nie zapominamy, Niech w swych sercach rozbieramy Skarb, który w twéj śmierci mamy.

4. Tyś to pokarm duß wybrany, W samém niebie zgotowany, I dawna bardzo pożądany.

5. I ciebie dußa do sytości Bierze wßelakie słodkości Ku pociesze i radości.

6. Tyś sam jest on chléb prawdziwy; Kto w cię wierzy ten ßczęśliwy, Choćby umarł, będzie żywy!

7. Wołaß do ſiebie łaknących, Nie zapominaß pragnących, Pod jarzmem uſtawających.

8. Mówiąc: do mnie wßyſcy pójdźcie, Mną ſtatecznie ſię ochłodźcie, Indziéj myśli nie zawodźcie!

9. Na to twoje zawołanie Idziemy do ciebie, Panie, Mając w tobie zaufanie.

10. Za nas ciało ſwe wydałeś, Za nas drogą krew wylałeś, Wzór miłości pokazałeś.

11. Niech je godnie pożywamy, Wdzięcznem ſercem wſpominamy, Co za ſkarb od ciebie mamy.

12. Niechże miłujemy ciebie, Jak w dostatku tak w potrzebie, Pragnąc z tobą mießkać w niebie.

13. Niech świata tego marności, Niech cieleſne namiętności Nie gaßą w nas téj miłości.

14. Sam bądź myślą naßą, Panie, Sam bądź naßych ſerc kochanie! O wyſłuchaj to wzdychanie!

15. Boże, Ojcze! chwała tobie, Żeś nas umiłował ſobie W Syna twojego oſobie!

16. Jezu! coś dla nas ſwéj trzody Nagotował takie gody, Bądźże chwalon przez narody!

17. Duchu święty! za twe dary, Których dawaß nam bez miary, Przyjmij naßych chwał ofiary!

18. Boże, wiarę daj ſtateczną, Miłość, nadzieję bezpieczną, Potém w niebie chwałę wieczną.

Staropolſka.

Nuta: Cożeś uczynił.

321. O Zbawicielu, przez ciebie wezwani, W koło ołtarza otośmy zebrani! Skruchy są pełne ſerca utrapione, Grzechem zmorzone.

2. Tyś spracowanym obiecał spocznienie I obciążonym ciężaru zelżenie; Ty chcesz darować teraz tym sam siebie, Co godni ciebie.

3. Biorąc i pokarm i napój twój, Panie, Wielbimy twoje za nas się wydanie, Przyjmij nas, Jezu! wierni ci będziemy Póki żyjemy! N.

Nuta własna.

322. Ozdóbże się, duszo miła, Patrz, byś więcéj nie grzeszyła! Wynijdź jawnie na światłości, Objaw światu twe zacności! Bo cię Pan zbawienia twego Chce dziś mieć u stoła swego; Ten, co włada z Ojcem w niebie, Chce gospodę mieć u ciebie.

2. Pośpieś naprzeciwko swemu Oblubieńcowi miłemu, Co słowami swéj miłości Do twych kołace wnętrzności. Spieś się jemu drzwi otworzyć, Przed nim wdzięcznie się ukorzyć; Mów: dajże się objąć, Panie, Z tobą duża ma zostanie!

3. Miłośniku duży mojéj Ułaknąłem łaski twojéj! Ach jak żądam w sercu szczerze, By pożywać twą wieczerzę! Ach, jak pragnę i napoju Od ciebie, mój życia zdroju, Abym w chlebie tym i w winie Z tobą złączon był jedynie!

4. Jezu, słońce w méj ciemności, Jezu, duży méj radości, Jezu, me uspokojenie, Ma pociecho, me zbawienie! Oto do nóg twoich bieżę, Daj, bym świętą twą wieczerzę Tak pożywał jak przystoi, Mnie na błogość, ku czci twojéj!

5. Panie, cię miłości siła Z nieba do nas sprowadziła, Żeś dla zbawienia naszego Nie litował życia swego, I swą wylał krew chętliwie, Za

nas grzeßnych miłościwie, Która mocnie nas napawa, Na cię pomnieć powód dawa.

6. Jezu, życia chlebie prawy, Uchowaj mię téj nieſławy, Bym twym gościem był na próżno I miał z tego ßkodę różną! Niech mi pokarm ten duchowny O miłości niewyſłownéj Świadczy, a jak tu tak w niebie Miéj mię gościem twym u ſiebie!

Jan Frank, u. 1618, † 1677. N.

Nuta: Ojcze naß, któryś jeſt; albo: Zdrów bądź, Jezu.

323. Panie Boże w wysokości, Bądź cześć świętéj twéj miłości Z tego daru tak wdzięcznego, Syna twego przemiłego, Który na świat był zesłany; Aby nam był żywot dany.

2. Bośmy byli już zginieni, Śmiercią wieczną potraceni Przez grzech człowieka pierwßego I przez wzardę słowa twego; Aleśmy już wyzwoleni Przez Chrystusa i zbawieni.

3. Na co byśmy pamiętali, Na śmierć jego wspominali, Wieczerzę nam świętą sprawił, W któréj pokarm nam zostawił Z ciała i krwi dobrotliwie, Miłowawßy nas gorliwie.

4. I rzekł: bierzcie, pożywajcie, Ciało i krew moją macie, Która za was jeſt wylana, I ku piciu wßystkim dana, By o tém nic nie wątpili, Czego przez nią dostąpili.

5. Dla tegoć on śmierć był poniósł, Aby nas z upadku podniósł, Grzechów odpußczenie sprawił, A niewinnych Ojcu stawił. O tém on nam zawße świadczy, Gdy dać ciało i krew raczy.

6. Jako każe, odprawiajmy, Ciało i krew pożywajmy; Bo to nam Pan obiecuje, Dla tego

je nam daruje, Byśmy używając brali, Cośmy przezeń otrzymali.

7. Wszystkie, jakie on ma dary, Daje z ciałem swém bez miary: Czystość, usprawiedliwienie, Wszystkich grzechów odpuszczenie, I przez to nam świadczy o tém, Iż chce mieszkać w nas na potém.

8. Chryste, naż niebieski chlebie! W każdéj przy nas stań potrzebie, Mieszkaj w nas pókiśmy żywi, Byśmy w wierze niewątpliwi Zmarłszy z tobą przebywali, Na wieki się radowali.

Staropolska.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

324. Panie! tyś stół osobliwy Wszystkim grzesznym zgotował, Aby przy nim nieszczęśliwy Pokarm błogi znajdował. Otom gościem twym, Panie, Idę na twe wezwanie; Uchowaj mię nieszczerości Co niegodna twéj miłości.

2. Słuchaj mię, łaskawy Panie; Od marnych mię rzeczy zbaw, Wznieć nabożne rozmyślanie I me serce świętym spraw. Ufam w tobie jedynie; Bacz na rzewne spojrzenie, Uczyń mi twój stół na ziemi Próbą słodyczy z świętemi.

3. Swe ciało, swą krew darować Chceś mi z szczeréj litości; Ach pomóż mi w myśli chować Sprawy twojéj miłości! Nie daj ku potępieniu, Lecz ku życiu, zbawieniu Jeść i pić, co przy wieczerzy Dajesz temu, który wierzy.

4. Wzbudzaj święte myśli w duszy, Co cię wzywa i chwali! Gdy mię strach, niepewność skruszy, Niech się wiara ustali; W ciężkiéj grzechów potrzebie, Daj mi posiłek w chlebie I w kielichu tym krwi twojéj, Którąś wylał z łaski swojéj.

5. Niema prócz ciebie żywota, Żywéj udziel mi siły! Jest w niebezpieczeństwie cnota, Tyś pomocnik mój miły. Idę w duchu ubogi; Niech mię pokarm twój błogi W różnéj pokrzepi niedoli, Aby tobie żyć powoli.

6. Niechaj doznam twéj miłości I dóbr świata wyższego; Albo gdy dla moich złości Widzisz mię trwożliwego: Budź krwią swoją ochotę Przez twą świętą dobrotę, I niech mi pociechy w wierze Żaden nigdy nie odbierze.

7. To głęboko w serce wpoję, Że śmierć twoja życiem mém; W sobie nienawiść rozbroję Dla tych, co chléb z niemi jém. Będę cieszyć się z ciebie I tu i w twojém niebie, Gdzie twych darów w obfitości Udzieli mi Bóg z miłości.

Kaspar Neumann, u. 1648, † 1715. N.

Nuta własna.

325. Pan Jezus ludu wiernemu Wydał pokarm wybranemu, Mając iść ku Ojcu swemu.

2. Kto pobożny, temu wierzy, Co był o téj rzekł wieczerzy: Biada temu, kto nie wierzy!

3. On pamiątkę nam zgotował, Wziął chléb, a gdy podziękował, Łamiąc, uczniom swym podawał,

4. I rzekł, bierzcie, toć me ciało, Co za was będzie cierpiało, By się odkupienie stało.

5. Wziąwszy kielich: wszyscy pijcie, Rzekł, to krew ma, nie wątpijcie, Nią swe winy z serc wymyjcie!

6. Niech wam przez to pożywanie Ma śmierć w pamięci zostanie, Aż przyjdziecie w me mieszkanie.

7. Którzy z wiarą pożywają, Z Bogiem siebie pojednają, Z Chrystusem społeczność mają.

8. Duch ich będzie pokrzepiony, Aby nie był zwyciężony Od grzechu, ni potępiony.

9. Pokój święty w ich sumienie Wstąpi, da uweselenie, W niebie wieczne da zbawienie.

10. Chwała Ojcu niebieskiemu I jego Synu miłemu, W jedności Duchu świętemu!

11. Chryste, przez twe umęczenie Daj nam grzechów odpuszczenie, Z tobą w niebie połączenie!

Cz.

Nuta: Przybliż upadłym zbaw.

326. Pomnij duszo! Pan wielbiony Zstąpił do tej niskości, By z nami był połączony, Z tronu chwały, z wieczności. Nie zapomnij! dał ci trwałą Radość, wziąwszy ludzkie ciało; Dziękuj mu za tę miłość!

2. Pomnij duszo! Pan wielbiony, Który cierpiał za ciebie, Zmarł na krzyżu umęczony, Ratując cię w potrzebie; Zwalczył grzech i śmierć i piekło, By od ciebie złe uciekło; Dziękuj mu za tę miłość!

3. Pomnij duszo! Pan wielbiony Wstał z martwych dnia trzeciego, Od ucisków uwolniony. Pomnij, że masz przez niego Pokój, radość i nadzieję; Niech się wiara twa nie chwieje! Dziękuj mu za tę miłość!

4. Pomnij duszo! Pan wielbiony Po czasie utrapienia Sławnie w niebo był wzniesiony, Do tego się przyczynia, Byś w zbawieniu miejsce miała, Chwałę jego oglądała; Dziękuj mu za tę miłość!

5. Pomnij duszo! Pan wielbiony, Pan to zmarłych i żywych, Przyjdzie w chwale w ziemskie strony Sądzić złych i cnotliwych. Pomnij abyś się ostała, Z nim w królestwie przebywała, Dziękując mu na wieki.

6. Daj, Jezu, bym wiarą żywą Ujął ciebie, a z chęci Sprawę twą tak miłościwą Nie wypuścił z pamięci, Nią się cieszył w wszelkiéj biedzie, A gdy moja śmierć nadejdzie, Z tobą wszedł do żywota. Cyryakus Günther, n. 1650, † 1704. N.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

327. Pożywajmyż wierni społem Za Pana Chrystusa stołem, Mając sprawione sumienia Podług jego sporządzenia.

2. Wiarą przyjmujmy usilnie Ciało, Pańską krew prawdziwie, Z pocieszeniem pożywajmy, Tak pokornie go błagajmy:

3. Panie, naszь niebieski chlebie, Co nam dawaszь żywot z siebie, Raczże sobą nas nasycić, Duszom posiłku użyczyć!

4. Wielką znamy łaskę twoją, A niegodność, grzeszność swoją: Będąc Panem służyszь wiernie, Twoim sługom miłosiernie!

5. Tyś wziął na się nasze złości, Umarł dla sprawiedliwości; Dziwnyś sposób ku zbawieniu Sprawił w tém nas zastąpieniu.

6. Takeśmy są odkupieni, Wszyscy wielce pocieszeni, Iż nam dajeszь swe świątości W zakład twéj z nami jedności.

7. Szczęśni, co cię pożywają, Swe złączenie z tobą mają, Pragnąc więcéj już nie grzeszyć, Owszem do cnót się pośpieszyć.

8. Racz do tego nas sposobić, Skruchą, wiarą przyozdobić, Byśmy w dobrém utwierdzeni, Wiecznie byli tam zbawieni.

9. Chryste, Królu naß i Panie, Miéjże swoje w nas mießkanie, Nie chciéj gardzić nędznikami, Boś się ciałem złączył z nami.

10. Bądź posiłkiem chlebie drogi, Chryste, dla dußy ubogiéj, A po tym doczesnym boju Staw nas w wiecznym swym pokoju! Staropolska.

Nuta: Wiemć ja, że w niebie.

328. Twoja cześć, chwała, naß wieczny Panie, Na wieczne czasy niech nie ustanie! Tobie dziś czynim serc swych ofiary Za twoje, Panie rozliczne dary,

2. Dziękując twojéj dobrotliwości, Żeś z wielkiéj twojéj ku nam miłości, Odchodząc na śmierć, testament sprawił, I świątość ciała i krwi ustawił.

3. Na który patrząc, mocno wierzemy, Że ciało i krew duchem bierzemy. Sprawże, Boże naß, by duße głodne Stołu twojego stały się godne!

4. Boć my niegodni tego, o Panie! Abyś w nas miał mieć swoje mießkanie; Ale rzecz słowo, a nasycona Zgłodniała dußa, będzie zbawiona.

5. Racz nas, o Panie, poświęcić sobie, Po śmierci daj nam mießkać przy tobie! Bądź chwała i cześć Bogu naßemu, Ojcu, Synowi, Duchu świętemu! Staropolska.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

329. Twoja łaska, o Boże, Winy odpuściła I pokoju, pociechy, Sił nam użyczyła, Abyśmy trwając w wierze Wolę twą pełnili, Jak przy świętéj wieczerzy Tobieśmy ślubili.

2. Dopomoż nam do tego, Zbawicielu drogi, By nie zeßły z twych ścieżek Nigdy naße nogi; Byśmy raz się odrzekłßy Wßelkiéj nieprawości, Przed twém świętém obliczem Żyli w pobożności.

3. Niech się znowu do grzechów Dawnych nie wracamy, Raczéj w pracy nad serca Czystością niech trwamy; Byśmy żywot pobożny Wiodąc tu na ziemi, Dział wiecznego żywota Wzięli z zbawionemi. Or.

D. Porządek zbawienia.

1. Pokuta.

Nuta własna, albo: Twrdošijni. (Ach auweh mně nyni.)

330. Ach biednem stworzenie, Trapi mię sumienie, Ach biada mnie smutnemu! Zgrzeßyłem przewielce, Boli mię me serce, Ach, ach mnie nießczęsnemu!

2. Miało wolę ciało, Czynić, coby chciało, Coby się mu lubiło; Wiedząc, że to grzechem, Zbyłem bojaźń śmiechem, Jakby to nic nie było.

3. A nadto co gorzéj, Grzeßąc coraz sporzéj, Nie myślę o pokucie; Rozum błąd miłuje, Zmysłami się pßuje, Ach wielkie me zepsucie!

4. Mam chęć go grzeßenia, Nie do polepßenia, Nie żal mi nieprawości; Jeśli się nawrócę, Wnet się znowu wrócę Do mych dawniejßych złości.

5. Panu Bogu memu Nie służę samemu, Jak to na mnie przystoi; Rozkoß świecką miewać, Krotochwil używać, To mi na myśli stoi.

6. Dußo, bądź skrußona, Gdyżeś odkupiona Krwią drogą Pana Chrysta; Żałuj za twe złości I wzywaj litości Bożéj, a będzieß czysta.

7. Wyznaj ufnie jemu, Żeś służyła złemu, A nie bój się karania; On cię nie opuści, Grzechy ci odpuści Dla swego zmiłowania.

8. O Jezu, mój Panie, Spojrzyj z nieba na mnie Grzeźnika przebiednego, Zmiłuj się nademną A w sąd nie wchodź zemną, Użal się mnie smutnego!

9. Winy ci wyznaję, Ufać nie przestaję, Że łaską je zakryjeś; Co jest skażonego We mnie, nieczystego, Uleczyś i omyjeś.

10. Proszę cię serdecznie, Daj żebym skutecznie Za grzechy pokutował, Wolę twoją czynił, Życie swe odwienił, Z tobą wiecznie obcował!

Adam Plintowicz. Cz.

Nuta własna.

331. Ach cóż grzeźny mam uczynić? Ach co począć sobie mam? Skarg sumienia wiele znam, Niechce zdania swego zmienić; Lecz to mój ufności zdrój: Nie puszczę cię, Jezu mój!

2. Często wprawdzie moje grzechy Jezu, obrażiły cię; Lecz wiem, że zlitujeś się I udzielisz mi pociechy. Ach, ty żale moje kój! Nie puszczę cię, Jezu mój!

3. Chociaż ciężki krzyż, cierpienie Na chrześciany zsyła Bóg, I mnieby nawiedzieć mógł: Wżak mam z tobą połączenie; Nie trwoży mię z nędzą bój. Nie puszczę cię, Jezu mój!

4. Wiemci dobrze, że to życie Prędko ginie jako mgła, Bo jest siła naża mdła; Smierć koło nas krąży skrycie. Lecz choć żywot skończę swój, Nie puszczę cię, Jezu mój!

5. Jeśli prędko umrę, Panie, Prędko mi daż pokój ten, Co go sprawia śmierci sen; Ciche w

grobie daß mießkanie. Tam z twém światłem przy mnie stój: Nie pußczę cię, Jezu mój!

6. Przez cię znów ożyję kiedy, Do radości wezwieß mnie, Nie zostawiß w wiecznéj ćmie; Nagrodziß doczesne biedy. O nie trwoży mię sąd twój: Nie pußczę cię, Jezu mój!

7. Więc zostanę twym na wieki, Bo nadzieję w tobie mam, Ciebie strójem wiernym znam. O nie puść mię z twéj opieki, Lecz mię do twéj chwały strój: Nie pußczę cię, Jezu mój!

Jan Fliedner, u. 1618, † 1678. N.

Nuta własna.

332. Ach mój Boże, Nikt nie może, Zliczyć me nieprawości! Ucisk czuję, Nie znajduję W świecie zbawcy z przykrości.

2. Choćbym w pędzie Bieżał wßędzie, Dokądby niosły oczy, Chcąc im prędréj Zbyć się nędzy, Smętek za mną poskoczy.

3. Ciebie proßę, Niech, co znoßę Dla méj winy, ustanie; Nie sądź srogo, Gdyż mię drogo Syn twój odkupił, Panie!

4. Jeśli Boże, Grzech nie może Zostać bez kar twéj ręki, Karz tu miernie, Tam zaś wiernie Ochroń od wiecznéj męki.

5. Cierpliwości Daj, a złości Zarzuć do zapomnienia; Niech w niechęci Nię nie pędzi Serce złe od zbawienia.

6. Jak się tobie Zda w téj dobie, Uczyń ze mną z litości; Tylko w niebie Racz u siebie Mnie udzielić radości.

M. Rutilius, u. 1550, † 1618. N.

Nuta: Uczyń ze mną, jak chcesz, Panie.

333. Ach mój Jezu! serce moje Jak jest pełne wszelkich wad! Czuję ciężkie winy swoje, W którem nierozsądny wpadł. Ach wyznaję ci sumiennie, Że jest wielkie me skażenie!

2. Jak przewrótne są me drogi, Jak nikczemne myśli me! Leniwym do cnoty błogiéj, Ale raźny czynić złe. Któż okowy moje skruszy, Kto da wolność mojéj duszy?

3. Pomoż mi przez ducha twego Z tych odziedziczonych skaz, Racz dla umęczenia swego Omyć mię z grzechowych zmaz; Członki me przyniewol sobie, By służyły wiernie tobie!

4. Stwórz ty we mnie serce czyste, Nowego mi ducha daj; Pomoż zwalczyć żądze, Chryste, Wskazując mi wieczny kraj. Z tobą pokus się nie boję, Mając twą zwycięzką zbroję.

5. Ucz mię modlić się, wojować, I me ciało i krew złą Według woli twéj krzyżować; Wspieraj moją duszę mdłą! Wszystko we mnie umorz, Panie, Co twéj chwały nie dostanie.

6. Gdyż mi w niebie jest korona Odłożona, tą mnie nęć, By przezemnie zwyciężona Była każda grzeszna chęć. Pomoż walczyć mężnie, śmiało I zmódz djabła, świat i ciało!

7. Gdybym miał być porażony, Podnieś mię ty z łaski swéj, Bym twą mocą posilony, Doszedł końca walki téj Jako zwycięzca stateczny I miał z tobą pobyt wieczny.

L. A. Gotter, u. 1661, † 1735. N.

Nuta: Dobroty, laski pełny.

334. Ach mój niebieski Panie, Boże wszechmogący, Stwórco świata szerokiego Wiecznie królujący!

2. Jndziéj mi niepodobna Wielce upadłemu, Jak ku tobie się uciekać, Panu Bogu swemu.

3. Boś mi dał tę nadzieję Że słowa swojego, Że ty śmierci nie pożądaß Człowieka grzeßnego.

4. Raczéj widziß, by powstał Z swoich nieprawości I żył ku czci twojéj, Panie, Jawße w pobożności.

5. Znając dobroć takową, Któżby się nie cießył? Ku Panu tak łaskawemu, Któżby się nie śpießył?

6. Niuż więc każdy żałując Szczerze za swe grzechy, Niech u ciebie, Boże, ßuka W smutku swym pociechy.

7. O racz mi być miłościw Dla Syna twojego, Spojrzyj okiem miłosierdzia Na mnie skrußonego!

8. Wymaż z ksiąg twoich wßystkie Moje nieprawości, I stwórz we mnie serce czyste Od złych namiętności!

9. Racz też sam we mnie ducha Odnowić prawego, Abym chodził w niewinności Żywota świętego.

10. Daj mi możnie zwyciężyć Srogie przeciwniki, Ciało i świat i ßatana, Te ludzkie ßkodniki.

11. Wspomóż pielgrzyma swego, A nie daj mu zbłądzić Od króleſtwa, któreś raczył Swoim wiernym zrządzić.

12. Ja się z dußą i z ciałem Tobie już w moc dawam, Niechże łaski twéj, o Boże, Na wieki doznawam. Andrzéj Trzecieski, † 1584.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

335. Ach słodkich słów dla ludzi grzeßnych Dziś doznałem w sercu mojém, Acz usta rozpustników pyßnych, Ganią je ßyderstwem swojém. Z tych słów dußa się raduje: Jezus grzeßniki przyjmuje!

2. I jamci z mnóstwa tych, mój Panie, Którzy odstąpili ciebie; Wßak już przez winy méj uznanie Wołam rzewnie w méj potrzebie: Ach użal się mnie biednego, Weź do łaski sługę mdłego!

3. Jak dobry pasterz z gorliwością Szuka owcy swéj zgubionéj, Tak mię ty nawróć twą miłością Do swéj trzody ulubionéj. Weź mię, Jezu, na swe ręce, Uczyń koniec mojéj męce!

4. W pokucie miéj upodobanie, Która ßczérze mię przejmuje; Do nóg twych ja upadam, Panie, Serce za grzechy żałuje: Nie wzgardź prośbą, ach rzewliwą, Uczyń dußę mą ßczęśliwą!

5. A znalazłßy mię, strzeż mnie mile, Bym nie poßedł znów w zagubę; Niech na tém wßyßtkie trawię chwile, Mieć z wierności w cnocie chlubę. Zamknij mię w twe święte rany, Tam będę obwarowany!

6. Gdy skończę bieg żywota mego, Weź mię, Jezu, do radości, Gdzie po błędach czasu ziemßkiego Wßyßtko zjawi się w jasności, Gdzie duch wolny wykrzykuje: Jezus grzeßniki przyjmuje!

Benj. Schmolke, u. 1672, † 1737. N.

Nuta: Cożeś uczynił.

336. Boże mój, racz się nademną zmiłować I ciężką karę z łaski swéj darować, Którą za grzechy swe słußnie ponoßę; Odpuść mi, proßę!

2. Nie racz mię karać podług moich złości, Ani wykączyć z ojcowskiéj litości; Bo się przed sądem twoim srogim, Panie, Nikt nie ostanie.

3. Żeś Bogiem świętym, widzę to i czuję; Słusznie mię karzesz, sam się w tém winuję. Odjąłeś prawie wszystkie me pociechy Za moje grzechy.

4. Tyś mię ukarał, a słusznieś uczynił, Sprawiedliwie to cierpię, com zawinił; Lecz iżem człowiek, zmiłuj się, mój Panie, Boć mnie nie stanie!

5. Przypomnij sobie swe wieczne litości, Że choć karałeś zatwardziałych w złości, Jednałeś łaskę pokutującemu Dawał grzesznemu.

6. Któż jest tak możny, coby mój żal skrócić, Coby mógł smętek w wesele obrócić? Ty sam to możesz, a ulitowanie W twych rękach, Panie!

7. Miłuj mię, czyń ze mną co raczysz; Jać w tobie ufam, że i mnie przebaczysz: Bo ty sam w smutku pocieszasz każdego W cię wierzącego.

Staropolska.

Nuta: Przebudźmyż się, chrześcianie, albo: Dobroty, łaski.

337. Boże, Ojcze niebieski! Ja mieszkaniec ziemski Tobie grzechy swe wyznawam, Z nich się winien dawam.

2. Już złe sumienie czuję, Sam siebie winuję; Więcéj jest przestępstwa mego Niż piasku morskiego.

3. Lecz łaska twa mię cieszy, Co naprzeciw śpieszy Pojednania pragnącemu, Wielce skruszonemu.

4. Nie chcesz grzesznych zginienia, Ale nawrócenia; Nie odpychasz ty biednego Od siebie żadnego.

5. Nie wchodź w sąd ze mną, Panie, Okaż zlitowanie; Odpuść mi, com czynił złego Od wieku młodego!

6. Łaski twéj doznawali, Co ciebie błagali I w pokucie stali byli, Swiętobliwie żyli.

7. I ja chcę się polepßyć, Raczże mię rozgrzeßyć I posilić do dobrego Z miłosierdzia twego!

8. Chryste, przez śmierć twą srogą Bądź mi w niebo drogą; Wiedź mię na miejsce bezpieczne, Na wesele wieczne! Or.

Nuta: Ufaj Bogu swemu. (Kam se utecy mám.)

338. Dokądże uciec mam, Gdyż ciężar grzechów sam Dźwigać muße strapiony? Gdzież dostąpię obrony? Swiat wßystek choćby cießył, Méj trwogi by nie zmniejßył.

2. O Jezu, Panie mój! Idę na rozkaz twój W mym smętku i w tęskności Do twéj dobrotliwości; O niechże w me sumienie Twéj łaski kropla wpłynie!

3. Ja znam litości twe, Więc wßystkie grzechy swe, Ile ich w sobie czuję I za nie pokutuję, W twe święte kładę rany, W których mi pokój dany.

4. Twa śmierć moc taką ma, Że nowy żywot da I usprawiedliwienie, Wßystkim ludziom zbawienie: Nie zginie żaden wiecznie, Kto wierzy w cię serdecznie.

5. Więc Jezu, ja na cię Ufliwie spußczam się. Nie boję się zginienia, Pewien odziedziczenia Królestwa niebieskiego, Krwią twoją nabytego.

6. Tak mojém sercem rządź I w tém pomocą bądź, By się tego chroniło, Coby nas rozłączyło, Bym członkiem ciała twego Został uwielbionego! Jan Heermann, n. 1585, † 1647. N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

339. Ja człowiek grzeßny i ubogi Stoję przed obliczem twojém. Ach Boże, Boże, ulżéj trwogi, Nie wchodź w sąd ze sługą swoim! Zmiłuj się, ach zmiłuj, Boże, Zmiłuj nademną w téj porze!

2. Ach jak się trwoży serce moje Dla mych wielkich nieprawości, I prędzéj się nie uspokoję, Aż dostąpię twéj miłości. Zmiłuj się, ach zmiłuj Boże, Zmiłuj nademną w téj porze!

3. Nie płać mi wedle zasłużenia, Nie karz w miarę grzechu mego. Niech dozna dziecię oßczędzenia, Ojcze, dla Syna twojego. Zmiłuj się, ach zmiłuj, Boże, Zmiłuj nademną w téj porze!

4. Rzecz tylko słowo upragnione, Rzecz nędznemu grzeßnikowi: Już grzechy twe są odpußczone, Nie służże więcéj grzechowi! Zmiłuj się, ach zmiłuj, Boże, Zmiłuj nademną w téj porze!

5. Nie wątpię, żem jest wysłuchany, Daß mi, o co błagam ciebie. Mój umysł już uradowany, Kończę na tém, Ojcze w niebie: Zmiłuj się, ach zmiłuj Boże, Zmiłuj nademną w téj porze!

Chr. Titius, u. 1641, † 1703. N.

Nuta: Ojcze naß, ktoryś jest; albo: Zdrów bądź, Jezu.

340. Jakem żywy, tak Bóg twierdzi, Nie chcę ja grzeßnika świerci, Owßem pragnę, by wßedł w siebie I żył wiecznie ze mną w niebie, Porzucając wßystkie złości, Póki czas méj cierpliwości.

2. Na to wspomnij, o człowiecze, Gdy cię żal w sumieniu piecze; W tém znajdzieß uspokojenie, Ulgę, łaskę i zbawienie, Które ci Bóg przyrzekł wierny, Nad twym żalem miłosierny.

3. Jednak strzeż się bezpieczności, Nie myśl: użyję radości, Póki mi uciecha miła; Jakby mi się już sprzykrzyła, Potém czas, by pokutować, Wżak Bóg raczy się zmiłować.

4. Dziś jeszcze, gdyż dzisiaj żyjesz, Nawróć się, bo jutro czyjeż? Kto dziś zdrów i wesół, świeży, Jutro chory, martwy leży. Gdybyś zmarł niepolepszony, Wiecznie zostałbyś zgubiony.

5. Pomoż mi, mój Jezu, Panie! Niech się rozbrat z grzechem stanie, A to w téj zbawiennéj chwili, Nim śmierć mię do grobu schyli. Tak będę przysposobiony Pójść, gdy raczysz, w tamte strony.

Jan Heermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Jezusie światło żywota.

341. Ludzie czasu ostatniego Jęli się wszystkiego złego; O Pana Boga nie dbają, Kary się nic nie lękają.

2. W grzechy wielkie się udali, Do błędów poprzystawali; Starzy, młodzi w każdym stanie, Mają w złém upodobanie.

3. Ach jak smutne są pojawy, Że chrześciańskie giną sprawy! Złości pogańskie i błędy Rozmnożyły się już wszędy.

4. Słowem Bożém pogardzają, W lubieżnościach się kochają; Za doczesnym zyskiem gonią, A od skarbów wiecznych stronią.

5. Chryste broń stadeczka swego Od skażenia czasu tego; Pomoż szczerze pokutować A z drogi cnót nie zstępować!

6. W wierze utwierdź nas prawdziwéj, W miłości i w niewątpliwéj Nadziei życia błogiego W przybytkach świata wyższego.

7. Tam my próżni błędów, złości, W niewysłowionéj radości Z Bogiem i z jego świętemi Będziem wiecznie zbawionemi. Staropolska.

Nuta własna. (O milosrdný Bože náš.)

342. O Boże naß miłosierny, W łasce, lecz i w groźbach wierny! Ty zatraciß tych koniecznie, Co za grzechy swe pokuty Nie czynią serdecznie.

2. Do ciebie się uciekamy I o łaskę cię błagamy, O raczże nam ją udzielić, Byśmy się pokutujący Mogli rozweselić,

3. I w Chrystusa tak wierzyli, Byśmy jemu wcale żyli, A gdy śmierć nas ztąd oddali, Z nim i z aniołami wiecznie W niebie przebywali.

4. Chryste, przez twe umęczenie, Daj nam grzechów odpuszczenie, Strzeż od ognia piekielnego, Jezu Chryste, Panie drogi, Z miłosierdzia swego! Cz.

Nuta własna, albo: Pan Jezus ludu wiernemu.

343. O królu niebieskiéj sławy, Któryś grzeßnym jest łaskawy, Uzdrów mię, lekarzu prawy!

2. Wspomnij na moje zbawienie, Nie daj mi przyjść w potępienie, Wßakem twoje jest stworzenie.

3. Dla mnieś raczył tu pracować, Mękę i krzyż podejmować; Nie racz zasług swych ujmować!

4. Chryste, sędzio sprawiedliwy, Odpuść mi, bym był ßczęśliwy, Nim nadejdzie dzień straßliwy!

5. Z serca wzdycham skrußonego, Sądu bojąc się twojego: Ach nie odrzuć mię biednego!

6. Magdalenę tyś rozgrzeszył, Lotra na krzyżu pocieszył, Tém nadzieję moją zlepszył.

7. Racz wysłuchać me modlenie, Uspokoić me sumienie, Dać od każni uwolnienie!

8. Postaw mię też między swemi Owieczkami powolnemi, Do zbawienia wybranemi;

9. Abym z niemi w twéj radości Wyśpiewował we wieczności: Święty Bóg na wysokości!

Joach. Beust. Laciń.

Nuta: Cożeś uczynił.

344. Pokutę czyńmy, bo czas krótki mamy, Przyjdzie dzień Pański, nim się spodziewamy; Niechże się grzeszny z Boga nie urąga, Iż się ociąga.

2. Od początku Bóg taki zwyczaj miewał, Z karą odwlekał, do pokuty wzywał; Tak przez Noego wzywał on pierwszy świat Sto dwadzieścia lat.

3. Lecz nie chcąc przecie odpuścić grzesznemu, Który się waży oprzeć Bogu swemu, Więc na świat pierwszy, iż się nie naprawił, Potop wyprawił.

4. Tak Bóg przez Lota Sodomę ostrzegał, Gdy czas miłości do końca dobiegał; Lecz ci w swéj złości zostali ranieni, Potém spaleni.

5. A gdy miał karać króla Faraona, Posłał do niego Mojżesza, Arona; Dziesięciu plagi Egipczany pobił, Potém potopił.

6. Na puszczy ludu poginęło więcéj, Niż krom żon, dzieci sześćkroć stotysięcy; Dwaj tylko przyszli w obiecaną ziemię I młodsze plemię.

7. Jeruzalemu Bóg przez wiele roków W piśmie uczonych posyłał proroków, Naostatek im posłał Syna swego; Zabili jego.

8. Lecz cóż się z miastem zatwardziałém stało? Gniewu Bożego w upadku doznało; Nie został z niego kamień na kamieniu - W srogiém zburzeniu.

9. Groźne przykłady w piśmie świętém mamy Gniewu Bożego, jednak nic nie dbamy; Wszystko jest nam to na przestrogę dano, Co napisano.

10. I ten świat teraz już dojrzewa w złości, Opuścił Boga, a służy marności; Chociaż Mojżesza i proroki mają, Nic już nie dbają.

11. Bóg do pokuty wzywa nas z miłości, Chce nam odpuścić wszystkie nieprawości, Gdybyśmy się doń z skruchą nawrócili, Pobożnie żyli.

12. Nie gardźmyż łaską, lecz gardźmy grzechami, Których przekleństwa doznaliśmy sami; Bóg dopomoże, tylko chciejmy szczerze I trwajmy w wierze! Cz.

Nuta własna.

345. Pośpieś, pośpieś do pokutowania, Do twojego z Bogiem pojednania! Nie uspokoiłli Boga, Wiédz, że na cię przyjdzie bieda mnoga!

2. Niech to najprzód serce twe obaczy, Że Bóg śmierci twéj żądać nie raczy, Ale pragnie życia twego I byś godnym był litości jego.

3. Wierz mi, czas przyjemny jest do tego, Byś swą duszę skłonił do dobrego; Bo po śmierci nawrócenia Niemaś, ani z piekła wybawienia.

4. Żda się tobie, pókiś jest w młodości, Że używać trzeba ci marności; Lecz nadzieja cię oszuka, Gdy do serca nagle śmierć zapuka.

5. Choćby człowiek świat pozyskał cały, Miał dostatki, roskoś, wielkie chwały, A na duszy by szkodował, Na wiekiby tego pożałował.

6. Ach, w dzień sądu nie pomoże mienie, Ani żadne cudze się wstawienie; Kto omieszka pokutować, Wieczną karę musi podejmować.

7. Więc porzućmy światowe marności, Żyjmy cnocie, świętéj pobożności, Zmyjmy winy żalu łzami, A tak Bóg zlituje się nad nami.

8. Panie Jezu, racz dla męki twojéj Przyjąć duszę mą do łaski swojéj! Tobie grzechy me wyznaję, I stateczným w wierze ci zostaję.

9. Racz twym duchem serce me sprawować, I w twém posłuszeństwie je zachować, Bym nadzieję w doczesności, A zbawienie potém miał w wieczności.

Cz.

Nuta: Dobroty, łaski pełny.

346. Powolny światu złemu, Srodzem w grzechach zbłądził, I żem potępienia godzien, Samem się osądził.

2. Ratunku mi potrzeba, Panie mój, twojego; Nie chceś bowiem ty zatracić Stworzenia swojego.

3. A im bardziéj z sumieniem W rachunek zachodzę, Tém sprośniejsze sobie grzechy Na pamięć przywodzę.

4. Tobiem samemu zgrzeszył, Przed tobą złość czynił; Słusznie mię też sprawiedliwy Zakon twój obwinił.

5. Grzechy me są nad liczbę Włosów głowy mojéj, Nad liczbę piasku morskiego; Dusza ma się boi.

6. Kiedy wejrzę w me sprawy Od początku mego, We wszystkiém nie mogę znaleźć Prawie nic dobrego.

7. Byłbym, Boże, zgubiony, Gdybyś na me złości Spojrzeć miał jak sędzia, a nie Jak Ojciec litości.

8. Przetóż cię z serca proszę, Boże miłosierny, Ukój łaski oświadczeniem Smętek mój niezmierny,

9. Daj mi w prawdziwéj wierze Stateczne wytrwanie; Dusza moja niech położy W tobie swe ufanie.

10. Przyjmij serce skruszone, Boże dobrotliwy, Grzesznikowi upadłemu Racz być miłościwy!

11. Za co cię wielbić będę W téj tu śmiertelności, Potém z twojemi świętemi W niebieskiéj radości. Oryg.

Nuta własna.

347. Powstań, powstań z nieprawości, Duszo, póki czas miłości, Powstań z twojéj ospałości!

2. Wspomnij sobie, żeś grzeszyła, Zakon Pański przestąpiła, Na karanie zasłużyła.

3. Lecz on jednak cię miłował, Syna swego ci darował, Przezeń łaskę swą zwiastował.

4. Chrystus, chcąc odkupić ciebie, Żył w niskości i w potrzebie, Na śmierć podał za cię siebie.

5. Pomnij na to, duszo miła, I patrz, byś już nie grzeszyła, Lecz pobożnie odtąd żyła!

6. Pomnij, że ty dnia sądnego Musisz liczbę dać z wszystkiego, Coś czyniła czasu tego.

7. Wszystko tam na jawie stanie; Nie pomoże ukrywanie, Ani usprawiedliwianie.

8. Któż zastąpi cię w téj dobie? Kto łaskawym będzie tobie? Chrystus, jego zjednaj sobie!

9. Idź do niego w prawéj wierze, Spój się z nim miłością szczerze, On od zguby cię ustrzeże!

10. Czyń tak, jak on, wolę twego Ojca w niebie litośnego, A nic cię nie spotka złego.

11. Boże, pomoż pokutować, Ciebie słuchać i miłować, Ufność w łasce twéj zachować! Cz.

Nuta własna.

348. Przebudźmyż się, chrześcianie, Do życia nowego, Pomni, że nam sąd nastanie Dnia ostatecznego.

2. Tam sprawę zdać musimy Z myśli, z czynów wszelkich: Trudno się tam ostoimy, Winni grzechów wielkich.

3. Syn Boży sędzią będzie Żywych, zmarłych ludzi, W tym wielebnym swym urzędzie Sumienie obudzi.

4. Ogarnie nas wszechmocą, Któż się mu sprzeciwi? Nic mu nie zostanie nocą: Pamiętajmyż żywi!

5. A sprawiedliwość jego Któż przekupi dary? Ach, niepokutującego Wieczne dotkną kary!

6. Zbawienia ścieżkę znałeś, Rzeknie Pan takiemu, Jednak po niéj iść nie chciałeś; Któż jest winien temu?

7. Łaknąłem, ani kromki Chleba nie dostałem, Z pragnienia schły moje członki, A wody nie miałem.

8. W nagości nie odziałeś Szatą proszącego, Ani też mię nawiedzałeś W smutku lub chorego.

9. Nie znam was, co na świecie Mnieście nie poznali; Byłem z każdym biednym przecie, A wyście nie dbali.

10. Idźcie w ciemne otchłanie, Gdzie nieprawość jęczy, Ogień i mól bezprzestannie Grzeszne dusze męczy!

11. O biada, kto bezpiecznie Grzeßy i swawoli; Oby wspomniał, iż sam wiecznie W takiéj będzie doli!

12. Boże wielkiéj litości, Co nie chceß zginienia, Obudź nas z téj bezpieczności, Skieruj do zbawienia!

13. Użal się naßéj trwogi, Odpuść wßystkie grzechy, Naprowadź na proste drogi A udziel pociechy!

14. Zmiłujeß się, ufamy, Dla Syna twojego; O niech w pokucie wytrwamy Aż do zgonu swego!

Or.

Nuta: Panie, jak chceß, niech się dzieje (— nałoż.)

349. Serce czyste stwórz mi, Panie, Me serce jest skażone! Czuje wielkie naleganie Przez mdłości przyrodzone, I grzechów się dopuściło. Oby znowu takiém było, Jakiémeś je sam stworzył!

2. Ducha odnów też prawego We mnie, co ci podobny, I do wykonania tego, Czego chceß jest sposobny. Niech nienawidzę krwi, ciała, By się wiara okazała W miłości i w nadziei.

3. Nie odrzuć mię, Ojcze wierny, Od oblicza swojego; Bądź słabemu miłosierny Dla męki Syna twego. Ach niechże już nie upadam, Łaski twej tak nie postradam, Abyś mię miał odrzucić!

4. Ducha twego najświętßego Nie odbieraj ode mnie, Odpądź ducha nieczystego, Ty tylko mießkaj we mnie! Rządź sercem mém i myślami, Tak uszczęśliwion dobrami Będę w życiu i w śmierci!

5. Z łaski udziel mi pociechy, Niech cię dusza ma znajdzie! Odpuść wßystkie moje grzechy, Za-

radź wieczněj zagładzie! Z twéj zasługi, Jezu Chryste Żywot duszy mam zaiste; Oj z tego siu raduję!

6. Duchem twoim dobrowolnym Podeprzyj ducha mego, Niech chociażem nieudolnym, Nie rozpaczam dla tego! Bądź mi przyjacielem, Panie, We mnie miéj upodobanie I weź mię do radości!

Ludmila Elżb., hrabina Schwarzburg-Rudolstadtska, u. 1640, † 1672. N.

Nuta: O przecudnie (O přebidná.)

350. To służna z wiernych każdemu, Uznawszy swoje złości, Korzyć się Bogu wiecznemu Podług swéj powinności; Gdyż tu nic nie jest inszego Żywot człeka pobożnego, Jak ustawiczna skrucha I zbawienna otucha.

2. Miejże się tedy ku temu, Abyś mężnie bojował Przeciw światu obłudnemu, I zawsze się gotował Na krzyż i prześladowanie, Które tu wierni chrześcianie Dla prawdy cierpieć muszą, Skoro jedno jéj skuszą.

3. W niczém sobie nie folgując, W niczém nie pobłażając, Lecz naturę złą hamując I władzy jéj nie dając, Niech skromi swe swawoleństwo, Wprawując się w posłuszeństwo, Prosząc w pomoc świętego Ducha sobie Pańskiego.

4. Bo kogo on sam przetworzy, A serce twarde skruszy I namiętności umorzy Nierządne w jego duszy, Będzie w cnotach pomnożony, Jak prawdziwie odrodzony, I zwycięży szatana, Świata mocnego pana.

5. Który nas następem silnym Łowi jako lew srogi; Ale my staraniem pilném Nie dajmy się

zwieść z drogi! A Bóg Ojciec miłościwy, W obietnicach swych prawdziwy, Da pomoc naszéj mdłości Mocą swą z wysokości.

6. Z którym byśmy przebywali Po téj tu śmiertelności, I na wieki zażywali Wesela i radości, Prośmy serc nabożnemi, I bądźmy tego pewnemi, Żeć nas wysłuchać raczy, I sług swych nie zabaczy.

7. Prosimy cię, miły Panie, Wysłuchaj prośby nasze! Do ciebie się uciekamy Teraz i w każdym czasie. Daj, byśmy pobożnie żyli I twym słowem się rządzili, Potém szczęśnie skonali I z tobą przebywali!

Tomasz Sokołowicz, z wieku 16.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie.

351. Wspomnij, o Dawco żywota, Żeśmy twoich rąk robota; Racz gniew swój surowy skrócić, Twarz łaskawą ku nam zwrócić!

2. Pomnij na upad pierwszego W raju rodzica naszego; Odpuść krewkim winy, Panie, Wieczne odpuść nam karanie!

3. Naszych duß z twéj Boskiéj ręki Nie daj na piekielne męki; Dla Syna twego zasługi Odpuść wszystkie nasze długi!

4. Ważniejsza jego przyczyna Niż całego świata wina: Niechaj i w nas prace jego Dokazują skutku swego!

5. Jezu Chryste, Królu wieczny, Daj przy sobie byt bezpieczny; Wszak od twojéj dzielnéj nogi Starty wąż na głowę srogi.

6. O rycerzu niezmożony, Bądźże wodzem z naszéj strony; W ludzkiéj śmiertelnéj niemocy Dokazuj swéj Boskiéj mocy!

7. Tobie, Chryste, cześć wzdawamy, Ciebie z Ojcem wysławiamy I z Duchem świętym społecznie, Jak od wieków, tak i wiecznie!

Staropolska.

Nuta własna.

352. Wszyscy ludzie, którzy śpicie, W grzechach i we ćmach chodzicie, Czyliż o tém wy nie wiecie?

2. Jaka pomsta za złe czyny Przychodzi na ludzkie syny? Weźcież na się sposób inny!

3. Lekkomyślność wielka ludzi Do rozlicznych grzechów kłudzi, Aż w nich kara bojaźń wzbudzi.

4. Owy grzeszny lud Sodomski, Gdy Lot głosił wyrok Boski, W nieprawościach żył bez troski.

5. Wolę Bożą choć poznali, Przecie grzeszyć nie przestali, Aż do zguby się dostali.

Też my na to mało dbamy, Pokąd siłę, zdrowie mamy, Na marnościach spolegamy.

7. Skarby twe nic nie pomogą, Gdy ci dojmie Pan Bóg trwogą I swéj mocy karą srogą!

8. Śmierć się zawsze na nas stroi. Jak na sądzie się ostoi, Kto tu Boga się nie boi?

9. O! grzech się w te mnoży lata I serc wiele z nim się brata, Nie bacząc na koniec świata.

10. Niepokoje powstawają, Przyjaciele się zdradzają I gdzie mogą udręczają.

11. Wyrosł kąkol, wyrosł bujnie, Żeńcy sobie śpią spokojnie, Ziarno ginie zaś potrójnie.

12. Stado Chrystusowe w szkodzie, W uciskach i w niewygodzie I w niezmiernym często głodzie.

13. Jezu Chryste, możny Panie, O swe owce miéj staranie, Okaż nam swe zmiłowanie!

14. Stworzycielu świata tego, Strzeż nas od wszystkiego złego, Od zginienia broń wiecznego!

15. Racz nas trzymać w swéj miłości, Odpuścić nam nieprawości, Po śmierci wziąć do radości!

Wilhelm Latobor. Cz.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

353. Wzywam, Panie, na pomoc Ciebie Boga mego, Umorz we mnie to, co jest, Tobie przeciwnego, Abym się już tego jął Co twój zakon każe, Nim mię sprawiedliwość twa Na wieczną śmierć skaże.

2. Znam ja wielkie winy swe, Znam i dobroć twoję, Byś mnie za nie karać chciał, Sam za to nie stoję; Raczéj uczyń to, coś zwykł, Nie chciej pomnieć złości, I mnie ducha twego daj, Podporę krewkości.

3. Pomnę Panie, żeś był dał I rozum i wolę, Lecz mię zwodzi marny świat W nieznośną niewolę; Kazałeś, by rozum był Nade wszystkiém panem, Jednak widzę, że on jest Żądzy złéj poddanym.

4. Cokolwiek tylko poczną, Grzech się za mną wlecze, A za grzechem sumienie Tak jak ogień piecze. Trudno to, bym wskórać miał Bez twego wzmocnienia, Albo żebym zbawion był z dosyćuczynienia.

5. Oto próżna nadzieja Żywota wiecznego, Jeśli ty nie wydźwignieś Z grzechu upadłego. Przetóż, Panie, zmiłuj się, Przybądź ku pomocy, I nie daj mi doświadczyć Onéj wiecznéj nocy!

Staropolska.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

354. Żal mi, żem kiedy zgrzeszył Przez te wszystkie lata, Żem Pana swego gniewał Dla nędznego świata; O tém nie pamiętałem, Żem mu winien służyć, Bo mi on dał na świecie Wszego dobra użyć.

2. A jam tego nie uznał, Iż to łaska jego; Szczęściem to przypisował, Gdy dał co dobrego, Za tom mu nie dziękował, Ani jemu służył; Więcem się mu niewierny Tak bardzo zadłużył.

3. Lecz to nie pochodziło Z rozmysłu dobrego, Tylko z marnéj ochoty, Z serca rozpustnego. Kochając się w uciechach, Zapomniałem Boga, Aż tu mię zatrwożyła Do méj zguby droga.

4. I toć jest jego dobroć, Że się mścić nie raczy, Gdyż takowe występki Pan u nas zobaczy; Miłosierdziem zakrywa Wszystkie naśe złości, Łaskawie nam odpuszcza Wszelkie nieprawości.

5. Ale że mi żal tego, Miłościwy Panie! Proszę, przyjmij łaskawie Moje żałowanie, A już nie racz pamiętać Moich nieprawości, Gdyż oto z szczérą skruchą Błagam twéj litości.

6. O poznałem, żeś ty Pan, Który wszystko możeś, Każdemu, kiedy raczyś, We wszém dopomożeś, Zwłaszcza tym, co nadzieję W tobie pokładają A sercem sprawiedliwém Łaski twéj żądają.

Jan Amos Komenski.

Nuta własna, albo: Panie, jak chceś, niech się dzieje.

355. Z głębokości nędzy srogiéj Wołam, usłysz mię, Panie! Ręce wyciągam ubogi, Okaż mi zlitowanie! Gdybyś baczyć chciał na złości, Popełnione od młodości: Któżby się ostał, Boże?

2. Lecz u ciebie łaska wieczna I grzechów odpuszczenie. Duszą z uczynków bezpieczna, Wnet pozna omamienie; Gdyż nikt chlubić się nie może, Że jest czémś, krom w twojéj, Boże, Łasce ufać, to sława!

3. W Bogu więc nadzieję kładę, A nie w zasłudze mojéj; Na jego się spuszczę radę W każdéj potrzebie swojéj. Słowo jego mi zwiastuje, Że on łaskę mi daruje; Téj się trzymam pociechy.

4. Choćby ucisk trwał do nocy I znowu aż do rana, Nie zwątpię o Boskiéj mocy, Myśl ustąpi stroskana. Tak uczyni wiara prawa, Którą mi Duch święty dawa, I spolegnie na Bogu.

5. Acz jest u nas grzechów wiele, Więcéj łaski u Boga; Ręka jego drogę ściele Litością, by nas trwoga Nie zraziła iść do niego, Pasterza Izraelskiego, Co od grzechów świat zbawia.

Dr. Marcin Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta: Cożeś uczynił.

356. Zgrzeszyłem, Boże! lecz żywo żałuję I się polepszyć święcie obiecuję; Racz mi biednemu odpuścić me grzechy, Dodać pociechy!

2. Spraw we mnie, proszę, sam ducha nowego, Ducha, który się trzyma toru twego; Błogosław, wzmocnij me usiłowanie, Tobie żyć, Panie!

3. Nie odrzucaj mię od oblicza swego; Niech duch twój uczy mię, co jest dobrego, Niechaj prowadzi na twéj prawdy drogi On moje nogi!

4. Posil mię, Boże, w duszy méj żałości Przez łaskę swoją; ducha wesołości Użycz mi w smutku, którymem przejęty, Boże mój święty!

5. Nową wiernością będę ci dziękował, Grzesznikom łaskę twą wieczną zwiastował, By szli, zachęcał, Woli twojéj śladem, Za mym przykładem.

6. Słuchaj z litości, Boże, me wzdychanie! Jakbyś pogardził rzewném sercem, Panie? Sercem, co ciebie pilnie szuka w wierze, Grzechu się strzeże?

7. O wiem, żeć miły tobie żal za grzechy, Takim to sercom udzielasz pociechy; Dusznom pragnącym twojéj łaski, Panie, Daś zmiłowanie! Oryg.

Nuta własna.

357. Zmiłuj się i zlituj się, W gniewie swym ukróć się, O Boże i Ojcze nasz, Nad nędznemi dziatkami twojemi!

2. Grzeszyliśmy bezpiecznie, Wyznajem serdecznie, Ach nie odrzuć nas grzesznych I niegodnych, Dla prawd twych pocieszných;

3. Też i dla Syna twego, Wiecznie najmilszego, Zbawiciela naszego Jedynego: Ulaskaw każdego!

4. W tobie samym ufamy; Niech łaski doznamy! Póki życia nam stanie, Ciebie Panie, Duch czcić nie przestanie. Cz.

Nuta: Ojcze nasz, któryś jest; albo: Zdrów bądź, Jezu.

358. Znamy, Ojcze w wysokości, Żem niegodni twéj litości, Ani żadnych darów twoich Dla rozlicznych grzechów swoich, Któremiśmy cię gniewali, Na karę zasługowali.

2. Wszakże, Ojcze miłościwy, Wiedząc, żeś jest litościwy, Który nie chcesz potępienia, Ale grzesznych nawrócenia, Do ciebie się uciekamy I o łaskę cię błagamy.

3. Nie racz z nami w twój sąd wchodzić, Srodze z nami się obchodzić Podług twéj sprawiedliwości;

Od której my się ostrości Uciekamy do twojego Miłosierdzia ojcowskiego.

4. Odpuśćże nam nieprawości Z nieprzebranéj twéj miłości, Czesne i wieczne karanie; Daj szczére upamiętanie, Byśmy już pobożnie żyli, Zawsze wiernie ci służyli.

5. Ojcze, racz dać wysłuchanie, O co prosim, niech się stanie, Dla miłosierdzia twojego, Przez Chrysta, Pana naszego, Co z tobą króluje wiecznie I z Duchem świętym społecznie. Staropolska.

---

2. Wiara i usprawiedliwienie.

Nuta: Boże, wierny Boże.

359. Doświadczajcie sami, Czyli w wierze żyjecie, Czy Chrystus mieszka w was, Czy go naśladujecie W pokorze, w cichości, W zgodzie, w cierpliwości, Czy zawsze służycie Bliźniemu z miłości?

2. Wiara jest światłością, W sercu skrytą głęboko, Wynika jak jasność, Świeci jako dnia oko, Objawia moc swoją, Myśl Chrysta sprawuje, I serce odnawia, Synowstwo daruje.

3. Ma żywot z Chrystusa, Sprawiedliwość, zbawienie, I tego używa Na bliźnich obdzielenie. A iż tak w Chrystusie Bogatą się stawa, Ztąd wysławia łaskę, Jezusa wyznawa.

4. Boskich się obietnic Trzyma mocną ufnością, Tak ginie wątpliwość Z umysłu ponurością. Patrz, jak wiara mocną Objawia nadzieję, Stateczna jest w trwodze, W ucisku nie mdleje.

5. Gdy nas ciężkim krzyżem Bóg na świecie próbuje, Wiara przez cierpliwość Ciężarów nam ujmuje. Zamiast szemrań grzesznych Do modlitwy wiedzie, Gdyż Bóg koniec czyni Obawie i biedzie.

6. Doświadczajże siebie, Czy Chrystus żyje w tobie? Tego bowiem wiara Jedynie życzy sobie; Wprzód usprawiedliwia, A potém poświęca: Czyliż cię ta wiara Do cnoty zachęca?

7. O Panie, przymnóż mi Takiéj wiary łaskawie, Tak mię nic nie znęka W żadnéj zbawiennéj sprawie. Gdzie światłość, tam jasność Wylatuje z niego. Tyś mym Bogiem, Panie, Strzeż mię, domu mego!

Breithaupt, około r. 1687. N.

Nuta: Umęczenie naszego, albo: Chrystus przykład pok.

360. Jezu, dawco żywota, Szczęśliwości zdroju! W tobie tylko dla grzeszných Skarb drogi pokoju; Gdy bowiem dla mych grzechów Trwogę w duszy czuję, W twéj łasce tylko, Zbawco! Pociechę znajduję.

2. Nie darmo, Jezu, wołasz: „Do mnie obciążeni, Do mnie, którzyście w boju Z grzechem utrudzeni!“ Boś dał już nie jednemu, Odpuszczając grzechy, Doznać w sercu najsłodszéj Niebieskiéj pociechy.

3. I czemuż świat niebaczny, Świat zapamiętały, Na zbawienie swéj duszy Zawsze tak niedbały? Czemu pociech nie szuka W téj sprawiedliwości, Którą nabył Zbawiciel Dla grzeszných z miłości?

4. I nam, Boże wszechmocny! Daj upamiętanie, Że mylne w swych uczynkach Grzesznika ufanie. Kogo z nas nie zasłoni Twoja łaska Boże! Ten przed sądem twym srogim Ostać się nie może.

5. Pomnę, mój Zbawicielu! Na to twoje słowo: Że się trzeba każdemu Narodzić na nowo. Lecz

i to wiem, o Jezu! Że dla twéj zasługi, Odpuszczone wierzącym Wszystkie grzechów długi.

6. Wiem że twa sprawiedliwość I moim jest działem, Jak tego przez twą łaskę W méj duszy doznałem; Z niéj się cieszyć me serce Nigdy nie przestanie, Czy to w życiu, czy w śmierci, Ona me ufanie!

7. Naża godność prawdziwa W Chrystusie jedynie, Kto weń ufa i wierzy, Ten nigdy nie zginie. Włóż Jezu! na nas szatę Twéj sprawiedliwości, A nic nam nie odejmie Zbawienia pewności. Or.

Nuta: Nie puszczę cię, Jezu mój.

361. Jezus grzesznych przyjmuje! Cieszcież słowem tém każdego, Co z dróg prawych zstępuje, Bieżąc po bezdrożach złego. Tu jest, co go ratuje: Jezus grzesznych przyjmuje!

2. Żaden łaski niegodzien, Jednak przyrzekł ją w swém słowie, I do niéj nas sam co dzień Miłościwie wszystkich zowie; Ma ją, kto pokutuje: Jezus grzesznych przyjmuje!

3. Owcy swojéj straconéj Szuka pilnie pasterz wierny; Jezus duszy zbłądzonéj Szuka jak stróż miłosierny, Od zguby ją wstrzymuje; Jezus grzesznych przyjmuje!

4. Pójdźcie wszyscy strwożeni, Pójdźcie sam, coście grzesznemi! Jezus to was uczyni Z grzesznych dziatkami Bożemi: Wierzcie, co wam zwiastuje: Jezus grzesznych przyjmuje!

5. Idę smutny w potrzebie I wyznaję przewinienia; Niech, mój Zbawco, u ciebie Dojdę łaski, odpuszczenia; Z tych słów radość niech czuję: Jezus grzesznych przyjmuje!

6. Jezus grzeßnych przyjmuje! I mnie przyjął niegodnego, Wstęp mi w niebo zgotuje, Kiedy zejdę z świata tego, Tam mi pokój daruje: Jezus grzeßnych przyjmuje!

Erdmann Neumeister, u. 1671, † 1756. N.

Nuta własna. Psalm 32.

362. Oj błogosławiony, Któremu z miłości Grzech jest odpuszczony W marnéj doczesności! Błogosławion wßelki, Czyja złość zakryta, A Bóg w łasce wielki Win mu nie poczyta!

2. Ja kiedym ukrywał I tail swe złości, Zawßem smutny bywał, Drżały me wnętrzności, Mając we dnie, w nocy Przeciężkie sumienie, Pozbyłem się mocy, Stracił pocießenie.

3. Przetóż umyśliłem Grzechów nie ukrywać, Lecz gdy zawiniłem, Pańskiéj łaski wzywać. Skoro się to stało, Doznałem litości, Serce me pląsało, Ußedłem żałości.

4. Za to będę ciebie Czcić z świętemi, Panie, Bo człowiek sam z siebie Tylko grzeßyć w stanie; Lecz gdy pokutuje, Użaliß się jego, Łaski dostępuje, Dobra największego.

4. Boże, tyś obrona, Zamek i zbawienie! Dußa utrapiona W tobie ma spocznienie; Ty w pokusach raczyß Bronić i zachować, Pomoc mi wyświadczyß, Będąli mię psować.

6. Ach wiem, że bezbożny Wiele biéd doznawa, Lecz kto jest ostrożny I w tobie zostawa, Ma dobre sumienie, Ma rozkoßne gody, Nie przejmie go drżenie, Nie dotkną przygody.

7. Krzyknijcież z radości Wßyscy sprawiedliwi, Że z Bożéj litości Takeście ßczęśliwi; Czyń-

cie Panu dzięki, Który błogosławi, Duch waß niech na wieki Dobroć jego sławi!

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna.

365. Przybłoć upadłym zbawienie Z szczeréj Bożéj miłości, Umysłu uspokojenie Nie idzie z czynów mdłości: Wiara lgnie do Chrysta Pana, W którym nam jest pomoc dana; On pośrednikiem naßym!

2. Co w zakonie Bóg rozkazał, Nie był, ktoby uczynił, Więc się wielce grzech rozmnażał, Który wßystkich obwinił; Z ciała nie chciał duch zaświecić, Którym zakon miał poświęcić; Bliskie było zginienie.

3. Błędne było to mniemanie, Że zakon na to dano, Jak gdybyśmy byli w stanie Czynić co rozkazano; Boć on tylko jest źwierciadło Tego, co ciało owładło, Skażenia zupełnego.

4. Nikt się nie mógł z własnéj siły Pozbyć swéj zepsutości, Acz się próby te czyniły, Jednak wciąż rosły złości. Obłudą Bóg gardzi zawdy; Bo co nie pochodzi z prawdy, Przed nim się nie ostoi.

5. Lecz zakonu wypełnienie Potrzebne jest koniecznie, Przeto Bóg przez nawiedzenie W Synu zbawił nas wiecznie; Ten wypełnił zakon szczerze, Byśmy byli mocni w wierze, Iż Bóg jest ubłagany.

6. Gdyż już zakon wypełniony Przez obrańca Bożego, Niechże pozna wybawiony, Co wierze jest własnego, Mówiąc: twoja śmierć, mój Panie, Niech mi się żywotem stanie; Tyś za mnie dług zapłacił!

7. Nie mam o tém wątpliwości, Nie kłamieć słowo twoje; Ty mówiß do nas z miłości, A ziściß mówy swoje: Kto wierząc będzie ochrzczony, W niebie będzie umießczony I ujdzie zatracenia!

8. Ten przed Bogiem sprawiedliwy, Kto taką wiarą żyje, Każdy jego czyn cnotliwy Zacność wiary odkryje. Wiara miłość Bożą rodzi, Z tą i miłość bliźnich chodzi, A to znak odrodzenia.

9. Grzech przez zakon się poznaje, I przeraża sumienie; Ewangielia zaś daje Grzeßniku pocießenie, Radząc: idź do krzyża śmiało, By w zakonie nie ufało I w uczynkach twe serce.

10. Zaiśteć, że z wiary żywéj Wßystkie cnoty pochodzą, Wiary niema tam prawdziwéj, Gdzie ludzie w grzechach chodzą; Z wiary usprawiedliwienie I do czynów zachęcenie Płynie, na znak téj wiary.

11. Co Bóg w słowie obiecuje, Nadzieja chwili czeka, W któréj łaską rozraduje Cierpliwego człowieka. Bóg zna czas najdogodniejßy I dar nam najpotrzebniejßy, To mu trzeba dowierzać.

12. Choćby zdało się niejako, Że nie chce, chroń się trwogi; Bliskić z łaską jest wßelako, Nie wyjawia swéj drogi. Mocniéj ufaj słowu jego Niż mniemaniu serca twego, Niczém nie daj się zmylić!

13. Bóg Ojciec, Syn i Duch święty Niech będzie pochwalony Za tę dobroć, którą zjęty Jest umysł poświęcony; Co zaczął w nas, niech dokona, By moc była uwielbiona I święte imię jego.

14. Niech królestwo jego przyjdzie, Wola się dzieje jego Jak w niebie, tak w ziemskiéj biedzie, Chleba da powßedniego, I odpußcza naße złości Jak my bliźnim, a z litości Z pokus, z złego wybawi!

Speratus, u. 1484, † 1554. N.

Nuta: Panie, jak chceß, niech się dzieje.

364. Strzeż mię od zdania mylnego, Że wiara usty słynna, Bez czynu odpowiedniego Już może być zbawienna. W cobądź serce me opływa, Z czém przez usta się ozywa, Niech wykonam w żywocie.

2. Chociażby kto na modleniu Przepędził życie całe, Pragnąc w Chrystusa imieniu Dostać się w wieczną chwałę, Nie czyniąc co rozkazuje: Istotnie go nie miłuje, Daremna chluba jego!

3. Tylko ta jest wiarą żywą, Co owoce wydaje, Co uczuciem, mową tkliwą I uczynkiem się staje; Ta ma cześć u ciebie stałą, Jest tą niewzruszoną skałą, Na której kościół stoi!

4. Taka wiara gładzi grzechy A cnotę pielęgnuje, W biedzie udziela pociechy, Na wieczność przygotuje; Ona chwałę sama jedna Na sądzie Pańskim wyjedna: O przezacna to wiara!

5. W żywéj wierze racz mię, Boże, Aż do śmierci zachować, Bym poczciwie i w pokorze Mógł się zawsze sprawować, Z temi nie został w naganie, Którzy mówią: Panie! Panie! A nie czynią, co każeß.

6. Niech się na mnie grzechy srożą, Niech mię świat prześladuje, Mojéj wiary nie zatrwożą, Wiem, że Bóg mię miłuje. W tobie, Ojcze, mam nadzieję; Niech się cobądź ze mną dzieje, Ja ci wiernym zostanę! Or.

Nuta: Przybłoć upadłym; albo: Dziękujemyć, obrońco.

365. Synu Boży, Jezu Chryste! Nie rzeczą to każdego, Serce wierne mieć i czyste, Nie chwiać umysłu swego. Więc udziel mi z wysokości Prawéj wiary znajomości, I bym w niéj był stateczny.

2. Naucz mię znać Ojca swego I bym nazywał ciebie, Jezu, synem Najwyższego, Panem na ziemi, w niebie; Bym też czcił świętego Ducha, Którego twój wierny słucha, Czcił Boga trójjednego.

3. Daj mi powziąć o zbawieniu Jak najlepsze poznanie, I że po win odpuszczeniu Człowiek będzie twym, Panie! Pomóż mi go szukać szczerze I utwierdzaj mię we wierze, Żeś drogą, prawdą, życiem.

4. Niech też ufam twemu słowu, Biorąc je w serce swoje; Wierzę, żeś zasługą nową Sprawił zbawienie moje; Niech grzechami obciążony, Będę usprawiedliwiony Przez wiarę mocną, żywą.

5. A choćby ma wiara była Jako ziarnko gorczyczne, Niech ją wzmocni twoja siła, Mnoży w owoce śliczne! Wszak twa łaska nalamanéj Trzciny nie dołamie, lnianéj Świecy w słabym nie zgasi.

6. Bądź przez wiarę we mnie, Panie, I wspieraj ją łaskawie, Aby była czynić w stanie Wolę twą w każdéj sprawie; By przez miłość czynną była, W cierpliwości się ćwiczyła Służyć wiernie bliźniemu.

7. Panie Jezu, rozniecileś Iskrę wiary znajdzioną, I nadzieję tę wzbudziłeś, Że płomienie jéj wspłoną; Dokończ, coś zaczął z miłości, Abym w wiecznéj tam jasności Ujrzał to, com tu wierzył. Denike, u. 1603, † 1680. N.

Nuta: Dziękujemyć, obrońco naß.

366. Wiara stałą jest ufnością W Boskiéj łasce, w miłości, A nie samą wiadomością; Prze-

tóż serce w szczerości Ma być wcale nawrócone, W łasce Bożéj utwierdzone, By o niéj nie wątpiło.

2. Na łasce Bożéj buduje W prawdziwéj dowierności, Pana Chrystusa przyjmuje Ku swéj sprawiedliwości Ten, co wiarę ma prawdziwą, Śmiercią umiera szczęśliwą, Bo idzie do zbawienia.

3. Wierzyć z własnych sił nie może Nikt; Bóg musi sprawować. Więc módl się: mój miły Boże, Racz mi wiarę darować, Która dobre sprawy rodzi, Od obłudy mię odwodzi, W próżności się nie kocha.

4. O, szkodliwe to mniemanie, Że chluba z wiary biedna, Choć się grzeszyć nie przestanie, Już łaskę Bożą zjedna. Kto to czyni, temu w oczy Mówię, iż do piekła kroczy, Bo ma wiarę obłudną.

5. Przetóż niech każdy chrześcianin Pilnuje pobożności, Aby nie żył jak poganin, Ale w szczeréj miłości; Żeby jego wiara była Żywa, Panu Bogu miła, I przed bliźnim świeciła.

Gotter, u. 1661, † 1735. N.

Nuta: Z całego serca swego.

367. Wiemci w kogo ja wierzę, Wiem, co trwa statecznie, Gdy wszystko czas pobierze, W proch pójdzie koniecznie; Wiem, co pozostanie, Gdy wszystko drży, upada, Gdy mędrcami błąd włada, Zawód, oszukanie.

2. To światłość z wysokości, To Jezus kochany, Skała méj bezpieczności, To grunt niezachwiany, Mój zbawca, obrońca, Pochodnia mojéj nogi, Jasność dla uśpli błogiéj, Która trwa do końca.

3. On, co w grób był włożony Po swém umęczeniu, On, co został wzbudzony Ku memu zbawieniu; Co mi zgładził winy, Ducha swego mi dawa I cieszyć nie przestawa, Syn Boży jedyny.

4. Przeto wiemci, co wierzę, Wiem, co trwa statecznie, Co się zguby ustrzeże, W proch nie pójdzie wiecznie. W śmierci to zostanie I pokój mi daruje, Głowę ukoronuje Tam, gdzie są niebianie. E. M. Arndt, u. 1769, † 1861. N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

368. Wiem dobrze, w kogo uwierzyłem, Wierzę ja w Syna Bożego! Pociechy z jego ran nabyłem, On mię przyjął za swojego, On zasłużył mi zbawienie, Śmiercią zgładził przewinienie.

2. Jużto prawdziwie zrozumiałem, Czémem się stał w mym Jezusie: W Jezusie wolności dostałem; Wszelkiéj podołam pokusie; W Jezusie Bóg mię miłuje I swą łaską udaruje.

3. W Jezusie jestem doskonały, Przezeń i bez wszelkiéj winy; W nim duch mój wesół jest i śmiały, Bom między Bożemi syny Miejsca dożedł przez śmierć jego; O jak błoga radość z tego!

4. W Jezusiem znowu narodzony Do uczynków pobożności, I mocą jego uzbrojony Do zwalczenia wszelkiéj złości. W Jezusie gdy umrzeć przyjdzie, Dusza moja w niebo wnijdzie.

5. O drogieć to są skarby wiary, Których długo nie poznałem; Już moja radość jest bez miary, Iż je z łaski otrzymałem. Jam w życiu i w śmierci twoim, Jezu, a tyś życiem mojém!

Or.

---

3. Błogosławieństwo chrześciańskie.

Nuta: Chrystus przykład pokory. (Psalm 1.)

369. Błogosławiony człowiek, Co się tak sprawuje, Iż w radę niepobożnych Ludzi nie wstępuje, A na drodze grzeźników Nogą nie postoi, Naśmiewnych sławolników Stolicy się boi.

2. Ale w zakonie Pańskim Swoje ma kochanie, A w nim w nocy i we dnie Pilne rozmyślanie. Doświadcza podług niego W ustawicznéj pieczy, Co wolą Pana swego? Jakie czynić rzeczy.

3. Taki podobien będzie Drzewu porzecznemu, Które przynosi co rok Owoc panu swemu, Liścia nigdy nie tracąc; Choć zła chwila przyjdzie, Temu wszystko, co pocznie, Na dobre wynidzie.

4. Ale źli, którzy Boga I wstydu nie znają, Tego szczęścia, téj nigdy Zapłaty nie mają: Równi plewom, które wiatr Ze ziemi porywa I na wszystkie je strony Rozmiata, rozsiéwa.

5. Przetóż ci się na sądzie Pańskim nie ostoją; Od pobożnych umknięci, Strachy w nich się zrodzą. Pan bowiem sprawiedliwych Na wszelki czas broni, A przewrótne, złe ludzie Wieczna pomsta goni.

Jędrzéj Trzecieski, u. 1584.

Nuta: Co mój Bóg chce, niech się.

370. Boże, niechże na baczeniu Mamy, co trwać ma wiecznie! Pomoż wzrastać w poświęceniu, Cnotę kochać serdecznie. Bojaźń twa nas na każdy czas Do twéj wiedzie radości; Pokój Boży ona mnoży, Cieszy w biedach, w przykrości.

2. Daj nam to w pamięci chować, Że wszystkie dobra świata Muszą zginąć, się zepsować, Co

nam słodziły lata. Bogobojny jest spokojny, Szczęśliwy w swojéj cnocie; Choć śmierć przyjdzie, on z nią wnijdzie Do nieba po kłopocie.

3. Szczęśliw, który w tobie, Boże, I w cnoty jest bogaty, Wszystko światu wrócić może, A nie dozna utraty. We wieczności te marności Świeckie ceny nie mają; Czyste cnoty tam z dobroty Bożéj chwały doznają.

Jan Mockowczak, z wieku 19. Cz.

Nuta: Ma dusza się nie puści.

371. Czemuż zapominacie, O ludzie, na Boga? Czemuż w nim nie szukacie Szczęścia, kiedy trwoga? Czemu o niestałe Dobra w troskach żyjecie, Chętnie za nie dajecie Nieskończoną chwałę?

2. Nic nie maj na tym świecie, Coby stałość miało, Prędko czas wszystko zmiecie, Co się podobało; Cześć, rozkoż i sława, To niespodzianie ginie, Majątek prędko minie, Siła i postawa.

3. Ten szczęścia prawdziwego Uczestnym się stawa, Kto ze serca szczerego Bogu się oddawa, Pobożność miłuje, Strzeże się wszelkiéj złości, Pełni swe powinności, Nad duszą pracuje.

4. Tylko błogosławieni Ci się nazwać mogą, Którzy z Boga zrodzeni, Idą prawdy drogą; Bóg ich zachowuje Od rozlicznéj żałości, Niegdy zaś im radości Niebieskie daruje.

5. Opuśćmy więc marności, Któreśmy kochali, Porzućmy nieprawości, Cośmy popełniali; Zanieśmy prożenie Do Boga łaskawego, By nam przez Syna swego Dał swe odpuszczenie.

6. Racz sprawować, o Boże, Wszystkie nasze czyny, Byśmy zawsze w pokorze Chodzili bez

winy, Tak z czasem stałego Dośli błogosławieństwa, Do wiernych społeczeństwa, Do raju wiecznego. Sam. Czerniański, z wieku 19. Cz.

Nuta: Jako o tém prorocy, albo: Chwała bądź w wysokości.

372. Jeden skarb bym ja mieć chciał, Skarb to najzacniejszy, Którybym na wieki miał, Skarb mi najpewniejszy, Którego rdza nie psuje, Ani mól pożera, Złodziej nie podkopuje, Ani czas wydziera.

2. Czy go szukać w młodości I w kwitnącym wieku, W którym bujne żądości Lgną tylko do wdzięku? Ach to marność niestała, Prędko młodość minie, A w starości zuchwała Żądza wszystka zginie.

3. Czy go szukać w urodzie, W nadobnéj postaci, Która czoło w pogodzie Uciesznéj osadzi? Ach śliczne są i kwiatki We wiośnie przyrody, Jednak to czasu dziatki, Marności dowody.

4. Czy go szukać w godnościach, W mocy lub w urzędzie, W świeckich okazałościach, W sławie próżnéj wszędzie? Nie będę zaślepiony; Wszak los dziwnie bieży. Kto wczoraj był wyniesiony, Dziś już w prochu leży.

5. Czy go więc w obfitości Znajdę i w bogactwie, Gdy żyć mogę w bujności, W wygodzie, w próżniactwie? Ach to też nie trwa długo, Ma swe utrapienie; Kto rozkoszy jest sługą, Ma i przesycenie.

6. Jeden stały przecie mam W niebie serca mego, Tam go, tam złożony mam W Bogu, w Synu jego: Wiara, miłość i cnota, To skarb najzacniejszy, Droższy od srebra, złota, Oraz najpewniejszy.

7. W tym mam swoje kochanie, Przezeń wszystko cenném, Co mi się tu dostanie W tym czasie odmiennym. Młodość, krasa i siły, Cześć, bogactwo, radość, Skoro cnocie służyły, Mają ceny zadość!

8. Ty coś tu był w niskości, A teraześ w niebie, Obym w téj doczesności Nie utracił ciebie! Skarb z nieba przyniesiony Włóż do serca mego; Ten ma być rozmnożony U Ojca twojego.

Michał Sodża, z wieku 19. Cz.

Nuta własna.

373. O błogosławiony człowiek, Co tak w dobrém trawi swój wiek, Jako mu Chrystus ukazan, Który nie był grzechem zmazan;

2. Który w radzie bezbożników, Marnych świata miłośników Naśladowaniem nie chodzi, Ani z niemi w grzechach brodzi.

3. Znając nieprawości drogi, Że w piekielne wiodą progi, Nigdy na nich nie postoi, Bo się Pana Boga boi.

4. Łakomstwo go nie owładło; Serce jego nie popadło W związek z naśmiewcami prawdy, Nienawidząc błędu zawdy.

5. W Pańskim się zakonie kocha, Nad przykazań jego słucha, Słodkie ma rozkoże z niego Po wszystkie dni duża jego.

6. Ten jest jak drzewo zielone, Nad strumieniem wód wsadzone, Co mu korzenie zwilżają, Urodzajność pomnażają.

7. Nie opada liście jego, I wydawa czasu swego Owoc w wielkiéj obfitości, Ku pożytku i radości.

8. Inaczéj będzie bezbożnym, Miłośnikom świata próżnym; Nie będą błogosławieni, Owszem wielce uciśnieni.

9. Na sądzie się nie ostoją Ci, co Boga się nie boją; Twarz ich wstydem się zapali, Gdy ich Chrystus nie pochwali.

10. Będą wszyscy odpędzeni, Od wybranych odłączeni, Iż tu bez pokuty żyli I w marnościach czas trawili.

11. Chryste, drzewo cnotliwości, Latoroślom daj z miłości Wzrost, żeby się zieleniły I owoce przynosiły:

12. Byśmy błogo przeniesieni, W lepszy żywot wprowadzeni Byli, gdzie z Ojcem przebywasz, W radości nas oczekiwasz. Cz.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

374. Pan błogosławi niewinne, Których serce jest uczynne, Zawsze pełne uprzejmości, Wiary, cnoty i ufności.

2. A kto jest żywota cnego, Niewinnego, szlachetnego, Duszę, ciało ma w czystości, Żyjąc w świętéj pobożności:

3. W słowie Bożém ma kochanie, Niém swe rządzi sprawowanie, Raduje się z téj miłości, Że słowo słyszy w czystości.

4. Myśli o tém we dnie, w nocy, By je w sercu miał i w mocy, Niém się cieszy w utrapieniu, Pilny jest w dobrze czynieniu.

5. I nie będzie opuszczony, Gdy przyjdzie złe z każdéj strony, Ani krzyż mu nie zaszkodzi, Złość ludzi go nie ugodzi.

6. Litościwy Jezu Chryste, Daj nam zawsze słowo czyste, Byśmy będąc w twéj miłości, Doszli do wiecznéj radości. Cz.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

375. Posłuchajcie wierni! Pana, Złożcie w sercu jego słowa; W nich nam przezeń opisana Wierna trzodka Chrystusowa: Tych, co prawdy się trzymają, W żywéj wierze mocno trwają, Przy Chrystusie jak swéj głowie, Takich Bóg swojemi zowie.

2. Błogo duszom, co w szczérości Zaślepienie swe wyznają, I w tobie, zdroju światłości! Światła sercom swym szukają. Szczére serca Bóg miłuje, Wszystkiém dobrém opatruje; Zlewa na nie łaski swoje I światłości wiecznéj zdroje.

3. Błogo sercu pokornego, Gdy do siebie zna swe grzechy; Szczéra zawsze dusza jego Nie zostanie bez pociechy. W chwilach ciężkiéj w sercu trwogi, Bóg mu zesłe pokój błogi I strwożone w nim sumienie Znajdzie grzechów odpuszczenie.

4. Błogo temu, w kim duch cichy Zgodę, pokój niesie wszędzie; On od wznioślej wolen pychy, Synem Bożym nazwan będzie: Gniewom, zemście i niechęci Chwilki życia nie poświęci, Gdyż Zbawcy duchem przejęty, Karmi w sobie pokój święty.

5. Błogo duszy sprawiedliwéj, Wszędzie prawdą się rządzącéj, Duszy w mowach swych prawdziwéj, Prawdę szczérze kochającéj! Pan jéj w każdym życia boju Zesłe anioła pokoju; Nad nią nigdy nie ustanie Wielkie Pańskie zmiłowanie.

6. Również jest błogosławionym, Kto z wesołym się weseli, Lub też z bliźnim swym strapio-

nym Smutek jego chętnie dzieli. Kto z pomocą bliźnim śpieszy I smutnego rad pocieszy, Taki dozna pociech wiele I na duszy i na ciele.

7. Błogo temu, kto w czystości Nieskalanéj pędzi lata; Kto swéj strzeże niewinności Wśród zwodniczych ponęt świata: Ten w swéj duszy dozna tego, Że nic nie ma szczęśliwszego Nad to, gdy ty Jezu Chryste! Daß grzeßnikom serce czyste.

8. Prowadźże mię sam, o Boże! Raz wskazanym życia torem; Niech twa łaska mnie wspomoże Iść za Zbawcy mego wzorem. Dodaj męztwa i ochoty Postępować drogą cnoty, Bym po ścieżkach słowa twego Doszedł do szczęścia wiecznego. Oryg.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

376. Słuchajmy z ust Pana swego, Co zachwala nam dobrego, Jak do prawéj szczęśliwości Wiedzie słowy swéj mądrości:

2. Błogosławieni ubodzy W duchu, korni Boży słudzy Przez wiarę i posłuszeństwo; Tych niebieskie jest królestwo!

3. Błogosławieni kwilący, Rozliczny krzyż ponoszący; Świeckich zrzekłszy się marności, Dojdą pociech w obfitości!

4. Błogosławieni są cisi, Co z nich zemstą nikt nie dyszy, Ku wszystkim są łagodnemi; Ci dziedzicmi będą ziemi!

5. Błogosławieni łaknący Sprawiedliwości, pragnący W sercu swym być zbogaceni; Będąć hojnie nasyceni!

6. Błogosławieni litośni, Co gdzie biedni są żałośni, Pociech pomocy nie skąpią; Ci miłosierdzia dostąpią!

7. Błogosławieni czystego Serca, w cnocie statecznego; Onić Boga oglądają I na wieki z nim żyć mają!

8. Błogosławieni zgodliwi, Pokój czynić i mieć chciwi; Wierni Boży to synowie I dóbr wiecznych dziedzicowie!

9. Również są błogosławieni, Co dla prawdy są trapieni I dla swéj sprawiedliwości; Przyjmie ich Bóg do radości!

10. Błogosławieni jesteście, Tak Pan Chrystus mówi wreszcie, Gdy wam będą złorzeczyli I wszystko złe wam czynili!

11. Radujcie się z tych przykrości, Boć obfita we wieczności Zapłata wam będzie dana, Już od wieków zgotowana!

12. W tych błogosławieństwach, Panie, Niech największe swe kochanie W smętku i w radości mamy, Z tobą wiecznie przebywamy! Cz.

Nuta: Boże, wierny Boże.

377. Szczęśliw, kto na ziemi Twą drogą chodzi, Panie! A jeszcze szczęśliwszym Się w tamtym świecie stanie; Pełny mocnéj wiary, Żądzom się opiera, I dla świętéj cnoty Żyje i umiera.

2. Ostrożny we wszystkiém, Statecznie postępuje, Nienawidzi grzechu, Dobre zawsze miłuje; Sam Bóg w nim to sprawia Przez Ducha świętego, Że wzrasta w miłości Codziennie u niego.

3. Mając w sercu Boga, W świetle jego żyć może, Bojując, trudności Wszystkie mężnie przemoże; Śpieszy się, gdy zbłądzi Wnet do polepszenia I żąda, by doszedł W cnocie poświęcenia.

4. Z wdzięcznością w swym stanie Pożywa Boże dary, Choćby się dostało Innym szczęście

bez miary: On na swém przestawa, Zawiści nie czuje, Łakomstwem ni pychą Pokoju nie truje.

5. Dali mu Bóg więcéj, I on więcéj rozdawa, Szczęście bliźnich mnoży, Ich obrońcą się stawa; I nieprzyjaciołom W nędzy dobrze czyni, A i ku niewdzięcznym, Jak Bóg, się nie zmieni.

6. Innym nie ubliży, Czci i życia ich broni, Słabych mile znosi, Wnet do zgody się skłoni; Też w każdym człowieku Czci on obraz Boży, Myśli: wszak nade mną Łaskę Bóg rozłoży.

7. On się usiłuje Rozum innych oświecić, I do dobrych czynów Ochotę w sercu wzniecić; Z cudzych cnót się cieszy, Bo ma przeświadczenie, Że jeden Bóg wszystkich I jedno zbawienie.

8. To wieczne zbawienie Jest stała radość jego, I patrzy wesoło Do żywota wiecznego. Tak ponosi mężnie Wszystkie swe przykrości, A śmiało przemaga I śmierci gorzkości.

Karol Kuzmány, z wieku 19. Cz.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

378. Że drogami twemi chodzę, W sprosnościach świata nie brodzę, Że jest w tobie me kochanie: Za to ci dziękuję, Panie!

2. Bez ciebie by dawno były Nogi moje pobłądziły; Lecz twoja mię strzegła ręka; Niech ci za to będzie dzięka!

3. Dałeś mi żyć w społeczności Z ludźmi szczerej pobożności; Tyś bronił, że grzesznych rady Mnie nie zwiodły i przykłady.

3. Gdybyś mię ty nie był bronił, Nie byłbym się ich uchronił; Snadźby sprosne grzechy były Sumienie me obciążyły.

5. Gdyby mię zaś nad me siły Pokuszenia obstąpiły, Potém wspieraj mię w krewkości A zachowaj mię w wierności.

6. Ach, bo serce me zwodzeniu Podległoby w zaślepieniu! Nie maß nad przejście do złego Od cnoty nic łatwiejßego.

7. Lecz kogo ty wzmacniaß, Panie, Nienaruszony zostanie; Ni rozkoß, ni majętności Nie zmylą go w pobożności.

8. Twemi siłami wzmocniony, Wiernym będę znaleziony. Gdy mnie ciało i świat kuszą, Z wstydem tylu podać muszą. Bockshammer. Or.

V. Życie chrześciańskie.

A. W ogóle.

1. Miłość ku Bogu i Chrystusowi.

Nuta: Z całego serca swego.

379. Boga chcę mieć w pamięci, Bo o mnie pamięta. Gdy się duβa ma smęci, To ją wiara święta Wznosi do Wiecznego; Wnet uchodzą me żale, Bo mi wystawia stale Szczęście cierpliwego.

2. Gdy myślę o miłości, Jakże się raduję, Że z poza chmur w prędkości Słońce występuje; Na myśli mi stoi: On mi obiecał święcie, Nie zapomnę cię w świecie! To smętek ukoi.

3. Pomnąc na dobroć jego, Która codzień nowa, Że mam Ojca wiernego, Wnet rozkoß gotowa! Ciężar swój nań włożę, Tak praca się osłodzi, Gdy pot z czoła uchodzi: Od Boga nie zdrożę!

4. Pomnęli na litości, On dał Syna swego, Cud to wielkiéj miłości, Łaska dla nędznego! Bóg

w Chrystusie moim, W nim ma upodobanie: Czyliż zapomnieć w stanie O dziecięciu swojém?

5. Więc o Bogu pamiętać Chcę czasu każdego, Nie dam światu się spętać, Próżnościami jego. Mieć ja będę Boga W sercu i na języku, Tak mi w jasnym promyku Chwila wzejdzie błoga.

6. O Bogu myśleć będę, Póki myśleć mogę! A gdy w grobie osiędę, Bóg zniesie mą trwogę; Gdy świat mnie zapomni, Czas moje zatrze ślady, Nie lękam się zagłady: Bóg mnie nie zapomni!

Benj. Schmolke, n. 1672, † 1737. N.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

380. Bóg Ojciec z szczérej miłości Posłał Syna z wysokości Dla wzniesienia człowieczego Rodu w raju upadłego.

2. Tego wdzięczna wierna dusza Miłuje Pana Jezusa Nad wszystkie stworzone rzeczy, Łaskę jego ma na pieczy.

3. Rozkosze i majętności, Przyjacioły i zacności Odrzuca, a w samym Panie Składa całe swe ufanie.

4. Strachów ludzkich się nie boi, Wiernie zawdy przy nim stoi; Woli srogą śmierć podstąpić, Aniżli Pana odstąpić.

5. Nie może duszę wiernego Żadna rzecz odwieść od niego; W nim ma i w dzień złéj przygody Pewną rozkosz, pewne gody.

6. W świecie będąc, tęskni po nim, Rada słyszy, mówi o nim. To powszednie jéj staranie: Czynić Pańskie przykazanie.

7. Często ku niebu pogląda, Rozłączenia z ciałem żąda, Żeby z tym, kogo miłuje Mogła być, gdzie on króluje.

8. Nie ma w świecie nic drożßego Nad Pana i miłość jego; Pokus przeciwnego zdania Nienawidzi, im się wzbrania.

9. Język ludzki krasomówny Nigdy nie jest tak wysłowny, Aby wßystkie miał własności Téj wyliczyć cnéj miłości.

10. Szczęśliwi, którzy kochanie Mają swe w Jezusie Panie; Obfitą w niebie zapłatę Wezmą za każdą utratę.

11. W tém za przykład wystawieni Przodkowie błogosławieni; Bo już po swym dobrym boju Z Panem mießkają w pokoju.

12. Ci zaś, co świat miłowali, Uciech znikomych ßukali, Mają biedy, męki mają, Ulgi wiecznie nie doznają.

13. Chryste, ty najmilßy Panie, Jedyne świętych kochanie! Daj cię miłować serdecznie, Czynić wolę twą skutecznie.

14. Serce naße skłoń ku sobie, Byśmy tęsknili po tobie, Nic nie mając tak miłego, Jako ciebie Pana swego.

15. A gdy przyjdzie czas skonania, Dußy z ciałem się rozstania, Przybądź, pobierz nas do siebie, Daj mießkanie wieczne w niebie!

Staropolska.

Nuta: Chwała bądź w wysokości (poranna.)

381. Choćby wßyscy odpadli, Sam będę stateczny, By wdzięczności nie kładli W grób pamiątek wieczny. Za mnie cierpiałeś męki, Dla mnieś zgubion złością; Przeto ci dam na wieki Me serce z radością.

2. Często rzewnie żałuję, Żeś się ofiarował, A mnogi z twych nie czuje, Coś ty mu darował.

O, ze szczerej miłości Tyleś zrządził w świecie: A któżto w światowości Na to pomni przecie?

3. Z wiernej wspieraß dobroci Do dziś dnia każdego; Choć ten, ów się odwróci, Zawße jesteś jego. Wierna miłość zwycięża, W końcu człek ją czuje, Kwiląc, siły natęża, Aż z tobą obcuje.

4. Jam uczuł miłość twoją, Nie opuść mię, Panie! Kiedy się duße spoją, Cóż rozłączyć w stanie? Kiedyś spojrzą do góry I bracia z niskości, A każdy będzie skory Do twéj łaskawości.

Nowalis, u. 1772, † 1801. N.

Nuta własna. (Kde jsi můj přemilý.)

382. Gdzieżeś, ukochany Mój Jezu Chryste? Gdzie cię ßukać będę, Znajdę zaiste? Wydaj z siebie światłość, Boś ty jasny; Bez ciebie żyć nie chcę, Boś ty krasny.

2. Ciebie, Jezu, znaleźć Serce me żąda, Ciebie z każdéj strony Tęsknie wygląda; O powróćże do mnie, Skarbie drogi, I wybaw me serce Z wßelkiéj trwogi!

3. Póki cię nie znajdę, Szukać cię będę, We dnie jak i w nocy Tak wołać będę: Ukaż się, Jezusie, Mnie smutnemu, Racz dać pocießenie Mnie grzeßnemu!

4. Jeśli cię nie znajdę, Mój miły Chryste, Inaczéj nie będzie, Zginę zaiste. Ach śpieß się i przybądź Nieodwłocznie, Niech się pomoc moja Z tobą pocznie!

5. Z tobą się połączyć Chce serce moje, Bez ciebie ja dłużéj Już nie ostoję; Bez ciebie me życie Wcale niczém, Z tobą, mój Jezusie, Śmierć jest życiem.

6. Dokądkolwiek pójdzieß, Za tobą pójdę, Z tobą wiecznéj chwały Ja pewnie dojdę. Gdy ciebie mieć będę, Zacny Panie, Już mi nic nie braknie, Me kochanie! Cz.

Nuta własna.

383. Jak pięknie świeci jutrzenka, Pełna łaski dla człowieka, Wzeßła z rodu Jessego! Synu Dawidów i Panie, Królu mój i me kochanie, Żądości serca mego! Ładny, Składny Przyjaźliwy, Szczodrobliwy, Uwielbiony, Nad niebiosa wywyżßony!

2. Korono ma i klejnocie, Synu Boży w cnéj prostocie I królu wiecznéj chwały! Tyś jest skarbem serca mego, A z słodkości słowa twego Mam pokarm doskonały. Jezu, Jezu! Wiecznaś manna Z nieba dana Ku sytości; Nie zapomnę twéj hojności!

3. Wléj głęboko w serce moje Twéj miłości świętéj zdroje, O niebieska jasności! Racz użyczyć ßczęścia tego, Bym był członkiem ciała twego W żywotnéj stateczności. Rozmnoż Rozkoß Miłowania Bez ustania, By i siła Smierci nas nie rozłączyła.

3. Serce z radości podskoczy, Gdy uprzejme twoje oczy Na mnie tu spoglądają. Panie Jezu, dobro moje! Słowo, duch, krew, ciało twoje Mą duße pokrzepiają. Weź mnie, Panie, W swe objęcie, Bym na świecie Łaski twojéj Użył dla błogości mojéj.

4. Boże Ojcze uwielbiony, Tyś mię, nim świat był stworzony, W swym Synu umiłował; Ten jest wieczne me kochanie, We mnie ma upodoba-

nie, Swą miłość mi darował. W niebie Z siebie Da mi życie I obficie Udaruje; Za to serce mu dziękuje.

5. Z radością Bogu śpiewajcie, Wdzięczną pieśnią rozgłaszajcie Chwałę jego imienia! Jezus jest mój ulubiony, Jam miłością z nim spojony, Z nim żyć chcę bez skończenia. Pilnie, Silnie Wykrzykujcie I dziękujcie Panu swemu, Królowi najsławniejszemu!

6. O jak jestem ucieszony, Żeś tak ze mną sprzyjaźniony W miłości swéj potędze! Ty mię też wiem z tego kraju Przyjmieś do wiecznego raju, Na to chwytam twe ręce. Amen, Amen! Przyjdź co prędzéj, Weź mię z nędzy W twe mieszkanie, Wyglądam cię, drogi Panie!

Fil. Nikolai, n. 1556, † 1608. N.

Nuta: Jezuśie, światko żywota. (Aj, já jsem tvůj.)

384. Jam jest twoim, Jezu Chryste, Tyś me pocieszenie iste; Jeśli puścisz mię ze świata, Nie zginią me z tobą lata.

2. O, po wszystkie dni żywota Twoja sprzyja mi dobrota: Twoim jestem we dnie, w nocy, Ufam boskiéj twéj pomocy.

3. Miłość ku mnie okazujesz, Bo mnie wszędy opatrujesz: Jam wszędzie twój, Synu Boży, Doma, w polu i w podróży.

4. Błogosław mi w méj robocie, By świadczyła o méj cnocie: Jam twój w dobrém pracowaniu, Wiernym będąc w powołaniu.

5. Uczyń ze mną jak chcesz, Panie, Wierneć twe jest miłowanie: Jam twój w szczęściu i w przygodzie, Tak w użytku jak i w szkodzie.

6. Nie mam zbawienia żadnego Oprócz u ciebie samego: Jam docześnie twój i wiecznie, Na cię spuszczę się bezpiecznie!

7. Z światem chętnie się rozłączę, Duszę w ręce twe poruczę: Jam twój, leżąc martwy w grobie I gdy wzbudziß mię w ozdobie.

8. O Jezusie, Synu Boży! Niech mi łaska twa otworzy Drzwi do niebieskiéj radości, Bym cię chwalił we wieczności!

Adolf Zwetsin. Cz.

Nuta własna.

385. Jezu, ma radości, Duszy méj żądości, Moja ozdobo! Zdawna już, ach zdawna Jest ma tęskność jawna, Jezu, za tobą! Baranku, mój kochanku, Oprócz ciebie nic milszego Nie mam czasu tego.

2. Mocą twéj obrony Jestem zasłoniony Od wrogów moich; Niech się szatan sroży, Zgubę światu wroży, Pan stróżem swoich! Choćby świat w przepaście wpadł, Choć mię grzech i piekło goni, Jezus mię obroni!

3. Szatana wyśmieję; Darmo zgrozę sieje, Darmo śmierć godzi! Burz się, pękaj świecie, Jam bezpieczny przecie W gruzach, w powodzi. Bóg moją tarczą, zbroją! Niechże huczą doły, góry — Pan pomocnik skory!

4. Precz z świata skarbami; Memi rozkoszami Jest Jezus drogi! Precz, wy marne sławy I huczne zabawy, Jam w Panu błogi! Żal, trwoga, krzyż śmierć sroga Nie odłączy mię od mego Jezusa miłego.

5. Żegnam was uciechy, Żegnam was, o grzechy, Ja was nie lubię; Wy tylko zwodzicie I chwile słodzicie Ku wiecznéj zgubie. Rozpusto z pychą pustą I grzeßny żywocie cały, Żegnam was, bom stały!

6. Precz smutku, żałości, Bo sprawca radości, Jezus nadchodzi; Boga miłującym, Smutku doznającym Rozkoß przywodzi. W tym stanie urąganie Mam, lecz ciebie też w przykrości, Jezu, ma radości!

Jan Frank, u. 1618, † 1677. N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

386. Kogóżbym, Boże, oprócz ciebie Miał na niebie i na ziemi? Dußa się chłodzi w swéj potrzebie Tylko przymiotami twemi. Niech świat sławi swe uciechy, Nie znam krom ciebie pociechy.

2. Choć ciało z dußą mi ustanie, Nie dbam na żadne przykrości; W tobie jest me upodobanie, Z ciebie dobieram czerstwości. Niech świat na mnie się obrußy, Méj miłości nie porußy!

3. Gdy ciebie mam, już wßystko moje, Czego dußa pragnąć może, I w razie złym nic się nie boję, Wiedząc, że mnie kochaß, Boże! Przeto mówię: tyś mą skałą I błogością doskonałą!

Benj. Schmolk, u. 1672, † 1737. N.

Nuta: Kto się w opiekę.

387. Miałem Jezusa w sercu kochanego, Dla mnie na krzyżu w mękach zabitego, Któregom kochał i w sercu swém chował, Nad wßystko w świecie onegom ßanował.

2. Lecz widzę, żem go przez me grzechy zgubił, Któregom kochać wiecznie był przyślubił; Pójdę go szukać w téj szczęśliwéj dobie, Abym go znalazł i potrzymał sobie.

3. Gdzieś mi się podział, Jezu mój kochany? Przynajmniéj wspomnij na te święte rany, Których podjąłeś na krzyżu tak wiele I srogich razów na swém świętém ciele.

4. Aża Piotr święty nie zaparł się ciebie? Przecie go, Jezu, przyjąłeś do siebie; Tylkoś nań pojrzał, wnet rzewne łzy leje I wszystek w żalu niezmiernie truchleje.

5. Czy Magdalena nie srodze zgrzeszyła? Jednak twéj, Jezu, łaski dostąpiła; Skoro upadła pod twe święte nogi, Odpuściłeś jéj, Zbawicielu drogi!

6. Czyli cię grzesznik będzie w piekle chwalił, Gdybyś go, Jezu, od siebie oddalił? Wspomnij, żeś mi dział w twém dał odkupieniu, A odpuść grzechy słabemu stworzeniu!

7. Cóż mi po wszystkiém, jeżeli w twéj, Panie, Wieczności duszą łaski nie dostanie? Co po rozkoszy, co po dobrém mieniu, Kiedy mi zejdzie na wiecznem zbawieniu?

8. Precz już ode mnie, niegodziwe chęci, Któremi zły duch mnie do grzechu nęci! Śmierć wtedy pewna, gdy żyć obiecuje, Rozkoszę świata, słodycze gotuje.

9. Precz obłudności! precz pokusy świata! Już ja swe Bogu poślubiłem lata; Precz, zwodzicielu, z marnościami twemi, Już się na wieki nie dam złudzić niemi!

10. Już teraz czynię stateczną odmianę, Już ciebie Boga kochać nie przestanę, Gniewać nie

będę, jeśli mi pomoże Wykonać chcenie twoja łaska, Boże!

11. O zmiłuj że się, Jezu mój, nademną, Racz w ostatecznéj godzinie być ze mną! Gdy dusza będzie wychodziła z ciała, Daj tę, o Jezu, by cię oglądała!

12. W wiecznych przybytkach, przy twym jasnym tronie Racz mię umieścić po mym życia zgonie, Daj użyć w niebie pociech i radości, Z tobą przebywać na wszystkie wieczności! Oryg.

Nuta: Boże niebios i téj ziemi.

388. Miłości, coś mię stworzyła Na obraz bóstwa twego, Miłości, coś nawróciła Do siebie upadłego; Miłości, chcę twoim być I na wieki z tobą żyć!

2. Miłości, coś mię wybrała Pierw, nimem był stworzony, Miłości, któraś się stała Jak człowiek unižony; Miłości, chcę twoim być I na wieki z tobą żyć!

3. Miłości, coś tu cierpiała, Zmarła za mnie docześnie, Miłości, coś mi zyskała Błogość wieczną boleśnie; Miłości, chcę twoim być I na wieki z tobą żyć!

4. Miłości, coś jest światłością, Prawdą, żywotem, drogą, Miłości, coś mi litością Sprawiła rozkoš błogą; Miłości, chce twoim być I na wieki z tobą żyć!

5. Miłości, coś mię związała W jarzmie twém z duszą, z ciałem, Miłości, coś pokonała Serce me z czuciem całém; Miłości, chcę twoim być I na wieki z tobą żyć!

6. Miłości, co kochaš wiecznie I za mnie odkupuješ, Miłości, która serdecznie Na okup się

darujesz; Miłości, chcę twoim być I na wieki z tobą żyć!

7. Miłości, co wyprowadziß Mię z grobu śmiertelności, Miłości, co mnie posadziß W swéj niebieskiéj jasności; Miłości, chcę twoim być I na wieki z tobą żyć!

Angelus, u. 1624, † 1677. N.

Nuta: Boże, wierny Boże.

389. Na Panu Jezusie Ja wcale się buduję; On wiary mojéj grunt, Bo przezeń przystępuję Do Ojca, z którym jest Przezeń pojednany; On to pośrednik naß, Nam od Boga dany.

2. Człowiekiem i Bogiem Ten mój zbawiciel miły. Gdy tak, toć pewnie miał Najdoskonalßze siły, Obficie zasłużył Całe me zbawienie; Nie mów nikt, że zbawi Własne zasłużenie!

3. Ojcowie znali cię Już w starym testamencie, Mnóstwo wiernych zna cię Po świętym twym adwencie. Do zacnéj liczby téj I ja też należę, Wielbiąc cię, Jezu mój, Mocno w ciebie wierzę.

4. Jednak zupełniéj tam, Gdzie grzechu już nie będzie, I gdzie, jak pewnie wiem, Tę pieśń usłyßę wßędzie: Oto Zbawiciel naß, Chwal go, ktoś zbawiony! On nas odkupił, on; Niech będzie wielbiony! Or.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega. (Nieprawtež.)

390. Nie mówcie mi o skarbach, złocie, Ni o świeckiéj wspaniałości! Nie może cießyć mię w żywocie, Co należy do marności. Niech każdy co chce miłuje, Ja w Jezusie rozkoß czuję.

2. On jest uciechą serca mego, Złotem, skarbem najzacniejszym; Gdy się wpatruję w obraz jego, On w mych oczach najpiękniejszym. Niech każdy co chce miłuje, Ja w Jezusie rozkoß czuję.

3. Świat ginie z pożądliwościami, Piękność ciała też niszczeje; Co powstało ludzi rękami, Wszystko kiedyś czas rozwieje. Niech każdy co chce miłuje, Ja w Jezusie rozkoß czuję.

4. Grodu jego nikt nie zdobędzie A królestwa czas nie zgładzi; Tron jego wiecznie sławnym będzie, I nikt go z niego nie zsadzi. Niech każdy co chce miłuje, Ja w Jezusie rozkoß czuję.

5. Bogactwa jego nieprzebrane; Święta jego twarz wspaniała, I co świetnego w nim jest znane, Nie zmienia się tego chwała. Niech każdy co chce miłuje, Ja w Jezusie rozkoß czuję.

6. On nade wszystko wznieść mię w stanie I dać udział w swéj jasności; On mię zbogacić niesłychanie Może skarbami wieczności. Niech każdy co chce miłuje, Ja w Jezusie rozkoß czuję.

7. Chociaż tu niedostatek miewam, Póki w tym padole chodzę, W królestwie chwały, się spodziewam, Że tam dußy swéj dogodzę. Niech każdy co chce miłuje, Ja w Jezusie rozkoß czuję!

Angelus, u. 1624, † 1677. N.

Nuta własna. (Ježiše se nezpuštim.)

391. Nie puszczę cię, Jezu mój! Tyś się za mnie ofiarował, Znam więc obowiązek swój, Bym żył tobie, cię miłował. Tyś światłości życia zdrój, Nie puszczę cię, Jezu mój!

2. Nie puszczę cię, Jezu mój, Bo nie mogę żyć bez ciebie; W tobie ufam, przy mnie stój, Jak

w dni szczęścia tak w potrzebie. Ty się ze mną ściśle spój, Nie puszczę cię, Jezu mój!

3. Choćby zgasnął bystry wzrok I ustały wszystkie zmysły, I ostatni nadszedł zmrok I me serce bole ścisły, Gdy śmierć skończy życia bój; Nie puszczę cię, Jezu mój!

4. Nie puszczę cię ani tam, Kiedy przejdę w tamte strony, Gdzie ty z łaski swojéj sam Dajesz wiernym swym korony, Gdzie twa chwała, tron też twój, Nie puszczę cię, Jezu mój!

5. Nie dbam o ten marny świat, Ni o wszystkie skarby jego: Jezu, tyś cel moich lat, Coś odkupił mnie grzesznego; Mnie nie zgubi wyrok twój, Nie puszczę cię, Jezu mój!

6. Nie puszczę cię, Jezu mój! Przy twym boku będę wiecznie; Ty rozkoszy życia zdrój Mnie otworzysz, wiem bezpiecznie. Błogi, kto głos wznosi swój: Nie puszczę cię, Jezu mój!

Chr. Reymann, u. 1607, † 1662. N.

Nuta: Bogu chwała w wysokości. (Bohu buď sláva.)

392. O Jezusie! zbaw mą duszę, Tobie serce daruję, Mój wiek cały, dzięki, chwały, Wszystko ci ofiaruję; Tyś jest mój skarb, me zbawienie, Tyś me wieczne pocieszenie, O najmilszy Jezusie!

2. Ciebie mając, zbawcą znając, Więcéj tu już nie żądam; Nigdy chciwie, pożądliwie Na złoto nie poglądam; Perły drogie i kamienie Prócz cię zważam w lichéj cenie, O najmilszy Jezusie!

3. Tysiąc światów jestem gotów Opuścić dla Jezusa; Bo bez niego, skarbu mego Smętna jest moja dusza. Nuż ratuj mię sam w pokusie I racz mą pocieszyć duszę, O najmilszy Jezusie!

4 A tak ciebie w méj potrzebie Trzymać się będę pilnie, Ciebie mego kochanego Jezusa kochać silnie. Mając cię, mam wszystko wcale, Umarłszy, w twéj będę chwale, O najmilszy Jezusie!

Oryg.

Nuta: Nie puszcze cię, Jezu mój.

393. Rzuć, człowiecze, marny świat, Oddaj serce Chrystusowi, Tak unikniesz świata zdrad, Niebezpiecznych grzesznikowi. Jezu drogi, łaska twa Wierneć serce niech mi da!

2. Ach! gdy zajrzę w serce me, Ileż jest w nim takich rzeczy, Co mi skryły niebo twe, Żem je przestał mieć na pieczy. Czuję Zbawco! w duszy méj, Żem z natury w mocy złéj.

3. Ty swym duchem we mnie rządź, Bym dał odpór światu złemu. Méj miłości celem bądź, Bym się skłonił ku dobremu. Gdzieś ty Jezu! z duchem twym, Tam już koniec żądzom złym.

4. Nie zapragnie serce me Dóbr znikomych doczesności, Gdy ty sam zapełniż je Dobrem wiecznem twéj miłości. Jedna tylko miłość twa, Spokojności skarb mi da.

5. Nie poświęcę moich sił Na usługę nieprawości; Prawdą zawsze będę żył, Gdym jest pełen twéj miłości; Boś ty Zbawco! prawdy chciał I w niéj żywot wiernym dał.

6. Zapełń serca mego czczość Twéj miłości dobrem świętém, Bym nie przestał nigdy rość W życiu duchem twém poczętém. Daj mi zawsze w tobie być, Bym mógł twojém życiem żyć.

7. Któżby o cześć ziemską dbał, Mając godność Bożych dzieci? W téj godności bierze dział, W kim twa miłość Jezu! świeci. Kto cię kocha, ten już ma To, co wieczną chwałę da. Or.

---

2. Naśladowanie Chrystusa.

Nuta: Chrystus przykład pok., albo: Serdecznie żądam.

394. Jezu! któryś dla tego Zstąpił z tronu twego, Byś był światłem i wzorem Człowieka grzesznego; Bądź i moją światłością, Rozproś me ciemności, Daj mi ducha twojego, Udziel twéj mądrości!

2. Żyć czynnie i cnotliwie, Zgadzać się z twą wolą, Czy to szczęście mnie zeszłeś, Czy skarześ niedolą, Umierać bez bojaźni, Naucz mię, o Panie! Twój żywot, Jezu drogi, To moje staranie.

3. Tyś mym wzorem, tyś wiernym Mym nauczycielem, Niechże cię naśladuję, Niech słucham z weselem; Niech na ciebie pamiętam, Żyjąc w społeczeństwie, W ustroniu, w samotności I w niebezpieczeństwie.

4. Ty mię wspieraj w słabości, Pocieszaj smutnego, A gdy stanę u kresu Życia doczesnego, Przeprowadź mię bezpiecznie Przez śmierci dolinę Do wieczności, w szczęśliwszą I lepszą krainę! Oryg.

Nuta: Cożeś uczynił, albo: Ai wstawajice.

395. Panie, co mieszkaś na wysokiém niebie, Do ciebie wołam we wszelkiéj potrzebie; Tyś ma ucieczka, w tobie me ufanie, Jezusie Panie!

2. Ty się skłoniłeś z majestatu twego, Abyś podźwignął człowieka grzesznego; Tyś moja ufność, tyś moje kochanie, Jezusie Panie!

3. Jezu! tyś posłem Boga najwyższego; Jezu pasterzu stadka wybranego; Miéj nas na pieczy, miéj o nas staranie, Jezusie Panie!

4. Jezu, zwycięzco szatana i boju! Jezu, obrońco i książę pokoju! Broń nas w potrzebie niebieski hetmanie, Jezusie Panie!

5. Jezu, Baranku Boży! któryś długi Krwią swoją spłacił za nas twoje sługi; Tyś sam ofiarą, najwyższy kapłanie, Jezusie Panie!

6. O pośredniku od wieków jedyny, Godzący z Bogiem upadłe w grzech syny; Przyczyń się, a daj z Bogiem pojednanie, Jezusie Panie!

7. Zbawienne słońce cnéj sprawiedliwości! Jasna jutrzenko z niebios wysokości! Oświeć nas wewnątrz, daj siebie poznanie, Jezusie Panie!

8. Niebieska manno, Jezu, żywy chlebie! Głodnych pokarmie, który mieszkasz w niebie, Nakarm łaknących, a nikt nie ustanie, Jezusie Panie!

9. O niebrzebrana dobroci studnico! Niewyczerpana żywota krynico! Posil pragnących, usłysz ich wołanie, Jezusie Panie!

10. Tyś wódz jedyny, tyś najprostsza droga, Wiodąca grzesznych szczęśliwie do Boga; Prowadź nas z sobą w niebo na mieszkanie, Jezusie Panie!

11. Tam ci, o Panie! dusza ma wesoły Hymn śpiewać będzie bez końca z anioły. Zdarz to przez drogiéj krwi twojéj wylanie, Jezusie Panie! Or.

Nuta: Tak nas woła sam Syn Boży.

396. Pójdźcie do mnie wszyscy, pójdźcie, Bojaźń wszelką z serc wyrzućcie, Wy grzechem obciążeni! Pojdźcie, jam jest pasterz wierny I wam wszystkim miłosierny; Nie będziecie zgubieni.

2. Weźcie na się jarzmo moje, Patrzcie na mnie, a swe znoje* Zawsze cierpliwie znoście. Bądźcie, jak ja, łagodnemi, W myśli, w życiu pokornemi, Pychą się nie unoście. * trudy.

3. Tak i w smętku i w radości Otrzymacie w obfitości Dla duszy pokrzepienia. Jarzmo wdzięczne, lekkie brzemię Me jest; kto swe schyli ciemię, Dostąpi wspomożenia.

4. Idę więc do ciebie, Panie, Coś jest wzorem; daj, bym w stanie Był ciebie naśladować! Niech się zaprę, a czém zdradnie Swiat mię wabi, wzgardzę snadnie, Chcąc tylko cię miłować.

5. W pokorze mię ćwicz prawdziwéj, W miłości ku bliźnim żywéj, Pomoż nieść jarzmo stale; Bym tu w duszy był spokojny, Tam zaś wieniec wziął dostojny, Jak będę w twojéj chwale. N.

Nuta: O duszo ma, wspomnij na to.

397. Przy tobie chcę zostać, Panie, W twéj być służbie przebłogiéj; Nic mię odwieść nie jest w stanie Od ciebie i z twéj drogi. Tyś życiem życia mego, Tyś siłą mnie słabego; Jak winorośl hojna w soki, Tak ty w łaski swéj potoki.

2. O przy tobie ja zostaję, Jezu, w smętku, w radości; Tobie wcale się oddaję W czasie i we wieczności! Twego czekam skinienia I do zejścia znamienia; Bo ten śmierci się nie boi, Który z tobą w życiu stoi.

3. Zostań przy mnie na téj ziemi, Zostań, gdy dzień żywota Schyli się, a myśl nocnemi Strachy się zakłopota. Potém włóż rękę swoją Na słabą głowę moją, Rzecz: już koniec ziemskiéj biedzie, Lecz kto wierzył, tam żyć będzie!

4. Zostań wtenczas przy mym boku, Kiedy śmierć mię zatrwoży, I przed zorzą wieczną w oku Mojém mgła się rozłoży. O gdy ciemność nastanie, Ducha oświeć mi, Panie, Bym szedł wesół w tamte strony I ojczyźnie był wrócony.

Spitta, u. 1801. N.

Nuta własna.

398. Tak nas woła sam Syn Boży: Wy, co was sumienie trwoży, Pójdźcie do mnie w ufności! Młodzi, starzy, mężę, żony, Każdy będzie pocieszony, Skończę waśe żałości!

2. Jarzmo wdzięczne, lekkie brzemię Przyniosłem wam na tę ziemię I nosić je pomogę; Kto je na się weźmie śmiało, Ufny w pomoc doskonałą, Znajdzie do nieba drogę.

3. Com tu czynił i co znosił, Czego uczył, o co prosił, To naśladować macie; Cobądź w świecie na was godzi, Nic wam pewnie nie uszkodzi, Gdy w wierności wytrwacie.

4. Coście Bogu się oddali, Sławni, podli, wielcy, mali, Zapierajcie się siebie! Stójcie w świętém słowie jego, Dostąpicie pociech z niego, Nagrodę hojną w niebie.

5. Za złe złém nie oddawajcie, Złość dobrocią przemagajcie, Choć się świat z tego śmieje; Zdajcie krzywdy swe na Boga, Tędy, gdzie jest wązka droga Idźcie, pełni nadzieje.

6. Gdyby się wam tak dziać miało, Jako lubi grzeßne ciało, Bojaźńby w was zginęła. Bóg dopußcza pokußenia Dla waßego doświadczenia, Aby doń dußa lgnęła.

7. Jeśli się wam zda krzyż srogi, Uważcie piekielne trwogi; Tam płacz, zębów zgrzytanie I ogień nieugaßony, I robak nieumorzony Gryźć nigdy nie przestanie.

8. Wierni po krótkim kłopocie Spoczną we wiecznym żywocie, Z Chrystusem połączeni. Tém się wßyscy pocießajmy, W cierpliwości mocno trwajmy, Będąc dlań utrapieni.

9. Kto przy Panu swym nie stoi I walki się wielce boi, Nie wejdzie do radości; Bardzo sobie źle posłuży, Bo do wiecznéj męki dąży, Kto uchodzi przykrości.

10. Oko Pańskie wßystko widzi, Bóg się nießczerością brzydzi: Temu, co chce do nieba, Serdecznéj sprawiedliwości, W wyznaniu wiary stałości Koniecznie tu potrzeba.

11. Co nam Bóg obiecać raczył, Na co z łaski nas przeznaczył, To spełni czasu swego. Trwajmy tylko przy Chrystusie, Bądźmy waleczni w pokusie, Wejdziem do chwały jego!

Bart. Ringwaldt, u. 1558. N.

Nuta: Ojcze naß, któryś jest.

399. Tyś to sam świata Zbawiciel, Panie! żaden nauczyciel Nie wyrówna ci w mądrości, W łasce i świętobliwości: Tyś jedyny radca ludzi, Który wiarę w sercach budzi.

2. Tobie Bóg sam to poruczył, Czegoś nas łaskawie uczył, Iż żyjąc w świętobliwości, W

jego mamy dział miłości. O za tę naukę, Panie, Należy ci uwielbianie!

3. To i cuda dobrotliwe Są rękojmie nam prawdziwe Że co usta twe mówiły, Słowa prawdy Boskiéj były. Niech się sroży świat bez miary, Nie osłabi naszéj wiary!

4. Tyś i czynem i wymową Wskazał cnoty drogę nową. I przykładem nas uprzedził, O daj, bym twe stopy śledził, Ciebie, wsparty twą miłością, Naśladował z gorliwością!

5. Łaski Bożéj ogłaszanie, Jest twe własne przykazanie; Przez swe sługi odpuszczenie Zwiastujesz nam i zbawienie. Wzmacniaj je przez ducha twego W przemaganiu świata złego!

6. Słowo twe nadaje męztwa I prowadzi do zwycięztwa; Bo kto jego wiernie słucha, Pomoc ma świętego ducha, Prawdę kocha, w wierze stoi, Grzechu, piekła się nie boi.

7. I mnie nim, mój Panie, oświeć A w twéj wiecznéj prawdzie poświęć, Zbaw od błędu i próżności, Bym ci służył w pobożności, A gdy wzejdzie światło wieczne, Ujrzał twe oblicze wdzięczne.

Karol Kuzmány, z wieku 19. Cz.

Nuta własna, albo: Uczyń ze mną.

400. Za mną! wódz naš Chrystus mówi, Za mną, wszyscy chrześcianie! Siebie zaprzeć się gotowi, Pójdźcie na zawołanie! Weźcie krzyż swój i przykrości, Idąc za mną w cierpliwości!

2. Jam jest światłość, ja wam świecę Świętą cnoty jasnością; W tym, kto do mnie przyjdzie, wznieczę Wstręt i moc nad ciemnością; Jam jest drogą, ja wskazuję, Jak się szczerze postępuje.

3. Serce me pokory pełne, Duſza pełna miłości, Zawſze uſta me rzetelne, I wdzięcznéj ſą cichości; Umyſł, wola i me ſiły Bogu ſiebie poświęciły.

4. Pokazuję wam, co ſzkodzi, Czego ſię chronić macie; Jak w ſercu, co chytrze zwodzi, Złe żądze pokonacie. Jam duſz ſkałą jeſt ſtateczną, I wiodę was w radość wieczną.

5. W trudnościach ſtanę na przodzie, Dodam wam ſił i męztwa; Walcząc za was w złéj przygodzie, Przywiodę do zwycięztwa. Zły to ſługa, co odwłacza, Kiedy pan bój mężnie ſtacza!

6. Kto ſwą duſzę zachowuje, Beze mnie ją pozbędzie; Kto zaś za mnie ją daruje, W niebie mu dana będzie. Kto nie nieſie za mną krzyża, Niegodnie ſię do mnie zbliża.

7. Pójdźmyż za Panem uſtawie Ze wſzelką gotowością, Stójmy przy nim, gdy dotkliwie Dojmie nam ból ſrogością. Kto nie walczył, uwieńczonym Nie będzie w żywocie onym.

Angelus, n. 1624, † 1677. N.

Poświęcenie.

Nuta: Ma duſza ſię nie puści.

401. Boże! który znaſz drogi Naſzego żywota, Niech po nich naſze nogi Wodzi twa dobrota, Byśmy tak chodzili, Jako ſam rozkazuješ I łaſkę nam darujeſz, A tobie ſłużyli.

2. Nie daj nam ſię obrócić Na drogę grzeſznikow, Ani zwyczajem chodzić Świata miłośników. Umorz żądze ciała, Łakomſtwo, pychę, złości, By duſza we wieczności Cierpieć nie muſiała.

3. Duch twój dobry niech wodzi Nas po prawéj ziemi; Niech kuśiciel nie ßkodzi Nam podstępy swemi. Pomoż, byśmy żyli W pobożności i w cnocie, Niegdyś w wiecznym żywocie Z tobą się złączyli.

4. Zwłaßcza prosimy ciebie, O! Jezu najdroższy, Co chceß, abyśmy w niebie, Mieli byt najbłożßy: Racz nam słowa twego Swiatłem świecić w ciemności, Wiarę wspierać w słabości, Strzedz od wßego złego.

5. Kiedy dzień naß się schyli A wieczór nastanie, Niech nas twa moc posili W to naße skonanie, Byśmy z świata złego Wyßli uradowani, A byli zawołani Do przybytku twego.

Cz.

Nuta własna.

402. Boże, wierny Boże, Zdroju wßego dobrego! Co mamy, to wßystko Od ciebie jest samego: Daj mi zdrowe ciało, A niech w niém sumienie Z świętobliwą dußą Swoje ma schronienie.

2. Pomoż bym z pilnością, Com winien, czynił, Panie; Do czego twój rozkaz Mię wiedzie w moim stanie, Niech to wykonywać W czasie swym mam zwyczaj, A ty powodzenia W pracach mi użyczaj.

3. Daj, by zawße była Prawdziwą moja mowa, By nie wychodziły Z ust niegodziwe słowa, A gdy co z urzędu Mówię do bliźniego, Użycz słowom mocy, Skutku pomyślnego.

4. Przyjdzieli nießczęście, Obroń mię od zwątpienia; Daj mi mężny umysł, Pomoż nieść krzyż,

cierpienia; Niech też nieprzyjaciół Zwyciężam cichością, A gdy rady trzeba, Znajdę ją z radością.

5. Pomoż mi żyć z każdym W przyjaźni i w pokoju, O ile podobna; Chceßli mi z ßczęścia zdroju Użyczyć docześnie Dóbr i majętności, Uchowaj mię z łaski Nieprawéj własności!

6. Jeżeli późnych lat Na tym świecie dożyję, I po trudach głowę Snieg starości okryje: Udziel cierpliwości, Strzeż mię od zhańbienia, Bym wiekiem i cnotą Godzien był uczczenia.

7. Przez śmierć Chrystusową Daj błogie mi skonanie, Weź mą duße w swoje Przerozkoßne mießkanie; Ciału obok chrześcian Życz miejsca cichego, Aby używało Spoczynku miłego.

8. Kiedy wßystkich zmarłych Wzbudziß w on dzień wspaniały, Spraw to ręką swoją, By me popioły wstały; Niech twój głos usłyße, O wzbudź moje ciało, Aby z wybranemi W niebie przebywało! Jan Heermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Ach zostań z twą, albo: Jezuśie miłośtierny.

403. Daj mi, Boże, pamiętać Na me przeznaczenie, Bym z bojaźnią i drżeniem Sprawował zbawienie.

2. Daj mi zawße czuć żywo W ufności i wierze, Iż cel życia mojego: Twe święte przymierze.

3. Oddal więc, Boże święty, Z mych myśli i chęci Wßystko, co mię do świata I dóbr jego nęci.

4. Twoja wola i miłość Wiecznych w niebie rzeczy, Niech będzie celem starań Moich trosk i pieczy.

5. Milszym niech będzie dla mnie Skarb słowa twojego, Niż wszelki dar i chluba Swiata znikomego.

6. Nie daj tego, naś Zbawco, Z żyjących nikomu, By z nas miał być ktokolwiek Obcym w twoim domu.

7. Jako twój odkupieniec Twą śmiercią zbawiony, Niechże do twych przybytków Będę utęskniony.

8. Mój rozum i me serce, Moje całe życie, Niech bierze z upominków Twych, Boże, obficie!

9. Twa dobroć do pokuty Wzywa mię grzesznego: Daj bym lekce nie ważył Nigdy głosu tego!

10. Niech zawsze pilnie baczę Na twe nawiedzenie, Bym znalazł sercu pokój, Duszy méj zbawienie.

11. Czy mię wznosi los szczęsny, Czy nęka niedola, Niech na to patrzę tylko: Jaka twoja wola.

12. Tyś nam, Ojcze, dał Syna, Z nim też wyższe dary W serca jemu wierzących Wylewasz bez miary.

13. W nich ma chluba i szczęście, Ma pociecha stała; Z niemi dusza swój pokój W tobie odzyskała.

14. Niechże więc pilnie strzegę Daru mnie danego, Bym nie stracił korony Żywota wiecznego!

Or.

Nuta: Wszystko dobre, co Bóg czyni.

404. Drogą wązką, drogą trudną Do nieba pielgrzymuję, A do uchwycenia jego Sił w sobie nie znajduję. Ach, kiedybym méj pociechy Nie znalazł, Boże, w tobie, Jużbym zwątpił o sobie!

2. Smutne serce me przed tobą, Mój miłosierny Boże, Co je trapi, co je boli, Śmiele wylewać może; A twoja moc mi sprawuje Boleści ukojenie I duszy odpocznienie.

3. Oznajmujesz mi mojego Krzyża owoce wdzięczne: Ufność ku tobie uśliwą I radości serdeczne. Nie w tobie by, ale w świecie Serce szczęścia szukało, Gdyby krzyża nie miało.

4. Słowo twoje mię upewnia, Że masz o mnie staranie, A ucho twe nakłonione Słyszy me narzekanie, I że mię raz rozkoszami I chwałą domu twego Nasycisz czasu swego.

5. Wtedy smutek serca wszystek Będzie wykorzeniony, Zapowniawszy mego żalu, Czuć będę, żem zbawiony; Pieśni moje, dzięków pełne, Rozlegać się po niebie I wielbić będą ciebie.

6. Tedy mnie doskonałemu Grzech dokuczać nie będzie, Stanę w niewinność ubrany W jasnym twych synów rzędzie, A serce twe rado będzie, Żem ja, człek narodzony, Aniołom przyłączony.

7. To wiedząc, w téj śmiertelności Poniosę krzyż cierpliwie. O, uspokojone serce Nie narzekaj tęśkliwie! Już wesoły czas nadchodzi, W którym cię Bóg od wszego Zacnie wybawi złego.

Or.

Nuta: Jakże jest luba.

405. Ja chcę, o Boże, wolę twoją czynić, I przedsięwzięcia tego nie odmienić, Z całym żywotem tobie się oddawać, W cnocie zostawać.

2. Doświadcz i poznaj, czy to myślę szczerze; Niech od obłudy twa mię łaska strzeże, Bym z wszystkiéj siły czynił w moim stanie, Co ty chcesz, Panie!

3. Gdyby twa bojaźń wszędy mnie wodziła, I w samotności zawsze mną rządziła: Jakżebym wiernie po twych drogach chodził, Siebie nie zwodził!

4. Daj, bym i we śmach ciebie się obawiał, Na grzech, sromotę siebie nie wystawiał, Głosu sumienia swego strzegł chętliwie I żył cnotliwie.

5. Udziel mi chęci i sił do dobrego, Tak urąganie znioseę świata złego, I będę w cnocie miał upodobanie Jako ty, Panie!

6. Ty na osobę nie patrzysz człowieka, Lecz sprawiedliwa zapłata nas czeka; Chwałę i cześć daß dziatkom swym pobożnym, Hańbę bezbożnym.

7. Gdy ten doczesny wiek skończę we wierze, Że mi śmierć groźna życia nie odbierze: O jak wesoły ujrzę, Boże, ciebie W rozkoßném niebie!

Cz.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

406. Jak świete twe imię, Boże, Temu kto usłiwie może Nazywać cię Ojcem swoim Ubłaganym w Synu twoim!

2. Tego tobie się modlenie Tak podoba jak chodzenie: Wiarać jego jest prawdziwa I droga nieobłędliwa.

3. Imię twe jest mu opoką, Mocną twierdzą i wysoką; Z niéj w spokojnéj bezpieczności Widzi morza nawałności.

4. Nasycaß go trwającemi Zawsze rzeczami dobremi, A on na wieki zacnemu Śpiewa imieniowi twemu.

5. Ach niech prawo twe i imię Święci całe ludzkie plemię; Niech się, co ma rozum w sobie, Duchem, prawdą modli tobie!

6. Niech głos mocny słowa twego Uczy człowieka każdego, Żeś ty Panem jest nad pany, Ojciec, Syn i Duch nazwany!

7. Niech każdemu narodowi Rada twoja się opowie, Że się na to Syn objawił, By do nieba drogę sprawił.

8. Że każdy, co w niego wierzy, Żywot niebieski odzierży, Kiedy aż do zgonu swego Chowa przykazania jego.

9. Niech my, co twą radę znamy, Wolę twoją wypełniamy; Racz swém słowem w nas skutkować Wiarę i miłość zachować.

10. Gdy nam prawda jego świeci, Wnet mijamy błędów sieci, Wykorzenia też z wnętrzności Serca grzech i złe żądości.

11. Tak święcić będą chrześciańskie Zbory twoje imię Pańskie, Nie tylko sercem, ustami, Lecz i swemi uczynkami;

12. Aż je doskonale zbawiß I przed tronem twym postawiß: Tam imię twe, tu chwalone, Będzie na wieki wielbione. Oryg.

Nuta: Chryste, synu kochany.

407. Jezu, słońce żywota, Prawdziwa światłości, Niech twa wieczna dobrota Sprawi mi radości Życiem, światłem, błogością, Ducha mego nowością: Spełń moje żądości!

2. Odpuść mi przewinienia, Zarzuć je za siebie; Ach użal się stworzenia Słabego w potrzebie! Udziel z twéj łaski zdroju Sercu memu pokoju; Daj to, Panie w niebie!

3. Wypądź też z duszy mojéj Stare marne chęci, A niech miłość do twojéj Służby mię tak

nęci, Bym żył tobie ku chwale, Naśladował cię stale Aż do mojéj śmierci.

4. Mnóż twe we mnie poznanie, Wodzu ducha mego! Objaśnij rozum, Panie, Mocą słowa twego, Bym w ciebie wierzył silnie, W prawdzie trwał nieomylnie, Wzrastał dnia każdego.

5. Obdarz mię walecznością I krzyżuj me żądze; Niech swoją cielesnością Zawsze mądrze rządzę I umrę światu złemu, Żyjąc tobie samemu, Tak z drogi nie zbłądzę.

6. Ach zapal twéj miłości W méj duszy płomienie, Bym ciebie z uprzejmości Miłował niezmiennie, I chodził po twéj woli I w szczęściu i w niedoli Statecznie, codziennie!

7. Użycz mi siły, Panie, Męztwa i stałości: Toć twéj łaski działanie I ducha miłości; Natomiast me myślenie, Mówienie i czynienie Pełne jest słabości.

8. Przetóż, Boże łaskawy, Ojcze najwierniejszy, Wstrzymaj wszystkie złe sprawy, Bym był pobożniejszy, Twą wolę wykonywał, Łaski twéj się spodziewał I był jéj godniejszy.

L. A. Gotter, n. 1661, † 1735. N.

Nuta: Zwiastuję wam radość. (Kto se libi Bohu.)

408. Kto jest miły Bogu, Żyjąc w pobożności, Miewa przykrość mnogą I wiele żałości, Bywa w nienawiści, Jak według słów Pańskich To się wiernym iści.

2. Musi włożyć na się Duchowne odzienie, Cierpliwość mieć zasię, Gdy jest pokuszenie, Strojąc się do boju, Który podjąć musi Nie cielesną zbroją.

3. Wiedząc, że żyć w świecie Znaczy wciąż bojować, Czy w zimie czy w lecie, Z biedą się pasować: Jako doznał tego Job, służebnik Boży, Na sobie wszystkiego.

4. Wszakże się obawiać Nie ma losu tego, Lecz stałym zostawać W wierze Pana swego; Bo on z swéj litości Sprawi koniec biedzie, Potém da radości.

5. Kogo Bóg, to wiemy, Najwięcéj miłuje, Tego też na ziemi Uciskiem próbuje, Wiodąc go do nieba, Dla którego wiele Złego podjąć trzeba.

6. Czego przykład mamy Na Chrystusie Panie, Który był, jak znamy, Ojcowskie kochanie, Jednak w dużym, w ciele, Nim wszedł do swéj chwały, Musiał cierpieć wiele.

7. Nie jest sługa większy Nad swojego Pana; Zwany był najświętszy Wspólnikiem szatana, Choć nic nie przewinił, Ale wszystko dobre Wszystkim zawsze czynił.

8. Tak też wierni jego Wielki ucisk mieli I od świata złego Wiele ucierpieli, Wszak się weselili, Gdy dla Pana swego Utrapieni byli.

9. A przetóż my znając Ku nam miłość Bożą I przykłady mając, Niechże nas nie trwożą Wielkie utrapienia, Gdyż z wiernemi mamy Przybyć do zbawienia.

10. Też się nie lękajmy Tych, co trapią ciało, Przy swym Panu trwajmy Aż do końca śmiało: On nas z swojéj ręki Nie puści, a złych da Na piekielne męki.

11. Miejmyż to za radość I za dobre mienie, Gdy tu na nas żałość Przyjdzie i trapienie, I kiedy dla Pana Będzie na nas z kłamstwem Ludzka złość wylana.

12. Boć nie są żałości · Godne czasu tego Niebieskiéj radości Żywota wiecznego, Którą Bóg gotuje Temu, kto dla niego Smutek podejmuje.

13. Racz dać, co prosimy, O niebieski Panie, Niech mężnie znosimy Ciężkie bojowanie; Po czesnéj żałości Racz nas z łaski przyjąć Do wiecznéj radości! Klem. Bosak. Cz.

Nuta: Chwała bądź w wysokości (poranna).

409. Kto z Chrystusem nie chodził W cierniowej koronie, Ten wieńca niebieskiego Nie weźmie po zgonie; Bo przez wiele ucisków, Uczy nas Duch Boży, Iść potrzeba, nim żywot W duszy się rozmnoży.

2. Kto za Panem nie nosił Krzyża przeciwności, Nie posiędzie zaszczytu Wiecznéj dostojności; Bo kto się pragnie szczycić Wieczną w niebie chwałą, Temu swe pierwéj trzeba Ukrzyżować ciało.

3. Kto pragnie żywot lepszy Mieć na wieczne lata, Niechaj w sobie umorzy Miłość tego świata; Gdyż ze światowém sercem Nie można być w niebie; Świat opuści człowieka W ostatniéj potrzebie.

4. Kto chce znaleźć u Boga Chwałę i znaczenie, Niech skarci miłość własną Przez jéj wyniszczenie. Niech się uczy jak zaprzeć Ma siebie samego, Gdy chce uciąść za stołem Królestwa Bożego.

5. Kto chce wielkim prawdziwie Być w niebieskim dworze, Niech wyuczy swe serce Żyć zawsze w pokorze. Zamknięte są na wieki Pyszným niebios wrota; Nie da hardym swéj łaski Pan, dawca żywota.

6. Tego nas uczył Zbawca Grzeszników rodziny, Pokazując nam drogę Do wiecznéj krainy. Sam on szedł jéj gościńcem Z domu niebieskiego, I po niéj wrócił w chwale Do dziedzictwa swego.

7. Przez to stał się on godnym Tak potężnéj chwały, Iż przed nim swe kolano Ugina świat cały; Że nie szukał na ziemi Swego wywyższenia, Lecz po wązkiéj szedł ścieżce, Drogą poniżenia.

8. Dróg szerokich tysiące Na rozległéj ziemi, Wabiących ludzkie serce Dobrami marnemi. Na nich świat wiele szuka, Nie tego co trzeba; Wszystkie wiodą do zguby, Żadna z nich do nieba.

9. Nie żądam bogactw ziemi, Nie tęsknię do sławy; W nich zabójcza trucizna Dla Chrystowéj sprawy. To jest wielkość prawdziwa, Rzetelne zaszczyty: Pędzić w Bogu z Chrystusem Żywot w sercu skryty!

10. Ten cel życia niech ludziom Stoi w oczach wszędzie; Wtenczas droga ich życia Chrystusowa będzie; Nie w ziemskich utkwią dobrach Myśl i chęci swoje, Lecz pójdę, gdzie otwarte Niebieskie podwoje. Gr.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

410. Ludu Pański, w doczesności Długie ciężkie boje masz, Pokój tylko we wieczności, Tu ustawne walki znasz. Więc się w prawy oręż zbrój I na wiecznéj skale stój, By zwycięztwa i błogości Użyczył ci Pan z miłości.

2. Ludu Pański, w doczesności Długie ciężkie boje masz, Nie szukajże spokojności, Póki czas niestały znasz. Prowadź śmiało Boży bój, Przy

chorągwi Chrysta stój; Krzyż, to znak zwycięztwa twego, Chwały twojéj z hańby jego.

Preiswerk, u. 1799. N.

Nuta: O przecudnie (O přebidná).

411. Mało ludzi na tym świecie, Którzy Boga się boją, Mnóstwo złośliwych znajdziecie, Co o cnotę nie stoją, W rozkoßach zawße pływają, Ciało rozpustnie chowają I po woli swéj chodzą, Bez wstydu grzechy płodzą.

2. Acz każdego Pan swém słowem Woła do siebie mile, By doń śpießyć był gotowym, Dawa mu słußne chwile, Nie żąda śmierci żadnego, Oczekiwa na grzeßnego, By się ze snu ocucił, Złości swoje porzucił.

3. Też posyła sługi wierne, Szafarze słowa swego, By głosili miłosierne Zamysły woli jego, A iżby każdéj godziny, Kto usłyßy te nowiny, Zrzekł się świeckich rozkoßy, A radził o swéj dußy.

4. Jednak mało co przyjmują Tak łaskawe poselstwo, Lekce sobie więc ßacują To Pańskie dobrodziejstwo; Nie są wdzięczni téj światłości, Umiłowali ciemności, Wolą światu k woli żyć, Niż posłußni Panu być.

5. Ale kiedy ku kresowi Już będzie przychodziło, A śmierć groźna go pozdrowi, Potém nie bywa miło: Tu Boga o zdrowie prosi, Oczy, ręce doń podnosi, Do pokuty się stroi, Gdy już nad grobem stoi.

6. Śluby Bogu czyni dziwne I wiele obiecuje, Bo sumienie jest przeciwne, Grzechy mu pokazuje. On się lęka, on się trwoży, A ßatan mu mękę wroży; Znikąd pociech nie miewa, Zewßąd opußczon bywa.

7. Ciało się też grzeßne lęka Sądu sprawiedliwego, Że je dotknie Boża ręka, Nię czyniąc woli jego; Lekko czas łaski ważyło, Swiatu z pilnością służyło: Już widzi swe skonanie, W grobie ciemne mießkanie.

8. Żałości on dosyć miewa, Dziwnego narzekania, Zewßąd rady się spodziewa, Pełny powątpiwania. Radby czas drogo zapłacił, Który tu marnie utracił, Po drogach sprosnych chodząc I w bezbożnościach brodząc.

9. Ej, jak tu więc trudno bywa, Z Panem swym się rachować, Gdy zapisy złe odkrywa: Któż się może prawować? Ach rachunek taki srogi Nabawia go wielkiéj trwogi, Długu spłacić nie może: Zmiłuj się, zmiłuj, Boże!

10. Radzęć, póki czas miłości, Byś pokuty pilnował, Tego świata, jego złości, Byś się pilnie warował; Panu chowaj wiarę żywą, Czekaj go miłością tkliwą, By cię nalazł czujnego I w wierze gotowego.

11. Wielce się ci omylili, Którzy czas odkładali, Poprawę życia zwłoczyli, Sędziwych lat czekali: Kwiat wieku djabłu oddali, Drożdże Bogu obiecali. Smierć ich nie oßczędzała, Ich myśli pomießała.

12. O, jako są ci ßczęśliwi, Którzy w swojéj młodości W zakonie Pańskim są żywi, Nie czekając starości! Ci ßczęśnie dnia ostatniego Ujrzą zbawiciela swego, Przywitawßy go śmiele, Wnidą z nim na wesele.

13. Nie chciejże się żaden dawać W służbę światu złośnemu, Boć dłużnikiem zwykł zostawać Służebnikowi swemu; Obłudnie swoje miłuje, Do

czasu radość gotuje. Kto się tu z nim pobraci, Wieczne dobra potraci.

14. Każdy, który Pana swego Chce uprzejmie miłować, Musi mu czasu wszelkiego Wiarę swoją zachować, Acz z tego świat jawnie szydzi, Bo się on takiemi brzydzi; Ale się tego nie bój, Przy Panu swym wcale stój!

Maciéj Czerwonka, u. 1521.

Nuta: Pamiętaj, człowiecze.

412. Mój Boże i Ojcze, Twe słowo mi dane, By były niém drogi Życia oświecane, Duchem twéj prawdy wskazane.

2. Daj żebym prawdziwéj Dokazał mądrości, Mijając nieszczęsne Drogi nieprawości, Chodził ścieżką pobożności.

3. Swiat niech mię nie zwiedzie Do marnych rozkoszy, Chęć każdą do złego Niech wierna wypłoszy Miłość ku tobie z méj duszy.

4. Cóż znaczą dostatki, Co szczęście na ziemi, Nabyte chytrością I grzechy sprosnemi, Gardząc skarbami wiecznemi?

5. Po krótkiéj radości Nadejdzie żal długi, Zażąda Pan liczby Od każdego sługi: Duszo, pomnij na świat drugi!

6. Ten błogosławiony, Kto na swém przystaje I twéj się dobroci, O Boże, oddaje, Mając święte obyczaje.

7. Gdy w biedzie zawoła: Zmiłuj się, mój Panie! Pociechy, pomocy, Obrony dostanie Przez twe Boskie zlitowanie.

O uczyń mą wiarę I miłość stateczną, Tak w życiu i w śmierci Mieć będę serdeczną Radość, a potém i wieczną! Or.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

413. Mój Boże, naucz mię poznawać Obłudę i oszukaństwo, Że nie dość jest imię dostawać, A nie wmyśleć się w chrześciaństwo. Ach spraw we mnie, Boże święty, Bym chrześciaństwem był przejęty.

2. O pomóż, bym się oddał tobie, A siebie zrzekł się samego; Chcąc tobie żyć, niech umrę sobie, Panie, odnów mię całego! Ach spraw &c.

3. Oderwij serce me od ziemi, Wszystko grzeßne oddal z niego; Niech jednym duchem się stajemy, Daj mi umysł zbawcy mego; Ach spraw &c.

4. Bądź mi rządzcą duszy i ciała, Bym Chrystusa naśladował, I by mi cześć się z nim dostała, Wązką drogą postępował; Ach spraw &c.

5. Niech ciało z pożądliwościami Umartwiam a żyję tobie, Niech świat z grzeßnemi uciechami Ukrzyżuję mężnie w sobie; Ach spraw &c.

6. Czyń mą wiarę, miłość, nadzieję Żywą, mocną i skuteczną, Tak się w chrześciaństwie nie zachwieję, Ani w chwilę ostateczną. Ach spraw &c.

7. Tak już mam na téj biednéj ziemi, Co mię będzie cieszyć wiecznie: Mam błogość z niebios zbawionemi, Z tobą złączon tak serdecznie. Ach spraw we mnie, Boże święty, Bym chrześciaństwem był przejęty! N.

Nuta: Zachowaj nas przy swém.

414. Nic nie baczy umysł ziemski Na zbawionych dział niebieski; Żyje w ślepéj bezpieczności, Pragnie ujść sprawiedliwości.

2. Własnym żądzom ustępować, Podle świata się sprawować, Cnoty nie lżyć ani chwalić, W sumieniu się nic nie palić;

3. Grzechów miłych nie unikać, Do kłamstw pięknych wciąż nawykać, W słodkim śnie być niewzbudzony, Prawem, śmiercią niestraszony:

4. To ich dział, to cel miłości. O życie bez pobożności! W marném trwają omamieniu, Nic nie myślą o zbawieniu.

5. Ach racz, Boże, mię oświecić, Miłość cną ku tobie wzniecić! Nie chcę żyć bez ciebie, Panie, Niech twa miłość mi zostanie!

Fil. Fr. Hiller, n. 1699, † 1769. N.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

415. Odnów mię, wieczna światłości, I niech blask twéj obliczności Serce, duszę mą oświeci, W nich gorliwość świętą wznieci!

2. Umorz we mnie żądze sprosne, Wyplew z serca chwasty* złośne; Uzbrój siłą i śmiałością Do boju z mą cielesnością. * kąkol.

3. Ducha we mnie stwórz nowego, Tobie chętnie posłużnego, Co się z twoją wolą zgadza: Ten niech serce me odmładza!

4. Skieruj myśli me do siebie, By pamiętały o niebie, Aż cię ujrzę, ma światłości, Twarzą w twarz w wiecznéj radości!

Knopp, † 1708. N.

Nuta: Uczyń ze mną jak chcesz, Panie.

416. Ojcze, podobać się tobie, To błogością dziatek twych; Wolę twoją w każdéj dobie Pel-

nić, powinnością ich, Jak ją wypełniają w niebie Aniołowie, bliscy ciebie.

2. Wola twa nam nic nie wzbrania, Co do szczęścia wiedzie nas. Kto twe pełni przykazania, Znajdzie dobre swoje wraz. Cnota trwałe szczęście rodzi, Grzech za sobą nędzę wodzi.

3. Nasze złe pożądliwości Woli nie słuchają twéj, Nam użytek i radości Obiecują z sprawy złéj; Dokąd nas zwą, pośpieszamy, Na ciebie zapominamy.

4. Odpuść, Ojcze, nasze grzechy, W pokuszeniu przy nas bądź, Użycz łaski i pociechy, W sumieniu nam pokój zrządź. Posił w cnocie, bo szczęśliwy, Czyj żywot jest świętobliwy.

Karol Brzeatoris, z wieku 19. Cz.

Nuta własna.

417. Pamiętaj człowiecze, Na co cię Bóg stworzył, Nad wszystkie stworzenia Na ziemi przełożył, Na to: abyś jemu służył!

2. Zacne tobie dary Stwórca twój darował; Dał ci rozum zdrowy, Byś nim się sprawował, Duszę dla nieba wychował.

3. Grzeszyć ci zabronił, Dawszy przykazania, Złego i dobrego Użyczył poznania, Byś był wierny do skonania.

4. Nagrodę obiecał Za cnoty z miłości Każdemu, co jego Ufa łaskawości; Karać grozi wszystkie złości.

5. Ale ty swawolnie Czyniąc wiele złego, Uciech świata pragnąc, Słuchasz ciała twego, Gardząc przykazaniem jego.

6. Prawdzieś jest odporny, Pychą się nadymaß, W złości nieustępny, Swéj się myśli trzymaß: Biedny! swego tu nic nie maß!

7. Krótki wiek na świecie, Twe lata przeminą; Jako rosa w lecie Uciechy twe zginą: Rzeczą zajmuj się jedyną!

8. Pokorz się przed Bogiem, Módl się pilnie jemu I żądaj lekarstwa Sobie niemocnemu, Ufaj Jezusowi twemu!

9. Oczyść swe sumienie A nie grzeß zuchwale, Czyń pokutę ßczerą, Bóg od zguby stale Raczy zachować cię wcale.

10. Miłosierny Boże, Broń mię od zginienia, Użal się z swéj łaski Krewkiego stworzenia, Pomóż mi do odrodzenia!

11. Mam ucieczkę pewną U ciebie samego, Wierząc w ciebie Ojca Wiecznie łaskawego; Przetóż pocieß mnie smutnego!

12. Duße swą polecam Ja tobie samemu, Zdaję się na łaskę Panu Bogu swemu: Bądź mnie miłościw grzeßnemu! Cz.

Nuta: Panie, jak chceß niech się dzieje.

418. Patrz, Boże! nieprzyjaciele, Z któremi walczyć muße, Mają sił, podstępów wiele, Że łatwo zwiodą duße; Jeśli twa moc nie pomoże, Bardzo snadno mię przemoże Zły duch, świat i me ciało.

2. Zły duch z razu swą chytrością Mile wabi grzeßnego; Lecz zmażeli się kto złością, Serce zatwardza jego, Z grzechu pędzi go do grzechu I tak onego w pośpiechu Do piekła zaprowadzi.

3. Świat też nęci, otwierając Pożądliwościom wrota, Chciwość, rozkoż zalecając, Oraz pychę żywota; Lecz gdy się gniew Boży zjawia, Wnet z przyjaźni się wymawia, Stroni od towarzystwa.

4. Ach ciało z krwią nie chce tego Puścić, na czém żkoduje, Świat a z powabami jego Nienawidzieć żałuje; Z krótkiéj cieżby się radości, Nie chcąc, bym się w ostrożności Szatańskich sieci chronił.

5. A z nieprzyjacioły temi Walczyć ja biedny muszę, Zewżąd mię ściskającemi, Trapiącemi mą duszę; Czart dokuczać nie przestaje, Świat pokoju mi nie daje, Ciało do grzechu nęci.

6. Szukam u ciebie ucieczki, Boć wielka ma pokusa! Pomóż Ojcze, strzeż owieczki Dla Jezusa Chrystusa! Użycz mi sił Ducha twego, By chytrość z sprawą każdego Przeciwnika zginęła.

7. Tym twym Duchem dobrym, Panie, Rządź wewnątrz ducha mego, Bym twe pełnił rozkazanie, Nie dał się zwieść do złego, Z grzechem mocno tu bojował, Z drogi twojéj nie zstępował Na prawo ni na lewo.

8. A gdy w życiu mię rozlicznie Kuszą pożądliwości, Daj, bym się im ustawicznie Opierał w stateczności, I był pomny na skonanie, Na sąd, niebo i otchłanie Piekła i męki jego.

9. Na te rzeczy ostateczne Niech pomnę dnia każdego, Żądze, uciechy wżetecżne Wyprzątam z serca mego, Abym ci mógł dożywotnie, Bez bojaźni i ochotnie Służyć, posłużnym będąc.

10. Ach, posil mię, Ojcze w niebie, By mię zły duch nie więził! Jezu Chryste, proszę ciebie,

Pomóż, bym świat zwyciężył! Duchu święty, w boju z ciałem Pomóż mężnym być i śmiałym, Bym zwycięztwo otrzymał!

D. J. J. Bkeit. N.

Nuta: Przyßłoć upadłym zbawienie.

419. Powstań, chrześciański człowiecze! Bierz się mężnie do boju! Darmo się spodziewaß w świecie I w tym czaśie pokoju. Kto nie walczy, też korona Nie będzie mu udzielona; Więc bojuj, walcz, zwyciężaj!

2. Bliśkić ßatan z swą chytrością, Świat z pychą, z rozkoßami, Ciało z swoją lubieżnością; Wiedz, że się zwycięzcami Staną twemi, gdy ospały Będzieß w boju i niestały; Więc bojuj, walcz, zwyciężaj!

3. Wspomnij sobie, żeś przysięgał Na krzyż, chorągiew Pańską; Wspomnij, żeś się sam ubiegał O cześć i moc chrześciańską; Wspomnij, iż kto nie bojował, Jak żywo nie tryumfował: Więc bojuj, walcz, zwyciężaj!

4. Kto zwycięży, chodzić będzie Szatą białą odziany, Będzie też imieniem w księdze Żywota zapisany; Chrystus wyzna imię jego Przed obliczem Ojca swego: Więc bojuj, walcz, zwyciężaj!

5. Kto zwycięży, ten w świątyni Bożéj wiecznie zostanie, Owßem w światło w niéj się zmieni, Jako jaśni niebianie; Imię Ojca niebieskiego Świecić będzie wßędy z niego: Więc bojuj, walcz, zwyciężaj!

6. Bojuj śmiało i statecznie, Byś zwycięzcą tu bywał; Nie żałuj twych sił, byś wiecznie

Dóbr niebieskich używał. Kto nie walczy dla korony, O nie będzie ten zbawiony: Więc bojuj, walcz, zwyciężaj!

Angelus, u. 1624, † 1677. N.

Nuta: Gdy przyjdzie ma godzina.

420. Sam Panie Boże mną rządź, Bym żył ku twojéj chwale; Ucz me serce, aby się Trzymało ciebie stale. Ja tylko twéj miłości Oddaję się usilnie, Boś mię stworzył, odkupił; Broń że mię litościwie!

2. Miłość swoją niezmierną Obróć ku mnie, mój Boże! Chytrość świata i ciała, Jak prędko zwieść mię może! Niech to znając, uchodzę Pilnie każdéj marności, A przymierza chrztu swego Dotrzymam w stateczności.

3. Żądze ciała mojego Pomoż mężnie zwojować, Bojaźń twą i anioły Racz ty przy mnie zachować, By się serce me zawsze Wolą twoją rządziło, I w skutek darów twoich Nad grzechem zwyciężyło.

4. Pokąd mię raczysz w świecie Zachować przy żywocie, Niech będę sługą twoim W pobożności i w cnocie, Bym po śmierci tam przyszedł, Gdzie anieli czczą ciebie I obcował z wszystkiemi Przyjacioły w twém niebie! Cz.

Nuta: Uczyń ze mną, jak chcesz, Panie.

421. Ty, co myślisz sprawiedliwie Wszystkim ludziom bezwzględnie, Wszystkich prawo czcisz troskliwie, Dobrze czyniąc im chętnie: Zostań w tém, i wspomnij sobie: Jak ty bliźnim, tak Bóg tobie!

2. Co ku człowieku każdemu Z uprzejmością się zbliżaß, Rad odpuszczaß, i żadnemu Swawolnie nie ubliżaß, Zostań w tém, i wspomnij sobie: Jak ty bliźnim, tak Bóg tobie!

3. Który biednych rad przyjmujeß, Rad cießyß i nawiedzaß, Jadło, odzież im darujeß, Niskich nie upośledzaß, Zostań w tém, i wspomnij sobie: Jak ty bliźnim, tak Bóg tobie!

4. Lecz ty, który krzywdę czyniß, Komu tylko gdzie możeß, Z zysku i niewinnych winiß, Cóż sobie tém pomożeß? Oj ocuć się, wspomnij sobie: Jak ty bliźnim, tak Bóg tobie!

5. Co w piekielnéj nienawiści Na cnotliwych się zbroiß, Pełen pychy i zawiści, Zgubić drugich się stroiß, Ocuć się i wspomnij sobie: Jak ty bliźnim, tak Bóg tobie!

6. I ty serca kamiennego, Okrutny w obcowaniu, Co nie dbaß nic o biednego, Choć błaga w rozpaczaniu, Ocuć się, i wspomnij sobie: Jak ty bliźnim, tak Bóg tobie!

7. Cobądź czyniß tu bliźniemu — Miéj to zawße w pamięci! Że to czyniß Najwyższemu. Wyprzyj z siebie złe chęci, Ocuć się i wspomnij sobie: Jak ty bliźnim, tak Bóg tobie!

Karol Kuzmány, z wieku 19. Cz.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

422. Usłyß prośby moje I przyjmij je, mój Panie! Twoją drogą chodzić, Jest me usiłowanie; Ujmij, prowadź, proßę, Wzmacniaj mię słabego; Nie odrzucaj prośby Serca ci wiernego!

2. Ty mi nakazujeß Ćwiczyć się w powinności, Ty sprawujeß wiarę, By owoce miłości,

Uczynki pobożne Przynosiła wszędzie: Niech ci życia mego Bieg poświęcon będzie!

3. Tak życzę; lecz słabość Ducha mego to sprawia, Iż go zwód bezbożny Szczęśliwości pozbawia; Widzę szczęście cnoty, Być pobożnym życzę, Lecz krom dobréj chęci Upadków nie zliczę.

4. Widzisz to, mój Panie! Spojrzyj na mnie z litości, Podaj ręce swoje, I dopomoż méj mdłości; Daj méj duszy światło I użycz jéj męztwa, Tak nad złemi żądzmi Odnieśie zwycięztwa.

5. Otwórz zrozumienie, Ażebym poznał jaśnie, Że grzech w biedę wiedzie, Że złych uciecha zgaśnie; Że z serca czystego Pokój, szczęście płynie; Żeś źródłem radości, Która nie przeminie.

6. Niechże mię pokusa I trwoga nie przemoże! Daj mi stały umysł, Pomoż zwyciężyć, Boże! Spraw to, bym się wpatrzał Ciągle w drogi twoje, Chętnie wykonywał, Powinności swoje!

7. Jam pielgrzymem, Panie, Między ludźmi grzeszнemi, Którzy chęć do cnoty Psują przykłady złemi. Kiedy jad zwodnictwa, Śmiech lekkomyślności Wabi ducha mego, Pomoż mojéj mdłości!

8. Obroń serce moje, Bym do życia skończenia Marnéj się wystrzegał Radości omamienia; Bo śmiech głupi onéj Długi żal przywodzi: Niechaj ta odmiana Z oczu mi nie schodzi!

9. Tak nie darmo będę Ufał twojéj litości. Będąc wiernym tobie, Wesela we wieczności, Gdzie odpłacasz hojnie Wszystkie dobre dzieła, Dojdzie dusza moja, Iż się ciebie jęła. N.

Nuta: Dzięki czynię, o Najwyższy.

423. Walczcie mężnie, gdyż was wzywa Łaska Boża i wspiera; Niech się duch ciężaru zbywa, Co mu dzielność odbiera!

2. Walczcie! bo jest ciasna brama, Wązka droga do nieba. Na szerokiéj ciżba sama, Wązką wiernym iść trzeba.

3. Walczcie, bo idzie o życie, Wstąpcie w Boże królestwo! Szatanu się oprzeć chciejcie Tarczą wiary w zwycięztwo.

4. Zbawienie swych dusz sprawujcie Z bojaźnią i ze drżeniem! Niebezpieczeństw upatrujcie, Które grożą zginieniem!

5. Prawa wierność bój prowadzi Aż do grobu z grzechami; Nic jéj w świecie nie poradzi Zwycięża nad zdrajcami!

6. To uważcie, wojownicy, Walczcie śmiało, statecznie Jako Pańscy miłośnicy, Co z nim pragną żyć wiecznie!

J. J. Winkler, u. 1670, † 1722. N.

B. W szczególe.

1. Powinności ku Bogu.

Wdzięczność.

Nuta: Ach, jak wszystko stworzenie.

424. Cokolwiek mam dobrego, Wszystko jest z daru twego, O mój Ojcze w niebie! Twa niezmierna dobrota Wwiodła mię do żywota, A nie mogę nic bez ciebie.

2. Rozum i chęć i siły, By powinność czyniły, Mam z twéj łaski, Boże! Ty w pracy powodzenie, Dawaj, lecz przewinienie Nie je wniwecz zmienić może.

3. Szczęścia i pomyślności, Z twéj używam łczodrości, Co mam, wszystko twoje! Radość i smętek dawasz, Jak za dobre uznawasz: W rękach twoich są dni moje!

4. Ach, jestże to ma sława, Że się mi tu dostawa Tak wiele dobrego? Żem łczęśliwszy od wielu Przez ciebie, Stworzycielu, Czyliż godzien jestem tego?

5. Uznaję kornie, Panie, Mniejszym niż zmiłowanie, Któreś mi wyświadczył. Daj, bym na to wspominał, Gdybym pysznieć zaczynał, Bym twéj łaski nie zabaczył!

6. Dobrze używać tego, Na cześć imienia twego, Co mam z twéj miłości, I służyć tobie wiernie: Do tego miłosiernie Daj pokory i mądrości!

Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Poznanie Boga i woli jego.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

425. Człowiecze na świecie żywy, Chcesz li wiecznie być łczęśliwy, Dziesięć słów Boga wiecznego Przypuśćże do serca swego.

2. Jam Bóg twój! ty więc innego Nie miéj, oprócz mnie samego, Miłuj mię nad wszystkie rzeczy, A będę cię mieć na pieczy.

3. Marnie mojego imienia Nie bierz; w czasie utrapienia Wzywaj mię, a dnia świętego Dzieła imaj się wyższego.

4. Czcij Ojca i matkę twoją, Chcąc się cieszyć łaską moją. Nie zabijaj; żyj w czystości, Nie dopuść się wszeteczności!

5. Nie kradnij; nie świadcz fałszywie! Cudzego nie żądaj chciwie! To czyń wiernie, chcesz li żywym I na wieki być łczęśliwym.

6. Boże, użycz nam wspierania, Byśmy twoje przykazania Wypełniali z cnéj ochoty, A nas grzeßnych zbaw z dobroty! Or.

Pokora.

Nuta: Cożeś uczynił, albo: Aj wstawajice.

426. Jakóż przed tobą, wßechmogący Boże, Człek będąc prochem, wynosić się może? Tyś mu dał wßystko, on się czynem twoim Chlubi jak swoim.

2. Coś mu dać raczył, na co nie wspomina, Wßystko mu może odebrać godzina, Ażeby pyßny głupstwa swego doznał, I czém jest, poznał.

3. Ty tchnieß z poranku na różane lice Tchem zaraźliwym urodnéj dziewice, A oto jeßcze przed wieczorem zgasła Wdzięczność i krasa.

4. W twych rękach żywot; na skinienie twoje Śmierć nagle ostre pußcza strzały swoje, Niemi pokłada trupem tak kśiążęta, Jak niebożęta.

5. I mnie raz śmierci ogarną ciemności; Lecz aż do końca mojéj tu bytności Racz nie odbierać od ducha mojego Obrazu twego!

6. Ach nie odbieraj rozumu ode mnie, Świętego twego podobieństwa we mnie, Bym cię jak człowiek wielbić mógł, mój Panie, Póki mię stanie!

7. Zachowaj dar twój — bo jest darem twoim Dußa rozumna — w zdrowém ciele mojém; Żywot i wßystko, co mi życie słodzi, Z ciebie pochodzi!

8. A ja zaś będę, skoro dnia promienie Jaśnością nocne rozpędzają cienie, I kiedy gwiazdy błyßczą się na niebie, Wysławiać ciebie!

Bockshammer. Or.

Przestawanie na woli Bożéj.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

427. Ja przestawam na woli Bożéj I na rządach łaski jego; Zbawienie duszy cenię drożéj Niż dostatki świata tego. O szczęśliwy, kto przestawa Na tém, co mu Pan Bóg dawa!

2. Ja przestawam, choć tu na ziemi Nie mam bogactwa wielkiego, Lecz muszę w pocie pracy swemi Szukać chleba powszedniego. Wszystko mądrze Bóg rozdawa, Na tém dusza ma przestawa!

3. Ja przestawam, acz mi w niskości Nie jest dana cześć i sława; Cóż są one? szczére marności, Zginą jako dym i trawa. Ja więc serca im nie dawam, Lecz na stanie swym przestawam!

4. Ja przestawam, choć mi i szczęście W przedsięwzięciu mém nie sprzyja, I zawód mię zasmuca częściéj, Niż pomyślność się rozwija. Cierpliw, Bogu cześć oddawam, Jak dać raczy, tak przestawam!

5. Ja przestawam, gdy krzyż, trapienie Pan najmędrszy na mnie wkłada, Gdy przez przyjaciół przemienienie Pomoc ginie mi i rada: Przyjacielem Bóg zostawa, Na tém dusza ma przestawa!

6. Ja przestawam, gdy przeciwnicy Mnie w tym świecie uciskają, I nielitośni rozpustnicy Z nędzy méj się urągają. Bóg ich zgromi, jak doznawam, Na téj łasce ja przestawam!

7. Ja przestawam na Bożych darach, Czy ich mało, czy ich mnogo; Bóg żywi w ziemskich tych obszarach, Nie opuszcza tu nikogo. Jego woli się poddawam, Co mam, na tém ja przestawam!

8. Ja przestawam, kiedy w chorobie Cierpię ból i udręczenie: Do Boga wznoszę ręce obie, By

mi dał swe wspomożenie I co za dobre uznawa; Na tém duch mój rad przestawa!

9. Ja przestawam, kiedy sumienie Pokój święty utrzymuje, A dusza swoje odkupienie Przez Jezusa mocno czuje; W śmierci się na Boga zdawam, Na téj łasce ja przestawam!

Eliasz Mlinarow. Cz.

Ufność.
Nuta własna. Psalm. 91.

428. Kto się w opiekę poda Panu swemu, A całém sercem stale ufa jemu, Śmiele rzec może: mam obrońcę Boga, Nie będzie u mnie straszna żadna trwoga.

2. Ciebie on z wielkich przykrości wybawi I w zarazliwém powietrzu zastawi; W cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie, Pod jego pióry odpocznieś bezpiecznie.

3. Stateczność jego tarcz i puklerz mocny, Za którym stojąc, na żaden strach nocny, Na żadną trwogę, ani dbaj na strzały, Któremi miota przygoda w dzień biały.

4. Jżeś rzekł Panu: tyś nadzieją moją! Iż Bóg najwyższy jest ucieczką twoją: Nie dostąpi cię żadna zła przygoda, Ani cię najdzie w domu twoim szkoda.

5. Aniołom swoim każe cię pilnować, Gdziekolwiek stąpisz, którzy cię piastować Na rękach będą, abyś idąc drogą, Na ostry kamień nie ugodził nogą.

6. Słuchaj, co mówi Pan: iż mię miłuje A przeciwko mnie szczerze postępuje, Ja go też także w jego każdą trwogę Nie zapamiętam, i owszem wspomogę.

7. Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony;
Jam z nim w przygodzie! odemnie obrony
Niech pewien będzie, pewien i zacności
I lat sędziwych i méj życzliwości. Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta własna.

429. Ma duſza ſię nie puści Nigdy Boga ſwego, Bo on też nie wypuści Z łaſki mnie biednego. W nim mam ſwą nadzieję; On mi we dnie i w nocy Udziela ſwéj pomocy, Gdy mi źle ſię dzieje.

2. Choćby mię opuścili, Jak ſię ſtawa w świecie, I przyjaciele mili, Bóg zoſtanie przecie; On biedzie zaradzi, Z grzechu, z hańby wybawi, W śmierci mię nie zoſtawi, Wſzyſtkie ſtrachy zgładzi.

3. Na niego ſię ja zdaję W ſzczęściu i w kłopocie, Jego zawſze zoſtaję W śmierci i w żywocie. Panu Bogu ſwemu Duſzę i ciało ſwoje I wſzyſtkie ſprawy moje Oddaję ſamemu.

4. On nam życzy, daruje, Co z dobrem każdego, Bo wielce nas miłuje, Tak iż Syna ſwego Dał nam na zbawienie, Abyśmy weń wierzyli I na wieki z nim żyli. Dajcie mu wielbienie!

5. Uſty, ſercem go czcijmy, Od niegoć je mamy; Za najbłożſzy czas miéjmy, Gdy go wſpominamy. Czas wſzyſtek ſtracony, Co ſię bez niego trawi; On chce i też nas zbawi, Przyjmie w wieczne ſtrony.

6. Świateł z czaſem przeminie I marności jego; Jako mgła prędko zginie, Co w nim jeſt ſławnego. Umarłſzy, będziemy W grobie ciemnym złożeni, Lecz od Boga wzbudzeni, Wiecznie żyć zaczniemy.

7. Przeto, aczkolwiek czuję Wiele tu przykrości, Na które zasługuję: Dział mam we wieczności, Gdzie radość panuje, A Chrystus swym wybranym, Jemu z wierności znanym Mieszkanie zgotuje.

8. Toć jest wola litości Ojca niebieskiego; Przez Syna w obfitości Bierzem łaskę jego; Duch święty nas drogą Cnoty mocno prowadzi I w niebie nas osadzi. Bądź cześć, chwała Bogu!

M. Ludw. Helmbold, u. 1532, † 1598. N.

Posłuszeństwo.

Nuta: Boże, wierny Boże.

430. Mój Boże, jak ty chcesz, Niech też będzie me chcenie! Jeśli tu mnie spotka Ucisk, trwoga, cierpienie, Niech się zawsze tylko Twoja wola stanie; Czy mam żyć, czy umrzeć, Jak sam chcesz, mój Panie!

2. Mój Boże, jak ty chcesz! Niech swoje życie wcale Przez wiarę i miłość Poświęcam ku twéj chwale. Oczyść mię od grzechu, We mnie miéj mieszkanie I rządź duszą moją, Jak sam chcesz, mój Panie!

3. Mój Boże, jak ty chcesz! Nie dałli się uprosić, Abym był bez krzyża, Pomoż go mężnie nosić. Częstoś już uśmierzył Moje narzekanie; Chcesźli, włóż krzyż na mnie, Lecz mię wspieraj, Panie!

4. Mój Boże, jak ty chcesz! Jeśli w jakiéj chorobie Cierpieć mam ból srogi, Niech mocno ufam w tobie, Że jak lekarz wierny O mnie maż staranie, Tobiem zdrów i chory: Stań się, jak chcesz, Panie!

5. Mój Boże, jak ty chceß! Aczkolwiek umrzeć muße, Jednak mam nadzieję, Że zachowaß mą dußę, Weźmieß ją do siebie Na wieczne mießkanie; Pójdę ztąd wesoło, Kiedy zechceß, Panie!

Benj. Schmolk, u 1672, † 1737. N.

Pokora.

Nuta: Boże, wierny Boże.

431. Nadół Chrystus idzie; A ty w swéj wyniosłości Chceß się dotknąć czołem Gwiazd ßczytów, ich świetności? Wspinaß się łakomo? Zbawca zstąpił nadół; Kto z nim chce iść w górę, Musi wprzód z nim w padół.

2. Nadół więc, o myśli! Oduczaj się wznaßania; Lekkiém to, co wzlata, Co ciężkiém, to się kłania. Woda ścieka z źródeł, Wzbiera w rzeki ßumne; Przetóż i wy nadół, Moje myśli dumne!

3. Nadół, oko, nadół! Bóg sam z tronu swojego Patrzy na nas niskich, Nienawidzi pyßnego. Im tu wyżße oko, Tém bliżße jest grobu I wpada w noc śmierci; Oko, nadół z tobą!

4. Nadół, ręce, nadół! Oto bracia nędzarze; Skłońcie się z litości, Nieście im pomoc w darze, Nie sięgajcie w górę Po sławie i mieniu: Nadół ku ubogim W Chrystusa imieniu!

5. Nadół serce, nadół! Tak Bóg zamießka ciebie; Pokorę nagradza Na ziemi i na niebie. Duch święty w pokornéj Jawi się postaci: Nadół więc me serce, On swe dary da ci!

6. Nadół i ty ciało! Że ziemiś tylko wzięte; Powinnoś pokorą Wcale być uwinięte. — Spo-

sób mię do nieba, Boże, i do grobu! Żądam, Ojcze, nadół I być żądam z tobą!

Ingolstetter, u. 1633, † 1711. N.

Nuta: Kto się w opiekę. (Psalm 37.)

432. Nie obrußaj się, że kto niewstydliwie W grzechu się kocha, żyjąc niecnotliwie, Bo on w lada dzień tak zaginie snadnie, Jako za kosą trawa prędko padnie.

2. Miej ty nadzieję w Panu, a cnotliwie Swój żywot sprawuj; będą niewątpliwie Twoje na ziemi lata przedłużone A twe nadzieje nie mogą być płone.

3. Kochaj się w Panu, ten wßystko da tobie, Czego ty kolwiek będzieß życzył sobie; Porucz mu żywot i wßystkie twe sprawy, A uznaß, że on tobie jest łaskawy.

4. Jasna jest zorza, jasno słońce pała, Tak będzie i twa cnota okazała; Tylko bądź skromny, a w swéj doległości Czekaj cierpliwie do Pańskiéj litości.

5. Nie obrażaj się, jeśli w oczach twoich Zły człowiek w ßczęściu dni używa swoich; Ujmij gniew, ujmij swe zapalczywości, Abyś nie przystał i sam ku ich złości!

6. Bo to rzecz pewna, że ludzie złośliwi Zaginąć muszą, ani ich Bóg żywi; A ci, co w Bogu nadzieję swą mają, Ziemię w dziedzictwo pewne otrzymają.

7. Lepßa dobremu trocha majętności, Niż niepobożnym ich ßerokie włości; Bo niepobożnych władza starta będzie, A Pan obrońcą swoich wiernych wßędzie.

8. Bykem dziecięciem, a dziśem już siwy, A nie widziałem, aby sprawiedliwy Był opuszczony, albo było trzeba Potomstwu jego żebrać kiedy chleba.

9. Ufaj ty Panu, a swe wszystkie sprawy Tak sprawuj, jako Pańskie brzmią ustawy: Ten cię wyniesie, ten cię ubogaci, A złych przed twemi oczy ma zatraci. Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Ufne posłuszeństwo.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

435. Porucz Bogu swe drogi I wszystkie trapienia; On zmieni twoje trwogi, Krzyż i udręczenia. Co wiatrom i obłokom Bieg i tór wskazuje, Ten też drogi twym krokom Bezpiecznie zgotuje.

2. O ufaj w Bogu śmiele, Byś miał powodzenie; Przy każdém swojém dziele Zwróć nań swe spojrzenie. Troską i kłopotami Nic nie wymożemy: Precz z własnemi mękami! Prosząc go, wezmiemy.

3. Twa wierność, łaska wieczna, Ojcze, rozpoznaje, Czy zła, czy pożyteczna Rzecz się dla nas staje. Coś obrał, mocny Panie, Do skutku przychodzi, I co w radzie twéj stanie, Nigdy nie zawodzi.

4. Ty masz dróg wiele wszędzie I środków tysiące; Co czyniąc, szczęściem będzie Jaśniejszém nad słońce; Twym dziełom nie przeszkodzi, Nic nie wstrzyma ręki, Czyniąc, co twym przywodzi Dziatkom zysk na wieki.

5. Choćby się sprzeciwiali Wszyscy złośni temu; Bóg, będziem oglądali, Podoba wszystkiemu! Co

mieć chce, co stanowił, W końcu tak się dzieje, Jak to w radzie wymówił, I nic się nie chwieje.

6. Ufajże, biedna duszo, Ufaj niewątpliwie! Twe żale Boga wzruszą, Będzieś żyć szczęśliwie. Czekaj czasu onego, W którym cię wybawi I słońce szczęścia twego Na widok wystawi.

7. Pożegnaj się z troskami I z bolem trawiącym; Nie trapże się myślami I smutkiem gryzącym! Wszakeś nie panem świata, Coby rząd sprawował, Bóg jak po wszystkie lata, Będzie zawiadował!

8. Oddaj się jego pieczy! On najmądrzéj władnie, I łatwe to dlań rzeczy, Wykona to snadnie, Że los twój opłakany Zmieni się cudownie I go uradowany Uwielbisz stosownie.

9. On wprawdzie pomoc zwlecze I tak ci się stawi, Iż twoja dusza rzecze, Że cię nie wybawi; Choćby bieda i trwoga Ogromnie wzrastała, Zdać się będzie: u Boga Znaną być przestała.

10. Jeśli zaś się pokaże, Żeś mu zawsze wierny, On więzy twe rozwiąże, Będzieć miłosierny; Z serca zdejmie ciężary, Które cię dręczyły, A wszak do słusznéj kary Boga nie skłoniły.

11. Błogo ci, wierne dziecie, Zwycięztwa koronę Otrzymasz w końcu przecie, I będzieś wsławione! Bóg sam da tobie palmy Do twéj prawéj ręki, I będzieś śpiewać psalmy, Bogu składać dzięki.

12. Spraw koniec, mocny Panie, Wszelkiéj naszéj biedzie! Niech twoje zmiłowanie Kroki nasze wiedzie; Aż do śmierci i grobu Miej nas w opatrzności, Tak drogi nasze z tobą Zmierzą do radości.

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Ufność.

Nuta: Wszystko dobre, co Bóg.

434. Ufaj! światem Bóg kieruje, A Bóg jest wszechmogący; Na ufność tę zasługuje Pan, swe twory broniący. Niech przygody, Wielkie szkody Życie, dobra ścigają, Gdy Bóg każe, znikają.

2. Ufaj! światem Bóg kieruje, A Pan Bóg jest wszechwiedny, Wie, czego nam gdzie brakuje, Czém się ucieszy biedny. Twe myślenie I proszenie, Wszystko pierwéj już wiedział, Nimeś mu co powiedział.

3. Ufaj! światem Bóg kieruje, A Bóg nasz jest najmędrszy, Środki dobre przygotuje, By skutek był czém prędszy; I uciski Wielkie zyski Przynoszą pobożnemu: Ufajmyż Bogu swemu!

4. Ufaj! światem Bóg kieruje, A Bog jest wszechdobytny, Na ręku swym nas piastuje, Sprawia nam los zaszczytny; Samotnego Sługi swego Strzeże okiem łaskawie, Wspiera go w każdéj sprawie.

5. Ufaj! światem Bóg kieruje, Bóg to pełen miłości, O swych dziatkach zawiaduje I w smętku i w radości; I przez kary Chce zamiary Osiągnąć miłościwe, Dać życie nam szczęśliwe.

6. Ufaj! światem Bóg kieruje, A Bóg nasz jest łaskawy. Kto od niego odstępuje, Wiodąc żywot nieprawy, Tego wzywa, Litość miéwa Nad nim pokutującym, Odpuszczenia pragnącym.

7. Ufaj! światem Bóg kieruje, A Bóg nasz jest przedwieczny. Kiedy śmierć ztąd odwołuje, Człek może być bezpieczny; Dusza jego Z ciała mdłego Przechodzi w świat nieznany, W Chrystusie obiecany.

8. Boże! światem ty kierujesz; Mogę więc bez troszczenia Iść tą, którą mi wskazujesz, Drogą do przeznaczenia. Ufam tobie W każdéj dobie, Bo wiem, że z śmiertelności Wezwiesz mię do radości!

J. A. Schlegel, n. 1669. † 1745. N.

Znajomość Boga i woli jego.

Nuta: Kto się w opiekę.

435. We dnie i w nocy Bóg nad nami czuje I wszystkie nasze uczynki spisuje; By nas godnemi swego znalazł nieba, To nadewszystko wykonywać trzeba.

2. Znaj Boga twego, chowaj przykazanie, Grzechyś popełnił, szczerze żałuj za nie; Kochaj bliźniego, odpuść przewinienie, Nie czyń mu krzywdy, miej czyste sumienie.

3. Rodzice dzieciom przykładem być mają, Niechaj ich wiary i cnót nauczają; Dzieci rodziców swych będą szanować, I w starości ich powinny ratować.

4. Niech swoich przysiąg małżeństwo pamięta, Skromność młodzieżą niechaj rządzi święta; Prawda niech tylko z ust naszych wychodzi, I niech nasz język nikomu nie szkodzi.

5. Jeśliś pan, bądźże ludziom miłosierny, Jeśliś poddany, bądź dla Pana wierny. Szanujmy zwierzchność swoją i krajową, I obyczajność chowajmy surową.

6. Oto są długi każdego człowieka, Z nich obrachunek wszystkich ludzi czeka. Kiedy na Pańskie stanę zawołanie, Szczęśliwym! jeśli takim mię zastanie.

Oryg.

---

2. Powinności ku sobie.

Czujność.

Nuta: Ach mój Boże.

436. Ach strzeż, Panie! Nas nie stanie, Byśmy szli drogą cnoty, Więc w ciemności Twéj światłości Udziel nam z swéj dobroty.

2. Gdzie cię niema, Duża drzema Grzech nad nami przewodzi, Przetoż, Panie, Zlitowanie Twe niech mię zawsze wodzi!

3. O Jezusie, Tyś w pokusie Mocnym zwycięzycielem; Z tobą zwalczę I zuchwalcę, Z tobą, mym zbawicielem!

4. Stróżem ciebie Mam dla siebie W postępkach i w myśleniu; Rządź ty niemi Jak swojemi I zaradź przegrzeszeniu!

5. Wychodź i wchodź Ze mną, i zrodź W sercu rad twych słuchanie, Bym, Światłości! W doczesności Twe miał upodobanie. N.

Nuta własna.

437. Bądź gotowy, duchu mój! Czuwaj, proś, by ciebie Nie spotkał za ciężki bój W czasie złym, w potrzebie. Pobożny Już w różny Sposób był kuszony Ze szatańskiéj strony.

2. Przetóż prędko przebudź się Ze snu grzechowego, Bo inaczéj dotknie cię Karanie dla tego, I trwoga Śmierć sroga Z prędka cię napadnie, W grzechu zginieś snadnie.

3. Ocuć się, bo jasności Pańskiéj nie ujrzałbyś; Czuwaj, bo z twéj światłości Użytku nie miałbyś. Bóg żąda, Wygląda Wdzięczności za dary, Dane nam bez miary.

4. Czuwaj, by cię chytrości Piekła nie skusiły, Bo już sidła w skrytości Na cię zastawiły; Bóg tego Do złego Kusić rozkazuje, Którego miłuje.

5. Czuwaj, by świat złośliwy Nie przemógł cię siłą, Lub też będąc zdradliwy, Nie zwiódł nętą miłą. Czuwajże, Patrzajże, Kto cię z braci zwodzi I twéj duszy szkodzi.

6. Czuwaj także nad sobą, Nad sercem i ciałem; Boskie oko nad tobą: Miałbyś być zuchwałym? W twém ciele Jest wiele Żądz nieposkromionych, Nie oszczędzaj onych!

7. Módl się przytém usilnie W takiém twém czuwaniu, A Pan będzie cię pilnie Wspierał w ustawaniu; Trudności, Chytrości Zwalczysz, a do cnoty Przyda ci ochoty.

8. Onci chce być proszony, Gdy ma co udzielić. Głosem żalu wzruszony, Chce nas rozweselić; Przez niego Chęć złego, Świat i wrogi nasze Zwyciężymy zawsze.

9. Nuże tedy do niego Wznośmy głos usilny Przez Jezusa miłego, A Bóg nam życzliwy Swe dary Bez miary Zsypie do niskości, Ze swojéj szczodrości.

10. Czuwać, modlić się, błagać, Usilnie będziemy, Trwogę, nędzę przemagać, Nim nas zmęczą, chcemy. Idzie czas, Gdzie Bóg nas Na sąd swój zawoła, Zniszczy świat do koła.

Jan Burch. Freistein, † 1720. N.

Dobre używanie czasu.

Nuta: Przyjdź narodów zbawienie, albo: Pod wieczór twa czeladka.

438. Bez przestanku, bez zwłoki, Duszo, jako potoki Krótki czas twéj bytności Płynie w morze wieczności.

2. Więc w każde okamgnienie Czyń dobrze; nocne cienie, Co nic czynić nie dają, Często z nagła nastają.

3. Jeszcze jest dzień zbawienia; Śpiesz się do polepszenia, Nie brataj się ze światem, Lecz bądź w cnoty bogatym.

4. Gdy czas twój w ospałości, W grzesznéj opieszałości Niegodziwie ci przejdzie: Biada, gdy śmierć nadejdzie!

5. Za takie zaniedbanie W sądzie Bożym nastanie, Krom w śmierci twojéj trwogi, Rachunek bardzo srogi.

6. O Panie życia mego, Naucz mię śmiertelnego Pamiętać o wieczności, Zażyć czasu w mądrości.

7. Każda chwila, co w duszy Tęskność do nieba wzruszy, Choć prędko ulatuje, Żyst wieczny mi gotuje.

8. Każda chwila, gdy innym Służąc, jestem uczynnym, Trwa we swojéj nagrodzie Tam we wiecznéj ochłodzie.

9. Cenę czasu drogiego I czynności wiernego Niech uważam, mój Boże, Tak mię gnuśność nie zmoże.

10. Daj mi swe wspomożenie, Bym każde okamgnienie Obracał na cześć twoją I na szczęśliwość moją.

11. Tak radośnie zamienię Czas na wieczne zbawienie, Będę przed twoim tronem Hojnie wynagrodzonym. Diterich, podle Gellerta. N.

Przeciw chciwości i skąpstwu.

Nuta: Za mną! wódz naš, Chrystus, albo: Uczyń ze mną.

439. Błogo tym, którzy miłują Lepsze skarby niż z ziemi! Błogo tym, co usiłują Być w cnoty

bogatemi, A przez wiarę, którą mają, Nad świat niski się wzbijają.

2. Prawda, że Bóg nie zakazał Dóbr doczesnych nabywać,; Dał on je nam, lecz przykazał Onych mądrze zażywać; Wolno użyć z nich radości I mieć powód do pilności.

3. Ale dóbr téj doczesności Pragnąć z serca całego, A nie wprzód sprawiedliwości I króleſtwa Bożego: Czy na to jest powołany Człowiek, do nieba przejrzany?

4. Skąpstwo przytłumia naszego Serca lepsze żądości: Miłość krużca błyszczącego, Przeciwna cnót miłości, Czyni z rozumu sromotą Bogiem twoim marne złoto.

5. Skąpstwo się za wszystkim kwapi, Nic użyć nie pozwala, Przez chciwość twą duszę trapi I sumienie zniewala; Dla zysku miléj żądości Wprawia cię we wszystkie złości.

6. Uczy dla zysku małego Cię krzewoprzysięgania, I zapłaty sługi twego Urwać bez zmiłowania, Nie dbać nic na wdów wzdychanie, Nie dbać na sierót płakanie.

7. Twardy skąpiec, jak uczuje Radość dobroczynności? Czy gdzie bieda jest, znajduje Pobudkę do litości? W którymże nie gwałci stanie Sromotnie swe powołanie?

8. Daj mi, Boże bym statecznie, Na tém, co mam, przestawał, Jako bałwochwalstwu, wiecznie Skąpstwu śmiało wstręt dawał. Myśl wesoła z pobożnością Jest mym działem, majętnością!

E. F. Gellert, u 1717, † 1769. N.

Czystość i wstrzemięźliwość.
Nuta: Dziękujemyć, obrońco naß.

440. Bóg mówi, że zbawionemi Są, którzy go miłują, Czystemi się i świętemi W postępkach pokazują. Takich posadzi u siebie, Da im wieczną radość w niebie Z świętemi aniołami.

2. Biada tedy wßystkim wiecznie, Którzy się w nieczystości Zawße kochają bezpiecznie, Jak poganie w ciemności; Ci Boga nie oglądają, Ale kary swéj doznają Z nieczystemi duchami.

3. Bo ponieważ serce złemi Żądzami napełniają, Przestrogami zaś Bożemi Swawolnie pogardzają: Z łaską Bóg od nich odchodzi, Żądza ich do grzechu zwodzi, Z jednego do drugiego.

4. Oczy mają niewstydliwe, Sprosnością napełnione, A serce niepowściągliwe, Czoła zezuchwalone; W cnotach nie znają uciechy, Popełniają sprosne grzechy. O lekkomyślny rodzaj!

5. Lecz się im zapłata stanie, Na którą zasłużyli, Przyjdzie utrapienie na nie! Że Boga opuścili. Bóg się nieczystością brzydzi, Wßeteczników nienawidzi I karze czasu swego.

6. Lecz błogo zaś człeku temu, Co tu poczciwie żyje, Pamiętając, że każdemu Wieczność błędy odkryje, A co się tu złego stało I najskrytßém być się zdało, Że to Pan Bóg wyjawi.

7. Szczęśliw, który nieodmiennie Czystość serca miłuje, A spokojnie swe sumienie Z pilnością zachowuje; Co na myśli złe nie wpada, Duchem nad swém ciałem włada Mężnie, pilnie, statecznie!

8. Takowych serca bywają Domem ducha Bożego, Niecnoty się wystrzegają, Nie zgorßają

żadnego, Gdyż u krzyża Chrystowego Grzeszne żądze serca swego Składają i je tłumią.

9: Odnów ducha mego, Panie, Bym nad grzechem panował, Z złemi zerwał obcowanie I ciało me krzyżował; Bym do grzechu uwiedziony, Nie był wiecznie zagubiony Z ciałem i z duszą moją.

10. Posilaj mię ręką swoją W stałéj wstrzemięźliwości; Gdy pobudki piekła stroją Na mnie sidła z miłości, Zerwij je, bym ciebie sławił, Nogi nigdy nie postawił Na drodze sprośnéj, Panie! N.

Staranie o duszę.

Nuta: Ja sercem i ustý śpiewam.

441. Boże! tobie serca mego Ofiarę przynoszę, Gdyż ode mnie daru tego Chcesz; nie gardź nim, proszę!

2. Daj mi, synu, serce twoje, Mówisz dobrotliwie, Dam ci za to łaskę moję, Będziesz żył szczęśliwie.

3. Weź to serce, miły Boże, I miej w niém kochanie; Tak ci daje się jak może, Niechże twém zostanie!

4. Jestci wprawdzie pełne złego, Błędu i próżności, Niepochopne do dobrego I do pobożności.

5. Lecz już z łaski twéj uznało Grzechy, pokutuje, A w czém dotąd się kochało, Do tego wstręt czuje.

6. Skruszę wewnętrzne me twardości, Umysł mój rozrzewnij, Wzbudź w nim żal za nieprawości, O łasce zapewnij!

7. Daj mi usprawiedliwienie, Jezu, przez śmierć twoją, Weź me na się przewinienie, Oczyść duszę moją!

8. Oblecz mię w ciebie samego I ubierz w niewinność, Bym oczyszczon z grzechu wszego, Czynił swą powinność.

9. Duchu święty! przyjmij ty mię Sam w społeczność swoją Dla Jezusa, ach wlejże się Wcale w duszę moją!

10. Wpuść we mnie zdrój twéj światłości I miłość gorącą; Zgładź nienawiść, kłam, ciemności, Daj chęć pałającą!

11. Pomóż, bym był z serca stały W wierze w Boga mego, By mnie w dobrém nie zachwiały Złości świata tego.

12. Zachowaj mię w pobożności Bez wszelkiéj obłudy, Bym był godzien twéj miłości, Kornie znosił trudy.

13. Serce zmień w swój kościół, Boże, Pókim w ziemskim kraju; Duch twój niech mi dopomoże Do wiecznego raju!

Schade, u. 1666, † 1698. N.

Cierpliwość.

Nuta: Ma dusza się nie puści.

442. Cierpliwość wam potrzebna, Gdy ból serce czuje, Gdy wam troska haniebna Śmiałość odejmuje. O wybrani Boży! Jeśli zginąć nie macie, Cierpliwość zachowajcie, Gdy się ucisk srożyl

2. Cierpliwość darem Boga, Dobrem Ducha jego; Kto tego ma, i trwoga Uchodzi od niego. Ten gość przenajświętszy Wyzwala miłosiernie, Nosić pomaga wiernie Ciężar i największy.

3. Cierpliwość z wiary idzie I trzyma się słowa, Niém się pociesza w biédzie, Od zguby zachowa; Jak za wałem stoi Bezpieczna, że na pieczy Ojciec ma wszystkie rzeczy; Więc się nic nie boi.

4. Cierpliwość też przestawa Na ojcowskiéj radzie I przemódz się nie dawa, Gdy pomoc w odkładzie; Sliczną jest światłością, Ci co się jéj trzymają, Twarz swą rozweselają Za Pańską litością.

5. Cierpliwość Boga chwali W pokorze, w cichości, I nic jéj nie oddali Od jego miłości; Choć on ostro smaga, Jego wysławia rękę, Mówiąc: Bóg zsyła mękę, A cieszy, wspomaga!

6. Cierpliwości jedynie Serce moje żąda, Często jéj w téj dolinie Z boleścią wygląda. O Boże litości! Ręce z sercem podnoszę I o to tylko proszę: Użycz cierpliwości!

7. Cierpliwość prośbą moją; Często się z tą w niebie, Znając życzliwość twoją, Opowiem u ciebie. W czasie zgonu mego, O Boże dobrotliwy, Daj mi koniec szczęśliwy: Tak mam dość wszystkiego! Paweł Gerhardt, n. 1606, † 1676. N.

Przeciw pijaństwu.

Nuta: Idąc do łoża, tobie. (Aj wstawajice.)

443. Człowiecze miły, miéj w obrzydliwości Pijaństwo, różne jego nieprawości, Strzeż się go bardziéj niż ognia lub węża, Albo oręża!

2. Brzydkie pijaństwo, ono niszczy ciało, Niszczy sumienie, rozum, duszę całą; Cześć, imię dobre i szczęście w rodzinie Zupełnie ginie.

3. Patrz, domownicy zakamują ręce: Czy to, człowiecze, nie maß serca więcéj? Łzy ich przed Bogiem, które wylewają, Cię oskarżają!

4. A własne dziatki za ciebie się wstydzą, Żeś jest ich ojcem, bo cię w hańbie widzą; Każdy od ciebie pobożniejßy stroni, Czci swojéj broni.

5. Pod nierozumne bydlę się poniżaß, Godności ludzkiéj zuchwale ubliżaß, A skoro będzieß do złego kußony, Jużeś zgubiony!

6. Pijaństwo bramą każdéj nieprawości, Zwady, urągań, kradzieży, sprosności I innych wielu; grzech bowiem pijaństwa, To duch ßataństwa!

7. Niezdolny do prac, do pokutowania, Jakże Bożego dojdzieß zmiłowania? Gdy cię zaskoczy ów dzień ostateczny: Będzieß bezpieczny?

8. Przetóż, człowiecze, miéj w obrzydliwości Pijaństwo, różne jego nieprawości, Strzeż się go bardziéj niż ognia lub węża Albo oręża!

Karol Kuzmány, z wieku 19. Cz.

Dościwość.

Nuta: Dosyć tego! weź ducha.

444. Dość, dosyć mam! gdyż Jezus mym Panem, Ja nie znam innego; Kto mu służy, jest wiernym chrześcianem, Nie lęka się złego. Ja więc wiarą się go ujmuję, Od uciech świata odstępuję; Tak dosyć mam.

2. Dość, dosyć mam! serce się nie boi, Nic go też nie dręczy. Czegóż mi brak? Chrystus przy mnie stoi, Z biedy mię wyręczy. O żywot swój nie mam starania, Dość mam z Boskiego zlitowania, Pewnie dość mam!

3. Dość, dosyć mam! Bóg, co żywi ptaki I świat zachowuje, Bóg, co trawę i kwiatek wszelaki Zdobi, opatruje, Ten i mnie podle swéj miłości Da pokarm, odzież, przyjemności, Tak dosyć mam.

4. Dość, dosyć mam! Zna mię Ojciec wierny, Bo on wszystko widzi, Światem rządzi, mnie jest miłosierny, Biednych się nie wstydzi. Gdyż i ptaki trosków nie znają, Mnie syna nic nie skłopotają; Ja dosyć mam.

5. Dość, dosyć mam! Duszę mam na pieczy I myślę o niebie; Bóg mi przyda wszystkie inne rzeczy, Zaradzi potrzebie. Staram się pełnić wolę jego I być pewnym zbawienia swego; O dosyć mam!

6. Dość, dosyć mam! gdyż słodko spoczywam Na sercu Chrystowém. O jak wiele słodkości używam, Iż mię swojém słowem W świecie cieszy, a z swéj miłości Obiecuje wieczne radości; Oj dosyć mam! Cz.

Poznanie siebie samego.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

445. Kim jestem? ważnéć to pytanie! Ucz mię je zrozumieć, Boże! Daj mi prawdziwe o mnie zdanie, Bym nie zachwiał się w pokorze. Człek bez własnéj znajomości, Wzdalony jest od mądrości.

2. Jam Ojcze, dziełem jest rąk twoich, Tyś mię ku twéj chwale stworzył. Bym dni używał mądrze moich, Takieś prawo mi przedłożył; Lecz czy żyję jak przystoi, Jak syn wierny ku czci twojéj?

3. Jam chrześcianin wedle wyznania; Lecz czy jestem nim w istocie? Otwórz mi rozum do po-

znania, Czyli chodzę w mym żywocie Ścieżką przez Chrysta wskazaną I mam wiarę niezachwianą?

4. Ty znaß tajniki serca mego, Dla mnie wcale niezbadane; Niechże doświadczam się samego, Czym dziecię tobie poddane? Strzeż mię od zdania błędnego, Co zwieść może i mądrego.

5. Jak ten, co mimo swe wiedzenie Stan serca sobie ukrywa, Ma się starać o polepßenie, Nie wiedząc, na czém mu zbywa? Znać siebie, to mądrość, Panie; Ach dajże mi to poznanie.

6. Czego mi, Ojcze, do zbawienia Nie dostaje, naucz tego! Jeślim obrał ußczęśliwienia Tór, niechaj nie zboczę z niego. Niech mi światło twoje świeci, Tak nie wpadnę w zgubne sieci.

7. Jeślim zaś jeßcze oddalony Od prostéj drogi żywota, Daj, bym był na nią wprowadzony, Gdyż wielka jest twa dobrota. Chęć i moc do polepßenia Daj mi dla twego imienia!

8. Kiedyś się dowiem ja wßystkiego, Jak i com tu czynił, Boże; Niech nie zwłaczam do czasu tego, Gdzie mi żal nic nie pomoże. Świętéj użycz mi mądrości, Chroń mię od zgubnéj próżności!

Diterich, u. 1721, † 1797. N.

Mądre używanie czasu.

Nuta: Słußna to pamiętać. (Słušik.)

446. Krótki wiek twój, śmiertelny człowiecze, Prędko w wieczność jak potok uciecze; Czas za czasem płynie, Z czasem wßystko ginie.

2. Nierozumnie nie chciej czasu trawić, Musiß kiedy się przed Bogiem stawić I zdać liczbę z tego, Jakeś użył jego.

3. Ach już wiele czasu się straciło; Czy to serce twoje przeraziło? Coś zaniedbał czynić, Nie da się odmienić.

4. Przetóż dołóż pracy i pilności, Czyń z zapałem wszystkie powinności, Tak twe zmniejszysz winy Cnotliwemi czyny.

5. Póki dzień jest, pracuj z wytężeniem, Nim noc przyjdzie z swojém odpocznieniem; Porzuć złe zabawy, A czyń dobre sprawy!

6. O jak błogi spoczynek po znoju!° Błożby będzie w niebieskim pokoju; Pracuj więc statecznie, Byś go użył wiecznie! ° trudnéj pracy.

Jan Chałupka, z wieku 19. Cz.

Mądrość.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

447. Krynico° mądrości, Daruj mi to poznanie, Że najlepszy rozum: Żyć w twéj bojaźni, Panie! Lecz użycz też serca Tak cię wielbiącego, Jako sam nas uczysz Przez Syna twojego. * źródło.

2. Jakom jest nazwany Podług jego imienia, Tak niechaj jednego Będę z nim rozumienia; Będąc weń ochrzczony, Niech też żyję jemu, Jakom jest powołan Ku życiu świętemu.

3. Dałeś mi swe słowo; To niechaj duszy radzi I mię pewną drogą Prawéj cnoty prowadzi. Cóż pomoże wiara Z wszystką znajomością, Gdy co znam dobrego, Nie pełnię z radością?

4. Niech podług sumienia Ustawnie postępuję; Co myślę, co mówię, Czémkolwiek się zajmuję, Niech zawsze w pokorze Poglądam na ciebie, Chcąc być pewnym, że mię Raczysz wziąć do siebie.

5. Kiedy zaś upadnę Słaby z lekkomyślności, Ach nie odrzucaj mię, Lecz pomoż z swéj litości, Bym przestępstwo uznał, Szczerze zań żałował I nadal ostrożnie Zawże postępował.

6. Co mam i czém jestem, W ręce twoje oddaję; Niech mię łaska twoja Strzedz wiernie nie przestaje; Racz umysł chrześciański Stwierdzić w sercu mojém, Tak w życiu i w śmierci Będę, Boże, twoim! N.

Skromność i przestawanie na swém.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

448. Najbogatszym na ziemi z ludzi, I dostatek mam wszystkiego; Inszych niech przykra troska budzi, Pragnących skarbu ziemskiego: Ten bogaty, co przestawa Na tém, co mu Pan Bóg dawa!

2. Bogactwa szukaj w sercu twojém! Skromny nie wie nic o nędzy; Bogacz w bogactwie kaknie swojém, Bo mieć pragnie coraz więcéj. Kto sam sobie nie panuje, Takiego bogactwo psuje.

3. Łakomiec w swojéj troskliwości Nigdy radości nie czuje: Zażywać swoich majętności Skąpstwo jemu zakazuje; Na wygodę ciała swego Żałuje grosza jednego.

4. Kto zaś na tém, co ma, przestaje, Ten jest serca wesołego, Ten troskom przystępu nie daje A snu zażywa słodkiego, Mówi: mam Ojca na niebie, Ten o mojéj wie potrzebie.

5. Gdy mam, co ciało mi okrywa, Mój chléb a do tego soli, Mam zadość i jeszcze mi zbywa; Strawię to przy dobréj woli. Bóg mi z swojéj opatrzności Da, co służy w doczesności.

6. Ta wiara stoi w sercu stała, Ta się troskom nie da szerzyć, A gdyby zazdrość powstawała, To ją potrafi uśmierzyć: Bóg jednako bogatego Waży jako ubogiego.

7. Bogacz się lęka i truchleje, Gdy śmierć zbliża się do niego, Która bogactwa w świat rozwieje, I odeszle go próżnego; Mnie zaś skarby nieskończone, Wiem, są w niebie odłożone.

8. Daj, Boże, bym twéj opatrzności Bez troski zawsze dowierzał, Wszystkie serca mego żądości Do wiecznego skarbu zmierzał; Niechże pierwsze me staranie Będzie: tobie służyć, Panie! N.

Mądrość.

Nuta: Z całego serca swego.

449. Na mądrości nam schodzi, Prośmy o nią Boga; On duchem swym nas wodzi, Gdzie jest dobra droga. Bo któż Boga wzywa W prawdzie, a nie ogląda, Czego od niego żąda? Bóg rad wysłuchiwa!

2. Ojcze mój dobrotliwy, Daj mi umysł cnotny; Bo ten jest nieszczęśliwy, Kto w myśli przewrotny. Ja pragnę dla siebie Serca, co cię miłuje, Wolę twą wykonuje: Oń też proszę ciebie!

3. Ciało duszy méj szkodzi; Jakże łatwo błądzę, Gdy o szczęście me chodzi, A cieleśnie sądzę! Prędkom jest zwiedziony, Szukam szczeréj marności, Jeślim nie jest z litości Twojéj oświecony.

4. Ledwo mam rozumienie, Co szczęście dać może: Jak znajdę twe zbawienie Bez mądrości, Boże? Gdy dziecięcia swego Nie wiedzieś, źle się sprawi, Zbawienia go pozbawi Własne serce jego.

5. Twa wszechmoc wiecznie włada Całym światem, Panie! Kiedyż się twoja rada, Wola twa nie stanie? Kiedyż wykroczyło Słońce z biegu swojego? Rzekłszy, cóż słowa twego Zaraz nie spełniło?

6. Gdy szumią morza twoje, Każesz — ucichają; Ledwoś wzniósł rękę swoję, Burze ustawają: Jak łatwo też, Panie, Kiedy się w sercu mojém Zła chęć burzy, za twoim Rozkazem ustanie!

7. Ach rządź ty duszą moją I życiem łaskawie, Bym pełnił wolę twoją W każdéj mojéj sprawie. Tak się mądrym stanę, Na ziemi sprawiedliwym, Potém w niebie szczęśliwym, I na tém przestanę. N.

Czujność.

Nuta: Panie, jak chceš, niech się stanie.

450. Ocućcie się ze snu swego, Którzy w sobie ufacie! Czyliżto żądz ciała mdłego I krewkości nie znacie? Kto mniema, że mocno stoi, Niechże się upadku boi, Nim za późny przyjdzie żal.

2. Duch ochotny jest, lecz ciała Żądze się sprzeciwiają, Coby duszа obrać chciała, To obrać jéj nie dają: Przetóż czujcie! nadto swemu Sercu nie wierzcie słabemu, Które wabi do złego.

3. Czujcie, by was pokušenie Świata nie omamiło I ostatnie okamgnienie Nagle nie zaskoczyło; Byście mężnie bojowali I zwycięztwo otrzymali, Potém przyšli do nieba!

Jan Chałupka, z wieku 19. Cz.

Piecza o duszę.
Nuta: Co mój Bóg chce, niech się stanie.

451. Otóż serce me weź, Panie! Ze wszystkiém ci je daję. Sprosne grzechom dogadzanie, Ach, za szkodę uznaję. Marność świata gubi lata, Ducha nie uspokoi, Lecz żałością i gorzkością Miłośników swych poi.

2. Tyś najmilsze dobro, Boże, Tyś jest moje żądanie; Niech mi moc twa dopomoże Ciebie się trzymać, Panie! Gdybym dawno twoje jarzmo Lekkie wziął był na siebie, Już ulżenie, odpocznienie Miałbym dawno przez ciebie.

3. Czy największe szczęście świata Serce od trosk obroni? Kiedy przyjdzie żal i strata, Czy pociechy, zasłoni? Krótko świeci, wnet uleci Jak chwila rozkoż jego; Lecz twe, Panie, zmiłowanie Trwa i cieszy smutnego.

4. O kto szuka twéj pociechy, Do dobrego przystaje, Złém się brzydzi i swe grzechy Szczerze tobie wyznaje: Ten skosztuje i uczuje W tobie pokój serdeczny, Zupełnego szczęścia swego Wezmie dział w niebie wieczny.

5. Daj, bym często duszę moją Ku tobie w modłach wznosił, A łaskę i wierność twoją Przed światem wdzięcznie głosił. Ciebie słucham i radość mam W tobie, duszy méj życie! Boś łaskawy, pokój prawy Dajesz sercu obficie.

6. U ciebie wesele wieczne I skarbów wspaniałości; Tęsknię do ciebie serdecznie, Pragnę żyć w twéj radości. Już odstaję, rozbrat daję Żądzom świeckim i chwale; W mie skonanie trzymać, Panie, Będę się ciebie stale! N.

Troskliwość o zbawienie duszy.

Nuta: Bogu chwała w wysokości. (Bohu buď sláwa.)

452. Panie! duszy méj zbawienia Niechże szukam gorliwie, W krótkim czasie doświadczenia Sprawując się cnotliwie. Jakbym się przed tobą ostał, Gdybym żądzom swym nie sprostał, Nie był tobie powolnym?

2. Chcieć przy końcu życia swego Wyrzec się nieprawości, Potém dopiero od złego Odwrócić się w żałości I uciekać się do Boga: Nie ta jest żywota droga, Któréj uczy twe słowo.

3. Nakazałeś poświęcenie; Niech tedy będzie, Panie, Duszy mojéj polepszenie Me najpierwsze staranie. Użycz chęci i mądrości Mnie do szczeréj pobożności, Tobie na cześć i chwałę.

4. Choćbym świat pozyskał cały I wszystką rozkoś jego, I doznawał wielkiéj chwały: Cóżbym miał, Boże, z tego? Cały świat we swéj ozdobie Z wszystkiém, co zawiera w sobie, Nie nadgrodzi zbawienia.

5. Cóż użycza spokojności Mnie już za życia tego? W biedzie pociech, wesołości W czasie skonania mego? Nie szczęście, nie ludzkie względy, Lecz twa łaska i poględy Do twéj wiecznéj radości.

6. Ach pomoż mi szukać, Boże, Jak najpilniéj zbawienia, Światem gardzić i co może Zwieść mię od przeznaczenia, Abym na twéj drodze został I na twym się sądzie ostał; O to chcę dbać gorliwie.

7. Jeśli méj opieszałości Nie zaradziś, mój Panie, Wiem, że moje powinności Nie przyjdą

w wykonanie. Przetóż wspieraj mię łaskawie W dobrych myślach, w każdéj sprawie I dopomoż do nieba. J. S. Diterich, u. 1721, † 1797. N.

Sumienne używanie czasu.

Nuta: Oto, Jezu kochany.

453. Panie, z twéj mam litości Ten czas do zbawienia mego. Użycz mi też mądrości, Dobrze zażyć go do tego: Kto to wie, jak prędko może Skinieß mi w grób, miły Boże!

2. Ustawicznie mijają Nie godziny policzone I jako sen znikają, Na wieki niepowrócone, A tylko mi ta należy Chwila, która teraz bieży.

3. Daj, bym przy téj prędkości, Boże, nigdy nie zabaczył, Jakiéj jest czas cenności, Któryś nam zamierzyć raczył; Że to, co się tutaj staje, Tam przechodzi w wieczne kraje.

4. Przez to pilność wzbudź moją, Nim zbawienia czas ubieży, Na me szczęście, cześć twoją Odkupować moment świeży. Racz posilać mię słabego I wieść do króleństwa twego!

5. Twéj długocierpliwości Niech nie używam daremnie. Odpuść mi nieprawości, Żem tyle czasu nikczemnie Strawił w swojém zapomnieniu O mojéj duszy zbawieniu.

6. Niech życia polepszenie Mam za najgłówniejszą sprawę, A moje poświęcenie Za największą, wieczną sławę; Niech wyglądam w gotowości Sądu i twojéj wieczności.

7. Wzmacniaj mię miłościwie, Aby moje ziemskie życie Minęło świętobliwie, Owoc wydało obficie; A gdy śmierć moja nastanie, Racz mię wziąć do siebie, Panie! N.

Czystość serca.

Nuta: Zachowaj nas przy swém.

454. Serce czyste stwórz mi, Panie, Grzechy zapądź precz w otchłanie, Zamknij drzwi od serca mego, By nie wchodziły do niego!

2. Tobie, Jezu, serce moje Chętnie otwiera podwoje; Ach przyjdź, oczyść je, mój Panie, Na twój kościół i mieszkanie!

3. Światłością Ducha świętego I blaskiem oblicza swego Racz oświecić duszę moją, O dobroci wiecznéj zdroju!

4. Zbogać serce niebios dary, Błogosławieństwem bez miary; Mądrość, siłę, pomoc, radę Daj, bo je nad wszystko kładę.

5. Sławę twego ja imienia Głosić będę do skończenia, A to zyskiem moim będzie, Gdy w twych wiernych stanę rzędzie.

Henryk Jérzy Reuß, u. 1654, † 1716. N.

Przestawanie na swém.

Nuta: Z całego serca swego.

455. Zgromadzać tu na ziemi, To krótka zabawa, W niebie być bogatemi, Najważniejsza sprawa; Skarbci to prawdziwy, Skarb dla szlachetnych duszy, Mól i rdza go nie ruszy, Ani człowiek chciwy.

2. Łakomstwo boleść robi A w śmierci sromotę. Bóg nas zbogaca, zdobi I wzbudza ochotę, By zbierać czém sporzéj; Wiara szuka usilnie, Miłość pracuje pilnie, Nadzieja zbiór mnoży.

3. Że skarbu nie widzimy, Nie wadzi w zbieraniu; Bardziéj niżli myślimy, Hojny Ojciec w

daniu: Skarb da dziatkom wieczny, Złoto cudnéj jasności, Chléb na wieczne wieczności I ubiór świąteczny.

4. Zacność tych skarbów, Panie, Wystaw mojéj duszy, A mocne ich żądanie Niech się we mnie wzruszy! Chociaż w grobie stoczy Robak te moje zwłoki, Wszakci skarb nad obłoki Ujrzą moje oczy!

Hiller, u. 1699, † 1769. N.

Pracowitość i wierność w powołaniu.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

456. Z tobą idę do dzieła mego; Ty pókim żyw, Boże miły, Dodaj pewnie przez Ducha swego Do mojéj mi pracy siły. By trwała ta ufność moja, Święć się we mnie wola twoja!

2. Ten nie wyrządza chwały tobie, Kto w leniństwie tu próżnuje, Na uszczerbek innym i sobie Talent wzięty zakopuje. Każeś, byśmy pracowali; Kto to czyni, ten cię chwali!

3. Z innemi nam żądzami daleś Także żądzę do czynności, Jak jéj dobrze zażyć kazałeś, Tak dodawaj sposobności; Każdą pracę znaj niemiłą I ułatwiaj ją swą siłą.

4. Daj, bym się tym porządkiem rządził, Za nim śpiesznie, cieszył się z niego: Czybym kiedy przy nim pobłądził, Nie wziął błogosławieństw jego? Tyś za pracy niewygodę Hojną zgotował nadgrodę.

5. Czekam błogosławieństwa twego Bez trosk, niech się cobądź stanie; Zupełnie pewien jestem tego I to mocne mam ufanie, Że méj pracy nie zabaczysz; Znasz ją i nadgrodzić raczysz! N.

---

3. Powinności ku bliźniemu.

Zgoda.

Nuta: Ma duśa się nie puści.

457. Bóg naś jest Bóg miłości I przyjaciel zgody, Związką nas uprzejmości Spaja dla wygody, Ostro zakazuje Wśystkie niesnaski sprośne, A mieć serce miłośne Nas obowiązuje.

2. Zwyczaj to jest śatański, Pokój zamieśywać, Swar i spór niechrześciański Gdzie można rozśiewać. Boskie słowo wzbrania Gniew i zemstę i zawiść, Zawziętość i nienawiść, A do zgody skłania.

3. Kto tu pokój miłuje, Szuka go w żywocie, Bliźnim swym usługuje W serdecznéj prostocie, Ten ma udział w niebie, Gdzie jest miłość i zgoda I wieczna tych nagroda, Co zaparli siebie.

4. Ale kto pała złością, Będąc popędliwy, Bliźnich krzywdzi srogością, Pyśny, nieżyczliwy, Ten w swéj upartości, Którą bliźniego trapi, Do nieśczęścia się kwapi, Nie dozna błogości.

5. Nie jest on wierny czciciel Chrystusa miłego, Lecz nikczemny niśczyciel Świętéj woli jego; A śmierć zbawiciela Nic jemu nie pomoże, Ani też w chwale Bożéj Użyje wesela.

6. Kto to w sercu rozbiera, Jak niezgoda śkodzi, Ten gniew z serca wypiera, Nim słońce zachodzi, Szuka pojednania Z bliźnim, póki z nim w drodze, Obawiając się srodze Wiecznego karania.

7. Chryste, książę pokoju, Czystéj cnoty wzorze! Pełń nas miłością swoją, Prosimy w pokorze. Duch twój, duch cichości, Niech niesnaskom zaradzi I zawśe nas prowadzi Do śczeréj jedności.

Cz.

Sprawiedliwość i słuſzność.
Nuta: Jezuſie, światło żywota.

458. Broń od nieſprawiedliwości Życie me w téj doczesności; Bo jakbym był, Boże, twoim? Jak ſię cieſzył, żeś jeſt moim?

2. Kto bliźniego krzywdą trapi, By mu ſzkodzić, wnet ſię kwapi, Ten gwałci ſwe powinności, Nie czci cię, Boże miłości!

3. W każdeś ſerce wpiſał, Panie, To tak ſłuſzne przykazanie: Czego nie chceſz od innego, Też mu nie wyrządzaj tego!

4. Gdy to prawo przeſtępuję, Drugich krzywdzę, prześladuję, Jużem ſiebie ſam oſądził: Chcę, by mi kto złość wyrządził.

5. Więc od nieſprawiedliwości Broń mię, Ojcze, z ſwéj litości; Zmiękcz uczucie zatwardziałe, Serce we mnie ſtwórz uznałe.

6. Czego prawo żądać w ſtanie, Niech zaſtąpi zmiłowanie; Słuſzna to, że miłość ſzczera Przy prawie ſię nie upiera.

7. Niech ſię wmyślę w położenie Tych, co cierpią, a ſumienie Wnet mi me poſtępki wſkaże, Dług i winy bliźnich zmaże.

8. Czyniwſzy nieſprawiedliwie, Nieſłuſznie i popędliwie: Boże, natchnij mię ochotą, Bym nadgrodził grzechy cnotą!

9. Jaką miarą komu mierzę, Niech pomnę, że tak odzierżę Przez cię, Boże, we wieczności; O utwierdzaj mię w miłości! N.

Miłość.
Nuta: Aj teraz ſię dzień. (Aj nyni ſe den nachýlil.)

459. Coś w oſtatniéj jeſzcze nocy, Nimeś umarł, Panie, Do ſwych o miłości mocy Wznioſłe miał kazanie,

2. Upomnij twe małe grono, Skore do różności, Żeś miał pieczę swą dozgonną O członków jedności! Zinzendorf, u. 1700, † 1760. N.

Nuta: Boże, wierny Boże.

460. Daj mi, Boże, serce, Każdego miłujące, Rade z szczęścia innych A z biedy się smucące, Serce bez zazdrości, Nie twarde, nie chciwe, A równie jak sobie Tak innym życzliwe.

2. Widząc ubogiego, Niech się z pomocą śpieszę, Udzielam, coś mi dał, I tak jego pociechę, Nie z marnéj żądości, Mieć u świata sławę, Lecz żeby go wesprzeć, Czynić dobrą sprawę.

3. Niech tak służę Bogu! Niech serce me w skrytości Radą i pomocą Spełnia bliźnich żądości; Niech za dobrodziejstwa Dzięk nie żądam sobie, Lecz co czynię braciom, Czynię, Boże, tobie.

4. Kubek zimnéj wody Podany pragnącemu, Spojrzenie litośne Na pociechę smutnemu, Czy rada, co wzmacnia W kłopocie biednego: Nie skryto ci, Boże, Nic do najmniejszego.

5. Gdzie serce złośliwe Pragnie braci pokłócić, Daj, abym się starał Znowu pokój przywrócić; Niech usta me bliźnich Źle nie obmawiają, Lecz sławią ich cnoty, A mdłość pokrywają.

6. Ma jest pomsta, oddam! Tak mówisz, wieczny Panie! Niechże cicho znoszę Potwarz i posądzanie; Niech mnie nieżyczliwym Łagodno się stawię, Szkodników miłuję I złym błogosławię.

7. Lecz daj, bym nietylko O szczęście dbał bliźniego I gdzie mogę, chętnie Pomagał mu do niego: Wieczne jego szczęście I duszy zbawienie, Muśi być me większe I milsze życzenie.

8. Kto się chwieje w wierze, Wzmacniać go i prowadzić; Kto w grzechu bezpieczny, Ostrzedz go i odradzić Drogę mu przewrótną: Na to mi, mój Panie, Użycz sił i mocy, Błogosław staranie!

9. Poświęć ty sam, Boże, Serce moje do tego, Bym miłując ciebie, Miłował i bliźniego. Kto nie kocha ludzi, W niebo wejść nie może: Niech ta prawda w duszy Mój zostanie, Boże!

Chr. F. Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Miłość.

Nuta własna. (Jakť jeſt libezná.)

461. Jakże jest luba i Bogu przyjemna Braterska zgoda i miłość wzajemna! Nad wszystkie cnoty duch Boży ją wznosi I o niéj głosi:

2. Miłość jest związką téj doskonałości, Co człeka zdobi, odrzekłszy się złości, Co go połącza z Bogiem w jednéj woli W szczęściu, w niedoli.

3. Miłość przewyższa i umiejętności, Wiarę i wszystkie dobre uczynności: Te tylko przez nią ceny dostępują, Błogo skutkują.

4. Miłość zakonu jestci wypełnieniem. Kto nią przejęty jak Boskiém natchnieniem, Ten nie zaniedba powinności żadnéj, Nawet niesnadnéj.

5. Boga nad wszystko kocha, za bliźniego Gotów poświęcić i siebie samego. Kłamcą, kto twierdzi, że Boga miłuje, A brata psuje!

6. Miłość nie zajrzy i jest dobrotliwa, Nie nadyma się, jest długocierpliwa, Nie czyni nigdy nic nieprzystojnego, Nie szuka swego;

7. Nie jest porywcza do gniewu i złości, Nie raduje się z niesprawiedliwości, Cierpi i wierzy, wszego się spodziewa, Wszystko okrywa.

8. Jeśli miłości nie maß ku bliźniemu, Nie maß jéj ani ku Bogu swojemu: Bógci jest miłość; kto w miłości mießka, Ten w Bogu mießka.

9. Miłość przykazał Chrystus ukochany, Aby z niéj uczeń jego był poznany, A Bóg obiecał takich błogosławić I wiecznie zbawić.

10. Przetóż miłością ku bliźnim pałajmy, Przez dobre czyny tak ją objawiajmy, Żeby miał Pan Bóg w nas upodobanie. Niech się tak stanie! Or.

Miłość.

Nuta: Za mną! wódz naß; albo: Uczyń ze mną.

462. Kto mówi: Boga miłuję! A braci nienawidzi, Prawdę Bożą przestępuje I z onéj tylko ßydzi. Bóg jest miłość; mam bliźniego Kochać jak siebie samego.

2. Jeden jest Bóg, i jednego Ciałaśmy też członkami; Więc chętnie czyń dla bliźniego, Co bratu czynić mamy. Nie jesteś sam na tym świecie: I bliźni twój Boże dziecie!

3. Bóg wßystkim dał toż zbawienie. Jakbym nie kochał braci, Których z grzechu wykupienie Drogą krwią Syna płaci? Że mię stworzył i mię zbawił, Czym się godniéj od nich sprawił?

4. Codzień, Panie życia mego, Tyle mi nieprawości Darujeß: jakbym bliźniego Nie znosił w cierpliwości? Temu, coś winę darował, Nie odpuścił, nie miłował?

5. Com z pobożnych najmniejßemu Dobrego tu wyświadczył, Uzna Jezus, jakbym jemu, To czynił, tak rzec raczył. Jakżebym był uczniem jego, Nie miłując dlań bliźniego?

6. Będzie sąd bez miłosierdzia Ludziom serca twardego, Co nie mieli miłosierdzia, Nie wsparli proßącego. Boże, racz mi serce sprawić, Bym cię mógł przez miłość sławić!

Chr. F. Gellert, n. 1715, † 1769. N.

Prawdziwość i szczerość.

Nuta: Skłoń się ku nam, Jezu.

463. Którýś sam jest prawdą, Chryste, I maß od zdrad serce czyste! Kto jest z prawdy, twym jest, Panie, Ta cześć niech mi się dostanie!

2. Pomoż, by me serce zawdy Jak ty było z szczeréj prawdy, Me postępki cne, poczciwe, Nieobłudne, świętobliwe.

3. Któż ukryje serca chytrość? Kto twych oczu zmyli bystrość? Wzrok twój znajdzie przenikliwy Wßelki podstęp niegodziwy.

4. O, z duß wßystkich wypądź, Panie, Każde grzeßne udawanie, Myśli tajne, mór miłości, Jad wiary i poczciwości!

5. W obraz, w umysł twój wmyśleni, Od pozoru uwolnieni, Będziem mówić: tak, tak; nie, nie, Jak ty chceß i chce sumienie.

6. A gdy serce śle w pokorze Do tronu twéj łaski, Boże, Modły, niech to nabożeństwo Weźmie twe błogosławieństwo!

Garve, n. 1763, † 1841. N.

Miłosierdzie.

Nuta: Miły Panie, niech godnie słuchamy.

464. Litościwy jest miły Syn Boży, On swe wdzięczne jarzmo na nas łoży; Ogłosił, kto zechce

przyjść do niego, Że też mieć musi litość dla bliźniego.

2. Uczył wszystkich w swém świętém kazaniu: Błogosławieni, co w zmiłowaniu Gorliwość tu swoją okazują, Że miłosierdzia w niebie dostępują.

3. Ku biednemu miej serdeczną litość, Na krzyż jego czułości obfitość; Bądź we wszystkiém gotów do wspierania, Nie żałuj swego do rozweselania.

4. Gdy spostrzegasz w nieszczęściu bliźniego, Nie chciejże mieć pocieszenia z tego, Ale nieś z nim wspólnie zasmęcenie, Możeśli, spraw mu w ucisku ulżenie.

5. Bacz z pilnością na bliźniego swego, I czyń wszystko na użytek jego; Bierz z majątku i karm' zgłodniałego, Pragnących napój, przyodziej nagiego.

6. I podróżnych miej na pieczy ludzi, Niech cię litość wziąć ich w dom pobudzi; Jeść i pić im daj z swéj gościnności, I świadcz im chętnie wszelkie usłużności.

7. Jak się dowieść o człowieku chorym, Bądźże w sercu do litości skorym, Odwiedzaj go, cieszy, utwierdzaj w wierze; Wżak i w zarazie Bóg litośnych strzeże.

8. Odpuść krzywdy potwarcom nikczemnym I czci twojéj szkodnikom tajemnym; Módl się szczerze za nieprzyjacioły Jak dobry uczeń Chrystusowéj szkoły.

9. Abraham był i Lot liściwy, Job, Tobiasz w tenże sposób żywy; Miłosierdzia że tak dopełniali, Łaski od Boga i ludzi doznali.

10. Bądźmyż zawsze też miłosiernemi, Czujmy biedę ze wzdychającemi; Miłosierdzia w niebie dostąpimy, W wiecznéj radości z Bogiem żyć będziemy.

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: Boże niebios i téj ziemi.

465. Miłosiernym bądź dla brata, Nie potępiaj i nie sądź! Tak nas uczy Zbawca świata; Miłosiernym jak on bądź! Dawaj, a będzie ci dan Dar żywota, mówi Pan.

2. Wszyscyśmy bracią, siostrami, Wszystkich stworzył jeden Bóg; Wszyscy Chrystusa członkami, I strzedz mamy jego dróg. Wszystkim dobrym jak i złym Słońce świeci w czasie swym.

3. Bądźcie Bogu podobnemi; Przed nim równy wszelki stan, Litujcie się nad bliźniemi, A będzie wam łaskaw Pan; Ocierajcie bliźnich łzy I wspierajcie, kto jest mdły!

4. Do nędznych z ratunkiem śpieszyć, Żal łagodzić, pomoc nieść, Rany goić, w smutku cieszyć, Łaknącemu podać jeść; To miłości świętéj czyn, Taki wzór dał Boży Syn.

5. Wszystko, Panie, co dajemy, Jest od ciebie wzięty dar; Niech nim mądrze szafujemy, Niech nie skąpim naszych miar. Ty z litości radość maß I nagrodę wieczną daß. Or.

Cichość i pobłażalność.

Nuta: Jakże jest luba i jako.

466. Mój Zbawicielu, któryś cierpiał dla mnie, A na prawicy Bożéj prosiß za mnie! Ach daj mi, wzorze prawdziwéj miłości, Ducha cichości!

2. Kiedyż gniew równym gniewem odpłacałeś? Urągającym znowu urągałeś? Tyś dobrze czynił i nieprzyjaciołom Jak przyjaciołom.

3. Jakbym się, Panie, mógł nazywać twoim, A zemstą pałać przeciw bliźnim moim? Gniew za gniew oddać, a i za łajanie Znowu łajanie?

4. Jak mam zwać Ojcem Boga najwyższego, A mieć nienawiść w sercu do bliźniego? Błagać: zmiłuj się, odpuść moje winy, A zgładź złe syny?!

5. Kto nie odpuszcza, ten za swoje grzechy Nie znajdzie łaski, nie znajdzie pociechy; Uczeń twój jak ty przebacza, miłuje, Zemsty nie czuje.

6. Poświęć mię, Zbawco, duszy mej żądości, Przez ducha szczerej braterskiej miłości, Aby mię nigdy do grzechu nie zwiodła Chęć zemsty podła.

7. Kiedy kto z braci przeciw mnie zawini, Naucz mię nie dbać, choć nieskłusznie czyni; Czując dotkliwie obrażonym siebie, Pomnę na ciebie.

8. Wtenczas wzbudź, Panie, w głębi duszy mojej Pamięć krzyżowej za mnie męki twojej, Którąś to cierpiał, choćem jej niegodny, Bym był łagodny.

9. Niech się uprzejmie nieprzyjaźnym stawię, Tym, co złorzeczą, jak ty błogosławię; Pomoż, bym znosił nienawistnych złości W duchu cichości.

10. Gdy mię do zemsty bojaźliwość zwodzi, Że w tém o całe moje szczęście chodzi, Bym jej dał odpór, niech twój przykład, Panie, W oczach mi stanie!

11. Ty bronisz tego, kto twym idzie śladem I wszędzie twoim rządzi się przykładem; Czyń mnie na ziemi podobnym do siebie, Zbawionym w niebie!

J. S. Diterich, u. 1721, † 1797. N.

Ogólne powinności ku bliźnim.

Nuta: Jako o tém prorocy.

467. Nie daj, żebyśmy zeßli Z twojéj drogi, Panie! Ale pomoż nam pełnić To twe przykazanie: Miłuj bliźnich jak siebie Szczerze i statecznie, A będzieß się z miłości Mojéj cießył wiecznie!

2. Strapionych wdów i sierót Stań się opiekunem, Gdy śmierć drogie im serca Pokrywa całunem. Cieß ich, wspieraj gdzie możeß, Miéj litość nad niemi, A będzieß błogosławion W niebie i na ziemi.

3. Uprzedzaj nießczęśliwych Proßących twéj łaski; Nieś pokój pożądany, Gdzie widziß nieśnaski. Ci, co w pocie oblicza Na ziemi pracują, Niech w tobie miłośnika Ludzkości znajdują.

4. Z twą czeladką jak ojciec Obchodź się troskliwie, Będąc stróżem ich duży, Wiernie i życzliwie; Patrz, by im nie zbywało Na powßednim chlebie, A weźmieß dar żywota Na ziemi i w niebie.

5. Nie bądź chciwym na zbiory I nie ßkodź bliźniemu; Nie odmawiaj pomocy W nędzy będącemu; Przed żebrzącym wnętrzności Swoich nie zawieraj, A czém cię Bóg obdarzył, Tém jego rad wspieraj.

6. Bądź rychłym w odpußczaniu Win swego bliźniego; Broń imienia i sławy Niewinnie łżonego; Nie mścij się, raczéj miłuj Twe nieprzyjacioły, A weźmieß dział żywota W niebiesiech z anioły. Or.

Miłość.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

468. Nie ofiary, nie dary, Ani cześć i sława, Lub co kto ma bez miary, W sądzie wolność dawa. Tylko wierna nie zginie Miłość Jezu Chrysta. Czém kto prócz niéj tu słynie, To jest marność czysta.

2. Ona siły i życie, Wolność daje duszy, Cieszyć, dawać obficie Ucząc, serca kruszy; Ona usprawiedliwić, Żądze złamać musi I w czujności ożywić, Tak nas złe nie skusi.

3. Ona jedna piękności, Chrześciaństwa koroną; Przed Bogiem jest godnością, Przed sądem zasłoną. Kto w sercu wyziębiony Wymówą się wdzięczy, Miłością nienatchniony, Tylko jak miedź brzęczy.

4. Nauki tajemnicze, Umysł mocny w wierze, Jeśli serce zbrodnicze, Czci w niebie nie bierze. Próżne to są gawędy, Co wznioślej mądrości Sieją nasienie wszędy Bez prawéj miłości.

5. Ojciec pełen miłości, Syn miłością równie, Duch święty w swéj jasności Miłuje cudownie; Otóż zdrój życia płynie Z Boga trójjednego, Ten oczyści jedynie Człowieka grzesznego!

Jan Rothen, u. 1805. N.

Życzliwość i uprzejmość.

Nuta: Baranek już niesie długi.

469. O ty istotna miłości, Wszystkim ludziom życzliwy, I tym, co ci z uporności Przeciwni, miłościwy, Zbawco! umysł mój podobnym Uczyń twemu i pochopnym Cię wiernie naśladować! Ci

chrześciany być nie mogą, Co twą, Chryste, gardzą drogą, Nie chcą bliźnich miłować.

2. Życie twoje w doczesności Wszystkim szczęście sprawiło; Serce twoje uprzejmości I łaski pełne było. Coś rzekł, było ostrzeżeniem, Radą, pociechą, zbawieniem, Ratunkiem twoje czyny. Niskim się i biednym stałeś, Bo nas ubogacić chciałeś, Tyś zmarł za nasze winy.

3. I teraz w swém wywyższeniu Litość maß nad grzeßnemi; Równyś jest w błogosławieniu Ojcu dziatek na ziemi. Sprawiaß swoim odpocznienie, Zabłąkanym nawrócenie Na drogę prawą dajeß; Słyßyß modlitwę smutnego, Dobrze z tronu niebieskiego Czynić nam nie przestajeß.

4. Daj, bym za dni życia mego W twój się wzór zapatrował; Daj chęć i moc, bym bliźniego Jako siebie miłował; Bym pociechą był smutnemu, Mnożył radość wesołemu, Biednym potrzeb dostarczał; Radził i pomagał chętnie, Ktoby tego pragnął smętnie; Dobrocią się odznaczał.

5. Daj, bym z serca swą miłością Zakrył wady bliźniego, Duchem cichym, cierpliwością Szukał polepßyć jego; A gdy przeciw mnie co zgrzeßy, Niech się dußa moja cießy, Że mu wnet odpuściła: Tak cię, Jezu Chryste, Panie! Ty istotne zmiłowanie, Będzie godnie sławiła.

F. F. Hiller, u. 1699, † 1769. N.

Staranie o dußę, cześć i szczęście bliźniego.

Nuta: Cożeś uczynił.

470. Pomoż mi, Jezu, miłować bliźniego, Źle nie posądzać ani martwić jego, Ani potwarzać, chytrze podstępować, Szczęście mu psować.

2. Niech raczéj winy bliźniego łagodnie Kryję przed światem, z powinnością zgodnie, A gdy upada, ja sam, który stoję, Upaść się boję.

3. Pomoż, bym mądrze jego polepszenia I duszy szukał wiecznego zbawienia; Wszakeś ty za nią sam cierpiał tak wiele W duszy i w ciele!

4. Niechaj poważam twoje dary szczerze, Które mój bliźni z twéj dobroci bierze; Niech nie zazdroszczę radości bliźniemu I szczęścia jemu.

5. Daj, abym nie był w gniewie zapalczywy I nieprzyjaciół mych nieszczęścia chciwy, Lecz gdy im łaska twa się okazuje, Niech się raduję!

6. Niech coraz więcéj, Zbawco, w doczesności Równam się tobie w łasce i w miłości. Pomoż mi, tak już doznam czasu tego Pokoju twego.

G. Hofmann, u. 1658, † 1712. N.

Szczerość i prawdomówność.

Nuta: Wszyscy ludzie umrzeć.

471. Spraw to, abym stał się, Boże, Przyjacielem szczerości! Sprośny kłamca wejść nie może Do niebieskiéj radości. Przed twą twarzą postawiony, Będzie srogo zawstydzony; Bo ci serce każdego Znajome czasu wszego.

2. Innym kwoli kiedy kłamać, Wiele mówić daremnie, Bliźnich mamić, słowo łamać: Wzdal to, Panie, ode mnie! Niech mną prawda rządzi wszędzie, Prawda w mówie, w sprawach będzie; Niech serce rzetelności, Usta strzegą szczerości!

3. Masz tych, którzy kłam miłują, Boże, w obrzydliwości; Nieszczęśliwy dział gotują Pewnie sobie w wieczności. Już i póki tu mieszkają,

Hańbę u poczciwych mają: Bo kto bliźnich miłuje, Ten do fałszu wstręt czuje.

4. Gdy bez winy méj złośliwie Potwarca mię obmawia, Niechże znioſę to cierpliwie: Wżak ſię prawda wyjawia. A gdy muſzę z powinności Dowodzić méj niewinności, Niech uſta z ſercem zgodnie Sprawują ſię łagodnie.

5. Żeś ty świadkiem jeſt ſpraw moich Wżędzie, o Panie Boże, Że ni jedno ze ſłów moich Uſzom twym ujść nie może, To muſi myśl mą przeſtrzegać Zawſze kłamſtwa ſię wyſtrzegać, Gdyż miłujeſz prawdziwych, Nienawidziſz fałſzywych.

J. Sam. Diterich, n. 1721, † 1797. N.

Piecza o cześć bliźniego.
Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

472. Szukałli przyprawić O cześć bliźniego ſwego, Mówiąc i ſłyſząc rad Tylko o wadach jego; Jeśli' ſzerzyſz o nim Wieści złe i kłamſtwo, Cieſzyſz ſię z upadków: Gdzież jeſt twe chrześciańſtwo?

2. Gdy źle o nim myśliſz I ſamego podejrzenia I zelżywą mową Sprawiaſz jemu zmartwienia; Przez pychę, nienawiść I niego ſię pośmiewaſz: Czyliś chrześcianinem, Choć ſię tak nazywaſz?

3. Kto rad z potwarcami I z naśmiewcy ſiaduje, I im kwoli bronić Niewinnych zaniedbuje, Ich poczciwe imię Złośliwie niweczy: Nie jeſt chrześcianinem, Temu nie zaprzeczy!

4. Pomnijże, człowiecze! Bóg ſłyſzy ſprawiedliwy, Cokolwiek o bliźnim Mówi język zdradliwy, I że gdy ubliżaſz W złości niewinnemu, Tém ſamém ubliżaſz I prawu Boſkiemu.

5. Gdy z pobożnych żydziß I pogardzaß cnotami, Kiedy się urągaß Z okrytych zaſługami: Ach wiedz, że Bóg w niebie, Sędzia twój najwyżßy, Co go w wiernych ganiß, Wßyſtko wßędzie ſłyßy.

6. Onto łzy pobożnych Przez ciebie obrażonych, Widzi i prośb ſłucha Nieſłußnie pokrzywdzonych: Oto dzień nadchodzi Ukarania twego, Żeś nielitościwie Zaſmucił bliźniego.

7. Chciałżebyś uwłaczać Czci człowieku jakiemu, A nie raczéj ſławy Przyſparzać bratu ſwemu? Ona miłą tobie: Życz i broń jéj ſtale Dla bliźnich z miłości, Sobie zaś ku chwale!

8. Bóg złe zakazuje Języka używanie I karze obelgi, Potwarze, urąganie; Kto zaś ſwoich bliźnich Chwalić jeſt gotowy, Ten i Boga chwali Sercem ſwém i ſłowy.

J. L. Paulmann, u. 1728, † 1810. N.

Zgodliwość.

Nuta: Za mną! wódz naß; albo: Uczyń ze mną.

473. Wßyſtkim, co nie odpußczają, Zatrzymaß, Sędzio, grzechy, W życiu pociech nie doznają I umrą bez pociechy; Od grzechu nieuwolnieni, Nie mogą też być zbawieni.

2. Jak twe ſerce zmiłowanie Ma ojcowſkie nad złemi; Jak Jezus miał zlitowanie Nad krzyżownikí ſwemi: Tak chrześcianin ma odpußczać, A zemſty ſię nie dopußczać.

3. Przyrzekamy ci w radości, Winy darować innym, Nie mścić ſię, z niecierpliwości O pomſtę przeciw winnym Nie wołać; za nieprzyjaciół Modlić ſię, jak za przyjaciół.

4. Daj nam swoje wspomożenie W téj powinności, Boże! Gdy popadniem w pokuszenie, Niechaj nas nie przemoże, Lecz niech w zbroi nas zastanie: Pomoż je zwyciężyć, Panie!

5. W całém życiu niech synowi Będziem podobni twemu, A gdy jesteśmy gotowi Odpuścić grzech winnemu, Niech za nasze przewinienie Znajdziem twoje odpuszczenie.

6. Błogo nam! Bóg nam daruje Grzechy, a w sąd nie wchodzi; Za dziatki swe nas przyjmuje. Uznajmyż, że się godzi, Byśmy bliźnim odpuszczali, W sercach gniewu nie chowali! N.

VI. Krzyż, pociecha i ufność w Bogu.

A. Pieśni ogólne.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

474. Acz jest me serce smutne Dla mych nieprawości, I trapią mnie okrutne Rozliczne przykrości, Wżak słyszysz głos rzewliwy, Który ślę do ciebie, Ty Boże miłościwy, Zaradziś potrzebie.

2. Tyś mojém pocieszeniem, W tobie mam nadzieję, Gdy ciężkiém doświadczeniem Nawiedzony mdleję. Na twą łaskę się zdaję W każdéj mojéj sprawie, Na tém wdzięcznie przestaję, Co dajesz łaskawie.

3. Oczekiwam uśliwie Od ciebie samego, Coś obiecał życzliwie Według słowa swego. O racz mię wspierać, Panie, W tym doczesnym boju, A przez pokutowanie Użyczyć pokoju!

4. Idąc z tego poziomu Do jasnéj wieczności, Weź mię do twego domu Jak dziecię z miłości.

Pókim żyw, chcę tu ciebie Wiernie słuchać, sławić, A ty mnie w swojém niebie Raczyß wiecznie zbawić.

Eliaß Lani. Cz.

Nuta: Za mną! wódz naß; albo: Uczyń ze mną.

475. Błogo temu, kto się może Spuścić na Boga swego, Śmierć, grzech, piekło go nie zmoże, Acz nienawidzi jego. Próżno się nań złość gotuje, Póki Pan Bóg go miłuje!

2. Niech mnie zły świat nienawidzi, Nie lękam się niczego, Skoro duch mój stać się widzi W łasce u Boga swego! Choć nieszczęście mię nachodzi, Bóg jest ze mną; cóż mi szkodzi?

3. Ach na Boskie rozkazanie Często byłem strapiony, Przecież Bóg mój niespodzianie Użyczył mi obrony. To najsłodßą wiarę budzi, Że Bóg przyjacielem ludzi.

4. Niech się grzechy na mnie srożą I zguby mej żądają, Mamci pewną łaskę Bożą Że mnie zwalczyć nie mają; Popełnione zaś z słabości Bóg odpuści z swéj litości.

5. Ustąpcież piekielne mocy, Śmierci przestań się srożyć! Świecie, milcz! bo we dnie w nocy Nie zdoła mię nic trwożyć; Bóg mą tarczą, twierdzą, skałą, Przyjaźń Boża mocą stałą!

Cz.

Nuta: Umęczenie Jezusa.

476. Boże, który wieß każdą Myśl serca naßego, Raczże nas dziś wysłuchać Z miłosierdzia swego, Żebyśmy w tém łaskę twą Ojcowską poznali, A imię twoje święte Zawße wysławiali.

2. Ku tobie oczy nasze Z sercem podnosimy, Ciebie Ojca naszego Pokornie prosimy, Żebyś łaskawie spojrzał Na swoje stworzenie A nam w naszych potrzebach Dał swe wspomożenie.

3. Widzisz, Panie, jako nas Biedy ogarniają, Jak żałosne przygody Na nas przypadają; Trwogi dosyć, źle o nas Ze wszelakiéj strony, Nie będzie li łaskawéj Twéj świętéj obrony.

4. Znamy, żeśmy to słusznie Wszystko zasłużyli Za nasze bezpieczeństwa, W którycheśmy żyli, Chodząc w grzechach i brojąc Ustawiczne złości Przeciw majestatowi Twéj świętobliwości.

5. Jednak ty, miłosierdzia Ojcze niezmiernego! Odpuść grzechy a nie karz Występstwa naszego; Ach, nie obchodź się z nami Srogo w sądzie twoim, Uśmierz swą sprawiedliwość Miłosierdziem swojém.

6. Bądź nam miłościw, Boże, Dla Syna twojego, Który podjął srogą śmierć Dla grzechu naszego: Ten z tobą bez skończenia Na niebie króluje, A nam nędznym dzieciom twym Tam miejsce gotuje. Staropolska.

Nuta własna.

477. Boże stworzycielu, Nasz opatrzycielu! Tyś Pan mocny, Nam pomocny, Rzewnie proszę, Ręce wznoszę: W méj biedzie pomoż mi!

2. Wiesz, że mam ufanie W tobie, dobry Panie! Obejrzyj się! Ach zlituj się Miłościwie, Dobrotliwie Nademną zlituj się!

3. Wiem, że twoje ręce Pomogą najwięcéj Utrapionym, Opuszczonym, W smutku, w biedzie Postawionym I sercom skruszonym.

4, Już czas zlitowania, Wysłuchaj błagania; Ze Syonu, Z twego tronu Pocieš, Boże, Mię obroną Wielce upragnioną!

5. Chryste zbawicielu, Grzešnych cieżycielu! Tyś lekarz mój, Tyś Pan Bóg mój, Odkupiciel I zbawiciel, Jam chorujący twój.

6. Przetóż, Jezu, Panie, Duży méj kochanie, Przybądź, przybądź Ku pomocy Wybaw duże Z grzechu mocy, Bądź światłem w méj nocy!

7. Niema niemożnego U ciebie nic z tego; Tylko słowo Rzecz, ma głowo, A wnet wzruży W ciele, w duży Zdrowie me na nowo.

8. Boże, Duchu święty, W darach nieobjęty! Poświęcaj mię, Zachowaj mię, W prawéj wierze; Daj, bym szczerze W niebo sposobił się.

9. Daj mi powodzenie, W pracy posilenie Tak w doczesnéj Jak we wiecznéj; Rządź myśleniem I mém chceniem, Bądź mém wspomożeniem!

10. W krzyżu cierpliwości Użycz i śmiałości, Bym nie zwątpił, Nie postąpił W utrapieniu Ku zginieniu, Ale ku zbawieniu.

11. Gdy przyjdzie skonanie, Niech wzdycham: o Panie, Mój Jezusie, Ach zlituj się! W ręce swoje I w pokoje Niebieskie weź duże! Cz.

Nuta własna.

478. Co mój Bóg chce, niech się stanie, Najlepżać wola jego; On obfity w pomaganie Wżystkim usliwym w niego. On wierny Bóg, wybawia z trwóg, Miernie karze, odpuszcza; Weń wierzących, ufających Nigdy on nie opuszcza.

2. Bóg pociechą, siłą moją, Żywotem i nadzieją; Co stanowi wolą swoją, Niech się te rzeczy dzieją! Wierny w słowie, sam na głowie Wszystkie włosy policzył; Ma na pieczy, wszystkie rzeczy: Czyliżby źle mi życzył?

3. Przetóż pójdę z świata tego Podług woli ojcowskiéj, Bym do Boga wrócił swego W uległości synowskiéj. W ręce jego ducha mego Poruczę w chwili zgonu; Śmierć, grzech zgładził, zaprowadził Jezus do łaski tronu!

4. Jeszcze o to proszę, Panie, O nie racz mi odmówić! By przez śidel zastawianie Szatan nie mógł mię złowić! Radź, broń, wspieraj, nie zawieraj Serca przede mną, Boże! Kto w cię wierzy, to odzierży, O co błaga w pokorze!

Wojciech, margr. w Brandenb. Kulmbach, u. 1522, † 1577. N.

Nuta: Ach jak wszystko stworzenie. (— předivně.)

479. Czemu się dusza trwożysz A na Pana nie włożysz Brzemienia twojego? Co ku twemu dobremu Nie wieść, oddaj to jemu; On opatrzy pobożnego.

2. On dni me wyrachował, Przypadki me zgotował, Nimem się narodził; Nim go ma dusza znała, Nim Ojcem go nazwała, Do mnie z łaską już przychodził.

3. Najmniejsze me starania Bez mego narzekania Oczy jego znają, A dopuszczenia swoje Obraca w dobre moje, Chociaż mię wprzód obciążają.

4. W świata tego marności Nie znajdę szczęśliwości; Świat z żądzą przeminie. Na to mię Bóg powołał, Bym sobie tu zgotował Skarb, co z światem wraz nie zginie.

5. Do wiecznéj szczęśliwości Pomoż mi z twéj miłości; O pomożeś wiernie! Co tę szczęśliwość psuje I przeciw niéj bojuje Oddal, Boże, miłosiernie.

6. Gdy choroba nastawa, Żywności nie dostawa, Cierpię urąganie: Do ciebie ja poglądam I wybawienia żądam. Niech się wola twoja stanie!

7. Tyś mdłemu posileniem A nad każdém stworzeniem Wiecznie się zmiłujeś. Więc cóż potkać mię może, Gdyżeś ze mną, mój Boże, I wiernie mię zachowujeś?

Przel. Bockshammer. Ch. F. Gellert, u. 1717, † 1769. N.

Nuta: Chwalże Pana, duše ma. (I proč se.)

480. Czemuż się tak, serce moje, dręczysz, W troskliwości swej się męczysz Dla dóbr świata tego? Ufaj Panu Bogu twemu, Stwórcy świata wszechmocnemu!

2. Opuścić nie może, nie chce ciebie, On o twojéj wie potrzebie, Wszystek świat jest jego; Mój to Ojciec i Bóg wierny, W każdéj biedzie miłosierny.

3. Gdyż mym Bogiem i Ojcem być raczysz, Więc dziecięcia nie zabaczysz, Ojcowska miłości! Jam jest nędzny utrapiony, Rzecz, a będę pocieszony.

4. W swojém wielkiém bogacz ufa mieniu; Ja w twém Boże mój, imieniu. Chociażem wzgardzony, Jednak wierząc, wiem statecznie, Że ufnego wspieraš wiecznie.

5. Swoje dziatki żywiłeś z litości, Bronił w każdéj doległości. Eliaš był karmion Podczas głodu powszechnego Przez kruki i posła twego.

6. Józef z braćmi wielkiéj łaski dożył, Gdy chléb niedostatek zdrożył, Tyś ich zaopatrzył; Daniela, sługę twego Wywiódłeś z mieszkania lwiego.

7. Takeś, Boże, jeszcze dziś bogaty Jako przed wiecznemi laty! W tobie mam nadzieję; Ducha zbogać ty mojego, A dość będę mieć wszystkiego.

8. Sławy świeckiéj nie pożądam wcale. Chcesz li mi dać w wiecznéj chwale Tę, coś nam ją zjednał, Jezu! krzyż poniosłszy srogi, O tę proszę, Boże drogi!

9. Co ten marny świat ma w wielkiéj cenie: Śrebro, złoto, dobre mienie, Rozkosz, cześć i sławę, Krótki tylko czas trwać może, Do zbawienia nie pomoże.

10. Synu Boży, przyjmij dziękczynienie Za tych pociech objawienie W twojém słowie boskiém; Użycz mi też stateczności Dla duszy méj szczęśliwości.

11. Cześć i chwała tobie za te dary, Udzielone nam bez miary! Proszę cię w pokorze: Nie odrzuć mię od swojego Oblicza miłościwego!

Jan Sachs, u. 1494, † 1576. N.

Nuta: Ma duša se nie puści. (I proč se máš.)

481. Dla czego się tak smucisz, O duszo kochana? Wszak przecie nie porzucisz Wiary w swego Pana! Spuść się ty na niego, On wszystkiém dobrze rządzi, Tak iż szczęście się rodzi Z ucisku przykrego.

2. Bóg owszem nie opuści Na wieki żadnego, Kto tylko nań się spuści, Mając wiarę w niego; Choć i dziwnie wodzi, Nie oddaj się rozpaczy, Wszak twe oko zobaczy, Iż cię wyswobodzi.

3. Na nim możeß ſpolegać Śmiało, niewątpliwie, Wßak ci on da dobiegać Do kreſu ßczęśliwie. Czém Bóg chce uraczyć, To w ſwoim czaſie daje, Ani to mogą zgraje Bezbożnych zinaczyć.

4. On rządzi na cześć ſobie, A na twe zbawienie Wßyſtkiém, co w któréj dobie Ma przyjść w wypełnienie. Czego Bóg nie ſtroi, Któż to na nim wymuſi? Kto go dla ſiebie ſkuſi? Wola Boża ſtoi!

5. Przetóż jemu ſamemu Zawße ſię oddawam; Niech coraz milßym jemu W pokorze ſię ſtawam! Mą jeſt wola jego, A ta jeſt miłościwa. Szczęśliw, kto ſię ſpodziewa Od Boga dobrego!

6. Pomoż, bym ſławę twoją Na ziemi rozßerzał, I każdą ſprawą ſwoją Do twéj woli zmierzał; Potém, gdy mię w niebie Umieściß z twéj miłości, W wiecznéj doſkonałości Będę chwalić ciebie.

Jan Heermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Acz jeſt me ſerce ſmutne. (Pſalm 13.)

482. Dokąd mię chceß zapomnieć, Dokąd świętą ſwoją Twarz przede mną kryć będzieß? Dokąd dußę moją Kłopoty trapić będą, Ojcze dobrotliwy? Dokąd mię dręczyć będzie Człowiek zazdrośćiwy?

2. Doſyćem znał dotychmiaſt Ußy twe zamknione, Doſyćem znał i nazbyt Oczy odwrócone; Chciéj na mię kiedy wejrzeć, Chciéj uprzejme moje Prośby, o wieczny Panie, Przyjąć w ußy ſwoje!

3. Rozświeć moje ciemności Swém nieogarnioném Swiatłem, abym nie zaſnął Snem nieprzebudzonym. Niechaj téj ze mnie nie ma Nieprzyjaciel chluby, Aby miał rzec: jam go ſtarł I przywiódł do zguby.

4. Upad mój wielka rozkoß Przeciwnikom moim, Ale ja, Panie, ufam W miłosierdziu twojém, Że mię ty nie opuściß; A ja wybawiony Będę imię twe sławił, Boże niezmierzony!

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta: Tak nas woła sam Syn Boży.

483. Duszo moja, niech Bóg rządzi, Który w niczém nie pobłądzi, Swych prowadzi łaskawie. Cobądź teraz cię dolega, Nie ßkodzi, gdyż zapobiega Złemu Bóg w każdéj sprawie.

2. Czy Bóg dobrze nie kierował Sterem świata, nie sprawował Swoją łaską wßystkiego? Wierz, że ten wie w swéj mądrości, Jak ma rządzić i w przyßłości, Co jest Panem wßystkiego.

3. Życie, radość, śmierć, płakanie, W kim ma Bóg upodobanie, Na dobre mu wychodzi. Jż on w łasce jest u Boga, Nie ßkodzi mu krzyż, ni trwoga, Bo Pan Bóg dobry rządzi.

4. Uspokój się, serce moje, Wstąp na mocną skałę swoję, Wierz i kochaj godziwie! Wßystkoć pójdzie w pomyślności, I zaśpiewaß ty w radości: Bóg rządzi miłościwie!

Maurycy Kramer, u. 1646, † 1702. N.

Nuta własna, albo: Jezuśie światło żywota.

484. Gdyśmy w największéj przykrości, Nie wiedząc, co począć w młokości, Bez rady i bez pomocy, Troßcząc się we dnie i w nocy:

2. Wtenczas tę pociechę mamy, Że litości twéj wzywamy Społecznie, o Boże w niebie, Byś obronił nas w potrzebie.

3. Oczy i serca wznosimy W górę, z żalem cię prosimy, Byś odpuścił przewinienia, I ulżył nam utrapienia.

4. Wżakeś łaskę swą każdemu Przyrzekł, cię wzywającemu W imieniu Syna twojego, Orędownika naszego.

5. Do ciebie się uciekamy, Biedę swą ci przedkładamy, Bośmy teraz opuszczeni, Trwogą, smutkiem utrapieni.

6. O nie bacz na nieprawości, Zgładź je z Boskiéj swéj litości, W naszéj pomoż nam niedoli: Skończ, co smęci i co boli!

7. Byśmy z serca ci radośne Mogli przynieść dzięki głośne, Podle słowa twego ciebie Słuchać, wielbić tu i w niebie.

Paweł Eber, n. 1511, † 1569. N.

Nuta własna, albo: Przebudź się, duszo.

485. Ja składam w Bogu wszystką nadzieję We wszelkim krzyżu, w niéj się nie chwieję; Wierzę, że mię nie oślyszy, Lecz na pomoc mi pośpieszy. Precz rozpaczy! Bóg mię raczy Kochać, on też pocieszy!

2. Nie mam ucieczki indziéj prócz niego, Będąc stworzenie i obraz jego. On swych wiernych broni wiernie, Z bied pomaga miłosiernie; Przetóż jemu, Bogu swemu, Ufaj duszo niezmiernie!

3. Ja się tu jego chcę słowem rządzić, Że z niego płynie zbawienie, sądzić. A gdy przyjdzie pokuszenie, Bóg da pomoc, posilenie; Na nim stale jak na skale Zakładam me zbawienie.

4. Przetóż się więcéj nie będę lękać, Żeby mię mógł świat lub zły duch znękać. Gdyż Bóg przy mnie zawsze stoi, Dusza klęski się nie boi; Niechże krążą, mnie nie związą Nieprzyjaciele moi!

5. Świat marnościami wabi mię swemi, Szuka mię odwieść od Boga niemi; Usidlić mię usiłuje, Wszędy zgubę mi gotuje: Marne rady, próżne zdrady! Bo mnie Bóg sam pilnuje.

6. Cóż tedy ja mam czynić innego, Jak tylko zdać się na Boga mego: On me winy zgładzić raczy, W złym razie mię nie zabaczy, Da mi męztwo i zwycięztwo, Gdy mię zguba obsaczy.

7. Nie smuć się więcéj duszo troskliwa, Masz być z Chrystusem na wieki żywa; Boś krwią jego odkupiona, Z śmierci wiecznéj wybawiona. Stój we wierze, on cię strzeże, Nie będzieś zagubiona!

8. O bądźże stałą w świętobliwości, Aby cię przyjął między swych gości Chrystus, oblubieniec drogi I wziął w swój przybytek błogi Na wesele, dał ci wiele Nagród za ziemskie trwogi. Cz.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

486. Jeśli ciebie, mój Boże! Prawdziwie miłuję, Wszystko wówczas do mego Szczęścia posługuje; Nie zatrwożą mię żadne Doczesne cierpienia, Gdy wiem, iż mam dostąpić Wiecznego zbawienia.

2. Nie z przypadku doznaję Trwóg i wiele złego; Sam Bóg dobry je zsyła Dla pożytku mego. Jego mądrość i dobroć Rządzi moim losem; Ta myśl cieszy me serce Pod bolesnym ciosem.

3. Co Bóg mój zrządzać raczy, Niech się ze mną stanie; Ty tylko szczęścia mego Chceß, Oj-cze i Panie! Ty mię przez krzyż pociągaß Do nieba od ziemi, A w boju mię zasilaß Pocie-chami swemi.

4. Gdy dopuszczaß boleści, Łzy też moje liczyß, I mój duszy ochłody Niebieskiéj użyczyß. Zsyłaß na mnie cierpienia, By w ziemskiéj radości Serce me nie przestało Myśleć o wieczności.

5. Dobrodziejstwem są, Boże Dla mnie umar-twienia I pomocą do mego Szczęścia i zbawie-nia; W nich nauka, bym z wiarą Modlił się w niedoli I z ufnością spolegał Na twéj świę-téj woli.

6. Bądź przez szczęście i radość, Bądź przez krzyż, cierpienia Poprowadzić mię zechceß, Panie! do zbawienia: Jak w szczęściu tak w nieszczęściu Zawsze ci dziękować I wieczne pienia chwały Będę ofiarować. Or.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

487. Im większy krzyż, tém bliższe niebo; Kto bez krzyża, ten bez Boga. Kto się w rozkoßach kocha ślepo, Nie dba, że jest śmierć, sąd, trwoga. O ten jest błogosławiony, Kto jest krzyżem na-wiedzony!

2. Im większy krzyż, tém więcéj cnoty. Wojak w boju poznan bywa; Rola bez uprawnéj roboty Ostem, cierniem się okrywa; Złoto w piecu czy-stość zyska, Człowiek, gdy go krzyż ucisła.

3. Im większy krzyż, tém tęższa wiara. Dębu wicher nie pokona; Kto się o napój winny stara,

Ten do prasy daje grona. W krzyżu rośnie naßa śmiałość I potęga i wytrwałość.

4. Im większy krzyż, tém większa miłość. Wiatr płomienie rozdmuchuje; Chociaż nas lęka chmur zawiłość, Wnet z nich słońce występuje. Przez krzyż miłość się rozpieca, Jak oléj ogień podsyca.

5. Im większy krzyż, więcéj modlenia. Tarte ziółka wonię sieją, Drzewa stoją bez poruszenia, Kiedy wiatry nic nie wieją: Czyżby Dawid psalmy śpiewał, Gdyby krzyża nie był miewał?

6. Im większy krzyż tém większa żądość. Z dołu w górę poglądamy, Wyjście z pustyni wzbudza radość, Gdy Kanaan zobaczamy. Tak z nędznego tego kraju Duża żąda wnijść do raju.

7. Im większy krzyż, tém milsze zejście. Biedny śmierci się raduje, Bo przez nią wszystka nędza wreście Przecie koniec swój znajduje. Krzyż na grobie postawiony Świadczy, że człek uwolniony.

8. Ukrzyżowany! z całéj duszy Niechże krzyż twój umiłuję; Niecierpliwość mię nie poruszy, Dałli serce, które czuje Wiarę, miłość i nadzieję, Aż krzyż ze mnie wieczność zwieje.

Benj. Schmolk, u. 1672, † 1737. N.

Nuta: Co mój Bóg chce, niech się stanie.

488. Komu Pan Bóg wesołego Ducha raczył udzielić, Że nie trapi serca swego, Lecz może się weselić, Wielkiéj doznał ten miłości Od Boga wszechmocnego, Na co i ja w swéj żałości Wspominam dnia każdego.

2. Dawniéj serce me radością Też napełnione było, Teraz zjęte trosklíwością, To szczęście u-

tracilo; Smętek mię nie odstępuje A niedola wciąż rośnie, Jeśli Pan się nie zmiłuje, Zginę w nędzy żałośnie.

3. Chodzę w troskach dnia każdego, Męczę się rozmyślami, Korzeń schnie żywota mego Tęsknotą i żalami; Swój ze łzami chléb pożywam, Sen ucieka od oczy. Ach Boże, ja ciebie wzywam, Niech twa pomoc nie zwłoczy!

4. Nie zapomnij mię, o Boże, Nie oddal się odemnie! Wszystkoć łaska twoja może, O, nie u fam daremnie! Ty znasz me niebezpieczeństwa, Wieß czego mi potrzeba: Ach udziel błogosławieństwa, Pomocy z twego nieba!

5. Wierzę że mię, Boże wierny, Nie opuściß w przykrości, Lecz mi będzieß miłosierny W téj uciśku ciemności. Ach Boże, dla Syna swego Racz mię z łaski wybawić, Abym z serca mógł wdzięcznego Ciebie na wieki sławić.

6. Uspokój się, duszo miła, Przestań rzewnie narzekać, Gdyżeś Bogu uwierzyła, Że ci da szczęścia doczekać. On żadnego wierzącego Nigdy nie był opuścił; Powinnością więc każdego, By na niego się spuścił! Kaspar Motesżycki. Cz.

Nuta własna.

489. Kto tak na Bogu swym spolega, Iż uwielbia wolę jego, Kiedy go smętek, krzyż dolega, Cudem go Pan zdejmie z niego: Kto ku Bogu ufność czuje, Ten na piasku nie buduje!

2. Cóż nam pomogą ciężkie troski? Co i żale i wzdychania? Cóż pomogą na uciśk gorzki Nasze ciągłe narzekania? Krzyż i ból swój powiększymy, Jeśli żalu nie śmierzymy.

3. Wytrwajże tylko w swéj niedoli, A pocieszaj się w ufności, Że z Boskiéj wszystko idzie woli I z jego wszechwiadomości; Bóg wie, czego ci potrzeba, I da ci swą pomoc z nieba.

4. On zna sposobny czas radości, Kiedy szczęście dać za trudy. Skoro w nas dozna cierpliwości, Szczeréj wiary bez obłudy, Wnet przybywa niespodzianie I daje nam zmiłowanie.

5. Nie myślże w nędzy twéj upale, Że Bóg nie jest ci życzliwym, Że ma na łonie tego wcale, Kogo sądzi świat szczęśliwym: Wszystko późniéj czas zinaczy, Zmieni losy jak Bóg raczy.

6. Łatwa rzecz Bogu najmędrszemu, Snadno wszechmocności jego, Wziąć dobra i cześć bogatemu, Wznieść, zbogacić ubogiego. Bóg wywyższa, Bóg poniża, Tak się dziwnie do nas zbliża.

7. Śpiewaj i módl się, bądź stateczny, Wierny w powołaniu twojém, I wierz, tak hojnie cię Bóg wieczny Obdarzy bogactwem swojém; Bo kto się na Boga spuści, Tego nigdy nie opuści!

Jérzy Neumark, u. 1621, † 1681. N.

Nuta: Co mój Bóg chce, niech się stanie.

490. Kto w ufności i w miłości Ku Bogu jest stateczny, W Chrysta wierzy, ten odzierży Po śmierci żywot wieczny. Przetóż w tobie w każdéj dobie Swą nadzieję pokładam, Pocieszenie i zbawienie W tobie, Chryste, posiadam.

2. Ducha złego i wszystkiego Świata złość mię nie trwoży; Twa moc, Chryste, mych zaiste Wszystkich wrogów położy. Mając ciebie, mam w potrzebie Pomoc ducha twojego, Nic mi przecie w całym świecie Szkodzić nie może złego.

3. W téj trwam szczerze mocnéj wierze, Że czego potrzebuję, W doczesności i w wieczności Łaska twa mi daruje. Żal za grzechy i pociechy Wzbudź w sercu, miły Panie! We dnie, w nocy daj pomocy; Wysłuchaj to błaganie!

Mühlmann, u. 1573, † 1613. N.

Nuta własna.

491. Na Boga miłego Spuszczam się samego On mnie może ocalić, Krzyż, nieszczęście oddalić, Trwogę i ucisk zmienić, Mnie szczęśliwym uczynić.

2. Choć mię grzechy dręczą, Wiary méj nie zmęczą, Że Chrystus zniósł me winy, On zbawca mój jedyny; Ja się oddaję jemu W życiu, w śmierci samemu.

3. Acz śmierć mię pokona, Jednak zyskiem ona, Bo z Chrystusem mię spoi; Tém się serce me koi. Kiedybądź umrzeć muszę, On zachowa mą duszę.

4. O Chryste, mój Panie! Twojéj krwi wylanie Zbawienie mi sprawiło, Z grzechu mię oczyściło; Ty prowadzisz z miłości Swych wiernych do radości.

5. O to proszę ciebie, Wysłuchaj mię w niebie: Pomoż mi w me skonanie, Weź mię w swe ręce, Panie, Bym zasnął w spokojności, Wszedł do wiecznéj radości.

6. Amen z serca swego Mówię dnia każdego, Racz nas ty sam prowadzić, Chryste, złemu zaradzić, Byśmy ciebie serdecznie Wielbili tu i wiecznie.

Zygm. Weingärtner, około r. 1609. N.

Nuta: Wszystko dobre, co Bóg.

492. Na Boga, nie na mą radę Spuszczam grunt szczęścia mego, A w mym stworzycielu kładę Ufność serca całego. On, co w świecie Rządzi, przecie Mnie będzie miłosierny Jak Bóg i Ojciec wierny.

2. On już przed wiecznością baczył, Coby mi tu służyło, Czas żywota mi naznaczył, Szczęście, chwilę niemiłą. Cóż się trwożę? Gdzież być może Boleść, którejby stała Wiara przemódz nie miała?

3. Zna Bóg żądze serce mego, Spełniłby je w litości Bez prośby mój, gdyby jego Tak się zdało mądrości. Mnie miłuje, Opatruje; Nie żądza serca mego, Lecz wola stań się jego.

4. Czyż nie często w pomyślności Trwałéj tak się trapimy, Ba więcéj niż w przeciwności, Na którą się żalimy? Ból najsroższy Śmierć z nas złoży; Szczęście, majętność, sława, Gdy idziem w grób, ustawa.

5. Prawdziwe uszczęśliwienie Bóg każdemu daruje; Zdrowie, rozkoż, blask i mienie, Szczęścia dusz nie sprawuje. Kto Boga ma Przed oczyma, Temu dobre sumienie Osłodzi utrapienie.

6. Cóż jest świetność życia tego? O jakże prędko zginie! Cóż ból krzyża doczesnego? O jak prędko przeminie! Bóg, Pan mocny, Jest pomocny! Cieszcie się, sprawiedliwi, Pan swoich uszczęśliwi!

Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Nuta własna.

493. Na woli Pańskiéj spolegam, W Bogu kładę ufanie, Prośbą u niego nalegam O dalsze ratowanie; On mię w trwodze nie opuści, On

zna me utrapienie, Ani nad możność dopuści Kusić mię swe stworzenie.

2. Kogo ten Pan umiłuje, Kogo jak syna lubi, Tego najbardziéj próbuje, Jednak go nie zagubi; Lecz skarawszy sprawiedliwie, Jak Ojciec miłosierny, Obchodzi się dobrotliwie Z tym, kto mu w służbie wierny.

4. Nie bądź hardym w wielkiém szczęściu, Bóg się pyszným sprzeciwia; Nie trap się w ciężkiém nieszczęściu, Pan zemdlone ożywia. Temu poruczrzeczy swoje, On cię łatwo wspomoże, On pocieszy serce twoje, On cię ratować może!

4. W złym razie zażyj śmiałości Jako lew nielękliwy; W nadziei Pańskiéj litości Bądź w uciśku cierpliwy. Bo gdzież ten człek znaleziony, Coby zawżdy miał gody? Żaden nie jest uwolniony Od nieszczęsnéj przygody.

5. Bój się Boga wszechmocnego, Ratuj nędznych w potrzebie, A gdy cię co potka złego, Uważ to sam u siebie: Że to wszystko Bóg nagrodzi, Co tu w troskach cierpimy, On nas po smutku ochłodzi, Gdy w raju żyć będziemy.

Jan Malina, † 1672.

Nuta: Cożeś uczynił.

494. Nie daj, o Boże, tych na pohańbienie, Którzy, gdy uciśk, bieda, utrapienie, Wzywają twojéj łaskawéj pomocy We dnie i w nocy.

2. Zawstydź zaś wszystkich cię nienawidzących, Na własną moc się pyszne spuszczających; Ach daj nam biednym twoje zlitowanie, Boże i Panie!

3. Broń nas od naszych zjadłych nieprzyjaciół, Gdy rzeknież słowo, mamy z nich przyjaciół, I broń i oręż wszyscy złożyć muszą, Członkiem nie ruszą.

4. Niema prócz ciebie, w kimbyśmy ufali, W złym razie ludzka pomoc nie ocali; Z tobą do pracy, do boju iść chcemy, Złych zwyciężymy.

5. Tyś bohaterem, ty ich sam zwojujeß, A swéj gromadce bezpieczność darujeß; Na twéj litości ufnie spolegamy: Pomoż! błagamy.

Jan Heermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Chrystus przykład pokory.

495. Obacz, człowiecze, wßystkie Pociechy doczesne, Uważ żałosną radość I ßczęście nießczęsne; Bo gdzieżby się światowa Radość znaleźć miała, Coby serce zupełnie Ukontentowała?

2. Oto żadna z nich, żadna Nie jest bez marności, A wielką radość wielkie Mießają żałości. Kto tu ma wiele bogactw, Wielkie dźwiga brzemię, A przetóż obciążony Upada na ziemię.

3. Jeśli też kto wielmożne Godności piastuje, Wiele też niebezpieczeństw I prac podstępuje. Nie zazdrośćże nikomu Szczęścia doczesnego, Ponieważ nie wieß krzyża, Ni smętku cudzego.

4. O gdybyś skryte ludzkie Gorzkości zgruntował, O jakożbyś za cząstkę Twą Bogu dziękował! Zgoła tym wßystkie rzeczy Służą ku dobremu, Którzy Boga kochają I ufają jemu.

5. Zdać się, że ciężka żałość Serce twe rozdziera, Kiedyć Bóg przez śmierć miłych Przyjaciół odbiera: Ach jeśliś im doczesnéj Życzył ßczęśliwości, Czemuż im raczéj wiecznéj Nie życzyß radości?

6. Jeśli cię dręczy bliźnich Ciężkie utrapienie; Azaż Bóg nie tak i ich Sprawuje zbawienie?

Kogo tu karze, tego Ucieszy na wieki: Niechciejże im téj Boskiéj Zazdrościć opieki!

7. A jeśli też narzekaß Na nieszczęście swoje, Gdyć odbiera doczesne Bóg pociechy twoje: Wspomnij na dobrodziejstwa Jego niezliczone, Co minuta, co chwilka Tobie wyświadczone.

8. Uważ wielką cierpliwość Przeciw twojéj złości, Uważ dziwną opatrzność We wßelkiéj trudności, Uważ przedziwne sądy Boskie niepojęte, A nadewßystko uważ Obietnice święte!

9. Izaliż matka swojéj Zapomni dzieciny? Czy odmówi onéjże Chleba odrobiny? A choćby zapomniała, Choćby odmówiła, Boska by się jednakże Miłość nie zmieniła.

10. Bóg nigdy nie opuści, Nigdy nie odrzuca Tego, który ciężary Swe na niego wrzuca; On sam najlepiéj widzi Naße doległości, On wie naße potrzeby, Zna naße żądości.

11. A że wie, co nam służy, Lepiéj niż my sami, Więc według swéj mądrości Postępuje z nami: Którego karze, tego Synem swym uznawa, Bezbożnym do pokuty Sposobność podawa.

12. Ależ przyjdzie, ach przyjdzie, Przyjdzie ta odmiana, Kiedy twarzą w twarz tego Obaczymy Pana, Któremu tu w cierpliwéj Nadziei służymy: Tam dopiero zysk wielki Téj pracy ujrzymy!

13. Jako rycerz im więcéj W potrzebie pracuje, Tém świetniejßych w tryumfie Wieńców dostępuje: Tak też jako zwycięzcy Wßelkich przeciwności, Znajdziemy swe korony W niebieskiéj radości.

14. Więc jeśli chceß mieć onę Wieczność doskonałą, Darujże woli Boskiéj Złą tu chwilkę

małą; Im więcéj sobie życzyß Niebieskiéj radości, Tém ochotniéj tu przyjmuj Doczesne żałości.

15. Wßechmocny jest Pan Bóg twój, Który mießka w niebie: Ten ciebie nie odstąpi W żadnéj twéj potrzebie. Wiernyć, ach wiernyć jest Bóg, Który to ślubuje, Na tém niech wierne serce Zawße się gruntuje! Oryg. dawny.

Nuta: Serdecznie żądam, albo: Chwała bądź w wysokości.

496. Oczy moje na Pana Patrzą we dnie, w nocy; Od niego myśl stroskana Wygląda pomocy. Wołam do Boga mego W mym razie nießczęsnym, On wysłucha nędznego W ucisku bolesnym.

2. Nie cieß się moją ßkodą, Człeku niężyczliwy, Bo Pan cię tąż przygodą Skarze sprawiedliwy. Jeśli siedzę w ciemności, Pan jest światłość moja, Pan pociecha w tęskności, Mocna w strachu zbroja.

3. Gniew Pański rad ponoßę, Bomci zgrzeßył jemu; Kwiląc ręce podnoßę, Aż uciśnionemu Da pomoc, aż objawi Oblicze łaskawe, I na światłość wystawi Dobrą moją sprawę.

Krysztof Bräuer, u. 1674. Or.

Nuta: Cożeś uczynił.

497. Odwróć, o Boże, od nas ukaranie, Acz my ze wßech miar zasłużyli na nie, Nie płać nam podług swéj sprawiedliwości Za naße złości!

2. Będzießli chciał nas karać w miarę winy, Któż karę taką znieśie za złe czyny? I najcnotliwßy, znając swoje grzechy, Pragnie pociechy.

3. Nie racz się gniewać na słabe stworzenia, Stwórco wszechmocny, wielkiego imienia! Ach cożeśmy są? cień i proch ułomny; Bądź na to pomny!

4. Grzech i błąd wszędy do upadku zwodzi, Ciału i duszy naszéj bardzo szkodzi. Spojrzyjże na to miłościwą twarzą, Dobry lekarzu!

5. Odpuść nam grzesznym ze swojéj litości, Raż przeciw prawu bronić nas miłości; Twojać chce łaska złym dobrze uczynić: Nie racz jéj zmienić!

6. Niech nie na próżno jesteśmy stworzeni, Synem zbawieni, Duchem poświęceni; Bądź nam miłościw, zbaw nas ode złego Przez Syna twego!

Cz.

Nuta: Cożeś uczynił.

498. Panie! dokądże swéj sprawiedliwości Używać będzieś, karząc moje złości? Kiedyżto gniew swój ode mnie oddaliś, Mnie się użaliś?

2. Już teraz baczę, iż występki moje Stanęły wszystkie przed obliczność twoję, Wołając pomsty i sądu twojego Sprawiedliwego.

3. Onegom doznał; i cóż daléj czynić? Nie wiem strapiony, jedno siebie winić A prosić, byś się jak Ojciec zmiłował I mnie zachował.

4. Trudnoć to na mię człowieka nędznego, Znosić każń sędzi tak sprawiedliwego, Który złe karze, da na zatracenie Złośne stworzenie.

5. Rad to wyznawam, żem na to zasłużył Grzechy, któremim bardzo się zadłużył Tobie obrońcy i Panu mojemu Sprawiedliwemu.

6. Ale cię proszę, racz występki moje Łaską swą okryć, a srogą twarz swoję Odwróć już, proszę, proszę cię, mój Panie! Boć mnie nie stanie.

7. Racz wspomnieć, co twe słowo nam przyrzeka: Nie chcę ja śmierci grzesznego człowieka, Ale żeby żył w grzechów swych uznaniu, W upamiętaniu.

8. Temuć ja wierzę, i na słowie twojém Mocno buduję w tym uciśku moim. Tylko mię ty sam racz posilać, Panie, Tyś me ufanie!

9. Obrońcąś moim i grodem bezpiecznym, Opoką pewną i zastępcą wiecznym. Przy tobie stojąc lękać się nie trzeba, Gdyż pomoc z nieba.

10. Mam pomoc pewną, téj się trzymać będę, Boleści zbywszy, to wiem, że usiędę W pokoju onym, którys swym zgotował, Z łaski darował.

11. Już smak niejaki, choć zbolały czuję Tego pokoju, lecz sobie winszuję, Bym go doznawał w większéj zupełności W twojéj wieczności.

12. Sam to dać możesz, sam to sprawić, Panie, I chcesz i umiesz, mam twe obiecanie; Tylko daj w wierze trwać stale do końca: Tyś mój obrońca!

Piotr Artomius czyli Kresichleb, u. 1552, † 1609.

Nuta: Jezusie, światło żywota. (Psalm 27.)

499. Pan ogniem swojéj światłości Moje rozświeca ciemności, Pan jest stróżem życia mego— Zkąd się ja mam lękać złego?

2. Kiedy na mię wszystkie zbroje, Wszystkie zniesli rady swoje Ludzie źli; ci sami wpadli W sidła, które na mię kladli.

3. Niechże widzę wojska złośne, Niech też widzę zguby groźne: Pańskiej ufając pomocy, Nie boję się żadnéj mocy!

4. O to proszę Pana swego, Abym mieszkał w domu jego, Dając mu cześć, póki wieku Dostawać będzie człowieku.

5. On w niebezieczeństwie mojém Skrył mię pod namiotem swoim, Uwiódł mię i stawił wcale Na niedostąpionéj skale.

6. I dziś mi tak Pan mój tuży, Że méj nie da zginąć duży; A ja w świętym domu jego Wyznam łaskę Boga mego.

7. Usłyż, Panie, prośbę moją I okaż mi łaskę swoją; Ku tobie myśli wzdychają, Ciebie oczy me żukają.

8. Nie kryj twarzy swéj przedemną, Nie daj mię w noc smutku ciemną; Ale mię racz w méj trudności Wspomodz, Boże mój z litości!

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta własna, albo: Panie słuchaj głosu. (Pomoz w bidách.)

500. Pomoż, Pomocniku wierny, Bądż mi w biedzie miłosierny; Wżakem ja twe miłe dziecię, Choć mię grzech w tym trapi świecie.

2. Ufam w tobie, Panie Boże! Przy mnieś, cóż mnie trwożyć może? Jezu Chryste, mam i ciebie, Za mnieś dał na okup siebie.

3. Serce me się cieży z tego; Śmiało czekam przyjścia twego, Na twéj spolegam litości; Amen, pomoż do radości!

Marcin Moller, u. 1547, † 1606. N.

Nuta: Kto się w opiekę.

501. Porzuć swe troski! Bógci ma staranie! O tobie nędzny; wierz mu niezachwianie! Jegoś dziecięciem, nie opuści ciebie; Ufaj, a troską pogardziż w potrzebie.

2. Otóż się ptażek nie troszczy o strawę; Wstawży raniutko, śpiewa Bożą sławę, I żybko leci w lasy i rozłogi, Śledząc do swego pożywienia drogi.

3. Nie wie z pewnością, gdzie mu Bóg położył Ziarnko pożywne, by je głodny spożył; Lecz co dzień zbiera swoje posilenie A swe do Boga wdzięczne wznosi pienie.

4. Tak czyń, o nędzny, w każdéj twojéj sprawie, Bo Bóg o ciebie stara się łaskawie; Módl się i pracuj, nie przypuszczaj troski, A weźmieß wßystko z hojnéj ręki Boskiéj.

5. Ufajno Bogu i sław wolę jego, On cię z dobroci opatrzy biednego; On się już stara o twe utrzymanie, Zdaj się i nadal na jego władanie!

Szym. Bornmeister, u. 1632, † 1688. N.

Nuta własna, albo: Dziękuję Ojcze. (Gospodin ráči.) Psalm 23.

502. Sam Pan Bóg raczy być pasterzem moim, On mię opatrzy miłosierdziem swojém. Na paße zawiódł mię niepospolite, Nad zdroje żywéj wody przeobfite; Duße oczerstwia z swéj wielkiéj litości, A mnie prowadzi ścieżką pobożności.

2. Choćbym iść musiał i śmierci doliną, Tyś, Panie, moją nadzieją jedyną! Nie będę bał się na wieki nic złego, Gdyżem jest w ręce Boga wßechmocnego; Ty znaß me serce, ty wieß co mi trzeba, I zeßleß wßystko mnie z twojego nieba.

3. Ufam twéj łasce, że ty mię na wieki Nie puścißß, Boże, z twéj świętéj opieki, Że mi daruješ z Boskiéj swéj hojności Zdrowie i ßczęście, pociechę w żałości; A gdy bieg skończę, twoja mi dobrota Udzieli w niebie wiecznego żywota.

Or.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie. (Psalm 121.)

503. Tęsknie oczy swe podnoszę, Zwiędłe lica łzami roszę, Wyglądam Pańskiéj pomocy, Ach z boleścią we dnie, w nocy.

2. Nie rozpaczaj, moja duszo, Wszak twe żale Boga wzruszą: Ten co stworzył niebo, ziemię, Zdejmie z ciebie ciężkie brzemię.

3. Nie dopuści, aby z trwogi Omdlewały ludzkie nogi; On upadłych wiernie wspiera A smutnemu łzy ociera.

4. Pan jest stróżem Izraela, I ty maż w nim przyjaciela; On nie śpi, ani nie drzemie, On ochłodzi twoje ciemię.

5. Pan ciebie nie odstępuje, Po ojcowsku cię pilnuje; W cieniu łaskawości jego Bezpieczny ś czasu każdego.

6. We dnie słońce nie uderzy Na cię, ani też wymierzy Miesiąc zgubę w ciemnéj nocy: Tylko ufaj Boskiéj mocy!

7. Pan cię będzie strzedz od złego, Od pokuszenia ciężkiego; Duszę twoją Pan zasłoni I w nieszczęściu cię obroni.

8. Wyjście twe i wejście będzie Pobłogosławioném wszędzie; Pan nie puści cię z opieki Teraz i po wszystkie wieki. Or.

Nuta: Na Boga miłego.

504. Ufaj Bogu swemu, O duszo, samemu; On cię może obronić I w nieszczęściu zasłonić: Ufajże jemu silnie, Pomożeć nieomylnie!

2. Ufaj Bogu swemu I oddaj się jemu, Gdy cię przygody trwożą I od Boga zwieść grożą; On sam smętek twój skróci A radość ci przywróci.

3. Ufaj Bogu swemu; On miłościw mdłemu! Gdy w sercu grzechy twoje Wzrußają niepokoje, On je ucißyć raczy, Gdy ci grzechy przebaczy.

4. Ufaj Bogu swemu, Gdy ßczęściu twojemu Nieprzyjaciele ßkodzą, Twoi ciebie odchodzą; Wierz, że kto się nań spuści, Tego on nie opuści.

5. Ufaj Bogu swemu, Chociaż ciału twemu Choroba bole sprawia I śmierci je nabawia: Bóg i rani i leczy I zmarłych ma na pieczy.

6. Ufaj Bogu swemu, Gdy boju srogiemu Dozwala nißczyć kraje I w niewolę podaje; Bóg do pokoju skłoni A swych wiernych obroni.

7. Ufaj Bogu swemu, Gdy drogość głodnemu Skąpi skromnego chleba, Nie zgniecie cię potrzeba; On dziatki swoje żywi Jak Ojciec dobrotliwy.

8. Ufaj Bogu swemu, Kiedy światu złemu Przykrzyß się swoją wiarą, A on cię ściga karą; Znoś krzyż i śmierć w ufności: Bóg nagrodą w wieczności!

9. Ufaj Bogu swemu, Zawße łaskawemu: On prośby twe wysłucha, Pocießy twego ducha; Za co go, duße, wdzięcznie, Będzieß wysławiać wiecznie.

Jer. Lednicki. Cz.

Nuta: Dzięki czynię, o Najwyższy.

505. Ufaj w Bogu! widząc groźną Burzę toczyć się w górze, Kiedy przyßłość twarz żałośną Pokazuje w złéj porze.

2. Ufaj w Bogu! kiedy z drogi Zßedłßy, błądziß w rozpaczy, Gwiazdkę gdy nadziei błogiéj Chmura ciemna obsaczy.

3. Ufaj w Bogu! kiedy mściwi Na ciebie powstawają, Kiedy ludzie niegodziwi W sidła cię uwikłają.

4. Ufaj w Bogu! choć zwycięztwo Chytrość prawdzie odbiera, Choć nieprawości przeklęstwo Życie, wolność wydziera.

5. Ufaj w Bogu! gdy radości Niby sen przemijają, Co dzień jeden dał w hojności, Drugie dni odbierają.

6. Ufaj w Bogu! gdy okrutna Śmierć przyjacioły wierne Zabiera, a duża smutna Cierpi żale niezmierne.

7. Ufaj w Bogu! gdy i tobie Anioł śmierci ztąd skinie, Byś spoczywał w ciemnym grobie A wstał w sądnéj godzinie.

8. Ufaj w Bogu! poleć jemu, Co cię trapi, spokojnie; On bieg daje światu temu, Błogosławi cię hojnie.

9. Przed nim musi się ukłonić, Jego słuchać każda moc, Burza musi nagle stronić, W dzień się zmienić straszna noc.

10. Jego słowo wstrzymać zdoła Zapędy nieprawości, Skoro „potąd!“ Bóg zawoła, Wszystko stanie w słabości.

11. Jego słowo w przemienieniu Wyprowadzi nas z grobu, Nie zostawi nas w zginieniu, Lecz dozwoli żyć z sobą. Józef Melcer, z wiekn 19. N.

Nuta własna.

506. Ufam Bogu w mém nieszczęściu, Że mnie on pocieszy, I w tym ciężkim żalu moim Na pomoc mi śpieszy.

2. Obróci mój płacz w wesele, Przydawszy rozkoszy; Choć potężnie zła to chwila, Łatwo ją rozproszy.

3. Sam ja nie wiem, zkąd wiatr wieje Ku wdzięcznéj ochłodzie; Poglądam na wszystkie strony Po mojéj swobodzie.

4. Myśl do Boga ulatuje, Pomoc sobie tuży; On się trwogi méj zlituje, Wyprze ją z méj duży.

5. Wżędzie oko jego sięga, Wżystkie zna przykrości; Jego ufnie wzywać będę Ojcowskiéj litości.

6. Kornie stanąwży z daleka, Przykładem grzeżnika, Mówię: Boże, ach czemuś mię Opuścił nędznika?

7. Już przyżedł czas polepżenia Żywota mojego; Bom za młodych lat swawolnie Broił wiele złego.

8. Zmiłuj że się już nademną, O mój wieczny Panie! A do użu swoich świętych Przyjmij me wołanie!

9. Spraw to, abym był cierpliwym W ciężkim krzyżu moim; Rządź mię ty sam ku swéj chwale Swiętym Duchem swoim.

10. Chceżli dłużéj mię doświadczać, I toć wolno tobie; Doświadczajże, póki raczyż, I ćwicz mię w téj dobie.

11. Wzmocnij tylko mą cierpliwość, Bym nie wątpił, Boże! Iż moc twoja w swoim czasie Z nędzy mi pomoże.

12. Gdy okażeż nad strapionym Dobroć swéj opieki, Będę cię za taką łaskę Wysławiał na wieki

Or. dawny.

Nuta własna.

507. Ufam Bogu w mém nieżczęściu, Że mię on pocieży, Mnie smutnemu w przykréj doli Na obronę śpieży.

2. Wżak na tym żerokim świecie Niemaż ni jednego, Coby mógł wybawić nędznych, Krom Boga samego.

3. W nim ja samym swą nadzieję Pokładam bezpiecznie; Swego wiem stworzenia w krzyżu Nie opuści wiecznie.

4. Dla czegóżbym w rozpacz wpadał, Gdyż mam ciebie, Panie? Twa mnie obiecana łaska Na wieki zostanie.

5. Ach, nie bacz na grzechy moje, Co mnie tyle trwożą, Jeszcze większe utrapienia, Za karę mi wrożą.

6. Żal mi serce ściska za to, Żem nie słuchał ciebie, W marności się kochał bardziéj Niż w Ojcu na niebie.

7. O mój Boże, chcę już tobie Wierniéj służyć daléj; Niech twa tylko w tym zamyśle Dobroć mię utrwali.

8. Litościwy, wieczny Boże, Wysłuchaj me prośby! Obietnice twe obfitsze, Aniżeli groźby.

9. Zachowaj mię w dobréj wierze Aż do zgonu mego; Potém otwórz proszącemu Drzwi zbawienia twego. Cz.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

508. Uspokój się, o duszo miła, Znoś pokornie swe trapienie, O wspomnij sobie: Bóg to zsyła, On też zeźle wspomożenie. Przetóż niech się co chce dzieje, W Bogu będę miał nadzieję!

2. Ufaj, nie będziesz zawstydzona! Zna udzielać Bóg pomocy, Do łaski jego otworzona Jest brama we dnie i w nocy; On cieszy, nim się spodzieję: W Bogu będę miał nadzieję!

3. Wszak wszystko udać się nie może, Co zamyśla kto i czyni; Kto nie zapiera się w pokorze, Ten zle jeszcze w gorsze zmieni; Lecz Bóg szczęścia zna koleje: W Bogu będę miał nadzieję!

4. Chceli Bóg, już mi dzień jutrzejszy Szczęście przynieśie żądane, A smutek i krzyż teraźniejszy

Będą zupełnie rozchwiane; Bóg błogosławieństwo zleje: W Bogu będę miał nadzieję!

5. Tymczasem niech się bieda mnoży, Niech mi pomoc nie przychodzi, Czekajno, wżak mi z łaski Bożéj Radość się i w chwili zrodzi. Przetóż niech się co chce dzieje: W Bogu będę miał nadzieję! Sam. Chalupka, z wieku 19. Cz.

Nuta własna. (Psalm 125.)

509. Wszyscy, co składają W Panu swe ufanie, Stali zostawają Zawsze niezachwianie Jako Syon nieporuszony Ze żadnéj strony.

2. Jako Jeruzalem Górami objęty, Tak też lud swój wokem Pan otacza święty, I udziela mu swéj pomocy We dnie i w nocy.

3. Pan swych rozweseli Wiernych miłośników, Co długo cierpieli Złość od przeciwników; Tych zamysły w niwecz obróci, Ucisk swych skróci.

4. Tym, co są prawego Serca, Pan pomaga Co są nieprawego, Tych boleśnie smaga; Więc lud wierny stoi bezpiecznie Przy Bogu wiecznie! Cz.

Nuta: Ach jak wszystko stworzenie.

510. Wszystkie sprawy me kładę Na Najwyższego radę, Który wszystko w stanie; On musi w każdéj rzeczy Radzić, mieć ją na pieczy, Jeśli cieszyć ma udanie.

2. Próżne zrana wstawanie, Próżne w noc zasiadanie; Daremne me troski. Niech Bóg losem mym rządzi, Jak mi dobrém być sądzi, Łasce oddam to ojcowskiéj.

3. Nic mię nie potka złego, Tylko co zbawiennego I co sam przeznaczył; Wszystko przyjmę spokojnie, Czy da mało, czy hojnie: Czyliżby mię źle uraczył?

4. Czy śpię, pracą znużony, Czy wstaję pokrzepiony I trudzę się znowu; W słabości, w nędzy, w trwodze, Na każdéj mojéj drodze Wierzę mocno jego słowu.

5. Jeślibym Bóg tak raczył I krzyż dla mnie przeznaczył, Wezmę go na siebie; Większa, niż dolegliwość, Będzie moja cierpliwość, Gdyż pomocnik mój jest w niebie.

6. Zdam się na wolę jego, Czy zostać, czy zejść z tego Świata mi rozkaże, Dziś lub jutro, w téj chwili, Wszak się on nie omyli, Gdy mi czas i drogę wskaże.

7. Tak, duszo, Stwórcy swemu Śmiało ufaj samemu, Wierz i bądź wesoła! Niechże idzie jak idzie, Ojciec twój tobie w biédzie Radę dać i pomodz zdoła.

Paweł Flemming, u. 1609, † 1640. N.

Nuta własna. (Co Bůh činí.)

511. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Święta jest wola jego. Niech losy me jak chce mieni, Ja się spuszczę na niego. On Bogiem mym, Co w każdym złym Przypadku mię ratuje: Niech wszystko sam sprawuje!

2. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Onci mnie nie zawiedzie. W ciemnéj ziemskich dróg przestrzeni Zaradzi wszelkiéj biedzie. Więc uśmiwie I cierpliwie Patrzę w krzyżu na niego, Bo wszystko w ręku jego.

3. Wszystko dobre, co Bóg czyni! On mi da, co się godzi, On leku w jad nie zamieni, Ow-

ßem gorycz osłodzi. On Bóg wierny, Miłosierny, W nim pokładam nadzieję I w wierze się nie chwieję.

4. Wßystko dobre, co Bóg czyni! On mém życiem, światłością, Do złego się nie przyczyni, Jego czczę uległością W ßczęściu, w krzyżu; Wßak się zbliżą Doby, gdzie świat zobaczy, Jak wiernie strzedz mię raczy.

5. Wßystko dobre, co Bóg czyni! Gdybym pić musiał wcale Kielich gorzki, jak się mieni, Spełnię go mężnie, stale; Ja się bowiem O tém dowiem, Że w końcu ten pocieża, Co radość z smutkiem mieża.

6. Wßystko dobre, co Bóg czyni! Przy tém zawße zostaję. Niech trud, nędza, śmierć zacieni Tór mój, nań się ja zdaję. Bóg mi wßędzie Stróżem będzie; Serce to wiarą czuje: Niech wßystko sam sprawuje!

M. Sam. Rodigast, u. 1649, † 1708. N.

Nuta: Dziękuję, Ojcze; albo: Gospodin ráči. (W anzkostech.)

512. W uciskach, w krzyżu i w wielkiém strapieniu Wzdycham do Boga w Jezusa imieniu; On wiem wysłucha ze ßczeréj miłości, Głos mój i żale w świętéj wysokości; On ręką swoją zawße mię prowadzi, Pokusom serca i świata zaradzi.

2. Bóg skałą moją i zamkiem obronnym, Nym pomocnikiem w przygodzie wßechstronnym; On nie dopuści méj upadać nodze, Zgromi bezbożnych, co mię trapią srodze; On mnie wybawi dla swego imienia, A ja mu za to dam swe dziękczynienia.

3. On mnie doświadcza łaskawie niekiedy, Jak się próbuje złoto, w ogniu biedy, Czyli spokojnie jak syn, bez ßemrania Ból ojcowskiego znioſę u-

karania? A gdy pod krzyżem korzę się cierpliwie, Wnet mię pociesza, wspiera miłościwie.

4. Nieprzyjaciele choćby mię dręczyli, Mienie, dobytek i żywot mi wzięli, Nic nie dokażą w wielkiéj swojéj złości, Mnie wziąć nie mogą niebieskiéj radości. Takem jest z twoją pomocą bezpieczny, Którąś obiecał i daß, Boże wieczny!

5. We wßystkiém wola twa, wßechmocny Panie, Niech się na ziemi jako w niebie stanie! Daj cierpliwości w krzyżu i przykrości, Po smutku ziemskim przywiedź do radości, Gdziebyśmy ciebie z anioły chwalili, Na wieki wieków radośnie wielbili. Cz.

B. Pieśni szczególne.

1. Wielkie nieszczęście.

Nuta: Czego chceß po nas.

513. Wielkie nieszczęście cierpię Na téj nędznéj ziemi; Lecz w Pana mego wierzę, On wßystko odmieni.

2. Na nim w życiu i w śmierci Spolegam spokojnie; Wiemci, że co mi odjął, Znowu wróci hojnie.

3. Skarał mię Pan mój słußnie Dla grzechu mojego; Przecież się ja go trzymam, Mocno wierząc w niego.

4. Żaden człowiek na świecie Pomodz mi nie może; Do ciebie tylko wzdycham, Mój wßechmocny Boże!

5. Ty znaß, Panie, czas lepiéj, Gdy się maß zlitować, Pokarawßy, możeß mię Znowu rozradować.

6. Bo począć nic nie mogę Bez twojéj pomocy; Do ciebie więc, mój Boże! Wołam we dnie, w nocy.

7. Na twe słowo się spuszczę, To mię nie omyli, Że mię chcesz sam wybawić W mój najcięższéj chwili.

8. Jeśli życie przedłużysz, Będę ci dziękował, A jeśli śmierć dopuścisz, Nie będę żałował.

9. Wiemci, że na tym świecie Nic doskonałego: Pełno grzechów i złości, Ucisku wszelkiego.

10. Tam w wieczności odmienne Życie mi nastanie, Skoro mię do radości Przyzwiesz, święty Panie!

11. Amen, Amen, mój Boże, Raczże to sam sprawić, Abym cię za tę łaskę Mógł w niebiesiech sławić!

Or. bawny.

Nuta: Kto się w opiekę poda Pann.

514. W ucisku moim do ciebie, mój Panie, Z płaczem podnoszę żałosne wołanie, Proszę: racz skłonić ku mnie uszy swoje I skrócić ciężkie z nędzą srogą boje!

2. Spojrzyj, mój Boże, na swoje stworzenie, Racz się zlitować, daj mi wspomożenie! Jeśli nie zechcesz bronić mię w niedoli, Nic mię już w świecie z smutku nie wyzwoli.

3. W tobie, mój Ojcze nadzieję pokładam; Wszak obietnice łaskawe posiadam, Że mię ty nigdy opuścić nie raczysz, A mię w przykrościach moich nie zabaczysz.

4. Dziękuję tobie za twoje karanie; Zamysł ojcowski niech się przezto stanie. Twój bicz łaskawy z pokorą przyjmuję, Coś na mnie włożył, za wszystko dziękuję.

5. O jak szczęśliwy taki człowiek będzie, Którego ty masz w swéj opiece wszędzie! Gdy w czém przewini, jak Ojciec łaskawy Skarzesz go zaraz za nieslużne sprawy.

6. Żebym mógł chodzić drogami twojemi, Gardzić żądzami mnie wstrzymującemi, Daj w przeciwności wytrwanie stateczne, Potém po śmierci swe królestwo wieczne. Or. dawny.

2. Wdowy i sieroty.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

515. Niema nic żałośniejszego, Nic tak serca nie wzrusza, Jak gdy męża, ojca swego Płacze wdów, sierót dusza; Bez przyjaciół, żywności, Widzą nędzę w przybłości. Ach, któż wspierać biedne wdowy I sieroty jest gotowy?

2. Bóg jest pomny na swym tronie Na wdowy i sieroty, Trzyma je na swojém łonie, Z swéj ich broni dobroty. Ktoby je krzywdził złośnie, Opuszczał nielitośnie, Uwiódł w nędzę i do złego, Srogo Bóg ukarze tego.

3. Jeśli w wierze w Boga trwają, Swój krzyż noszą cierpliwie, Do grzechu nie zezwalają, Lecz żyją świętobliwie: Bóg ich serce ochłodzi I w niebiesiech nagrodzi, Za doczesne utrapienie Da im błogie odpocznienie.

Mich. Sunold, u. 1621, † 1672. N.

Nuta: Boże, wierny Boże.

516. Nie płaczcie sieroty! Dla czego tak kwilicie? Bóg was nie opuści, Gdy go nie opuścicie; Choć rodzice zmarli, Wżak Bóg żyje w niebie, Zdajcie się na niego W smutnéj swéj potrzebie.

2. Bóg Ojcem sierotek Zawsze jest i zostaje, On żywność i szaty I co im trzeba daje. Ufajcie! za wami Będzie się ujmował, Będzie strzegł, wspomagał, Wiernie opatrował.

3. Bóg waß, bogaty Bóg, O was sie starać będzie, Znajoma mu nędza Sierotek biednych wßędzie; Choć nie wiele macie, Będąc ubogiemi, Jednak was dobrami Bóg zbogaci swemi.

4. Nie troßczcie się tedy! Toć obietnica jego, Że chce opußczonych Wyrwać z smutku wßelkiego; Ta i wam należy, I wy spostrzeżecie, Że ją Pan Bóg spełni, Nim się spodziejecie.

5. W wierze, w pobożności Dróg Boskich się trzymajcie, A błogosławieństwa Pokornie wyglądajcie; Nie odstąpcie Boga, Zdajcie się na niego, Będziecie ßczęśliwi Do wieku wiecznego. N.

---

3. Choroba.

Nuta: Ufaj Bogu swemu.

517. Do ciebie, łaskawy Lekarzu mój prawy, Uciekam się samego, Biednym litościwego. Przybądź sam ku pomocy, O Boże, w méj niemocy!

2. W téj mojéj chorobie Nie wiem rady sobie; Grzech mię trapi nędznego, Ból i tęskność do tego; Siły me ustawają, Pomocy twéj czekają.

3. Wiem, że łatwo tobie, Odjąć człeku zdrowie, Jednak się znów zlitujeß, Zdrowiem go udarujeß. Ty wßystkie siły naße W swéj mocy trzymaß zawße.

4. Uważ z swéj miłości Ból mój i słabości; Nie karz mię swego sługi, Dla zbawcowéj zasługi Przyjdź z pociechą, mój Panie, Okaż mi zlitowanie!

5. Leżę tu żałośnie, Ból mój ciągle rośnie, Moc, siły ustępują I na śmierć mię gotują; Więc żywot, zdrowie moje Poruczam w ręce twoje.

6. Jeśli być nie może Inaczéj, mój Boże, Jak żebym ßzedł z téj ziemi, Pożegnał się z mo-

jemi: Przyjmijże z twéj miłości Duszę mą do radości! Or. dawny.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

518. Jezu! któryś się raczył Dziecięciem narodzić I rozkazałeś dziatki Do siebie przywodzić; Tyś je swoją najświętszą Prawicą piastował, Tyś im też błogosławił, Je mile przyjmował.

2. Tyś na łzy rodzicielskie Serce swe otwierał; Tyś, Panie, niejednego, Który już umierał, Jednem słowem uzdrowił; Tyś Naimskiéj wdowie Syna wskrzesił zmarłego, Wróciwszy mu zdrowie.

3. Oto i ja swe dziecię Do ciebie przynoszę; Panie, włóż na nie rękę, Panie ratuj! proszę. Użal się mojéj trwogi, Miłosierny Panie! Weź nas w opiekę swoją, Miej o nas staranie!

4. Przynoszęć je bolesną Chorobą złożone: Rzecz słowo, a zostanie Zaraz uzdrowione. Użycz mu znowu siły, Zdrowia i czerstwości, Użycz błogosławieństwa Z niezmiernéj miłości!

5. O Panie, któryś małych Dziatek raczył bronić, Chciejże i ku nam serce Swe litośne skłonić! Boże mój, jamci grzeszny; Lecz za cóż niewinna Twém cierpkiém nawiedzeniem Ma cierpieć dziecina?

6. A przetóż odpuść grzechy, A skutek twéj mocy Okaż i w téj bolesnéj Dziecięcia niemocy; A ono uzdrowione, Niechaj bez przestania Wysławia z nami twoje Wielkie zmiłowania.

Or. dawny.

Nuta: Oj błogosławiony, albo: Proč ten svět bojuje.

519. Kwilę przeżałośnie, Trapiąc się w niemocy, Boleść moja rośnie, A nie ma pomocy

Ani też ulżenia; Wszystko mnie dolega, Rychłego zbawienia Nadzieja odbiega.

2. Ach łaskawy Boże! Obacz utrapienie, Spojrzyj na me łoże, Na wielkie cierpienie; Przypuść w swoje uszy Mój płacz, me wołanie, Niech cię nędza wzruszy, O miéj zlitowanie!

3. Niegodzienem, Panie, Twéj Boskiéj litości Przez me zezwalania Do wszelakiéj złości; Chcesz li się obchodzić Podług méj zasługi, Łaska mię ochłodzić Nie może wiek długi.

4. Ale wspomnij, Boże, Na śmierć Syna twego, Co za mnie w pokorze Siebie dał samego; Przez bolesne rany, Które zniósł cierpliwie, Jesteś pojednany: Pomoż miłościwie!

5. Jednak twojéj woli Nie chcę przepisywać. Chcesz li mię w złéj doli Jeszcze dłużéj wzywać Do pokuty, Panie! Znioszę krzyż ten błogi; Przez twe zmiłowanie Skieruj w niebo drogi!

6. Chcesz li mi przywrócić Me zdrowie dawniejsze, Dni moich nie skrócić: Ach daj posłuszniejsze Serce mnie słabemu, Bym grzechów się chronił A ku Bogu swemu Duszę swoją skłonił.

7. Jeśli jednak, Boże, Nie mam żyć na ziemi, Lecz opuścić łoże A lédz z umarłemi: Niech się i tak stanie! Z światem się rozłączę, A tobie, mój Panie, Duszę swą poruczę. Or.

Nuta: Panie Boże, zmiłuj się.

520. U ciebie, o Boże mój, Boże wszechmogący, Najprędszą pomoc znajdzie Każdy chorujący.

2. Przedziwnieś często wspomógł Nawet najsłabszego, Saméj już odebrałeś Śmierci nie jednego.

3. Przetóż do ciebie tylko Ręce me podnoszę, I o pomoc twą Boską W méj chorobie proszę.

4. Wróć mi, jeśli twa wola, Dar zdrowia przeszłego, Ulżyj mi mych boleści Z miłosierdzia twego!

5. Pobłogosław lekarstwa, O Boże z litości, Które dla uzdrowienia Zażywam w ufności.

6. Jeśli zaś nie inaczéj, Tylko przez śmierć z mego Chceß mię wyzwolić bolu I smętku długiego:

7. Tedy rad i to przyjmę Z nedzy wybawienie; O jedno tylko proßę Przez Pańskie cierpienie:

8. Skróć me bole i męki, A daj z świata tego Zbawiennie zejść i przybyć Do raju wiecznego,

9. Abym tam z aniołami Za to mógł serdecznie Wielkie i święte imię Twe wysławiać wiecznie.

Or. dawny.

Nuta: Oj błogosławiony, albo: Proč ten svět bojuje.

Psalm 102.

521. Usłyß prośby moje, Boże litościwy A niechaj cię mój głos Dosięże tęskliwy, Nie odwracaj czasu Złéj przygody mojéj Odemnie smutnego Swiętéj twarzy swojéj;

2. Ale nakłoń ucha, Ojcze dobrotliwy, I nie opuszczaj mię W mój dzień nieszczęśliwy; Kiedykolwiek wołam, Ściśniony frasunkiem, Przybądź, proßę Panie, Przybądź z swym ratunkiem!

3. Jako dym, tak lata Moje uleciały, Kości jako głównia Moje wygorzały, Na chleb nie pomyślę, A ztąd serce moje Uschło jako trawa W srogie letnie znoje.

4. Przez ciężkie wzdychanie, Przez mój płacz serdeczny, Przez nieznośną żałość I srogi ból wieczny Krwi w sobie nie czuję, Niemaß na mnie ciała, Kości tylko biedne I skóra została.

5. Teraz, acz mię ſtrapił Długiemi ſmutkami
I lat moich biednych Skrócił boleściami, Przecie
ufnie wołam: Nie bierz mię człowieka Smutnego,
mój Panie, W połowicy wieka!

6. Twe lata są wieczne, Tyś niebo zbudował
I ziemię rękoma Swemi ugruntował. To wszyſtko
zaginie, A ty w ſwéj całości, Boże mój, trwać
będzieſz Na wszyſtkie wieczności.

7. Zaprawdę na wieki Trwać będzieſz, o Panie,
A pamiątka twoja Nigdy nie ustanie. Ty ſię jeszcze
możeſz Nademną zmiłować, Dajże śmierć lub zdro-
wie! Będę ci dziękować.

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

---

4. Zaraza.

Nuta: O Panie, wszyſtko ſtworzenie

522. Boże! który maſz w ſwéj mocy Wszyſtko
i ludzkie niemocy, I ſroga morowa rana Muſi
ſłuchać cię jak Pana.

2. Źle nam ſię dla grzechów wodzi, Umiera-
my ſtarzy, młodzi; Trwogą karzeſz nas i morem:
Ach racz naszym być doktorem!

3. Strzeż nas w czaſy te niezdrowe, Uciſz po-
wietrze morowe, Odmień karę twą ſurową, Cieſz
nas twą dobrocią nową!

4. Jad życia i śmierci ſtrzały Wſtrzymaj, by
nie zabijały, A z miłoſierdzia twojego Uzdrów,
co jeſt niemocnego!

5. Niechże nas mór nie morduje, Broń tego,
co cię miłuje: Jeśli nagle umrzeć muszę, Weź do
ſiebie moją duszę! Or. dawny.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie.

523. Daj nam, Panie miłościwy, Pokój od plagi dotkliwéj, Powietrza zaraźliwego, Nie trać nas nią, ludu swego!

2. Racz i tych wspomagać mile, Którzy w te żałosne chwile Tąż plagą są nawiedzeni: Niechże będą wyzwoleni!

3. Kłopot, sieroctwo, żałości Racz obrócić im w radości; Możeż to uczynić, Panie! W tobie składamy ufanie. Staropolska.

Nuta: Cożeś uczynił.

524. Najwyższy rządco świata szerokiego, Boże i stwórco rodzaju ludzkiego! Bez twojéj woli, wszechmogący Panie, Nic się nie stanie.

2. Że sądy twoje potrzebne, to znamy, Że sprawiedliwe, i to wyznawamy; Bo grzechy ludzkie o pomstę wołają, Gdy się wzmagają.

3. Do ciebie, Boże! z ufnością lud woła, Gdy już zaraza szerzy się dokoła, Gdy śmierć targając najmilsze ogniwa, Nagle porywa.

4. Do ciebie, Boże! zatrwożone dusze Przychodzą w żalu serdecznym i w skrusze; Przychodzą, czując do siebie swe grzechy, Szukać pociechy.

5. Raczże nam grzesznym dać upamiętanie, Lecz daj też ujrzeć i twe zmiłowanie; Oddal już od nas powietrze morowe, Daj lata zdrowe!

6. Jeślibyś jednak, nasz Ojcze na niebie! Chciał dusze nasze zawołać do siebie, Pójdziemy kornie na twe zawołanie, Wszechmocny Panie!

7. Lecz wprzód nim zejdziem ze świata kolei, Niech nas pocieszy promień téj nadziei, Że nas wprowadzisz, Zbawicielu drogi! W niebieskie progi.

Or.

---

5. Niepogoda.

Nuta: O Panie wßyſtko ſtworzenie.

525. Doſyć, Boże, deßcze laky! Twoje dzieci ſię zebraly, Proßą od ciebie pogody, Błyśnij ſłońcem, ſpłyną wody.

2. Spojrzyj na niwy zgubione, Na twe ſługi zatrwożone, Wróć plon, który nas poſili, Ażebyśmy ci ſłużyli.

Fran. Karpiński, u. 1740, † 1825.

Nuta: Dziękujemyć, obrońco naß.

526. O Boże, co obłokami Rozpoſtarcie zakrywaß, I znów ſłońce, by nad nami Świeciło, z za chmur wzywaß; Racz zaſtawić deßcz zbyteczny, Promień ukaż nam ſłoneczny; By ſię kraj ten weſelił.

2. Pola ſmutne na około, Urodzaje niżczeją; Wßyſtko ſchyla ſwoje czoło, A ſerca ludzkie mdleją: Bo coś nam pokazał, Panie, Na żywność, deßcz nieuſtannie Odbiera nam ubogim.

3. Grzechy naße to ſprawiły I życia przewrótności, Które ciebie pobudziły Do takich doległości. Winnemi ſię ich dajemy; Iż pokutować nie chcemy, Dla tego niebo płacze.

4. Lecz ty wſpomnij na litości, Któreś obiecać raczył, I wybaw nas z téj przykrości, Którą grzech nas obſaczył. Ach nie obchodźże ſię z nami, Jak gdybyśmy już dziatkami Nie byli, Ojcze, twemi.

5. Pokaż nam na ſwojém niebie Słońce w pełnéj jaſności, I udziel nam w téj potrzebie Pomocy i radości, Aby świat był przeświadczony, Żeś ty Bogiem jeſt obrony I wiecznie dobrotliwy!

N.

Nuta: Cożeś uczynił, albo: Aj wstawajice.

527. O Boże, wspomnij na swą obietnicę, Podaj nam grzeßnym swą Boską prawicę; Nie racz nas karać podług naßych złości W sprawiedliwości.

2. Pozbieraj chmury nad nami wißące, Wznieś zboże, wysuß niziny ginące; Broń od powodzi i wßystkiego złego Dla Syna twego!

3. Daj, bym Noego archę znajdowali, Daj, bym w pokucie do niéj uciekali; Przyjmij nas do twéj łaski, a u siebie, Daj nam być w niebie!

Staropolska.

Nuta: O Panie, wßystko stworzenie.

528. O wßechmocny Boże w niebie, Co o naßéj wieß potrzebie, Wysłuchaj nas z wysokości: Użycz słonecznéj jasności!

2. Ty niebem i ziemią władaß, Coby czynić, im powiadaß, Wßystko to ku nam z miłości: Użycz słonecznéj jasności!

3. Niech zapełnią urodzaje Wßystkie pola, wßystkie kraje; Z swojéj rozkaż tak ßczodrości: Użycz słonecznéj jasności!

4. Uchowaj od gradobicia I powodzi; broń dla życia Wßystkim potrzebnéj żywności: Użycz słonecznéj jasności!

5. Ach nie patrz na naße grzechy, Ale udziel nam pociechy! W twojéj ufamy litości: Użycz słonecznéj jasności!

6. Nie racz karać nas zbyt srogo, Pomnąc na śmierć zbawcy drogą; Odpuść, odpuść nieprawości! Użycz słonecznéj jasności!

7. Wysłuchaj nas, wieczny Boże, Ach prosimy cię w pokorze, Hojnie przymnóż nam żywności: Użycz słonecznéj jasności

6. Sußa.

Nuta: Panie, jak chceß, niech się dzieje.

529. Boże, sprawiedliwy Panie, Myśmy to zasłużyli, Byśmy grzeßni ukaranie Przez posuchę znosili. Ludzie i wßystko stworzenie Traci swoje pożywienie, Skoro niebo zamykaß.

2. Winy swoje wyznajemy, Racz je odpuścić, Boże! Niech pociechy dostaniemy, Nim żal, zguba nas zmoże. Zléj na ziemię deßcz z swéj góry, By rosł chléb powßedni spory: Zmiłuj się, Panie Boże!

3. Litość twoja niechże skróci Naße trwogi i żale; Niechaj w życie to powróci, Co znędzniało w upale. Rzecz a wnet zwilżona będzie Wyschła biedna ziemia wßędzie: O zlituj się nad nami!

4. My na tobie spolegamy. Jak dotąd tak i daléj Będzieß bronił nas, ufamy; Twa moc żywność ocali. Dobrym Ojcem jesteś, Panie: O wysłuchaj to błaganie Dla miłosierdzia swego! Or.

Nuta: O Panie wßyśtko stworzenie.

530. Ciebie, Boże! lud twój wzywa, — Grozi głodem oschła niwa; Niech tylko Pan chmurom rzecze, A obfity deßcz pociecze.

2. Wzruß się dla nas, Ojcze miły! Dzieci twe cię obstąpiły. Jeżeliśmy łaski godni, Maß chléb w ręce, a my głodni.

Fran. Karpiński, u. 1740, † 1825.

Nuta: Tak nas woła sam Syn Boży.

531. O Boże! wielkie to winy, Za które nas, twe złe syny, Karzeß w téj ciężkiéj chwili. Gniew

twój, którymeś nam groził, Teraz wszystkich nas potrwożył, Aż serce nasze kwili.

2. Tegośmy się nie spodziali, Czegośmy teraz doznali Dla naszych wielkich złości. Ziemia się jak kamień stała, Deszcza dawno już nie miała I wzdycha w gorącości.

3. Pola, łąki wynędzniały, Zboża mike pobielały; Przed czasem bowiem żrzą. Co po górach, by spalone, Co w ogrodach, by sparzone, Rośliny wszystkie mdleją.

4. Ach Ojcze nasz dobrotliwy, Raczże nam być miłościwy, Odpuść nieprawość wszelką! Okryj niebo obłokami, Odwilż ziemię swą deszczami, Ukroć tę suszę wielką!

5. Użycz, czego my żądamy, Niech ztąd łaskę twą poznamy: Spojrzyj na Syna twego! Ważniejsząć jego przyczyna, Niżli nasza wszystka wina: Spojrzyj na rany jego!

6. Za to usty cię będziemy Zawsze chwalić wesołemi, Póki nam życia stanie. Panie spojrzyj z swéj miłości Na te nasze dolegkości, Spuść nam swe zmiłowanie!

Krzysztof Bräuer, u. 1684. Or.

Nuta własna.

532 O Panie, wszystko stworzenie Na cię zwraca swe spojrzenie: Prosimy cię z serca swego, Daj nam deszcza potrzebnego!

2. Władnieś ziemią i niebiosy, Gdy ty każeś, spłyną rosy. Prosimy ꝛc.

3. Zamknąłeś chmury na niebie, Żeśmy rozgniewali ciebie. Prosimy ꝛc.

4. Słusznie karześ nas za grzechy, I nie dajeś nam pociechy. Prosimy ꝛc.

5. Żeśmy grzeßni, wyznajemy, I na łaskę się zdajemy. Prosimy ꝛc.

6. Okaż nam swą dobroć, Panie, Rzecz, niech sußa już ustanie. Prosimy ꝛc.

7. Niech upały zbóż nie sparzą, O niebieski gospodarzu! Prosimy ꝛc.

8. Skrop swą rosą naße pole, Łąki, doły, góry, role; Prosimy ꝛc.

9. Daj nam dla rozweselenia, Jak i bydłu pożywienia. Prosimy ꝛc.

10. Niech się spełni prośba naßa, Jak niegdyś za Eliaßa. Prosimy ꝛc.

11. Gdy on cię serdecznie prosił, Wnet deßcz hojny ziemię zrosił. Prosimy ꝛc.

12. I my w takiéj też ufności, Boże, świętéj twéj miłości Prosimy ze serca swego: Daj nam deßcza potrzebnego! Cz.

---

7. Niedostatek i głód.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

533. Nigdy Bóg sprawiedliwego Nie wypuści z serca swego, Ma nań baczność, jego wspiera, Co dlań dobrém, to obiera.

2. Żywi go i opatruje, Dobre rzeczy mu daruje: Niech jest koło niego pußcza, I tam go Pan nie opußcza.

3. Nie jeden się młody zstarzał, A z Dawidem to powtarzał, Iż nie widział pobożnego Od Boga opußczonego.

4. Bóg na pußczy lud swój manną Żywił z nieba hojnie daną, Ze skał wyprowadził wody, Od żałośnéj strzegł przygody.

5. W niedostatku on swe sługi Karmił dziwnie przez czas długi, Nasycił przez Syna swego Tysiące ludu głodnego.

6. Niechże więc ustąpią żale, Bóg nas nie opuści wcale, Niedostatek z łaski skróci I znów radość sercom wróci.

7. Ufajmyż w nim! on z litości Da potrzebnéj nam żywności, A po ziemskiém doświadczeniu Umieści nas w swém zbawieniu. Cz.

Nuta: Aj teraz się dzień nachylił. (Aj nyni.)

534. O Boże mój miłościwy, Co mnie maß na pieczy, Użycz mi dopókim żywy, Z łaski tych dwóch rzeczy:

2. Uchowaj mię od marności, Słowa kłamliwego; Nie daj ubóstwa przykrości, Bogactwa wielkiego.

3. Bym snadź będąc nasycony, Nie zaparł się ciebie I nie rzekł zezuchwalony: Niemaß Pana w niebie!

4. Albo zubożawßy zgoła, Żebym nie kradł, Boże! I nie podniósł swego czoła, Że kto bronić może?

5. Proßę, udziel mi żywności, Ile potrzebuję, I niech skromny twéj miłości Za wßystko dziękuję. Cz.

Nuta: Chrystus przykład pokory.

535. Zacna wßędy chwała twa, Dobrotliwy Panie A miłosierdzie twoje Nigdy nie ustanie, Którego na wßelki czas Wojnie doznawamy, Ustawiczną opatrzność Twą nad sobą mamy.

2. Lecz się bardzo niedobrze Teraz z nami dzieje, Gdy dla grzechów łaski twéj Tracimy nadzieje; Bo ziemia urodzajów Swoich nie wydawa, I niebo z woli twojéj Niedzianém się stawa.

3. Słońce, księżyc i gwiazdy, Acz bieg odprawiają, Jednak żadnych pożytków Ludziom nie dawają. Jak bydlęta, tak ludzie Wszystko wynędzniało; Serce żalem ściśnione, Iż żywności mało.

4. Lecz to wszystko jest twoje Słuszne dopuszczenie, Iż ludzie znikczemnieli I o swe zbawienie Nic nie dbają, w nieszczęsnéj Żyją bezpieczności, I nie pełnią jak trzeba Swoich powinności.

5. Przetóż obdarz, prosimy, Nas twym Duchem, Panie! Ten zadatek łaski twéj Niech w nas nie ustanie, Byśmy ci w duchu, w prawdzie Chwałę oddawali, A potém z tobą w niebie Wiecznie przebywali. Staropolska.

---

8. Bieda zawiniona.

Nuta: Panie Boże, zmiłuj się.

536. Dokądże się uciekę Ja grzeszník ubogi! Bom przez grzechy me wielkie Skarb utracił drogi.

2. Ten skarb jest Jezus Chrystus; Łaska jego święta, Ta dla grzechów niestetyż! Duszy méj odjęta.

3. Ztąd nietylko duch smętny, Lecz i ciało mdleje, Bo się jemu bardzo źle W niedostatku dzieje.

4. Ach ze skruchą i żalem Przypominam sobie, Żem swawolnie, mój Boże, Zgrzeszył przeciw tobie.

5. Do ciebie się uciekam W ciężkiéj méj trudności: Nie racz mię, Panie, karać Za me nieprawości!

6. Racz wspomnieć na zasługi, Na krew Syna twego, Przyjmij mię w nim do łaski Grzesznika nędznego!

7. Napełń twą Boską łaską Duszę moją, Panie; Miéj też przy tém o ciało W biedzie téj staranie.

8. Spuść swe błogosławieństwo I daj urodzaje, A niechaj za to ciebie Wielbią wszystkie kraje.

9. Tobie się ja polecam Z duszą, z ciałem, Boże, I tak mi niedostatek Zaszkodzić nie może.

10. Tylko cię o to proszę, Mój łaskawy Panie, Byś o duszę moją miał Najlepsze staranie.

11. By w łasce twéj bogata, W wierze stała była, A ciebie, skarbu swego, Przez grzech nie straciła.

12. Rządź mię duchem twym, Boże, Póki żyję w ciele, A tak będę spokojny, Mając pociech wiele.

13. Daj mi serce spokojne Z twéj dobrotliwości, A tak dosyć bogaty Będę w téj niskości.

Or. dawny.

Nuta: Złotego słońca bieg dzienny.

537. Rozgniewał się mój Pan miły, Rozgniewał na me złości; Przeto mię też nawiedziły Różne trwogi, przykrości. Krzyż mię ciężki gniecie; Cóż poczynę na świecie? Odeszli mię przyjaciele, A mych przeciwników wiele.

2. Wszelakoż ja się nie puszczę, Boga mego żywego, Jąwszy go wiarą, nie puszczę, Aż ujrzę

pomoc jego. Pokutę mu ślubię I cnotę ulubię; Wiemci, że dla swéj miłości Użali się méj krewkości.

3. Wielcem zgrzeszył przeciw niemu, Ach zgrzeszyłem niebogi, Lecz wyznaję winę jemu, Bieżę w litości progi; A co mi on zmaże, Któż zapisać każe? Gdy mię przyjmie i zasłoni, Któż mu kiedy to zabroni?

4. Dla Jezusa, Pana mego Śmierci, ran, umęczenia, Dla miłosierdzia twojego Udziel mi pocieszenia, Ojcze miłościwy! Oto nieszczęśliwy, Zmiłuj się nademną! proszę; Patrz, jak ciężkie brzemię noszę!

5. Amen! Bóg zapewne słyszy Me serdeczne błaganie I w swym czasie wiem ucieszy Me żale, me wzdychanie, Z ucisku wybawi, A radość mi sprawi, Abym moc wysławiał jego I grzechu się strzegł nowego.

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

---

9. Krzywda.

Nuta: Jezusie, światło żywota. (Psalm 142.)

538. Pana wołam, Pana proszę, Ręce swe ku niemu wznoszę, Przed nim krzywdę swą przekładam, Jemu żal swój opowiadam.

2. Ledwie mi już ducha stanie, Ale tobie, mocny Panie, Swiadomo, że bez winności Cierpię takie doległości.

3. Po drogach, gdzie mię widają, Sidła na mię zastawiają; Pojrzę w lewo albo w prawo, Nie stawi się nikt łaskawo.

4. Jeśli uciec niemaż kędy, Nieprzyjaciół pełno wszędy, A nikt się z tém nie opowie, Że jest łaskaw na me zdrowie.

5. Do ciebie ja, Boże żywy, Uciekam się nieszczęśliwy; Tyś nadzieja, tyś na ziemi Dział mój między żyjącemi.

6. Przyjmij w uszy mój płacz srogi, Bo mię zewsząd zjęły trwogi; Z ręki wyrwij mię złośnemu Nieprzyjacielowi memu.

7. Wybaw z nędzy duszę moją, Abym uznał łaskę twoją: Użyją dobrzy radości Z twéj przeciwko mnie litości.

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta własna. Psalm. 27.

539. Pan Bóg jest mą siłą I obroną miłą; Stać bezpiecznie może, Gdyż ma ciebie, Boże, Ma dusza.

2. Źli nieprzyjaciele Chcą mnie zgubić śmiele: Potkną się w swym biegu, Bo mnie Boży strzegą Aniele.

3. Choćby wojsko wstało, Na mnie uderzało: Nie boję się jego, Na mnie to wszystkiego Za mało.

4. Bo ten przy mnie stoi, Który złych rozbroi, Wojownik waleczny, Pan i Bóg mój wieczny Mnie koi.

5. Co mnie udręczają, Zguby méj szukają, Zgrom ich, mocny Boże, Winy niech w pokorze Uznają.

6. Wysłuchaj mię, Panie, Okaż zlitowanie Mnie utrapionemu, Cię kochającemu, Mój Panie!

7. Nie kryj twarzy swojéj, Lecz spraw duszy mojéj Pociechę z litości, Wybaw mię z trudności, Mój Boże!

8. Wskaż mi proste drogi, By nie zeszły nogi Na tór bezbożników, Moich przeciwików. Uczyń to!

9. Zwątpićby musiało, Gdyby nie ufało Serce me, że Boże, Łaska twa pomoże Biednemu.

10. Chwalić będę ciebie, Mój obrońco w niebie, I tu w doczesności I tam we wieczności Z wdzięczności. Cz.

Nuta: Serdecznie żądam sobie. (Psalm 3.)

540. Panie, jak ich jest wiele, Którzy się zebrali, A ze złości, z uporu Przeciw mnie powstali! Wielu ich, którzy bydzą Z nędznéj duszy mojéj: Nie dostąpić od Boga Ten obrony swojéj!

2. Lecz ty mię przyjmij sobie, Okaż możność swoją, I podnieś uniżoną Nędzną głowę moją. Oto wołam do ciebie Wielkim głosem, Panie: Usłysz z góry swéj świętéj Me tęskne wzdychanie!

3. Jam się ułożył i zasnął I znowu ocucił, A tyś mię z swéj opieki Nigdy nie wyrzucił. Nie lękam się tysiąców Ludu złośliwego, Gdy cię pewnym obrońcą Mam, Pana swojego.

4. Powstańże ty, mój Panie, Z twą Boską mocnością, Potłum me przeciwniki Z taką ich srogością, Co bez wszelkiéj przyczyny Tak na mnie powstają; Niech przez twoją potęgę Nicość swą poznają.

5. Twoje bowiem zbawienie, Mój wszechmocny Panie, Z wiecznem błogosławieństwem U wiernych zostanie. Ty raczysz podnieść z łaski Przed tobą kornego; Twojéj się ja opiece Polecam całego.

Staropolska.

---

10. Wojna.

Nuta: Ach mój Boże.

541. Ach Boże nasz! Jużci niemasz Gdzie się schronić na świecie; Wszędy trwogi, Zdradne drogi: Gdzież ocalić się przecie?

2. Serca drżące, Bolejące, Jakby radzić, nie wiedzą; Strach się mnoży, Lud uboży, Klęski rozpacz już niecą.

3. Świat się wzburzył, Złości użył Do zerwania pokoju; Miast, wsi wiele Już w popiele Ginie w okrutnym boju.

4. Różne męki Z zbrojnéj ręki Lud ponosi mizerny; Krew się leje, Trup się sieje Po krainach niezmierny.

5. Płaczą matki, Kwilą dziatki, Ach z żalu omdlewają, Gdyż ojcowie I synowie Z boju nie powracają.

6. W domu jedni, Drudzy biedni W cudzym kraju łzy ronią; Jakże przecie Na tym świecie Rozpaczy się ubronią?

7. Dobry Panie! Zlitowanie Miéj nad ludem ginącym, Skróć miecz srogi, Wszystkie trwogi; Łaskę okaż proszącym!

8. Odpuść złości, Nieprawości, Dla których tak cierpimy; Obroń lud swój, Daruj pokój, Tak się rozweselimy.

9. Rozproszonych Utrapionych Szukaj, przywróć do domu; Twéj pomocy We dnie, w nocy Niech nie braknie nikomu.

10. Za twe, Panie, Zmiłowanie Chwały tobie oddamy, Niech czém prędzéj Wyjdziem z nędzy, Pokornie cię błagamy! Oryg.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało.

542. O Boże na wysokości! Prosimy cię w swéj trudności, Byś nam się łaskawie stawił I z nieszczęścia nas wybawił.

2. Obiecałeś pobożnemu Pomoc dać ludowi swemu, Gdyby twego on imienia Wzywał czasu utrapienia.

3. Utrapienia ciężkie mamy, Do ciebie się uciekamy: Ach w dzień nieszczęścia naszego Broń nas z miłosierdzia swego!

4. Niepokoje powstawają, Walki serca przestrażają, Byśmy sądy twoje znali, I wiernie pokutowali.

5. Zasłoń nas prawicą swoją, Aby każdy znał moc twoją, Iż od tych nieszczęście stroni, Których Pańska ręka broni.

6. Nie raczże się, Panie, gniewać, Ni pomsty na nas wylewać: Łaską krewkość przyrodzoną Okryj jak pewną zasłoną.

7. Jeśli inak być nie może, Jedno żebyś karał, Boże; Jeśli nędza ma się mnożyć: Raczże w grobie nas położyć!

8. Ach pomoż nam pokutować, Może raczysz się zmiłować I pocieszyć twoje dzieci; Wszak nie puścisz ich z pamięci.

9. Objaw łaskę swą nad nami Niegodnemi grzesznikami; Pomoż w wierze stać statecznie, I zbaw nas w swém niebie wiecznie! Or.

VII. Różne stosunki i okoliczności.

1. Ślub nowożeńców.

Nuta: Wszyscy, co składają.

543. Idźcie do ołtarza, Złączeni miłością! Bóg swoich obdarza Życia szczęśliwością, Którzy szczerze siebie kochają I w nim ufają.

2. On serca zwięzuje, Poświęcone jemu; Łaskę obiecuje Małżeństwu cnotnemu, I nadzieją przyßłość ukwieca, Radości wznieca.

3. Dni jasnych udzieli Przez miłość niezmienną, W krzyżu rozweseli Pociechą wzajemną; Pracy zacnéj pobłogosławi, Dobroć objawi.

4. Z radością zawrzyjcie Związek swój dozgonny; Do Boga westchnijcie, Żądając obrony, By serc ważnych nikt nie rozłączył, Które Bóg złączył. Oryg.

Nuta: O błogosławiony człowiek. (Psalm 128.)

544. Kto się Pana Boga boi, I na jego drogach stoi, Taki jest błogosławiony, Strzeże go Bóg z każdéj strony.

2. Prace swoich rąk pożywa, Żywność dostateczną miéwa; Zawße mu się dobrze wiedzie, Pan zaradza wßelkiéj biedzie.

3. Jak winorośl gronorodna, Tak cna żona i łagodna Jest ozdobą domu jego: Niemaß nadeń ßczęśliwßego!

4. Za stołem z nim siędą dziatki Miłe, jak oliwne kwiatki, Rosnąc w łasce i w mądrości, Przymnażają mu radości.

5. Oto tak błogosławiony Mąż, co w Bożéj utwierdzony Jest bojaźni i każdego Strzeże przykazania jego. Or.

Nuta: Jak pięknie świeci.

545. Przez ciebie Boga jedności Był poświęcon stan miłości, Poświęćże i tych, Panie, Co tu przed obliczem twojém Ślubem chcą się złączyć swoim Na twe upodobanie! Niechże, Boże,

W cnéj miłości I wierności Żyją z sobą, Będą chrześciaństwa ozdobą!

2. Tyś przeznaczył ich dla siebie; O nie opuść ich w potrzebie, Daj im wiele dobrego! Niech życie ich jest poczciwe, Uprzejme i świętobliwe, Przykładem dla każdego! W wierze Szczerze Niech wytrwają, Się zgadzają, W pobożności Tobie służą w doczesności!

3. Udziel im błogosławieństwa Do szczęśliwego małżeństwa Z hojności twojéj, Panie! Daj potomstwo im pobożne I przez pilność dary różne Z łaski twéj w używanie! Spraw to, Boże, By cnotliwy I szczęśliwy Żywot mieli, Tu i tam byli anieli!

Eschenburg, u. 1743, † 1820. N.

---

2. Małżeństwo.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

546. Bóg, gdy niebo był zbudował I w nim sobie tron zgotował, Dzień słońcem, a noc zaś wdzięcznem Światłem opatrzył miesięcznem;

2. Ziemię trawą, kwieciem ślicznem, Lasy zaś zwierzem rozlicznym Napełniwszy, raj radości W pośród ziemskiéj stawił włości.

3. Potém Adama pierwszego Do gospodarstwa pełnego Wprowadził, a jemu świata Od dał rząd na długie lata.

4. Lecz widząc, że źle jednemu Człowiekowi być samemu, Wnet mu sprawił pomocnicę Ewę, wszystkich nas rodzicę.

5. A tę mężowi pierwszemu Ślubem dawszy, jéj i jemu, Tak jak sam potrzebę baczył, Z łaski błogosławić raczył.

6. Gdzie małżeństwo jest uczciwe, Miłe, wierne i zgodliwe, Tam Duch święty ma mieszkanie, A nędza tam nie postanie.

7. Wspólny krzyż, wspólne żałości; Wspólny zysk, wspólne radości. Jeśli też z dwóch kto upadnie, Drugi go podniesie snadnie.

8. Panie, wspieraj nas w czystości, A od sprosnych broń lubości; Daj, by wszyscy w wierze stali, Jako tobie ślubowali. Staropolska.

Nuta: Jak pięknie świeci.

547. Jak piękne jest, Jezu Chryste, W małżeństwie pożycie czyste, Gdzie twe błogosławieństwo! Jak twe dary w obfitości Z twéj zstępują wysokości W to zacne społeczeństwo, Gdzie się Przez cię Połączeni I zbawieni Wszyscy czują I w szczérości się miłują.

2. Gdy mąż z żoną w pięknéj zgodzie, Jak w szczęściu tak w niewygodzie Ze sobą przestawają, Tam pomyślność ciągle rośnie, Tam anieli też radośnie Na nich z nieba patrzają. Żadne Zdradne Zaburzenia, Spustoszenia Ich nie trwożą, Bo są pod obroną Bożą.

3. Radujcie się, małżonkowie, Bóg się sprawcą stanu zowie, W którym z sobą żyjecie; On od wieków nas miłował, Radę, pomoc swą darował Strapionym na tym świecie. Wszędzie Będzie Miał na pieczy Waże rzeczy, A zrządzenia Jego wiodą do zbawienia.

4. Przyjdą wprawdzie i tęsknoty, Różne bole i kłopoty, Które łzy wyciskają; Lecz kto wytrwa w cierpliwości, Temu żale i przykrości O-

woc błogi wydają. Mało Śmiało Cierp uśliwie! Miłościwie Bóg ochłodzi, Hojnie uciśk twój nagrodzi.

5. Zbliż się ku nam z radą, Panie! W krzyżu cieß i daj wytrwanie I zgotuj nam radości. Za to wielbić cię będziemy, Twojéj woli słuchać chcemy Na ziemi i w wieczności. Zawße Naße Myśli, czyny Niech bez winy Pozostają I tobie się podobają!

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta: Pośpieß, pośpieß. (Psalm 126.)

548. Jeśli domu sam Pan nie zbuduje, Próżno człowiek stara się, pracuje; Jeśli miasta strzedz nie będzie, Próżno czuwa straż po murach wßędzie.

2. Próżno z domu przede dniem wychodziß, Próżno z zmrokiem ostatnim przychodziß, Nie zarobiß wyżywienia, Nie będzieli z nieba wspomożenia.

3. Ale komu Pan jest miłościwy, Daje mu chléb i sen pożądliwy, Daje dziatki też przystojne. Panie! toć błogosławieństwo hojne!

4. Nie tak groźne, nie tak są straßliwe I uciski i zdrady złośliwe, Skoro przy ojcowskiéj głowie Staną w obronie zacni synowie.

5. Szczęśliwy to między ßczęśliwemi, Kto otoczon dziećmi pobożnemi, Od nich miłości doznawa I na łasce Bożéj rad przestawa.

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

549. Za twą, Boże, opatrznością Serca naße są miłością Wzajemną społem związane, Jedno drugiemu oddane.

2. Zkąd na nasze płyną życie Różne radości obficie; Zobopolne nam miłości Słodzą światowe gorzkości.

3. Tyś, Boże, sprawcą naszego Jest szczęścia pożądanego; Póki dusza w ciele stanie, Niech cię za to wielbim, Panie!

4. Ach raczże daléj w jedności Zachować nas i w miłości, Abyśmy byli godnemi Członkami Chrystusowemi.

5. Uchowaj nas gniewu, sporu, Nienawiści i uporu, I języka zdradliwego, Który wiele zrządza złego.

6. Daj błogosławieństwa, Panie, Aby nasze powołanie Zdrojem szczęśliwości było I w wierności nas ćwiczyło.

7. Świętéj użycz nam mądrości, Byśmy dziatki swe w karności Wychowali, na cześć tobie I na radość samym sobie.

8. Daj wierne nauczyciele W szkołach, także i w kościele, Którychby nam pilnowanie Ułatwiło wychowanie.

9. Rządź nas świętym Duchem twoim, Byśmy domownikom swoim Dobrym przykładem świecili, A twéj łaski godni byli. Or.

---

3. Powołanie rodzicielskie.

Nuta: Kto się w opiekę.

550. Kto da swym dziatkom dobre wychowanie, To lepiéj, niżby zbierał skarby na nie; Bo skarby drogie łatwo człowiek straci, Ale nauki żaden nie utraci.

2. Nauka klejnot, nauka skarb drogi, Tego nie wydrze nieprzyjaciel srogi, Nie spali ogień, nie zabierze woda, Nad wszystkiém inném panuje przygoda.

3. Uczony człowiek z kſiążęty zaſiada, Kto nic nie umie, temu wßędy biada. Ztąd my to bacząc, zwycięztwem ſię cießmy, Pańſkiéj bojaźni i mądrości ſtrzeżmy. Or.

Nuta: Jezuſie światło żywota.

551. Pilnie rodzice ſłuchajcie: Dziatkom przyjść nie zabraniajcie Do mnie, tak Pan Jezus prawi, Boć im to zyſk wieczny ſprawi.

2. Ich to jeſt króleſtwo Boże; Cóż wyrównać jemu może? Blaſk, uciecha, świecka ſława Prędko ginie, to zoſtawa.

3. To króleſtwo nie upadnie, W którém Jezus Chryſtus władnie, Przez ſwe ſłowo doń przyjmuje, Prawą błogość w niém daruje.

4. Wßyſcy wiedźcie je do niego, By wnet od dziecińſtwa ſwego Boga czcić ſię nauczyły I cnotliwie przed nim żyły.

5. Jeśli ßczerze je kochacie, Do Jezuſa wieść je macie; Kto inaczéj poſtępuje, Ten ich ßczerze nie miłuje.

6. Cóż pomogą ſkarbów krocie, Jeśli ſerce ſłabe w cnocie? Kto do Boga dziatki wodzi, Ten im życie i śmierć ſłodzi.

Podle Heimbolda, u. 1532, † 1598. N.

4. Dziecińſtwo.

Nuta: Zachowaj nas przy ſwém.

552. Boże, racz mnie ſtrzedz łaſkawie I rodziców w każdéj ſprawie, Też rodzeńſtwo chroń od złego Mocą ramienia twojego.

2. Wßyſcy ze mną ſpokrewnieni Niech ſą przez cię zaſłonieni; Od grzechu mię ſtrzeż litośnie I niech ma pobożność rośnie.

Jan Herrmann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Wiemć ja, że w niebie.

553. Dziecinny wieku, czasie wiosnowy, Dobrze cię użyć jestem gotowy; Poświęcę ciebie pracy, pilności, Bym słodki owoc zebrał w przyszłości.

2. Widzę starania, by mnie wychować, Szczęście, zbawienie me ugruntować; Chcę ztąd korzystać ze wszystkiéj siły, Bym był i Bogu i ludziom miły.

3. Nie będę nigdy czasu marnował, Bym późniéj tego nie pożałował. Wcześnie niech zdobi serce me cnota I do dobrego szczera ochota.

4. Niech mię duch Boży raczy oświecić I światło swoje w méj duszy wzniecić, Abym od pierwszéj zaraz młodości, W Boga i siebie rósł znajomości.

Or.

5. Szkoła.

Nuta: Za dobre opatrowanie.

554. Boże, tobie, dziękujemy, Że w naukach wzrost bierzemy; Niech nasienie w duszę wsiane, Przez cię będzie zachowane.

2. Nie wypuść nas z twéj miłości, Lecz utwierdzaj w pobożności, Byśmy nie zboczyli z drogi, Która wiedzie w twoje progi. Or.

Nuta: Oto Jezu, kochany.

555. Ciebie, Boże, poznawać, To radością nad radości! Naśladowcą się stawać Jezusa, to tór wieczności. Kto w tych rzeczach zawsze stały Wejdzie do twéj wiecznéj chwały.

2. Duch twój święty, o Boże, Duch mądrości i pokoju, Niech nam sam dopomoże Doznawać w pracy i znoju, Żeś ty naszym pomocnikiem, Wiernym dziatek miłośnikiem. Or.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

556. Czyń wiernie powinności Po wszystkie dni, chwile; Bóg ci dał twe zdolności, Pomaga twéj sile. Uważ to, a wiek młody Niech zasiewem będzie; Bóg udzieli nagrody Za twą pilność wszędzie.

2. On to dziecię miłuje, Co rosnąc w mądrości, Do życia się gotuje, Cnotą do wieczności. Więc z Bogiem zaczynajmy, Co nam szczęście sprawi, Jego łasce ufajmy, Że nas wiecznie zbawi. Or.

Nuta: Ocuć się, serce, śpiewaj.

557. Dobry Ojcze i Boże, Prosimy cię w pokorze: Dodawaj nam ochoty Do mądrości i cnoty!

2. Wzmacniaj rozum w poznaniu, Serce w ciebie kochaniu; Broń od lekkomyślności I nieobyczajności.

3. Twoje pełniąc rozkazy, Żyjąc cnotnie, bez zmazy, Znajdziem upodobanie U ciebie, miły Panie!

4. Raczże nam błogosławić, Szczęście na ziemi sprawić, Niegdyś przyjąć do siebie, Z Jezusem złączyć w niebie! Or.

Nuta: Wszyscy ludzie umrzeć muszą; albo: O przecudnie.

558. Jasność słoneczna nastała, Nowy dzień się pojawił, Noc z ciemnością swą ustała: Bóg łaskawy to sprawił, Zachęca świat do radości, Nas do swojéj powinności, Abyśmy je pełnili A przez to go chwalili.

2. Naucz, Ojcze, dziatki swoje Ścieżek prawdy i cnoty; Niech błogosławieństwo twoje Da do nauk ochoty. Prowadź przez ducha mądrości Nas do prawdy znajomości; Daj byśmy cię poznali I z serca wysławiali.

3. Podług woli swéj rządź nami, Prosimy cię w pokorze, Byśmy twemi szli drogami, Omijali bezdróże. Utwierdzaj nas w pobożności, Nie wypuszczaj z swéj miłości; Strzeż nas, Panie, od złego I człowieka każdego.

4. Duch twój dobry niech w nas zrodzi Zamiłowanie cnoty, Niech od grzechu nas odwodzi, Daje do prac ochoty: Tak nam twoja łaska, Panie, Dobrze czynić nie przestanie, Da za ziemskie przykrości Nagrodę we wieczności. Or.

Nuta: Ach jak wszystko stworzenie.

559. Jezu, co zawsze z swemi Jesteś na całéj ziemi, Raczże być i z nami! Uczyń z szkoły świątnicę, Darów ducha skarbnicę, I obdarz nas naukami. Or.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

560. Pomoż nam, o Jezu Chryste, Coś był, jak my rzeczywiste, Lecz pobożne, miłe dziecię I bez grzechu na tym świecie.

2. O jedną rzecz prosim ciebie, Wodzu i Panie na niebie: Daj, byśmy twą wolę znali I twój wzór naśladowali!

3. Wpój nam w serce ducha twego, Zachęć do nauk naszego, Byśmy szczęście założyli, W twém przymierzu stale żyli. Czescy bracia.

Poświęcenie szkoły.
Nuta: Przyszłoć upadłym zbawienie

561. Ten dom przez nas wystawiony Z twéj dobroci, o Panie, Niech ci będzie poświęcony, Racz mieć o nim staranie! Strzeż go od wszelakiéj szkody, Udziel z łaski żywéj wody Wszystkim, co doń przychodzą.

2. Ach wejdź weń, o Jezu Chryste, Maluczkich przyjacielu! Słońce łaski promieniste Rozświeć, wspomożycielu, Nad przyjemném polem tobie I błogosław, coś ich sobie Obrał na stróżów trzody.

3. Duchu święty, cna światłości, Swieć nam jasnością twoją! Serca nasze niech z miłości Przy prawdzie mocno stoją; Napełń blaskiem światła twego Dom ten i mieszkańców jego I daj swój pokój błogi! Bähr, u. 1795, † 1846. N.

Przed egzaminem.
Nuta: Jak pięknie świeci.

562. Ty doświadczasz wszystkich, Panie, W każdym wieku, w każdym stanie, Czy tobie są wiernemi; Znasz też wszystkie nasze sprawy, I nauki i zabawy, Tobieśmy znajomemi. Ciebie, W niebie Nikt nie może Podejść Boże! Twoich oczy Żadna ciemność nie zamroczy.

2. Lecz chcesz, byśmy pokazali, Jakiśmy użytek brali Z nauki w czasie drogim; Chcesz, by nasi przełożeni Dzisiaj byli przeświadczeni O naszym wzroście błogim. Racz nam Ty sam Dać śmiałości, Gotowości, Dowodami Stwierdzić, żeś ty bywał z nami.

3. Żeś nadarmo z twéj mądrości Nie dawał nam znajomości Dla świata i dla nieba; Że

przez pomoc ducha twego Wzrosła w nas moc do dobrego, Jak w życiu jéj potrzeba. Zawsze Nasze Słabe siły, Boże miły, Racz sam wspierać, W prawdę, w cnotę nas ubierać! Or.

Nuta: Panie, słuchaj głosu. (Hospodine uslys.)

563. Ty, Panie, w młodości mojéj Nauczasz mię woli twojéj; O daj, bym ją pełnił wiernie, I wspieraj mię miłosiernie!

2. Odtąd aż do méj starości Niech zostawam w twéj miłości, Aby widział świat na jawie, Żeś był ze mną w każdéj sprawie.

3. Za to ci też moja dusza, Którą dobroć twoja wzrusza, Pókï życie nie ustanie, Śpiewać będzie chwały, Panie!

4. Polecam się wcale tobie Z ciałem, z duszą w każdéj dobie; Racz prowadzić sługę swego Aż do żywota wiecznego. Or.

Po egzaminie.

Nuta: Zachowaj nas przy swém.

564. Wysławiamy cię z radością, Ojcze, któryś nas litością Wspierał, byśmy sprawę zdali, Jak my czasu zażywali.

2. Oby pilności pochwały Mocno wszystkich zachęcały Uczyć się jak najgorliwiéj, Strzedz niedbalstwa się troskliwiéj!

3. W czémeśmy niedostateczni, Niech z twą łaską, Boże wieczny, Nasza praca podwojona Wiernie wszystkiego dokona.

4. Naszéj błogosław młodości, Wiernéj o nas staranności; Prace wynagrodź wytrwałe, I mnóż przez nas twoją chwałę! Pr.

---

6. Młodość.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

565. Przed obliczem twojém stoję, Stróżu wierny méj młodości! Przyjm serdeczną prośbę moję O dar cnoty i mądrości. Ty, któremu dziatki małe Z ust niewinnych niosą chwałę, Racz wysłuchać me wołanie Ufne w łasce twojéj, Panie!

2. Tór mój śliski, strzeż mię, Boże! By nie chwiały się me nogi; Niech twa łaska mnie pomoże Niebezpiecznéj strzedz się drogi. Wiedź mię w latach méj młodości Drogą czystéj niewinności, Abym w świętéj cnót ozdobie Zawsze wiernie służył tobie.

3. Nie mający doświadczenia, Nie raz łatwo zbłądzić mogę; Strzeż mię zatém od złudzenia, Wskaż prawego szczęścia drogę, Bym wybierał sobie wszędzie, Co z dobrem méj duszy będzie, A wybrawszy to co trzeba, Żył dla ciebie i dla nieba.

4. Serca mego strzeż, o Boże! Iżby weń się nie wcisnęło To, co duszę skazić może, Co nie z ciebie się poczęło. Natchnij raczéj ducha mego Miłością zakonu twego, I wznieć mocną w nim ochotę Czynić dobrze, kochać cnotę.

5. Zbawicielu mój i Panie, Zdroju prawdy i światłości! Racz méj duszy dać poznanie Moich grzechów, méj słabości; A gdy poznam je do siebie, Bądź, o Jezu, w téj potrzebie Mojéj duszy poświęceniem, Jéj pociechą i zbawieniem! Or.

---

7. Starość.

Nuta: Ach zostań z twą miłością.

566. Nie odrzuć mię w starości, Nie opuść mię, Boże! Pewien twojéj miłości, Cóż mi szkodzić może?

2. Ileż razy doznałem, Żeś ty, Ojcze, wiernym; O gdyż się zestarzałem, Bądź mnie miłosiernym!

3. W obowiązkach słabego, W codziennym kłopocie, Wspieraj przez ducha twego We wnętrznym żywocie.

4. Gdy mój rozum i oczy Pozbędą bystrości, Niech mię twój blask otoczy, Jezu ma światłości!

5. Choć słuchu mi ubywa, Głos niech tylko tkliwy W mém sercu się ozywa: Jam ci miłościwy!

6. Gdy bole w sobie czuję, Gdym wcale znękany, Niech ochłodę znajduję Przez Chrystowe rany.

7. Jak językiem mym władać Już nie będę w stanie, W wierze nie daj upadać, Ach mów, Jezu, za mnie!

8. Gdy me ręce i nogi Chwiać się będą wcale, Niech wejdę w wieczne progi I w twéj żyję chwale.

Ziller, u. 1699, † 1769. N.

Nuta: Ach jak wszystko stworzenie.

567. Panie dni życia mego, Tyś od wieku młodego Wiódł mię miłościwie; Na wszystkich drogach moich Doznałem względów twoich I gdy mnie gniótł krzyż dotkliwie.

2. Często byłem stroskany; Lecz jako blask poranny Cienie nocne gładzi, Tak doznałem w żałości, Że twa moc z bied ciemności Na światło szczęścia prowadzi.

3. Gdy rad nikt nie był w stanie Udzielić, tyś był, Panie, Radcą moim wiernym; Słuchając cię usilnie, Wszystko zniosłem cierpliwie: Tyś był Ojcem miłosiernym!

4. Aż do późnéj starości Strzedz cię będę z miłości I z biedy wybawiać! Toś mi przyrzekł

łaskawie I ziścił w każdéj sprawie: Za to będę cię wysławiać.

5. Ty w mym podeszłym wieku Moją łaską, opieką Będzieß, Ojcze miły! Aczem słaby, znużony, Pewienem twéj obrony, Łaski, pociechy i siły.

6. Wkrótce wßystko zwycięże, Bo w tęsknocie dobieżę Kresu wytkniętego, Kresu wßystkich przykrości. O jak słodkich radości Czeka duża moja z tego!

7. Spokojnie i w pokorze Wyglądam, Panie Boże, Po boju korony. Przy końcu biegu mego Zasnę na rękach tego, Przez którego om odkupiony.

Fedderson, u. 1736, † 1788. N.

---

8. Powołanie.

Nuta: Dzięki czynię, o Najwyższy.

568. Idź wesół w Bożém imieniu, Zajmij się pracą ßczerze, Da Bóg wzrost twemu nasieniu, A plon hojny się zbierze.

2. Nie patrz na dalekie rzeczy, Bliskich się jąć należy; Chceß żąć, miejże siew na pieczy, Wywczas cię nie odbieży.

3. Nieczynność jest niebezpieczna, Biedę i żal przynosi, Ale pilność użyteczna, Czoło potem cnie rosi.

4. Choć nie wieß, które się sprawy Dobrze lub źle udają; Dobrym czynom Bóg łaskawy, Od niego ßczęście mają.

5. Idź wesół w Bożém imieniu, Zajmij się pracą ßczerze, Da Bóg twemu wzrost nasieniu A plon hojny się zbierze. Spitta, u. 1801. N.

---

9. Służba.

Nuta: Pamiętaj, człowiecze.

569. Boże, dobroć twoja Nie krzywdzi żadnego; Czy on pan, czy sługa, Używa dobrego, Panie, od ciebie samego!

2. Rozliczne są siły, Rozmaite dary, Wszystkie są błogości Społecznéj filary. Niechże téj się trzymam wiary!

3. Nie jestem zaniedban, Choć w służebnym stanie, Ty maß miłościwe O mnie staranie; Z pracy mam swe utrzymanie.

4. Syn twój służyć raczył Człowieku każdemu, Godności nie stracił, Gdy się ku niskiemu Skłaniał i pomagał jemu.

5. O racz mi udzielić Boże, spokojności, Bym pełnił gorliwie Moje powinności Z szczeréj ku tobie miłości!

6. Uczyń mnie posłußnym, Wiernym w każdéj rzeczy, I niech dobro bliźnich Zawße mam na pieczy; Tak czci nikt mi nie zaprzeczy.

7. Słowem i uczynkiem Nie czyniąc zmartwienia, Ani odbierając Dobrego imienia, Skory też do polepßenia:

8. Doznam uprzejmości I względów od ludzi; Do tego ich twoja Wiem łaska pobudzi: Przeto służba mię nie strudzi.

9. Kto jest w małém wierny, Tak w swém słowie mówiß, Tego ty nad wielem W niebie postanowiß, Jego zasługi opowieß.

10. Więc wesołém sercem Ufam tobie, Boże, Że we wßystkiém dobroć Twa mi dopomoże, Aż swe ręce w grobie złożę. Or.

10. Rzemiosło i przemysł.

Nuta: Przyßłoć upadłym zbawienie.

570. Szczodra ręka twa rozdaje, Dawco darów wßelakich, Między ludy, między kraje Mnogość dóbr wielorakich. Ty mądrze gospodarujeß, Szczęście dziatek swych gotujeß, Ojcze najdobrotliwßy!

2. Ty użyczaß znajomości, Przez które kwitną kraje, Różnych sił i sposobności, Z których cząstkę dostaje Każdy w powołaniu swojém, Aby za zrządzeniem twojém Był drugim pożyteczny.

3. Ty się ßczodrym okazujeß Narodom całéj ziemi, Sobie ich zobowiązujeß Dobrodziejstwy zacnemi. Od poranku, od północy Płynie ßczęście z twojéj mocy Na zachód i południe.

4. Codziom bieg sam wyznaczyłeś Po rzek i morza wodach, Dary swoje rozdzieliłeś Po wßystkich ziem narodach. Ty też kupiectwo ßczęśliwiß A przez nie tysiące żywiß, Tysiąc wygód darujeß.

5. Tyś dał dowcip przemyślnemu Na błogość braci jego; Co wie, umie, wßystko jemu Płynie z daru twojego. Co z łaski twéj ziemia rodzi, To z rąk do rąk wciąż przechodzi Przez pożyteczną pracę.

6. Panie Boże, ciebie czcimy Sercem pełném wdzięczności; Nieodmiennyś, to widzimy, Jak w łasce, tak w mądrości. O racz błogosławić, Panie, Naßéj pracy w każdym stanie, Naßéj ziemi, nam wßystkim!

7. Daj by dzieła swego wiernie Każdy zawße pilnował, Szczerze, mądrze, miłosiernie Z bliźnim swym postępował. Ojcze, chętnie ty darujeß Ziemi łaskę, gdzie znajdujeß Lud pobożny i ßczery. N.

11. Podróż.

Nuta: Ach jak wszystko stworzenie.

571. Jestem na drodze, Panie, Którą me powołanie Iść mi rozkazuje. Dobrze ten opatrzony, Który jest upewniony, Że oko twe go pilnuje.

2. Twojéj więc opatrzności, Boże hojny w miłości, Wcale się oddaję; Ufam jéj, choć dla mojéj Złości, obrony twojéj Niegodnym być się uznaję.

3. Odpuść mi grzechy moje, A słowo niech mię twoje Pociechą podpiera; Gdzie grzechów odpuszczenie, Tam wesołe sumienie W tobie ufności nabiera.

4. Broń mię od wszelkiéj szkody, Od nieszczęsnéj przygody, Od ludzi niezbożnych; Od grzechów i niecnoty, Od wszelakiéj sromoty, Strzeż mię i wszystkich podróżnych!

5. Błogosławieństwa twego Do przedsięwzięcia mego Użycz mi łaskawie. Spieszę się do uprzątnienia Wszelkiego przeszkodzenia, Żebym szczęsny był w méj sprawie.

6. W czasie niebezpieczeństwa, Racz mi udzielić męztwa Nieustraszonego; Sprawę zaś wykonawszy, Do domu się dostawszy, Serca użycz mi wdzięcznego! Or.

Nuta: Dziękujęć, Ojcze. (Gospodinráči).

572. W imieniu Pańskiém w drogę się udaję, Obronie jego wcale się oddaję. Mój Boże! spojrzyj okiem swéj miłości Na me potrzeby, poślij z wysokości Anioła swego, któryby mię bronił I od złych ludzi i od szkód zasłonił.

2. Udziel mi w pracach, w każdéj mojéj sprawie Dobrych pomysłów i szczęścia łaskawie, Abym i tobie i bliźniemu swemu Służyć mógł wiernie, ku czci, ku dobremu, Jako Abraham, Tobiasz i inni, Co twéj opiece wszystko byli winni.

3. Na którémkolwiek miejscu się znajduję, Czy śpię lub chodzę, czy spraw swych pilnuję, Raczże pod strażą swoją mnie zachować, Smierci złéj, nagłéj nie daj mię zwojować; Zdrada, zwierz, ogień, lub wzburzone wody, O niech mi żadnéj nie przyniosą szkody!

4. Twa moc i łaska wszystko sprawić może, Przetóż na tobie spolegam, mój Boże! Wszak Paweł święty doznawał przykrości We swych podróżach, lecz i twéj litości; Samson i Dawid i lwy przemagali, Izraelici twoją moc poznali.

5. Użycz też mojéj rodzinie obrony od szkód i smętku z któréjkolwiek strony; Skończywszy podróż, racz mię złączyć z niemi W zdrowiu, w radości, ciebie chwalącemi. Uczyń to, Ojcze, dla Syna twojego, Pana Jezusa, zbawiciela mego!

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

---

12. Urodziny.

Nuta: Ach jak wszystko przedziwnie.

573. Panie! ty życia mego Strzegłeś aż do dnia tego, Przyjmij korne dzięki! Mniejszym ja jestem, Panie, Niż drogie zmiłowanie, Którem dotąd wziął z twéj ręki.

2. Sercem pełném wdzięczności Z twéj się cieszę litości, Dobro wiekuiste! Chęć mi dawaj, siłę wiele, W dobrém wspieraj mię dziele, I sprawiaj mi serce czyste.

3. Boże! błogość to wielka, Kiedy serce człowieka Twém się rządzi słowem, Na twéj łasce spolega, Zakład wiary spostrzega Nader zacny w świecie nowém.

4. Wiemci, w kogo ja wierzę, Do ciebie kornie bieżę, Boże, me zbawienie! Wolnym od winy mojéj, I pewien łaski twojéj; W niebie mój dział, wieczne mienie!

5. Przez cię błogosławiony, W spokojne śpieżę strony, Wielbiąc imię twoje. Życie me i skonanie, Twém jest; weź kiedyś, Panie, Ducha mego w ręce swoje! Gellert, u. 1715, † 1769. N.

---

13. Wyzdrowienie.

Nuta: Czego chcesz po nas, Panie.

574. Powstań już, duszo moja! chwal Pana swojego, Dzięki jemu ofiaruj z serca uprzejmego.

2. Bóg chorobę bolesną słusznie na mnie zesłał, Bym się upamiętawszy, grzechów swych poprzestał.

3. Bo ciało mając zdrowe, częstom je obrażał; Dar zdrowia najzacniejszy lekcem zbyt poważał.

4. Za to mię gromiąc, ręka Pańska tak dotknęła, Myśl wesołą i czerstwość siły mi odjęła.

5. Zgon nawet się przybliżał, śmierć mię okrążała, Sąd mi surowy Boży na widok stawiała.

6. Grzechy i nieprawości przed oczami były, Męki duszy i ciała bardzo mię trapiły.

7. W tym uciśku do ciebie, Panie mój wołałem, Kochając się w tém życiu, żałośnie wzdychałem:

8. Nie bierz mię w połowicy dni moich, o Boże! Niech mi wprzód do pokuty łaska twa pomoże.

9. Te modlitwy w uszy swe przypuściłeś, Panie, I dałeś mi z choroby przez litość powstanie.

10. Bądź na wieki pochwalon, Lekarzu jedyny, Żeś mię znowu uleczył, odpuściwszy winy;

11. A jakoś mię łaskawie na ciele uzdrowił, Tak proszę, abyś nędzną duszę też odnowił.

12. Niech się pilnie wystrzegam wszelkich nieprawości, Bym snadź większéj nie doznał na potém gorzkości.

13. A że to wiem zapewne, iż umrzeć raz muszę, Zmiłujże się, o Jezu! a wybaw mą duszę.

14. Przymnóż wiary, w ostatnim dodaj siły boju, A w nadziei żywota niech zasnę w pokoju.

15. Gdy westchnę: Panie Jezu, przyjmij ducha mego! Prowadź go do mieszkania w niebie rozkoszнego,

16. Gdzie cię z Ojcem i z Duchem twym świętym społecznie Twarzą w twarz oglądając, chwalić będę wiecznie. Or. dawny.

Nuta: Ach zostań z twą miłością.

575. Tobie, Boże wszechmocny, Tobie cześć i chwała, Iż twa łaska w niemocy Mój pomoc mnie dała!

2. Niech me życie i zdrowie Uwielbia cię, Panie! Póki władz mego ducha, Sił w ciele mém stanie.

3. Do poczту konających Prawie należałem, Serce wznosząc ku tobie, Boleśnie wzdychałem.

4. Już nie miałem nadziei Mojego powstania, Tyś mi jednak dał doznać Twego zmiłowania.

5. Iluż boleść podobna W grób już nie wtrąciła; Mnie zaś łaska twa, Panie! Ożyć dozwoliła.

6. Pierzchła boleść z mych członków Na twe rozkazanie, Gdyś usłyszał, mój Boże! Me ufne wołanie.

7. Wielkiegoś miłosierdzia, Wielkiéjś łaski, Boże! Któryż z grzeszných na ziemi Wysłowić to może?

8. Przyjmij z ust mych niegodnych Szczére serca dzięki Za ten nowy dar życia, Wzięty z twojéj ręki! Or.

---

14. Zdrowie.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

576. Kto zdrowiem obdarzony, Niech serce podnosi A ustami jak dzwony Dobroć Pańską głosi; Dziękujmy we dnie, w nocy Chwalnemi pieśniami Bogu, że nas zdrowemi Obdarzył członkami!

2. Żywot czerstwy i zdrowy Pełen jest radości. Gdy Bóg ten skarb gotowy Da nam w téj niskości, Dosyć na tém; bo w niebie Najlepsze swe dary Dla nas już sam u siebie Zachował bez miary.

3. Choćbym skarby miał wielkie, Sławę, panowanie, Stroje, wygody wszelkie, Chęciom dogadzanie; Leczby ciało trapiła Bolesna choroba: Zażby się weseliła Z tego ma osoba?

4. Wolę ja skromne szaty I żywność ubogą, Niż dostatki, szarłaty A z boleścią srogą; Nie zamieniłbym w świecie Za nic zdrowia mego: Szczęśliw jestem, żem przecie, Serca wesołego!

5. Kto językiem nie włada, Nie widzi, nie słyszy, Rozumu nie posiada, Nogą się nie śpieszy; Kto w smutku pogrążony W świecie się ogląda: Czegóż to on strapiony, Jak śmierci pożąda?

6. Oto wszystkie te rzeczy Wielce pożądane, Są bez wszelkiéj méj pieczy Od Boga mi dane; Mogę w dzień wykonywać Wszystkie powinności A w nocy odpoczywać W słodkiéj spokojności.

7. Dzięki tobie, mój Boże, Za te wielkie dary! Jakież za to nieść może Duch tobie ofiary? Pomoż by usta zdrowe I zmysły radośne Na twą cześć zawsze nowe Dały pieśni głośne.

8. Zachowaj mię przy mocy, Gdy starość nastąpi, Aż moja noga w nocy Ostatniéj w grób wstąpi; Niech w życiu mojém będę Bez znacznéj żałości, Aż w twym raju zasiędę, Gdzie trwałe radości. Paweł Gerhardt, u. 1606, u. 1676. N.

---

15. Szczęście.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

577. Komuż, Boże! winienem Dar méj dobréj doli? Tyś jéj dawcą jedynym, I twéj wszystko mam woli. Wdzięczne serce ku tobie I pokorą podnoszę, Daj szczęścia dobrze użyć, Serdecznie cię proszę.

2. Daj pomnieć, że doczesne Dobro człowiekowi Nie jest rzeczą, co szczęście Prawdziwe stanowi. Ty Boże! bądź mi skarbem, Szczęściem i radością, Bym nie skaził méj duszy Dóbr ziemskich miłością.

3. Niech pomnę, że twa dobroć Do pokuty woła; Niech me szczęście niezmienne Uśpić mię nie zdoła. Nie daj, Panie, poprzestać Na ziemskim pokoju, Bym nigdy z grzechem w duszy Nie zaprzestał boju.

4. Daj, bym sobie tę prawdę Przypominał codzień, Że nikt, o Zbawicielu, Ciebie nie jest go-

dzien, Kto czy ojca czy matkę, Czy żonę czy dziecię, Lub innego co nad cię Miłuje na świecie.

5. Niech w szczęściu mém doczesném, Z którego się cieszę, Wyższego szczęścia szukam, Do niego się śpieszę, By mi dola téj ziemi Nie zaćmiła nieba, Które więcéj niż ziemię Miłować potrzeba.

6. Strzeż od zwodniczych pokus Na dostatku łonie, Bym się ostał na twojéj, Nie na świata stronie, I żył dla szczęścia bliźnich, Nie w rozkoszach ciała, Jak wierny szafarz dóbr tych, Co twa ręka dała.

7. Twą sprawę, twe królestwo, Świata Zbawicielu! Niech w każdéj życia chwili Zawsze mam na celu. A gdy każesz opuścić Téj ziemi byt błogi, Daj mi serce radosne, Że idę w twe progi.

Or.

---

16. Wybawienie z nieszczęścia.

Nuta: Jezusie światło żywota.

578. Chwała tobie, Boże święty, Żeś zachował od zginienia, Gdy los na szczęście zawzięty Siał w około spustoszenia.

2. Pod skrzydłami twéj opieki Przebyliśmy klęsk otchłanie. Wiemy to, że nam na wieki Chcesz być tarczą, dobry Panie!

3. Gdy pod naszych domów strzechą Smutnych przygód czarne cienie, Tyś nam światłem i pociechą, Ty nam dawasz wspomożenie.

4. Wiemy, że i zła przygoda Dopomaga do zbawienia; Każda strata, każda szkoda Służy celom poświęcenia.

5. Ty nas chowaß w swéj karności, Byśmy w szczęśliwéj godzinie Nie stracili dóbr wieczności Dla dobra tego, co minie.

6. Niech i to, cośmy przebyli, Nas prowadzi do dobrego, Byśmy z myśli nie tracili Celów żywota wiecznego.

7. Bądź obroną, bądź nam zbroją W przyszłych latach naszych, Panie! Gdy się zguby na nas stroją, Okaż nam swe zmiłowanie!

8. Utwierdź serca w twéj bojaźni, Aby grzechów unikały, I tak wolność od twéj kaźni I twą łaskę zawsze miały. Or.

---

17. Wybawienie z nędzy duchownéj.

Nuta: Kto się w opiekę.

579. Nie maß wierniejszéj nad twą radę, Panie! Ni troskliwszego nad twoje staranie. Ty mię piastujeß na swojém ramieniu; Cokolwiek czyniß, czyniß ku zbawieniu.

2. Pewienem wszędzie twéj mocnéj obrony, Bom przez cię z mego upadku dźwigniony. Tyś mię wybawił z otchłani ciemności, Dawszy zadatek zbawienia pewności.

3. Ty swoim duchem wewnątrz mię sprawujeß, Ty wszystkie drogi me w niebo kierujeß; Czy szczęście na mnie przyjdzie czy niedola, Wiem, że to wszystko zrządza twoja wola.

4. Nie będę w smutku moim bez pociechy, Gdy wiem, żeś łaską pokrył moje grzechy. Jéj dział najwyższém dobrem serca mego, Z nią pewnym zawsze bytu szczęśliwego.

5. Tyś mi pokazał, gdzie szczęście prawdziwe, Gdyś mi dał poczuć chęci twe życzliwe. Dóbr

wyższych potok płynie w serce z ciebie, Ztąd już na ziemi serce moje w niebie.

6. Tak sobie duch mój myśleć nie przestanie, Żeś jest największém mojém dobrem, Panie! Dopókim w tobie nie znalazł pokoju, Żyłem w daremnym, nieustannym boju.

7. Świat, zwodziciele, własne serce moje Żywiły we mnie ciągłe niepokoje. Odtąd jakeś mię do łaski wziął, Boże! Nic mego szczęścia zachwiać już nie może.

8. W Synu twym ku mnie zniżyłeś się z nieba, On mię obdarzył wszystkiém, czego trzeba; Duchem swym żądze złe we mnie ukrócił I pokój z tobą mej duszy przywrócił.

9. Tego mi dobra nie wyrwie świat cały Ni swą potęgą, ni blaskiem swéj chwały. Choć moje ciało i serce ustanie, Tyś moim działem na wieki, mój Panie! Or.

---

18. Dziękczynienie za pokój.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

580. Chwalimy cię, Boże! Wielbimy dobroć twoją, Moc twą wysławiamy Radosną duszą swoją; Umysł swój nabożny W niebo podnosimy, Głosząc pieśń serdeczną: Boże, cię chwalimy!

2. Chwalimy cię, Boże, Za dowód łaski hojny, Żeś z ojczyzny naszéj Zdjął ciężkie brzemię wojny, Że już złoty pokój Z rozkoszą widzimy. Wszystek lud więc woła: Boże, cię chwalimy!

3. Chwalimy cię, Boże, Żeś oręże i miecze Pokruszył, połamał; Iż krew ludzka nie ciecze, Iż zerwane więzy; Przeto też głosimy Sercem i ustami: Boże, cię chwalimy!

4. Chwalimy cię, Boże, Że wprawdzie nas karałeś, Lecz w swym gniewie przecie Na zgubę nas nie dałeś. Twa ojcowska ręka Strzegła nas w złéj dobie, Łaską ogarnęła: Boże, dzięki tobie!

5. Boże, dzięki tobie! Użycz nam po tym boju Stałego na przyszłość I błogiego pokoju. Obdarz nas tém dobrem, O które błagamy, Wysłuchaj nas, Ojcze, Dzięki ci składamy!

6. Dzięki ci składamy, Twe imię wysławiając I oraz świat cały Do chwały twéj wzywając. Co żyje, co dycha, Co cię wielbić może, Niech woła: chwała ci, Dzięka, wielki Boże!

Jan Frank, u. 1618, † 1677. N.

Nuta: Chwalcie Boga, o chrześcianie.

581. Sławcie Boga, o chrześcianie, Bóg nam pokój sprawił, Oddajcie mu dziękowanie! On to nas wybawił!

2. Któż mu równy? wojujących Któż to gniew wstrzymuje? Rządzi sercem panujących? Już dość! rozkazuje?

3. On narodów uciśnienie Zna i przetrwać daje, On też słyszy ich kwilenie I ratuje kraje.

4. Ach widzimy pomoc jego, On naß ucisk skrócił, Grom ucichł, blask złotego Słońca nam przywrócił.

5. Nieprzyjaciel się nie burzy, Ni straßliwie grozi, Krew po polach się nie kurzy, Rola zboże rodzi.

6. Zbiera rolnik czasu swego Urodzaje hojne I ziarna w ziemię wrzuconego, Życie ma spokojnie.

7. Nabrał każdy w swoim stanie Do pracy ochoty, Najezdników nabieganie Nie kłóci roboty.

8. Boże! Panie! my od ciebie Taką łaskę mamy, Żyjem, jesteśmy przez ciebie, Tyś Bóg, uznawamy.

9. Wzbudź nas sam przez ducha swego Do prawéj wdzięczności, Byśmy z serca cię całego Wielbili w radości.

10. Niechże drogi dar pokoju Mądrze oceniamy, W twéj bojaźni niepokoju Wszędzie unikamy.

11. Niech dobroć i sprawiedliwość, Wstręt od nieprawości, Zgoda, jedność i życzliwość Wchodzą w nasze włości.

12. Rządź sam, Boże nasz łaskawy, Czasem życia tego, Poświęć myśli, słowa, sprawy W całym biegu jego.

13. Tobie się więc poruczamy, Umysł daj bezpieczny; Dojdziem ojczyzny ufamy, Gdzie jest pokój wieczny. Wilh. Abr. Teller. N.

---

19. Panujący i zwierzchność.

Nuta: Chwalcie Boga, o chrześcianie.

582. Boże, niech się z twojéj mocy Cesarz (król, pan) nasz raduje Serce i myśl we dnie, w nocy Do ciebie kieruje.

2. Rządź go, Ojcze, duchem twoim W panowaniu jego, By pomniał, że w czasie swoim Liczbę zda z wszystkiego.

3. Trudneć on ma powołanie, A nam równe mdłości: Potrzebne mu twe wspieranie W wielkiéj obfitości.

4. O bądź światłem, tarczą jemu, By podobnie tobie, Był uprzejmym ku każdemu W zbytkach i w chudobie.

5. Synem twoim najwierniejßym Niech na tronie będzie, Cnoty strójem najmożniejßym, Grzechu strachem wßędzie.

6. Miłość narodów ßczęśliwych Niech ma za zyſk miły, A narzekań sprawiedliwych Niechby nie głosiły.

7. Wolność, prawo niech są w zgodzie W jego państwie całém; Cieß go w każdéj złéj przygodzie Zwycięztwem wspaniałém.

8. A gdyż ma kres wyznaczony Jak my w śmiertelności, Udzielże mu twéj obrony, Przymnóż dni błogości!

9. Boże, który nas miłujeß A cesarza (też króla) z nami, Wiemy, że nam to darujeß, O co cię błagamy.

Podług Kramera, n. 1723, † 1788. N.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

583. Królu wysokiego nieba, Który rządziß jako trzeba Całym światem, i zwierzchności Maß pod kluczem swéj możności:

2. Rządź mocarzów świata tego, Cesarza panującego, Wßystkie stany i zwierzchności; Ducha udziel im mądrości!

3. Daj, by się cię wßyscy bali I praw twoich przestrzegali! Niech złym w grzechach przeßkadzają A cnotliwych ochraniają.

4. Poddani też z miejsca swego Niech cię Boga przedwiecznego, Sercem czczą, a powinności Z chęcią pełnią ku zwierzchności.

5. Pomagaj, nam żyć uczciwie, Pobożnie i sprawiedliwie, A potém nas racz do swego Wwieść królestwa niebieskiego. Staropolska.

---

20. Poświęcenie kościoła.

Nuta: Jako o tém prorocy.

584. Na niebie i na ziemi Wszechobytny Panie! Wysłuchaj trzodki twojéj Serdeczne wołanie: Poświęć dom ten dla twojéj Chwały wystawiony, I sam strzeż gruntów jego Tarczą twéj obrony.

2. Mieszkaj w nim z duchem twoim Odtąd aż do końca; Daj mu zawsze wiernego Łaski twojéj gońca, By w nim brzmiał głos twéj prawdy I złych naprawował, A krzepiąc dusze wiernych, Zbór żywy budował.

3. Niech nam będzie ucieczką Dom ten w utrapieniu, Miejscem słodkiéj pociechy Grzesznemu plemieniu. Daj wszystkim, którzy wejdą W jego święte progi, Twą łaskę i twój pokój Nade wszystko drogi.

4. Górą Pańską niechaj się Ta świątynia stanie, By się do niéj lud chętnie Cisnął na mieszkanie. Słońce prawdy i życia W Chrystusie nowego, Niech nigdy nie zachodzi W świętych ścianach jego.

5. Niech w nim działa potężnie Duch twój, Boże święty! Mnożąc i krzepiąc żywot Raz w sercu poczęty, By się ludzkość upadła Przezeń odnowiła I niebieskiém żywotem Na nowo ożyła.

6. W tym domu niech się każdy Twoim domem stanie; Ty sam z serc naszych uczyń Dla siebie mieszkanie, Byśmy żyli twém życiem Już w téj doczesności, Nim nas kiedyś wprowadzisz W dom święty wieczności. Or.

VIII. Czasy szczególne.

A. Zmiana roku.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie.

585. Bez powrotu, Boże, giną Dni nam dane, prędko płyną; Rok po roku następuje, Tak ich wiele ulatuje.

2. Dzięka ci, o Boże wierny, Dziatkom wiecznie miłosierny, Za tysiącznych łask świadczenie, Codzienne ich ponowienie!

3. Gdy się serce wystrzegało Grzechu i ztąd radość miało: Kto dał moc? kto dał udanie? Tobie chwała! tyś dał Panie!

4. Ledwośmy się obaczyli, Tom powinność przestąpili. Żal naß widziß, Ojcze wierny, Ach bądźże nam miłosierny!

5. Płyniem z czasem ku wieczności, Ty zaś podług swéj mądrości Wszystkie chwile policzyłeś, A ostatnią nam zakryłeś.

6. Przygotuj nas, życia Panie, By gdy nadejdzie skonanie, Nie znaßło nas w zaniedbaniu, Lecz w mądrém przygotowaniu.

7. A gdy dodzin pełna miara Stawi nas, gdzie sąd i kara, Weź nas z miłosierdzia swego Do zbawienia niebieskiego!

8. Tam jest światłość bez zaćmienia, Tam jest pokój od cierpienia. Litościwy Boże, Panie, Szczęśliwe daj nam skonanie! N.

Nuta: Przyßłoć upadłym zbawienie.

586. Bóg słońce i księżyc stworzył Na podzielenie roku, Ztąd zdrój szczęścia nam otworzył; Podług jego wyroku Bieżą lata, dnie i nocy. Nuże dajcie Bogu mocy Dzięki, cześć, wysławianie!

2. Coś jest i był od wieczności, Za ten rok przeszły, Panie, Śpiewamy ci pieśń wdzięczności Za twoje zmiłowanie, Za życie, za rząd łaskawy, Szczęście, pokój, dobre sprawy, Któreś pobłogosławił.

3. Błogosław też rok zaczęty; Udziel nam wspomożenia, — Twoja jest moc, Boże święty! — Do życia odnowienia. Tyś Pan; co z twéj łaski mamy, Szczęściem dla nas; niech szukamy Najprzód twego królestwa.

4. Pomoż znów ludowi swemu I daj nam rok szczęśliwy; Ojcem bądź opuszczonemu A biednym miłościwy! Poszczęść wszystkie dobre dzieła! Oby łaska twa spoczęła Na naszym panującym!

5. Mądrość niech z sprawiedliwością Na tronie jego siędzie, W ziemi naszéj niech z radością Cnota pełniona będzie! W szczeréj utwierdź nas miłości, O Ojcze na wysokości! Daj to przez Syna twego! Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

587. Chwała tobie, wieczny Panie, Za ojcowskie twe staranie, Żeś nas w roku przeszłym chował, W złym razie nie odstępował.

2. Prosimy cię: roku tego Broń nas też od wszego złego; Zdrowie, pokój racz darować, I w twéj łasce nas zachować.

3. Daj, byśmy się odnowili, Usty, czynem cię wielbili, A przestawszy dawnych złości, Chodzili w sprawiedliwości.

4. Niech ma swój przybytek wzięty W sercach naszych twój Duch święty, Aby zawsze w nich panował, Według woli twéj sprawował.

5. Kościołowi powszechnemu, Po świecie rozproszonemu, Przydaj wiele serc wierzących, W pobożności wzrastających.

6. Niech prawi nauczyciele Uczą w szkołach i w kościele; Młódź zaprawiaj do twéj woli, A doroślym broń swawoli.

7. Daj, bym zgorszeń nie dawali, Ani też w nie upadali, Owszem bliźnim wzorem byli, Jakby wiernie ci służyli.

8. Weź ojczyznę naszą, Panie, W swe Boskie opiekowanie, Strzeż jéj we dnie, strzeż jéj w nocy Od nieprzyjacielskiéj mocy!

9. Wszystkie nasze rządź zwierzchności Duchem łaski i mądrości, Niech bezbożnym odpór dają A cnotliwym pomagają.

10. Wszystkim stanom świata tego, Boże, ducha daj dobrego, Żeby po chrześciańsku żyli, Cnocie służąc, nie grzeszyli.

11. Głód i miecz, mór, złe przygody Oddal, Jezu, od twéj trzody, A z miłosierdzia boskiego Użycz roku szczęśliwego! Staropolska.

Nuta: Ojcze nasz, który jest.

588. Chwalmy Boga za to szczerze, Że nas rok po roku strzeże. Innych potkało dość złego Tego roku minionego; Nam zaś Boże miłościwy Dałeś z łaski rok szczęśliwy.

2. Mnodzy z świata są pobrani, Myśmy dotąd zachowani; Mnogim wiele dóbr zginęło, Nas szczęśliwie ominęło. Indziéj miasta, wsie spalone, Nasze są nienaruszone.

3. Młodzi, starzy leżą w grobie, A my się cieszymy w tobie; Bo to wszystko z twéj miłości

O Boże na wysokości! Za to dzięki ci czynimy
A daléj cię tak prosimy:

4. Udziel nam rok w dary hojny, Miły, dobry i spokojny; Oddal od nas głodę wßelką, Nie karz głodem, biedą wielką; Daj nam piękne dni i zdrowe, Oddal powietrze morowe!

5. Cieß nas w krzyżu, swoje sługi, I odpuść nam naße długi; Daj, byśmy się odnowili A pobożnie zawße żyli. Daj nam, Panie miłościwy, Pokój święty i prawdziwy.

6. Niech twe słowo i świątości U nas trwają w swéj całości; Rządź przez ducha twego nami I naßemi zwierzchnościami, Daj im mądrość, serce prawe, Tobie mile, nam łaskawe.

7. Błogosław też stan domowy, Niech z twéj łaski będzie zdrowy Pan i sługa, a wesoło W pracy potem zlewa czoło. Błogosław nam z swéj ßczodrości, Użycz dostatek żywności!

8. O wßechmocny Boże żywy, Daj nam wßystkim rok ßczęśliwy; Miéj w opiece wßystkie stany, Jak nas, tak i niechrześciany; Weź nakoniec nas do raju I tego znikomego kraju!

Or. dawny.

Nuta: Chrystus jest mym żywotem.

589. Już rok dobiegł do końca, Miłość twa nie ginie, I niéj jak z jasnego słońca Każdy dar nam płynie.

2. Szczęścia słupy się chwieją, Przyjaźń niestateczna, Ziemskie dobra marnieją, Lecz twa miłość wieczna.

3. Więdnie powab młodości, Męska mdleje siła; Wzrasta w dobrém, w błogości Dußa tobie miła.

4. Gdy dzień życia się schyli I wieczór nastanie: Wesół jest w takiéj chwili, Kto cię znalazł, Panie!

5. I choćby nić żywota Dzisiaj się przerwała: Niebios otworzyß wrota, By dußa została.

6. Choć przeßkoroczne grzechy Nas przed tobą skarzą, Ty zwiastujeß pociechy, Łaski nie przeważą.

7. Szkody grzechu naprawiß, Będzieß strzegł od złego, Błogie życie nam sprawiß I roku nowego! Chr. Aug. Bähr, n. 1795, † 1846. N.

Nuta: Ocuć się, serce, śpiewaj.

590. Pójdźmy z podziękowaniem, Z modlitwą i śpiewaniem Do Pana, co nam życie Siłą darzył obficie.

2. Z łaski Bożéj żyjemy, Z roku w rok wstępujemy; Dokończywßy starego, Bieżymy do nowego.

3. Wierny stróżu żywota! Za nic naßa robota, Gdy oko twe nie czuje I nas nie opatruje.

4. Świat twą dobroć wysławia, Co się codzień odnawia; Moc ręki twéj wychwala, Co wßystko złe oddala.

5. Mießkajże daléj z nami, Pokornie cię błagamy; Ojcze, w ciężkiéj żałości Bądź nam źródłem radości!

6. Błogosław nam łaskawie, Każdéj myśli i sprawie, Aby wielcy i mali Łaski twojéj doznali.

7. Bądź Ojcem opußczonych, Czułą nieopatrzonych, Wodzem wßystkich błądzących, Skarbem nic niemających.

8. Pomoż chorym litośnie I tym, którzy żałośnie W ucisku narzekają, We dnie, w nocy wzdychają.

9. A co najprzedniejszego, Daj nam Ducha świętego; Ten niechaj o nas radzi, Do nieba nas prowadzi.

10. Użycz tego wszystkiego, O życie życia mego, Mnie i wszystkim wierzącym, W rok nowy wstępującym!

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta: Wszyscy Indzie, którzy śpicie.

591. Nowy rok wesoły nastał, W szczęściu nas i w zdrowiu zastał, Do prośb nam ochoty nadał.

2. Ciebie, Pana wszechmocnego Prosimy, racz roku tego Strzedz kościoła chrześciańskiego.

3. Ducha twego daj zwierzchności, By wstrzymała bezbożności, A służyła cnotliwości.

4. Daj, by wszyscy wielcy, mali Za grzechy pokutowali, Do ciebie się nawracali.

5. Przy tém broń też z nas każdego Od powietrza morowego I co nam jest szkodliwego.

6. Oddal drogość, głód i wojny, Aby zawsze czas spokojny Mógł mieć lud twój bogobojny.

7. Strzeż od gromów, ognia, wody, Od szkodliwéj niepogody I od inszéj złéj przygody.

8. Kogo przez śmierć z doczesności Chcesz odwołać do wieczności, Swojéj udziel mu radości.

9. Więcéj niżli prosić znamy, Niech z twéj łaski otrzymamy; Amen! tak się spodziewamy.

Or. dawny.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

592. Rok stary minął zaiste, Chwalimy cię, Jezu Chryste, Żeś nas w przeszłym czasie bronił I w trwodze się ku nam skłonił.

2. Panie, znowu cię błagamy — Synem Bożym ciebie znamy — Racz, chrześciaństwa strzedz i daléj, Aby wßyscy ci ufali.

3. Słowa nie bierz nam świętego, Stróża duß naßych pilnego, Uchowaj nas bałwochwalstwa, Błędnych nauk i zuchwalstwa.

4. Pomoż drogę grzechu mijać, Ścieżką cnoty się uwijać; Odpuść przeßłoroczne złości, W nowym przyspórz pobożności!

5. Byśmy po chrześciańsku żyli, Błogo życie swe skończyli, W sądny dzień wesoło wstali I do nieba się dostali,

6. Gdzie my chwały ci społecznie Z aniołami damy wiecznie. Utwierdź nas, o Jezu, w wierze, Byśmy cię wielbili ßczerze!

Steuerlein, u. 1546, † 1613. N.

Nuta: Z całego serca swego.

593. Teraz, gdy dokonywa Słońce biegu swego, A ochoty nabywa Do kresu wyżßego, Wßystko się odnawia, Długiéj nocy ubywa, Światłości nam przybywa, Daj, Boże, i zdrowia!

2. Wßędzie pełno ciemności, Wßędzie grzech panuje! Któż nam doda światłości, Kto nas poratuje? Jezus to nam sprawi; On naßym pośrednikiem I pewnym pomocnikiem, On nas lud swój zbawi.

3. Dla tego jest zraniony I srodze ubity, We krwi swéj ubroczony, Aby miał obfity Odpust każdy wierny, I doznał utrapiony Człek, że Bóg niezmierzony, Ojciec miłosierny.

4. Zakon nam oznajmuje Straßliwe przekleństwo, Lecz Jezus obiecuje Swe błogosławieństwo

Tym, co w nim ufają; Wszystkie nieprzyjaciele Pod nogi mostem ściele, Kiedy go wzywają.

5. Jezu, źródło żywota, Panie miłościwy! Otwórz łaski twéj wrota, Daj nam rok szczęśliwy; Broń kościoła swego Od nauki fałszywéj, Dusz trucizny szkodliwéj, Zgrom ducha chytrego!

6. Strzeż potężnie zwierzchności, Wszystkowładny Panie! Niech w niéj duch twéj mądrości Ma swoje mieszkanie. Daj, abyśmy spokem Skruchą cię ubłagali, A po śmierci doznali Pociech za twym stołem.

7. Otwórz twe szczodrobliwe Ręce, daj nam chleba; Obróć swe miłościwe Oczy ku nam z nieba; Przebacz wszystkie winy, A oddal gniew swój srogi, Głód, mór, wojnę i trwogi Od naszéj krainy! Jan Malina, † 1672.

Nuta: Kto się w opiekę.

594. Tobie bądź chwała, Panie wszego świata, Żeś dał doczekać nam nowego lata; Daj, abyśmy się wszyscy odnowili, Grzech porzucili wszy, w niewinności żyli.

2. Użycz pokoju, użycz świętéj zgody; Niech się cię boją zuchwałe narody, A ty nas nie chciéj odstępować, Panie, Ale racz nam dać swéj pomocy na nie.

3. Łaska twa święta niechaj będzie z nami, Boć nic dobrego nie uczynim sami; Mnóż w nas nadzieję, przyspórz prawéj wiary, Niech uznawamy twoje święte dary.

4. Błogosław, Panie, ziemi z swéj szczodrości, Niechaj nam daje dostatek żywności, Uchowaj głodu i powietrza złego, Daj wszystko dobre z miłosierdzia swego! Staropolska.

B. Pory roku.

1. Wiosna.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie (— budiż chwála.)

595. Boże! z twoich rąk żyjemy, Choć naszemi pracujemy. Z ciebie plenność miewa rola, My zbieramy z twego pola.

2. Wszystko cię, mój Boże, chwali; Aleśmy i to poznali, Że najmilszą ci się stała Pracującéj ręki chwała.

3. Ty, co rządzisz ziemią, niebem, Opatrz dzieci twoje chlebem; Ty nam daj urodzaj złoty, My ci dajem trud i poty.

4. Kiedyś przyjdziem na godzinę, Gdy kończąc ziemską gościnę, Z Łazarzem po naszym zgonie Odpoczniemy na twém łonie.

Franc. Karpiński, u. 1740, † 1825.

Nuta: Nastał nam czas przeradosny.

596. Chwała Bogu, który daje Wiosnę czasu swego, Który zdobi wszystkie kraje, Chwała mocy jego! Bóg co stworzył, zachowuje, Uszczęśliwia i miłuje. Cześć mu oddawajmy!

2. Ziemia znów się obudziła Z swego otrętwienia; Bóg jéj co dzień dary zsyła Dla wszego stworzenia. Robak w prochu czołgający, Ptak w powietrzu bujający Wesół z swego życia.

3. Postać ziemi odmłodniała Niebo się uśmiecha, Po górach, lasach zabrzmiała Powszechna uciecha; A ten, co dał życie, ducha, Mile patrzy i rad słucha Dzięk stworzenia swego.

4. Spiewajcie mu! nie wzdalony Pan od ludu swego; On napełnia wszystkie strony, Wysławiaj-

cież jego! Pieśń ma chwalić ciebie będzie, Boś ty mi przytomny wszędzie Z mocą, z litowaniem.

5. Ty obłoki sam przywodziß, Poiß zeschłą ziemię, Rządziß błogo, ręką wodziß, Darzyß ludzkie plemię; Władnieß deßczem i wiatrami, Swemi czyniß je posłami Dla naßéj błogości.

6. Nawet gdy się grzmoty srożą, Krajami wstrząsają, Przecie siły, żyzność mnożą, Błogosławieństw dają. Ciemność i okrop pomija, Promień słońca się przebija Z chmur za twym rozkazem.

7. Wßystkie dary są od ciebie, Źródło ßczęśliwości, Zdrój rozkoßy nam w swém niebie Otworzyß z miłości. Błogo tym, co ci ufają I wesoło umierają, Będą żyć z Chrystusem! N.

(Siew.)

Nuta: Jak pięknie świeci jutrzenka.

597. Na żywność dla domu swego Sieję ziarno czasu tego, Udziel mu wzrostu, Panie! Pełen radosnéj ufności, Na twéj spolegam hojności; Pobłogosław me sianie! Zléjże Deßcze, Żyzne rosy Aby kłosy Pełne wzrosły, Plon obfity nam przyniosły.

2. Wßystkich oczy na cię, Boże, Patrzą, co na ziemię, w morze Pożywne zsypaß datki. Ty w powietrzu karmiß ptaka, W prochu nasycaß robaka, Zwierz polny ma dostatki. Przecie Dziecie Jam twe, Panie! Mam ufanie Że obficie Zaopatrzyß moje życie.

3. Litość twoja mię broniła, W niedostatku wyżywiła; Jéj tedy silnie wierzę. O błogosław méj robocie, Rozmnoż wßystkie ziarnka w krocie, Niech oko twe ich strzeże. Moje Znoje Racz na-

grodzić, Siew rozrodzić Na méj roli; Lecz się twéj poddaję woli.

4. Miałbym jednak w śmiertelności Nie doczekać żniw w radości, Snopków plennych nie zbierać — Ciało me, jak boskie ziemię Złożę w téj nadziei w ziemię: Smierć nie może odbierać Życia, Bycia W niebie twojém, Gdzie się spoim Z wybranemi, Wielbiąc cię chwały nowemi.

Gr.

2. Lato (żniwo).

Nuta: Panie Boże, niechże będzie (— budiż.)

598. Chwalmyż Boga, o chrześcianie, Za jego o nas staranie; Oto i w tym roku daje Obfite nam urodzaje.

2. Chwalcie Pana, cześć mu dajcie, Że jest dobrym wyznawajcie; On nas stworzył, zachowuje, Żywi, broni, opatruje.

3. Pierw, nim człowieka sposobił, Niebo i ziemię ozdobił Słońcem, księżycem, gwiazdami, Zwierzęty i roślinami.

4. A tak z dobroty bez miary Zgotowawszy swoje dary, Wewiódł człowieka do raju, By panował w ziemskim kraju.

5. I chociaż mu był niewdzięczny, Godzien za grzech śmierci wiecznéj, Przyjął go do łaski znowu Przez zasługę Chrystusową.

6. Tak nas przez to wykupionych, Duchem jego poświęconych On miłować nie przestawa, Pokarm, napój, odzież dawa.

7. On ziemię ukoronował, W niéj i na niéj nam zgotował Krużce, owoce, warzywa, Wszystko co potrzebném bywa.

8. Nasieniu pobłogosławił, Z niego urodzaje sprawił; Sady, łąki, wszystkie niwy Świadczą, że Bóg dobrotliwy.

9. Choćby tyle słów głosiło, Ile ziarn się urodziło, Nie wysłowią chwały tego Pana nam tak łaskawego.

10. Śpiewajmyż, ile nas stanie: Cześć ci, Boże nas i Panie, Chwała za wszystkie opieki Teraz i po wszystkie wieki!

11. Niechże tegoroczne żniwo Budzi w wszystkich pamięć żywą, Że w wieczności żąć będziemy Z tego, co tu zasiejemy.

12. O gdyż dawa tu z miłości Dobrym i złym w obfitości: Któż słowami to oznaczy, Co nam w niebie on dać raczy?

13. Oko tego nie widziało, Ucho o tém nie słyszało, Ani na serce wstąpiło, Co się wiernym odłożyło.

14. Bóg Ojciec, Syn i Duch święty, Bóg w dobroci niepojęty Niech będzie za te opieki Chwalony od nas na wieki!

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: Za dobre opatrowanie.

599. Dokąd oko w polu sięga, Wszędy widoczna potęga Twa, o Boże miłościwy, Pełne kłosów naśe niwy!

2. Z nasion kilka plon obfity Wyrosł, by był każdy syty, Co w twéj łasce ufał silnie I pracował w pocie pilnie.

3. Chociaż często serca drżały, Gdy nieszczęścia zaćumiały — Ach, bo któż powstrzymać w stanie Grad i powódź jak ty, Panie! —

4. Dotąd moc twa siew broniła, Kłosy ziarnem napełniła. O dopomoż nam przy żniwie, Strzeż, coś dał nam litościwie!

5. W ufnéj duszy radość żywa, Bóg żniwiarzy w pole wzywa; Każdy rzeski do zbierania I przed dawcą serce skłania.

6. Przyjdzie żniwo uroczyste, W które wezwieß, Jezu Chryste, Tych co cnotę rozsiewali: Obyśmy się tam dostali! Or.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

600. O Boże, który wszystko dawasz! Świat jest domem bardzo wielkim, Lecz ty w nim cieszyć nie przestawasz Jako Ojciec darem wszelkim; Wszystkich hojność twa zbogaca, Ku tobie wzrok wszystko zwraca.

2. Któż wszystkich ludzi zliczyć w stanie, Co dziś za twym stołem siędą? A przecie wszystkim się dostanie, Z czego się weselić będą. Każdy kraj z twojéj dobroci Chléb na pożywienie rodzi.

3. W nadziei ziarno się rozsiewa A rozkoszny plon nas syci; Wiatr, co po polach dmie, powiewa, Słońce, co grzeje i świeci, Rosa i deszczowe smugi, To powolne twoje sługi!

4. Tak rośnie żywność dla człowieka, Rola się mu chlebem staje; Twoja rozmnaża to opieka, Co się z razu martwém zdaje, Aż we żniwa młodź i starzy, Zbierają, co Bóg im zdarzy.

5. Cóż pierwéj tu podziwiać, Boże? Cudów mnóstwo niezliczone! Tyle co ty, nikt dać nie może, Twe litości nieskończone; Zawszeć więcéj dostawamy, Niż godnemi być się znamy.

6. O nigdy też nie zapomniemy, Co twa łaska dla nas czyni, I każdy kąsek, który zjemy W pomnik chwały twéj się zmieni, A serce i usta dzięki Za chléb dadzą ci na wieki.

Kasp. Neumann, u. 1648, † 1715. N.

Nuta: Kto się w opiekę.

601. Pola już białe, kłosy się kłaniają, Stworzycielowi cześć i chwałę dają, Zwą oraz: pójdźcie, sierpy zapuszczajcie, A Pana wielbić nie zapominajcie!

2. Ach czekaliśmy długo, dobry Boże, Pókiś gotował to na pokarm zboże; Teraz je dajesz, ochotnie zbieramy: Z twéj tylko ręki szczodréj żywność mamy.

3. Kiedy wysyłasz ducha żywiącego, Pełna jest ziemia dobrodziejstwa twego; Lecz gdy ukrywasz oblicze przed nami, Trwożym się, giniem, w proch się obracamy.

4. Niechajże chwała twoja trwa na wieki! Żyw nas niegodnych, nie puść z swéj opieki! Rozgrzéj i zimne serca do wdzięczności, A patrz na rozkosz dziatek z wysokości.

5. My twa czeladka, według słowa twego Chętnie pracujmy w pocie czoła swego; Ty zaś błogosław pracom naszym, Panie, Pomoż przy zdrowiu zebrać twe nadanie!

6. W bojaźni Pańskiéj przed obliczem jego Chodźmy i róbmy, chwaląc Pana swego; Oncj obecny jest pomiędzy nami: Nie zasmucajmyż Świętego grzechami!

7. Co dal, do gumien sprzątnijmy wesoło, A pożywając, schylmy wdzięczne czoło; Poznajmy z

darów wielką dobroć Pana, I niech mu będzie chwała za nie dana!

8. Trwajmy przy Bogu w dziecinnéj ufności, A udzielajmy potrzebnym z miłości! Choćby dał mało, na tém przestawajmy; Jeśli też wiele, nie nie rozpraßajmy!

9. Pańskie to dobra, my ßafarze jego; Używajmyż ich na cześć Wßechmocnego! I nich się dopomni liczby za czas mały, Gdy nas odniosą jak snopek dojrzały.

10. A gdyż dla grobu ciała naße żreją, Niech złe w nich żądze przez skruchę martwieją; A ty, o Boże, wzmacniaj wiarę żywą, Miłość, nadzieję w dußach niewątpliwą!

11. Przy zgonie przyjmij, Jezu, z nas każdego, Zaprowadź duße do gumna swojego. Tu z płaczem drogie sialiśmy nasienie, Tam żąć będziemy wieczne pocießenie! Or. dawny.

Nuta: Nastał nam czas przeradosny.

602. Tyś, o Boże, żniwo hojne I łaski nam darował I przez rządy swe dostojne Od ßkód je zachował. Wzrosła żywność dla człowieka, Iż jest wierna twa opieka, Którąś nam ślubował.

2. Tyś błogosławieństwa zdroje Wylał na rolnictwo, I nagrodził trud i znoje, Zawstydził leniństwo. Urodzaje nam zwiastują, Że wierni w pracy znajdują Darów twych dziedzictwo.

3. Garstką człowiek siał nasienie Na uprawnéj roli, A tyś mu dał rozmnożenie Wielkie z możnéj woli. Prośby ufne wysłuchałeś I obfitość zgotowałeś, Zaradził niedoli.

4. Przyjmij nasze chwały, dzięki, Ojcze dobrotliwy! Za chléb z twojéj szczodréj ręki, Za ten rok szczęśliwy. Gumna nasze napełnione I serca uweselone, Żeś nam tak życzliwy.

5. O zachowaj nas wdzięcznemi Za twe dary, Panie! Sam sercami rządź naszemi; Daj, by używanie Twéj hojności mądre było, Szczęście prawe rozmnożyło I twe uwielbianie.

6. Strzeż łaskawie naszych domów, Wszystkich naszych rzeczy Od pożarów, szkód i gromów; Twa moc nas bezpieczy! Daj używać w spokojności I przy zdrowiu i w skromności, Coś dał, w twojéj pieczy!

7. Karm' też duszę naszę chlebem Słowa zbawiennego; W smutku cieszy nas twojém niebem, W cnocie wzmóż każdego: Byśmy na upodobanie Tobie żyli w ziemskim stanie Aż do zgonu swego.

Or.

Nuta: Wszystko dobre.

603. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Tak myślą dzieci Boże. Ku temu on łask nie zmieni, Co wiele żąć nie może. Serce wznosi, Kiedy zgłosi Nędza się tu do niego. Bóg opatrzy każdego!

2. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Czy bierze czy też dawa, Bądźmyż tém zadowoleni, Cobądź się nam dostawa. Bierze, daje, Nie przestaje Miłować nas na świecie; Bądźmyż pokorni przecie!

3. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Mądreć są drogi jego. Gdym w nadziei zawiedzieni, Ni żąć nie mamy czego, Skarbem chce być, Gdy nam źle żyć Bez dóbr, których nam trzeba: Tak nas ćwiczy dla nieba!

4. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Dziejże się jego wola; Wszak będziemy pocieszeni, Gdy nas dręczy niedola. Kto jest skromny, Ten też pomny, Iż i niewielki datek Da radość i dostatek.

5. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Niechże się pole smuci, Myśmy w wierze utwierdzeni, Że Bóg nas nie odrzuci. Słowo jego, Pokornego Zwie dziedzicem zbawiena: Nie bójmyż się zginienia!

6. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Nie traćmy cierpliwości; On swą łaską nas zacieni, Nie opuści w drogości. Cy Boże daß, Co dobrém znaß; Na tobie spolegamy, Twą dobroć wysławiamy! Benj. Schmolk, n. 1672, † 1737. N.

Nuta: Ojcze naß, któryś jest w niebie.

604. Boże! moc twa opatruje Wszystko, co się tu znajduje; Wszystkich oczy w tobie mają Nadzieję, i odbierają Pokarm potrzebny od ciebie, Ojcze naß, któryś jest w niebie!

2. Ręce twe się otwierają I co żyje nasycają; Twe na twory poglądanie Wierne o nich ma staranie. Nigdy dzieła twojéj ręki Nie zostaną bez opieki.

3. I mnieś dał, mój Boże, codzień Chleba więcéj niżem godzien; Daß mi go też, wierzę śmiele, Dosyć, póki będę w ciele. Zbytków nie żądam od ciebie; Daß, co służy méj potrzebie.

4. Ptak nie sieje, nie zniwuje, A wszak pokarm swój znajduje; Kwiatek ubiór pyßny zdobi, Acz nie przędzie i nie robi. Gdyżem od nich jest zacniejßy, Daß mi z pracy zysk hojniejßy.

5. Stwórz mi serce przestające, Z darów twych się radujące, Wdzięczne i posłuſne swemu Ojcu tak dobrotliwemu, Któryś łaski zdrojem żywym I dawcą dóbr ſczodrobliwym.

6. W zażywaniu obfitości Użycz mi wstrzemięźliwości, Przy skąpém zaś udzielaniu Zabroń sprosnemu ſemraniu. Ty mię żywiß; przyjmij, Panie, Dzięki me i uwielbianie!

B. Münter, u. 1735, † 1793. N.

Nuta: O przecudnie. (O přebídná swětská.)

605. Ziemia śmierci snem usnęła; Nad nią boskiéj straży cień, By znów życie swoje wzięła, Gdy zawita wiosny dzień. W imię Boże rolnik sieje, Żywiąc w sobie te nadzieje, Że Bóg nad tém czuwa sam I zakwitnie znowu nam.

2. Również człowiek po swym znoju, Gdy już w grobie spocząć legł, Odpoczywa tam w pokoju, Tam go zbawca będzie strzegł. Co ma przywdziać odrodzenie, Idzie w ziemię jak nasienie. Nad mym prochem stanie Bóg; Nie znam przeto śmierc trwóg.

3. Dniu radości, dniu świtania! Ciebie pragnie serce me; Błogie słońce zmartwychwstania! Kiedyż ujrzę światło twe? Przez śmierć wiedzie Bóg do nieba; Ziarnu pierwéj umrzeć trzeba, Nim ujrzymy z niego kwiat: W śmierci widzę życia ślad. Or.

C. Czasy dniowe.

1. Pieśni poranne.

Nuta własna. (Ach přenejdobrotiwější).

606. Ach Boże najdobrotliwßy, Ojcze najlitościwßy, Co chceß, by zaraz z rana Cześć była ci oddana, Jam do niéj najchętliwßy.

2. Nakłoń ku mnie ucho swoje, Wysłuchaj prośby moje, W mém sercu wznieć pokorę, Bym podniósł ducha w górę I wielbił imię twoje.

3. Dziękuję ci z serca swego Wielce ucieżonego, Żeś mię strzegł przeźkléj nocy, Trzymając mię w swéj mocy, Od rozlicznego złego.

4. O racz mię dziś z swéj miłości Bronić od nieprawości; Miéj wżystkich nas na pieczy I wżystkie naże rzeczy, Użycz nam żczęśliwości.

5. Racz nas wspierać w pracowaniu, W rozliczném powołaniu; Udziel błogosławieństwa Wiernego posłużeństwa W woli swéj wypełnianiu.

6. Ach daremne jest staranie, W dzień i w noc pracowanie, Nie przydażli do tego Błogosławieństwa swego, Najmiłościwży Panie!

7. Niech się prace naże darzą, Niebieski gospodarzu! Odwróć od nas przygody, Cielesne, dużne żkody, Otocz nas świętą strażą!

8. Co nam służy ku dobremu Doczesnemu, wiecznemu, Żeżlij nam z swego nieba, Ile nam tego trzeba Ku życiu spokojnemu.

9. Spełń to, Ojcze litościwy, W swym Synu nam życzliwy, Co cierpiał za nas wiele, Byśmy ufali śmiele, Żeś wiecznie miłościwy.

10. Przetóż każdy bez żemrania Idź do prac powołania W imieniu Chrystusowém Wnet w czasie porankowym: Bóg się z pomocą sklania.

Jędrzéj Radicz. Cz.

W niedzielę lub święto.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

607. Boże! co twą łaską wstali, Nowy dzionek powitali, O niech chwałę tobie dają I opiece twéj ufają!

2. Rozświéć z swéj dobrotliwości Słowo niebieskiéj jasności, Niech po wszystkim świecie wschodzi, Z grzechów, z błędów lud wywodzi.

3. Noc przed słońcem ustępuje; Niech tak złość z serc ulatuje! Promieniami ducha twego Wznieć w nas zapał do dobrego.

4. Ojcze, z twéj bezodrobliwości Sercom daj urodzajności, Aby ziarno słowa twego Plon wydało czasu swego.

5. Niech w nas dobrze się wkorzeni, Niech naß żywot w lepßy zmieni, Śliczným kwiatem niech wychodzi, I owoce wdzięczne rodzi.

6. O wßechmocny Boże! słowo Hojnie rozsiewaj na nowo, Które cießy i zbogaca, I do nieba myśl obraca.

7. Byśmy sercem i sprawami, Wyznaniem i modlitwami Zgodną tobie cześć dawali, A w dobrém nie ustawali.

8. Twą cześć nieba wysławiają, Tobie anieli śpiewają: Niech z wiernemi chwalim ciebie Na ziemi a potém w niebie!

Or. dawny.

Nuta własna.

608. Boże niebios i téj ziemi, Ojcze, Synu, Duchu wraz! Słońce, księżyc sługi twemi Są we dnie i w nocny czas; Ten świat trzyma ręka twa, Co w nim, z twojéj woli trwa.

2. Boże, przyjmij czułe dzięki, Żeś mi swą obronę dał Od przygody, trwóg i męki, Żem bezpiecznie w nocy spał, Że nieprzyjacielska złość Nie mogła mnie zdradnie dojść.

3. Niech też noc mych grzechów zginie Wraz z minioną nocą tą; Jezu! niech z ran twych mi

płynie Pomoc z świętą łaską twą, Bym w sumieniu pokój miał I się ciebie godnym stał.

4. Pomoż, bym poranku tego Dużny swój porzucił sen, Starał się o ducha mego, Bym gdy przyjdzie sądny dzień, Nie czuł w sobie żadnych trwóg I dobrze się ostać mógł.

5. Prowadź mię po drodze cnoty, Użal się słabości méj; Dodaj siły i ochoty Do pełnienia woli twéj. Tyś pomocnik mój i wódz, Nie trwoży mię żadna moc.

6. Wolę, rozum, duszę, ciało, Wszystko, Panie, cobądź mam, Łasce twéj polecam śmiało, Wszak cię wiernym stróżem znam. Tyś cześć, tarcza, dobro me, Miéj w opiece dziecię swe!

7. Daj mi w serce ducha twego, By mię strzegł od grzechu zdrad; Daj, bym powołania swego Obowiązki pełnił rad; A gdy skończę ziemski bój, Racz mię wziąć w przybytek twój!

Henr. Albert, u. 1604, † 1668. N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega. (Boże mój, opět.)

609. Boże mój, znowu dzień nastaje A noc cuka swéj skrytości; Budzą się w sercu troski zwyczaje I myśli o powinności. Minął sen i odpocznienie, Przyjmij za nie dziękczynienie!

2. Acz żyję w niedoskonałości, Gdzie za szczęściem nędza chodzi, Gdzie z błędów mych i nieprawości Mnóstwo trwóg się we mnie rodzi, Przecie ufam w tobie, Boże, Tak mi szkodzić nic nie może.

3. Racz w żywéj wzmocnić mię ochocie Żyć ci na upodobanie, Wzrastając pilnie w każdéj cnocie, Pełniąc wolę twoją, Panie! O nie puść mię z swéj opieki W życiu, w śmierci i na wieki!

4. Odpuść mi, Ojcze, nieprawości, Odpuść, com uczynił złego, A z twojéj udziel mi litości Pokoju nad myśl wyższego; Niech przez męki twego Syna, Ma zgładzona będzie wina!

5. Bądź radcą moim w każdéj rzeczy, Abym w żadnéj nie pobłądził; Miéj obrońco, miéj mię na pieczy, By mi żkód nikt nie wyrządził; Daj mi dzień ten dobrze strawić I twe imię w wszystkiém sławić!

6. Zachowaj duszę mą i ciało, Przyjaciół i co mam, Panie! Gdyby też co mię dolegało, Okaż mi twe zmiłowanie; Gdybym szczęście wziął z twéj ręki, Niech ci składam czułe dzięki!

Kasp. Neumann, u. 1648, † 1715. N.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

610. Boże Ojcze, bądź chwalony, Że wstał każdy posilony; Zdrowieś raczył nam zachować, Racz i dzisiaj nas pilnować!

2. Synu Boży, cię błagamy: O niech w dniu tym to działamy, Coby ci się podobało A nam się zbawiennem stało!

3. Duchu święty chroń od złego, Pocieš w ucisku każdego; A gdy dzień ostatni przyjdzie, Niech do nieba każdy wnijdzie!

Jérzy Zabojnik. Cz.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

611. Boże! wszystko jest przez ciebie I na ziemi i na niebie; Ty stworzenia swe miłujesz I we wszystko opatrujesz.

2. O każdém twa pamięć taka Jak ojca dla jedynaka. Ja też ciebie wielbię, Panie, Za ojcowskie twe staranie.

3. Do ciebie me ręce wznoszę, O zdrowie i pilność proszę, Abym dla twéj świętéj chwały Chętnie dzień pracował cały.

4. Chwała tobie, Stworzycielu! Chwała tobie, Zbawicielu! Chwała tobie, Duchu święty, Boże w trójcy niepojęty! Or.

Nuta własna. (Chwála buď na wysości.)

612. Chwała bądź w wysokości Bogu łaskawemu, Żem wstał ze snu w czerstwości Ku dniowi nowemu. Bykać mię otoczyła Noc swoją ciemnością, Ale mnie opuściła Za Boską wiernością.

2. Proszę ciebie usilnie, Stróżu najwierniejszy, Daj mi strawić szczęśliwie, W zdrowiu dzień dzisiejszy; Racz chrześciańskie zwierzchności, Szkoły, zbory nasze, Z swéj ojcowskiéj miłości Mieć na pieczy zawsze.

3. Zachowaj nam z dobroci Czystych nauk zdroje, Niech twa łaska odwróci Od nas błędów roje, Żebyśmy z potomkami W duchu i w jedności Rzekli: Panu nad nami Dajmy cześć z wdzięczności!

4. Użycz ciału prócz tego Żywności, pokoju, Szczęścia, zdrowia stałego Przez życzliwość twoją, Żebyśmy miłowali Cnotę w każdym stanie, W poczciwém życiu trwali Jak prawi chrześcianie.

5. Błogosław nam łaskawie, Byśmy szli prawemi Drogami w każdéj sprawie I byli pilnemi, Swe sieci zapuścili Na twe słowo, Panie, Jak Piotr, a pewni byli, Że zdarzysz działanie.

6. Co tobie jest ku sławie, Pożytkiem bliźniemu, Szatan od wieków prawie Sprzeciwia się temu; Lecz nic wskórać nie zdoła, Bo ty, o

Jezusie, Władnieß wßystkim dokoła, Broniß nas w pokusie.

7. Tyś jest winną krzewiną, My latorośla-mi, Z ciebie siły nam płyną, Darzyß nas gro-nami. Pomoż, byśmy zostali Przy tobie stateczne; Każde dzieło niech chwali Ciebie Pana wiecznie!

Mühlmann, u. 1573. † 1613. N.

Nuta własna.

613. Dzięki Bogu dajmy, Serdecznie śpiewaj-my, Że nas zachował z łaski do tego Rana no-wego.

2. Bądź ci za to chwała, Cześć i dzięka stała Od nas składana, Boże łaskawy, Stróżu naß prawy!

3. Racz nas i dnia tego Ochraniać od złego Wßędobytnością twéj mocy Boskiéj I rozpądź troski.

4. Duße miéj na pieczy; Niech się w każdéj rzeczy Poddaje ciało rozumu dußy I téjże służy.

5. Abyśmy ci byli Wiernemi, a żyli Bliźnim na radość, na błogość sobie, Na chwałę tobie.

6. Po naßym zaś zgonie, Niech przy twoim tronie Żyjąc, wielbimy ciebie na wieki Za twe opieki. Cz.

Nuta własna.

614. Dzięki czynię, o Najwyżßy! Żeś mię téj przeßłéj nocy, Aczem sługa twój najniżßy, Trzy-mał w swéj Boskiéj mocy.

2. W nocy, w któréj ogarniony Bykem gęstą ciemnością, I grzechami utrapiony, W którem popadł krewkością.

3. Przetóż proszę cię serdecznie, Odpuść mi nieprawości, Com się często ich bezpiecznie Dopuszczał od młodości.

4. Racz mię też dnia nastałego Pod swą strażą zachować, Bym skłonności swe do złego Mężnie mógł opanować.

5. Rządź mię według woli swojéj, Abym w grzechy nie wpadał, Lecz w bojaźni żyjąc twojéj, Łaskę twoją posiadał.

6. Twéj polecam opatrzności Ciało, duszę i mienie; W biedzie i w dolegliwości Racz mi dać wspomożenie.

7. Znam to z doświadczenia mego, Że wątłe ludzkie siły; Więc dla miłosierdzia swego Broń że mię, Boże miły! Mich. Practorius. N.

Nuta własna. (Děkujiť, milý Pane.)

615. Dziękować, miły Panie, Żeś o mnie minionéj nocy Miał ojcowskie staranie, Trzymając mię w swojéj mocy, Gdzie ciemnością ogarniony I przygód mnogością, Zostałem obroniony Twoją świętą opatrznością.

2. Chwalić cię będę wdzięcznie, Boże mój na wysokości, Jak tu tak potém wiecznie. Słuchaj też prośb mych z litości: Rządź mię i dnia nastałego Duchem twoim, Boże, Bym podług prawa twego Chodził w cnocie i w pokorze.

3. O nie daj mi zstępować Z prawéj drogi słowa twego; Racz mię grzechu uchować I przypadku żałośnego: Broń mię z szczeréj swéj miłości, Proszę cię serdecznie, Od szatańskiéj chytrości, Daj się oprzeć jéj bezpiecznie!

4. W Jezusa, Syna twego, Wspieraj wiarę moją silnie, Bym z odkupienia jego Brał użytek

dußny pilnie. Racz dla jego umęczenia, Boże, mnie grzeßnemu Udzielić odpußczenia Z łaski ku mnie niegodnemu!

5. Racz też nic nie wątpiącą Nadzieją mię udarować I miłością gorącą Tak me serce obwarować, Bym pomocą był bliźniemu, Nigdy mu nie ßkodził, Odpußczał winy jemu, Z nim uprzejmie się obchodził.

6. Niech cię śmiało wyznawam I twe słowo przed złym światem, I twym sługą zostawam W skarby niebieskie bogatym. Zgrom chęć, coby mię ßukała Odłączyć od ciebie; Daj, by dußa wytrwała Przy tobie w każdéj potrzebie!

7. Ten dzień daj przeżyć, Panie, Tylko ku twéj Boskiéj chwale; Daj mi w dobrém wytrwanie! W twoje ręce wßystko wcale, Duße i ciało od dawam, Cześć i majętności; Na twéj łasce przestawam, Twojéj ufam opatrzności.

8. Twojeć jest panowanie, Twa moc nigdy nie ustawa. Niech twe o nas staranie Nam błogosławieństwo dawa, Byśmy grzechy zwyciężali, A potém w wieczności Twarz twoją oglądali W twojéj chwale i radości.

Jan Kohlroß, † 1558. N.

Nuta własna, albo: Gospodinráči.

616. Dziękujęć, Ojcze, przez Syna twojego Pana Jezusa, zbawiciela mego, Żeś mię téj nocy od przygód uchował, Przez wßystek wiek mój dziwnie opatrował. Odpuść me grzechy, broń mię dziś od złego, Od trwóg i hańby, nießczęścia wßelkiego.

2. Albowiem w twoje ja oddaję ręce Duszę i ciało i czegoś dał więcéj. Twój święty anioł niech czasu wszelkiego Nademną czuwa, broni sługę twego, By nieprzyjaciel, co mię pragnie zgubić, Nie mógł się z mego upadku pochlubić.

3. Proszę też, Ojcze, za braćmi miłemi, Za pokrewnemi i biedą zjętemi, Czy tu czy indziéj znajdują się, Panie, Ach nie dopuszczaj trosk i przygód na nie, Lecz racz prawicą swoją ich zasłaniać I ludzkie serca ku nim zawsze skłaniać.

4. Chorym i smutnym, więźniom i strapionym, Wszystkim do ciebie z prośbą obróconym, Racz Duchem świętym udzielać pociechy, I biéd ich wybawić, odpuścić im grzechy, I tór nasz z łaski skierować do siebie, Byśmy po błogim zgonie byli w niebie. N.

Nuta własna, albo: Pochwalmyż Pana Boga.

617. Dziękujmuż Panu Bogu Za jego miłość drogą, Którą cieszy dziatwę swą ubogą;

2. Że nas strzegł przeszłéj nocy Od złośliwéj przemocy, Raczył nam udzielić swéj pomocy.

3. Że serca pokornego I nadziei pełnego, Tak społecznie wołajmy do niego:

4. W twém imieniu wstawamy, Boże, ciebie błagamy, Niechaj w tym dniu wszyscy zdrowie mamy!

5. Zbaw nas od wszego złego, Duszy, ciału szkodnego; Nie daj upaść do grzechu sprośnego!

6. Niech szczęśliwie chodzimy, Wolę twoją pełnimy, Tylko co jest dobrém, to czynimy.

7. Amen, niech się tak stanie! Mamy w tobie ufanie. Wysłuchaj, o Boże, to wzdychanie! Cz.

Nuta: Syn Boży się nam narodził.

618. Jezu, jutrzenna światłości, Racz rozpędzić serc ciemności, Błędy grzech i złości.

2. Tyś nam szczęsne dał powstanie: Miejże o nas swe staranie, Póki nas tu stanie.

3. Każdy niech zawodu swego, W każdéj chwili dnia całego Pilnuje własnego.

4. Wwiedź nas na gościniec*) prawy, Poszczęść wszystkie nasze sprawy, Boże nasz łaskawy! *) drogę

5. Na dzień sławny przyjścia twego Użycz sumienia dobrego, Serca wierzącego;

6. Byśmy w świętéj gotowości Znalezieni, z śmiertelności Przeszli do radości.

Staropolska.

Nuta własna.

619. Jezusie miłosierny, Obrońco nasz prawy I w łasce swéj niezmierny, Bądźże nam łaskawy!

2. Jak słońce dnia każdego Dawa blask od siebie, Tak i my światła twego Pragniemy od ciebie.

3. Prawdę rozświeć nad nami, Co utwierdza w wierze, Byśmy cię z chrześcianami Miłowali szczerze.

4. Na duszy i na ciele Racz nam błogosławić, Ach pokus w świecie wiele, Racz nas od nich zbawić!

5. Miéj w opiece zwierzchności, Krewnych, przyjacieli, Niech każdy z twéj litości Kornie się weseli.

6. Od moru, głodu, boju, Ognia, hańby różnéj, Broń nas, książę pokoju, Broń od troski próżnéj!

7. Role, handel, rzemiosła, Wszystkie nasze sprawy, Oby ręka twa wzniosła, Panie nasz łaskawy!

8. Tak się już oddajemy Twéj świętéj miłości, Niech po śmierci wejdziemy Do wiecznéj radości;

9. Gdzie ciebie, Pana swego, Z Ojcem, z Duchem świętym Będziemy czcić samego Aż na wieki, Amen. Cz.

Nuta: Nuże wielkanocne chwały.

620. Już nam słońce światłość daje, Ciało z łoża zdrowo wstaje. Chwała Bogu, co téj nocy Strzegł nas od szkodliwéj mocy!

2. Broń nas łaską swą, Jezusie, Od grzechu w każdéj pokusie, Rozkaż aby aniołowie Strzegli nas jako stróżowie.

3. Racz nas Duchem świętym rządzić, Nie daj od twéj woli błądzić; Niech cię przed oczami mamy We wszystkiém, co poczynamy.

4. Zdarz, gdy rozkaz twój pełnimy I do prac się nie lenimy, Poświęcając wszystkie siły Tobie ku czci, Boże miły! N.

Nuta własna.

621. Już widzę z radością, Z jaką wspaniałością Słoneczko wschodzi, Ciemna noc umyka, Miesiączek z nią znika, Dzień blask przywodzi.

2. Dzięki więc składajmy, Wesoło śpiewajmy Boskiéj miłości, Co miała na pieczy Nas i nasze rzeczy W nocnéj ciemności.

3. Ojcze, i dnia tego Racz nas strzedz od złego, Prosimy ciebie! Broń od grzechu, szkody, Boleści, przygody, Pomoż w potrzebie!

4. Odpądź precz ßatana, Byśmy ciebie Pana Chwalili wdzięcznie, Wolę twą pełnili I w miłości żyli Wßyscy społecznie.

5. Z grzechu bezpieczności I świeckich marności Obudź nas, Boże! Daj sił i ochoty Do prawdziwéj cnoty, Daj wierne stróże!

6. Duße zaś i ciało I co się dostało Z doczesnych rzeczy, Też przyjaciół wiernych, Ludzi miłosiernych, Racz mieć na pieczy!

7. Nad utrapionemi, Biednemi, choremi Zlituj się, Panie; Wzmacniaj ich w ufności, W stałéj cierpliwości, Skróć doświadczanie!

8. Kto zejdzie dziś z tego Padołu marnego Za twém zrządzeniem, Racz go po trudności Obdarzyć w wieczności Twojém zbawieniem.

Mateuß Apelles. Cz.

Nuta: Ojcze naß, któryś jeſt w niebie.

622. Już wßeßło światło słoneczne, Oddajmyż chwały serdeczne Bogu nigdy nieśpiącemu, Lecz nad nami czującemu; Pieśnią świętą go błagajmy I o pomoc tak wzywajmy:

2. Boże racz dnia dzisiejßego I przez czas życia naßego W miłosierdziu swém nas trzymać, Nie daj nam się złego imać; Uchowaj nas od ciemności Błędów, grzechu i marności.

3. Język bezpieczny człowieczy Racz mieć, Panie, sam na pieczy; Od fałßu go racz warować I od marnych słów hamować. Broń od swaru i niezgody Wßystkich ludzi i narody.

4. Rękę wstrzymaj od chciwości, Odwróć oczy od marności, I broń, by z nas kto którego

Źle nie użył dobra twego. Daj, by duszy albo ciała Jaka szkoda nie potkała.

5. Tak do nocy od zarania, Aż do samego skonania, Z Boskiego dozoru twego, Pewni sumienia dobrego, Stawiając ci służby swoje, Będziem chwalić imię twoje.

6. Bogu, Ojcu wszechmocnemu, I Synowi jedynemu, Także świętemu Duchowi, Ludzkich dusz cieszycielowi, Zabrzmijcie chwały serdeczne Teraz i na wieki wieczne! Staropolska.

Nuta: Panie, słuchaj głosu mego. (Gospodine uslyš.)

623. Kiedy ranne wstają zorze, Tobie ziemia, tobie morze, Tobie śpiewa żywioł wszelki: Bądź pochwalon, Boże wielki!

2. A człowiek, który bez miary Obsypany twemi dary, Coś go stworzył i ocalił, Czemużby on cię nie chwalił?

3. Ledwie oczy przetrzeć zdołam, Wnet do mego Pana wołam, Do mego Boga na niebie, I szukam go koło siebie.

4. Mnodzy w śmierci sen upadli, Co się wczoraj spać pokładli; My się jeszcze obudzili, Byśmy, Boże, cię chwalili.

Franc. Karpiński, u. 1740, † 1825.

Nuta własna.

624. Minęła nocna godzina, Mów z serca pokornego: W imieniu Ojca i Syna, Też i Ducha świętego Niech się i ten dzień zaczyna.

2. Dziękujemy tobie, Boże, Żeś z ojcowskiéj miłości Dał nam swoje wierne stróże Podczas nocnéj ciemności, By bronili nasze łoże.

3. Ciebie, Ojcze, my prosimy, Rządź nas swym Duchem świętym; Niech przed tobą nie grzeszymy W zatrudnieniu poczętém, Dobrze cały dzień strawimy.

4. Odżeń od nas ducha złego, Oddal także człowieka Chytrego i nieprawego; Niech nam będzie opieka Dana z miłosierdzia twego.

5. A ponieważ w pocie twarzy Swój chléb jadać musimy, Boże, daj niech młodzi, starzy Pilności dołożymy, I niech się nam wszystko darzy.

6. Na twéj łasce spolegamy Ze wszystkiém, co my, Panie, Z twéj szczodrobliwości mamy; Niech przez twe zmiłowanie Zdrowi wieczór oglądamy.

Jan Taborski. Cz.

Nuta własna.

625. Noc ciemną przespawszy Tak wielcy jak mali, Rana doczekawszy, W zdrowiuśmy powstali; Chwały dajmy swemu Bogu łaskawemu.

2. Do czego nas budzą Ptaki różnopióre, Co wesoło nucą, Do wstawania skore, I przez swoje pienia Czczą Pana stworzenia.

3. Przetóż i my, Boże, Cześć twoją śpiewamy, Opuściwszy łoże, Dzięki ci dawamy Z serca, co uznawa, Iż Bóg wszystko dawa.

4. Wszak minionéj nocy Stróżem naszym byłeś, Wszystkich w swojéj mocy Od szkód zasłoniłeś, Zachował nam życie, Pokrzepił oficie.

5. Racz też i dnia tego, O Boże miłości, Sprawować każdego Mocą twéj mądrości, Ochraniać, zachować, Na ręku piastować.

6. Byśmy osobliwie Ciebie nie gniewali, Żyjąc świętobliwie, Grzechem pogardzali, Złego nie myślili Ani też czynili.

7. Potém też poczciwie O swą żywność dbali, Żyli wstrzemięźliwie, Pilnie pracowali, Z twéj pomocy Boskiéj Pozbyli się troski;

8. Nijak w swym zachodzie Bliźnim nie szkodzili, O chlebie i wodzie Raczéj żywi byli, Niż się z krzywd bogacić I przepysznie szacić.

9. Lecz bez twéj pomocy Nic tu się nie darzy, Darmo we dnie, w nocy Robią młodzi, starzy; Niema powodzenia Bez błogosławienia.

10. Racz więc błogosławić Nam przy pracy, Panie; Będziemy cię sławić Za twe pomaganie, Za dary szczodrości Ku naszéj radości.

Szymon Komicki. Cz.

Nuta własna.

626. Ocuć się, serce, śpiewaj I Boga swego wzywaj, Dawcę wszech dóbr wiecznego, Stróża ludzi wiernego!

2. Bywszy dziś ogarniony Cieniem nocnéj zasłony, Zakryłeś mię nędznego Z miłosierdzia boskiego.

3. Rzekłeś: „śpijże mi dziecię, Nie zgubi cię nic w świecie; Spoczywaj, bądź bezpieczne, Ujrzysz światło słoneczne!“

4. Twe spełniło się słowo, Widzę światło na nowo; Od nieszczęścia wszelkiego Broniłeś sługę swego.

5. Za to żądasz ofiary; Oto niosę ci dary: Pieśni z wiary płynące I modlitwy gorące.

6. Wiem, że nie wzgardzisz niemi, Gdyż lepszego na ziemi Tobie dać nikt nie może, W wszystko bogaty Boże!

7. Ukończ dzieło swe we mnie; Niech twój anioł przyjemnie W dniu tym zawsze mię wodzi, Tak nic mi nie uszkodzi.

8. Radź mi, co mam obierać, W pracy racz mię sam wspierać; Cobądź zacznę usliwie. Daj mi skończyć szczęśliwie!

9. Błogosław mi, mój Panie, W sercu spraw swe mieszkanie, Twém nasycaj mię słowem, Aż będę w życiu nowém.

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta własna, albo: Panie, słuchaj. (Otče světel.)

627. Ojcze święty, dzięki tobie, Żeś nam znowu dał w téj dobie Ujrzeć w zdrowiu słońce jasne, To dzieło twéj mocy krasne.

2. O daj i to z swéj miłości, By słońce sprawiedliwości Wzeszło w sercach, w nich świeciło I nas prawdą poświęciło;

3. Byśmy w światłości chodzili, Potém z tobą w niebie byli, Gdzie królujesz od wieczności W swojéj chwale i światłości.

4. Gdy ten szczesny dzień nastanie, Święty, święty, święty Panie, Będziemy tobie śpiewali, Dobroć twoją wyznawali.

5. Tymczasem na tym tu świecie Opatruj nas, prosimy cię, Odpuszczając nasze złości, Dobrze czyniąc nam z miłości.

6. O błogosław kościołowi, Łaski twojéj zakładowi, Wspieraj wiernych służebników, Oddal nędznych obłudników.

7. Miléj naszéj daj zwierzchności Wyższéj i niższéj z miłości Pokój, zdrowie, powodzenie Na nasze uszczęśliwienie.

8. Na ojce i matki wierne Obróć oko miłosierne, Użycz w pracach posilenia, Rady, szczęścia, wspomożenia.

9. Dziatki wzmacniaj w pobożności I w zbawiennéj znajomości, By kościołu ku czci były I poczciwie w świecie żyły.

10. O sierotki, wdowy, Panie, I lud biedny miéj staranie, Racz ich cieszyć, żywić, bronić I się z łaską ku nim skłonić.

11. Głód, mór, drogość i zarazy, Ogień, powódź, dużne skazy, Zdrady, bunty, nieprawości Odwróć od nas z swéj litości.

12. We wszystkiém zaś niech się stanie Wola twoja, Ojcze, Panie! Jako w niebie, tak na ziemi; Pomoż tobie być wiernemi!

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

628. Ozdobo niebios i chwało, Grzeszných pociecho i skało, Co u Ojca, Panie Chryste, Masz mieszkanie wiekuiste:

2. Podaj nam swą rękę z nieba, Bo nam twéj pomocy trzeba; Wstawszy z łoża, za twe dary Zrządź w nas miłe ci ofiary.

3. Jutrzenka jest na błękicie, Światłość szerzy się obficie;Ześlij nam swe światło wieczne W rozum i czucie serdeczne.

4. Świeć nam, wypądź z piersi złości, Wszystką próżność, złe skłonności; Serca, myśli broń prostoty, By nie ćmiły jéj niecnoty.

5. Wiarę do serc wszczep głęboko, Nadzieją nas wznoś wysoko, Lecz największa ze trzech, Panie, Miłość niech ma panowanie!

Podług łacińskiego z 8. wieku.

Nuta własna. (Gospodine, uslyš.)

629. Panie, słuchaj głosu mego, Nakłoń ku mnie ucha swego; Wierność twa mię ocuciła I do chwały pobudziła.

2. Duch mój, Boże, wielbi ciebie, Nim się zjawi znów na niebie Słońce, aby nam świeciło, Dobrym jak i złym służyło.

3. Przed tobą się upokorzam, Wdzięcznie dobroć twą rozważam; Stróżem byłeś mi téj nocy Od nieprzyjacielskiéj mocy.

4. Wżak ty nienawidzisz złości, Sprzeciwiasz się nieprawości; Wiernym miłość okazujesz A bezbożnych prześladujesz.

5. Strzeż nas więc od wszego złego, Strzeż od serca zuchwałego; Rządź sercami i sprawami, Twemi prowadź nas drogami!

6. Byśmy w tobie ufający, Wiernie w dobrém pracujący, Twe błogosławieństwo wzięli I na wieki z tobą żyli.

7. Daj to, Ojcze ubłagany, Przez Chrystusa święte rany, Przez łaskawość Ducha świętego, Zawsze i dnia dzisiejszego.

8. Bym twój obraz zachował, Chrystusa naśladował, A po pracy w doczesności Wzięli żywot we wieczności. Jan August. Cz.

Nuta własna, albo: Zachowaj nas przy.

630. Pierwszym głosem, gdy znów wstaję, Boże! dzięki ci oddaję. Duszo, chwalże imię jego, Bo nakłania ucha swego.

2. Któż był stróżem w ciemnéj nocy, Gdym śpiąc, nie miał żadnéj mocy? Któż bezpieczność zachowywał, Gdym na łożu odpoczywał?

3. A któż żywot utrzymuje, Gdy człowiek śpiąc, nic nie czuje? Któż po żyłach krew przewodzi Niebezpieczeństwa odwodzi?

4. Któż dał oku na obronę W powiekach pewną zasłonę? I kto nas ochrania wszędzie, Kto z nami i nadal będzie?

5. Tyś to, Panie nasz nad pany! Tobie żywot nasz poddany; Ty go w nocy zachowujesz, A w poranek znów darujesz.

6. Chwała tobie z téj pomocy, Żeś mię strzegł téj przeszłéj nocy, Żeś po trwożnéj mi ciemności Dał oglądać dzień jasności.

7. Błogosławieństwem mię wspieraj, Ducha swego nie odbieraj, Bym me czynił powołanie Na twoje upodobanie.

8. Boże, strzeż ty życia mego, W tobie ufam z serca swego; Bądź mym zbawcą w utrapieniu A Ojcem mym w upadnieniu.

9. Serce w wierze utwierdzone Daj mi, z miłością złączone, Serce powinność znające I z ochotą ją pełniące.

10. Bym cię miał za Pana swego, Szukając królestwa twego, Żył pobożnie, świętobliwie, Trzeźwie, słusznie i poczciwie.

11. Bym był pilnym w zmiłowaniu I ku innych wspomaganiu; Bym z cnót bliźniego mojego I z szczęścia się cieszył jego.

12. Bym dni mych nie zaniedbywał, Lecz w bojaźni twéj używał; A gdy wieczór mój nastanie, Wesół zasnął w tobie, Panie!

Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Nuta: Panie, słuchaj głosu mego.

631. Powstaliśmy z łoża swego, Szukamy królestwa twego, W niém świętéj sprawiedliwości, Boże jedyny w bytności!

2. Króluj w nas, niebieski Boże, W téj porannéj, w każdéj porze. Niech w sprawiedliwości stoim; Tyś Bóg naß, my ludem twoim.

3. Duchownych darów obficie Udziel nam a naße życie Rozwesel i doczesnemi, Z dobroci twéj przydanemi.

4. O przydaj je, Panie miły, Aby wßystkich nas żywiły. Boś wßystkiego świata Panem, Co swych wiernych żywiß; Amen. Cz.

Nuta własna, albo: Ja składam w Bogu.

632. Przebudź się, dußo, ze snu ciężkiego, Byś na czas przyßła do Pana swego, Zorza jasna już chce świecić, Spieß się, by Pana wyprzedzić. On cię woła! Bądź gotowa, Chciej go rychło nawiedzić.

2. Sam Pan oświadcza świętemi słowy, Że błogo temu, kto jest gotowy, Oléj w lampie utrzymuje, Ospałości się waruje: Z nim za stołem Siędzie społem, I czcią go udaruje.

3. Przetóż ma dußo, nie omießkiwaj Snu grzechowego prędko się zbywaj; Do chwał Bożych czas nastaje, Noc uchodzi, jasne kraje, Słońce wschodzi I przywodzi Czujności obyczaje.

4. Zbliża się, zbliża dzień Chrystusowy, Znaki wołają; bądźże gotowy! Nikt o czasie i godzinie, Kiedy nam ztąd Pan Bóg skinie, Wiedzy niema; A kto drzéma, Nießczęście go nie minie.

5. O Jezu święty, ach wspieraj, Panie! Bym grzech zawzięty przemodz był w stanie, I w czujności nie ustawał, Złym się żądzom w moc nie dawał I w tym świecie, Zawże przecie W miłości twéj zostawał.

6. A gdy w dzień sądny stanę przed tobą, Wziąwszy swe ciało z ciemnego grobu, I głos trąby archanioła Żywych i umarłych zwoła, Abyś wiernie Miłosiernie Sądził ludzi dokoła: —

7. Ach cóż ubogi wtenczas uczynię? Jakże mię kara za grzechy minie? Twoją krwią i twemi rany Jestem z Bogiem pojednany; W nich ja, Panie, Mam ufanie, Że będę zachowany.

8. Weźmieś mię, weźmieś z sobą do nieba! Lecz tu gotować doń się potrzeba Przez pokutę, poświęcenie. Daj mi, Panie, rozgrzeszenie. Abym czyste, Jezu Chryste, Miał przed tobą sumienie!

Cz.

Nuta: Ojcze nasz, któryś jest w niebie.

633. Rano wstawszy ze snu swego, Każdy z serca ochotnego Dziękuj Panu wszechmocnemu, Stworzycielowi naszemu, Że raczył być na pomocy Nam grzesznym téj przeszłéj nocy.

2. Wieczny Boże w wysokości! Bądź cześć, chwała twéj miłości, Żeś nas bronił, gdyśmy spali, Tak, żeśmy w zdrowiu powstali, Mając członki pokrzepione: Dzięka ci za twą obronę!

3. Raczże nas też i dnia tego Zachować od wszego złego. Niech myśli i serca nasze Do ciebie wzdychają zawsze; Bo krom ciebie twe owieczki Nie mają indziéj ucieczki.

4. Na cześć twą, Ojcze łaskawy, Racz obracać nasze sprawy Osobne i pospolite: Niech zawsze biorą obfite W łasce twojéj pomnożenie, Boś ty nasze wspomożenie.

5. Rozkaż aniołom nad nami Czuwać, nad twemi dziatkami, Tak nie spotka nas nic złego, Co z podstępu piekielnego Zwykło na ludzi przychodzić, Duszy, ciału wielce szkodzić.

6. O to prosząc, nie wątpiemy, Że wysłuchani będziemy Przez Chrystusa Pana swego, Pośrednika jedynego, Co w niebie króluje wiecznie Z Ojcem i z Duchem społecznie. Or. dawny.

Nuta: Z całego serca swego.

634. Rozliczne uczynności Sławmy Boga swego, Któreśmy w obfitości Wzięli czasu tego. O, dobroć to wielka! On swe słowo zachował, Złym zamysły popsował; Chwal go, duszo wszelka!

2. Ni jeden dzień nie minął, Ni też okamgnienie, Z któregoby nie słynął Bóg przez udarzenie Nas jaką radością. Rozważ to każdy pilnie I chwal Boga usilnie Z dziecinną miłością!

3. W niedzielę bądź w kościele, A słowa Bożego Słuchaj, choć inszych wiele Nie przestrzega tego; Prace swe zastanów, Dzień Pański święć przystojnie, Nagrodzić to Bóg hojnie, Jest bowiem Pan panów.

4. W poniedziałek z ochotą, W żywota nowości, Zajmij się cną robotą, Szukaj swéj żywności; Proś posiłku z nieba, A Bóg na twe wołanie I przy pracach wzdychanie Da, czego ci trzeba.

5. We wtorek tymże torem Postąp, pracuj wiernie; Bądź swéj czeladce wzorem, Nie troszcz się niezmiernie: Bóg cię nie opuści! I we śnie ten wszystkiego Dostąpi z łaski jego, Który nań się spuści.

6. We środę pół tygodnia Przeżywszy szczęśliwie, Nie zaniedbaj tego dnia Zawołać usilnie Do Boga: o Panie! Przedsięwzięciu dalszemu, Uczynkowi dobremu Błogosław w mym stanie!

7. We czwartek, z wysokości By ci dał pomocy Chodzić w świętéj świątłości, Strzedz się grzechu nocy, Proś: mój święty Panie, Racz mię duchem swym rządzić, Nie daj złodliwie błądzić; Daj prawdy poznanie!

8. W piątek rozmyślaj srogą Zbawiciela twego Mękę; idź za nim drogą Krzyża, choć ciężkiego. Chrystus ból osłodził; On cię swą męką zbawił, Na wolności postawił; On cię wyswobodził.

9. W sobotę, jako zawżdy, Grzechów odpuszczenia Szukaj z pokutą każdy, Szukaj oczyszczenia. Idzie sabbat wieczny Za przyjściem Chrystusowym; Bądźże w cnocie gotowym, A będzieś bezpieczny.

10. Ktokolwiek tak sprawuje Bieg żywota swego, Ten pociechy uczuje Czasu wszelakiego. Bóg w słowie stateczny Ześle mu swe anioły, Zdarzy pobyt wesoły, Da i żywot wieczny.

11. Chwalimy, Boże! ciebie, Który swoją mocą Nas pociągaß do siebie Każdym dniem i nocą. Miej cześć, wysławianie! Użycz nam dni spokojnych, Użycz przy pracach hojnych Uciech, święty Panie! Or. dawny.

Nuta: Chwała bądź w wysokości. (O słunce sprawedlności)

635. Słońce sprawiedliwości, Mój Jezu i Panie, Oświeć mię z swéj miłości Zaraz w to świtanie; Niech jasność twa się zjawi W sercu mém, w żywocie, Radość mi z tego sprawi, Bym był stały w cnocie.

2. Tyś jest to światło świata, Co w ciemnościach świeci: Niechże po wszystkie lata Twa nauka nieci Gorliwość w powołaniu, W wierze, cnotliwości, Ciebie naśladowaniu, W nadziei, w miłości.

3. O dodaj mi ochoty Czasu tak używać, Abym we wszelkie cnoty, Zawsze mógł opływać; Królestwa niebieskiego Niech szukam statecznie, Sprawiedliwości jego Niech pragnę serdecznie.

4. Pomoż mi w dniu dzisiejszym Świętobliwie chodzić, I coraz być chętniejszym Owoc z wiary rodzić. Patrząc na wzór twój, Panie, Większe o swą duszę Niż o ciało staranie Przy wszystkiém mieć muszę.

5. Ponieważ byt na ziemi Ciągłém jest walczeniem Z biedami rozlicznemi, Z grzechem, pokuszeniem: O Chryste z swéj litości Pomoż mi bojować, Bym w końcu mógł z radości Z świętym Pawłem wołać:

6. Dobry bój bojowałem Do mego skończenia, Swą wiarę zachowałem I pokój sumienia; Przetóż będzie korona Żywota wiecznego Na głowę mą włożona Z łaski Pana mego! Cz.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

636. Światło wieczne, świeć méj duszy, Niech ją prawda twoja wzruszy, Niech jak słońce na błękicie, Tak jaśnieje moje życie.

2. Zdroju wszelkiéj szczęśliwości, Zléj strumienie w me wnętrzności! Oby serce próżne chwały, Słowa twoje uzacniały!

3. Niech ten dzień poświęcę tobie, Stanę w pokornéj ozdobie Przed obliczem twojém, Panie: We mnie miej upodobanie! Or.

Nuta: Aj Panna jest pozdrowiona.

637. Tobie bądź cześć, Ojcze mocny, Tak we dnie jak i w czas nocny, Iż nas chowasz w swéj opiece, A nie dajesz złośnym w ręce.

2. I tobie, Jezusie Panie, Królu i wieczny kapłanie, Iż u ojca orędujesz, Zawżdy o nas zawiadujesz.

3. Chwała świętemu Duchowi, Duszy i ciał opiekunowi, Który rozum prawdą wodzi, W dobrych myślach cnoty rodzi.

4. Boże jedyny, nasz Panie, Racz wesołe dać powstanie Jak do prac dnia dzisiejszego, Tak i w dzień sądu wiecznego.

5. Ubierz nas sam sobie w cnoty, Takie na nas włóż klejnoty, W których ci się podobamy, A my wieczną cześć ci damy. Or. dawny.

Nuta: Jakże jest luba.

638. Wielbijcie Pana wszyscy, co żyjecie, Śpiewajcie chwały, pókiście na świecie! Przynoście dzięki na ołtarz mu zrana! Wielbijcie Pana!

2. Który nam życie, dawszy nam je z łaski, Zachował w nocy od wszelkiéj urazki; Dusza jest ze snu rzeźwą zawołana. Wielbijcie Pana!

3. Że zmysłów zdrowych jeszcze używamy, Usty, członkami, językiem ruszamy, To wszystko sprawia dobroć nieprzebrana. Wielbijcie Pana!

4. Że nie strawiły nas z wszystkiém płomienie, Ztąd to: u niego mieliśmy schronienie! Wielka nam przez to miłość okazana. Wielbijcie Pana!

5. O wierny stróżu, wszech darów krynico! Racz nas strzedz we dnie i w nocy źrenicą, Niech będzie na nas hojność twoja zlana. Wielbijcie Pana!

6. Daj, wodzu wierny, byśmy dziś chodzili, Po drogach cnoty, ich nie opuścili, By nam twa łaska była darowana; Wielbijcie Pana!

7. Naszą nęć wolę pełnić słowo twoje, Ucz nas wykonać święte sprawy twoje, A gdzieśmy słabi, niech jest pomoc dana. Wielbijcie Pana!

8. Rządź sam sercami, by nie drwiły z łaźni Lecz póki czas jest trwały w twéj bojaźni: Niegdyś ci będzie liczba z wszego dana. Wielbijcie Pana!

9. Panie, ty przyjdzieś, a pobożne trzody Wprowadziś z sobą w niebieskie ogrody, Gdzie zabrzmi nigdy pieśń niewyśpiewana: Wielbijcie Pana! Paweł Gerhardt, n. 1606, † 1676. N.

Nuta: Zachowaj nas przy swém słowie.

639. W imię Ojca niebieskiego, Syna i Ducha świętego, Wszelki człek, dzień widząc biały, Powstać ma do Pańskiéj chwały.

2. Dla tego też i ja z rana Skłaniam kornie me kolana I wołam do Boga mego: Nakłoń ucha łaskawego!

3. Cześć oddaję twéj miłości, Żeś w bezpiecznéj spokojności Z swojéj świętéj dał pomocy Odpoczywać przeźkléj nocy.

4. Boże mój, dnia dzisiejszego, Dla krwi drogiéj Syna twego, Racz mię w opiece zachować, Strażą anielską pilnować.

5. Niech Duch święty mię sprawuje, Ciałem i duszą kieruje; Niech mię wiedzie drogą cnoty, Bym się dobréj jął roboty.

6. Pomoż rządzić, Jezu drogi, By wzrok, uszy, ręce, nogi, Wargi, język, rozum, ciało, Złym się żądzom nie poddało.

7. Zachowaj mię od sromoty Grzechu, jakiéjbądź niecnoty, Bym dziś winy swéj nie mnożył, Swego sumienia nie trwożył!

8. Strzeż wyjścia i wnijścia mego, By mię nic nie tknęło złego; Strzeż od nagłéj śmierci, Panie, W biedzie okaż zmiłowanie!

Marcin Behemb, u. 1557, † 1622. N.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

640. W tym czasie porankowym, Opuściwszy łoże, Duch mój chwalić gotowym Ciebie, wieczny Boże, Żeś mię od wszelkiéj szkody W przeźką noc zachował, Oddalił złe przygody I mile piastował.

2. Pokryj swą łaską, Panie, Moje nieprawości, Nie karz mię, Ojcze, za nie W swéj sprawiedliwości. Dla najświętszéj zasługi Zbawiciela mego, W przepaść morską wrzuć długi, Przestępstwa sprosnego.

3. Bądź też stróżem dnia tego Grzeßnéj dußy mojéj, A ciała zwątlonego Nie wypußczaj z twojéj Opieki. Me pokrewne Obroń z każdéj strony; Opatrz chlebem potrzebne Dzieci, starce, żony.

4. Daj rozkaz aniołowi, Aby przy mnie stawał I pokuśicielowi Mocny odpór dawał, Żeby mi nie zaßkodził Podstępami swemi, A ja bezpiecznie chodził Pod skrzydłami twemi.

Or. dawny.

Nuta: Ma dußa się nie puści.

641. Zacznę z Bogiem me sprawy, Chwaląc imię jego, Iż w nocy był łaskawy, By był i dnia tego. Przestań się wczasować, Dußo, znaj Boską dobroć, Ku temu myśl swą obróć, Co maß dziś sprawować.

2. Panie, wiadomoć tobie, Żeśmy grzeßnikami, I że nas w każdéj dobie Pożądliwość mami. Więc oczyść sumienie, Miéj w swéj opiece dußę, A gdybądź umrzeć muße Sprawże jéj zbawienie!

3. Co dobrém, użytecznem, Daj mi z twego tronu; Ojcze, jestem bezpiecznym Pod twoją obroną; Rządź mię, Boży Synu, Duchu święty, poświęcaj, Panie, strzeż mnie, zachęcaj Do dobrego czynu!

4. Ojcze, co rozkazujeß, By słońce wschodziło, I łaskę swą darujeß, By serce odżyło, Zmiłuj się ogólnie Nad dobremi i złemi, Uczyń ich zbawionemi A nas z niemi wspólnie!

Kaspar Neumann, u. 1648, † 1715. N.

Nuta własna.

642. Z całego serca swego Dzięki daję tobie, Boże zbawienia mego, W téj porannéj dobie I każdéj godziny; Póki życia mi stanie, Będę wielbił cię, Panie, Myślą, słowem, czyny:

2. Jżeś mię z łaski wielkiéj Téj minionéj nocy Od złód i nędzy wszelkiéj Uchował z swéj mocy. Pokornie cię proszę, Niech z twéj sprawiedliwości Za moje wszystkie złości Każni nie ponoszę!

3. Racz mię łaskawie bronić I dnia dzisiejszego, Od pokuszenia chronić Do grzechu sprosnego, Od ognia, powodzi, Od hańby, trwóg, niedoli, Od więzów i niewoli, Od śmierci, co złodzi.

4. Moją duszę, i ciało, Żonę, cześć i dziatki, Czeladź, rodzinę całą. — Twojeć to są datki — Przyjacioły wierne I wszystko, co jest moje, Oddaję, Boże, w twoje Ręce miłosierne.

5. Niechże Bóg o mnie radzi, Bo on wszystko w stanie, W działaniu mię prowadzi, Szczęści przedsięwzięcie. Oddałem w moc jego Ciało, duszę i życie I czego dał obficie: Dziej się wola jego!

6. Na to już amen, mówię, Nie wątpię o niczém; Moją wierność odnowię Przed jego obliczem; Dołożę starania, Abym w cnéj gorliwości Dopełniał powinności Swego powołania.

Jan Matthesius, n. 1504, † 1565. N.

2. Pieśni stołowe.

Nuta: Ja sercem i usty śpiewam.

643. Bądź chwała, o Panie, tobie Za te dary twoje, Żeś nakarmił i napoił Nas, stworzenie swoje.

2. A jakoś dał chléb powszedni Ciału ku żywności, Tak posilaj słowem swojém Duß naßych krewkości:

3. Przez Chrystusa, Syna twego, Który z tobą wiecznie W jedności Ducha świętego Króluje społecznie. Staropolska.

Nuta własna, albo: Dobrý, sladký Jež. (Budiž slawně weleben.)

644. Bądź od nas uwielbiany, Boże Ojcze kochany, Że z łaski posilenie Dawaß i wspomożenie.

2. Z urodzajności ziemnéj, Z rosy, z jasności dziennéj Żywność dla nas gotujeß I wßystkich opatrujeß.

3. Niepojęta mądrości! Niech będzie twéj miłości Od wßystkich dana chwała Za nasycenie ciała.

4. Gdyż codzień pożywamy, Niech też w dobrém wzrastamy, Byśmy ztąd do sytości Mieli w niebie radości. Ś. Drzewinek. Cz.

Nuta: Raduj się, o duße moja.

645. Sława tobie, Boże miły, Żeś nam pożywienie dał, Że wzmocnione naße siły, By w pilności każdy trwał. Chlebem słowa twego syć Nas codziennie, i daj być Gośćmi twemi we wieczności I używać szczęśliwości.

2. Ojcze naß, któryś jest w niebie! Niech się święci imię twe; Króluj w sercach, broń w potrzebie, Stań się, co twa wola chce! Chléb powszedni daj nam sam, Odpuść naße winy nam, Nie wwodź nas na pokußenie, Zbaw od złego, daj zbawienie! Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna, albo: Bądź pochwalon, Jezu Chryste.

646. Tobie się należą dzięki Za dary twéj szczodréj ręki; Ty nas wszystkich maß na pieczy, Dawaß żywność, wszystkie rzeczy, Królu wieczny!

2. Za pokarm nam darowany I za wszelki dar przydany Serdecznie ci dziękujemy, Chwałę, cześć ofiarujemy, Boże wierny!

3. Mówiąc: niechże chwała tobie Będzie dana w każdéj dobie; Boś ty wszystkich rzeczy Panem, Wiecznie błogosławion, Amen! Halleluja! Cz.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

647. Ty sam, Panie, dawaß z nieba Ludziom pokarm, gdy go trzeba, A na rozkazanie twoje, Z suchéj skały płyną zdroje.

2. Użycz nam swéj łaski wiecznéj Na téj puszczy niebezpiecznéj, A pożyw lud swój wybrany, Aż przyjdzie w kraj obiecany.

3. Racz nam dać prawdziwe wodze W mylnéj tego świata drodze, I oświeć nas duchem swoim, Niech przy prawdzie twojéj stoim.

4. Naucz nas przystojnéj miary, Jako twe przyjmować dary, I racz je nam błogosławić Tak, jakoś je raczył, sprawić. Staropolska.

---

3. Pieśni wieczorne.

Nuta własna. (Ach jak wšecko předivně.)

648. Ach jak wszystko stworzenie Idzie na odpocznienie, Jak świat cichnie cały! Ale wy, myśli moje, Zacznijcie pieśni swoje, By się Bogu podobały.

2. Gdzie się słońce podziało? Przed nocą ujść musiało, Nocą dniu przeciwną. Nic to; wżak słońce nowe, Jezus, cienie sercowe Oświeca jasnością dziwną.

3. Dzień ujedk, a gwiazd roje Zlewają blaski swoje Z nieba wysokiego; Takiéj będę jasności, Kiedy Pan do wieczności Wezwie mię z padołu tego.

4. Ciało chce mieć spocznienie, Więc składa swe odzienie, Obraz śmiertelności; Tę się w zgonie zewlecze A Chrystus mię oblecze W suknię chwały i świetności.

5. Głowa nogi, ramiona Rade, że dokończona Powszednia robota. Raduj się, dusza moja, Tak weźmie koniec twoja Bieda ziemska i niecnota.

6. Idźcież, członki, spocznijcie, Na łożu swém uśnijcie, Boście spracowane. Przyjdą czasy takowe, Gdzie wam łóżko grobowe W ziemi będzie zgotowane.

7. Już się spać napierają Oczy; a gdzież zostają Ciało, dusza potém? Racz je z łaski zasłonić, Od wszelkiéj szkody bronić, Stróżu nad każdym żywotem.

8. Rozszerz swe skrzydła obie, Jezu, a weź w téj dobie Kurzątko w ich skrycie! Chciałby szatan mnie strawić, Każ aniołom tak prawić: W pokoju ma być to dziecię!

9. I wy, moi kochani, Bądźcie dziś zachowani Od szkód i od złego; Niech aniołowie stoją Ze swoją złotą zbroją Około łóżka ważego!

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta: Ach co grzeßny mam uczynić.

649. Ach Jezu, przed tobą stoję, Gdyż dzień jaſny uchodzi, A noc już ćmę rozwodzi; Proßę cię o laſkę twoję, Byś do ſiebie ſamego Skłonił myśl ſerca mego!

2. Tak jak ſtrzała ulatują Moje dni do wieczności, Wßyſtkie lata w niſkości Z ßumem wiatru podróżują, Jak nurt rzeki upłyną Tego świata doliną.

3. Lecz ja, Jezu miłościwy, Ciebiem we dnie i w nocy Z wßyſtkiéj nie ßukał mocy; Biedny jeſtem, nießczęśliwy, Iż dni wiele w prędkości Przeßło w marnéj czynności!

4. Z tém życzeniem więc ſerdeczném Idę, Jezu do ciebie, Ach oświeć mię przez ſiebie, Racz mi światłem być ſłonecznem, Które, gdy już dzień niknie, Wßyſtko ciemne przeniknie.

5. Daj, bym moje dni obliczał, Których życzyß mi, Panie; O miéj we mnie mießkanie! Tak nie będę w trwodze nißczał; Bo gdzieś ty jeſt światłości, Tam nie ßkodzą ciemności.

6. Nuż, mój Jezu, zbawco drogi, Za mnie czuwaj téj nocy, W twojéj trzymaj mię mocy, Użycz bezpieczności błogiéj! O ja uſnę w téj wierze, Iż mię miłość twa ſtrzeże!

Lewin Jan Schlicht, u. 1681, † 1725. N.

Nuta własna. (Aj nyni se den.)

650. Aj teraz ſię dzień nachylił, Słońce już zachodzi, Kto ſię w pracy ſwéj wyſilił, Członkom śpiąc dogodzi.

2. Lecz ty nie śpiß, Boże miły, Ty nie drzemieß, Panie! Chociaż ćmy nas obstąpiły, Swiatło twe zostanie.

3. Wspomnij na mnie miłościwie I téj ciemnéj nocy, A daruj mi dobrotliwie Straż twéj Boskiéj mocy.

4. Mając udział w kasce twojéj, Jest bezpieczna duβa, Nawet śmierci się nie boi, Nic jéj nie poruβa.

5. Znamci swoje nieprawości, Co mnie oskarzają, Lecz twe, Boże mój, litości Pociechę mi dają.

6. W wierze śpieszę się do ciebie; Wiem, że będzieß w cieniu Skrzydeł swych mieć mię w potrzebie, Zawße na baczeniu.

7. Wynoście się z serca mego Troski uciąż-liwe, Bo w niém Boga jest samego Mieβkanie prawdziwe.

8. Jeśli skończyć mam téj nocy Bieg podróży ziemskiéj, Ty mię przywiedź w swojéj mocy Do chwały niebieskiéj.

9. Tobie żyję i umieram, Twoim jestem wiecznie, Tą nadzieją się ja wspieram; Usnę więc bezpiecznie.

Jan Fr. Herzog. N.

Nuta: Aj Panna jest pozdrowiona.

651. Chryste, któryś dniem jasności I oświecaß nam ciemności, Ty od Ojca blasku drogi, Ucz nas twojéj prawdy błogiéj.

2. Prosimy twéj boskiéj mocy, Racz nas bronić i téj nocy; Daj bym ßczęśliwie zasnęli, Od nießczęścia wolni byli.

3. Gdy się zamkną nasze oczy, Niech nas twoja straż otoczy; Wierne o nas miéj staranie, Broń od grzechu i szkód, Panie!

4. Pomnij, żeśmy twą własnością, Odkupieni krwi drogością; W swojéj trzymaj nas prawicy, Acz niegodniśmy grzeszńicy.

5. Twoją łaską ochronieni I nazajutrz obudzeni, Z serca wielbić cię będziemy, Wolę twoją pełnić chcemy.

Według W. Meußlin, u. 1497, † 1563. N.

Nuta: Oto Jezu kochany.

652. Chwała Bogu! już sprawy Nasze dzienne dokończone, Wszystko, Ojcze łaskawy, Przez ciebie złe odwrócone. Dobroć to niewysłowiona, Która nam dziś wyświadczona!

2. Odpuść nam, Boże, winy, Któreśmy dziś popełnili, Byśmy z Pańskiéj przyczyny Miłosierdzia dostąpili. Duszę, ciało i co mamy Twéj opiece polecamy.

3. Błogosław odpocznieniu I broń wszystkich nas społecznie; Oczy nam w twém imieniu Zamknij i daj spać bezpiecznie; Bądź nam w nocy posileniem, Nazajutrz rozweseleniem. N.

Nuta: Jezus żyje, a ja z nim.

653. Dużo bacz, już zapadł dzień A gwiaździste niebo płonie; Mile wzmocni nocny cień Członki na spoczynku łonie. Nuże rozważ, czyby Bóg Z tego dnia cię chwalić mógł?

2. Pobudź rączo myśli swe Do uczynków twych zbadania! — Czyli były ścieżki me Ścieżkami cnót, przykazania? Czy sumienie dręczy mię, Żem rozkochał w grzechu się?

3. Czy najwyższy życia kres Nie oddalił się odemnie? Czym nie wylał żalu łez Dawniéj, dzisiaj nadaremnie? Czym jak dziecię Boże żył, Dobrym i posłuszným był?

4. Mój cię, Boże, wielbi śpiew, A w méj duszy ufność trwała, Że nie dotknie mię twój gniew, Chociaż wierność ma się chwiała. Odtąd będę mijał złe, A przykazy pełnił twe. N.

Nuta własna.

654. Dziękujemyć, Obrońco naszy, Żeś nas sam opatrował Tego dnia miał pieczę o nas, Nieprzyjaciół uchował Duchownych jak i cielesnych, Bronił nas od strat bolesnych, Od upadków nieszczęsnych.

2. Odpuśćże nam, cię prosimy, Nasze w nim przewinienia; Przed tobą się pokorzymy, Zgładź i złe pomyślenia Przez Chrystusa, Syna twego, I przez gorzką mękę jego, Baranka niewinnego.

3. Strzeż nas, Panie, i téj nocy, Gdy swe oczy zamkniemy, Od wszelakiéj zgubnéj mocy, Któréj nie spostrzeżemy; Oddal co twym dziatkom szkodzi, Co ból, żal i trwogę rodzi, I o szczęście przywodzi.

4. Nie będzieli twéj obrony, Straż ludzka nie pomoże; Broń nas tedy z każdéj strony, Miły Ojcze i Boże! Dzierż prawicę swą nad nami, Tak nieszczęścia nie doznamy, W pokoju spać zdołamy.

5. Już się polecamy tobie Z ciałem i z duszą wcale; Wzbudź nas zdrowych w rannéj dobie Ku twojéj czci i chwale, Przez Chrystusa, Syna twego, I przez gorzką mękę jego Baranka niewinnego.

Ś. Drzewinek. Cz.

Nuta własna. (Den ucházi.)

655. Dzień się skończył; mój Jezu, ty bądź przy mnie! Światło duszy, ach oświeć mię przyjemnie; Wzejdź w mém sercu, słońce z wysokości, Wypądź ze mnie wszelakie ciemności!

2. Cześć i chwałę tobie, mój Boże, śpiewam, Że w mych pracach przecie pomyślność miewam, Za twą radą, nie jak moje zdanie; Sprawiedliwyś, niech się, co chceš, stanie!

3. Z jednego się duch mój smętny wyznawa: Stateczności w dobrém mi nie dostawa. Toć wiadomo, serc ludzkich badaczu, Że upadki mą niestałość znaczą.

4. Odpuść, Panie! co skarżę sam na siebie, Grzechu rozkoš porwała mię od ciebie; Żal mi tego, powracam w pokorze: Jam jest twoim, a tyś moim, Boże!

5. Mój obrońco, mój pasterzu i stróżu! Ach pocieš mię, bo mię przygody trwożą; Broń twą mocą duszę mą i ciało, Aby mię nic złego nie potkało.

6. Ty nie drzemieš, gdy członki spoczywają; Ach niech i sny duszę w dobrém wzmacniają! Tyś się ze mną przez mą wiarę złączył: Nie puszczę cię, Jezu, dzień się skończył!

J. Neander, u. 1610, † 1680. N.

Nuta własna, albo: Aj wstawajice. (Na łoże jdance.)

656. Idąc do łoża, Tobie się modlimy I ciebie, stróża Dziatek swych, prosimy: Stój przy nas, Panie, Daj spokojne spanie, Wesołe wstanie!

2. Nieprzyjacioły Racz od nas odprawić A swe anioły Na straży postawić. Broń myślom sprośnym, Przygodom żałośnym I szkodom złośnym.

3. Niech w twéj obronie Słodko spoczywamy. A przy twém tronie Kiedyś przebywamy! Niech wstawszy zrana, Każdy chwali Pana, Że łaska dana.

4. O chwała tobie, Królu wieczny, Panie, Że w każdéj dobie Czyniż zmiłowanie Nad grzeszníkami, Nad wszystkiemi nami Niegodníkami. Cz.

W sobotę.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

657. Już się koniec tygodnia tego Do nas z tą przybliża nocą. Doznałem w nim wiele dobrego Za twą Boże mój pomocą; Twoja moc mię opatrzyła, Ciało, duszę wyżywiła.

2. Jak wiele by mię było złego W tymże tygodniu spotkało — Śmierć bowiem dybie na każdego, Do grzechu rwie świat i ciało — Gdyby nie czuwał nad nami Bóg z swojemi aniołami!

3. Lecz jakimem żywotem memu Bogu wiernemu odpłacił? On mi dość czasu dał grzeszнemu, Mojéj krewkości przebaczył. Łaski jego pogardzenie Ciągnie za sobą zginienie!

4. Wyznaję, Boże, grzechy moje; Przyjmij mię dla Syna twego, Bym znalazł miłosierdzie twoje I odpuszczenie przez niego. Pomoż mi czasu zbawienia Używać do polepszenia!

5. Daj dożyć tygodnia nowego, Bym w żywocie chodził nowym, Do wykonania słowa twego Coraz więcéj był gotowym, Od grzechów co dzień wolniejszym, A za tydzień pobożniejszym.

6. Tak ciebie chwalić będę, Panie, Sercem, usty, uczynkami, Twe wiernie pełnić przykazanie, I brzydzić się, występkami; Będę, wszedłszy do wieczności, Święcić niedzielę w radości.

E. Neumeister, u. 1671, † 1756. N.

Nuta: Za dobre opatrowanie.

658. Już się przybliżył czas nocny, Chwała tobie, Boże mocny, Żeś nas tego dnia przeszłego Zachował od wiela złego.

2. Odpuść nasze przewinienia Dla Pańskiego umęczenia; Od nieszczęścia broń téj nocy, Udziel w razie złym pomocy!

3. Daj nam miłe spoczywanie, Złe myśli w nas wygub, Panie; Tylko ciebie niech kochamy, Na twéj łasce spolegamy.

4. Gdy zaś dzień nadejdzie nowy, Niech każdy z nas wstanie zdrowy; Za obronę twą litośną Przyniesiem ci chwałę głośną.

5. Zostań z nami, Chryste Panie! Okaż nam swe zlitowanie, Bo złość świata nas okrąża I do zguby serce zdąża.

6. Zostań z nami do skonania, Niech twa pomoc nas ochrania, Niech nam słowo twoje świeci I w nas boską miłość nieci.

7. W każdéj doczesnéj przykrości Mężnéj udziel nam stałości, Byśmy z tobą zwyciężyli A gdzieś ty jest, i my byli. Cz.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

659. Już się wieczór przybliżył, Zostań z nami, Panie, Oświeć serca zaćmione, Zakóż w nich mieszkanie; Tyś, o Jezu, prawdziwa Światłość świata tego, Oświecając każdego Nań przychodzącego.

2. W świetle słowa twojego Niech zawsze chodzimy, Niech uczynków ciemności Pilnie się chronimy. Gdy noc śmierci nadejdzie, Po téj śmiertelności Przyjmijże nas, o Jezu, Do wiecznéj światłości! Or. dawny.

Nuta własna, albo: Jezu Chryste, Boże wieczny.

660. Już swe oczy zamknę do snu, Boże w twém imieniu, Ciało spocznie po dziennem trudzeniu, Jednak nie wiem, czy dożyję rana, Lub śmierć nagła wezwie mię do Pana.

2. Przetóż tobie, Boże, dzięki z serca swego daję, Toż chcę czynić, póki życia staje, Żeś mną raczył dziś się opiekować, Mnie od trwogi i przygód uchować.

3. Tyś mnie na rozliczne klęski dziś wystawionego I do grzechu wielce pochopnego, Po bezpiecznych ścieżkach raczył wodzić, Życie moje swą dobrocią słodzić.

4. Gdy zaś teraz niby martwy będę spał, mój Panie, Miéjże o mnie łaskawe staranie, Strzeż i moich i co mam miłego, Użycz wszystkim nam snu spokojnego!

5. Jeśli znów nazajutrz zdrowy wstanę z swego łoża I mnie jasna rozraduje zorza, Dam ci chwałę, przejęty wdzięcznością, I zabiorę do prac się z pilnością.

6. Już odstąpcie wszystkie marne ode mnie starania, Pan się ku mnie jak stróż wierny skłania! Z tobą jestem, Boże mój, bezpieczny, Aż mię wzbudzi znowu blask słoneczny. —

Mateusz Apelles. Cz.

Nuta: O duszo ma, wspomnij na to.

661. Nasze oczy snem zmorzone Juźci się zamykają, Członki ciała utrudzone Odpoczynku żądają; Nocne bowiem ciemności Dnia ozdobne jasności Precz za morze zapędziły, Świetne gwiazdy wystawiły.

2. Rozważ, duszo, przed uśnieniem, W czémeś dziś uchybiła? Czyliś czynem lub myśleniem Boga nie obraziła? Pokutujże bezzwłocznie, Nim się kara zapocznie; Błagaj Boga łaskawego, Abyś uszła kaźni jego.

3. Mów: ach jawne tobie, Panie, Wszystkie me nieprawości, Żem, nie jak twe przykazanie, Dzień ten strawił w marności, I wcale nic nie baczył, Jakoś ty mię wieść raczył, Chodząc za swemi żądzami, Zajmując się uciechami.

4. Panie! ach racz się zmiłować, Nie karz jak zasługuję; Chciéj mię w łasce swéj zachować: Za grzech bardzo żałuję. Spojrzyj na Syna twego, Zbawiciela mojego, Za mnie dosyć on uczynił, Com ja nędzny był przewinił.

5. Tyś mi łaskaw! w téj ufności Usnę bez wszelkiéj trwogi. O niech nigdy z twéj miłości Nie wypadnę, niebogi! Rządź i we śnie mą duszą, Niech jéj grzechy nie kuszą, A gdy znów zawita zorza, Pomoż mi wstać zdrowym z łoża.

6. Ojcze naß na wysokości! Święć się imię twe wßędzie, Przyjdź królestwo do niskości. Wola twa niechże będzie Pełniona jako w niebie Tak na ziemi przy chlebie; Odpuść winy, zbaw od złego I pokuszenia ciężkiego.

Jan Frank. u. 1618, † 1677. N.

Nuta: W tobie ufam, o mój Boże.

662. O Boże, bądź uwielbiany, Ojcem, Synem, Duchem znany! Mniejßym niż zmiłowanie; Tobie chwały Z dußy całéj I dzięki śpiewam, Panie!

2. Z miłosierdzia ojcowskiego Wiele dałeś dziś dobrego, Modlitwę wysłuchałeś; Moim i mnie Pożywienie I pokój darowałeś.

3. Wßystko mi twa łaska daje: Ducha, który cię poznaje I sumienie spokojne; Do téj pory Miałem z góry Twe miłosierdzie hojne.

4. Bądź też podług swojéj mocy Tarczą moją w przyßłéj nocy, Odpuść mi nieprawości; A gdy śmierć mnie Z świata weźmie, Użycz mi swéj litości!

Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Nuta własna.

663. O dußo ma, wspomnij na to, Jak Bóg dobry, jak wierny! Wysławiaj go wßędzie za to, Chwal, iż jest miłosierny, Gdyż on mię dnia przeßłego Bronił od wßego złego, I pod taką pieczą chował, Żem prawie nic nie ßkodował.

2. Śpiewam tobie cześć i chwały, Ojcze wßelkiéj litości, Że się dzieła me udały, Żeś mię

strzegł od przykrości I od grzechu różnego, Do mnie się garnącego, Żeś nieprzyjaciela zgromił, Wszelkie trwogi me ustromił.

3. Żadna mądrość nie wymówi Cudów twojéj miłości, Żaden język nie wysłowi Dzieł twojej wszechmocności; Dobroć twa jest bez miary! Któż policzy twe dary? Tyś mię tak prowadził Panie, Żem nie popadł w narzekanie.

4. Minął już ten dzień łagodny, Noc posępna nastała, Zginął słońca blask pogodny, Ćma czynności wstrzymała. Ojcze, udziel pomocy, Bądź światłością mi w nocy I świeć w wątłe serce moje, Tak w ciemności się ostoję.

5. Panie, odpuść mi łaskawie Grzechy i nieprawości, Co me serce struły prawie, Nabawiły ciężkości, Tak iż zły duch okrutny Chce mię porwać w dół smutny; Ty mię jeden możeś zbawić I w sumieniu pokój sprawić.

6. Aczkolwiek cię opuściłem, Oto wracam do ciebie; Przez Jezusa dostąpiłem Łaski twéj, Ojcze w niebie! Winy swéj nie ukrywam, Litości się spodziewam; Bo twe wieczne zmiłowanie Większe jest niż grzech mój, Panie!

7. O ty światło wiernych duszy, O ty wieczna jasności! Sługa twój ci się poruczy Na tę noc i w przyszłości. Zostań przy mnie, mój Panie, Boć oto noc nastanie, A ja się tak wielce trwożę; Pocieš mię sam, dobry Boże!

8. Daj mi słodkie spoczywanie Téj nocy w twéj obronie, Nic mi złego się nie stanie, Na twém Boskiém śpiąc łonie. Oddaję w twą obronę Ciało z duszą i żonę, Dziatki, krewnych, domowniki, Przyjaciół i przeciwniki.

9. Wysłuchaj, o Boże wielki, Modlitwę sługi twego! Jezu, coś czci godzien wßelkiéj, Bądź stróżem ucznia swego! Duchu pocießycielu I wiernych przyjacielu, Skyß serdeczne me wzdychanie! Amen, wierzę, tak się stanie!

Jan Rist, n. 1607, † 1667. N.

Nuta: Za dobre opatrowanie.

664. O Jezu, obrono moja! Idę do swego pokoja, Położę się w łóżko swoje, Zamknij ty za mną drzwi moje!

2. Odpuść grechy me z miłości, Broń od sennych nieczystości; Na twych rękach niech śpię śmiele I nabieram sił w mém ciele.

3. Śpiąc, nade mną czuwaj, Panie, A nic złego się nie stanie; Racz skrzydłami mię przykrywać, Z anioły w mym domu bywać.

4. Strzeż od ognia i od wody, Od nagłéj śmierci i ßkody, Od kradzieży i żałości Strzeż mię i mych z swéj litości!

5. Niech nazajutrz wstanę zdrowy I wysławiać cię gotowy, Niech się zajmę pracą żywo, Ale pracą to uczciwą.

6. Chwała tobie, Chryste Panie! W tobie składam swe ufanie. Jezu drogi, strzeż mię w nocy, Udziel wßystkim swéj pomocy!

W niedzielę lub święto.

Nuta: Aj teraz się dzień nachylił. (Ach noc tmawá.)

665. Oto ciemna noc zapada, A blask dzienny ginie, Dußo, mówże z Bogiem rada, Nim cię sen uwinie.

2. Boże, stwórco świata tego, Niewidzialny Panie! Ty mię widziś z nieba swego, Słyś też me wzdychanie!

3. Dzień ten przeszły osobliwie Twoim był nazwany, Więc też miał być świętobliwie Aż w noc przepędzany.

4. To podobno się nie stało, Choć mam dobre chęci, Zawsze bowiem krew i ciało Mnie do błędów nęci.

5. Proszę więc u tronu twego, Odpuść, com przewinił, Wspomnij, że za mnie grzesznego Syn twój dość uczynił.

6. Wpiś do naszych serc dzisiejsze Nauki słyszane, I niech będą ochotniejsze, Zawsze ci poddane.

7. Życz i nadal swego słowa, Sprzyjaj nam, błagamy; Niech twa łaska nas zachowa Twojemi sługami.

8. Teraz pójdę na spocznienie, Czuwaj ty, mój Boże! Poślij na me ochronienie Twe anielskie stróże.

9. Wszystkim użycz dobréj nocy, Co cię dziś słuchali, A tych wyrwij z grzechu mocy, Coć się sprzeciwiali.

10. Małli swe upodobanie, Boże, w pracy mojéj, Daj wesołe mi powstanie, Bym żył ku czci twojéj.

11. Weź nakoniec mię do siebie, Bym błogo spoczywał, Między zbawionemi w niebie Tobie chwały śpiewał.

Kaspar Neumann, u. 1648, † 1715 N.

Nuta: Jezuśie, światło żywota.

666. Panie Boże wszechmogący, Wszystko w mocy swéj mający, Ochraniaj nas i téj nocy Od nieprzyjacielskiéj mocy!

2. Synu Boży, Jezu Chryste, Ty zbawienie rzeczywiste, Nocy użycz nam szczęśliwéj, Broń od przygody szkodliwéj!

3. Cieszycielu Duchu święty, Nawiedź lud swój grzechem zjęty, Daj, byśmy w pokoju spali, W zdrowiu rana doczekali.

4. Trójco święta, Boże wierny, Któryś nam mdłym miłosierny, Strzeż nas od przestrachów wielkich, Od nieszczęścia i szkód wszelkich.

5. Na wszech ludzi tu i wszędy Racz mieć miłościwe względy, Strzeż od ognia, trwogi, boju, Twego udziel im pokoju.

6. Kary na nas przeznaczone, Różne klęski zasłużone Wstrzymaj od nas litościwie: Ach nie karaj nas dotkliwie!

7. A gdy śmierci przyjdzie chwila, Niech nas łaska twa posila I prowadzi z doczesności Do twéj wiecznéj społeczności.

8. Chryste, przez twe umęczenie Daj nam grzechów odpuszczenie, Byśmy uszedłszy płomieni, Byli w niebie twém zbawieni. Cz.

Nuta: O duszo ma, wspomnij na to.

667. Panie! znów żywota mego Jeden dzień już ustąpił, Naucz mię dochodzić tego, Czylim w dobrém postąpił? Wytknij mi sam na oczy Złe, co się przy mnie toczy, A daj mi po dobrym czynie Miłe, słodkie odpocznienie.

2. Prawda, znajdzieß wiele tego, Coć ſię niepodobało; Do myśli mych ſiła złego I do ſpraw ſię wmießało. Ach jak częſto zgrzeßyłem I poſłußny nie byłem! Któż to ſpoſtrzedz, zliczyć może, Jak częſto uchybiam, Boże?

3. Ale, Ojcze mój łaſtawy, Miéj jeßcze raz cierpliwość! Jamci wielce jeſt nieprawy, Odpuść nieſprawiedliwość! Twe wierne zmiłowanie Niech ſię ponowi, Panie! Ja zaś pełnić obiecuję, Co twe prawo przykazuje.

4. Rządź Duchem ſwym duße moją, Bym ſnadź we śnie nie grzeßył; Zakryj mię dobrocią twoją, Bym bezpieczny ſię cießył; Pogaś ogień i świéce A miéj dom w ſwéj opiece, Bym nazajutrz ze ſwojemi Nie zalał ſię łzy rzewnemi.

5. Przeßkodź tym, którzy w ciemności Wiele wyſtępków broją, A jeśli we ſwojéj złości I nam ßkodzić ſię ſtroją, Zamießaj ich złe rady, Zniweczaj wßyſtkie układy; I od innych trwóg ſtrzeż, Boże, Bo twa łaſka wßyſtko może.

6. Oko twe nie drzemie, Panie, Kiedy noc naſtępuje; Czuwaß jak paſterz ſtarannie, Co ſwą trzodę miłuje, Co jéj ſtrzeże w ciemności Od wßelakiéj przykrości. Więc bezpiecznie ſpać możemy, Gdyż cię ſtróżem naßym wiemy.

7. Daj, bym ſię ocucił zdrowy I wſtał czaſu ſwojego, Do prac dobrych był gotowy, Na cześć imienia twego. Jeśli zaś chceß, mój Boże; By śmierć naßła me łoże: Polecam duße i ciało W twoje ręce, Ojcze, śmiało.

Kaſp. Neumann, u. 1648, † 1715. N.

Nuta własna.

668. Pochwalmyż Pana Boga, Że jego dobroć droga Dary dawa, cieszy, kiedy trwoga.

2. Że raczył i dnia tego, Bronić z łaski każdego, Wspierać w biedzie, pocieszać smutnego.

3. Przetóż się mu kłaniajmy, Pokornie go błagajmy, Tak społecznie wszyscy doń wołajmy:

4. W imieniu twém uśniemy, Boże, tego pragniemy, Niech nazajutrz zdrowi znów wstaniemy!

5. Odpądź złe sny, straszliwe, Duszy, ciału szkodliwe, Odwróć także myśli niepoczciwe!

6. Twojéj ojcowskiéj mocy Oddajem się téj nocy, Udziel nam w przygodzie swéj pomocy!

7. Daj nam, wszechmocny Boże, Anioły, wierne stróże, Tak nic w świecie szkodzić nam nie może.

8. Amen, niech się tak stanie! Uczyńże zmiłowanie Z nami, Ojcze naš i dobry Panie! Cz.

Nuta własna.

669. Pod wieczór twa czeladka, Jak pod kološ kurzątka, Idzie do twéj obrony, Boże naš uwielbiony!

2. Raczyłeś z swéj miłości Ciało trzymać w zdrowości Przez dzisiejszy dzień cały: O przyjmij za to chwały!

3. Lecz gdyżeśmy grzechowi Służyć byli gotowi: Odpuść stworzeniu twemu, W Chrystusie zbawionemu!

4. Użycz spokojnéj nocy I w przygodzie pomocy; Śpiąc, przez ciebie strzeżeni, Będziem zabezpieczeni.

5. Nie daj snom nas przestraszać I spokojność odpłaszać, Abyśmy w zdrowiu spali, Zrana wesoło wstali.

6. O Boże nasz wszechmocny, Bądź nam zawsze pomocny, Nie daj nas władzy złego, Strzeż aż do dnia białego!

7. Tobie się oddawamy I usilnie błagamy: Bądź przy nas z swą miłością, Świeć nam łaski jasnością!

8. Uczyń to wszystko, Boże! A będziemy w pokorze Czcić twe imię na wieki, Weseli z twéj opieki. Cz.

Nuta: Za dobre opatrowanie.

670. Prace dzienne wykonawszy, Nocą odziani zostawszy, Swój obrócić wzrok potrzeba Do Pana ziemi i nieba,

2. I serdecznie mu dziękować, Że on raczył nas zachować Z duszą, z ciałem ode złego Mocą ramienia swojego.

3. W pracach siły nam dodawał, W boju wzmacniać nie przestawał, Przywiódł nas bez uszkodzenia Aż do tego dnia skończenia.

4. Prośmyż jego więc miłości, Znając swoje ułomności, By odpuścił uchybienia I umyślne przewinienia.

5. Nieprzyjaciół pełno wszędzie, Lecz Bóg sam nas bronić będzie; Jego, najwierniejszéj pieczy Polecajmy wszystkie rzeczy.

6. Ty znasz serc życzenia, Panie, I je spełnić jesteś w stanie: Daj więcéj nad rozumienie, Rano miłe ocucenie! Cz.

W sobotę.

Nuta: Jezusie, światło żywota, albo: O Panie, wszystko stwo.

671. Rączo giną dni, godziny, Co chwila to czas jest inny, I ten tydzień już uchodzi Bezzwrótnie jak nurt powodzi.

2. Dzięki Bogu, czułe dzięki! Nie dotkły nas żale, męki; Jego wierność ponawiana Bywa wciąż, każdego rana.

3. Dzięki mu! — Gdy serce z cnoty Cieszy się i z swéj prostoty: Któż dał siły? powodzenie? — Panu nieśmy dziękczynienie!

4. Nieraz bez wiedzy grzeszący, Błagamy cię, Wszechmogący! Dziatek swych użal się skruchy, Mocnéj udziel nam otuchy. *) *) nadziei.

5. Z prądem czasu wprost płyniemy Ku wieczności, o niéj wiemy. Uczyń to, Panie żywota, By nas ku niéj niosła cnota!

6. By nas dłużéj wychowywać, Każeš dniom, latom przybywać; Lecz u kresu swéj podróży Każdy liczbę tobie złoży.

7. Niech się potém ostoimy Wszyscy dobrze, cię prosimy. Ach kto wtenczas zadrży, Boże, Żył nadarmo, żąć nie może! Or.

Nuta: Panie, słuchaj głosu mego.

672. Słońca zginęły promienie A nadeszły nocne cienie; Jezu prawdziwa światłości, Świeć nam, nie daj żyć w ciemności!

2. Dzięki tobie, żeś dnia tego Strzegł nas od złkód, trosk i złego Przez aniołów swych łaskawie Przy wszelakiéj naszéj sprawie.

3. Czémeśmy cię rozgniewali, Niech twéj łaski nie oddali; Odpuść, odpuść, Panie drogi! By spoczynek był nam błogi.

4. Straż anielską rozstaw w nocy, By wróg nie miał żadnéj mocy; Broń od biedy duszy, ciała: Tyś Bóg wierny, twa jest chwała!

Mik. Hermann, † 1561. N.

Nuta: Kto się w opiekę.

673. Tyś mię wziął, Panie, pod obronę swoję, Przetóż się strachu żadnego nie boję: Bo kto się tobie usilnie poruczy, Temu nic złego nigdy nie dokuczy.

2. Pod twoją strażą aż do téj godziny Byłem bezpieczen. — Tak małe dzieciny Na macierzyńskiém które kładą łonie, Śpią, ale matka pieczołuje o nie.

3. Tak nam na twojéj obronie nie schodzi, Za coć uprzejmą chwałę dać się godzi. A ty nie spuszczaj z rąk dziecięcia swego, I dnia dochowaj szczęśliwie białego.

Staropolska.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

674. Wszystkie nasze dzienne sprawy Przyjm litośnie, Boże prawy! A gdy będziem zasypiali, Niech cię nawet sen nasz chwali.

2. Twoje oczy obrócone, Dzień i noc w tę patrzą stronę, Gdzie niedołężność człowieka Twojego ratunku czeka.

3. Nocne odwracaj przygody, Od wszelakiéj broń nas szkody; Miej nas wiecznie w twojéj pieczy, Stróżu i sędzio człowieczy!

Fran. Karpiński, u. 1740, † 1825.

Nuta własna.

675. Za dobre opatrowanie Należy się wysławianie Tobie Bogu wszechmocnemu, Zachowawcy łaskawemu.

2. Tyś nas dziś jak zawsze bronił, Z łaski od złego zasłonił, Duszę, ciało opatrował I hojnie nas udarował.

3. Widzieliśmy dzieła twoje, Pełniąc obowiązki swoje. Chwała tobie za to, Panie! Wysłuchaj też to błaganie:

4. Racz i téj przytomnéj nocy Trzymać w swojéj Boskiéj mocy Nas i każdego wiernego, Dla Jezusa, Syna twego!

5. Strzeż od niebezpieczeństw różnych Od złych ludzi bezbożnych, Oddal ogień, śmierć i trwogi, Daj nam sen spokojny, błogi!

6. Oby każdy miał w pamięci, Że nas czas ku grobu pędzi; Codzień życia nam ubywa, A potém Pan na sąd wzywa.

7. A ponieważ uważamy, Że ku śmierci się zbliżamy: Złożmyż z siebie nieprawości, Chodząc w chrześciańskiéj czystości.

8. Pomoc racz nam dać Jezusie, Przeciw wszelakiéj pokusie! My ciało i duszę tobie Polecamy w każdéj dobie.

9. Chwała Ojcu i Synowi, Także świętemu Duchowi, Bogu w trójcy jedynemu, Obrońcy litościwemu! Cz.

Nuta własna.

676. Z całego serca swego Dzięki daję tobie, Boże zbawienia mego, W téj wieczornéj dobie,

Żeś strzegł mię łaskawie Od żałosnéj przygody Tego dnia jak i wprzódy, W każdéj mojéj sprawie.

2. Jamci wprawdzie niegodny Dla swych nieprawości, Abym tak był swobodny Od kar i przykrości; Ale twa dobrota Nie patrzy na me winy, Owszem mi dobrze czyni, Życzy mi żywota.

3. Ach odpuszczaj i daléj, Co każdy dzień grzeszę, Gdyż się ja coraz staléj Twą miłością cieszę, Grzechy swe uznaję, Za nie z serca żałuję, Polepszenie ślubuję, Tobie się oddaję.

4. Ojcze mój! i téj nocy We śnie pogrążony! Łaską twéj Boskiéj mocy Niech będę strzeżony. Broń od wszego złego, Przestrachu, ognia, wody I każdéj złéj przygody, Dla Syna miłego!

5. Jeśli zaś wstanę rano Zdrów i pokrzepiony, Za miłość okazaną Będzieś uwielbiony Chwały i dziękami, W pokorze i serdecznie, A w niebie cześć ci wiecznie Oddam z aniołami. Cz.

Nuta własna.

677. Złotego słońca bieg dzienny Już doszedł celu swego, Swiat spoczynek ma przyjemny. Dużo, czyń co służnego: Porzuć troski próżne, Uczucie nabożne, Oczy, serce, myśl ku swemu Wznieś Jezusowi miłemu!

2. Wy gwiazdy blask rozsyłacie Po świecie wiecznych świecy, Gdyż takowy rozkaz macie; Ale tysiąckroć więcéj Daje mi jasności Słońce od wieczności, Jezus, który sławą moją, Moim skarbem i mą zbroją.

3. Teraz w nocy sen panuje Pomiędzy stworzeniami; Lecz ten, co w niebie króluje, Czuwa wiernie nad nami. Jezus mój nie drzemie, Straż nade mną trzymie. Serce, ufaj stale jemu, Panu oddaj się dobremu!

4. Spokojnie więc się położę I zamknę moje oczy, Nic się w duszy méj nie trwożę: Strażą Pan mię otoczy! W wierze w niego stoję, Śmierci się nie boję; Bo kto z Panem idzie w łoże, Rano wstać wesoło może.

5. Odstąpcież myśli nikczemne, Odchodźcie bezbożnicy! Waże zamysły daremne, Wierzę ja obietnicy, Że Pan mię zasłoni, Nieszczęściu zabroni, Bez urazy mię zachowa; O wierna jest jego mowa!

6. Usnę już na łonie twoim, O Jezu, me kochanie! Łaska twa przykryciem mojém, Pościel twe zmiłowanie; Sny będą słodkością, Wzbudzenie radością. Tobie jest dana wszelka moc: O Jezu, Jezu, dobra noc!

Chryst. Scriver, u. 1629, † 1693. N.

Nuta: Aj teraz się dzień nachylił.

678. Zostań ze mną, Jezu drogi! Światło dzienne ginie, Dla ciebie kusiciel srogi Duszę mą ominie.

2. Niech twa dobroć nie zachodzi Z światłem na błękicie; Pomoż zwalczyć co mi szkodzi, A miéj we mnie życie.

3. Nie wspominaj grzechów moich — Jakże cię zmartwiły! Pamiętaj o mękach twoich, Które mię zbawiły.

4. Ach weź, Ojcze, biedne dziecię Na miłości łono, A gdy trwoga mię przygniecie, Cieß mnie swą ochroną.

5. Śpiąc jak martwy na pościeli, Czuwaj za mnie, Boże. Niech się duβa nie ośmieli We snach grzeβyć może.

6. O ile mi to zbawienne, Daj zobaczyć, Panie, W zdrowiu złote światło dzienne Jak poranek wstanie.

7. Miałbym jednak, nim noc przejdzie, Rozstać się z żywotem, Niech w twe niebo duβa wejdzie, Zkąd wyβła, z powrotem.

Chryst. Scriver, u. 1629, † 1693. N.

IX. Rzeczy ostateczne.

A. Przygotowanie na śmierć.

Nuta własna.

679. Ach jak biedny, ach jak marny Jest żywot człowieka! Jako mgła się prędko składa, I znów prędko się rozpada, Taka marność życiem włada!

2. Ach jak biedne, ach jak marne Są lata człowieka! Jako strumień pędzi w morze, I wstrzymanym być nie może, Tak dni naβe giną, Boże!

3. Ach jak biedne, ach jak marne Są uciechy ludzkie! Jako chwile się zmieniają, Ćma i światło giną, wstają, Tak rozkoβe przemijają.

4. Ach jak biedna, ach jak marna Jest nadobność ciała! Jako kwiat dziś jeszcze świeży, Jutro zwiędły w prochu leży, Tak uroda w zgubę bieży.

5. Ach jak biedne, ach jak marne Są siły człowieka! Co był jak lew nielękliwy, Boju i zwycięztwa chciwy, Dziś już w grobie légł nieżywy.

6. Ach jak biedne, ach jak marne Jest szczęście człowieka! Jako kula wciąż się toczy, Tam pobiegnie, tu odskoczy, Tak się szczęście nasze toczy.

7. Ach jak biedna, ach jak marna Jest sława człowieka! Komu kornie się kłaniano, Imię jego rozgłaszano, Dziś go wcale zapomniano.

8. Ach jak biedna, ach jak marna Jest wiedza człowieka! Dowcip, mądrość i wymowa, Gładkie, grzmiące, pyszne słowa Milkną, — cisza jest grobowa.

9. Ach jak biedne, ach jak marne Są skarby człowieka! Ogień nagle je pożera, Powódź i zły los wydziera, Nikt ich z sobą nie zabiera.

10. Ach jak biedne, ach jak marne Jest tu panowanie! Kto się mocą wzniósł wysoko I nań zawiść iskrzy oko, Śmierć go zpycha w grób głęboko.

11. Ach jak biedna, ach jak marna Jest wspaniałość ludzka! Kto ubierał się w bisiory, Miał pałace, wielkie zbiory, W śmierci uczy się pokory.

12. Ach jak biedne, ach jak marne Wszystkie rzeczy w świecie! Wszystko, wszystko z czasem minie, Nic się śmierci nie wywinie: Kto ma Boga, ten nie zginie!

Michał Frank, n. 1609, † 1667. N.

Nuta: O duszo ma, wspomnij na to.

680. Ach kiedyżto śmierć ma przyjdzie? Boże mój, czas uchodzi! Wszyscyśmy w doczesnéj biedzie, Którym pierwszy grzech szkodzi, Dziedzicami

takiego Losu opłakanego: Krótko z życia się cieszymy, Potém w grób się położymy.

2. Zawsze mi na myśli stoi, Że ztąd muszę w prędkości; W członkach mych mię niespokoi Nasienie śmiertelności. Widzę schodzić jednego Po drugim z świata tego. Już poległo wielu w grobie, Których ukochałem sobie.

3. Jakóż przy skonaniu, Boże, Odpędzę myśli trwożne? Któż méj duszy dopomoże Zwyciężyć strachy różne? A gdy zamknę powieki I ztąd pójdę na wieki, Któż mych będzie mieć na pieczy? Któż ich rany serc uleczy?

4. Lecz pocóż te marne troski? Czyliż w Boga nie wierzę? On mię wzmocni z łaski Boskiéj, Pocieszy i zabierze Do niebieskiéj krainy, Będzie strzegł méj rodziny; Temu żal i boleść skróci, Kto nań troski swoje wrzuci.

5. Żywota i śmierci Panie! Daj mi skonać szczęśliwie, Oddać ducha w twe staranie Śmiało i niewątpliwie. Daj mi grób poważany Mieć pomiędzy chrześciany, Daj w nim słodkie spoczywanie, Daj wesołe zmartwychwstanie!

Kaspar Neumann, u. 1648, † 1715. N.

Nuta własna. (Bohu sem poručil.)

681. Bogum oddał sprawę moją, Niech wykona wolę swoją! Żyć lub umrzeć każesz, Panie, Niech się stanie Twoja wola, twoje zdanie!

2. Czas mój przyjdzie, gdy Bóg raczy, I nie pragnę też inaczéj; Włosów liczbę zna dokładnie, Żaden snadnie Bez woli Bożéj nie spadnie.

3. Tu nic nie maß prócz marności, Utrapienia i żałości; Czas życia naßego mały I niestały, A w boju trawimy cały.

4. Cóż jest człowiek? ziemi bryła; Gołym go tu Pan posyła, Bogactw z sobą nie przywodzi, Gdy się rodzi, Nic nie bierze, gdy ztąd schodzi.

5. Nie pomogą dobra wielkie, Męztwo i nauki wßelkie, Na śmierć nie urosło ziele, Choć go wiele! Kto żyw, jest w śmiertelném ciele.

6. Dziś zdrowiśmy z każdéj miary, Jutro kładą nas na mary; Dziś tak jak róża kwitniemy, Wnet więdniemy, Śmiercią żywot swój kończymy.

7. Jednych po drugich wynoßą, Z oczu, z myśli ich wyploßą! Świat zapomni jak starego Tak młodego, I wßelkich godności jego.

8. O Panie, niech rozmyślamy, Iż wnet wßyscy pomrzeć mamy; Miejsca niemaß tu stałego, Muśim z tego A do świata przejść inßego.

9. Panu żyjmy, umierajmy, Nim się w śmierci pocießajmy; Prośmy, by nas z swéj litości Z śmiertelności Przeniósł do wiecznéj radości.

Jan Pappus, u. 1549, † 1610. N.

Nuta: Panie, jak chceß, niech się dzieje. (Aj co člow. prospèje).

682. Cóż człowieku to pomoże Choćby zyskał wßystek świat? Nim spodzieje się, o Boże! Zwiędnie jako polny kwiat. Dziś zdrów, jutro jest w niemocy, Ogląda się po pomocy, Wzdycha we dnie i w nocy.

2. Choć kto słynie wielką siłą, Śmierć i oń się pokuśi. Mąż małżonkę swoją miłą Niechcąc,

opuścić musi, Choć sobie tego życzyli, Aby jak tu spokem żyli, W grób też spokem wstąpili.

3. Ojciec za miłego syna Wszystko oddać gotowy; Gdy cel przyjdzie i godzina, Śmierci nie wzruszy słowy. Samby chętnie zmarł za niego, Życząc mu majątku swego I dziedzictwa wszystkiego.

4. Matka córki w pełnéj sile Kwileniem nie wypłacze, Choć po wszystkie kwili chwile Nie może być inaczéj. Choćby za nią umrzeć chciała I świat wszystek za nic miała, Śmierć nie będzie słuchała.

5. Młodzi, starzy, wszyscy schodzą Jednako z tego świata; Rodzice, co dziatki wodzą, Giną w najlepsze lata. Ach cóż pomoże sierocie Narzekanie w jéj tęsknocie? Nie powrócą rodzice!

6. Tak niepewność zgonu znając, W pilnéj trwajmy czujności, A o śmierci pamiętając, Wzmacniajmy się w miłości: Ta niech w cnocie się objawia, I bojaźni nas pozbawia, Dobrą nadzieję sprawia.

7. Panie Chryste, królu wieczny, Pomoż nam pokutować, Żal za grzechy mieć serdeczny, Za tobą postępować; A gdy pójdziem z śmiertelności, Racz nas przyjąć do radości, Do twojéj społeczności! Cz.

Nuta własna.

683. Cóż się wiele staramy O skarby i sławy, Gdyż na świecie nie mamy Na wieki dzierżawy? Gdzie naśi ojcowie, Wszyscy ich przodkowie, Co na świecie kiedy żyli, Kędy się podzieli? Z śmiercią pójść musieli, Jakby nigdy tu nie byli.

2. Ten cel jest zamierzony Człowieku każdemu, Tym co mają korony I najpodlejszemu. Ktokolwiek jest żywy, Czy młody czy siwy, Śmierci z rąk się nie wywinie. Dostojeństwa wielkie, Skarby, mocy wszelkie Nie pomogą, gdy śmierć skinie.

3. By wszystkich umorzyła, O to się śmierć kusi; Na kogo się zawzięła, Ten z nią rusyć musi. Mądrze postępuje, Kto się przygotuje Z młodu na swoje skonanie; Boć pewnie nie wiemy, Kiedy ztąd pójdziemy; Potém próżne narzekanie!

4. Oj póki czas miłości Na tym świecie mamy, Pokutujmy za złości I Boga błagajmy: Racz nas, Panie Boże, Zachować w pokorze, Bronić od wszystkiego złego! Zmiłuj się nad nami Jako nad dziatkami, Weź nas do królestwa twego!

Cz.

Nuta: Bogum oddał sprawę. (Bohu jem poručil.)

684. Jak prędko czas życia znika, Wieczność do nas się pomyka! Mało tych, coby myślili O téj chwili I do niéj się sposobili.

2. Życie do snu jest podobne; Jak ten, lub jak piany wodne, W okamgnieniu nagle ginie, Prędko płynie Ku posępnéj snu dolinie.

3. Ty zaś, Boże, ma ufności, Będzieś, jakiś od wieczności. Choćby góry zły w otchłanie, Zysk się stanie Mnie przy tobie, wieczny Panie!

4. Póki mieszkam w doczesności, Ucz mię, Jezu, téj mądrości, Bym dni moich dobrze użył, Tobie służył, Grzechami się nie zadłużył.

5. Cóż świat znaczy w śmierci dobie? Co cześć i bogactwo w grobie? Uważ, że to marne cienie, Omamienie; Porzuć zbytnie ich pragnienie!

6. Precz marności, precz rozkoße! Ja o wyżße dobro proße; Tego ßukam, to zostanie: Jezu, Panie! W tobie mam upodobanie!

7. Gdy cię ujrzę w chwale twojéj, Błogość duße mą upoi! Niechże ßukam cię serdecznie I statecznie, Potém z tobą żyję wiecznie!

Joach. Neander, u. 1610, † 1680. N.

Nuta: Jezus Chrystus Nazareński.

685. Jezu, duży méj pokoju, Jezu, wßech radości zdroju! Daj mi przemódz wßystko złe, Które mię porazić chce.

2. Pomoż, bym z świecką marnością Rozwód czynił z ochotnością; Naprzeciwko temu daj Sercu wzgląd na wieczny raj.

3. Przyjdzieli skonanie moje, Ukryję się w rany twoje; Tak zbawiennie skończę bój, Dajże mi to, Jezu mój! Or. dawny.

Nuta: Jak pięknie świeci.

686. Jezu, jedyna żądości! I długoż w ziemskiéj tęskności Mieć raczyß sługę twego? Kiedyż niebieskie słodycze I przenajświętße oblicze Powitam Pana mego? Przybądź, Przybądź O Jezu mój! Niech sługa twój Z tobą, Panie, Gdzieś ty, wiecznie też zostanie!

2. Jezu, myśli znaß tęskliwe, Znaß, jak często nießczęśliwe Serce me tęskni sobie, Gdy śmiertelne przyrodzenie Często obciąża sumienie, Sprzeciwiając się tobie. Wspomoż, Pomoż Z téj niewoli; Niech twéj woli Bez nagany Służy wiernie twój poddany!

3. Co chceß, niech ſię ze mną dzieje, Wieß, że wßyſtkie me nadzieje Gruntuję w łaſce twojéj; Tylko z świętéj twéj opieki Nie oddalaj mię na wieki, A doſyć dußy mojéj. W tobie Sobie Obiecuję I znajduję Zdrój ochłody Podczas wßelakiéj przygody.

4. A gdy lampa życia mego Zgaśnie, i śmierć okropnego Grobu rozrzuci cienie: Jezu! w tak trudnéj ciężkości Niech mi twojéj przytomności Jaſne wſchodzą promienie! Jezu! Jezu! Dla twéj męki Podaj ręki, Oddal trwogi, Prowadź mię w niebieſkie progi!

5. Kto w cię wierzy, śmierć zwojował, Żywot wieczny opanował, Tak twierdzi prawda twoja. W téj wierze tobie oddana, Stanie ukoronowana Przed tobą dußa moja. Ciebie W niebie Chwalić wiecznie, Doſtatecznie Nie przeſtanie. Przyjdź, gdy raczyß, Jezu, Panie!

6. Wiem, że wßyſtkie moje długi, Przenajdrożßéj twéj zaſługi Spłacone klejnotami; Temi i ja ozdobiony, Do twych ſieni utęſkniony Pragnę wielce ze łzami; Pośpieß! Pośpieß! A tęſkliwe I rzewliwe Me żałoby Odmień w niebieſkie ozdoby! Or. dawny.

Nuta: Panie, jak chceß, niech ſię dzieje.

687. Jezu, wiem, że umrzeć muſſę, Lecz kiedy ſię to ſtanie, Jako przyjdzie oddać duſſę, Na czém mnie śmierć zaſtanie, Nie wie mdłość rozumu mego, Bo to rządy ſądu twego Wiecznie nie zbadanego.

2. Lecz ja tylko w ſamym tobie Pokładam ſwe ufanie, A me ſerce w każdéj dobie Ma w

tobie swe kochanie, Znając to, żeś z wysokości Zstąpił na świat, w niewinności Umarł za nasze złości.

3. Przetóż proszę, Jezu Chryste, O takie upewnienie, Że me serce będzie czyste Przez twoje umęczenie, Gdybym pokutował szczerze I szedł z tego świata w wierze, Że twa łaska mię strzeże.

4. O racz pomodz, bym spokojnie Zeszedł z świata marnego, Oddał ducha bogobojnie W ręce Pana mojego, Próżnych uciech nie żałował, Śmiało w górę podróżował, U ciebie się znajdował.

5. Jeśli zaś wedle twéj rady Mam zginąć niespodzianie W przygodzie lub też przez zdrady: Ach nie opuść mię, Panie! Naprzód już na twe litości Zdaję duszę swą w ufności; Pomoż jéj do radości!

6. Nie chcę jednak uczyć ciebie, Lecz tobie się poddawam; Uczyń jak chcesz w méj potrzebie, Ja na wszystkiém przestawam. Tyś Panem żywota mego, Wieleś świadczył mi dobrego: Miałbym się lękać czego?

7. Do wiecznego już żywota Krwią Pańską otworzone Widzę wesół święte wrota, Widzę też odłożone Korony nieśmiertelności Jezu z wielkiéj twéj litości: Żegnam was ziemskie włości!

N.

Nuta własna, albo: Kto tak na Bogu swym spolega.

688. Kto wie, jak blisko me skonanie; Niknie czas, a śmierć nadchodzi, O jak prędko, jak niespodzianie Może życie mi zagrodzi! Dla krwi Chrystusowéj, Panie, Zbawienne mi daj skonanie!

2. Wżakci być może przed wieczorem Inaczéj, niż było zrana; Póki tu chodzę ziemskim torem, Śmierć mię ściga niedojrzana. Dla krwi ꝛc.

3. Naucz mię myśleć o mym zgonie, A nim umrę, niech w śmierć Pańską Duszę swą złożę jak na łonie, Czyniąc pokutę chrześciańską. Dla krwi ꝛc.

4. Daj, bym zawczasu rozporządził Tém, co mam i był gotowy: Czyń, Panie, coś ty sam usądził! Temi się ci poddał słowy. Dla krwi ꝛc.

5. Niech z rozkoszą myślę o niebie, A świat marny sobie zmierzę; Niech w zgiełku świata lgnę do ciebie A we wieczność mocno wierzę. Dla krwi ꝛc.

6. Ach Ojcze, pokryj moje grzechy Syna twego zasługami, Życz z odpuszczenia mnie pociechy, Tam pokoju z aniołami. Dla krwi ꝛc.

7. Ni śmierć, ni żywot mię od mego Jezusa odwieść nie może! Rękę swą kładąc w rany jego, Rzekę: mój Panie i Boże! Dla krwi ꝛc.

8. Jestem w Jezusa obleczony Przez chrzest święty od młodości, I jak twe dziecię upewniony O twéj ojcowskiéj miłości. Dla krwi ꝛc.

9. Jezusa pożywałem ciało I krew jego drogą piłem; Będzieś mieć o mnie pamięć stałą, Z nim na wieki się złączyłem. Dla krwi ꝛc.

10. Czy dziś, czy jutro umrzeć muszę, Wiem, że zgon mój będzie błogi; Jezus ma pieczę o mą duszę, Z wszelkiéj ją wybawi trwogi. Dla krwi ꝛc.

11. W tobie żyję uweselony, Umrę też bez troskliwości; Wierzę i jestem upewniony, Że ty pragnieś méj błogości. Dla krwi Chrystusowéj, Panie, Zbawienne mi daj skonanie.

Emilia Julianna, hrabina z Schwarzburg-Rudolstadtu, u. 1637, † 1706. N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

689. Marność w świecie nad wże marności, Nic tu niemaß w nim stałego, Coby zostało w swéj całości Bez przemienienia wßelkiego. W czém najwięcéj się kochamy, Minie, nim się spodziewamy.

2. Gdy człowiek jest w najlepßym kwiecie, W wßystkie rozkoße opływa, Znagła ścięty jak trawa w lecie, Umiera, w grób włożon bywa; Musi ztąd iść do wieczności, Ziemskie opuścić radości.

3. Cóż nam pomoże świecka sława? Co bogactwo, które mamy? Na krótki czas Bóg nam to dawa, W śmierci wßystko tu niechamy; Cośmykolwiek zgromadzili, W prędkéj utracimy chwili.

4. Póki jest czas litości Bożéj, Gotujmy się do wieczności! Skarb naß w Chrystnśie cenmy drożéj Niż doczesne obfitości; W nim się zbogacajmy żywo Przez świętobliwość prawdziwą.

5. Ach nießczęśni, co dla marności Zbawiciela porzucili, W krótkiéj kochając się radości; Oby się doń nawrócili, Chcąc wiecznego ujść zginienia Dla swego przeniewierzenia.

6. Odstąpże tedy, marny świecie, Ze wßystkiemi ponętami! Już to nic doczesnego przecie Dußy mojéj nie omami. Jamci sobie obrał mego Zbawiciela kochanego! Cz.

Nuta: Jezuśie, światło żywota.

690. Na ostatniéj méj pościeli, Gdyby mię otoczyć chcieli Grzech, śmierć, strachy, piekło wßędzie: Jezus sam pociechą będzie!

2. Inße słowo czasu tego Niech nie wyjdzie z serca mego, Tylko: Jezu! Panie w niebie! Przyjmij duße mą do siebie!

3. Tak w ostatniéj tęskliwości Przemogę śmierci gorzkości, Aż mą duße spracowaną Wwiedzieß w ziemię obiecaną,

4. Gdzie obfitość jest wesela, Jezu, przez cię zbawiciela. Jak radośnie czekam tego Szczęścia niewymówionego!

5. Zatém cię serdecznie proße, Serce me i ręce wznoße: Racz sam wpisać imię twoje, Panie Jezu, w serce moje!

6. Bym się zawße niém radował, Aż ztąd będę pielgrzymował Do onéj niebieskiéj chwały, Gdzie mi byt uczyniß stały. Or.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało.

691. O Boże racz się zmiłować, Bym mógł wiernie pokutować Pierwéj, niż mię śmierć podsiecze, A pokuty czas uciecze!

2. Dla mojego przewinienia Czuję wielkość utrapienia; Daj to znosić w cierpliwości, Co cierpię dla moich złości.

3. Krzyż mój jest mi temu lekki, Iż nie może trwać na wieki; Śmierć objawi po kłopocie Lepßy byt w tamtym żywocie.

4. Serce moje czuje trwogę, Z grzechów liczby dać nie mogę. Odpuść, Panie, z twéj litości, Com popełnił od młodości!

5. Mając grzechów odpuszczenie, Nie dotknie mię potępienie; Bo Jezus dla męki swojéj Jest pociechą w śmierci mojéj.

6. Wykorzeń ze serca mego Wßelką miłość świata tego; Wßak nakoniec on przeminie I z marnością swoją zginie.

7. Wielka temu jest utrata, Który chce używać świata; Żywot wieczny straci snadnie, Gdy go znagła śmierć napadnie.

8. O to cię, mój Jezu, proßę, Niech twą łaskę w tém odnoßę: Chceßli znagła żywot skrócić, Dajże mi się wprzód nawrócić!

9. Gdyby się mnie śmierć dotknęła, W prędce mówę mi odjęła, Czując tylko w sobie duße, Którą w rychle oddać muße:

10. Przyjmij wtenczas, Jezu, Panie! Z skruchą serdeczne wzdychanie; Nie daj, bym niepolepßony Był na wieki potępiony.

11. A gdy ku mnie śmierć przykroczy, Zawrzyj, Jezu, moje oczy; Ciało niech odpocznie sobie Od trudności wßelkiéj w grobie.

12. Przez te ciasne śmierci wrota Wprowadź duße do żywota, Gdzie jest wieczne odpocznienie, Pokój, radość i zbawienie.

Wojciech Henczel, u. 1631, † 1686.

Nuta: Wßyscy ludzie, którzy spicie.

692. O człowiecze, wspomnij sobie, Żeś proch w wßystkiéj swéj ozdobie I być możeß wkrótce w grobie.

2. Czyń pokutę, pókiś zdrowy, Porzuć grzeßne czyny, mówy: Dziś Bóg z łaską jest gotowy.

3. Bo skoro się śmierć nawinie, Czas pokuty ci upłynie I wieczny cię żywot minie.

4. Światci nie ma nic trwałego, Próżno garnieß ſię do niego Z utratą dobra wiecznego.

5. Marna rozkoß cię zawiedzie, Z Bogiem, z niebem cię rozwiedzie I zoſtawi w wiecznéj biedzie.

6. Wyrzecz ſię niepobożności, Błędów, wßelkich nieprawości, Marnych też pożądliwości.

7. Śmierć jak cień za tobą chodzi, Nie wieß, kiedy cię ugodzi I zabiegom twym przeßkodzi.

8. Patrz, co ſię z inßemi dzieje, Jak zawiodły ich nadzieje, Jako grzech im zgubę ſieje!

9. Jedni ſkarby tu zbierali, W großu jak w Bogu ufali, Wieczne dobra zaniedbali.

10. Drugim przeßedł wiek w lubości, W grach, w pijaństwie, w bezpieczności, I w rozlicznéj nieczyſtości.

11. Inßych zaś cześć unoſiła, Inßych dzielność ich i ſiła, Inßych bystrość omamiła.

12. Lecz nim o tém pomyślili, Nim ſię światem naſycili, Z życiem niebo utracili.

13. Obaczże ſię już człowiecze, Nim cię nagle śmierć podſiecze, I pomocy czas uciecze.

14. Błagaj Boga łaſkawego Wiarą ſerca ſkrußonego I pełnieniem ſłowa jego!

15. Mocno wierz w Syna Bożego, I nauką rządź ſię jego, Dojdzieß żywota wiecznego!

Staropolſka.

Nuta: Jezuſie światło żywota.

693. Od Pana wiele dobrego Bierzemy czaſu każdego: Czemuż nie mamy i złego Z dobrą wolą brać od niego?

2. Bóg dopuszcza przeciwności, Aby nam sprzykrzył marności, Błędy i złości wszeteczne, A darował skarby wieczne.

3. Pan dał dobra bardzo wiele, Pan odbiera, gdy chce, śmiele; Po swéj woli wszystko czyni, Nikt go słusznie nie obwini.

4. W myślach jest nieogarniony, Niechaj będzie pochwalony Na szerokie strony świata, W pokorze po wszystkie lata!

5. Nago na świat się rodzimy, Z świata właśnie tak schodzimy; Ni złoto ni kamień drogi Nie ubłaga śmierci srogiéj.

6. Pan, co ducha dał, niech będzie Nadzieją nam tu i wszędzie; Z téj nas nikt nie zwiedzie drogi, Aż wstąpimy w żywot błogi. Staropolska.

Nuta własna. (O přebidná swětská.)

694. O przecudnie piękny świecie, Podobaj się komu chceš, Ja ci serca nie dam przecie, Choć je marnościami rwieš. Co o niebo nic nie dbają, Niechże w tobie się kochają; Ja się śpieszę do ciebie, Mój drogi Jezu w niebie!

2. Ciężarem prac przygnieceni I w upałach mdlejący, Pragną z serca nocnych cieni, By dzień ustał trapiący, Tęsknią do odpoczywania Po kłopotach bez przerwania; Ja zaś tęsknię do ciebie, Mój drogi Jezu w niebie!

3. Chciwi zysku znikomego, Niechaj płyną na morzu Skał i burz i zgub pełnego I niech srogo się trwożą: Ja na skrzydłach mocnéj wiary, W wieczne wzbiję się obszary, Będę mieszkać u ciebie, Mój drogi Jezu w niebie!

4. Przyjdź, o śmierci, przyjaciółko! Weź mię z świata marnego, I zaprowadź moje czółnko Do portu bezpiecznego! Niech się ciebie kto chce lęka, Dusza ma cię tęsknie czeka; Wiem, że przyjdę do ciebie, Mój drogi Jezu w niebie!

5. Lecz iż widzieć błoni wiecznych I przybytków prześlicznych, Mimo żądości serdecznych, Nie mogę dla lez licznych, Które w tym podole płyną: Przeto myślą swą jedyną Będę zawsze u ciebie, Mój drogi Jezu w niebie!

Jan Frank, u. 1618, † 1677. N.

Nuta: Serdecznie żądam; albo: Chrystus przykład pokory.

695. O świata przewrotnego Obłudna marności! Nie zwiedzieś serca mego Blaskiem twéj próżności: W niebie jest mój skarb wieczny, Tam i serce moje Ma swój pokój bezpieczny, Ma uciechy swoje.

2. A chociaż mi doczesne Skarby pokazujesz, I twe szczęście nieszczesne Tak drogo szacujesz: Ja za śmieci wzgardzone Poczytam to sobie; Dość serce zbogacone, Drogi Jezu, w tobie!

3. Niechaj marni marnego Bogactwa szukają, Niechaj się nikczemnego Zaszczytu chwytają: Serce się moje śmieje Z zawodów szalonych, Mając pewne nadzieje Uciech nieskończonych.

4. Niech kusiciel świat złoty Za ukłon podawa, Niech Babilon klejnoty Swoje swoim dawa, Ziemskie dobra, godności: — W zbawieniu zapłata Droższa mi niż zacności Wszystkie tego świata.

5. A lubom tu różnemi Troskami strapiony, Choćbym był i ciężsemi Jeszcze nawiedzony: Gdy

zostawam w najdroższéj Twojéj, Jezu, ręce, Słodko zasnę w najsroższéj Utrapienia męce.

6. Niechaj się innym szczęści Jako chce na ziemi, Niech się świat jak chce pieści Z przyjaciołmi swemi: Z łez pokuty serdecznéj Dusza radość pije; Wiara korony wiecznéj Wdzięczne palmy wije.

7. I cóżby tak godnego Na świecie być miało, Żeby serca mojego Żądość pozyskało, Gdzie wszystko nagle ginie, Potém wiecznie szkodzi? Szczęsny, kto się z pustynie Takiéj wyswobodzi!

8. Już pragnę wybawienia, Ach któż mnie wyzwoli Z śmiertelnego więzienia, Z tęskliwéj niedoli? Do ciebie utęsknione Wysyłam wzdychanie, Serce woła strapione: Pośpiesz, Jezu! Panie!

Or. dawny.

Nuta własna. (Pane, jak chceš, nalož.)

696. Panie, jak chceß, niech się dzieje W mém życiu i skonaniu; W samym tobie mam nadzieję, Zabroń niedowierzaniu! Zachowaj mię w swéj miłości, W biedzie użycz cierpliwości; Wola twa jest najlepßa.

2. Uczciwość i wierność, Panie, Miłość ku słowu twemu, Niech mi z łaski się dostanie; Zaradź błędu szkodnemu I wßelakiéj nieprawości, Abym tu i we wieczności Mógł zbawienia używać.

3. A gdy według woli twojéj Pójdę ze świata tego, Niechże dusza się nie boi, Lecz dozna wsparcia twego. Duße i ciało swe tobie, Boże, w téj polecam dobie Przez Jezusa Chrystusa.

Kasp. Vienemann, u. 1540, † 1591. N.

Nuta: Pamiętaj, człowiecze.

697. Prędko czas upływa Życia doczesnego, Śmierć do grobu wzywa Nagle bezpiecznego; Czuwaj, człowiecze, dla tego!

2. Żyj, jak życzyć sobie Będziesz przy skonaniu, Byś był w każdéj dobie Żył w pielgrzymowaniu, W pilném o duszy staraniu.

3. Skarby świata wielkie, Sława i godności I rozkoße wßelkie, To bzcére marności, Jeśli nie maß pobożności.

4. Dobra te znikome Śmierci nie zaradzą, Serce ich łakome W żal gorzki wprowadzą, Iż się wziąć z sobą nie dadzą.

5. Tylko cnota jedna, Spokojne sumienie U Boga wyjedna Tobie pocießenie, Łaskę i wieczne zbawienie.

6. Strzeż więc twojéj duszy Od grzechu każdego, Tak nic nie naruszy Pokoju świętego, Kiedy pójdzieß z świata tego.

7. W modlitwach, w czujności Bądź ustawnie stały, By pokus chytrości Cię nie zwojowały, Wiary w tobie nie zachwiały.

8. Za swe różne grzechy Czyń pokutę wcześnie, Byś doznał pociechy, Nie cierpiał boleśnie Trwogi, że zaginieß wiecznie.

9. Myśl często o grobie, O twém pochowaniu. Proch jestem! mów sobie, Byś wytrwał w staraniu O twą duszę w tém mießkaniu.

10. W ostatniéj potrzebie Bądź dobréj ufności, Że Bóg przyjmie ciebie Z ojcowskiéj miłości W niebo do wiecznéj radości. Or.

Nuta własna. (Slušíť na to každý čas.)

698. Słuszna to pamiętać zawsze o tém, Co się pewnie z nami stanie potém; Światowe radości Nie mają stałości.

2. Jakoż marność świata znać możemy, Jeśli z przodków przykłady bierzemy, Jako ich marności Minęły w prędkości.

3. Lepszeć pewnie dobre jest sumienie Niżli rozkoż i bogate mienie; Kto je zachowuje, Zawsze się raduje.

4. Póki jeszcze czas miłości Bożéj, Niechaj każdy z siebie grzechy złoży: Bo uciechy świata Mają krótkie lata.

5. Niema lepszéj zmiany nad tę przecie, Jak że póki żyje kto na świecie, Szczerze pokutuje A cnotę miłuje.

6. Nie odwłaczaj tedy w bezpieczności, Nie spolegaj na swojéj młodości: Ledwo zorza błyśnie A już cię śmierć ściśnie.

7. Nie ujdziemy nijak losu tego, Choćby kto przez sto lat chciał ujść jego; Raz umrzeć musimy, Do grobu wstąpimy.

8. Świat przeminie i marności jego; Patrzaj, abyś szedł spokojnie z niego, Szukaj, czegoć trzeba, Abyś wszedł do nieba. Jan Sylwan. Cz.

Nuta własna, albo: Ach zostań z twą.

699. Wszyscy umrzéć musimy, Jest to prawda czysta, Lecz się przytém cieszymy Przez Jezusa Chrysta.

2. O Panie Jezu Chryste! O zwycięzco drogi! Tyś nas zbawił zaiste Mocą śmierci srogiéj.

3. Raczże nam być przytomny W chwili ostatecznéj, W śmierci na nas bądź pomny, Weź do chwały wiecznéj!

4. Abyśmy tam w radości Z tobą przebywali, Pokoju i wolności Wiecznie używali.

5. Uczyń to, miły Panie, I weź nas do siebie; Skoro życie ustanie, Niech będziemy w niebie!

Cz.

Nuta własna.

700. Żadne okamgnienie, Żadne przeniesienie Zmódz nie może pomyślenie, Że śmierć na mnie Z grozą ostatnią przypadnie. Ach Boże, w tém utrapieniu Przybądź mi ku wspomożeniu!

2. Tu byt jest niestały, Tu wielki i mały Nie ujdzie śmiertelnéj strzały; Każdy schodzi, Co się w zamku, w chacie rodzi. Ach Boże &c.

3. Ni rada, leczenie, Ni żałość, kwilenie, Ni przyjaźni się wstawienie Nie wymoże Śmierci mię w ostatniéj porze. Ach Boże &c.

4. Skarby świata tego, Potęga mężnego, Nie wybawią śmiertelnego; Cześć, moc, siła Zawże za nic śmierci była. Ach Boże &c.

5. W takiéj mojéj biedzie, Kiedy śmierć nadejdzie I mnie tęskno w sercu będzie: Któż pocieszy, Kto mię z nędzy wyrwać śpieszy? Ach Boże &c.

6. Kiedy me złe sprawy Mnie przypomni prawy Zakon twój, Boże łaskawy! Któż ratuje, Kto nademną się zmiłuje. Ach Boże &c.

7. Gdy myśl, wzrok ustanie, Słuch i wymawianie, Serce bić nie będzie w stanie: Któż to dusze Jak przewodnik jéj posłuży? Ach Boże &c.

8. Racz mię wziąć do siebie, Ojcze, bym był w niebie Po skończonéj méj potrzebie. Duch mój woła, póki tylko prosić zdoła: Ach Boże, w tém utrapieniu Przybądź mi ku wspomożeniu!

Michał Frank, u. 1609, † 1667. N.

Nuta: Ach mój Boże.

701. Zmiłuj że się, Panie Chryste, Kiedy będę umierać, Racz mi sprawić Serce czyste I nadzieją mię wspierać.

2. Gdy ma dusza Wyjdzie z ciała, Przyjmij ją do swéj ręki, Ach nie dopuść, By cierpiała Srogie piekielne męki.

3. Rzekłeś to sam, Miły Panie, Że kto uwierzy w ciebie, Zmarłby, żywot Tam dostanie, W twojém rozkosznem niebie.

4. To twe słowo Ja w téj dobie, Kiedy śmierć mię zaskoczy, Przywiodę na Pamięć sobie, W pokoju zamknę oczy.

5. Amen! przez twe Umęczenie I przez twoją śmierć, Chryste, Daj łagodne Mi skończenie I życie wiekuiste.

Jérzy Zabojnik. Cz.

Nuta: Jezusie światło żywota.

702. Zważmyż żywot w śmiertelności, Jak przemija on w prędkości, Przykład tego na tych mamy, Których w grób odprowadzamy.

2. Uczucia są pozbawieni, Z duszą żywą rozłączeni; Ciało choćby najpiękniejsze, Martwe jest najżałośniejsze.

3. Miłe rzeczy tego świata Nie mogły przedłużyć lata; Ustały ich używania, Przyszedł czas odpoczywania.

4. Sława, cześć i zbiory wielkie, Mądrość i godności wszelkie, Jakże tracą swe znaczenie, Gdy człek wstąpi w grobu cienie!

5. Mocy Boża, tyś przedziwna, Niegotowym ach przeciwna; Na nic na świecie nie baczyß, Gdy swój czas upatrzyć raczyß.

6. Musi młody, musi stary I ktokolwiek jest, na mary. Jako prędko woda płynie, Tak to, co śmiertelném, minie.

7. Oto kwiecie z wiosny krasne, Oto słońce we dnie jasne Chmurą bywa zaskonione, Kwiecie z trawą posieczone.

8. Ptaku, gdy jest złapan w lesie, Piękność obrony nie niesie: Musi zostać uwięziony, Albo siłą umorzony.

9. Tak to wßystko jest daremne, Co tu mile i przyjemne: Nie zstąpi w grób z nami sława, Inny sposób tu nastawa.

10. Niepodobna nam ujść tego Losu wßystkim społecznego; Wßędzie śmierć praw swych używa, I każdego ztąd porywa.

11. Przetóż na śmierć się gotujmy, I w tém przekonaniu stójmy: Pan dał, Pan wziąć znowu może Żywot naß w któréjbądź porze.

12. Wßystko to jest w mocy jego; On człowieka zna każdego, Liczbę dni, czas dokonania Krótkiego pielgrzymowania.

13. Prośmyż jego więc miłości, Będąc w biednéj śmiertelności, By nam z niéj dał uwolnienie, Żywot wieczny i zbawienie.

Jan Błahosław. Cz.

B. Umieranie.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

703. Ach mój drogi zbawicielu, Jezusie odkupicielu! W tobie ufam, w ciebie wierzę, Ciebie się statecznie dzierżę; Tyś ma radość, pocieżenie, Gdy mam jakie utrapienie; Twoje uwielbienie wieczne Daje pociechy serdeczne.

2. O Jezusie najłaskawszy, Rzekłeś, sławnie zmartwychwstawszy: Żyję, i wy żyć będziecie, Jeśli przy mnie stać zechcecie. Ja się ciebie trzymam silnie, Wierząc, że cię nieomylnie W twojém królestwie oglądam, Z tobą złączon, jak być żądam.

3. O Jezu, baranku Boży! Śmierć i grób mnie nic nie trwoży. Tyś za nasze nieprawości Zmarł na krzyżu z swéj miłości, Tyś wstał z martwych i królujesz W niebie, nam byt w niém gotujesz. Aż na wieki bądź chwalony Za żywot nam przywrócony! Cz.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

704. Baranku Boży, Jezu mój! W żywocie, w śmierci jestem twój; Daj bym rozkoszne u ciebie Miał dziedzictwo wieczne w niebie!

2. Bo nacóżbyś śmierć był znosił, Dokonało się! ogłosił, Gdybym nie miał był zbawienia Dostąpić i uwielbienia?

3. Nacóż byłoby złożone Ciało twe w grób, w nim zamknione, Kiedyby moc śmierci twojéj Nie zniszczyła śmierci mojéj?

4. Stójże przy mnie, Jezu, Panie! Gdy nadejdzie me skonanie; Nie opuszczaj sługi swego, Twoją krwią odkupionego!

5. W błogiém zasnąć daj pokoju Po doczesnym ciężkim boju I żyć w twojéj społeczności W wiecznéj chwale i radości.

6. Jezu, racz dla męki twojéj Dać to wszystko duszy mojéj, Za co wielbić będzie ciebie Z zbawionemi wiecznie w niebie. N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

705. Bogu bądź cześć! koniec nastaje, Bój wnet będzie dokończony; Mój Jezus rękę mi podaje, Przezeń będę ja zbawiony. W drogę wszystko już gotowo: Jezus me ostatnie słowo!

2. Chcecież o mojéj wiedzieć wierze? Wierzę: Jezus mię miłuje! Śmierć mi radości nie odbierze, Którą Jezus swym daruje. W drogę &c.

3. Ta niezawiodła mię nadzieja: Jestem w jego śmierć ochrzczony, W tegom obleczon dobrodzieja I od śmierci odkupiony. W drogę &c.

4. Choć mi na pamięć grzech wstępuje, Któż na świecie bez nagany? Ten, kogo Jezus tu miłuje, Śmiercią jego pozyskany. W drogę &c.

5. Mój Jezus śmierci moc pokonał I zniósł trwogę śmierci mojéj, Gdy na krzyżu boleśnie skonał; Już się członek z głową spoi. W drogę &c.

6. Marności mi nie wspominajcie: Bóg o świecie ma staranie; Wszystko dobrze sprawi, ufajcie, Światłem i mocą zostanie. W drogę &c.

7. Radujcie się! koniec nastaje; Jezus, to kres mej żądości. On sercu memu sił dodaje, Przeto idę ztąd w radości. W drogę wszystko już gotowo: Jezus me ostatnie słowo!

Chr. Weiß. N.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

706. Bogu się ja poddaję, Ojcu najmilszemu; Nikt w świecie nie zostaje, Kres wytknięty jemu. Śmierć mi szkodzić nie może, Korzyścią się stanie; Idę w łasce twéj, Boże, Na wieczne mieszkanie.

2. Ciemna droga jaśnieje We wierze statecznéj; Serce moje nie mdleje, Patrząc w żywot wieczny. Już chętnie ciężar złożę, Kłopot i staranie. Idę w łasce twéj, Boże, Na wieczne mieszkanie.

3. Ach jak słodką radością Jestem obdarzony, Że Chrystus mą światłością, Wodzem w tamte strony! Cóż mi więc szkodzić może, Gdyżem z tobą, Panie? Idę w łasce twéj, Boże, Na wieczne mieszkanie.

4. Niech Bóg wam błogosławi, Wszyscy moi mili! Już mi on pokój sprawi, Nie płaczcie w téj chwili! Chrystus wam dopomoże, W nim miejcie kochanie! Idę w łasce twéj, Boże, Na wieczne mieszkanie.

Jan Siegfried, u. 1564, † 1637. N.

Nuta własna, albo: Ach zostań.

707. Chrystus jest mym żywotem, Śmierć mi zyskiem będzie; Do ojczyzny powrotem Jest po ziemskiéj biedzie.

2. Idę z świata z radością Do Chrystusa mego, Bym obdarzon błogością Wiecznie był u niego.

3. Już nędza, krzyż i trwoga Jest przezwyciężona; Jego męka, śmierć droga, Za mnie poniesiona.

4. Gdy siły me zemdleją A tchu mi nie stanie, Usta me oniemieją, Przyjmij me wzdychanie!

5. Gdy serce bić nie będzie, Myśli się splątają, I cicho, głucho wszędzie Jak gdy ćmy nastają:

6. Wtenczas mi daj łagodnie Zasnąć, drogi Panie, Wżak z twoją radą zgodnie, Gdy czas mój nastanie.

7. A ja dzierżąc się ciebie Wiary uslíwością, Niech żyję z tobą w niebie, Obdarzon błogością.

Szymon Graf, u. 1603, † 1659. N.

Nuta własna.

708. Człowiek grzeszny w świecie Bywa w zimie i w lecie Uciskiem trapiony I szuka swéj obrony U ciebie samego Stworzyciela swego, Coś raczył zbawić jego.

2. Wnet od narodzenia Aż do biegu skończenia Wiele bolów znosi, Wiele też żalów głosi; W końcu śmierć nadchodzi, Do grobu go wwodzi, Ach żałosny ztąd schodzi!

3. Ach czémże jest człowiek? — Jako kwiat którykolwiek, Co podcięty ginie, Więcéj się nie rozwinie: Tak człowiek umiera, Grób mu się otwiera, Lecz duszę Bóg zabiera.

4. Ani siła młoda, Ni bogactwo, uroda Śmierć odwrócić zdoła; Skoro kogo zawoła, Wnet iść zniewolony W tamte świata strony, Jak mu kres wyznaczony.

5. Już się ja ztąd stroję, A tobie duszę moję Polecam samemu Ojcowi łaskawemu; Skoro wyjdzie z ciała, Daj by się dostała, Gdzie twoja wieczna chwała!

6. Wżakeś z łaski swojéj Na okup duszy mojéj, Na śmierć dał miłego Syna a Pana mego; Niech przez jego rany, Gdyżeś pojednany, Będzie mi żywot dany!

7. Nie bacz na me winy, Ani płać za złe czyny, Za me nieprawości Podle sprawiedliwości; Spojrzyj na skruszone Serce utrapione; Rzecz, a będzie zbawione!

8. Raczże mię z wiernemi Zbawić w niebie twojemi, Bym przy twoim tronie I w aniołów twych gronie, Używał radości Nieznanéj w niskości, Aż na wieczne wieczności. z węgierskiego.

Nuta: Pod wieczór twa czeladka.

709. Dosyć długo tu żyłem, Często rzewnie kwiliłem W téj doczesnéj gospodzie, Gdzie żywot równy wodzie.

2. Przyjdźże, Jezu, mój Boże! Przed śmiercią się nie trwożę; Pomoż twemu wiernemu, Krwią twoją omytemu.

3. Weź mię do swéj radości, Gdzie już niema żałości, Gdzie jest wiele dobrego Od wieków złożonego.

4. Czemuż, o śmierci, zwlekasz? Wszak cię wołam, cóż czekasz? Otwórzcie się drzwi nieba, Tam się mi śpieszyć trzeba.

5. Już cię widzę, mój Panie! Wysłuchałeś wołanie. O wiedź mię, Jezu drogi! Żegnam ten świat ubogi. Cz.

Nuta własna.

710. Dosyć tego! Weź mą duszę, Panie, Do duchów niebieskich! Spraw mi z ciałem ciche rozwiązanie, Zbaw od myśli ciężkich! O zaspokój żądze gorące I zastaw łzy moje płynące; — Dosyć tego!

2. Dosyć tego ucisku ciężkiego W tym padole płaczu; Przez jad grzechu zarody dobrego Niemal moc swą tracą; Więcéj tego nad pomyślenie, Co me z Bogiem rwie połączenie: Dosyć tego!

3. Dosyć tego krzyża, co o siły Prawie mię przyprawił. Jak to ciężki ciężar, Boże miły, Jak mi serce skrwawił! Rzewnie ronię łzy we dnie, w nocy: Kiedyż, kiedyż doznam pomocy? — Dosyć tego!

4. Dosyć tego, jeśli tak Bóg raczy, On zna serce moje; Wżak mię w nędzy mojéj nie zabaczy, Tém swe bole koję. Co w wnętrznościach mię srogo piecze, On zagoi i potém rzecze: Dosyć tego!

5. Dosyć tego! jeśli zechceß, Panie, Skończ bieg życia mego; W tym padole płaczu złe mießkanie, Weź mię do wiecznego! Błogo mi! już idę w pokoju, Tu krzyż złożę i nędzę swoją; — Dosyć tego! Podług Joach. Burmeister, † 1688. N.

Nuta: Panie, jak chceß, niech się dzieje. (— nałoż.)

711. Gdy godzina ma nastanie, Bym ßedł z świata marnego, Prowadź mię ty sam, o Panie, Nie opuść mnie biednego! Miéj mą duße w swéj opiece, W śmierci tobie ją polecę, Ty ją wiecznie zachowaß.

2. Grzechy będą mnie dręczyły, Będzie gryzło sumienie, Bo się wielce rozmnożyły; Lecz nie wpadnę w zwątpienie, Wspomnę na śmierć twoją, Chryste, Sprawiłeś nią wiekuiste Ubłaganie wierzącym.

3. Jestem członkiem ciała twego, Tém się cießę serdecznie; Nic odłączyć mię od niego, Ni śmierć

nie zdoła wiecznie. A gdy umrę, umrę tobie, Boś ty mię odkupił sobie Do żywota wiecznego.

4. Miałżebym ja w grobie zostać, Gdyżeś z martwych wzbudzony? Strachu śmierci miał nie sprostać, Gdyś do nieba wzniesiony? O gdzieś ty, tam ja też będę, W twém królestwie wiem osiędę; Więc pójdę ztąd z radością.

5. O pójdę do ciebie, Chryste, Weź mię potém w swe ręce; Spokojnie zasnę zaiste, Bezpieczny w twéj opiece. A gdy przyjdzieß sądzić ludzi, Łaska twa i mnie obudzi Do wiecznego żywota.

Mik. Hermann, † 1561. N.

Nuta: Jezu Chryste, Panie miły.

712. Jezu Chryste miłościwy, Boże, człowiecze prawdziwy! Tyśto:,: by Ojciec przebaczył, Mych:,: win ciężki krzyż nieść raczył.

2. Proßę cię: dla śmierci twojéj Bądź miłościw duszy mojéj; Kiedy:,: z śmiercią walczyć muszę, Potém:,: wspieraj ty mą duszę!

3. Gdy mój wzrok i słuch ustanie, Język straci wymawianie; Trwoga:,: gdy serce przejmuje, Ciało:,: siły ginąć czuje;

4. Gdy myśl i pamięć stępieje, Wßystkie spełzną me nadzieje: Przybądź:,: Jezu, podaj ręki, Z wßelkiéj:,: wyswobodź mię męki!

5. Gdy duch z ciałem się rozstanie, Racz go wziąć w swe ręce, Panie; Ciału:,: zaś po czesnym boju Spocząć:,: daj w chłodnym pokoju.

6. Ztąd mię wzbudź w dzień ostateczny, Bądź mi łaskaw, sędzio wieczny! Moje:,: racz zapomnieć złości A mnie:,: przyjąć do radości!

7. Wżakeś tak obiecać raczył, Że kto na cię w życiu baczył, W słowie:,: twojém stał statecznie, Nie ma:,: być potępion wiecznie.

8. Chceż, by co w cię uwierzyli, Z tobą w niebie błogo żyli, Mieli:,: po trudach spocznienie, W chwale:,: twojéj swe zbawienie.

9. Racz to spełnić, Chryste Panie! Gdy nastąpi me skonanie, Bądź mi:,: łaskaw tu i wiecznie, O to:,: błagam cię serdecznie!

Paweł Eber, n. 1511, † 1569. N.

Nuta własna.

713. Jezusie światło żywota, Ty moja pociecho złota! Gościem jestem na téj ziemi, Trapion grzechami ciężkiemi.

2. Trudną drogą z tego kraju Idę do wiecznego raju; Tam ojczyzna prawa moja, Za nią krew płynęła twoja.

3. Serce w drodze téj omdlewa, Słabe ciało sił pozbywa; Lecz ma dusza wzywa ciebie: Panie, przyjdź, weź mię do siebie!

4. Męką swą umocnij duszę, Gdy bój z śmiercią stoczyć muszę; Pot twój krwawy niech ból koi I mą duszę uspokoi.

5. Twe policzki, plagi twoje Niechże zgładzą grzechy moje; Dla korony z ciernia witéj, Chwały użycz mi obfitéj.

6. Gorzki napój w twém pragnieniu Niech ochłodzi mię w cierpieniu; Niech żałośne twe westchnienia Zbawią mię od potępienia.

7. Przez twe święte drogie rany Niechże będę zachowany Od rozpaczy, śmierci wiecznéj I napaści niebezpiecznéj.

8. Gdy mi język zwiędnie zgoła, Niech w mém sercu duch twój woła, A kiedy mi wzrok mój zginie, Duſza nieba niech nie minie.

9. Cieſz mię twém oſtatniém ſłowem, Cieſz mię, Panie, życiem nowém, A ſkłoniwſzy głowę moją, Niech oglądam chwałę twoją.

10. Jezu, na tobie ſpolegam, Gdy do kreſu już dobiegam: Otwórz mi niebieſkie wrota Do rozkoſznego żywota!

11. W ſądny dzień wzbudź ciało moje, Staw mię po prawicy twojéj, Niech przed tobą ſię oſtoję, Mąk i piekła ſię nie boję.

12. Wziąwſzy mię do nieba, Panie, Weſołe mi ſpraw mieſzkanie Z anioły i z wybranemi, Twarzą w twarz cię widzącemi!

Marcin Behemb, u. 1557, † 1622. N.

Nuta: Serdecznie żądam ſobie. (Aj jiż ſe ſtebau.)

714. Już ſię to żegnam z tobą, Świecie nieſtateczny; Wſtąpię chętnie do grobu, Wierząc w żywot wieczny. W niebie miłe mieszkanie, Tam mię chęć zabiera, W niém nagrodę doſtanie, Kto w Panu umiera.

2. Dodaj mi rady ſwojéj, O Jezuſie drogi! Pomoż mi z biedy mojéj, Pomoż znieść bój ſrogi; Skróć moje utrapienie, Poſił ducha mego, Daj ſzczęſne dokończenie, Wnieś do raju twego!

3. W sercu mojém nie zgaſło Imię twéj miłości; Krzyż twój, to moje hasło, Z niego mam radości. Na ciebie wſpominając, Jakoś cierpiał wiele, Boga z ludźmi jednając, Ufam w tobie śmiele.

4. W twych ranach ſpraw ukrycie Méj duſzy z litości, A gdy me ſkończę życie, Użycz jéj bło-

gości. W tobie nadzieję miała W doczesnym żywocie, O daj, żeby mieszkała Z tobą po kłopocie!

5. Racz wpisać imię moje Do księgi żywota; Niech w związku z temi stoję, Których wierna cnota Nagrodę wzięła w niebie, Bym w świętéj radości Wielbił na wieki ciebie, Żeś stały w wierności. Waler. Herberger. N.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało.

715. Jużto bieg mój dokończony, Przez Boga mi zamierzony; Już umieram w mocnéj wierze, Że méj duszy Chrystus strzeże.

2. Ciało me w grób się położy W poświęconéj roli Bożéj; Tam będzie odpoczywało, Zmartwychwstania wyglądało.

3. Wprzódem duszę swą polecił Temu, co ją sam poświęcił, Zbawicielowi miłemu, W niebo ją prowadzącemu.

4. Weź mię, Panie, ma radości, Bym cię widział we wieczności. Z ciałem znowu spoiż duszę W sądny dzień, tak sobie tuszę.

5. Niezwiędłą będzie koroną Głowa moja ozdobioną I tych, którzy w cię wierzyli I krwią twoją się omyli.

6. Co gdy raczysz sam uczynić, I w niebiany nas przemienić, W chwale twéj cię zobaczymy, I na wieki czcić będziemy. Cz.

Nuta: Kto wie, jak blisko me skonanie.

716. Jużto umieram! Szczęście moje, Iż mię Pan zwie do żywota, Gdzie są radości wieczne zdroje, Gdzie bez pokus kwitnie cnota. Życia bieg był niedaleki: Żegnam was! zamknę powieki.

2. Jużto umieram! Ojcze, w wierze, Jż zbawiciel mię miłuje I w rękach swych od zguby strzeże, Niech twe serce pokój czuje! Żegnam cię! bo Ojciec w niebie Żądać może mię od ciebie.

3. Jużto umieram! Po tym bolu Śmierć się zmieni w wniebowzięcie, Lecz jakie ach! boleści kolą Serce najdrożße na świecie! Żegnam cię, o matko droga! Nie płacz, boć wracam do Boga!

4. Jużto umieram! Moi krewni, O nie płaczcie mię rzewliwie, Bądźcie przez wiarę w Boga pewni, Że mię wzywa dobrotliwie Do niebieskiéj chwały swojéj. Żegnam was! Bóg was ukoi.

5. Jużto umieram! Żywot w kwiecie Musi uledz śmierci dłoni. O człowiecze, uważ to przecie, Że też i za tobą goni; Obróć myśl na dobra wieczne, Wßystkie inne niestateczne!

6. Jużto umieram! Mrzeć się uczcie, Może grób waß niedaleki; Co zgubić może, to porzućcie, Chcąc zbawieni być na wieki. O ufajcie Bogu swemu! Żegnam was, polecam jemu!

J. C F. Wokenius. N.

Nuta: Jezuśie światło żywota.

717. Mam pozew, abym ßedł z świata Do Boga na wieczne lata. Cóż zadzierża moją duße? Wprzód testament spisać muße.

2. Tobie duße, gdy ustaję, Boże Ojcze, w ręce daję; Tyś mi ją dał w ciało moje, Wracam tobie dobro twoje.

3. Mój Jezu, me nieprawości Twéj oddaję ja litości; Daj, aby się zatopiły W morzu twych ran, Jezu miły!

4. Weź, o Duchu święty pienie I ostatnie me westchnienie; A gdy język mój ustanie, Wzdychaj ty w mém sercu, Panie!

5. Wam dam, o wierni stróżowie, Moje łzy, cni aniołowie, Któremim opłakał grzechy; Lepszéj nie macie uciechy.

6. Ziemio, tyś mą matką była I dotądeś mię żywiła, Przyjmij dziecię swe, me ciało, By w tobie odpoczywało.

7. Tobie, żono moja droga, Zalecam wiernego Boga; Ten wysłucha twe wzdychanie, Pomoże ci w wdowim stanie.

8. Dziatki, was oddaję temu Ojcu sierót najlepszemu; Ten o biedne dba sieroty, Opatrzy was z swéj dobroty.

9. Wam, przyjaciele, dobrego Zostawiam Boga mojego; Temu służcie! z swéj opieki Nie wypuści was na wieki.

10. Nieprzyjaciołom litości Boskiéj życzę w uprzejmości; Niech Bóg serca ich nawróci I uciski wszelkie skróci:

11. Aby tu szczęśliwi byli A na wieki w niebie żyli, Chwaląc Boga wszechmocnego Za długą cierpliwość jego.

12. A tak idę już ze świata Do Boga na wieczne lata: On wiem przyjmie moją duszę, Ciało tu zostawić muszę.

13. Złożą je tu w ciemnym grobie, Ale w ostatecznéj dobie Będzie z prochu obudzone, Z duszą wiecznie połączone.

14. Więc was żegnam, przyjaciele, Ach nie płaczcie już tak wiele: Wszak się znowu zobaczymy, Jak Pański głos usłyszymy. Or. dawny.

Nuta własna, albo: Noc ciemną przespawszy.

718. Panie, puść w pokoju Sługę z tego boju, Z padołu ciemnego Do raju wiecznego; Lecz twa wola, Panie, Niech się wcale stanie.

2. Pragnę rozwiązania, W niebie przebywania. Jezus mię prowadzi I w niebie osadzi; On świata światłością, Mą stałą radością.

3. Tum był utrapiony, Walcząc na wsze strony, Mężniem postępował, Wiele żądz zwojował, Wiary nie utracił, W cnoty się zbogacił.

4. Teraz już ustanie Bieg, bój i wzdychanie; Bóg mię wyswobodzi, Żądości dogodzi, Lepsze da radości Niż w téj doczesności!

5. Tam uspokojony, Grzechów pozbawiony, Będę, a po boju Przyjdę do pokoju; Błogość mię otoczy, Skoro zamknę oczy.

6. Mój zbawiciel żyje; Nędzę w grobie skryje, Mię zaś wzniesie z niego Do nieba jasnego; Tam między anioły Będę żyć wesoły.

7. Dzięki mu przynoszę, Chwałę i cześć głoszę, Wielbię imię jego Ze serca szczérego, Wielbić nie przestanę Aż na wieki; Amen.

Dawid Böhm. u. 1605, † 1657. N.

Nuta własna.

719. Raduj się, o duszo moja, I zapomnij nędzy twéj, Gdyż cię Chrystus, ufność twoja, Woła z śmiertelności téj. Z cierpień, z żalu już masz iść, Do radości Pańskiéj wnisć, Byś jéj wiecznie używała, Jakoś w wierze jéj żądała.

2. We dnie, w nocy woływałem: Panie pomoż, użal się! Ciężki bowiem krzyż dźwigałem, By on raczył wesprzeć mię. Jak podróżny końca

dróg Pragnie, by odpocząć mógł, Tak wyglądam dokończenia Mego życia i cierpienia.

3. Bo jak róże są cierniami Otoczone z wszystkich stron, Tak chrześcianie są trwogami Zjęci, nim ich przyjdzie zgon. Jak bałwany morskich wód Są powodem trwóg i szkód, Tak na ziemi bieg człowieczy Pełen niebezpiecznych rzeczy.

4. Zorza ranna gdy zaświeci I uchodzą sen i noc, Tysiąc trosk nam w duszę leci, Rośnie trudów wielka moc. Chleb, co każdy jada mdły, To są jego dzienne łzy, A gdy noc się ku nam schyli, Mnogi w żalu, mnogi kwili.

5. Przeto, Chryste, słońce jasne, Które wiecznie świecisz nam, Zbawion przez twe męki własne, W twéj litości ufność mam! Pomoż, bym z marności téj Szedł w pokoju w łasce twéj; Bądź mi światłem, bądź mi drogą W ową wieczność piękną, błogą!

6. Schronię się do boku twego, Abym uszedł śmierci trwóg; Przez twe rany z kraju tego Pójdę, bym wniść w wieczny mógł. Rozkoszny mi otwórz raj, Chryste, i w nim mieszkać daj, Jakeś łotra przed skonaniem Cieszył z tobą przebywaniem.

7. Raduj się, o duszo moja, I zapomnij nędzy twéj, Gdyż cię Chrystus, ufność twoja, Woła z śmiertelności téj. Chwałę swą ci ujrzeć da, Iż on miłość twoją zna; Będziesz z aniołami śpiewać, Wiecznéj radości używać.

Kaspar Warnberg, około r. 1620. N.

Nuta własna.

720. Serdecznie żądam sobie Zgonu szczęśliwego, Mając w ziemskim sposobie Krzyż i wiele

złego. Pragnę być rozwiązany I zejść z téj marności Przyjdź, o Jezu kochany, Weź mię do radości!

2. Acz jest ten żywot słodki, A śmierć nader gorzką, Chcę, pomny na me przodki, Iść za radą boską. Wiem o lepszym żywocie Po tém życiu niskiém; Ztąd jestem przy ochocie: Umrzeć mi jest zyskiem.

3. Acz wzbudza świat i chęci Do życia dłuższego, Uciechą, sławą nęci, Dobrami do niego. Nic nie dbam o te rzeczy, Wszystkie krótko trwają; Niebieskie mam na pieczy, Te wiecznie zostają.

4. Choć się też z przyjacioły Rozstać muszę wcale, Przez nadzieję wesoły, Nie upadnę w żale: Wszak tam w większéj radości Znowu się złączymy Węzłem wiecznéj trwałości, I twemi będziemy.

5. Aczkolwiek tu zostawię Dziatki opuszczone, Których nędza mi prawie Serce rwie strapione: Przecie umrę spokojnie, Wierząc Bogu swemu, Że opatrzy je hojnie I zaradzi złemu.

6. Nie narzekajcie wiele, O biedne sieroty! Idźcie do Boga śmiele, On Ojcem dobroty; On sieroty i wdowy Ma w opiece swojéj, Tego bronić gotowy Kto we wierze stoi.

7. Niech Bóg wam błogosławi, O najmilsi moi, Niech waße łzy zastawi Z wielkiéj łaski swojéj! We wierze w Boga trwajcie, Wszak znowu w krótkości Ujrzymy się, ufajcie, W niebieskiéj radości.

8. Gdyż się żywot mój skraca Do ciebie, Jezusie, Już się duch mój obraca, Przyjdź, o przyjdź, zmiłuj się! Jeszlij twoje anioły, Odpuść

grzechów długi, Przenieś, gdzie byt wesoły; Mocą twéj zasługi!

Krzyßtof Kroll, u. 1563, † 1621. N.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

721. Strachy śmierci z grobu nocą Giną przed twéj prawdy mocą; Dußa w świetle twojém śmiała, Nie drży przed skażeniem ciała.

2. Niechże runie chata licha, W któréj duch mój tęsknie wzdycha; Wßak jak tu twą mocą żyję, Tak się z gruzów w górę wzbiję.

3. Ufność, którą serce czuje, Cel mój wyżßy mi zwiastuje; Dążność taka do wieczności Wznosi mię nad ziemskie włości.

4. Stan synowstwa doczesnego Zakład życia ma wiecznego; Miłość, co mi dobrze czyni, Na wieki się nie odmieni.

5. Pełen wiary ufnéj, żywéj, Czekam zmiany przeßczęśliwéj; Walcząc przeciw grzechu złości, Zrzeję ku doskonałości.

6. Śmierć mię wcale nic nie trwoży, Bo mi w niebo drzwi otworzy; W Bożéj sile duch zwycięży Żal rozstania, śmierci więzy.

7. Gdy z nas złączonych w tym stanie, Łzy ostatni lać przestanie, Potém się tam zobaczymy, W wiecznem ßczęściu żyć będziemy.

8. Panie żywota naßego, Wßystkich wiedź do celu tego; Niech w pobożno-stałéj wierze Każdy zgon wesoły bierze. Spalding, u. 1714, † 1804. N.

Nuta własna.

722. Uczyń ze mną, jak chceß, Panie, Ach pomoż mi w biedzie méj! Jeśli ma przyjść me

skonanie, Duszę mą na pieczy miéj! Weź ją w ręce twe obrończe, Tak mój żywot dobrze skończę.

2. Chętnie pójdę w tamte strony, Skoro mię ty wezwieß sam; Przez Chrystusa odkupiony, Łaski twojéj pewność mam. Dla méj skruchy, dla mąk jego Przyjmij mię do nieba twego!

3. Rozstać się z przyjaciołami, Ach to smęci, boli mię! Lecz to rozkoß, z dziedzicami Chwały wiecznéj złączyć się! Jak usłyßę twe wezwanie, Pójdę ztąd wesoło, Panie!

4. Tam jest wolność, tu niewola, Trud i smętek, płacz i bój; Tam nie dotknie mię niedola, Dußa pokój znajdzie swój; Tam radości niedoznane Będą wiernym darowane.

5. Ufaj, dußo, porzuć trwogę, Bóg ci dobrze czynić chce; On oświeci śmierci drogę, Przyjmie cię w przybytki swe. Marny świecie, żegnam ciebie, Ja być żądam z Ojcem w niebie! Or.

Nutą własną.

723. Wßyscy ludzie umrzeć muszą, Ciało ginie jak trawa, Rozstawßy się z swoją dußą, Spustoßenia doznawa; Jeśli ma być odnowione, Musi wcale być skażone; Jeśli ma żyć w świątłości, Musi spocząć w ciemności.

2. Przeto z światem się rozstaję, Z woli Boga mojego, Chętnie żywot mój oddaję, Bo w nadziei lepßego. O przez Chrystusowe rany Jestem z Bogiem pojednany, Smierci nic się nie boję, Smiercią Pańską się koję.

3. Chrystus umarł, by mię zbawił, Zyskiem mi jest śmierć jego; On mi błogość wieczną sprawił, Więc idę wesół z tego Świata, zgiełku i

marności, Do niebieskiéj wspaniałości; Tam poznam doskonale Boga we wiecznéj chwale.

4. Wesołe tam będzie życie, Gdzie duże niezliczone Mają z jasności okrycie, Przed tronem postawione; Gdzie aniołowie śpiewają, Tak cześć Bożą rozgłaszają: Swięty, święty, Bóg święty, Ojciec, Syn i Duch święty!

5. Gdzie zacni patryarchowie, Gdzie i wszyscy prorocy, Na tronach apostołowie Czczą go we dnie i w nocy; Dokąd zeszli z tego świata Wierni przez tak długie lata, I wielbią Pana tego Z nami pojednanego.

6. O ty Jeruzalem górne, Jako lśnisz się w jasności! Jakież chwały to wyborne Brzmią łagodnie w wieczności! O rozkoże ustawiczne! Teraz wschodzi słońce śliczne, Teraz ten dzień się rodzi, Co nigdy nie zachodzi.

7. Jużem ujrzał wszystką chwałę W tym nieskończonym raju; Już też widzę szaty białe, Które mię ozdabiają; Złotą obdarzon koroną, Stoję u Bożego tronu I używam radości, Gotowéj od wieczności.

J. G. Albinus, u. 1624, † 1679. N.

C. Pieśni pogrzebowe.

1. Ogólne.

Nuta: Dosyć tego! albo: Idź me dziecię.

724. Dokonano! już bój jest skończony, Zbawca mię przyjmuje. Idźże świecie! Przedtém ujarzmiony, Już swobodę czuję Przez Jezusa z żywą radością; Żegnam przyjaciół z uprzejmością. Dokonano!

2. Dokonano! mój Jezus na siebie Wziął me winy mnogie; Cierpiał za mnie w krzyżowéj po-

trzebie Męki nader srogie. O ja używam w ranach jego Przytułku wiecznie bezpiecznego! Dokonano!

3. Dokonano! Precz z bolem tak sporym, Precz z troską, cierpieniem! O Golgata będzie mi Taborem; Pójdę z upragnieniem I w pokoju w niebieskie niwy, Przez rozwiązanie swe szczęśliwy. Dokonano!

4. Dokonano! Wolnym od ucisku; O pokój tu miły! Śmierć sprawiła mi dostatek zysku, Troski ustąpiły. Pan mię syci chlebem żywota, Tu anielska śpiewa ochota. Dokonano!

5. Dokonano! Niech ciało znißczeje, Proch z prochem się zmießa; Wßak mam pewną w Chrystusie nadzieję, A ta mię pocießa, Że on przykryje mię w mym grobie I niegdyś wzbudzi w cnéj ozdobie. Dokonano!

6. Dokonano! już bój jest skończony! Zbawca mię przyjmuje. Idźże, świecie! Przedtém ujarzmiony, Już swobodę czuję Przez Jezusa z żywą radością, Żegnam przyjaciół z uprzejmością. Dokonano!

Andrzéj Gryphius, u. 1616, † 1664. N.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

725. Jam dobry bój bojował W téj marnéj niskości, Bóg wielce się zmiłował, Me skrócił przykrości; Bieg życia już skończony, Duch, co wyßedł z ciała, Do Boga jest wzniesiony, Kędy wieczna chwała.

2. Tam mi jest odłożona — O święta radości! — Sprawiedliwych korona Niebieskiéj jasności; Tam ujrzę Boga mego Twarzą w twarz szczęśliwy, Jakom był wierzył w niego, Bywßy w świecie żywy.

3. Nie byłem zakochany W żywocie niestałym; Chrystusowi oddany, Jego miłowałem. Onci mię męką zbawił, Przez zasługi swoje Z śmierci żywot mi sprawił, O zyski to moje!

4. Żegnam was przyjaciele, Wszyscy moi mili! Nie rońcie łez tak wiele, Że śmierć w grób mię śli. Patrzcie, jak słońce śpieszy Do spoczynku swego, A zrana znów się cieszy Ze wschodu swojego. Henr. Albert, u. 1604, † 1668. N.

Nuta: Chrystus jest mym żywotem, albo: Wszyscy umrzeć musimy.

726. Niechże miłość łzy roni, Dzień Pański zawita, Wieczność się nam odsłoni, Po nocy zaświta.

2. Niechże wiara truchleje, — Bliski dzień światłości; Błąd i bojaźń rozwieje Pan w wiecznéj radości.

3. Niech nadzieja się trwoży, Grób śmierć wykrzykuje, — Groby nasze otworzy Ten, co nas miłuje!

Fr. Ad. Krummacher, u. 1767. N.

Nuta: Pan nasz Króluje.

727. Nie płaczcie wiele, O przyjaciele, Martwego ciała, Boć ono z cała Nie zaginęło, Ale uśnęło. Wszak się zobaczymy, Jak z grobów wstaniemy!

2. Bóg wziął do siebie Duszę; tam w niebie Przy wiecznym tronie, Na Ojca łonie Błogo spoczywa, Szczęścia używa. Dusza nie umiera! Ta nas wiara wspiera.

3. W dzień ostateczny Sędzia przedwieczny Wzbudzi je z grobu, Weźmie ze sobą. Teraz bezdusżne, Ozdoby próżne; Potém będzie krasne, Nieśmiertelne, jasne.

4. Błogo człowieku, Co tego wieku Szczęśnie dochodzi! Bo cóż mu zkodzi? Zbył się marności, Bied i żałości; W Bogu ma kochanie I z nim przebywanie.

5. Twoja śmierć droga Jemu pomogła, O Synu Boży! Gdy nas śmierć włoży W grób, weź do siebie, Daj miejsce w niebie, Miłościwy Panie! O niech się tak stanie! Cz.

Nuta: Dobroty, łaski pełny.

728. O jak ty śpiś łagodnie Po niejednéj męce, I spoczywaß już swobodnie W Jezusowéj ręce!

2. Cierpienie cię wyrwało Jego z mąk i trwogi, Słowo: już się dokonało! Da ci pokój błogi.

3. Dla swego przemienienia Daß się wstać do ziemi Dla Pańskiego przyrzeczenia, Iż wstaniem piękßemi.

4. Skryj twe miłe oblicze W chłódném ziemi łonie; Kto tu wiódł z Chrystusem życie, W jego jest obronie.

5. Duß przyjaciel, ufamy, Pasterz wiecznie wierny, Od którego błogość mamy, Będzieć miłosierny.

6. Co on wielce miłuje I co doń się śpießy, To jak trzodę swą zwołuje I wiecznie ucießy.

Bogumir Neumann. N.

Nuta własna.

729. O śmierci okrutna! Twoja to sprawa smutna, Że z świata schodzi, Cobądź się rodzi.

2. Wielkie czyniß zmiany, Zadajeß ciężkie rany: Przyjaciel kwili W rozstania chwili.

3. Gdy kogo umorzyß, Bolesne żale tworzyß; Ach twe zjawienie Sprawia nam drżenie!

4. Rozkoß, sława świata, Piękność i młode lata Przez ciebie giną, Więcéj nie słyną.

5. Na mnieś się zawzięła I życie mi odjęła; Już moje ciało Duße oddało.

6. Wybrałem się w drogę, Zostać z wami nie mogę, O przyjaciele! Nie płaczcie wiele!

7. Znowu się zejdziemy, Gdy wzbudzeni będziemy W dzień ostateczny Na sąd społeczny.

8. Taka wola Boska! Was dręczy żałość gorzka; Jam pocießony, Wyświobodzony,

9. Z więzienia ziemskiego, Z pokuszenia różnego; Jużem w pokoju Po trudnym boju.

10. Już nie narzekajcie, Lecz Bogu się poddajcie; On nas rozłączył, On bieg mój skończył!

11. Polecam was jemu, Bogu to łaskawemu; On błogosławi, Pociechę sprawi!

12. On was uspokoi, W niebie nas znowu spoi. O miły Panie, Niech się tak stanie! Cz.

Nuta: Co mój Bóg chce, niech się stanie.

730. Pewność śmierci i upadu Pokolenia ludzkiego Poznajemy i z przykładu Tego ciała martwego. Utrapienia, Zasmęcenia Różne znosić musimy; Starzy, młodzi, Kto się rodzi, Wßyscy z świata schodzimy.

2. Rzecz to wierna, Ojciec syna, Którego przez śmierć traci, Gdy przyjdzie cel i godzina, Złotem swém nie wykupi. Serce matki Przez dostatki Córki swéj nie wyzwoli; Męże, żony Z każdéj strony Śmierć ztąd bierze powoli.

3. Gdzieżto będziem żyć bezpiecznie? Gdzie jest stałe mießkanie? U ciebie to, który wiecznie Królujeß, miły Panie! Nieprawości Z swéj miłości Racz nam odpuścić wcale, A nas w niebie, Sam przez siebie Umieścić w wiecznéj chwale.

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: O przecudnie piękny, albo: Wßyscy ludzie umrzeć.

731. Wielka to jest łaska Boża, Gdy się komu dostanie Iść do grobowego łoża Jak na zwykłe posłanie, Gdy z téj schodzi śmiertelności Pobożnie i w przytomności. To Bóg da miłościwy Temu, kto jest cnotliwy.

2. Ktożby to chciał powątpiwać, Że kto śmierci nie minął, Choć go musi opłakiwać Serce, wcale nie zginął? Cieß się każdy z ßczęścia jego, Pragnij zejścia łagodnego, Mówiąc: i mnie mój Panie, Daj zbawienne skonanie!

3. To jest bowiem bez wątpienia, Że duße sprawiedliwych Wolne są od zaginienia I mąk wßelkich straßliwych. Po śmierci aniołów grono Nieße je na Pańskie łono, I wchodzą do onego Żywota rozkoßnego.

4. Tam, gdzie im Bóg wßyßtko będzie, Gdzie nigdy nie słyßane Będą pieśni w świętych rzędzie Na cześć Panu śpiewane; Gdzie Bóg w swojéj dostojności Będzie sławion we wieczności, Radość wiekßa nastanie Niż tu naße poznanie.

5. Gdy tę radość ja uważam, Z serca wzdycham całego, I nad wßyßtko ją poważam, Proßę Boga samego: Wyświobodź mię z doczesności, Z tego świata nikczemności, O przyjmij mię do siebie, Daj żyć na wieki w niebie!

6. Ach, naucz nas, Chryste Panie! Dobrze rozpamiętywać Naße z światem się rozstanie, Mądremi zawße bywać, Śmiercią nigdy się nie trwożyć, Duße w ręce twe położyć, Zbawiennie ztąd odchodzić A w niebieski raj wchodzić! Cz.

Nuta: Jezusie światło żywota.

732. Wiemć ja, że mój odkupiciel, Z wiecznéj śmierci wybawiciel, Żyw jest, z Ojcem swym króluje, Mnie swą mocą utrzymuje.

2. Wiem, że dnia ostatecznego Wstanę z prochu znikomego, Wezmę ciało przemienione, Nieśmiertelne, uwielbione.

3. Ta nadzieja potwierdzona, W sercu mém jest wkorzeniona, Że od tego, w kogo wierzę, Wieczność błogą tam odzierzę.

4. Nie przyjdę ja na zginienie, Lecz na sławne przemienienie, Umieści mię w swojém niebie Z dußą, z ciałem sam przez siebie.

5. Tak się cießył Job serdecznie, Chorujący niebezpiecznie, Utraciwßy mienie, dziatki, I popadłßy w niedostatki.

6. Pan dał, Pan wziął! rzekł w cichości, Bogu poddan w cierpliwości: Niechże Pańskie będzie miano Aż na wieki uwielbiano!

7. I my o tém pamiętajmy, Smętek i żal uśmierzajmy; Wßak bez woli Bożéj rzeczy Najmniejßéj los nie zniweczy.

8. Bierzeli Bóg dziatki małe, Prowadzi je w swoją chwałę; W czasie swoim znów je wróci, Smętek w radość nam obróci.

9. Jeśli zaś małżeńskie zrywa Lub przyjacielskie ogniwa: W niebie, tam się wßyscy spoją I w radości i w pokoju.

10. Mając takie przekonanie, O nie bądźmyż jak poganie, Którzy płaczu nie śmierzyli, Bo w świat drugi nie wierzyli.

11. Tych, o Boże, co ufają, Pocieß z łaski, niech doznają W smętku swym uspokojenia Przez nadzieję zobaczenia!

12. Z nami bądź przy śmierci naßéj, Tak nas grób nic nie przestraßy, Byśmy spokojnie skonali I do raju się dostali.

13. Amen! wierzymy serdecznie, Że Bóg da nam to społecznie; Za co niech chwalony będzie Na ziemi i w niebie, wßędzie! Cz.

Nuta: Ach zostań z twą; albo Panie Boże, zmiłuj się.

733. Wiemci, w kogo ja wierzę, Wiem, że zbawca żyje, Co z prochu duße bierze, Od zguby zakryje.

2. Wiemci, kto mię podpiera, Gdy się wßystko chwieje; Gdy w serce strach się wdziera, Kto nieci nadzieje.

3. Wiemci, w kim ufam silnie; Gdy zamknę powieki, Wiem, że go nieomylnie Zobaczę na wieki.

4. On wßystkie łzy rzewliwe Ociera z litości, Zaspokaja tęskliwe Życzenia z miłości.

5. Wiem, że przy zmartwychwstaniu, Gdy będę zmieniony, Będę w rajskiém mießkaniu Z Jezusem złączony.

A. H. Niemeyer, u. 1754, † 1828. N.

Nuta: Pod wieczór twa czeladka.

734. Wßystkich wiernych zebranie Jest tam, gdzie ich kochanie, Gdzie Pan Chrystus króluje, Do siebie ich zwołuje.

2. Jeden tu, tam zaś drugi Wraca do Ojca z drogi, Niepytan, czy tu jego Potrzeba dla bliźniego.

3. Lecz Pan nic nie zabaczy; Kiedy dopuścić raczy, Milczeć tylko przystoi: On rani, on zagoi!

4. Nie jedna miła duża, Co pożła, serce wzruża; Lecz twemiśmy, Miłości, Tyś nam wszystkiém w całości.

M. L. hrabia Zinzendorf, u. 1700, † 1760. N.

Nuta: Złotego słońca bieg dzienny.

735. Z miejsca na miejsce chrześcianie Przez uciski przechodzą, I wnijdą w odpoczywanie, Duże swoje ochłodzą. Bóg wzywa po boju Wszystkich do pokoju; Ziarnko się do ziemi sieje, Mając owoców nadzieje.

2. Jużeście podróż odbyli, Błogo wam, bieg skończony! Chatęście tu opuścili, Duch waż jest uwolniony. Tyś, duszo, u Pana Jasnością odziana; Członki, w cichym was pokoju Miłość kryje ręką swoją.

3. Cieszymy się w cierpliwości Z przyszłego objawienia; Szata pielgrzymska w niskości Używa ochronienia. Na łonie Chrystowém Być, to szczęściem nowém! Miłość niech nas tymże tórem Wiedzie na dół, wiedzie w górę!

Zinzendorf, u. 1700, † 1760. N.

---

2. W osobnych przypadkach.

Pogrzeb dziecięcia.

Nuta: Dosyć tego! albo: Idź me dziecię.

736. Błogie dziecię! tam śmierć ciebie wwodzi, Gdzie cię Jezus czeka. Boleść ginie, wieczna zo-

rza wschodzi, Zyskiem ci śmierć lekka. Ja żyję, ja winorośl twoja, Wola Pan, tyś jest różdżka moja! Błogie dziecię!

2. Błogie dziecię! wcześnie się odrywaß Od świata marnego, W ciemnym grobie prędko się ukrywaß, Bo Pan żąda tego, By twa duβa u niego żyła, Z winorośla i różdżka była. Błogie dziecię!

3. Błogie dziecię! ach świat ma lez mnogo, Mało cnéj radości. Tyś już wolne; o jakże ci błogo, Zmarłßy w niewinności! Wßystka żałość już zwyciężona, Latorośl z krzewem swym złączona. Błogie dziecię!

4. Błogie dziecię! Niechże Bóg tak rzecze Do rodziców twoich: Dziecię waße jest w dobréj opiece, Jest na rękach moich! Oddajcież Bogu, co jest jego! Winorośl nie popuści swego. Błogie dziecię!

5. Błogie dziecię! patrzymy za tobą, Śmierć błogosławimy; Tyś w pokoju wstąpiło do grobu, Znowu się ujrzymy. Duch twój niechże w niebie radośnie Jak latorośl Chrystusa rośnie! Błogie dziecię!

Benj. Schmolk, n. 1672, † 1737. N.

Nuta: Ma duβa się nie puści. (Rechte Ditek.)

737. Dopuśćcie dziatkom do mnie Przychodzić! tak mówi Syn Boży, chcąc przytomnie Cieβyć temi słowy; Jam ku nim z miłości Był zrodzony jak one, Aby były zbawione W niebieskiéj świątłości.

2. On je tuli do siebie, Z nich się wielce cieβy, Zapewnia je o niebie, Że onym należy; On przez swoje męki, Które poniósł cierpliwie, Pozyskał je prawdziwie Z łaski swéj na wieki.

3. Przetóż dziatkom do niego Iść nie zabraniajcie, Do żywota wiecznego Wzywa je, to znajcie! On się ku nim skłania, Na swe je ręce bierze, Kocha, broni i strzeże Zawże bez przestania.

4. Choć wcześnie umierają, Nic im to nie szkodzi, W niebie dziedzictwo mają, To wszystko nagrodzi. Tam żyją bezpiecznie Od pokus i przykrości, W anielskiéj społeczności Chwaląc Boga wiecznie. D. Kornel Becker. N.

Nuta: Dosyć tego!

758. Idź, me dziecię! bo sam Bóg cię wzywa Do raju wiecznego. Ach od żalu serce me omdléwa, Lecz wola to jego! Przetóż opieram się rozpaczy, Dam cię, gdyż on cię wołać raczy; Idź, me dziecię!

2. Idź, me dziecię! Bóg mi cię na krótki Czas tylko powierzył; Żąda zwrotu, muszę zbijać smutki, On ten kres wymierzył, Idź a spełnij Boskie zrządzenie, Da ci za to wieczne zbawienie; Idź, me dziecię!

3. Idź, me dziecię! Tam w niebieskim kraju, Gdzie śmierć nie panuje, Rozkoszy, sława, błogość cię czekają, Bóg ci je daruje. W świecie musimy cierpieć wiele, Tam jest pokój, wolność, wesele; Idź, me dziecię!

4. Idź, me dziecię! do szkoły niebieskiéj, Gdzie wiary spełnienie; W społeczności Bożéj i anielskiéj Znajdziesz odpocznienie; Tam z Jezusem będziesz złączone I przez niego wiecznie zbawione; Idź, me dziecię!

5. Idź, me dziecię! My też tam pójdziemy, Skoro Bóg zawoła. Ujdziesz złego, przez wiarę

to wiemy, Swe schylamy czoła. Życie długie, długie trapienie, Wczesna śmierć, wczesne też zbawienie; Idź, me dziecię!

6. Idź, me dziecię! Anieli już ciebie Tęsknie wyglądają, I z Jezusem radośnie u siebie Przyjmą, powitają. O błogo duszy rozwiązanéj, Do przybytków wiecznych wezwanéj! Idź, me dziecię!

Bogumir Hoffmann, u. 1658, † 1712. N.

Nuta: Ach jak wszystko stworzenie. (Bohu chvála! přicházý.)

739. Już mię wziął Bóg do raju Z tego nędznego kraju Na wieczne mieszkanie; Przetóż nie narzekajcie, Rodzice, lecz oddajcie Bogu cześć i uwielbianie.

2. Cóż mógł Pan Bóg lepszego Uczynić dla mnie mdłego, Jak wezwać do siebie? Wszak świat zdradą podchodzi, Grzech o radość przywodzi, O nadzieję w złéj potrzebie.

3. Krótkieć me życie było, Lecz drzwi mi otworzyło Do wiecznéj radości; Nędze, bole i trwogi, Co dręczą świat ubogi, Nie dosięgną mię w wieczności.

4. Bóg pośpieszą z swojemi, Nie daje im na ziemi Długo w żalu chodzić; Przez rychłą śmierć w pokoju W królestwie jego stoją, I nie może im nic szkodzić.

5. Człowiek na świat zrodzony, Snadno bywa zwiedziony, Acz się strzeże złego; Świat, kochając się w zdradzie, Sidła i sieci kładzie Pobożnym czasu każdego.

6. Niech stawia swoje sieci! Bezpieczne są te dzieci, Co żyją u Boga. Jam weszło w kraj zbawiony, Gdzie na mnie z żadnéj strony Nie uderzy grzechu trwoga.

7. Że mnieście się cieszyli, Żem zmarło, moi mili, Serce wam się kraje! Lecz uważcie we wierze: Czy Bóg daje, czy bierze, Łaskawym być nie przestaje.

8. Bóg chwile nasze liczy, Gdy zrani, znów uleczy, Z ludzi zna każdego. Nigdy się nic nie stało, Coby koniec zły miało; Bez wady są rządy jego!

9. Gdy w łacie niewinności Ujrzycie mię w radości Przed obliczem Boga, Gdzie wierni noszą palmy, Wdzięczne śpiewają psalmy I panuje radość błoga:

10. Tam poznacie na jawie, Że Bóg rządzi łaskawie, W radość żal przemienia. Szczęśliw, kto stoi w wierze, Boskich przykazań strzeże, Pokornie znosi cierpienia!

11. Z Bogiem! rodzice mili, Obyście nie kwilili Nader nad mym zgonem! Wżak się znów powitamy I na wieki żyć mamy W królestwie przed Bożym tronem.

Jan Heermann, n. 1585, † 1647. N.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

740. Nie chciéj niezmiernie narzekać, Serce pocieszę zamykać Dla śmierci dziecięcia twego, Ach tak wielce kochanego!

2. Bóg je dał, Bóg je wziął znowu! Tak mów, wierząc temu słowu. Nie maś krzywdy w tém od niego: O poddaj się woli jego!

3. Nie zrzekł się Bóg swego prawa; On nam dziatki z łaski dawa, Według świętéj zaś mądrości Przenosi je do wieczności.

4. Bądź takiego rozumienia, Że z Bożego przeznaczenia Rodzą się i umierają, W niebie miejsce dostawają.

5. Nie płacz tedy, nie narzekaj, Lecz pociechy Boskiéj czekaj; Wielkieć smutki on dopuszcza, Lecz wiernego nie opuszcza.

6. Wszak od wieków słynie wiernym I niezmiernie miłosiernym; I ten żal się w zysk przemieni: Wszystko dobre, co Bóg czyni!

7. W téj wierze trwać, wieczny Boże, Niech nam łaska twa pomoże; Tak czy dawasz, czy odbieraß, Wiemy, że szczęśliwość wspieraß. Cz.

Nuta własna.

741. Rozważajmyż, żałośni chrześcianie, Miłość Boską, jego zlitowanie W naszym opłakanym stanie.

2. Onci niechce zginienia żadnego, Raduje się z zbawienia każdego Człowieka na świat przyszłego.

3. Przetóż sobie nasze miłe dziatki Z świata bierze jako świeże kwiatki I wiedzie je w wieczne chatki.

4. Przez chrzest je do siebie przywięzuje, Wieczne im królestwo obiecuje, Błogość anielską daruje.

5. O cóż może być pocieszniejszego Dla rodziców serca zranionego Przez śmierć dziecięcia miłego,

6. Jako wiedzieć, że w wiecznéj radości Jest u Ojca niezmiernéj miłości, Wolne od bied i marności!

7. Kto we wierze niezachwianie stoi, Tą pociechą smutne serce koi, Że nas Bóg z zeszłemi spoi.

8. Ojcze, matko! tam wy swoje dziecię Znowu w Pańskich przybytkach znajdziecie, Z niém na wieki żyć będziecie.

9. Pan Bóg strzegąc jego niewinności, Użalił się człowieczéj krewkości, Wziął do siebie je w czystości.

10. Myśmy wszędzie grzechem ogarnieni, Nędzą, trwogą, kłopotem ściśnieni, Na upadek wystawieni.

11. Lecz tym błogo, którzy zwyciężyli, Wcześnie jarzmo cielesne złożyli, W niebo bez zmazy wstąpili.

12. Ojcze! przez Jezusa Syna twego Pomożże nam wytrwać w wierze w niego, Weź nas do królestwa twego! podług czesk.

Pogrzeb młodego człowieka.
Nuta własna.

742. Mój młody żywot skończony, Smutek i radości; Duch mój z ciała uwolniony Przeszedł do wieczności. Śmierć mię zaśla niespodzianie, Próżne było narzekanie, Nie znała litości.

2. Na wiek, siły i nadobność Śmierć względu nie bierze, Życia rozkoś i ozdobność Od niéj nie ustrzeże. Każdy, czy się dziś urodził, Czy już długo w świecie chodził, W téj równy jest mierze.

3. W grobie wszystkie się zbiegają Drogi śmiertelników, W nim nędzarze spoczywają Obok rozkoszników; Wedle starca dziecię leży, Młodzian i mąż jeszcze świeży: Tam zbiór rowieśników.

4. I czegóż się żalić na to Boskie urządzenie? Wierne serce, ono rado Przechodzi w zbawienie. Choć jest ciemna śmierci droga, Ona jednak nas do Boga Wiedzie na spocznienie.

5. Marny świecie, coś dać w stanie, Udzielaj żyjącym, Nie przejmie mię żałowanie, Żem nie

jest biorącym. Wyżby świat radości wyżże, Skarby daje też obfitże: Błogo w nim chodzącym!

6. Nie płaczcie mię, przyjaciele, Źle mi się nie stało, W niebie cnéj rozkoży wiele, Na ziemi jéj mało; W niebie wolność, pokój trwały, Oglądanie Bożéj chwały. Otrzyjcie łzy śmiało!

7. Z Bogiem, wszyscy ukochani, Nadzieją się kójcie! Bóg zagoi, co Bóg zrani, W téj ufności stójcie! Wkrótce się znów zobaczymy I na wieki połączymy; Śmierci się nie bójcie! Or.

Nuta: Pod wieczór twa czeladka.

743. Tu widzisz rozkoż świata, Jak z marami się splata; Młodość i czerstwość ciała Nagle wszystka ustała.

2. O któż się spodział tego Rozstania żałosnego? Kto widział ten kres bliski? Kto przeczuwał utyski?

3. O nieszczęsna godzino! Tyś żałości przyczyną; Krewni i przyjaciele, Wylewają łez wiele.

4. Gdzież się krasa podziała? Gdzie rzeskość, zdrowie ciała? Gdzie wiek młody, gdzie siły? Ach, wszystkie ustąpiły!

5. Nagle przyszła ta strata, Młode zginęły lata, Wszystkie znikły nadzieje; Serce przyjaciół mdleje. —

6. Bóg mię wezwał, kochani; Bądźcież jemu poddani! Mnie miłościw być raczy, A was też nie zabaczy.

7. Nie płaczcie, nie truchléjcie, Tak się pocieszać chciéjcie: Bóg mię z świeckiéj marności Wziął wcześnie do radości.

8. Wy też za mną pójdziecie, Zobaczymy się, wiecie, Tam u Ojca wiecznego; Zlecam was łasce jego.

9. O miły Jezu Chryste, Zbawienie wiekuiste; Jam w tobie zasnął, Panie, Daj błogie spoczywanie!

Eliaß Lani. podług czesk.

Pogrzeb ojca lub matki.
Nuta: Wiemć ja, że w niebie.

744. Wiek życia minął, praca ustała, Związki najmilsze śmierć rozerwała. Pańska to wola, zrządzenie jego; Idę spokojnie do grobu mego.

2. Wszak myśli Boże są miłościwe I sądy jego są sprawiedliwe. Co on sam złączył, rozłączyć może; Poddaj się jemu każdy w pokorze!

3. Ach serce często pragnie inaczéj Niż Bóg w mądrości swéj czynić raczy; Lecz przez cierpliwość tego dochodzi, Że nas najlepiéj sam Ojciec wodzi.

4. Ufajcież w Bogu, kochani moi, On z łaski smętek waß uspokoi, Udzieli rady, siły, pomocy, On was strzedz będzie we dnie i w nocy!

5. Wszystko staranie na niego włóżcie, Żyjąc pobożnie, nic się nie trwóżcie; Wszakci jest lepsza Pańska opieka Niż wszystka miłość mdłego człowieka.

6. Krótko trwać będzie nasze rozstanie; Bo cóż jest żywot? chwilka to, Panie, Która gdy minie, wzywaß do siebie; Coś tu rozłączył, spajaß w swém niebie.

7. Z Bogiem, kochani! w téj stójcie wierze, Że opuszczonych Bóg wiernie strzeże. O strzeż, błogosław, pociesz ich, Panie, Okaż nad niemi swe zmiłowanie! Or.

Pogrzeb starca.

Nuta: Chrystus jest mym żywotem.

745. Sługa twój spracowany Idzie na spocznienie, Pokój mu będzie dany, To twe przyrzeczenie.

2. Wiele trudów tu znosił, Długi był bieg jego; Teraześ go ogłosił Wolnym od wszystkiego.

3. Wieczór jego się zjawił, Czynność jest skończona. Spoczynek jemuś sprawił, Dusza jest zbawiona.

4. Zgromadzony z ojcami, W twojém żyje niebie, Przed twym tronem z chwalcami Wiecznie wielbi ciebie.

5. Twa go rada wodziła, O jak dziwnie, Panie! Twa opieka broniła Zawsze nieustannie.

6. Mocą ducha twojego W czynach był wspierany, Do pracy dnia długiego Hojnie zasilany.

7. W zgiełku ziemskim, w pokusie Miałeś się ku niemu, Drogę w niebo w Chrystusie Wskazał wierzącemu.

8. Więc zawołał w ufności, Wiekiem skołatany: Ach weź mię do radości, Jezu mój kochany!

9. Błogo ci! już w pokoju Widzisz swego Pana, Już ci po ziemskim boju Jest ochłoda dana.

10. Pan twą wierność nagrodzi Z łaski swéj obficie, Nam zaś owoce zrodzi Twe pobożne życie

N.

Pogrzeb w biedzie zmarłego.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

746. Tak tedy dokonałem Bieg mego żywota, Do nieba się zabrałem, Gdzie wieczna ochota; Związałem od narzekania, Odeszła mię siła Dla biedy i wzdychania; Śmierć wszystko skończyła.

2. Po wszystkie moje lata, Od saméj młodości, Poznałem marność świata I tór do wieczności. Jam zaiste nie siedział W różowym ogrodzie, O szczęściu mało wiedział, Mało o wygodzie.

3. Jak częstom był narzekał W mojém utrapieniu, Prędkoli przyjdzie czekał, Śmierć ku wybawieniu? Czy długo jeszcze muszę Trapić się w potrzebie? Ach kiedyż pokój duszę Mą ochłodzi w niebie?

4. Dzięka Bogu! już minął Ten czas opłakany; Pan mi z łaski swéj skinął, Bieg mój dokonany. Już bój dowojowałem, Więcéj się nie lękam, Wiarę też zachowałem, Już korony czekam.

5. Nie płaczcie, ukochani! Bóg jest dobrotliwy; On zagoi, co zrani, Żal uśmierzy tkliwy. O błogo, błogo temu, Kogo Bóg wziął z ziemi I miejsce wskazał jemu Między zbawionemi!

6. Wy o tém pamiętając, Smutek przemagajcie, Narzekań zaniechając, Bogu dzięki dajcie, Że skończył biedę moją, Ochłodę darował, Smutnym pociechę swoją Od wieków zgotował.

7. Znowu się zobaczymy Bez wszelkiéj żałości, Na wieki się złączymy W niebieskiéj radości. Tam Bóg wszystkich zgromadzi, Co mu wierni byli, W pokoju ich posadzi, By nagrodę wzięli.

8. Z Bogiem! o miłe dusze, Z Bogiem tu bywajcie! Już was pożegnać muszę; W górę poglądajcie, Tam jest ojczyzna wieczna, Do niéj się gotujcie, Tam jest przyjaźń bezpieczna; W téj nadziei stójcie!

Joach. Pauli. N.

Pogrzeb księdza.

Nuta: Mój młody żywot skończony.

747. Pan zawołał sługę swego Do wiecznéj radości, Przyjaciela wziął szczerego Ku naszéj żałości. Już skończona jego sprawa, Już z niéj Bogu liczbę dawa, Że w niéj trwał z miłości.

2. Ach już usta są zamknione, Co nas nauczały I przez słowo objawione W wierze utwierdzały. Ileż pociech, chęci, siły Mówy jego w nas wzbudziły, Ile cnót rozsiały!

3. W staraniu o dusze nasze Jakże był gorliwy! Ostrzegał od grzechu zawsze W sposób przenikliwy. O jak wiele winni jemu, Którzy dali odpór złemu, Wzięli bieg szczęśliwy!

4. Młodzi, starzy wszyscy mamy Upominki jego; W sercach swoich je chowajmy I pamięć na niego! Wdzięczność nasza niech jest żywa, Niech nas jak najmocniéj wzywa do życia świętego!

5. Pomnik w nas wystawił sobie, Czas go nie obali. Chociaż spocznie od prac w grobie, Będziem wspominali Jego wierność, miłość, wzory Łagodności i pokory I je wysławiali.

6. Z żalem z tobą się żegnamy, Sługo Boży wierny! Kiedyś znów się oglądamy, Da Bóg miłosierny; W wiecznéj chwale i w radości Żyć będziemy w społeczności. Daj to, Boże wierny! Or.

Pogrzeb nauczyciela szkolnego.

Nuta: Kto wie jak blisko me skonanie.

748. Żegar wyciekł, z nim życie moje, Z życiem szkolna moja praca. Często tu wylewałem znoje, A licha ma była płaca. Lecz teraz mi pożądana Nagroda od Boga dana.

2. Radośnie tedy się wybrałem Z szkoły doczesnéj do nieba, I księgi me pozawierałem, Których więcéj mi nie trzeba. Poszedłem, abym oglądał, Com tak często widzieć żądał.

3. Tum dziatki nauczał z trudnością, Będąc uczniem sam w żywocie; Ciężko mi przyszło cierpliwością Zdołać obojéj robocie. Teraz już spoczynek słodki Wiecznie trud nadgrodzi krótki.

4. Jezus sam mię nauczać będzie Niepojętéj tu mądrości, Będę oglądał wszystko wszędzie W Boskiéj przeczystéj światłości. Błogo mi, żem rozwiązany I do Pana zawołany!

5. Bóg z wami! wszyscy krewni moi, Z wami, kochani uczniowie! Niech żale waße Bóg ukoi I wzmacnia was w swojém słowie; Tego ucząc się, znajdziecie Żywot wieczny w przyszłym świecie. Or.

3. U grobu.

Nuta własna. (Již já jdu do hrobu.)

749. Idę z świata tego Do grobu ciemnego, Gdzie będę spoczywać Aż do dnia sądnego.

2. Tam wszyscy królowie, Książęta, panowie Swe członki składają, Tam pokój swój mają.

3. Świat marny opuszczam, Chrystusa nie puszczam, On słońca jasności Zastąpi w ciemności.

4. Bogu was poruczam, Z wami się rozłączam, Przyjaciele! — w grobie Już ja spocznę sobie.

5. Małżonko strapiona, Dla mnie zasmęcona, (Małżonku strapiony, Dla mnie zasmęcony,) Bogu cię oddaję, Z tobą się rozstaję.

6. Żegnam się z dziatkami, Pan Bóg będzie z wami, Który was miłuje, Wiernie opatruje.

7. Z Bogiem zostawajcie Wszyscy, pamiętajcie, Że co śmierć rozłączy, W wieczności Bóg złączy.
Cz.

Nuta: Zdrów bądź, Jezu; albo: Teď já zde bidný.

750. Idźże już po krótkim boju, Mile dziecię, do pokoju! Idź, odpocznij słodko sobie W twéj komorce, w cichym grobie! Śpij aż do dnia zmartwychwstania! Niechaj Bóg sam cię ochrania!

2. Błogo ci, żeś bieg skończyło, Z nędznéj ziemi się śpieszyło! Dusza, z ciałem rozwiązana, U Boga jest zachowana. Śpij aż do &c.

3. Nie doznawszy pokuszenia, Przeszłoś czyste do zbawienia. Jezus, któregoś własnością, Do siebie cię wziął z radością. Śpij aż do &c.

4. Bóg sam chce wychować ciebie Lepiéj, niż tu ludzie, w niebie; Prawdą swoją cię oświeci I chęć do swéj chwały wznieci. Śpij aż do &c.

5. O anieli, grobu strzeżcie, Niegdyś z niego proch wynieście Głosem: wstań, dziecię kochane! W nieśmiertelność bądź ubrane! Śpij aż do dnia zmartwychwstania! Niechaj Bóg sam cię ochrania.
N.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało, albo: Jezu Chryste Panie miły.

751. Już to ciało pochowajmy, Duszę Bogu zalecajmy; By jéj raczył z swéj litości Dział dać we wiecznéj radości.

2. Wszak ufamy i wierzymy, Że się, da Bóg, zobaczymy W on dzień świata ostateczny, Gdy nas wzbudzi sędzia wieczny.

3. Śpijże słodko w twoim grobie, Aż cię wzbudzi w świętéj dobie Śmierci Pan, i do żywota Z łaski ci otworzy wrota.

4. Pomoż, byśmy żyli, Boże, W wierze, w cnocie i w pokorze, Potém szczęśnie umierali, Na twym sądzie się ostali.

5. Daj nam to, o Jezu Chryste, Coś odkupił nas zaiste Z mocy śmierci, z potępienia, Chcąc nas przywieść do zbawienia. Eliasz Láni. Cz.

Nuta własna.

752. Pogrzebmyż to ciało w grobie, Niechaj tu spoczywa sobie; Z ziemi bowiem jest stworzone, W ziemię będzie obrócone.

2. A lubo się w proch obróci, Bóg mu życie znowu wróci; Ciało naße skazitelne Z martwych wstanie nieśmiertelne.

3. Co tu teraz zasiejemy, Doskonalßém tam znajdziemy. Błogi ten, kto wierzy temu, Sercu ulży to smutnemu.

4. Kto tu w Boskiéj trwa bojaźni, Z ludźmi w zgodzie i w przyjaźni, W łasce Boskiéj on umiera, A śmerć niebo mu otwiera.

5. Lecz o Boga nie dbający, Ani bliźnich kochający, Chociaż znają przykazanie, Ciężkie będą mieć skonanie.

6. Bo sumienie ich się sroży, Sądem i wiecznością trwoży; Kończąc życie swe doczesne, Idą ztąd na męki wieczne.

7. My stojący przy tym grobie, Uważmyż to dobrze sobie, Że ma każdy przyjść na mary, Równie młody jak i stary.

8. Każdy grób to głośno mówi: I wy bądźcie też gotowi! Ani się nie spodziejecie, Kiedy i wy w dół pójdziecie!

9. Serca nie topmyż w marności, Lecz się ćwiczmy w pobożności; Bo do wiecznego żywota Jedna nas prowadzi cnota.

10. Tę naukę więc dla siebie Przy tym zabierzmy pogrzebie: Że przy śmierci ten szczęśliwy, Kto wiódł żywot świętobliwy. —

11. Już do domu się wracamy, Z tobą, bracie, (siostro, dziecię) się żegnamy. Duszа twa niech się raduje, Tam gdzie śmierć już nie panuje.

Or. dawny.

Nuta własna, albo: Jezu Chryste, Panie miły.

753. Pogrzebmyż to ciało w ziemi, Gdyż przez wiarę pewno wiemy, Że w dzień sądny z martwych wstanie, Mając niebieskie przebranie.

2. Ziemią jest i w ziemię idzie, Lecz z téj ziemi znowu wyjdzie, Gdy Pan wszystkich świata ludzi Na sąd pozwie, z martwych wzbudzi.

3. W niebie jego duch przebywa, W łasce Pańskiéj odpoczywa; Wszakci Bóg odkupił jego Z grzechu przez Syna swojego.

4. Dobre wzięły już skończenie Troski, żal i utrapienie; Nosił jarzmo Chrystusowe, Umarł, lecz ma życie nowe.

5. Duszy nic nie dotknie złego, Ciało do dnia śpi sądnego, Gdzie znów będzie ożywione, Chwałą wieczną obdarzone.

6. Wiele trwóg tu doznawało, Tam będzie ochłodę miało, Będzie w radości bez końca Świecić się jaśniéj od słońca.

7. Niechże już tu spocznie w ziemi; My do domów swych pójdziemy, Na toż się gotując pilnie, Bo śmierć pozwie nieomylnie

8. Wspomożże nas, Chryste, Panie! I daj dobre dokonanie; Wżakeś swoją krwią nas zbawił I nam wieczny żywot sprawił.

Mich. Weiße, † 1542. N.

Nuta: Jezu Chryste, Panie miły.

754. Smętni nad grobem stoimy, Lecz nadzieją się koimy, Że ten:,: co tu zwłoki ściele, Wstanie:,: w uwielbioném ciele.

2. Błogi odpoczynek tobie! W nowym duża twa sposobie Żyje:,: w krainie pokoju, Więcéj:,: nie doznawa znoju.

3. Uprzedziłeś nas do nieba, Dokąd się nam stroić trzeba; Bo tu:,: człowiek zagrożony Śmiercią:,: zawże z każdéj strony.

4. Miłością ku tobie zjęci, Mieć będziemy cię w pamięci; W wierze:,: w cnocie, w pobożności Wżedłeś:,: do błogiéj wieczności.

5. W cichym smętku pamiętamy, Że być zjednoczeni mamy; Chrystus:,: nas upewnił w wierze, Że śmierć:,: życia nie odbierze.

6. Jezu, coś tak, jak my sami, Płakał przyjaciela łzami, Jezu:,: bądź naża nadzieją, Kiedy:,: zmysły nam zmartwieją!

S. G. Bürde, u. 1753. N.

Nuta: Tu w grobie pokój.

755. Tu kres jest ciała:,: Proch musi z prochem być spojony, Lecz będzie wzbudzony, Czeka go chwała!

2. Duch jest u Boga:,: Ta wiara naże łzy ociera, W cierpliwości wspiera; Jest wieczność błoga!

3. Tam się ujrzymy:,: W radość się zmieni narzekanie; Spełniß to, naß Panie, Czém się cießymy! Or.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało.

756. Ziarnko w Boży grunt zasiejmy I w nadziei się nie chwiejmy Przez Jezusa wesołego Zmartwychwstania powßechnego.

2. Z ziemi poßły ludzkie ciała, W które dech moc Boża wlała; Śmiertelne do ziemi idą, Lecz zaś nieśmiertelne wznidą.

3. Co siejemy teraz w mdłości, W niesławie, w skazitelności, Wstanie ostatecznéj chwile Przemienione, w sławie, w sile.

4. Właśnie to, co tu chowamy, Jasne ciało oglądamy W dzień przyjścia Syna Bożego, Na głos archanioła jego.

5. Cießmy się takiemi słowy, A każdy z nas bądź gotowy Na śmierć i sąd ostateczny: Zdarz to, Jezu, Boże wieczny! Staropolska.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało.

757. Ziemia przyjąć pragnie ciebie, Idźże! matka cię u siebie Ręką zakryje miłości; Śpijże słodko i w cichości!

2. Nadół wzrok rzewliwy, nadół! Żegnamy cię, idzieß w padół; Nie ujrzym oblicza twego, Ani cię wracającego.

3. Co widzialném, czas zabiera, Niewidzialne nie umiera; Więc to naßa wiara błoga: Proch do prochu, duch do Boga!

4. W górę wzrok rzewliwy, w górę! Tam iść trzeba przez pokorę; Tór nam wskazał Pan żywota W niebo przez grobowe wrota.

5. W matce ziemi, gdzie spoczywał, Sługa będzie pokój miewał; W domu Ojca, gdzie on żyje, Sługa szczęścia z nim użyje.

6. Błogo tobie, już w zbawieniu! Błogo nam przy zobaczeniu! Śmierci i ból rozłączenia W nadziei jest do zniesienia.

7. Grób naš tu w grobowym rzędzie, Czy otworzon rychło będzie, Czy też późno na mieszkanie: Jak chceš, Panie, niech się stanie!

8. Ucz nas bieżeć w pobożności, Stanąć przed tobą w godności; Potém wiedź nas Pańskim torem: W ziemię nadół, w niebo w górę!

Dr. Henryk Fr. Sachse. N.

Nuta: Kto się w opiekę.

758. Zmarły człowiecze, z tobą się żegnamy! Przyjmij dar smutny, który ci składamy: Trochę na grób twój porzuconéj gliny Od twych przyjaciół, sąsiadów, rodziny.

2. Powracaš w ziemię, co ci matką była, Teraz cię strawi, niedawno żywiła! Tak droga każda, którą nas świat wodzi, Na ten ubity gościniec wychodzi!

3. Nie długo, bracie, z tobą się ujrzemy! Jużeś tam doszedł, my jeszcze idziemy. Trzeba ci było odpocząć po biegu: Ty wstaniesz, boś tu tylko na noclegu!

4. Boże! ten zmarły w domu twym przebywał, U stołu twego jadał, ciebie wzywał; Na twéj litości polegał bezpieczny, Daj duszy jego odpoczynek wieczny! Franc. Karpiński, u. 1740, † 1825.

D. Zmartwychwstanie, sąd i żywot wieczny.

Nuta: Gdy Pan Jezus był pochowan.

759. Byśmy sobie wspominali, Co nas kiedyś czeka, Mnodzyby się rozpłakali Dla biedy człowieka.

2. Wiedzmyż, że umrzeć musimy I być wszyscy w grobie, Przed sąd srogi się stawimy: Biada złym w téj dobie!

3. Pomni na to, pokutujmy, Póki czas litości, Od wszech grzechów odstępujmy W wielkiéj swéj żałości.

4. Kiedy przyjdzie Pan, nie wiemy, Więc w czujności trwajmy; Gdyż w radości z nim być chcemy, Jego wyglądajmy!

5. Kupmy oleju świętego: Wiary pałającéj, Do żywota cnotliwego Nas zachęcającéj.

6. Gdy grzyjdzie dzień ostateczny, I głos Pański rzecze: Wstańcie! ten będzie bezpieczny, Kto miał o nim pieczę.

7. Liczbę składać będziem z tego, Cośmy tu czynili, Czyśmy wolę Pana swego Wiernie wypełnili.

8. Dobrym każe po prawicy Stanąć sędzia wierny, Złych postawi po lewicy Na ich żal niezmierny.

9. Wyrok będzie Pana tego: Pójdźcie sprawiedliwi Do królestwa Ojca mego Wiecznie żyć szczęśliwi!

10. Złych skaże na potępienie, Iż się nie uznali, I swe szczere polepszenie Złośnie odkładali.

11. Będą wołać w swéj rozpaczy: Przykryjcie nas, góry! Lecz ich los się nie zmaczy, Żal to już niestory.

12. Przetóż na to my chrześcianie Często wspominajmy, Że i śmierć i sąd nastanie; W pobożności trwajmy!

13. Do pokuty bądźmy skorzy, Znając swoje grzechy, Tak nam niebo Pan otworzy Dla naszéj pociechy. podług czesk.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

760. Chryste, z miłosierdzia twego Ducha użycz nam świętego, Niech nam w wierne serca sieje Nieśmiertelne z cnót nadzieje.

2. Na dzień przyjścia na świat twego Obudź w łasce z nas każdego; Uchowawszy wiecznéj zgody, Przyjmij na niebieskie gody! Staropolska.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

761. Dość mam, dosyć tego świata, Chcę u Boga wiecznie być; Tam spokojne będą lata, Dusza będzie błogo żyć. Świecie, w tobie marność, bój, Nędza, niebezpieczeństw rój; W niebie zaś jest pocieszenie, Pokój, radość i zbawienie.

2. Jak tam kiedyś się dostanę Na twe łono, Boże mój, Tam boleści czuć przestanę, Troski, ciężar złożę swój. W świecie pełno biedy, trwóg, Żalu, niebezpiecznych dróg; W niebie zaś jest pocieszenie, Pokój, radość i zbawienie.

3. Cóż jest rozkoszy świata tego? Mgła i dym, znikomy kwiat! Kto dziś wesół z szczęścia swego, Jutro w nędzy śmierci rad. Świecie, w tobie marność, bój, Nędza, niebezpieczeństw rój; W niebie zaś jest pocieszenie, Pokój, radość i zbawienie.

4. Aniołowie i zbawieni Wyśpiewują Bożą cześć, Ludzie grzechem omamieni Nie chcą Bogu chwały

nieść. Pełny błędów, pokus, zdrad, Nieprawości jest ten świat; W niebie zaś jest pocieżenie, Pokój, radość i zbawienie.

5. Przetóż w górę, myśli moje, Tam do nieba wznoście się; Duszo, obierz cnoty stroje, Grzechy odstępujcie mię! Świecie, tobie odpór dam, Bo ja w téj ufności trwam, Że jest w niebie pocieżenie, Pokój, radość i zbawienie. Cz.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

762. Gdy się w sławie Pan ukaże, Wżystkim na sąd przyjść rozkaże, Tam na samo zawołanie Cały świat do sprawy stanie.

2. Strażnym Bóg naż sędzią będzie Tym, co w swym nie stali rzędzie, Głosów obcych posłuchali, Złych się spraw nie wystrzegali.

3. Sędzia na wżystko gotowy, Odkryje ust niecne mowy, I to co świat marnie kréśli, W czém się kocha, o czém myśli.

4. Każdy w własnéj swéj osobie Musi sprawę zdać w téj dobie; Nie pomogą tam przyczyny, Cierpieć musi za swe winy.

5. Nie pomogą też ozdoby, Nie pojrze tam na osoby Sprawiedliwy sędzia wieczny: Zadrży przed nim człek bezpieczny!

6. To tylko grunt, kto był wierny, A kto wiek prowadził mierny. Z wiary pochodzące cnoty Ujdą za przednie klejnoty.

7. Wżyscy świętych cnót pilnujmy, Na walny sąd się gotujmy, Na który bez wżelkiéj zwłoki Musi stanąć świat żeroki.

8. Na cnocie nikt nie utraci, Sędzia dobrze ją zapłaci; Koroną ubłogosławi Tego, co cnót poczet stawi.

9. Każe po krótkiéj żałości Bóg swym do nieśmiertelności; Tam sobie już wytchną śmiele, Pójdą na wieczne wesele.

10. Tę my wieczność uważajmy, Dla téj marność porzucajmy; Do nieba z Bożą pomocą Gotujmy się dniem i nocą!

11. Prosimy cię, Chryste, Panie, Racz nam w wierze dać wytrwanie, Daj spędzić wiek w pobożności, Potém nas weź do radości! Starop.

Nuta własna, albo: Wszyscy ludzie, którzy śpicie.

763. Gdy ten przyjdzie przestrogi dzień I świat cały spali ogień, To jest w on ostateczny dzień:

2. Zabrzmi trąba na powstanie; Bo ty sądzić będzieß, Panie, Zmarłych i żywych zebranie.

3. Tu się musi każdy stawić, Król i żebrak, a się sprawić, Co zwykł czynić, czém się bawić.

4. Tu zaledwo praw zostanie Sprawiedliwy, nie w naganie: Cóż się z tobą, grzeßny, stanie?

5. Czyli będzieß niejakiego Wzywać na pomoc świętego? Ach nie maß użytku z tego!

6. Ufaßli w swych czynach śmiało, A w Chrystusie zaś za mało, Wiedz, żeby to oßukało!

7. Ani posty, pącie, dary Nie ochronią cię od kary; Strzeż się takiéj błędnéj wiary!

8. Co w Chrystusa tu wierzyli, Dobrze w życiu swém czynili, Ci na sądzie będą mili.

9. Rzecze: byłem ja spragniony, Nagi, głodny, utrapiony, W biednych przez was opatrzony.

10. Pójdźcież, wy błogosławieni, Wiecznie będziecie zbawieni, Za to hojnie nagrodzeni.

11. A niemiłosiernym rzecze: Złą mieliście o mnie pieczę, W ogień wieczny więc pójdziecie.

12. Przetóż każdy czujny człowiek, Król i żebrak i ktokolwiek, Zły zawczasu napraw swój wiek.

13. Dobrze czyń, poprzestań złości, Z Bogiem, z bliźnim żyj w jedności, Umrzyj w wierze i w ufności.

14. O wspominaj dnia każdego Na wyrok ostatecznego, Ognia ujdzieß tak wiecznego. Cz.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało.

764. Idzie, idzie Bóg prawdziwy, Przyjdzie sędzia sprawiedliwy, Ten świat wßystek będzie sądził, Jak kto czynił, jak się rządził.

2. Chryste, sędzio sprawiedliwy, Zbawicielu naß prawdziwy, Bądźże sędzią miłosiernym I przyczyńcą naßym wiernym! Staropolska.

Nuta: Przyjdź narodów zbawienie, albo: Pod wieczór twa czeladka.

765. Królu królów, mój Chryste, Sędziąś świata zaiste: Użal się dußy mojéj, Niech się potém ostoi!

2. Wpiß mię w księgę żywota, Daj, by żadna niecnota Gniewem twym nie groziła, Lecz czystość mię cießyła.

3. Spojrzyj na mnie z litości Jak na Piotra w żałości; Racz mi jak Magdalenie Dać usprawiedliwienie!

4. Jako przy cle Mateuß, Jak ufliwie Zacheuß, Jak łotr doßedł miłości, Tak mi odpuść me złości!

5. A gdy sąd twój nastanie, Ach zmiłuj się, mój Panie! Postaw mię po prawicy, Gdzie twoi zwolennicy.

6. Niech usłyszę z radością, Gdy rzeczeß z uprzejmością: Pójdźcie, błogosławieni, Gdzie radość się nie zmieni!

7. Abym uweselony, Z tobą ściśle złączony, Na wieki wielbił ciebie I dzięki czynił w niebie.

Angelus, u. 1624, † 1677. N.

Nuta: Pomocą bądź naßą.

766. O jakeście wy błogosławieni, Coście przez śmierć w niebo przeniesieni; Wyście wolnemi, My związani biedami różnemi.

2. Żyjemy tu właśnie jak w ciemnicy, W troskach, trwodze, w nędzy i w tęsknicy; Miasto radości Mamy prace, ciężkie dolegkości.

3. Wy po ziemskich trudach spoczywacie I od smutku bezpieczeństwo macie; Krzyż i przykrości Nie przeßkadzają waßéj radości.

4. Sam Pan Chrystus łzy ociera waße, Macie, czego pragną duße naße. Wam tam śpiewają, Czego ludzkie ußy nie słychają.

5. O któżby już nie chciał takiéj zmiany, Aby mießkać pomiędzy niebiany? Któżby chciał zostać, Gdyż nie może złym przygodom sprostać?

6. Przyjdź, o Chryste, abyś nas wybawił I mießkanie nam w swém niebie sprawił. Wieczna światłości, Oświeć groby, weź nas do radości!

Sym. Dach, u. 1605, † 1659. N.

Nuta: O przecudnie, albo: Wßyscy ludzie umrzeć.

767. O jakże niewysłowione Szczęście w niebie weźmiemy! Tam owoce niezliczone Wiary raz żąć będziemy; Tam i płacz i krzyż ustanie, Błogi

żywot nam nastanie. Boże, w jakiém zbawieniu Będziem po doświadczeniu!

2. Tam, jakimeś w swéj istności, Naszéj zjawiß się duszy; Nie zejdzie nam na radości, Gdzie jest źródło rozkoszy; Tam zbawienia zupełnego Dojdziemy przez Zbawcę swego; On to szczęście nam sprawił, Gdy na krzyżu nas zbawił.

3. Poczet tam pobożnych twoich Będzie chwalić społecznie W służbie, w dziękach, w pieśniach swoich, Ciebie, Boże nasz wiecznie, I tego co za nas życie Oddał, uczczą należycie; Z nim jako sprzyjaźnieni, Będziem wiecznie złączeni.

4. Któżby nie chciał rozwiązanym Tu być, a tam godować I po płaczu przepłakanym Z dóbr się wiecznych radować, Gdzie się boje nasze w palmy Smutne pieśni nasze w psalmy, Bieda w radość przemieni: O tam będziem zbawieni!

5. Rozraduj, się duszo wierna, Twojém szczęściem bez miary, Łaska ci je da niezmierna; Poglądaj okiem wiary Ku pobożnych miastu pilnie, Tam wejść staraj się usilnie; Staraj się tu w niskości O dobra w wysokości!

6. Bez poświęcenia nie może Żaden wejść w niebo twoje. Bym cię raz oglądał Boże, Oczyść tu serce moje; Pomagaj sam duszy mojéj, By nie zeszła z drogi twojéj, Wiodącéj mię bezpiecznie, Gdzie twa chwała trwa wiecznie.

Podle Schmolka. N.

Nuta: Serdecznie żądam.

768. Tam w górze nad gwiazdami, Tam kraj pożądany, Ze swemi rozkogami Wierze dobrze znany; Tam błyszczy śliczne kwiecie W wiecznéj

wspaniałości, Tam strudzeni na świecie Wypoczną w błogości.

2. Wysłowić nie jest w stanie Człowiek rzeczy onych, A jednak nieustannie Pociąg czuje do nich; Zapomnieć ich nie może W smutku, ni w radości, Ani rozkoszy morze Pojąć w zupełności.

3. Lecz wszystkim to na jawie, Którzy w wierze stoją, I w słowie Bożém prawie Mają ufność swoją; Pokutując ze łzami, Błodzy swą rozkoszą, Potém tęskność z żądzami W łonie swojém noszą.

4. Co był u Ojca wiecznie, Przyszedł do niskości I prawił swym bezpiecznie O tamtéj radości. Zasłona się podniosła, Świat drugi kryjąca, Radość najżywsza wzrosła, Z nadziei płynąca.

5. Już ten świat nie jest ciemny, Życie nie jest próżne; Tam byt nam da przyjemny, Idźcież myśli trwożne! W górę nas uprzedziwszy, Ciągnie nas do siebie, Swiętą żądość wznieciwszy, By z nim mieszkać w niebie.

6. Daj się tak błogo ciągnąć W duchu niewątpliwie, Byś wzlecieć mógł, dosięgnąć Owych stron szczęśliwie! Potém cię dnia wiecznego Jasność opromieni, Wiara się serca twego W widzenie przemieni!

Karol Plank, około r. 1830. N.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

769. Wieczności, zacna myśli Mię ożywiająca, Mię w smętku ku niebiosom W górę unosząca! Ty świecisz, błożéj grzejesz Niźli słońca grzeją, Tyś mi szczęściem, rozkoszą, Tyś moją nadzieją!

2. Pan żywota mi przyrzekł, Iż nie umrę wiecznie, Lecz po śmierci w radości Będę żyć

koniecznie. Czy mi je nadarmo dał, To słodkie tużenie? Żywot bez téj nadziei, Jest jedno cierpienie.

3. Ani próżek najmniejszy Zniszczon być nie może, A duch miałby myślący Zniknąć w śmierci porze? Ten Pan, co nam żywot dał, Co go utrzymuje, On nam żywot i z prochu Wzbudzić obiecuje.

4. Duch mój pragnie tu dopiąć Celu wysokiego, Lecz mimo gorliwości Nie dosięgnie jego. Na cóż mi więc ta dążność, Na co ta moc dana, Gdybym w śmierci miał zginąć Jako morska piana?

5. Do prawdy i do światła Tęskni duch człowieka; Na próżno! tu zupełnie Ich się nie doczeka! Tam tylko w wyższym świecie Ich zdrój go pokrzepi, Co tu poznał po części, Tam pozna najlepiéj.

6. Często cnota zelżona Płacze tu w niedoli, A złoczyńca się w szczęściu Nadyma, śwawoli. Lecz sędzia sprawiedliwy Tam w niebie króluje I cnotliwym nadgrodę Obfitą daruje.

7. Oj z tego duża moja Błogą radość miewa! I nad grobem chrześcianin Wesoło zaśpiewa: Wiemci, w kogom uwierzył, Znam i ten ślub Boży: Że duży nie da umrzeć, Że naż grób otworzy!

8. Tak pola, łąki, lasy W zimie umierają, Jak słońce je ogrzeje, Na wiosnę wstawają. Oj wiosna jest obrazem Lepszego żywota, W tym obrazie mi świeci Wieczności istota!

Jan K. Schmidt, u. 1669, † 1745. N.

Nuta własna.

770. Wiemć ja, że w niebie Jest miejsce krasne, Gdzie się lśni Chrystus Nad słońce jasne;

Kto trwa w miłości, W prawdzie i w wierze, Tego po śmierci Do siebie bierze.

2. O Boże miły! Racz nas z miłości Sposobić wcześnie Do téj radości, Byśmy twarzą w twarz Ciebie widzieli, Po ziemskich trudach Spoczynek mieli.

3. Ach o dniu przykrym Zgonu naszego Ucz nas pamiętać Czasu każdego, Że ciało z prochu Ledz musi w grobie, Dusza z wszystkiego Dać liczbę tobie.

4. Próżna to praca Dostatki zbierać, Gdyż śmierć nie mogą Od nas odpierać; Daremnie człowiek Za sławą goni, Na sądzie Pańskim Go nie obroni.

5. Kto krzywdę czyni Bliźniemu swemu, Bóg też nie będzie Łaskawym jemu; Kto gardzi biednym, Czemuż nie baczy, Że proch od prochu Się nie odznaczy?

6. Rozkosze miną, A żal zostanie; Miejmyż o niebie Pilne staranie! Tam w szatę cnoty Pięknie ubrani, Do wiecznéj chwały Będą wezwani.

7. Boże, daj rozum I pamięć tego, Że tu nie mamy Miejsca trwałego, Że się gotować Pilnie potrzeba, Byś nas po śmierci Mógł wziąć do nieba.

8. Raduj się duszo, Raduj się w Panu, Że błogość wieczną Masz obiecaną. Stój tylko w wierze I bojuj stale, Bóg ci koronę Da w swojéj chwale. Cz.

Pieśni górnicze.

Nuta: Czego chceß, po nas, Panie; albo: Panie Boże, zmiłuj się.

771. W światłości nieprzystępnéj mießkający Panie, Twa chwała w ustach naßych nigdy nie ustanie!

2. Z twéj ręki życie i chléb swój powßedni mamy, Co na ziemi i co w niéj, twoim darem znamy.

3. Ty roli błogosławiß, by żywność rodziła, A głębokości ziemi, by nas bogaciła.

4. O nieprzebrane skarby ukryłeś przed nami, Byśmy o nie do ciebie chodzili z prośbami.

5. Z łaski swéj nam otwieraß bramy twéj skarbnicy, A ufni w twą opiekę idziem w dół górnicy.

6. Tam złota, śrebra, miedzi, żelaza są składy, A ty, by je wydobyć, nam dodawaß rady.

7. Tam słońca blask nie świeci, lecz opatrzność twoja, To pochodnia jest naßa i od zguby zbroja!

8. Gdy krußce ku pożytku dla wßystkich kopiemy, Niech też w duchowne skarby, Panie, bogatniemy!

9. Rozmnażaj w nas pobożność, strzeż nas od niecnoty, Do ßukania twéj łaski dodawaj ochoty.

10. Broń nas od przygód wßelkich, Boże, z twéj litości, A po pracy przyjmij nas do wiecznéj radości. Gr.

Nuta: Jezuśie miłosierny; albo: Ach zostań z twą.

772. Szczęść Boże! tak wołamy Pomni na swe mdłości, Pomocy twéj żądamy I twéj opatrzności.

2. Szczęść Boże! gdy idziemy W podziemne otchłanie, I wiernie pełnić chcemy Naße powołanie.

3. Strzeż od niebezpieczeństwa, Wspieraj naße siły, Daj nam błogosławieństwa W pracy, Boże miły!

4. Niech dobro pospolite Naßa pilność mnoży, Niech skarby swe obfite Ziemia nam otworzy!

5. Gdy dary pożyteczne Nam podawaß, Panie, Niech też o dobra wieczne Mamy swe staranie.

6. Jak w ogniu przeczyßczone Krußce cenę mają, Tak duße polepßone Łaski twéj doznają.

7. O roznieć w nas płomienie Twéj świętéj miłości, Zbawienia wzbudź pragnienie Większe niż marności.

8. Szczęść Boże! broń nas zawße Mocą twojéj ręki, Tak tobie serca naße Dadzą cześć i dzięki!

Or.

Modlitwy.

W niedzielę rano.

Tenci to dzień, któryś ty sam uczynił nam ku spoczynku a ku chwale imienia twego, Panie zastępów! Przyjście jego rozwesela duszę moją i otwiera jéj obfitość najzacniejszych darów i dobrodziejstw twoich, mówiąc: Skosztujcież a obaczcie, jako jest dobry Pan! Zaprawdę dobryś ty jest, Boże, a miłosierdzie twoje trwa od narodu do narodu. Nietylko o ciele, lecz i o duszy naszéj masz ojcowskie staranie. Po pracy powszedniéj życzysz nam spoczynku i ochłody, a duszę prowadzisz na zielone pasze i do wód żywych. Słowo twoje, to prawdziwy chléb żywota, a łaska twoja w Jezusie Chrystusie, to prawdziwy napój, który gasi wszelkie pragnienie człowieka grzesznego. Dziś podawając mi to wszystko, co moją duszę pożywić, w dobrém umocnić, od złego odrazić i do pokuty pobudzić może, dajże mi, Panie, umysł gorliwy i pragnący jak najwięcéj korzystać z Boskiéj hojności twojéj. Wieczna prawda ewangielii Syna twego miłego, niech będzie dziś rozkoszą serca mego, i niech utwierdza mię w wierze i w miłości ku tobie. Obfita pociecha, która płynie z odkupienia Chrystusowego i z obietnic przezeń nam uczynionych, niechże się głęboko wpoi w duszę moją, żebym w smętku nad grzechami mojemi, na twém spolegał zmiłowaniu, a w przykrościach ży-

wota doczesnego wspominał na owy stan wolności od wszelkiego ucisku, który nastąpi, gdy po krótkiém doświadczeniu wszyscy wierni twoi do przybytków wiecznego pokoju wezwani będą. Amen.

Poranna w dni robotne.

Boże łaskawy! chwalę i wielbię ciebie w téj porannéj godzinie, żeś mnie nietylko od młodości mojéj po ojcowsku żywił i dotąd zachował, ale też i przeszłéj nocy moją obroną i pomocą być raczył. Oto wstałem zdrów z łoża mojego i widzę przyjemne światło dzienne. Panie żywota, cóż jest człowiek, iż nań pamiętasz a syn człowieczy, iż go nawiedzasz? We śnie nic nie wiedziałem o sobie, ale opatrzność twoja strzegła ducha mego. Słodkim spoczynkiem pokrzepiłeś mię, jakiego wielu chorym, smętnym i zakłopotanym nie dostawało. Nie sądzę Panie, żem podobno jest zacniejszym od nich, ale uznaję wielką niegodność tak wielkiéj łaski twojéj. Obiecuję ci też w tym poranku, że tobie z ciałem i z duszą poddawać się i służyć będę. Chętnie zrzekę się każdéj uciechy i wygody, któréj nienawidzisz, każdéj myśli i chęci, którą mi przez sumienie ganisz, każdego przedsięwzięcia i uczynku, który potępiasz i karać grozisz. Pójdę wszędzie i wszystko czynić będę za twoim rozkazem. Nic mię nie zrazi w wykonywaniu dobrotliwéj woli twojéj, ani smutek, ani radość, ani trudność lub przeciwność jaka. Wszakci wiem, że kto w miłości ku tobie wytrwa aż do końca, ten zbawion będzie. Wzmocnij i zachowaj ty sam, o Boże, te dobre przedsięwzięcia moje a pobłogosław je łaskawie. Strzeż i błogosław mię i moich teraz i na wieki. Amen.

W niedzielę wieczór.

Wielkie i dziwne są sprawy twoje, Panie Boże wszechmogący! sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje, o Królu świętych! Któżby się ciebie nie bał, Panie! i nie wielbił imienia twego, gdyżeś sam święty? Dusza moja wzruszona wielkością, mocą i miłością twoją, które jéj w słowie twojém świętém dziś znowu tak żywo i przejmująco wystawione były, korzy się przed tobą, Ojcze światłości, i słabe ci oddaje chwały i dzięki za wielmożne sprawy, któreś uczynił ze mną, niegodnym sługą twoim. Znajomość ciebie i Syna twego Jezusa Chrystusa raczyłeś pomnożyć i nią serce moje w téj błogiéj wierze utwierdzić, że chcesz, o Boże, aby wszyscy ludzie do poznania prawdy przyszli i przez nią zbawieni byli. Zaiste, kto zna ciebie Ojcem niezmiernéj litości, bez bojaźni już zbliża się do tronu łaski twojéj, i wyznając z skruchą różne pobłądzenia i nieprawości, pewien jest odpuszczenia twojego, gdyż bowiem nie chcesz zginienia żadnego grzesznika, ale żeby się nawrócił do ciebie i żył w błogości nowego posłuszeństwa. Ach dopomoż mi, Panie, abym wszystkie grzechy, które mię dolegają i na które Duch twój święty dziś mię tak mocno upomniał, jak najbardziéj sobie znienawidził i na zawsze porzucił, jakem sobie przedsięwziął i teraz ten zamiar ponawiam. Wspieraj mię łaskawie, abym trzeźwie, sprawiedliwie i pobożnie żył na tym świecie, i zawsze pamiętał na sąd i wieczność. Zmiłuj się też nad wszystkiemi, którzy w zaśnieniu serca na ciebie nie dbają, i po drogach nieprawości chodzą; skutkuj w nich prawdziwą skruchę i gotowość do śpieszného polepszenia się. Niech su-

kają pokoju i znajdą go u siebie. Światło ewangielii twojéj niech coraz jaśniéj oświeca wszystkie narody, wytępia z pomiędzy nas wszelkie zabobony i błędy, wszystkie niezgody, nienawiści i uczynki ciemności. O Boże, który skutkujesz chcenie i wykonanie dobrego, racz mnie i wszystkim ludziom być na pomocy, abyśmy z tego dnia świętego wieczny użytek mieli, a ciebie Boga i Ojca naszego pokornem sercem i świętobliwém życiem wysławiali. A.

Wieczorna w dni robotne.

Wszechmogący Boże i Ojcze! Gdy się obejrzę na cały dzień ubiegły, nie wiem, za co ci najprzód dziękować mam. Tak wiele wyświadczyłeś mi obrony, pomocy i litości, że dusza moja nie jest w stanie wszystko przypomnieć sobie i myślą ogarnąć. Jak wiele złego dziś mię potkać mogło, ale tyś mi był bliski i zasłaniał mię od niebezpieczeństwa i szkody. Moje własne siły i chęci moje, choćby najlepsze i najpoczciwsze, nicby nie były dokonały z tego, z czego się teraz raduję, gdyby twoja moc i łaska nie były mię wspierały. Czuję wprawdzie z ubolewaniem, żem w niejednéj rzeczy uchybił i woli twojéj świętéj nie dopełnił, jak się należało; jednak czyjaż to sprawa i litość, że większych jeszcze grzechów nie dopuściłem się? Ach odpuść mi, Panie, przestępstwa moje, za które szczerze żałuję, a imię twoje niech będzie błogosławione za wstrzymanie mię od wielorakich nieprawości, do których mię i własne serce i zgorszenia rozmaite uwieść mogły. Dzięki tobie, żeś mi życie i zdrowie aż do téj chwili zachował, i co mi potrzebném było, łaskawie użyczył. Dzięki tobie za wszystkie pobożne myśli i po-

rußenia serca mego, które duch twój święty we mnie wzniecał i do przestrzegania przykazań twoich mię pobudzał. Racz, o Boże, i téj nocy strzedz mię łaskawie. Nie byłbym spokojny i bezpieczny, gdybym nie wiedział i z ufnością nie wierzył, iż dobroć twoja i w ciemnościach objawia się nad wßystkiemi ludźmi. Gdy usnę, ty czuwać będzieß nade mną, i odwrócißz wßelkie przygody i trwogi ode mnie. Na łonie łaski twojéj odpocznę od prac powßednich, a do nowych posilißz mię, jakeś mię dotąd posilał każdéj nocy. O jak ßczęśliwy jestem, że wßystko staranie moje na ciebie zdać mogę, wiedząc, że ty maß miłościwą pieczę o mnie i nic nie dopuścißz na sługę twego, jedno co służy ku zbawieniu. W téj żyję i usnę nadziei, a zawstydzony w niéj nie będę. Amen.

Przyßedßy do domu Bożego.

Ach dobrotliwy i łaskawy Boże, naucz mię, jakobym ciebie w duchu i w prawdzie godnie chwalić mógł. Oddal ode mnie wßystkie próżne myśli, a natchnij mię pokorą i świętą nabożnością. Daj mi słuchać z uwagą słowa twego świętego, i wpój ty sam do serca mego wßystkie zbawienne nauki, przestrogi pobudki i obietnice twoje. Wzmocnij wiarę i ufność, miłość i nadzieję we mnie; pobudź mię do pokuty i polepßenia, do gorliwego pełnienia świętéj woli twojéj. Rozproß daremne troski o żywot mój, i niech na łasce twojéj z wdzięcznością przestawam; ale do starania o duße dodaj mi jak największéj ochoty i wytrwałości. Bądź ty sam, o Boże, myślą jedyną i rozkoßą serca mego w tym dniu chwale twojéj poświęconym, i niech miłość ku tobie we mnie wzmocniona będzie. O racz błogosławić

mojemu wnijściu i wyjściu, abym wzrußony twoją dobrocią ojcowską, we wßystkiém dobrém nie ustawał, każdego grzechu pilnie się chronił i tobie wiernie służył w świętéj sprawiedliwości i niewinności. A.

Przed spowiedzią.

O wßechmogący Boże! tyś jest Bóg miłosierny, łaskawy, dobry, długo cierpliwy, nie rychły ku gniewu, litościwy w karaniu, hojny w miłości, który żałujeß każdego utrapienia; co wßystko w tém się pokazuje, że ty nie chceß śmierci grzeßnego człowieka, ale żeby się nawrócił i żył. Dla tego maß cierpliwość i ze mną, czekając mojego uznania i nawrócenia się. Ty sam, łaskawy Panie, odpußczaß grzechy. Przeto cię pokornie proßę, naucz mię tego, jakobym z grzechów godnie powstać mógł. Nawróć ty mię sam do siebie, a będę nawrócony. Uzdrów mię od niemocy mojéj duchownéj, a będę uzdrowiony. Wzbudź tęsknotę w sercu mojém, ą będę cię ßukać przez prawdziwą pokutę. Wyjdź naprzeciwko mnie i pokaż mi łaskawe oblicze swoje, abym tobie ßczerze wyznał wßystkie przestępstwa moje. Oczyść mię od wßelkich grzechów moich. Odpuść mi zasłużoną karę za nieprawości moje. Stwórz we mnie serce czyste, Ducha twego świętego nie odbieraj ode mnie. Nie odrzucaj mię od oblicza swego! O miły Panie, spojrzyj na mnie okiem miłosiernem, jakoś spojrzał na Magdalenę pokutującą, na Dawida żałującego za grzechy i na Piotra rzewnie płaczącego. Proßę cię, nie pamiętaj złości moich, których się dopußczałem od młodości mojéj aż do czasu dzisiejßego. Zmiłuj się nade mną, a daruj mi łaskę swoją świętą. Póki żyję, uczyń to,

abym za grzechy swoje prawdziwie pokutował, mego polepszenia nie odkładał i na śmierć się przystojnie przygotował. O uczyńże to, Boże mój, o co cię tak pokornie proszę! Amen.

2.

Ojcze, zgrzeszyłem przed tobą, i niegodzienem, abym się zwał dziecięciem twojém! Spojrzyj łaskawie na skruchę serca mego i skutkuj ty sam we mnie takie obrzydzenie złego, abym grzechu szczerze i statecznie unikał a siebie całego z ciałem i z duszą tobie poświęcił. Oczyść mię od wszelkiéj duchowéj zmazy drogą krwią ubłagalną, którą Syn twój za mnie na krzyżu przelał, i daj mi z rozkoszą usłyszeć słowa litościwe: Ufajże, odpuszczone są tobie grzechy twoje! Przyjmij też łaskawie szczere przyrzeczenie nowéj wierności i nowego posłuszeństwa, które tobie teraz w pokorze czynię, i udziel mi siły, abym je ściśle i statecznie wypełnił. Stwórz ty sam we mnie serce czyste, a ducha prawego odnów we wnętrznościach moich. Użycz mi pokrzepienia przy stole Syna twego miłego, i poświęć mię na dziedzica wszystkich dóbr niebieskich. Wysłuchaj to pokorne i wierzące błaganie moje dla Jezusa Chrystusa! Amen.

3.

Panie Boże, miłosierny i litościwy, nierychły do gniewu i wielce miłosierny i prawdziwy, który okazujesz łaskę aż do tysiącznego pokolenia i odpuszczasz nieprawości, przestępstwa i grzechy, a przed którym nikt nie jest bez winy; ja nędzny, bardzo obciążony grzesznik idę przed święte oblicze twoje, błagając cię o odpuszczenie wszystkich występków moich.

Panie, będzießli nieprawości upatrował, Panie, któż ſię oſtoi? Na jedną rzecz z tyſiąca nie mogę ci odpowiedzieć, a gdybyś ze mną chciał poſtąpić według ſprawiedliwości, muſiałbym drżeć ze ſtrachu przed ſądową ſtolicą twoją. Lecz u ciebie jeſt odpuſzczenie i wierzę ſłowu twojemu, że kto ſię do ciebie nawróci, nie zginie, ale żyć będzie. U ciebie jeſt łaſka i wybawienie; albowiem takeś umiłował świat, żeś Syna ſwego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Ta droga ewangelia jedyną jeſt pociechą w wielkiéj nędzy mojéj. Sam ſobie pomódz, niczém ſiebie uſprawiedliwić, ani grzechów moich zamówić nie mogę, które mię przed tobą trwogą i wſtydem napełniają. Czegóżbym ſię mógł ſpodziewać, gdyby Jezus nie był mi otworzył drzwi łaſki twojéj, i gdyby święta krew nie oczyſzczała mię od wßelkiéj nieprawości! O miłoſierny Boże mój, daj mi to wßyſtko na moją korzyść, co drogi Syn twój dla mnie uczynił i wycierpiał; ſpojrzyj na boleści i na mękę jego, jak gdybym ja ſam cierpiał karę za winy moje; weź okup świętobliwego życia jego za życie moje i przypiß mi zupełną zaſługę jego, abym w ozdobie ſprawiedliwości jego weſoły miał przyſtęp do tronu łaſki twojéj i u ciebie jako mego ubłaganego Ojca pokój znalazł dla duſzy ſwojéj. Ty widziß, jako mię nędza grzechu zatrwożyła, ty maß upodobanie w prawdzie, która nic nie ukrywa, w tęſkności ducha mego do ciebie i w życzeniu, abym pozbył ſię grzechu a twoim zoſtał. Raczże ſpełnić to gorące życzenie moje i rozgrzeßyć mię dla Jezuſa Chryſtuſa. Odwróć oblicze twoje od grzechów moich i zgładź wßyſtkie moje nieprawości; daruj mi wßyſtko, cokolwiek przeciw tobie i prze-

ciw bliźnim moim zgrzeszył; oczyść mię od wszystkich zmaz na duszy, abym był niepokalany i bez nagany. Wiele popełniłem grzechów przez gniew i popędliwość, przez nienawiść i zazdrość i inne żądze i namiętności; myśli i słowa moje były często niecne i gorszące; a postępki niegodziwe i zuchwałe. O Boże, nie odrzucaj mię oblicza twojego, a ducha świętego nie odbieraj ode mnie! Wszystkie winy moje puść w niepamięć, aby więcéj ich nie wspominano! Pocieš mię pomocą i litością twoją, i daj mi mocną wiarę, abym co mi dziś przez sługę twego zwiastować każeš, wpuścił do serca mego z całą ufnością i nic nie wątpił, żeś mię ułaskawił i wszystkie winy mi odpuścił. Pomagaj mi też potém do szczerego i dokładnego polepszenia życia mojego; nie daj mi nigdy zapomnieć tę wielką trwogę i nędzę, jakiéj mię nabawiły przestępstwa moje, abym tak żałosnemi skutkami wstrzymywanym był od nowych grzechów. Osobliwie zaś niech wspominam na śluby tobie czynione, na twoją tak wielką nade mną litość i na zbawienie wieczne, któreś mi znowu zapewnić raczył; co wszystko musi mój umysł w miłości ku tobie i w posłuszeństwie jak najwierniejszém zachować i obfite a godne owoce pokuty wydawać. Amen.

Po spowiedzi.

Błogosławiony człowiek, któremu odpuszczono nieprawość a którego zakryty jest grzech! Błogosławiony człowiek, któremu nie poczyta Pan nieprawości, a w którego duchu nie masz zdrady! Rzekłem: wyznam na się przestępstwa moje Panu, a tyś odpuścił nieprawość grzechu mego. Ty, o Panie,

jesteś ucieczką moją! Nadzieja moja nie zawiodła mię; zostałem rozgrzeszony i upewniony o twojéj ojcowskiéj łasce. Przetóż weselę się w tobie, duch mój raduje się z miłosierdzia twojego. Wszystkie, ach tak wielkie i rozmaite grzechy moje zakryłeś łaską przed oczami sprawiedliwości twojéj; kary zasłużone odpuściłeś mi dla szczerego żalu za przestępki moje, i żem cię pokornie prosił i uwierzył, iż większe jest zmiłowanie twoje niż wszystka nieprawość moja. Błogi pokój panuje w mém sumieniu; boś ty, o Boże mój, spojrzał na trwogę i skruchę serca mego i uciszył wszelkie skargi i zarzuty duszy utrapionéj. Już więcéj nie wątpię, żem do miłości twojéj znowu jest przyjęty; obietnice twoje nigdy nie zawodzą. Ale chcąc mię na zawsze przy sobie utrzymać i od podobnych lub większych jeszcze uchować udręczeń, jakich przedtém doznawałem dla grzechów moich, miłościwie ozywasz się do mnie: Synu mój! (córko moja!) daj mi serce twoje, a oczy twoje niechaj strzegą dróg moich! Otóż weź je, Boże i Ojcze, to serce moje, tyle szczęśliwe przez twoje zlitowanie, weź je w moc i opiekę swoją, aby w niém same tylko poczciwe a tobie przyjemne myśli i chcenia mieszkały. Wstrzymaj od niego wszelkie ciężkie pokusy, a gdybyś je w mądrości swojéj dopuścił, nie daj się mu zachwiać w miłości ku tobie, lecz obdarz je mężną siłą i wytrwałością w opieraniu się pożądliwościom i namówom do grzechu. Oczy moje niech pilnie baczą na zbawienne drogi i przykazania twoje, a cobądź świat wystawia im świetnego i powabnego, jeśli tobie się to sprzeciwia, niechże od tego się odwracają i wszystkiém gardzą, czego ty nienawidzisz. Na twéj spolegam obietnicy: Ja ciebie nie opuszczę, ani zaniedbam! Tobie więc pod-

daję się usliwie; ty mię wesprzeż w słabości, wstrzymaß od upadku, wzmocniß w wierze i w świętobliwości i obdarzyß błogosławieństwem swojém. A.

2.

Miłosierny Boże i Ojcze! Chwały i dzięki składam tobie z całego serca, żeś się mnie tak łaskawie użalić i dla Syna twego miłego wßystkie grzechy moje odpuścić mi raczył. Zachowajże mię, o wierny Boże, w łasce twojéj, a daj mi siły i mocy, abym grzechu jak najbardziéj nienawidział i onego się chronił, wßystkie pokusy do złego mężnie przemagał i tobie na upodobanie z wßelką ochotą i miłością po wßystkie dni służył. Naucz mię woli twojéj i pokaż mi łaskawie, jakobym bez nagany przed tobą się zachował. Duch twój dobry niech mię prowadzi po ścieżkach prawych, a od zboczenia z nich na drogi marności i grzechu niechże mię obawą utracenia miłości twojéj i zbawienia wiecznego jak najmocniéj wstrzymuje. Amen.

Przed pożywaniem wieczerzy Pańskiéj.

Miłosierny Boże i Ojcze! Dziękuję tobie serdecznie, żeś mi odpuszczenie grzechów, żywot i zbawienie w Jezusie Chrystusie, Synu twoim, darował. Oto idę teraz do stołu świętego, u którego on wßystkich, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, nasyca z obfitości łaski swojéj. Niechże przystąpię do niego z prawdziwą żądością zbawienia, w prawéj wierze w boską zasługę jego, abym z posłuszeństwa, męki i śmierci jego z całego serca cießyć i weselić się mógł. A ponieważ za wßystkich nas umarł i błogosławione owoce śmierci swojéj nam wßystkim po-

daje, pobudź mię tedy do braterskiéj miłości ku współkwykupionym i ku wszystkim ludziom, abyśmy jedni drugim służyli jako członki jednego ciała, i jedni drugim odpuszczali, jakoś nam odpuścił w Chrystusie. Mocą życia i śmierci jego uczyń mię silnym do boju z grzechem i z światem. Pomoż, o Boże, abym takiego był umysłu, jakiego był zbawiciel naš, abym też krzyż, jakibyś na mnie włożyć za dobre uznał, w poglądaniu nań cierpliwie nosił i w naśladowaniu jego aż do końca wytrwał. Zachowaj mię ustawicznie w świętéj społeczności jego, żebym kiedyś z radością przed nim stanął i wielką wieczerzę w królestwie wieczném z nim pożywał. Amen.

2.

O wierny Zbawicielu, Panie Jezu Chryste, któryś życie swoje za grzechy naše na śmierć podał, dziękuję tobie z całego serca, żeś jeszcze przed rozstaniem się z twojemi uczniami i z tym światem wieczną pamiątkę miłości twojéj w wieczerzy świętéj ustanowił, i nam rozkazał, żebyśmy przy niéj ubłagalną śmierć twoją opowiadali, ażbyś przyszedł. Przygotuj ty sam duszę moją, ażebym z serdeczną pokorą i z zupełną wiarą tę świątość przyjmował i przez pożywanie jéj z tobą jak najściśléj się połączył. Niechże co dzień dla zbawienia duszy mojéj doznaję, żem śmiercią twoją odkupiony, z Bogiem pojednany i z tobą do królestwa niebieskiego przeniesiony. Pomoż też, póki jeszcze na świecie żyję, żebym przy tobie, moim wiernym zbawicielu, statecznie wytrwał, w cierpliwości i w posłuszeństwie cię naśladował, a we wszelkiéj biedzie i pokuście z

odkupienia swego się radował, dla niewinnéj męki i śmierci twojéj. Amen.

Westchnienie przy pożywaniu błogosławionego chleba.

Dziękuję tobie serdecznie, zbawicielu mój, Panie Jezu Chryste, żeś ciało swoje za mnie ofiarował. I ja chcę się tobie z ciałem i duszą poświęcić. Zachowaj mię w żywéj wierze ku żywotu wiecznemu! Amen.

Westchnienie przy pożywaniu błogosławionego wina.

O Panie Jezu Chryste, gorące tobie składam dzięki, żeś swoją krew niewinną i za mnie na krzyżu wylać raczył. Niechże mię ona oczyści od wszelkiéj nieprawości, abym prowadził życie niewinne i bez nagany Bogu na cześć a mnie ku zbawieniu. Amen.

Po wieczerzy Pańskiéj.

Ojcze najdobrotliwszy! przyjmij ode mnie serdeczne dzięki za tę łaskę, którąś mi dziś przy świętéj wieczerzy Syna twego wyświadczył. Tyś mnie biednego grzesznika usprawiedliwić, odpuszczenie grzechów mi zwiastować i mnie o wiecznem zbawieniu zapewnić raczył. W wierze jestem umocniony, błogą nadzieją napełniony i do dobrego wielce posilony. O niechże ztąd błogosławione pokażą się skutki w całém życiu mojém!

Tobie zaś, Odkupicielu grzesznego świata, czémże się odwdzięczę za to, coś i za mnie podstąpił?

Niech ci będą przyjemne dzięki, które tobie w pokorze serca mego przynoszę, rozpamiętywając święte zasługi twoje. Przykład twój świętobliwy niech będzie światłem mojém na drogach życia mojego, pociechą w smętku, nadzieją w chwili rozstania się z tym światem. Serce moje tobie chcę poświęcić i gorącą miłością ciebie się trzymać. Duch twój dobry niech mię prowadzi po drogach przykazań twoich. A gdy znowu powrócisz w chwale niebieskiéj, abyś sądził żywych i umarłych, potém racz mi być miłościw i wezwać mię do wiecznych przybytków swoich, abym tam ciebie i Ojca i Ducha świętego na wieki wysławiał. Amen.

2.

Dziękuję tobie, Ojcze niebieski, żeś mnie grzesznego do łaski twéj przyjąć i o wiecznem zbawieniu zapewnić raczył. Dzięka tobie, Panie Jezu Chryste, żeś mię z Bogiem pojednał i od bojaźni śmierci i potępienia uwolnił. Duchu święty, przyjmij dziękczynienie moje, żeś mię do pokuty pobudził, sumienie moje pocieszył i serce moje na twój kościół poświęcił. O Panie Boże, zachowaj mię aż do końca w téj łasce twojéj, abym po wszystkie dni życia mojego tobie służył, w świętobliwości się pomnażał a niegdyś zbawienia wiecznego dostąpił. Amen.

Wybór pieśni

na niedziele i święta podług ewangielij i lekcyj.

(Liczba oznacza numer pieśni; E. ewangielia, L. lekcya.)

Adwent.

Niedziela I.

E. 124. 100. 103 108. 112.
L. 105. 107. 98. 113. 126.

Niedziela II.

E. 121. 99. 119. 111. 109.
L. 96. 117. 97. 101. 95.

Niedziela III.

E. 104. 106. 115. 123. 93.
L. 118. 120. 122. 113. 91.

Niedzieia IV.

E. 109. 116. 102. 100. 92.
L. 110. 114. 125. 126. 112.

Narodzenie Pańskie.

E. 127. 132. 133. 139. 143.
L. 128. 135. 138. 153. 161.

Dzień ś. Szczepana.

E. 134. 140. 144. 146. 163.
L. 137. 142. 148. 281. 274.

Niedz. po Narodz. Pańskiém.

E. 129. 141. 159. 131. 585.
L. 136. 149. 147. 152. 151.

Nowy rok.

E. 587. 589. 591. 586. 585.
L. 588. 590. 592. 593. 594.

Niedziela po Nowym roku.

E. 145. 171. 82. 87. 146.
L. 162. 154. 403. 277. 409.

Dzień Trzech królów.

E. 158. 142. 88. 62. 78.
L. 156. 157. 89. 297. 483.

Niedz. I. po Trzech królach.

E. 155. 20. 550. 382. 38.
L. 373. 387. 470. 415. 138.

Niedz. II. po Trzech królach.

E. 544. 547. 59. 480. 149.
L. 157. 457. 490. 496. 421.

Niedz. III. po Trzech królach.

E. 484. 489. 503. 90. 364.
L. 359. 334. 473. 135. 411.

Niedz. IV. po Trzech królach.

E. 61. 79. 80. 288. 138.
L. 435. 462. 458. 402. 44.

Niedz. V. po Trzech królach.

E. 290. 154. 289. 306. 71.
L. 24. 170. 374. 333. 466.

Dzień Oczyszczenia P. M.

E. 130. 133. 150. 299. 296.
L. 157. 4. 416. 401. 22.

Niedz. VI. po Trzech królach.

E. 396. 398. 92. 76. 285.
L. 7. 34. 53. 60. 280.

Niedziela starozapustna.

E. 376. 380. 495. 569. 568.
L. 402. 168. 423. 414. 342.

Niedziela mięsopustna.

E. 294. 295. 300. 15. 47.
L. 278. 419. 477. 424. 23.

Niedziela zapustna.

E. 15. 91. 381. 386. 357.
L. 461. 468. 447. 349. 553.

Post.

Niedziela I.

E. 190. 187. 203. 479. 485.
L. 176. 185. 213. 476. 493.

Niedziela II.

E. 186. 209. 197 464. 469.
L. 177. 180. 192. 436. 440.

Niedziela III.

E. 188. 191. 179. 338. 387.
L. 175. 181. 189. 341. 360.

Niedziela IV.

E. 178. 200. 208. 377. 533.
L. 194. 204. 202. 91. 164.

Niedziela V.

E. 198. 191. 399. 293. 406.
L. 203. 209. 16. 292. 284.

Zwiastowanie Jezusa (P. M.)

E. 110. 96. 434. 63. 492.
L. 101. 114. 176. 94. 363.

Niedziela kwietnia.
E. 167. 192. 210. 408. 370.
L. 165. 206. 194. 404. 372.

Wielki czwartek.
E. 201. 400. 324. 437. 332.
L. 328. 316. 441. 340. 174.

Wielki piątek.
E. 205. 184. 183. 196. 195.
L. 207. 199. 209. 212. 182.

Wielkanoc.
E. 215. 219. 226. 227. 234.
L. 214. 217. 220. 228. 232. 240.

Poniedziałek wielkanocny.
E. 218. 223. 229. 231. 235.
L. 221. 222. 233. 236. 238.

Niedz. I. po Wielkiéjnocy.
E. 237. 239. 365. 18. 272.
L. 224. 241. 367. 5. 267.

Niedz. II. po Wielkiéjnocy.
E. 230. 282. 383. 502. 1. 17.
L. 19. 401. 407. 466. 539.

Niedz. III. po Wielkiéjnocy.
E. 225. 432. 481. 488. 83.
L. 2. 536. 475. 494. 405.

Niedz. IV. po Wielkiéjnocy.
E. 216. 229. 30. 443. 681.
L. 78. 16. 53. 417. 27.

Niedz. V. po Wielkiéjnocy.
E. 303. 305. 767. 695. 275.
L. 294. 295. 298. 35. 33.

Wniebowstąpienie Pańskie.
E. 243. 29. 250. 248. 245.
L. 246. 247. 371. 384. 770.

Niedz. po Wniebowst. Pańsk.
E. 268. 280. 287. 521. 34.
L. 3. 302. 460. 459. 369.

Zielone świątki.
E. 253. 255. 258. 260. 251.
L. 252. 256. 259. 262. 410.

Poniedziałek świąteczny.
E. 254. 257. 263. 266. 8.
L. 261. 264. 12. 166. 413.

Niedziela Trójcy ś.
E. 4. 65. 73. 334. 13.
L. 6. 58. 7. 72. 379.

Niedz. I. po Trójcy św.
E. 482. 491. 534. 692. 762.
L. 67. 74. 386. 388. 462.

Niedz. II. po Trójcy św.
E. 343. 353. 301. 317. 391.
L. 460. 421. 348. 377. 350.

Niedz. III. po Trójcy św.
E. 335. 337. 352. 474. 54.
L. 86. 499. 501. 436. 487.

Niedz. IV. po Trójcy św.
E. 470. 473. 9. 173. 21.
L. 10. 509. 511. 761. 760.

Niedz. V. po Trójcy św.
E. 14. 5. 16. 389. 504.
L. 380. 475. 497. 297. 304.

Niedz. VI. po Trójcy św.
E. 405. 417. 418. 425. 467.
L. 309. 310. 169. 172. 174.

Niedz VII. po Trójcy św.
E. 510. 64. 23. 20. 579.
L. 535. 537. 56. 331. 336.

Niedz. VIII. po Trójcy św.
E. 342. 346. 413. 373. 759.
L. 339. 351. 392. 77. 84.

Niedz. IX. po Trójcy św.
E. 31. 18. 3. 451. 453.
L. 344. 345. 420. 438. 393.

Niedz. X. po Trójcy św.
E. 505. 412. 357. 358. 164.
L. 570. 85. 55. 385. 390.

Niedz. XI. po Trójcy św.
E. 307. 355. 354. 426. 170.
L. 71. 66. 332. 276. 293.

Niedz. XII. po Trójcy św.
E. 511. 514. 507. 477. 576.
L. 84. 76. 26. 301. 449.

Niedz. XIII. po Trójcy św.
E. 452. 450. 446. 464. 577.
L. 54. 95. 83. 362. 366.

Niedz. XIV. po Trójcy św.
E. 12. 428. 424. 506. 23.
L. 408. 415. 439. 440. 445.

Niedz. XV. po Trójcy św.
E. 501. 448. 444. 386. 429.
L. 472. 359. 416. 698. 683.

Niedz. XVI. po Trójcy św.
E. 478. 500. 682. 687. 689.
L. 60. 65. 427. 430. 390.

Niedz. XVII. po Trójcy św.
E. 506. 509. 431. 433. 463.
L. 469. 568. 309. 57. 68.

Niedz. XVIII. po Trójcy św.
E. 461. 379. 569. 167. 1.
L. 365. 371. 389. 8. 768.

Niedz. XIX. po Trójcy św.
E. 512. 513. 26. 361. 342.
L. 454. 455. 456. 471. 458.

Niedz. XX. po Trójcy św.
E. 322. 330. 372. 381. 396.
L. 443. 449. 446. 16. 256.

Niedz. XXI. po Trójcy św.
E. 479. 428. 493. 485. 491.
L. 419. 423. 274. 267. 269.

Niedz. XXII. po Trójcy św.
E. 362. 473. 468. 763. 358.
L. 32. 28. 298. 59. 55.

Niedz. XXIII. po Trójcy św.
E. 583. 463. 373. 435. 412.
L. 352. 349. 39. 679. 684.

Niedz. XXIV. po Trójcy św.
E. 496. 82. 63. 89. 269.
L. 391. 404. 422. 407. 302.

Niedz. XXV. po Trójcy św.
E. 299. 481. 489. 26. 509.
L. 680. 691. 694. 769. 766.

Niedz. XXVI. po Trójcy św.
E. 686. 688. 696. 765. 767.
L. 277. 280. 281. 348. 341.

Niedz. XXVII. po Trójcy św.
E. 335. 333. 25. 392. 404.
L. 30. 56. 338. 764. 403.

Wykaz pieśni.

(Liczba oznacza nie stronę, ale numer pieśni.)

A.

	Num.
Ach biednem stworz.	330
Ach Boże, mój Boże	1
Ach Boże najdobrot.	606
Ach Boże naß . .	541
Ach Boże, racz spoj.	267
Ach Boże spraw to	290
Ach cóż grzeßny .	331
Ach jak biedny, ach	679
Ach jak wßystko .	648
Ach Jezu, przed .	649
Ach kiedyżto śmierć	680
Ach mój Boże . .	332
Ach mój drogi Zbaw.	703
Ach mój Jezu! serce	333
Ach mój niebieski .	334
Ach nieśmiertelny .	2
Ach słodkich słów .	335
Ach strzeż, Panie .	436
Ach wpiß do żywota	313
Ach zostań z twą .	3
Ach zwycięzco dziw.	243
Acz jest me serce .	474
Aj teraz się dzień .	650
A na ziemi niechże	4
Anieli z nieba zstąp.	127
Aniołowie, cni . .	128

B.

	Num.
Bądź chwała, o Panie	643
Bądź cześć dobru .	5
Bądź gotowy, duchu	437
Bądź od nas uwiel.	644
Bądź pochwalon, Jez.	129
Bądź pochwalon, Ojc.	130
Bądź tyśiąckroć .	175
Baranek już nieśie	176
Baranek naß wielka.	214
Baranku Boży, Chryste	47
Baranku Boży, Jezu	704
Będę ja zawße wiel.	80
Bez powrotu, Boże	585
Bez przestanku . .	438
Błogie dziecię . .	736
Błogosławiony człow.	369
Błogosław nam, naß	48
Błogosław swój lud	6
Błogo temu, kto się	475
Błogo tym, którzy	439
Bogu chcę mieć .	379
Bóg gdy niebo był	546
Bóg jest miłość sama	53
Bóg jest wierny .	54
Bóg jeßcze żywy .	81
Bóg mówi, że zbaw.	440

	Num.
Bóg naß jeſt Bóg	457
Bóg naß wßechmog.	215
Bóg obietnic wiele	96
Bóg Ojciec z ßczeréj	380
Bóg opatrzy, ſynu	82
Bóg ſłońce i kſiężyc	586
Bogu bądź cześć! .	705
Bogu chwała w wyſ.	7
Bogum oddał ſprawę	681
Bogu ſię ja poddaję	706
Bóg wßechmogący	91
Boże, co twą łaſką	607
Boże, dobroć twoja	569
Boże, ktory maß .	522
Boże, ktory mię .	302
Boże, ktory wieß .	476
Boże, ktory znaß .	401
Boże, moc twa opa.	604
Boże mój, racz ſię	336
Boże mój, znowu	609
Boże niebios i téj	608
Boże! niebo, ziemia	75
Boże, niech ſię z two.	582
Boże, niechże na .	370
Boże, nie opuść mię	8
Boże Ojcze, bądź .	610
Boże, Ojcze niebieſki	337
Boże, oświeć nas .	41
Boże, przed którego	55
Boże, racz mnie .	552
Boże, ſprawiedl. Boże	56
Boże, ſprawied. Panie	529
Boże ſtworzycielu .	477
Boże, tobie dziękuje.	554
Boże! tobie ſerca .	441
Boże, twoja dobroć	9
Boże, tyś w ſwym	251
Boże wielki od wiecz.	10
Boże, wierny Boże	402
Boże, wßyſtko jeſt	611
Boże, zachowaj nam	291
Boże, z dziel twéj	57
Boże, z twoich rąk	595
Broń od nieſprawiedl.	458
Brońże nas, Panie	268
Byśmy ſobie wſpom.	759
Byś nie utracił .	303

C.

Choćby wßyſcy odpa.	381
Chryſte, ktoryś dniem	651
Chryſte, obrońco .	269
Chryſte, Synu kocha.	164
Chryſte, tyś ukrzyżo.	177
Chryſte, zbawco dußy	131
Chryſte, z miłoſierdz.	760
Chryſtuſa wniebowſt.	244
Chryſtus był w więzy	216
Chryſtus jeſt mym	707
Chryſtus naße zbaw.	178
Chryſtus Pan wſtał	217
Chrnſtus przykład pok.	165
Chryſtus ſię narodził	132
Chryſtus, Syn Boży	133
Chwała bądź naßemu	58

	Num.
Chwała bądź w wyſ.	612
Chwała Bogu, już	652
Chwała Bogu, który	596
Chwała Bogu w wyſ.	134
Chwała Bogu w wyſ.	135
Chwała Bogu w wyſ.	218
Chwała Bogu wſzech.	97
Chwała tobie, Boże	578
Chwała tobie, uwiel.	136
Chwała tobie, wiecz.	587
Chwalcie Boga, o	137
Chwalcie Pana, .	83
Chwalcie Stworzyc.	59
Chwałę Bogu oddajmy	11
Chwalimy cię, Boże	580
Chwalmy Boga za to	588
Chwalmy pieśnią rad.	138
Chwalmyż Boga, o	598
Chwał wierny zborze	515
Chwalże Pana, dużo	12
Ciebie, Boże, lud .	530
Ciebie, Boże, pozna.	555
Cię, Boże, chwalimy	13
Cierpliwość wam .	443
Cokolwiek mam dob.	424
Co mój Bóg chce,	478
Coś w ostatniéj .	459
Cóż człowieku to pom.	682
Cożeś uczynił . .	179
Cóż się wiele stara.	683
Czas, byśmy ze snu	98
Czas radości . .	139
Czego chcesz po nas	14
Czemu się dużo .	479
Czemuż się tak, serce	480
Czemuż zapominacie	371
Cześć Bogu na wyſ.	140
Człowiecze miły .	443
Człowiecze na świecie	425
Człowiek grzeszny .	708
Czyń wiernie powin.	556

D.

	Num.
Daj, Boże, twym służ.	270
Daj mi, Boże, pam.	403
Daj mi, Boże, serce	460
Daj nam, Panie mił.	523
Dla czego się tak	481
Dla Syna twego .	42
Dobrorzeczmyż Panu	92
Dobroty, łaski pełny	15
Dobry Ojcze i Boże	557
Do ciebie, łaskawy	517
Dokąd mię chcesz zap.	482
Dokąd oko w polu	599
Dokądże się uciekę	536
Dokądże uciec mam	338
Dokonano! już bieg	724
Dopuśćcie dziatkom	737
Dość, dosyć mam .	444
Dość mam, dosyć .	761
Doświadczajcie sami	359
Dosyć, Boże, deszcze	525
Dosyć długo tu żyłem	709
Dosyć tego, weź mą	710

	Num.
Drogą wązką, drogą	404
Ducha świętego zeſł.	252
Duchem ſwym, Jezu	180
Duſzo! bacz, już zap.	653
Duſzo moja, chwalże	16
Duſzo moja, niech .	483
Dziecinny wieku .	553
Dzięka ci, Boże .	271
Dzięki Bogu dajmy	613
Dzięki czynię, o Naj.	614
Dziękujcie Panu .	16
Dziękuję ci za śmierć	181
Dziękujęć, miły Panie	615
Dziękujęć Ojcze .	616
Dziękujemyć, obrońco	654
Dziękujmyż Panu .	617
Dzień się skończył .	655
Dzierż nas, Panie .	272
Dziś nam nastał .	219
Dziś się jawnie .	253
Dziś Syn Boży .	220
Dziś Zbawiciel naß	245

E.

Ej cna panna . .	141

G.

Gdy Chryſtus kośc.	274
Gdy godzina ma .	711
Gdy Pan Jezus był	182
Gdy Pan Jezus cierp.	183
Gdy się dzień czter.	246
Gdy się w ſławie .	762
Gdyśmy w najwiękßéj	484
Gdy ten przyjdzie	763
Gdziebymkolwiek poj.	60
Gdzieżeś ukochany	382
Godzieneś jeſt tego	99
Grodem mocnym jeſt	274

J.

Ja chcę, o Boże, .	405
Ja człowiek grzeßny	339
Jak czerſtwych wód	254
Jakem żywy, tak .	340
Jak mam powitać	100
Jako jeleń ßuka .	275
Jako o tém prorocy	101
Jakóż przed tobą .	426
Jak piękne jeſt, Jezu	547
Jak pięknie świeci	383
Jak prędko czas .	684
Jak święte twe imię	406
Jakże jeſt luba .	461
Jam dobry bój bojo.	725
Jam jeſt twoim, .	384
Ja przeſtawam na	427
Ja ſercem i uſty .	84
Ja ſkładam w Bogu	485
Jaſność ſłoneczna .	558
Jdąc do koża, tobie	656
Jdę z świata tego	749
Jdzie, idzie Bóg .	764

	Num.
Idźcie do oltarza .	543
Idź, me dziecię .	738
Idź wesół w Bożém	568
Idźże już po krótkim	750
Jeden skarb bym ja	372
Jeśli ciebie, mój .	486
Jeśli domu sam Pan	548
Jestem na drodze .	571
Jezu Chryste, Boże	17
Jezu Chryste, któryś	292
Jezu Chryste miłości.	712
Jezu Chryste, Panie	184
Jezu Chryste, wykup.	221
Jezu, co zawże .	559
Jezu, dawco żywota	360
Jezu, duży méj pok.	685
Jezu, duży świątłoś.	185
Jezu, jedyna żądości	686
Jezu, Jezu, me ufanie	18
Jezu, jutrzenna .	618
Jezu, któryś dla .	394
Jezu, któryś się .	518
Jezu, ludzi przyjacie.	317
Jezu, ma radości .	385
Jezu, mój Jezu .	186
Jezu, prawdziwa .	142
Jezu, przybądź ku	19
Jezusa Nazareńskiego	222
Jezus Chrystus, który	316
Jezus Chrystus mił.	166
Jezus Cstrystus, naż	223
Jezus grzeżnych .	361
Jezusie miłosierny .	619
Jezusie, światło .	713
Jezu, słońce żywota	407
Jezus, źródło żcześ.	93
Jezus żyje, a ja .	224
Jezu, twe głębokie	187
Jezu, tyś jest poboż.	167
Jezu, wiem że . .	687
Jezu, żaden naucz.	168
Jezu! z prośbą idzie.	276
Jezu, życie życia .	188
Im większy krzyż .	487
Już mię wziął Bóg	739
Już nam słońce .	620
Już po wżystkim .	293
Już rok dobiegł do	589
Już się koniec tygo.	657
Już się przybliżył .	658
Już się to żegnam	714
Już się wieczór .	659
Już się wżystko .	189
Już swe oczy zamknę	660
Już to bieg mój .	715
Już to ciało pochow.	751
Jużto umieram .	716
Już widzę z radoś.	621
Już wzeżło jasne .	143
Już wzeżło światło	622
I za mnieś umarł	190

K.

	Num.
Każdy duchu chwal	76
Każdy myślą naboż.	20

Num.

Kiedy, Stwórco, . 85
Kiedy ranne wstają 623
Kim jestem? . . 445
Kogóżbym, Boże . 386
Komu Pan Bóg . 488
Komuż, Boże, win. 577
Królu królów, mój 765
Królu, wieczny obfic. 49
Królu wysokiego . 583
Krótki wiek twój . 446
Krynico mądrości . 447
Kto jest miły Bogu 408
Kto da swym dziat. 550
Kto mówi: Boga 462
Który maß upodob. 310
Któryś sam jest . 463
Kto się Pana Boga 544
Kto się w opiekę . 428
Kto tak na Bogu . 489
Kto wie, jak blisko 688
Kto w ufności . 490
Któż był tak niewin. 191
Kto z Chrystusem 409
Kto zdrowiem obda. 576
Kwilę przeżałośnie 519

L.

Litościwy jest miły 464
Ludu Pański . . 410
Ludzie czasu ostatn. 341

Num.

M.

Mądrość Ojca niebie. 192
Ma duβa się nie puści 429
Mało ludzi na tym 411
Mam pozew, abym 717
Marność w świecie 689
Miałem Jezusa . 387
Miłości, coś mię . 388
Miłosiernym bądź . 465
Miły Panie, niech . 43
Minęła nocna godzina 624
Moc Boża dziwna 102
Mocny niebios stwo. 103
Mój Boże i Ojcze 412
Mój Boże, jak ty . 430
Mój Boze, naucz . 413
Mój Jezus żyw! cóż 225
Mój młody żywot 742
Mój Zbawicielu . 466
Mówią ludzie niero. 277
My ludzie za słabi 294

N.

Na apostołów wspom. 278
Na Boga miłego . 491
Na Boga, nie na mą 492
Nadół Chrystus idzie 431
Na Golgatę, duβo 193
Najbogatβym na . 448
Najwyzβy rządco . 524
Na mądrości nam 449

	Num.
Na niebie i na .	584
Na ostatniéj méj .	690
Na Panu Jezusie .	389
Napełń serce moje	194
Narodził się Chrystus	144
Narodził się nam .	145
Na spocznienie .	195
Nastał nam czas .	226
Naße oczy snem .	661
Nawiedź nas, Duchu	255
Na woli Pańskiéj .	493
Na wßystkich drogach	21
Na żywność dla .	597
Nic nie baczy umysł	414
Nie bierz nam Ducha	256
Nie chciéj niezmier.	740
Niech świat Bogu	104
Niechże już od wßech	22
Niechże miłość łzy	726
Nie daj, o Boże .	494
Nie daj, żebyśmy .	467
Niedaleki ś od nas .	61
Niema nic żałośniej.	515
Nie maß wierniejßéj	579
Nie mówcie mi o	390
Nie obrußaj się .	432
Nie odrzuć mię .	566
Nie ofiary, nie dary	468
Nie o marne świata	257
Nie płaczcie sieroty	516
Nie płaczcież wiele	727
Nie pußczę cię, Jezu	391
Nigdy Bóg sprawie.	533
Noc ciemną przespa.	625
Noc to jest, w któréj	146
Nowy rok wesoły .	591
Nuż Bogu dziękujmy	23
Nuże, dußo, do rad.	105
Nuże wielkanocne .	227
Nuże wßyscy chrześ.	106
Nuż usilnie, wßyscy	147

O.

	Num.
Obacz, człowiecze .	495
O bądź chwała .	258
O błogosławiony czło.	373
O Boże, bądź uwiel.	662
O Boże, co obłokami	526
O Boże, który . .	600
O Boże mój miłoś.	534
O Boże naß miłosier.	342
O Boże na wysoko.	542
O Boże niebios i téj	62
O Boże, racz się .	691
O Boże! wielkie to	531
O Boże, wspomnij	527
O Boże, z łaski .	24
Ocućcie się ze snu	450
Ocuć się, serce, .	626
O człowiecze, wspom.	692
Oczy moje na Pana	496
Od ciebie, wierny	304
Odnów mię, wieczna	415
Od Pana wiele .	693
O dußo ma, wspom.	663

	Num.
Odwróć, o Boże .	497
O dziatki, nie zapo.	314
O głowo poraniona	196
O jakeście wy błogo.	766
O jak jest to miejsce	279
O jak ty śpiß łagod.	728
O jakże niewysłowio.	767
Oj błogosławiony .	362
Ojca niebieskiego .	148
Ojciec niebieski .	311
Oj czas zacny przyß.	107
Ojcze, Boże wßechm.	318
Ojcze naß, któryś	305
Ojcze naß, miły .	33
Ojcze naß, przez .	44
Ojcze, podobać się	416
Ojcze święty, dzięki	627
O Jezu, ma radości	319
O Jezu, obrono .	664
O Jezusie, zbaw mą	392
O Jezu słodkiéj .	320
O Królu niebieskiéj	343
O który mießkaß .	25
O latom nie podległy	169
O miłości méj miło.	197
O mój Jezusie, coś	26
O najlepßy zbawic.	170
O nie zwątp stad.	280
O Panie, wßystko	532
O podnieścież bramy	108
O przecudnie piękny	694
O przenajsłodßa rad.	259
O śmierci okrutna	729
O świata przewrotn.	695
Oto ciemna noc .	665
Oto Jezu kochany	45
Oto na krzyżu, .	198
Otoś nam życzliwy	109
Otóż serce me weź	451
Otwórz, Panie, serce	46
O ty istotna miłości	469
O wßechmocny mój	63
O wßechmocny Boże	528
O wßechmogąc. Panie	295
O żałości , . .	199
O Zbawicielu, przez	321
Ozdobo niebios, kor.	628
Ozdóbże się, dußo	322
O zwycięzco zmartw.	228

P.

Pamiętaj, człowiecze	417
Pana wołam, Pana	538
Pan błogosławi .	374
Pan Bóg jest mą .	539
Pan Bóg ma pieczę	86
Pan Bóg teraz .	296
Pan Bóg wßechmog.	149
Pan Bóg wßech. świat	110
Pan Chrystus przykł.	171
Pan Chrystus rzekł	200
Pan Chrystus w swém	111
Panie Boże, niechże	27
Panie Boże wieczny	297
Panie Boże wßechm.	666

	Num.
Panie Boże, zmiłuj	28
Panie Boże w wyś.	323
Panie, cierpię na .	247
Panie, co mießkaß	395
Panie, dni życia .	567
Panie, dokądże świéj	498
Panie! dußy méj .	452
Panie, jak chceß, .	696
Panie, jak ich jeſt	540
Panie! jakże bardzo	87
Panie Jezu Chryſte,	112
Panie naß, Jezu .	172
Panie, puść w pokoj.	718
Panie, ſłuchaj głoſu	629
Panie! tyś ſtół oſobl.	324
Panie! ty życia mego	573
Panie wielkiéj mocy	281
Panie, z twéj mam	433
Panie! znów żywota	667
Pan jeſt Bogiem .	64
Pan Jezus ludu .	325
Pan naß króluje .	29
Pan naß, wtóry .	201
Pan ogniem swojéj	499
Panu wßyſcy zaśpie.	34
Pan zawołał ſługę	747
Paſterzu niebieſki .	282
Patrz, Boże! nieprzyj.	418
Pewność śmierci .	730
Pięć jeſt ſtudni .	202
Pierwßym głoſem,	630
Pilnie, ludzcy ſynow.	113
Pilnie, rodzice, . .	551
Pobożni, ſławcie .	114
Pochwalmyż Boga	65
Pochwalmyż Pana	668
Pod wieczór twa .	669
Podziękujmyż Chryſt.	203
Pogrzebmyż to ciało	752
Pogrzebmyż to ciało	753
Pójdźcie do mnie .	396
Pójdźcie z radością	283
Pójdźmy z podzięk.	590
Pokój niech będzie	204
Pokutę czyńmy, bo	344
Pola już białe . .	601
Pomnij, dußo . .	326
Pomocą bądź naßą	35
Pomoż mi, Jezu .	470
Pomoż nam, o Jezu	560
Pomoż, pomocniku	500
Poprośmyż Ducha ś.	260
Porucz Bogu swe .	433
Porzuć swe troſki .	501
Posłuchajcie wierni	375
Pośpieß, pośpieß do	345
Powolny światu .	346
Powſtaliśmy z łoża	631
Powſtał z martwych	229
Powſtań, chrześciańſki	419
Powſtańcież, o chrześ.	115
Powſtań już, dußo	574
Powſtań, powſtań .	347
Pożywajmyż wierni	327
Prace dzienne wyko.	670
Prędko czas upływa	697

	Num.
Prosimy cię, co mieß.	306
Przebudźmyż się, .	348
Przebudź się, duβo	632
Przeciwnicy krzyża	284
Przeczżebyś miał stać	116
Przed obliczem .	565
Przez ciebie Boga	545
Przez obietnice .	285
Przybądź do nas .	261
Przyjdź, ach przyjdź	262
Przyjdź narodów .	117
Przyjdź, o Królu .	118
Przyjdź, o Boże, .	263
Przyjdź, o wieczny	264
Przyβłoć upadłym	363
Przy tobie chcę .	397
Puść, o puść już .	150

R.

	Num.
Rączo giną dni, .	671
Raczże nas dziś .	36
Radośnie śpiewajmy	151
Radując się z Pana	230
Radujmy się, o chrze.	94
Radujmy się, o chrze.	231
Radujmy się wβyscy	248
Raduj się, córko .	119
Raduj się, o duβo	719
Raniuczko, gdy słońce	232
Rano wstawβy ze	633
Rok stary minął .	592
Rozgniewał się mój	537
Rozliczne uczynności	634
Rozmyślajmyż dziś	205
Rozpal mię twym	307
Rozpominaj każdy	206
Rozważajmyż, żałoś.	741
Rzuć, człowiecze .	393

S.

	Num.
Sam Pan Bóg raczy	502
Sam Panie Boże .	420
Serce czyste stwórz	349
Serce czyste stwórz	454
Serdecznie żądam .	720
Skłoń się ku nam .	37
Sława tobie, Boże	645
Sławcie Boga, o .	581
Sławę twoją wyśp.	38
Sławne Pańskie .	233
Słońca zginęły prom.	672
Słońce sprawiedliw.	635
Słowo twe jest rosą	298
Słowo twe nauką	299
Słuchajcie, wierni	152
Słuchajmy z ust .	376
Sługa twój spraco.	745
Słuβna to pamiętać	698
Smętni nad grobem	754
Smutny czas niniej.	207
Spojrzyj na Jezusa	208
Spojrzyj z nieba .	312
Spraw to, abym .	471
Strachy śmierci .	721

	Num.
Strzeż mię od zdania	364
Stworzycielu naß .	77
Stworzycielu wßech.	78
Swiatło wieczne .	636
Syn Boży ſię nam	153
Syn Boży z górn.	120
Synu Boży, Jezu	365
Szczęść Boże! tak	772
Szczęście nie zależy	88
Szczęśliw, kto na	377
Szczodra ręka twa	570
Szukaßli przyprawić	472

T.

	Num.
Tak nas woła ſam	398
Tak Pan Bóg świat	154
Tak tedy dokonałem	746
Tam w górze nad	768
Tenci dzień od Boga	155
Tenci to dzień weſo.	156
Ten dom przez nas	561
Teraz gdy dokonywa	593
Tęſknie oczy ſwe .	503
Tobie bądź chwała	594
Tobie bądź cześć .	637
Tobie, Boże wßechm.	575
Tobie cześć wzdawa.	286
Tobie, nieśmiertelny	89
Tobie ſię należą .	646
Tobie to dziecię pol.	308
Tobie to Emanuelu	157
Toć prawdziwy czas	158
To ſłußna z wiern.	350
Trzeciego dnia wſtał	234
Tu kres jeſt ciała	755
Tu widziß rozkoß	743
Twoja cześć, chwała	328
Twoja łaſka, o Boże	329
Twoim jeſtem wiecz.	309
Ty, co myśliß ſpraw.	421
Ty, coś cierpiał za	209
Ty doświadczaß .	562
Ty Panie, w młod.	563
Ty ſam, Panie, daw.	647
Tyś mię wziął .	673
Tyś, o Boże, żniwo	602
Tyśto godzien czci	90
Tyśto ſam świata	399

U.

	Num.
U ciebie, o Boże .	520
Ucießny dzień nam	235
Uczyń ze mną, jak	722
Ufaj Bogu ſwemu	504
Ufaj! światem Bóg	434
Ufaj w Bogu, widz.	505
Ufam Bogu w mém	506
Ufam Bogu w mém	507
Umęczenie Jezuſa .	210
Uſłyßż prośby moje	521
Uſłyßż prośby moje	422
Uſpokój ſię, o dußo	508
Uſpokój ſię, o Syonie	287
Uwielbienia godny	66

	Num.
W.	
Walczcie mężnie .	423
We dnie i w nocy	435
Wesel się serdecznie	236
Wesoło śpiewajmy	121
Wesołyć nam to .	237
Wesołym głosem .	159
Wiara stałą jest .	366
Wieczności, zacna .	769
Wiek życia minął	744
Wielbijcie Pana .	638
Wielka to jest łaska	731
Wielkie nieszczęście	513
Wielkiś ty, Panie	67
Wiemć ja, że mój	732
Wiemć ja, że w niebie	770
Wiemci, w kogo ja	367
Wiemci, w kogo ja	733
Wiem dobrze, w kogo	368
Wierny Mistrzu .	300
Wierzmyż w Boga	211
Wierzmyż w Boga	68
Wierzymy w Boga	7
Wierzymy w Boga	69
Wierzymy w jednego	122
Wierzymy serdecznie	160
Wierzymy w wszechm.	242
Wierzymy wszyscy	265
Wierzymy z serca	249
W imieniu Pańskiém	572
W imię Ojca nieb.	639
Witaj do nas, święty.	238
Witaj Jezu Chryste	123
Witajże, bohaterze	239
W mękach krzyża .	212
Wpuść, o słońce .	240
W sercu nie trap się	71
Wspomnij na mnie	30
Wsoomnij, o Dawco	351
Wstał z martwych	241
Wstąpił Pan Chryst.	250
W światłości nieprzy.	771
Wszechmocny Pan	72
Wszechmocny Panie	79
Wszyscy, co składają	509
Wszyscy, którzy po	39
Wszyscy ludzie, którzy	352
Wszyscy ludzie umrz.	723
Wszyscy umrzeć muśi.	699
Wszyscy wierni chrze.	124
Wszystkich wiernych	734
Wszystkie naśe dzien.	674
Wszystkie sprawy me	510
Wszystkim, co nie .	473
Wszystko dobre, co	511
Wszystko dobre, co	603
W tobiem ufał, o mój	31
W tym czasie poran.	640
W uciskach, w krzyżu	512
W uciśku moim do	514
Wydałeś pokarm .	50
Wykrzykujcie z rado.	125
Wysławiamy cię .	564
Wzywam, Panie, na	353

Z.

	Num.
Zachowaj nas przy	301
Zacna wßędy chwał.	535
Zacznę z Bogiem .	641
Zacznijmy pieśń now.	40
Żadne okamgnienie	700
Żądajmyż od Ducha	266
Za dobre opatrowa.	675
Żal mi, żem kiedy	354
Za mną! wódz naß	400
Zapieczętuj w nas	51
Za twą, Boże, opatrz.	549
Za wßystkiemi ludź.	32
Zbawca idzie! . .	126
Zbawco, twoja mił.	173
Z całego serca . .	642
Z całego serca . .	676
Zdrów bądź, Jezu	213
Że drogami twemi	378
Zegar wyciekł . .	748
Żeś nam słowo swe	52
Z głębokości nędzy	355
Zgromadzać tu .	455
Zgrzeßyłem, Boże .	356
Ziarnko w Boży .	756
Ziemia przyjąć .	757
Ziemia śmierci snem	605
Źle nie myśliß ty	73
Złotego słońca bieg	677
Zmarły człowiecze	758
Z miejsca na miejsce	735
Zmiłuj się i zlituj	357
Zmiłujże się, Panie	701
Znamy, Ojcze w wyś.	358
Z nieba idę wysok.	161
Z ochotném sercem	289
Zostań ze mną, Jezu	678
Zostań z nami, Jezu	288
Źródło życia, uciech	74
Z tobą idę do dzieła	456
Z upadku Adamow.	95
Zważmyż żywot śm.	702
Zwiastuję wam rad.	162
Z wysokości, do niśk.	163
Żywot Chrystusa .	174

ZBIORY
S. ZAHRADNIKA

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA

Dziewczątko
Karolowe wskrze
zonie jest urodzo
ne dnia 23 ciego
Stycznia Roku
1918. Helenka
u Johannowa jest
rodzono 28 smego
Lutty Roku 1915
Hanicrka jest uro
dzono 16 stego czerw
ca Roku 1917

D82.15

669 8
626 9
489 76
309
224 16
(2-354)
374
309 6



Książnica Cieszyńska

KD I 4590